

Anna Salita

**Językowe wykładniki tożsamości w dyskursie politycznym
dziewiętnastowiecznej prasy poznańskiej**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem profesora doktora habilitowanego
Bogdana Walczaka,
w Instytucie Filologii Polskiej,
na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Poznań 2011

Z wyrazami wdzięczności
Szanownemu Panu Profesorowi dr. hab.
Bogdanowi Walczakowi
za życzliwą opiekę oraz cenne uwagi
i poświęcony czas

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Część I Założenia metodologiczne i podstawowe pojęcia.....	7
1. Uwagi wstępne.....	8
1.1. Cel pracy	8
1.2. Stan badań.....	10
1.3. Tło historyczne	16
1.4. Charakterystyka materiału	24
1.5. Założenia metodologiczne	32
1.5.1. Wykorzystane metodologie	32
1.5.1.1. Socjolingwistyka.....	33
1.5.1.2. Etnolingwistyka	36
1.5.1.3. Między nauką o komunikowaniu a medioznawstwem	37
1.5.2. Najważniejsze pojęcia.....	42
1.5.2.1. Dyskurs	43
1.5.2.2. Tożsamość	46
1.5.2.3. Językowy obraz świata (JOS)	49
Część II Tożsamość „swoich” i „obcych” w dyskursie prasowym	55
2. Kształtowanie tożsamości w procesach wyobrazeniowych.....	56
2.1. Kategoryzacja	57
2.2. Schematyzacja	57
2.2.1. Aksjologizacja	58
2.2.1.1. Zaborca w świecie antywartości	61
2.2.1.2. Polak w świecie wartości	96
2.2.1.3. „Swoj” w świecie antywartości	136
2.2.2. Stereotypizacja.....	148
2.2.3. Emocjonalizacja.....	162
2.3. Metaforyzacja	163
2.3.1. Zmetaforyzowany świat zaborcy	171
2.3.2. Zmetaforyzowany świat „swojego”	200
2.3.3. Ojczyzna w metaforze	236
2.3.4. Naród w metaforze.....	250
2.4. Metonimizacja	254
3. Sakralizacja	257

4. Przełamanie dychotomii – kategoria wroga wewnętrznego	273
5. Konceptualizacja pojęć ojczyzna i naród.....	282
5.1. Profilowanie pojęcia ojczyzna	283
5.2. Profilowanie pojęcia naród	287
6. Perswazyjność tekstów	290
6.1. Wspomagające środki perswazji.....	290
6.2. Stopień perswazyjności tekstów	293
6.2.1. Zależność stopnia perswazji od modelowego odbiorcy czasopisma	294
6.2.2. Zależność stopnia perswazji od nurtu politycznego czasopisma.....	295
6.2.3. Zależność stopnia perswazji od czasu i okoliczności powstania artykułu prasowego	296
7. Role i funkcje tożsamości	298
7.1. Cele określania tożsamości	298
7.2. Funkcje określania tożsamości	299
Podsumowanie. Świat pod zaborem pruskim okiem poznańskiej prasy	301
Bibliografia	308
Wykaz skrótów	316
Wykaz schematów.....	317
Wykaz tabel.....	318
Aneks.....	320
Streszczenie.....	401
Summary.....	402

WPROWADZENIE

Określenie własnej tożsamości jest sprawą kluczową dla każdego człowieka, niezależnie od czasu i miejsca, w którym dane jest mu żyć. Z pytaniem „kim jestem?” zmagali się filozofowie od zarania dziejów, później odpowiedzi na nie próbowali szukać teologowie, socjologowie, psychologowie, kulturoznawcy. Problem tożsamości nie jest obcy także językoznawcom, poszukującym odpowiedzi na pytania, w jaki sposób za pomocą języka wyrażamy własną tożsamość i jak ją budujemy. Język bowiem nie tyle jest odzwierciedleniem rzeczywistości, ile raczej ją tworzy. Zatem „Analiza języka jest zarazem analizą naszego myślenia i naszych wyobrażeń o świecie”¹. Jak zauważa Janusz Anusiewicz, „Według Humboldta jest więc język nie tylko i nie przede wszystkim środkiem do porozumiewania się – ale także i w szczególności odbiciem ducha ludzkiego oraz wynikiem (wytworem) twórczego przekształcenia świata materialnego przez tego ducha w świat psychiczny (byt świadomościowy) – jak też wyrazem określonego sposobu oglądu świata przez daną społeczność i jej zapatrywań na temat tego świata.”². Dlatego też lingwistyczna analiza problemu tożsamości może wnieść nowe spostrzeżenia do omawianego zagadnienia.

Budowanie i utrwalanie tożsamości to zabiegi szczególnie widoczne w sytuacji zagrożenia jednostki. Walka o przetrwanie jest nie tylko biologiczną walką o zachowanie życia, ale także walką o utrzymanie własnej tożsamości. Często sytuacja taka dotyczy nie tożsamości jednostkowej, ale zbiorowej. Naturalne dążenie do wspólnotowości wynika z faktu, iż „Człowiek, kierowany wewnętrznymi popędami, poszukuje towarzystwa innych ludzi. W tym wewnętrznym dążeniu przejawia się wyraźnie potrzeba uzupełnienia i wsparcia ze strony innych”³. Tak rodzą się tożsamości zbiorowe. W związku z tym, że „Jedną z najbardziej znaczących osobliwości człowieka polega na tym, że jest on społeczną istotą.”⁴, jako taka powinien dbać o społeczeństwo, stać na straży jego istnienia. Polacy, jako społeczeństwo, jako pewna wspólnota, w swoich dziejach nieraz musieli stawiać czoła sytuacji zagrożenia. Jedną właśnie z takich sytuacji były zabory, które stopniowo pozbawiły Polaków ich państwa, nie

¹ P. Prechtel, *Wprowadzenie do filozofii języka*, Kraków 2007, s. 67.

² J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 265.

³ F. Sawicki, *Ideał osobowości*, Toruń 2009, s. 149.

⁴ F. Sawicki, *op. cit.*, s. 149.

zdołały jednak pozbawić ich polskiej tożsamości narodowej, poczucia wspólnoty narodowej oraz więzi z ojczyzną. Sto dwadzieścia lat politycznej niewoli nie zniszczyło istnienia Polski, a było to możliwe, gdyż, jak zauważa ks. Franciszek Sawicki, „Tylko w ramach współpracy można stworzyć coś wielkiego, tylko w ten sposób możliwy jest znaczący postęp. Przeszłość musi przekazać teraźniejszości to, co wypracowała, a współcześni muszą działać ręką w rękę”⁵. I tak właśnie działali wówczas Polacy – obrońcy tożsamości narodowej – czemu poświęcona jest niniejsza rozprawa.

⁵ F. Sawicki, *op. cit.*, s. 150-151.

Część I

Założenia metodologiczne i podstawowe pojęcia

1. Uwagi wstępne

W części pierwszej zostanie przedstawiony cel niniejszej rozprawy oraz stan badań nad językiem prasy, a także sposób ekscerpcji materiału i jego krótka charakterystyka. Uwzględniony będzie również kontekst historyczny. Ponadto, w części pierwszej zaprezentowane zostaną przyjęte założenia metodologiczne oraz przybliżone zostanie rozumienie najistotniejszych, dla poniższej rozprawy, terminów.

1.1. Cel pracy

Niniejsza rozprawa ma na celu ukazanie, w jaki sposób, za pomocą jakich środków językowych, poznańska prasa dziewiętnastego wieku wpływała na budowanie i utrwalanie tożsamości narodowej Polaków, w jaki sposób kreowała wizerunek NAS – Polaków pod zaborami. W związku z tym, iż zdaniem Martina Bubera „Człowiek staje się Ja w kontakcie z Ty”⁶, niezbędne wydaje się skonfrontowanie obrazu Polaków z wizerunkiem zaborców (Prusaków, wrogów), czyli owych „obcych”. Aczkolwiek kategoria wroga okazała się dwudzielna. Z materiału wynika bowiem, iż Polacy mieli dwóch wrogów – tych zewnętrznych, zaborców, oraz wewnętrznych, czyli tych, którzy, choć byli Polakami, to jednak nie angażowali się w działalność patriotyczną, a czasem wręcz sprzyjali zaborcom. Owa opozycja „swój” – „obcy” („wróg”) nie wyczerpuje problematyki tożsamościowej. Budowanie tożsamości zbiorowej, narodowej, polegało bowiem nie tylko na tworzeniu dychotomicznej wizji świata, ale również na wprowadzaniu czytelników w obręb pojęć *ojczyzna* i *naród*. Ich swoiste konceptualizacje służyły uświadamianiu istnienia nierozzerwalnych więzi pomiędzy członkami społeczeństwa, a tym samym prowadziły do utrwalenia, wzmocnienia tożsamości narodowej.

Jak zauważa Janusz Żarnowski, „Trzeba tu natomiast podkreślić wielką rolę prasy w rozwoju kultury narodowej i świadomości narodowej”⁷. Również czasopiśmiennictwo poznańskie w dziewiętnastym stuleciu, w trudnym czasie zaborów, dążyło do określenia tożsamości zarówno Polaków, jak i zaborców. Zadanie to było o tyle istotne, iż miało na celu zachowanie odrębności polskości, wzmocnienie

⁶ Cyt. za: A. Okopień-Sławińska, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej*, Kraków 2001, s. 70.

⁷ J. Żarnowski, *„Ojczyzną był język i mowa...”*..., Warszawa 1978, s. 62.

świadomości narodowej i zacieśnienie poczucia wspólnotowości. Sylwester Dziki również podkreśla doniosłą rolę prasy, uważając, że „polskie czasopiśmiennictwo było wręcz synonimem polskości, było najczęściej jedynym organizatorem polskiego życia duchowego, społeczno-kulturalnego, a w sprzyjających warunkach – także politycznego”⁸. Szczególną wagę miały czasopisma przeznaczone dla chłopów. Wszystkie one bowiem, pomimo kłopotów finansowych czy też problemów z cenzurą, za główny cel stawiały sobie dotarcie do czytelników niewykształconych, ubogich, by uświadomić im, iż walka o wolną Polskę jest sprawą każdego, że wszyscy są członkami jednego społeczeństwa. Celem, do którego dążył ten rodzaj prasy, była socjalizacja ludu. Praca niniejsza ma także na celu ukazanie stopnia nasycenia perswazyjnością artykułów prasowych, co zależało od modelowego odbiorcy danego czasopisma, reprezentowanego przez niego nurtu politycznego oraz od okoliczności powstania danego artykułu.

Konsekwentne budowanie opozycji „swój” – „obcy” pełniło rolę zarówno ofensywną, jak i defensywną. Po pierwsze bowiem, artykuły opiniotwórcze, posługując się różnorodnymi środkami perswazyjnymi, zamierzały pobudzić Polaków do działania, do aktywnej obrony polskości. Po drugie zaś, miały na celu obronę polskiej kultury, świadomości narodowej⁹ i poczucia odrębności. Polityczny dyskurs prasowy dziewiętnastego wieku zdominowany jest przez retorykę opozycji „swój” – „obcy” ze względu na uwarunkowania historyczne. I właśnie dlatego, iż wówczas obrona własnej tożsamości i walka z tożsamością wrogą była kwestią zasadniczą, sądzę, że warto zbadać ten problem. Przyjrzeć się, jakie środki leksykalne były stosowane przez autorów artykułów opiniotwórczych, by ich teksty spełniały funkcję perswazyjną, integracyjną oraz funkcję przetrwania/zachowania świadomości narodowej. Jak zauważa Sylwester Dziki, głównym celem działalności prasy było „krzewienie języka ojczystego, świadome popularyzowanie i kultywowanie polskiej obyczajowości, kultury oraz narodowej świadomości (...) polskie czasopiśmiennictwo było wręcz zewnętrznym

⁸ S. Dziki, *Czy prasa dopomogła Polakom wybić się na niepodległość?*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, nr 4, s. 6.

⁹ W tym kontekście należałoby uzmysłwić czym było poczucie świadomości narodowej dla Polaków w dziewiętnastym wieku. Jak zauważają autorzy *Spółeczeństwa polskiego od X do XX wieku*, poczucie świadomości narodowej wówczas było „Niewątpliwie poczuciem przynależności do narodu, do społeczności mówiącej tym samym językiem, choć z różną wymową, zamieszkującej zwarte terytorium, choć może nie wszyscy to sobie dostatecznie dobitnie uzmysławiali, mającej podobne, choć nie identyczne obyczaje. Niektórzy być może zdawali sobie sprawę także z tego, że i przeszłość tej społeczności była wspólna, nieliczni potrafili zdobyć się na sąd co do przyszłości”.

(I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, wyd. 3. popr., Warszawa 1996, s. 537.).

symbolem egzystencji polskości, było najistotniejszym organizatorem polskiego życia duchowego, społeczno-kulturalnego i gospodarczego (...)”¹⁰ i jako takie zasługuje na szczególną uwagę.

Praca składa się z trzech zasadniczych części. W części pierwszej zaprezentowane zostały przyjęte założenia metodologiczne oraz wyjaśnione podstawowe pojęcia. Ponadto przybliżono tło historyczne, w celu pełniejszego zrozumienia zachodzących wówczas procesów społecznych, które mają swoje odzwierciedlenie w języku. Przedstawiono także stan badań nad prasą, skupiając się zwłaszcza na pracach językoznawczych, oraz scharakteryzowano szczegółowo analizowane tytuły prasowe. Część druga ma charakter analityczny, stanowi przedstawienie zebranego materiału. Po pierwsze, badane są wykładniki tożsamości, czyli określenia „swoich” i „obcych” oraz konceptualizacje pojęć *ojczyzna* i *naród*. Analizując wyekscerpowane określenia, zwrócono uwagę na ich aspekt aksjologiczny, retoryczny oraz pogrupowano ze względu na motywację określenia. Po drugie, w części tej badana jest perswazyjna funkcja analizowanych artykułów prasowych. Szczególną uwagę poświęcono zastosowanym technikom perswazji oraz kwestii stopnia nasycenia tekstu perswazyjnością. Część trzecia została poświęcona rolom i funkcjom, jakie pełni tożsamość. Wyróżniono rolę ofensywną i defensywną. Badane określenia tożsamości pełnią funkcje perswazyjne, integracyjne oraz przetrwania. Podsumowanie stanowi próbę przedstawienia syntetycznego obrazu świata, skonstruowanego wokół opozycji „swój” – „obcy”, pod zaborem pruskim, świata oglądanego oczami ówczesnej poznańskiej prasy.

1.2. Stan badań

Badania prasoznawcze stanowią stosunkowo popularną dziedzinę, jednakże większa część prac dotyczy prasy współczesnej. Wśród dotychczasowych badań czasopiśmiennictwa dziewiętnastowiecznego można wyróżnić trzy główne nurty: regionalny, ogólny, szczegółowy¹¹. Do przedstawicieli nurtu regionalnego można

¹⁰ S. Dziki, *op. cit.*, s. 13.

¹¹ Takie określenia poszczególnych nurtów są może mało precyzyjne, jednakże pozwalają na przejrzyste usystematyzowanie materiału. Leonarda Mariak w pracy *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania styczniowego na przykładzie leksyki*, Szczecin 2001, proponuje wyróżnienie w badaniach nad czasopiśmiennictwem dziewiętnastowiecznym dwóch nurtów, a mianowicie: badania nad zunifikowaną polszczyzną na podstawie prasy wszystkich regionów oraz badania języka poszczególnych regionów, z uwzględnieniem zjawisk socjolektalnych (s. 8). W moim przekonaniu jednak bardziej porządkujący jest

zaliczyć Mirosławę Białoskórską, która jest autorką licznych opracowań, artykułów na temat prasy Pomorza Gdańskiego (*Badania nad językiem XIX-wiecznej prasy regionalnej Pomorza Gdańskiego (Stan i propozycje)*¹², *Polszczyzna potoczna w czasopiśmie dla ludu z połowy XIX wieku na przykładzie „Biedaczka”. Frazologia*¹³) oraz prasy kresowej (*Innowacje leksykalne w „Wiadomościach Brukowych”*¹⁴, *Regionalizmy leksykalne w „Wiadomościach Brukowych”*¹⁵). Jej prace dotyczą leksyki, głównie właśnie regionalnej (*Regionalizmy i dialektyzmy w prasie polskiej połowy XIX wieku w świetle ówczesnej normy leksykalnej*¹⁶). Badaczka zajmuje się funkcją stylistyczną regionalizmów kresowych, ich genezą i etymologią. Ponadto, bada także stosunek normy leksykalnej do regionalizmów oraz dialektyzmów, które pojawiły się w polskiej prasie drugiej połowy wieku dziewiętnastego. Za materiał do badań posłużyło 12 czasopism, pochodzących ze wszystkich trzech zaborów i skierowanych do różnych odbiorców (ziemiaństwo, inteligencja, lud) oraz mających różny profil, co umożliwia wszechstronny ogląd badanej problematyki. Czasopiśmiennictwem Pomorza Gdańskiego zajmowała się także Jadwiga Zieniukowa (*Język czasopism polskich wydawanych na Pomorzu Gdańskim w połowie XIX wieku*). Prasę Górnego Śląska poddawał analizom Mieczysław Pater (*Uniwersalne i narodowe wartości w prasie polskiej na Górnym Śląsku*¹⁷) oraz Olga Wolińska (*Słownictwo i frazeologia „Dziennika Górnośląskiego”*¹⁸, *Stosunek do języka polskiego i gwary śląskiej w XIX-wiecznych czasopiśmie górnośląskich*¹⁹). Mieczysław Pater w swoim

podział na trzy grupy: badania dotyczące prasy regionalnej, badania wykorzystujące prasę ze wszystkich zaborów (mające charakter ogólnopolski) oraz badania zjawisk szczegółowych, jak na przykład kwestia reklamy prasowej. Poza tym podziałem pozostają prace o charakterze ogólnym z zakresu medioznawstwa, które również stanowią odwołanie dla prezentowanych w niniejszej rozprawie treści.

¹² M. Białoskórska, *Badania nad językiem XIX-wiecznej prasy regionalnej Pomorza Gdańskiego (Stan i propozycje)*, w: *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, s. 303-309.

¹³ M. Białoskórska, *Polszczyzna potoczna w czasopiśmie dla ludu z połowy XIX wieku na przykładzie „Biedaczka”. Frazologia*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. 5, red. K. Handke, Warszawa 1993, s. 195-210.

¹⁴ M. Białoskórska, *Innowacje leksykalne w „Wiadomościach Brukowych”*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Gdańskiego” 1993, nr 17-18, s. 55-60.

¹⁵ M. Białoskórska, *Regionalizmy leksykalne w „Wiadomościach Brukowych”*, w: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 7, red. J. Rieger, W. Werenicz, Warszawa 1994, s. 203-211.

¹⁶ M. Białoskórska, *Regionalizmy i dialektyzmy w prasie polskiej połowy XIX wieku w świetle ówczesnej normy leksykalnej*, „Język Polski” 1993, z. 3, s. 190-199.

¹⁷ M. Pater, *Uniwersalne i narodowe wartości w prasie polskiej na Górnym Śląsku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 3-4, s. 149-160.

¹⁸ O. Wolińska, *Słownictwo i frazeologia „Dziennika Górnośląskiego”*, „Prace Językoznawcze”, Katowice 1980, t. 7, s. 147-158.

¹⁹ O. Wolińska, *Stosunek do języka polskiego i gwary śląskiej w XIX-wiecznych czasopiśmie górnośląskich*, w: *Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie pruskim*, Katowice 1983, s. 127-134.

artykule bada prasę z historycznego punktu widzenia, postrzegając ją w relacjach do wydarzeń społeczno-politycznych, jak obrona polskości, krzewienie kultury narodowej etc. Zaznacza, iż ważne jest nie tylko ujęcie faktograficzne, ale także odniesienie do systemu wartości prezentowanego przez dane czasopismo. Badacz analizuje zatem wartości, które są obecne w ówczesnej prasie górnośląskiej, zwłaszcza wartości chrześcijańskie i polityczne.

Do nurtu ogólnego zaliczyć można *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych* autorstwa Olgi Wolińskiej²⁰. Praca ta jest poświęcona nie tylko zagadnieniom gramatycznym, ale także retorycznym. Badaczka koncentruje uwagę na środkach perswazyjnych w dziewiętnastowiecznych wiadomościach prasowych. Co istotne, zwraca uwagę na rolę czynników pozajęzykowych wpływających na językowy kształt wypowiedzi, a mianowicie na czynniki polityczne. Badaczka ta jest również autorką artykułu *Słownictwo XIX-wiecznych wiadomości prasowych*. Leonarda Mariak z kolei skupia się w swych badaniach na funkcji perswazyjnej analizowanych tekstów, również w prasie tajnej, konspiracyjnej (*Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania Styczniowego na przykładzie leksyki*)²¹. Praca ta jest o tyle cenna, że umożliwia spojrzenie porównawcze na prasę legalną i tajną. Co więcej, badaczka przywołuje problematykę tożsamości i opozycji „swój” – „obcy”, analizując pola wyrazowe „my” (obrońcy, patrioci) oraz „oni” (wrogowie, zdrajcy). Praca ta koncentruje się na opisie słownikowo-znaczeniowym wykładników perswazji. Autorka analizuje nazwy obrońców oraz wrogów, zwracając uwagę na ich nacechowanie aksjologiczne, na mechanizmy słowotwórcze nadające wartość ekspresywną tym określeniom. Badaczka analizuje również kwestię łączliwości wyrazowej badanych kategorii semantycznych. Szczegółowemu oglądowi poddaje związki frazeologiczne, zwracając uwagę na ich perswazyjność. Należy wspomnieć także o ważnym artykule Jadwigi Zieniukowej, mającym charakter metodologiczny, a traktującym o czasopismach XIX-wiecznych jako źródle badań historycznojęzykowych²². Badaczka stawia tezę, iż dziewiętnastowieczne czasopisma stanowią bogate źródło do badań kultury narodu, w tym także polskiego języka literackiego. Czasopisma, zdaniem autorki, stanowią bezpośrednie odbicie społecznych funkcji języka, na bieżąco rejestrują zachodzące

²⁰ O. Wolińska, *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*, Katowice 1987.

²¹ L. Mariak, *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania styczniowego na przykładzie leksyki*, Szczecin 2001.

²² J. Zieniukowa, *Czasopisma polskie z XIX wieku jako źródło do badań historycznojęzykowych*, „Język Polski” 1984, z. 1-2, s. 155-160.

w nim zmiany. Jadwiga Zieniukowa wskazuje na zależność języka czasopism od trzech czynników: czasu, miejsca oraz czynników społecznych. Wskazanie tej zależności wydaje się bardzo istotne. W moim przekonaniu największe znaczenie ma czas oraz czynniki społeczne, ponieważ wielokrotnie językowy charakter artykułów prasowych zależał od wydarzeń historycznych (np. nasilenie tekstów perswazyjnych w sprzyjającym okresie Wiosny Ludów, mające na celu mobilizację społeczeństwa) i towarzyszących im nastrojów społecznych (np. osłabienie cenzury, złagodzenie prawa prasowego w zaborze pruskim w okresie Wiosny Ludów). Mniejsze znaczenie, jak sądzę, ma czynnik miejsca, ponieważ z analiz porównawczych prasy pochodzącej z różnych zaborów wynika, iż wszędzie język był podobny²³. Ilustruje to również praca Leonardy Mariak²⁴, opierająca się na materiale prasowym pochodzącym ze wszystkich trzech zaborów. Co istotne, Jadwiga Zieniukowa wskazuje także na specyficzny charakter relacji nadawca-odbiorca w przypadku prasy. Nadawca bowiem często jest zbiorowy i jest nim tak autor tekstu, jak i wydawca oraz redaktor, którzy mieli również znaczący wpływ na kształt publikowanych artykułów. Odbiorca również jest zbiorowy, pochodzi z konkretnego kręgu społecznego, co pozwala, zdaniem badaczki, na ustalenia społecznego oddziaływania języka literackiego. Rozważania autorka kończy postulatami odnośnie do proponowanych badań nad językiem dziewiętnastowiecznej prasy. Wśród opracowań ogólnych dotyczących dziewiętnastowiecznej prasy warto wspomnieć artykuł Mariana Tyrowicza pod tytułem *Rola i charakter prasy prowincjonalnej XIX w.*²⁵. Badacz zauważa, iż chociaż istnieje wiele publikacji na temat poszczególnych regionów (np. Górnego Śląska, Warmii i Mazur) oraz miast (np. Tarnów, Cieszyn, Częstochowa), to w kompendiach i opracowaniach syntetycznych rola prasy prowincjonalnej jest wielokrotnie traktowana marginalnie. Jednakże, chociaż jej procentowy udział w rynku wydawniczym nie był zbyt duży, to jednak odegrała ona, zdaniem M. Tyrowicza, dużą rolę w budzeniu świadomości narodowej Polaków, uzyskując wręcz przewagę nad ośrodkami centralnymi. W dalszej części artykułu badacz wskazuje na problemy definicyjne terminu prowincjonalny oraz omawia cechy charakterystyczne prasy prowincjonalnej.

²³ Oczywiście teksty różniły się poprzez występowanie regionalizmów, jednakże we wszystkich zaborach posługiwano się pewnymi, wręcz stereotypowymi, obrazami (np. matki ojczyzny, wroga oprawcy, Polski – Chrystusa narodów *etc.*), kreując wspólny wizerunek rzeczywistości.

²⁴ V.: L. Mariak, *op. cit.*

²⁵ M. Tyrowicz, *Rola i charakter prasy prowincjonalnej XIX w.*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 3, s. 79-82.

W nurt szczegółowy wpisują się badania nad takimi zagadnieniami, jak na przykład analiza reklam prasy dziewiętnastowiecznej (Maria Schabowska *Słownictwo reklam i anonsów prasowych zamieszczanych w „Czasie” (1890-1895)*²⁶).

Nie brakuje także opracowań ogólnych z zakresu medioznawstwa. Wśród licznych badaczy zajmujących się tym zagadnieniem wymienić można Walerego Pisarka (np. *O mediach i języku*²⁷) czy też Tomasza Gobana-Klasa (*Media i komunikowanie masowe*²⁸). Walery Pisarek pierwszą część swojej publikacji poświęca mediom, drugą zaś językowi. Pierwsza w związku z tym odwołuje się do ustaleń i terminologii medioznawczych. Autor rozważa rolę nowych mediów, zagadnienia wolności prasy, czy też dotyczące analizy zawartości prasy. Ostatni szkic w tej części poświęcony został transformacji komunikacji społecznej w drugiej połowie XX wieku. W części drugiej znajdują się teksty dotyczące zrozumienia wypowiedzi oraz zagadnień związanych z perswazyjnością tekstów prasowych, charakterystyczną leksyką oraz stylistyką. Walery Pisarek jest też współautorem pracy przygotowanej z Marią Kniaginową, zatytułowanej *Język wiadomości prasowych*²⁹. Publikacja ta ma charakter porządkujący omawiane zagadnienie. W pierwszej części autorzy koncentrują się na rozważeniu trudności definicyjnych – czy należy mówić o *języku prasy*, czy raczej o *języku w prasie*. *Język prasy* to język dziennikarzy, redaktorów i drukarzy, *język w prasie* zaś stanowi język wypowiedzi opublikowanych w dziennikach i czasopismach. W następnej części publikacji autorzy analizują słownictwo prasy (podzielone według kryterium części mowy) pod kątem jego zależności od autora. Kolejną część stanowi analiza właściwości stylistyczno-składniowych. Walery Pisarek omawia także zagadnienie analizy zawartości prasy³⁰, przedstawiając również rozwój historyczny tego narzędzia. Analiza treści stanowi element analizy procesu oddziaływania przekazu prasowego na odbiorcę. Autor prezentuje różne poglądy na metodę analizy zawartości prasy, wskazując zarówno na jej propagatorów, jak i krytyków. Jest to, z metodologicznego punktu widzenia, cenna publikacja. Na języku prasy jako tworze socjalnym koncentruje się z kolei Maria Honowska³¹. W założeniach

²⁶ M. Schabowska, *Słownictwo reklam i anonsów prasowych zamieszczanych w „Czasie” (1890-1895)*, Kraków 1990.

²⁷ W. Pisarek, *O mediach i języku*, Kraków 2007.

²⁸ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2009.

²⁹ M. Kniaginowa, W. Pisarek, *Język wiadomości prasowych*, Kraków 1996.

³⁰ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 2, s. 5-16.

³¹ M. Honowska, *Język prasy osobliwy twór socjalny*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1972, z. 30, s. 61-66.

wstępnych opiera się na rozróżnieniu Walerego Pisarka, obejmującym język informacji prasowej, język komentarza prasowego oraz język reportażu. W dalszej części swojego wywodu badaczka poddaje analizie proces nominalizacji języka informacji prasowej. Z kolei artykuł Ireneusza Bobrowskiego zatytułowany *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*³², jest ujęciem problematyki analizy mediów od strony pragmalingwistycznej. Autor kładzie duży nacisk na rolę wspólnoty, która powstaje wokół np. danego czasopisma, przy czym odnosi to do czasów współczesnych, wskazując na brak realizacji maksymy zaufania Grice'a w dzisiejszym społeczeństwie. Badacz zwraca uwagę na odpowiedzialność autora za skutki społeczne wywołane publikacją jego tekstu. Warto zwrócić również uwagę na publikację Marii Wojtak, zatytułowaną *Gatunki prasowe*³³, a porządkującą wiedzę z zakresu genologii dziennikarskiej. Autorka omawia rozwój badań nad gatunkami prasowymi oraz analizuje poszczególne gatunki. Jeden z rozdziałów poświęcony jest publicystyce prasowej oraz różnicom pomiędzy nią a informacją, przy czym badaczka wskazuje także na istnienie form pośrednich. Umożliwia to dokonanie odpowiedniej klasyfikacji badanych tekstów prasowych. Wspomniana praca Tomasza Gobana-Klasa (*Media i komunikowanie masowe*) zdecydowanie sytuuje się w kręgu badań medioznawczych. Badacz wychodzi od rozważań nad komunikowaniem społecznym, jego procesem i modelami. Autor przedstawia także rozwój badań nad środkami masowego przekazu. W kolejnej części swojej publikacji autor rozważa szczegółowo funkcjonowanie mediów masowych. W części końcowej badacz umieszcza komunikowanie masowe w systemie społecznym *sensu largo*. Praca ta jest o tyle cenna, z punktu widzenia badacza dziewiętnastowiecznej polszczyzny, że pokazuje ponadczasowe mechanizmy rządzące komunikowaniem masowym.

Aktualnie powstaje wiele analiz prasy współczesnej, które częstokroć koncentrują się na problematyce kreowania rzeczywistości w prasie, bądź też analizują wykorzystane środki stylistyczne oraz badają perswazyjność współczesnego czasopiśmiennictwa³⁴. Nie sposób wymienić wszystkich istotnych opracowań języka

³² I. Bobrowski, *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2004, nr 1-2, s. 7-17.

³³ M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

³⁴ Niniejsza praca opiera się na materiale dziewiętnastowiecznym, stąd też nie będę przywoływać badań prowadzonych na materiale współczesnym. Dla przykładu warto jednak wymienić chociażby artykuły odnoszące się do kreowania rzeczywistości:

A. Dąbrowska, *Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1968 roku)*, w: *Język a kultura*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, t. 4, Wrocław 1991, s. 115-147.

Kreowanie światów w języku mediów, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin 2007.

w mediach, jednakże pośród tak wielu analiz prasy szczególnie zauważalny jest brak poważniejszych badań nad prasą wielkopolską, zwłaszcza poznańską, i to w okresie tak trudnym jak czas zaborów. Niniejsza rozprawa stanowi próbę częściowego zapełnienia tej luki.

1.3. Tło historyczne

Niniejsza praca dotyczy wieku dziewiętnastego, okresu zaborów, jednakże przesunęłam cezury, wyznaczając ramy czasowe na lata 1815-1914. Takie rozumienie wieku dziewiętnastego zostało podyktowane wydarzeniami politycznymi, które miały niebagatelny wpływ również na kształt tekstów prasowych. Co więcej, obie daty stanowią wydarzenia przełomowe dla dziejów Polski. Wiek dziewiętnasty otwiera Kongres Wiedeński, a zamyka wybuch I wojny światowej. W wyniku Kongresu Wiedeńskiego ziemie polskie zostały ponownie podzielone. Na mocy traktatów rosyjsko-pruskiego i rosyjsko-austriackiego, zawartych 3 maja 1815 roku, Prusom przyznano zachodnią część Księstwa Warszawskiego (czyli departamenty poznański i bydgoski, które utworzyły Wielkie Księstwo Poznańskie) i Toruń, Austria otrzymała powtórnie Podgórze i Wieliczkę oraz okręg tarnopolski (w 1809 roku został zajęty przez Rosję), natomiast Kraków pozostał miastem wolnym pod opieką trzech mocarstw. Pozostałe ziemie Księstwa Warszawskiego utworzyły Królestwo Polskie, połączone z Cesarstwem Rosyjskim (zapis ten znalazł się w traktacie końcowym z 9 czerwca 1815 roku). Polacy mieli otrzymać „przedstawicielstwa i instytucje narodowe, ustalone stosownie do rodzaju politycznego istnienia”³⁵. Oczywiście przepis ten mógł być dowolnie traktowany przez mocarstwa zaborcze, w związku z czym trudno mówić, aby udało się zapewnić Polakom jakiś trwały status prawno-polityczny. Pod panowaniem pruskim znalazła się nie tylko Wielkopolska, ale także Śląsk, Pomorze, Warmia i Mazury. Odrębność regionalna tych terenów i warunków społeczno-politycznych

H. Satkiewicz, *Kreowanie rzeczywistości w wiadomościach prasowych z roku 1952*, „Prace Filologiczne” 1998, t. 43, s. 395-400.

J. Smół, *Rola środków stylistycznych w kreowaniu obrazu rzeczywistości w prasie z 1989 roku*, „Język Polski” 2001, z. 1-2, s. 24-31.;

analizujące wykorzystane środki stylistyczne:

D. Buttler, *O metaforyce prasowej*, „Poradnik Językowy” 1961, z. 10, s. 440-460.

M. Frankowska, *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych z lat 1989-1993*, w: *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, t. 11, Wrocław 1994, s. 21-47.;

badające perswazyjność tekstów:

J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.

³⁵ J. Zdrada, *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2007, s. 91.

wpływała na odrębne ukształtowanie się polskiego czasopiśmiennictwa³⁶. Ze względu na dużą różnorodność czasopiśmiennictwa polskiego na terenach pruskich oraz fakt, iż prasa polska dziewiętnastego wieku na wymienionych terenach, z wyjątkiem Wielkopolski, była badana, koncentruję się właśnie na terenach wielkopolskich, a przede wszystkim na działalności wydawniczej prowadzonej w Poznaniu. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż Wielkopolska częściowo już od pierwszego rozbioru znajdowała się pod panowaniem pruskim. W roku 1772 Prusy zajęły ziemie północne i północno-wschodnie Wielkopolski (z Piłą, Bydgoszczą, Inowrocławiem). W wyniku drugiego rozbioru, w roku 1793, Prusy otrzymały środkowe, południowe i wschodnie tereny Wielkopolski (z Poznaniem, Gnieznem, Kaliszem, Leszmem i Kołem)³⁷. Lata wojen napoleońskich były przerwą w panowaniu pruskim, która objęła lata 1807-1815³⁸. Ustalenia Kongresu Wiedeńskiego przywróciły rządy pruskie w znacznej części Wielkopolski, która potocznie była nazywana Poznańskiem (zamiast oficjalnej nazwy Wielkie Księstwo Poznańskie). Tereny Wielkopolski leżące na wschód od jeziora Gopło i rzeki Prosny weszły z kolei w skład Królestwa Polskiego. Podział ten spowodował odmienne ukształtowanie się dziejów obu części Wielkopolski, które poddane były różnym systemom politycznym i ekonomicznym. Oczywiście ten rozległy przedział czasowy, jaki wyznaczają: rok 1815 i rok 1914, nie był jednorodny pod względem sytuacji politycznej. Zasadne zatem - biorąc pod uwagę fakt, iż wydarzenia polityczne/społeczne znajdowały odbicie w językowym charakterze publikowanych artykułów prasowych - wydaje się dokonanie bardziej szczegółowego podziału ówczesnych dziejów Poznańskiego. Za Jerzym Kozłowskim³⁹ przyjmuję następujący podział:

- okres 1815-1830: umiarkowany kurs polityki pruskiej, dążenia zaborcy do pozyskania polskiej szlachty i chłopów dla koncepcji integracji;

- okres 1831-1870: cechuje się naprzemiennym zaostrzaniem polityki germanizacyjnej i umożliwianiem legalnych działań propolskich, w ramach przeprowadzanych przez Prusy reform; lata 1830-1840 to okres rządów Eduarda Flottwella i ostrej polityki antypolskiej; w latach 1841-1845 następuje złagodzenie

³⁶ S. Dziki, *Czy prasa dopomogła Polakom wybić się na niepodległość?*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, nr 4, s. 8.

³⁷ Prusy objęły wówczas także zachodnie tereny Mazowsza, które utworzyły nową prowincję – Prusy Południowe.

³⁸ Od roku 1807 Wielkopolska należała do Księstwa Warszawskiego, zaś w latach 1813-1815 znajdowała się pod okupacją rosyjską.

³⁹ J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, Poznań 2006, s. 8-10.

kursu antypolskiego; okres 1846-1849 to czas walk zbrojnych, a zarazem wzrostu tak polskiego, jak i niemieckiego nacjonalizmu; lata 1850-1870 to okres kolejnego zaostrzenia polityki antypolskiej, szczególnie po upadku powstania styczniowego w Królestwie Polskim; omawiany okres cechuje przede wszystkim, ze strony polskiej, wzrost działań o charakterze narodowo-wyzwoleńczym, które przejawiały się poprzez wspomniane powstania (1846-1848), jak i przez pracę organiczną;

- okres 1871-1914: lata 1870-1890 to czasy rządów kanclerza Bismarcka i jego ostrej polityki germanizacyjnej; złagodzenie przyniosły lata 1890-1897 (w tym rządy Capriviego, 1890-1894); okres 1897-1914 to czasy ruchów narodowościowych, aż do wybuchu I wojny światowej.

Ostatecznie, po zakończeniu I wojny światowej i wybuchu powstania wielkopolskiego, Poznańskie w 1919 roku wchodzi do odzyskanego państwa polskiego.

Wiek dziewiętnasty, czas zaborów, to okres formowania się świadomości narodowej, tak polskiej, jak i niemieckiej. O budowanie tej świadomości starano się w różnoraki sposób, między innymi wykorzystując siłę społecznego oddziaływania prasy. Jednakże należy zaznaczyć, iż sytuacja, dla obu stron konfliktu, nie była łatwa, a wynikało to przede wszystkim ze sporego zróżnicowania narodowościowego Wielkopolski. Wielkie Księstwo Poznańskie stanowiło bowiem mieszankę Polaków, Niemców i Żydów. Wiadomo, że ludność napływową stanowili Niemcy i Żydzi, jednakże ich stopień zasymilowania z ludnością polską był różny, zależny od okresu fali migracyjnej, jak i miejsca osiedlenia. Oczywiście jest, że pierwsza, średniowieczna fala imigracyjna została całkowicie spolonizowana. Przybysze z Niemiec z okresu reformacji i kontrreformacji utrzymali natomiast świadomość odrębności narodowej, poprzez zachowanie języka oraz religii (protestantyzm). W szczególności dotyczy to zachodnich i południowych granic Wielkopolski, gdzie zachowano kontakty z sąsiednią Brandenburgią⁴⁰. Jednakże część Niemców pochodzenia szlacheckiego polonizowała się stosunkowo szybko, często przy tym przechodząc na katolicyzm. Wraz ze wzrostem roli Prus (od wieku XVIII) dawni przybysze z Niemiec powracali do korzeni. Warto wspomnieć o kolonizacji chłopskiej - tzw. olędrach, przybywających w wieku XVII i XVIII z terenów niemieckich i Niderlandów na ziemie wielkopolskie. Inna fala imigracyjna, to z kolei okres po wojnie północnej (po 1721 roku), kiedy to mieszcianie, katolicy z przeludnionego biskupstwa w Bambergu zostali przesiedleni właśnie do

⁴⁰ J. Kozłowski, *op. cit.*, s. 19.

Wielkopolski. Potocznie nazywani są „bambrami” i co ważne, ulegali oni całkowitej polonizacji, nie wracając do swoich korzeni nawet po zajęciu Wielkopolski przez Prusy. Po pierwszym rozbiórze Fryderyk II zapoczątkował nowy etap kolonizacji, osiedlając Niemców na ziemiach nadnoteckich, w celu zniemczenia terenów polskich. Był to pierwszy krok polityki kolonizacyjnej Prus. Co więcej, Fryderyk II rozpoczął także uświadamianie ludu, narzucając mu pruską świadomość narodową, co było wielce niebezpieczne dla interesów Polski. Drugi rozbiór Polski przyniósł kolejną falę kolonizacji niemieckiej, tym razem obok kolonistów chłopskich pojawili się urzędnicy – Niemcy, co było związane z wprowadzeniem niemieckiego jako języka urzędowego. Prusy prowadziły też intensywną politykę germanizowania wielkopolskich Żydów, i to z dużą skutecznością, gdyż większość z nich opowiadała się za królem pruskim. Owa kategoria świadomości narodowej (polskiej lub niemieckiej i względnie żydowskiej, która jednak włączała się w niemiecką) przenikała się z kategorią wyznania. Ówczesną ludność Wielkopolski dzielono pod względem wyznaniowym, przy czym poszczególne wyznania przypisywano konkretnym narodowościom, mianowicie: katolicy – Polacy, ewangelicy (protestanci) – Niemcy, judaїści (wyznanie mojżeszowe) – Żydzi. Nie bez znaczenia, jeśli brać pod uwagę podatność na wpływ polityki germanizacyjnej a status materialny mieszkańca zaboru pruskiego, jest fakt, iż Wielkopolska była regionem zdecydowanie rolniczym, przy czym większość ludności stanowili chłopi, najczęściej bardzo ubodzy. Bieda i brak wykształcenia sprawiały, że chłopi łatwo ulegali manipulacyjnej polityce władz pruskich⁴¹.

Początkowo wydawało się, że warunki w Wielkim Księstwie Poznańskim będą całkiem przyzwoite, umożliwiające zachowanie Polakom odrębności i działalność społeczną – w tym rozwój prasy. Gwarantował to sam król pruski, Fryderyk Wilhelm III, w odezwie do mieszkańców Wielkopolski: „Wcieleni zostajecie do mojej monarchii, nie potrzebując wyrzec się waszej narodowości. Będziecie mieli udział w konstytucji (...). Religia wasza ma być utrzymana i staranie będzie się miało o stosowne uposażenie sług Kościoła. Wasze prawa osobiste i wasza własność wrócą znów pod opiekę praw, nad którymi później do obrad wezwani będziecie. Język wasz obok niemieckiego będzie używany we wszystkich czynnościach publicznych i każdy

⁴¹ Władze zaborcze wysyłały w teren swoich kolporterów, którzy niejednokrotnie bezpłatnie zostawiali na wsiach, u sołtysów, w karczmach *etc.* gazety, broszury antypolskie, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy. Polska inteligencja próbowała walczyć z tymi niekorzystnymi dla Polski działaniami, m. in. poprzez wydawanie czasopism przeznaczonych dla ludu, publikowanie artykułów obnażających ów proceder. Działał w ten sposób chociażby ks. A. Prusinowski, który na łamach „Wiarusa Księdza Prusinowskiego” przestrzegał chłopów przed pruską propagandą.

z was według zdolności mieć będzie przystęp do urzędów publicznych (...).”⁴². Rzeczywistość jednakże okazała się inna i Prusy dążyły do pełnej integracji ziem polskich z pruskimi. Już wydarzenia związane z powstaniem listopadowym⁴³ ujawniły zdecydowanie antypolski charakter polityki pruskiej, mimo aktywnego w Niemczech ruchu liberalno-demokratycznego. Rząd pruski zajął stanowisko krytyczne wobec ruchu powstańczego, a nawet rozważał pomoc zbrojną dla Rosji. Po upadku powstania zaś nastąpiły liczne represje wobec uczestników powstania z Wielkiego Księstwa. Cenzura blokuje publikowanie aktualnych treści społeczno-politycznych niezgodnych z linią władzy. Wielu też wybitnych twórców emigruje z ziem polskich. Pomimo to, okres ten zaowocował rozbudzeniem uczuć patriotycznych i świadomości narodowej w warstwach najniższych społeczeństwa polskiego. Wtedy też zaczęto poszukiwać innych sposobów walki z antypolską polityką pruską, jak tylko przez czyny zbrojne. Oprócz działań konspiracyjnych, niejednokrotnie inspirowanych przez ośrodki emigracyjne (głównie we Francji), coraz liczniej podejmowano „prace organiczne”, mające na celu wzmocnienie polskiej nauki, oświaty, kultury, przemysłu. Wtedy także nastąpił w Wielkopolsce rozwój prasy, trwający przez lata 1838-1846⁴⁴, które określane są mianem „złotego okresu” kultury w Wielkopolsce. Polska prasa stawała się powoli środkiem oddziaływania politycznego, kulturalnego i oświatowego na społeczeństwo. Ukazujące się wówczas pisma reprezentowały dwa nurty polityczne: konserwatywno-ultramontański („Przyjaciel Ludu”, „Orędownik Naukowy”, „Przegląd Poznański”⁴⁵) i liberalno-demokratyczny („Tygodnik Literacki”, „Dziennik Domowy”, „Rok... pod względem Oświaty, Przemysłu i Wypadków Czasowych”)⁴⁶. Lata czterdzieste wieku dziewiętnastego przyniosły powstanie nowych drukarni w Poznaniu (np. Napoleona Ludwika Kamieńskiego, Walentego Stefańskiego, Poplińskiego, Józefa Łukasiewicza). Ówczesne czasopisma skierowane były głównie do ziemiaństwa, inteligencji, bogatego

⁴² Cyt. za: J. Kozłowski, *op. cit.*, s. 54-55 (źródło: S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t.: 1815-1852, Poznań 1918, s. 4-5.

⁴³ Trzeba dodać, że na polskie, pełne entuzjazmu nastroje, wpływ miała także wcześniejsza rewolucja lipcowa we Francji, która wzbudziła nadzieje i myśli o zbrojnej walce w obronie ojczyzny.

⁴⁴ Należy podkreślić, że chociaż po roku 1815 warunki społeczno-ekonomiczne były dość sprzyjające, to jednak brakowało żywszego ruchu umysłowego wówczas. Później zaś, w 1819 roku, wprowadzono cenzurę prewencyjną, która skutecznie blokowała polskie inicjatywy. Jedyną, ukazującą się w miarę regularnie, gazetą przez lata 1815-1830 była urzędowa „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego”. Miała ona charakter kronikarski i posiadała odpowiednik w języku niemieckim. Ponadto, w tym okresie ukazywały się inne polskie czasopisma, jednakże dość efemerycznie, jak np. „Mrówka Poznańska”, „Weteran Poznański” i in.

⁴⁵ Szczegółowe charakterystyki wybranych czasopism przedstawiono w rozdziale 1.4 Charakterystyka materiału.

⁴⁶ V. W. Spaleniak, *Encyklopedyczny zarys dziejów prasy wielkopolskiej (1794-1939)*, w: *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, red. M. Kosman, t. 3, Poznań 1997, s. 15-16.

mieszczaństwa, duchowieństwa, rzadko natomiast do ludu. Mimo wzmożonych „prac organicznych”, nie zaniechano działań konspiracyjnych, a rok 1843 okazał się pod tym względem szczególnie. Przyspieszano przygotowania powstańcze, w które zaangażowane były szerokie masy polskiego społeczeństwa, także jego biedniejsze warstwy, które utworzyły Związek Plebejuszy (pod wodzą Walentego Stefańskiego). Ostatecznie w roku 1845 uchwalono, iż ogólnopolskie powstanie rozpocznie się w 1846 roku (planowany termin to noc z 21 na 22 lutego). W marcu tegoż roku przybył z Francji Ludwik Mierosławski, mianowany przez Centralizację Poznańską na wodza powstania, czemu z kolei sprzeciwił się Walenty Stefański, próbując obalić dowództwo. Spisek został ujawniony i nie doszedł do skutku, pociągnął zaś za sobą falę aresztowań wśród członków Związku Plebejuszy, co osłabiło siły biedniejszych warstw społeczeństwa. Kolejnym niepowodzeniem konspiratorów było uzyskanie przez naczelnika pruskiej policji Juliusa Minutolego planów powstania oraz spisu ważniejszych uczestników powstania, co w konsekwencji doprowadziło do aresztowania Karola Libelta i Aleksandra Guttrego⁴⁷. Głównym celem powstańców miało być opanowanie cytadeli (wyznaczone na noc 3 marca 1846 roku), które jednak zakończyło się niepowodzeniem, gdyż władze pruskie miały te informacje i urządziły zasadzkę. Efektem nieudanych działań powstańczych były kolejne aresztowania i represje oraz zwiększenie cenzury. Władze pruskie zamknęły wszystkie polskie czasopisma, z wyjątkiem urzędowego „Przeglądu Poznańskiego”⁴⁸. Sytuację zmieniła rewolucyjna fala Wiosny Ludów, która ogarnęła niemalże całą Europę. Wiosną 1848 roku liberalni działacze niemieccy domagali się wolności prasy, zgromadzeń oraz zwołania parlamentu ogólnoniemieckiego, co zaowocowało wydaniem przez króla pruskiego patentu (z dnia 17 marca 1848 roku), na mocy którego zniesiono cenzurę prewencyjną oraz obowiązek koncesyjny⁴⁹. Funkcjonowała natomiast cenzura represyjna, która w razie wykroczenia prasy, kierowała sprawę do sądu. W Poznaniu

⁴⁷ Cf. J. Kozłowski, *op. cit.*, s. 125-127.

⁴⁸ V. W. Spaleniak, *op. cit.*, s. 16.

⁴⁹ Inne ważne następstwa rewolucyjnych nastrojów to uwolnienie więźniów Moabit (m. in. Ludwika Mierosławskiego i Karola Libelta, gdzie zostali osadzeni po zajęciach 1846 roku) i związane z tym polskie demonstracje patriotyczne w Poznaniu oraz utworzenie 20 marca w Bazarze Komitetu Narodowego. Komitet ten przygotował adres do króla pruskiego z żądaniem reorganizacji Wielkiego Księstwa (początkowo miano żądać niepodległości). Tworzono komitety lokalne. Dnia 24 marca 1848 roku Berlin wydał zgodę na wprowadzenie polskiej autonomii narodowej, a Komitet Narodowy rozpoczął zbrojenie ludności, licząc na szybką wojnę z Rosją. Na początku kwietnia wojska pruskie przystąpiły do pacyfikacji, likwidując polskie komitety lokalne. Pomimo tego udało się utworzyć w parlamencie pruskim Koło Polskie, później zaś stowarzyszenie Liga Polska, która realizowała idee organicznikowskie.

zaczęły się ukazywać pierwsze polskie dzienniki, niezależne od władz zaborczych⁵⁰. Należała do nich „Gazeta Polska” (organ powstałej w czerwcu 1848 roku Ligi Polskiej) i „Dziennik Polski”, „Goniec Polski” i in. Lata po Wiośnie Ludów to także okres rozwoju prasy skierowanej do ludu. Działał na tym polu bardzo intensywnie ks. Aleksy Prusinowski, wydając „Wielkopolanina” oraz „Wiarusa Księdza Prusinowskiego”. Jak dotąd nie było na ziemiach polskich czasopism przeznaczonych dla odbiorcy ludowego, które charakteryzowałyby się tak szerokim zasięgiem czytelnictwa. Pisma te stawiały sobie za cel oświatę warstw niższych w kwestiach świadomości narodowej, walczyły także z polityką germanizacyjną władz zaborczych. Ponadto rozwijała się prasa fachowa i naukowa, mająca na celu podniesienie poziomu gospodarki i oświaty⁵¹. Obok czasopism polskich zaczęły się rozwijać także niemieckie. Należy przypomnieć, iż ostateczna klęska Wiosny Ludów przyniosła kolejne zmiany w prawie prasowym w latach 1849-1850, mianowicie: prokuratura została uprawniona do konfiskaty druków, przywrócono obowiązek koncesyjny, wydawcy musieli wносить wysokie kaucje⁵². Efektem było zamknięcie i upadek tak dobrze rozwijających się polskich czasopism. W Prusach nastąpiła tak zwana „era Manteuffla”, obejmująca okres 1850-1858, w Poznaniu zaś rządy objął Eugen von Puttkamer (1851-1860). Polityka zaborców uległa zaostrzeniu, a tym samym zaległa cisza na niwie wydawniczej. Nowa era liberalizmu spowodowała uruchomienie kolejnych inicjatyw wydawniczych. Jedną z nich było założenie w 1859 roku „Dziennika Poznańskiego”. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż rozwija się prasa prowincjonalna. Co więcej, doskonalili się warsztat dziennikarski, ulepszone zostają techniki poligraficzne i proces wydawniczy, przez co prasa nabiera nieco innego charakteru, wzrasta poziom publicystyki oraz informacji prasowej. Nie trwało to jednak długo, gdyż objęcie stanowiska premiera przez Ottona von Bismarcka w 1862 roku zakończyło okres stosunkowo liberalnej władzy pruskiej. W Poznańskim już od 1861 roku nasilają się manifestacje polityczne, rok później wzrasta się agitacja na rzecz planowanego powstania styczniowego. Powstanie styczniowe dodatkowo zaktywizowało polskie dziennikarstwo i wtedy też „pojawiła się i rozwinęła tzw. prasa tajna (ok. 100 tytułów), która – redagowana i kolportowana

⁵⁰ V. W. Spaleniak, *op. cit.*, s. 16.

⁵¹ Wśród tego typu czasopism wymienić można m. in.: „Szkółę Polską”, „Ziemianina”, „Przyrodę i Przemysł” *etc.*

⁵² W. Spaleniak, *op. cit.*, s. 17-18.

konspiracyjnie – szerzyła idee wolnościowe”⁵³. Rząd pruski zajął stanowisko jednoznacznie negatywne wobec wybuchu powstania. Upadek powstania po raz kolejny zaowocował represjami ze strony władz pruskich, które aresztowały ochotników z Wielkiego Księstwa. Ciąg dalszy polityki antypolskiej to uchwalenie w 1873 roku ustaw majowych, które podporządkowywały Kościół władzy państwowej – pruskiej. Walka z Kościołem wywarła skutek odwrotny od zamierzonego przez zaborcę, a mianowicie umocniła świadomość narodową, a także utrwaliła stereotyp Polaka-katolika. Lata osiemdziesiąte to rugi pruskie, które miały na celu zwiększenie liczby ludności niemieckiej na terenie zaboru pruskiego. W latach dziewięćdziesiątych (3 listopada 1894 roku) założono tak zwaną Hakatę, która to organizacja dążyła do wzmacniania niemieckiej świadomości narodowej oraz polepszania statusu ekonomicznego ludności niemieckiej. Działania antypolskie znajdują odbicie w ówczesnej prasie polskiej, która walczyła słowem z nasilającą się akcją germanizacyjną. Pomimo trudności powstawały kolejne tytuły, jak chociażby „Przegląd Poznański”. Nadal intensywnie rozwijają się czasopisma specjalistyczne, dążące do podniesienia poziomu gospodarki i oświaty. Jak podaje Wojciech Spaleniak, w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia ukazywało się około 40 tytułów pism fachowych⁵⁴. Tymczasem pruska Komisja Osadnicza dążyła do wykupu jak największej ilości ziemi, na której osadzała chłopską ludność niemiecką. Uchwalona w 1908 roku tak zwana „ustawa kagańcowa” – zabraniająca używania języka polskiego w wystąpieniach publicznych – tym bardziej mobilizowała polską prasę do walki w obronie języka ojczystego i narodowości. Pojawiły się wówczas nowe tytuły, np. „Kurier Poznański”, niektóre zaś zachowały ciągłość, jak „Dziennik Poznański”. Na początku wieku dwudziestego polityczną przewagę w Wielkopolsce zdobyła Narodowa Demokracja, za którą opowiedziała się zdecydowana większość prasy wielkopolskiej (np. „Kurier Poznański”, „Orędownik”, „Przyjaciół Ludu”, „Gazeta Polska”, „Wielkopolanin”, „Goniec Wielkopolski”, „Wiarus” itd.). W roku 1910 został powołany Związek Narodowy, którego formalnym organem był „Przegląd Wielkopolski”. Trzeba zauważyć, iż brakuje w Wielkopolsce czasopism o charakterze literackim. Jednakże w obliczu nieustannie nasilającej się polityki antypolskiej, czasopiśmiennictwo wielkopolskie ukierunkowane było na walkę z germanizacją, walkę o przetrwanie

⁵³ S. Dziki, *Prasa w rozwoju historycznym*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 2, Kraków 2002, s. 42.

⁵⁴ W. Spaleniak, *op. cit.*, s. 21.

polskiej tożsamości narodowej poprzez pracę organiczną. Wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 roku przyniósł zdecydowane pogorszenie się warunków nie tylko politycznych, ale także społeczno-ekonomicznych (w tym ostra cenzura oraz liczne konfiskaty), co spowodowało zahamowanie rozwoju polskiej prasy. Dopiero zakończenie wojny i odrodzenie się wolnego państwa polskiego otworzyło nową erę w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa.

1.4. Charakterystyka materiału

W celu prześledzenia językowych sposobów kształtowania się tożsamości „swojego” i „obcego”, wybrałam do analizy 12 czasopism wychodzących w dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Wyboru dokonałam spośród tytułów reprezentujących prasę społeczno-polityczną⁵⁵, nie włączając do swoich badań czasopism naukowych oraz literackich, wyjątkiem jest tygodnik „Krzyż a Miecz”, który jednak miał charakter mieszany: literacko-społeczny. Kryterium wyboru stanowiły poruszane w prasie treści, które dotyczyły zarówno komentarza wydarzeń politycznych, jak i zjawisk społecznych oraz były nastawione na kształtowanie opinii publicznej i postaw społeczeństwa. Z założenia wybrane czasopisma miały się ukazywać w okresie obejmującym lata 1815-1914. Jednakże w rzeczywistości polskie (nie zaborowe, tak zwane „gadzinówki”), mające szerszy zasięg, pisma zaczęły się ukazywać dopiero w latach czterdziestych, w tak zwanym „złotym okresie” kultury wielkopolskiej. Wcześniejsze publikacje polskie są efemerydami, w związku z tym nie miały one szerszego wpływu na opinię publiczną i jako takie nie zostały włączone do przeprowadzonych analiz. Dlatego też pierwsze badane przeze mnie tytuły pochodzą z roku 1848. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż były to czasy Wiosny Ludów, czasy osłabienia pruskiego reżimu. Polityczna odwilż dotknęła także sferę prawa prasowego, w zakresie którego wprowadzono cenzurę represyjną w miejsce cenzury prewencyjnej (zniesiona królewskim dekretem z 17 marca 1848 roku)⁵⁶. Przy czym dotyczyło to

⁵⁵ Jak podaje *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 186, do prasy społeczno-politycznej zalicza się głównie tygodniki, a rzadziej dzienniki, które współcześnie mają charakter raczej informujący niż opiniotwórczy, jednakże w dziewiętnastym stuleciu sytuacja wyglądała nieco inaczej i do lat siedemdziesiątych można mówić o wyraźnym nachyleniu opiniotwórczym nawet dzienników. Sytuacja zmienia się pod koniec stulecia, kiedy to unowocześnieniu ulega nie tylko warsztat techniczny (drukarski, poligraficzny), ale także warsztat dziennikarski. Ponadto, w wieku dziewiętnastym wiele czasopism ukazywało się na przykład dwa razy w tygodniu i publikacje te również miały charakter społeczno-polityczny.

⁵⁶ Cenzura prewencyjna była oparta na systemie policyjnym. Powołano ją na mocy postanowień karlsbadzkich z 1819 roku, które to postanowienia zostały przyjęte przez wszystkie państwa Związku

wszystkich obywateli państwa pruskiego. Należy podkreślić, iż w okresie panowania cenzury prewencyjnej wszystkie druki musiały prezentować treści zgodne z opinią władz, natomiast wyrażanie zdania odmiennego od oficjalnie przyjętej wykładni groziło konsekwencjami, w tym wysokimi karami. Jedynie czas Wiosny Ludów był okresem swoistej wolności słowa, którą ograniczono już w roku 1850. Nowa konstytucja pruska (z 31 stycznia 1850 roku) przyniosła przeniesienie odpowiedzialności z cenzora (którego instytucja została zlikwidowana) na drukarza i księgarza, którzy w razie publikacji narażających się państwu, stawiani byli przed sądem. W roku 1849 ukazało się rozporządzenie podtrzymujące nakaz przekazywania egzemplarza obowiązkowego przez wydawcę do uniwersytetu w danej miejscowości oraz do Landesbibliothek w Berlinie, a co więcej wydawca był zobowiązany do dostarczenia na policję własnoręcznie podpisanego egzemplarza czasopisma, w momencie jego ukazania się⁵⁷. Ponadto, obowiązywało prawo koncesyjne, na podstawie którego przyznawano drukarzom, księgarzom, wydawcom pozwolenia na prowadzenie działalności. Uzyskanie pozwolenia zależało od opinii władz na temat postawy politycznej danego wydawcy. Przy czym uzyskanie koncesji wiązało się z wpłatą kaucji, często była to wysoka kwota, która miała być ewentualnym zabezpieczeniem kosztów procesu sądowego oraz grzywny. Niekiedy proces sądowy kończył się konfiskatą czasopisma. W okresie późniejszym sytuacja również nie była łatwa. Powyższe przemiany polityczne miały istotny wpływ na rozwój ruchu wydawniczego. Dlatego też lata 1848-1850 przyniosły wiele inicjatyw wydawniczych (takich, jak: „Gazeta Polska”, „Goniec Polski”, „Krzyż a Miecz”, „Wielkopolanin”, „Gazeta Wielkopolska Niedzielną”, „Wiarus Księdza Prusinowskiego”). Natomiast lata pięćdziesiąte okazały się kresem dla wielu z nich. Od lat sześćdziesiątych można zaobserwować unowocześnianie się procesów poligraficznych, technik druku i sprzętu, a także warsztatu dziennikarskiego. Ten postęp zaowocował także wzmożonym rozwojem czasopiśmiennictwa, choć polityka władz pruskich nie była zbyt liberalna. Gdy wydział policji politycznej przy Dyrekcji Policji w Poznaniu został przekształcony w centralny urząd nadzoru nad polskim ruchem narodowym, kontrolował on także polski rynek wydawniczy. Od roku 1892 sporządzano w języku niemieckim przegląd polskiej prasy, a w latach 1903-1911

Niemieckiego. Obowiązywały one do wybuchu Wiosny Ludów. Druki, by się ukazać, musiały uzyskać imprimatur cenzora. Oznaczało to zdjęcie odpowiedzialności z autora i wydawcy, jeśli druk posiadał zgodę. Ewentualny proces był skierowany przeciwko dziełu, a nie osobie autora/wydawcy.

M. Rajch, *Przemiany w systemie cenzury pruskiej w okresie Wiosny Ludów*, „Kronika Miasta Poznania”, 2008, nr 1, s. 143-144.

⁵⁷ M. Rajch, *op. cit.*, s. 147.

przygotowywano indeks polskich druków zakazanych⁵⁸. Mimo to, lata sześćdziesiąte „Podobnie do sytuacji z okresu Wiosny Ludów – kiedy to nowe warunki polityczne umożliwiły ożywienie prasy poznańskiej – swego rodzaju „odwilż” okresu Regencji w Prusach umożliwiła przerwanie kilkuletniego impasu na tym polu. Znalazło się grono ludzi z inicjatywą, kompetentnych i gotowych do pewnych ofiar, a mających już doświadczenie z niedawnego okresu 1848-1851 r.”⁵⁹. Wśród tych inicjatyw znalazły się takie tytuły, jak „Dziennik Poznański” oraz późniejsze: „Kurier Poznański”, „Orędownik”, „Wiarus”, „Wielkopolanin”, „Gwiazda”. Niektóre powstałe na początku lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dzienniki okazały się długowieczne, jak na przykład „Dziennik Poznański” i „Kurier Poznański”.

Poniżej znajdują się szczegółowe charakterystyki analizowanych przeze mnie czasopism.

„Gazeta Polska” – gazeta codzienna, polityczna. Powołana do istnienia przez młodą inteligencję w marcu 1848 roku (pierwszy numer ukazał się 22 marca), co było efektem ruchów narodowościowych związanych z wydarzeniami Wiosny Ludów. Nakładcą i wydawcą został Walenty Stefański⁶⁰, redaktorem zaś Hipolit Cegielski, którego wspomagali Marcei Motty (pełnił funkcję redaktora w okresie od 1 października 1848 do 21 marca 1849 roku), Ryszard Berwiński, Ewaryst Estkowski, Jędrzej Moraczewski i in. Nakład wynosił ok. 800-1200 egzemplarzy⁶¹. Początkowo „Gazeta” ukazywała się jako organ Komitetu Narodowego, publikując jego decyzje i ogłoszenia, później zaś (od 27 września) Ligi Polskiej. Główne cele redakcji to walka o prawa polityczne i kulturalne Polaków, propagowanie „prac organicznych”⁶² i kształcenia inteligencji. „Gazeta” posiadała dział korespondencji z prowincji oraz z zagranicy (np. z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Lwowa, rzadziej z Warszawy). Liczne były wiadomości telegraficzne oraz przedruki z innych czasopism. Jak zauważa Edward Pieścikowski, „Gazeta była jednym „z pierwszych nowoczesnych dzienników polskich – dobrze redagowany, regularnie ukazujący się, o stosunkowo wysokim nakładzie (do 1500

⁵⁸ M. Rajch, *op. cit.*, s. 157.

⁵⁹ *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Prasa polska w latach 1864-1918, Warszawa 1976, s. 177.

⁶⁰ Walenty Stefański był nie tylko znanym drukarzem i księgarzem, ale także działaczem ruchu ludowego, m. in. przewodził Związkowi Plebejskiemu.

⁶¹ Dane za: *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Prasa polska w latach 1661-1864, Warszawa 1976, s. 253.

⁶² Warto wspomnieć, iż to właśnie na łamach „Gazety Polskiej” po raz pierwszy tego określenia użył Marcei Motty, w artykule poświęconym Karolowi Marcinkowskiemu.

egzemplarzy)”⁶³. „Gazeta” zakończyła swoją działalność 19 czerwca 1850 roku, co było związane ze zmianą prawa prasowego, wprowadzającego wysokie kaucje oraz tak zwane prawo debitu pocztowego.

„Goniec Polski” – zaczął się ukazywać 1 lipca 1850 roku, pod redakcją Władysława Bentkowskiego (redaktorem odpowiedzialnym był Antoni Rose). Zasadniczo, ta codzienna gazeta stanowiła ideologiczne przedłużenie „Gazety Polskiej”, gdyż prowadziła ją ta sama grupa inteligentów–liberałów. Autorami artykułów byli m. in.: Hipolit Cegielski, Klaczko, Bentkowski i in. Współpracowali także: Norwid, Krasiński, Lenartowicz. Czasopismo to zakończyło swój żywot w końcu roku 1851, nie uzyskawszy od władz pruskich prawa kolportażu.

„Wielkopolanin. Pismo ludowe” – to czasopismo ukazujące się dwa razy w tygodniu od 4 października 1848 roku, nakładem Walentego Stefańskiego. Redaktorem był ks. Aleksy Prusinowski⁶⁴. Abonenci wywodzili się z duchowieństwa i ziemian, którzy rozprowadzali pismo wśród chłopów⁶⁵. W okresie stanu oblężenia, gazeta drukowana była przejściowo w Kościanie. Natomiast w październiku 1849 roku redaktorem został Walenty Stefański, ze względu na brak porozumienia ideologicznego między nim a ks. Aleksym Prusinowskim. Pismo to bowiem propagowało współdziałanie ludu ze szlachtą, walkę o wolność, przy czym w okresie początkowym narzucało religijną interpretację dziejów, miało charakter moralizatorski. „Wielkopolanin”, oprócz informacji aktualnych, publikował na swoich łamach liczne gawędy, wiersze patriotyczne, wspomnienia bohaterów historycznych (królów, hetmanów itd.) i świętych. Walczono także na łamach z „Przyjacielem Chłopów” (za czasów redakcji Walentego Stefańskiego) – propagandowym pismem władz pruskich z lat 1849-1850, rozdawanym chłopom, drukowanym w Szczecinie, a redagowanym przez Tadeusza Brezę. Należy dodać, że Liga Polska wspierała redakcję „Wielkopolanina”, ta zaś z kolei zachęcała chłopów do uczestnictwa w ligach parafialnych. Wiadomo, iż czasopismo było odczytywane zbiorowo, na głos, wśród chłopów, nie wiadomo

⁶³ E. Pieścikowski, „Ach! W tym Poznańskim...”. *Życie literackie XIX wieku*, Poznań 2003, s. 59.

⁶⁴ Ks. Aleksy Prusinowski był nie tylko znanym kaznodzieją, ale także członkiem Komitetu Narodowego, posłem na sejm pruski, współtwórcą Ligi Polskiej.

⁶⁵ *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1661-1864*, Warszawa 1976, s. 255.

natomiast, jak wyglądało czytelnictwo indywidualne. Nakład wynosił około 1300-1500 egzemplarzy⁶⁶.

„Wiarus Księdza Prusinowskiego” – ks. Aleksy Prusinowski, po odejściu z redakcji „Wielkopolanina” w 1849 roku, rozpoczął w 1850 roku wydawanie „Wiarusa”, który był zbieżny ideologicznie z poprzednikiem, ale bardziej zbliżony do nurtu ultramontańskiego. Publikowane artykuły dotyczyły głównie jedności chłopów. Co ważne, jak zauważa Edward Pieścikowski⁶⁷, odbiorca ludowy po raz pierwszy staje się kimś równorzędnym, partnerem. Takie traktowanie czytelnika ludowego było powielane przez wiek XIX. Charakterystyczny też był dla ks. Prusinowskiego gawędziarski ton artykułów. Czasopismo upadło w roku 1850.

„Gazeta Wielkopolska Niedzielną” – zaczęła się ukazywać w grudniu 1849 roku, z inicjatywy Wojkowskich. Pismo to było tygodnikiem, z ideowym ukierunkowaniem na mistyczny socjalizm. Krytykowano dyplomację polskich posłów na sejmie pruskim, powstania 1846 i 1848 roku oraz Ligę Polską. Oprócz tekstów dotyczących bieżących wydarzeń politycznych, publikowano wiersze (m. in. autorstwa Kornela Ujejskiego, Zmorskiego i Wojkowskiej). Tygodnik miał nastawienie ludowe, zaprzestał swojej działalności w 1850 roku.

„Krzyż a Miecz” – to tygodnik literacko-polityczny, ukazujący się przez pierwsze półrocze 1850 roku. Jego redaktorem był Ewaryst Estkowski, jednakże pismem faktycznie kierował Karol Baliński⁶⁸ i on był również autorem większości publikowanych artykułów, współpracowali z nim także: Goszczyński, Lenartowicz, Pol, Zaleski, Ujejski, Norwid, Libelt. Początkowo tygodnik został przyjęty z życzliwością, jednakże jego ewidentnie mesjanistyczny i słowianofilski charakter był ostro krytykowany przez Wielkopolan⁶⁹.

„Dziennik Poznański” – gazeta zaczęła się ukazywać 1 stycznia 1859 roku, z inicjatywy mieszczańsko-ziemiańskiej, która wykorzystała moment politycznej

⁶⁶ *ibid.*, s. 256.

⁶⁷ E. Pieścikowski, *op. cit.*, s. 60.

⁶⁸ Karol Baliński był poetą związanym z Warszawą, zesłańcem syberyjskim i dwukrotnym więźniem Cytadeli. Do Wielkopolski emigrował po klęsce Wiosny Ludów. Jeszcze w 1849 roku ukazał się tom jego *Pism*, nakładem J.K. Żupańskiego. Reprezentował on nurt liryki patriotyczno-rewolucyjnej.

⁶⁹ V. E. Pieścikowski, *op. cit.*, s. 62.

odwilży oraz doświadczenia wydawnicze nabyte podczas Wiosny Ludów. Wydawcą został Ludwik Merzbach. Redaktorem naczelnym został Ludwik Jagielski, w skład redakcji zaś wchodził: Hipolit Cegielski, Władysław Bentkowski, Stanisław Motty, Antoni Rose. Pismo reprezentowało nurt liberalny, opowiadając się za legalną opozycją wobec władz pruskich, nadal propagując „prace organiczne” i przedkładając interes narodowy nad kościelny⁷⁰. Skierowane było do ziemiaństwa i inteligencji. „Dziennik” polemizował z „Przeglądem Poznańskim” i „Tygodnikiem Kościelnym”. W roku 1865 redaktorem został Teodor Żychliński. W tym też czasie Mieczysław Waligórski ze współnikami wykupił redakcję od Ludwika Merzbacha i założył spółkę akcyjną. Utworzył także przedstawicielstwa zagraniczne i pozyskał do współpracy, m. in.: J.I. Kraszewskiego, A. Gillera, Z. Miłkowskiego. Nakład wynosił około 2000 egzemplarzy⁷¹. Po śmierci Waligórskiego, redakcję tymczasowo objął L. Żychliński, w roku 1871 zaś przejął Franciszek Dobrowolski (do 1896 roku)⁷². Obok wiadomości politycznych, sporo miejsca poświęcano wydarzeniom kulturalnym. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych miał charakter prawicowy, krytykował Komunę Paryską, walczył z socjalistyczną agitacją. „Dziennik” ukazywał się do roku 1939.

„Orędownik” – pismo to pojawiło się 1 kwietnia 1871 roku, z inicjatywy liberałów. Ukierunkowane było na drobnomieszczaństwo. „Orędownik” wychodził raz w tygodniu, później zaś trzy razy w tygodniu, a jego nakład wahał się w granicach 700-800 egzemplarzy⁷³. Redakcję objął Roman Szamański, współpracownik „Gazety Toruńskiej”. Pismo poświęcone było nie tylko wiadomościom politycznym, ale także literackim i handlowym. Już w 1872 roku redaktor naczelny wykupił pismo i przy jego użyciu próbował utworzyć ruch drobnomieszczański, niezależny od patronatu ziemiaństwa. Na łamach pisma walczone z postępującą germanizacją i dążono do narodowego uświadamiania mas ludowych. Z czasem wzrósł też nakład „Orędownika” i w roku 1875 wynosił już około 1750 egzemplarzy. Roman Szamański opowiadał się za legalną opozycją wobec władz zaborczych, walczył z ziemiaństwem, a swoją

⁷⁰ V. *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1864-1918*, Warszawa 1976, s. 178.

⁷¹ Dane za: *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1864-1918*, Warszawa 1976, s. 178.

⁷² Franciszek Dobrowolski był działaczem liberalnym, zaangażowanym w komitecie Teatru Polskiego. Zainicjował powstanie Towarzystwa Oświaty Ludowej (1872 r.), później zaś Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880 r.).

⁷³ Dane za: *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1864-1918*, Warszawa 1976, s. 180.

działalnością przygotował grunt pod rozwój ruchu narodowo-demokratycznego. Pismo wychodziło do roku 1900.

„Kurier Poznański” – inicjatywę założenia nowej gazety podjęły koła konserwatywno-klerykalne w 1872 roku. I taki charakter miała do 1906 roku. Nakładcą został Ludwik Merzbach, redaktorem zaś Teodor Żychliński. Dziennik ten początkowo miał nakład w wysokości około 750 egzemplarzy⁷⁴. Oprócz wiadomości politycznych, gospodarczych, znajdował się także dział wiadomości religijnych. Polemizował z „Orędownikiem”. „Kurier” zwalczał socjalizm, liberalizm, walkę klasową, głosił zaś hasła katolicko-narodowe. W latach 1876-1887 redakcję prowadził ks. Antoni Kantecki.

„Wiarus” – ukazywał się od 1873 roku, trzy razy w tygodniu. Nakładcą był Eustachy Rogaliński, a redaktorem Władysław Łebiński. Reprezentował on nurt klerykalny, poświęcając wiele miejsca na swych łamach sprawom wiary, które przenikały kwestie polityczne i gospodarcze. Propagowano „prace organiczne”, patronat szlachty nad ludem, idealizowano polską historię. „Wiarus” polemizował z „Orędownikiem”. Działalność zakończył w 1875 roku.

„Wielkopolanin” – pismo to, przeznaczone dla ludu, a powstałe z inicjatywy ziemiaństwa, zaczęło się ukazywać w 1883 roku, dwa razy w tygodniu. Tytułem nawiązywało do czasopisma z okresu Wiosny Ludów. Wydawany był przez Józefa Chociszewskiego, redakcją kierował natomiast Tadeusz Jackowski. W 1885 roku redakcję objął Julian Bukowiecki, a pismo stało się własnością spółki konserwatystów ziemiańskich. „Wielkopolanin” walczył z socjalizmem i liberalizmem, propagując wartości szlacheckie i naiwny historyzm. Być może właśnie takie ukierunkowanie pisma sprawiło, iż miało ono najwyższy wówczas nakład, bo sięgający aż 7000 egzemplarzy (co było możliwe dzięki możliwym protektorom), przy czym część z nich była rozdawana bezpłatnie przez księży⁷⁵. „Wielkopolanin” ukazywał się do 1902 roku.

„Gwiazda” – to tygodnik założony przez ks. Apolinarego Tłoczyńskiego w 1875 roku, którego wydawcą został Antoni Leitgeber. Miało ono charakter nacjonalistyczny, moralizatorski. Obok wiadomości politycznych publikowano opowiadania historyczne,

⁷⁴ *ibid.*, s. 181.

⁷⁵ *ibid.*, s. 184.

porady gospodarskie, anegdoty itp. W roku 1889 tygodnik ten połączył się z wydawanym przez Józefa Chociszewskiego „Staszycem”.

Z powyższych tytułów⁷⁶ do analizy zostały wybrane artykuły publicystyczne⁷⁷. Artykuły te, w odróżnieniu od informacji prasowej, felietonu, reportażu itd., są tekstami o charakterze opiniotwórczym, których zadaniem było nie tylko przekazywanie informacji czytelnikowi, ale także kształtowanie jego opinii na tematy polityczno-społeczne. Publicystyka ma swoje źródło zarówno w faktach, jak i opinii publicznej, która w określony sposób, zdaniem autorów prasowych nie zawsze odpowiedni, reaguje na te fakty. Celem zatem tekstów publicystycznych jest mobilizowanie i kształtowanie opinii publicznej, a co za tym idzie wpływanie także na kształt życia społecznego⁷⁸. Wybór tekstów został dokonany na podstawie ekscerpacji ciągłej z czasopism ukazujących się przez krótki okres czasu („Gazeta Polska”, „Goniec Polski”, „Krzyż a Miecz”, „Gazeta Wielkopolska Niedzielną”, „Gwiazda”, „Wielkopolanin. Pismo ludowe”, „Wiarus Księdza Prusinowskiego”, „Wielkopolanin”, „Orędownik”, „Wiarus”) oraz na podstawie ekscerpacji losowej z pism wychodzących przez dłuższy okres czasu („Kurier Poznański”, „Dziennik Poznański”). Wybrane na tej podstawie artykuły prasowe zostały poddane ekscerpacji linearnej. Ogółem wyekscerpowano 1860 fragmentów tekstów⁷⁹. Do badania wybierano zarówno połączenia wyrazowe, jak i bardziej rozbudowane wypowiedzi, obejmujące niekiedy kilka zdań (dotyczy to zwłaszcza rozbudowanych metafor). Ekscerpowano określenia „swojego”, „obcego” oraz „ojczyzny” i „narodu”, czyli wszystkich wykładników tożsamości Polaka i zaborcy.

⁷⁶ Zostały wzięte pod uwagę wszystkie zachowane numery wybranych czasopism.

⁷⁷ Pojęcie *artykuł publicystyczny*, jak podaje *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 24, oznacza tekst prasowy wyrażający stanowisko autora lub redakcji wobec ważnych problemów i wydarzeń społecznych. Artykuły te korzystają z różnych środków oddziaływania intelektualnego, jak na przykład argumentacja i wyjaśnianie. Sięgają także po środki oddziaływania emocjonalnego, by w ten sposób wpływać na opinię czytelnika. Artykuł publicystyczny jest skonstruowany jako logiczno-dyskursywny wywód, opierający się na faktach, które poddawane są analizie, następnie wnioskowaniu i uogólnianiu, w celu udowodnienia z góry założonej tezy (zawartej bezpośrednio lub pośrednio w tekście). Powstanie tego gatunku prasowego miało miejsce na początku wieku XVIII. Jak stwierdza definicja encyklopedyczna, artykuł publicystyczny „staje się podstawowym środkiem wyrażania i kształtowania opinii publicznej, przy czym jego gatunkowy rozwój pozostaje w bezpośrednim związku z okresami szczególnie intensywnych przemian społeczno-politycznych, rewolucji i walk narodowowyzwoleńczych”.

⁷⁸ V. *Encyklopedia...*, *op.cit.*, s. 204.

⁷⁹ Przy czym niektóre fragmenty były traktowane podwójnie (lub nawet potrójnie), jeśli w jednym fragmencie znajdowało się kilka środków służących określeniu tożsamości (np. dwie metafory).

1.5. Założenia metodologiczne

Poniższe podrozdziały stanowią krótką charakterystykę wykorzystanych do analizy zebranego materiału metodologii. W związku z rodzajem materiału badawczego oraz usytuowanie badanej problematyki w perspektywie analiz dyskursu, praca ma charakter interdyscyplinarny i odwołuje się do kilku dziedzin: socjolingwistyki, etnolingwistyki i medioznawstwa, a także ustaleń z zakresu retoryki.

1.5.1. Wykorzystane metodologie

Badania lingwistycznych aspektów tożsamości wręcz narzucają badaczowi zwrot ku innym dyscyplinom badawczym. By móc w pełni oddać wizerunek „swojego” i „obcego” nie wystarczy dokonać jedynie analizy lingwistycznej *sensu stricto*. W trakcie ekscerpacji językowych wykładników tożsamości pojawiają się bowiem pytania, po pierwsze o motywację użycia takich a nie innych form, po drugie o ich wpływ na odbiorcę. Dlatego też, za Antonim Furdalem, przyjmuję pogląd o „językoznawstwie otwartym na głosy z zewnątrz, z innych dziedzin humanistyki”⁸⁰. Jak zauważa Grażyna Zarzycka, językoznawstwo otwarte określane jest również mianem językoznawstwa humanistycznego, gdyż otwiera się na nauki humanistyczne oraz w centrum swoich zainteresowań stawia sprawy człowieka⁸¹. Również Irena Bajerowa wysuwa postulat integracji nauk, która stanowi konieczność zwłaszcza dla historyka języka, co zauważył już N. Wiener, stwierdzając, że „języki są epifenomenami kontaktów międzyludzkich, podlegającymi wszystkim siłom społecznym, wynikającym ze zmian w formach tych kontaktów”⁸². W takim wypadku nieodzowne wydaje się sięgnięcie do narzędzi oferowanych przez socjolingwistykę, etnolingwistykę czy medioznawstwo. Nie ulega wątpliwości, iż na kształt badanych tekstów miała wpływ ówczesna sytuacja historyczna, a także role społeczne pełnione przez nadawców i odbiorców. Umieszczenie analizowanych wypowiedzi w kontekście społecznym prowadzi do wykorzystania metod badawczych proponowanych przez socjolingwistykę. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że analizowane teksty wpisują się

⁸⁰ A. Furdal, *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław 2000, s. 5.

⁸¹ G. Zarzycka, *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach. Na podstawie tekstów o łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź 2006, s. 14.

⁸² Cyt. za: I. Bajerowa, *Niektóre treści i metody socjolingwistyczne w historii języka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 1972, z. 30, s. 30.

w nurt komunikacji masowej i dlatego konieczne są odwołania do medioznawstwa. Co więcej, teksty te stanowią odzwierciedlenie polskiej kultury, co ma wyraz między innymi w wyekscerpowanych stereotypach językowych. Stereotypy te składają się także na językowy obraz obu analizowanych grup etnicznych i dlatego też konieczne wydaje się sięgnięcie do ustaleń z zakresu etnolingwistyki. Przyjmując za L.S. Wygotskim stwierdzenie o słowie, „które staje się działaniem”⁸³, sytuuję badania nad językowymi wykładnikami tożsamości w nurcie analizy dyskursu. Tak szerokie spektrum powinno dać jak najpełniejszy obraz „swoich” i „obcych”.

1.5.1.1. Socjolingwistyka

Analiza tożsamości Polaków i zaborców w tekstach prasowych wymaga umieszczenia badań w kontekście społecznym. Analizie tej mają posłużyć odpowiednie narzędzia badawcze. Zadanie utrudnia jednak wielość definicji i różne ujęcia przedmiotu badań, a co za tym idzie różnorodność proponowanych metod badawczych. Problem stanowi już samo określenie dyscypliny: socjolingwistyka czy socjologia języka? Autorzy monografii *Socjologia języka* – Zbigniew Bokszański, Andrzej Piotrowski, Marek Ziółkowski – nie chcą ich rozgraniczać na dwie odrębne dyscypliny, jednakże, jak zauważają, kierują się one innymi celami badawczymi⁸⁴. Podobny punkt widzenia przedstawił Joshua A. Fishman⁸⁵. Zdaniem tego badacza, socjologia języka wywodzi się z założeń metodologicznych socjologii i w związku z tym traktuje społeczeństwo jako kategorię obszerniejszą od języka, zachowania językowe zaś rozpatruje ze względu na kontekst społeczny. Takie ujęcie stawia w centrum społeczeństwo, a zachowania językowe są jednym z wielu elementów składających się na obraz społeczeństwa. Natomiast socjolingwistyka wywodzi się z lingwistyki i podporządkowuje fakty społeczne zjawiskom językowym. Zatem w tym podejściu, fakty społeczne stanowią pomoc w wyjaśnianiu faktów językowych, są elementem uzupełniającym. Odzwierciedlają to zaproponowane przez Irenę Bajerową dwa kierunki postępowania badawczego: od faktów językowych do faktów ogólnospołecznych i kierunek przeciwny – od faktów ogólnospołecznych do faktów językowych⁸⁶. Przyjmując taki punkt widzenia, należy umieścić niniejsze badania w nurcie

⁸³ Cyt. za: S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 258.

⁸⁴ Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Socjologia języka*, Warszawa 1977, s. 50.

⁸⁵ Za: *ibid.*, s. 50.

⁸⁶ I. Bajerowa, *op. cit.*, s. 28.

socjolingwistyki. W celu pełniejszego opisanie i wyjaśnienia wyekscerpowanych językowych wykładników tożsamości pomocna będzie wiedza z zakresu socjologii, jednakże stanowić ona będzie tło, a nie centrum analizy. Socjolingwistyka koncentruje się bowiem na tym „w jakim stopniu czynniki społeczne wpływają na kształtowanie i rozwój poszczególnych elementów języka i całego jego systemu”⁸⁷.

Analizując wypowiedzi osadzone w konkretnym kontekście społecznym, należy wziąć pod uwagę uwarunkowania społeczne, wśród których W. Lubaś wymienia: płeć, wiek, pochodzenie, wykształcenie, zawód, region pochodzenia, środowisko stałego zamieszkania, etniczność plemienną nadawcy i odbiorcy⁸⁸. Z pewnością czynniki te miały wpływ na kształt badanych tekstów. Najważniejsze zmienne w przypadku dziewiętnastowiecznych tekstów prasowych to: wykształcenie nadawcy i odbiorcy, które miało zdecydowany wpływ na dobór odpowiednich środków językowych oraz etniczność (analizowany dyskurs dotyczy bowiem polskiej wspólnoty komunikatywnej⁸⁹, kontrastowanej wobec wspólnoty zaborców, zawężanej w większości wypadków do wspólnoty niemieckiej). Przydatne wydaje się także odwołanie do klasyfikacji ról społecznych⁹⁰. W analizowanym przypadku, nadawca i odbiorca pełnią role trwałe, pozostając w kontakcie oficjalnym, pełniąc rangi nierównorzędne w sytuacji sterowania zachowaniami w środkach masowego przekazu. Jednakże postrzeganie socjolingwistyki jako dyscypliny badającej zależności pomiędzy strukturą językową a strukturą społeczną - jak chce na przykład William Bright, czy też pomiędzy zachowaniami językowymi a stosunkami społecznymi – jak proponuje Pier Paolo Giglioli⁹¹, wydaje się niewystarczające. Autorzy *Socjologii języka* prezentują trzy podstawowe założenia socjolingwistyki⁹². Po pierwsze, stwierdzają, iż między językiem i społecznością zachodzą powiązania o charakterze funkcjonalnym. Po drugie, powiązania te pojawiają się w planie sytuacyjnym, co oznacza istnienie reguł kierujących wyborem środków językowych w zależności od sytuacji komunikacyjnej. Po trzecie zaś, „Zróżnicowanie językowe, pochodne od zróżnicowania kulturowego

⁸⁷ *Socjolingwistyka*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, wyd. 3, Wrocław 2003, s. 542.

⁸⁸ W. Lubaś, *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, „Socjolingwistyka”, 1979, z. 2, s. 22.

⁸⁹ Wspólnota komunikatywna jest rozumiana - za Ludwikiem Zabrockim, *Z teorii socjolingwistyki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 1972, z. 30, s.20 – jako grupa społeczna, którą łączą więzi natury ekonomicznej, kulturalnej, ideologicznej, religijnej, zawodowej etc., a która odczuwając potrzebę wymiany informacji, realizuje ją.

⁹⁰ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 253.

⁹¹ V. Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 36.

⁹² *ibid.*, s. 37.

i społecznego, ma wpływ na procesy poznawcze użytkowników języka”⁹³. Właśnie to ostatnie założenie jest szczególnie istotne dla przeprowadzonej analizy dziewiętnastowiecznych tekstów prasowych i prowadzi do odtworzenia językowego obrazu „swoich” i „obcych”. Zadaniem badanych tekstów jest nie tylko stworzenie obrazu konkretnej rzeczywistości, ale – ze względu na ich perswazyjny charakter – wpłynięcie na postawy odbiorców. Analiza tego wpływu również mieści się w obrębie zainteresowań socjolingwistyki, co znajduje wyraz w jednym z założeń teoretycznych przedstawianych przez Stanisława Grabiasa, zgodnie z którym „Język jako narzędzie komunikacji jest także sposobem interpretowania rzeczywistości i w związku z tym warunkuje zarówno wszelkie zachowania społeczne, jak i zachowania indywidualne”⁹⁴. W tym momencie konieczne wydaje się sięgnięcie do teorii interakcjonizmu, dla której „Kluczowym zagadnieniem (...) jest funkcjonowanie znaczeń w społecznym kontekście, w oddziaływaniu ludzi na siebie”⁹⁵. Danuta Bartol-Jarosińska definiuje interakcję jako „działanie społeczne, w którym dwie osoby oddziałują na siebie za pośrednictwem komunikacji, modyfikując nawzajem swoje zachowanie”⁹⁶. Rodzaj komunikacji zależy od sytuacji komunikacyjnej. W przypadku badanych tekstów jest to sytuacja komunikowania masowego, co sprawia, że dochodzi w tym punkcie do zazębiania się socjolingwistyki z założeniami medioznawstwa.

W kontekście analizy tekstów z okresu zaborów, zasadne wydaje się sięgnięcie do postulatów B.A. Sieriebriennikowa, a konkretnie do badania problemu wyrażania świadomości społecznej poprzez język⁹⁷. Tworzenie wizerunków „swoich” i „obcych” oraz perswazyjna funkcja tekstów, wynikają z określonej świadomości społecznej nadawców i odbiorców. Jak zauważa Danuta Bartol-Jarosińska, „polem badań zbyt mało dotąd penetrowanym jest język jako wyraz świadomości społecznej”⁹⁸. Badanie dyskursu prasowego może się przyczynić do częściowego wypełnienia owej luki.

⁹³ *ibid.*, s. 37.

⁹⁴ S. Grabias, *op. cit.*, s. 16.

⁹⁵ D. Bartol-Jarosińska, *Społeczny wymiar języka w ujęciu językoznawczym*, „Przegląd Humanistyczny”, 1990, nr 5/6, s. 104.

⁹⁶ D. Bartol-Jarosińska, *op. cit.*, s. 104.

⁹⁷ S. Grabias, *op. cit.*, s. 31.

⁹⁸ D. Bartol-Jarosińska, *op. cit.*, s. 96.

1.5.1.2. Etnolingwistyka

Chociaż autorzy *Socjologii języka* twierdzą, że „granica między socjolingwistyką a etnolingwistyką nie jest wyraźna”⁹⁹, wydaje się jednak, że należałoby wyodrębnić tę dyscyplinę. Zgodnie z definicją zawartą w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*, przedmiotem badań etnolingwistyki są „wzajemne związki między językiem, myśleniem, zachowaniem się człowieka i rzeczywistością, tzn. między formalną strukturą języka a resztą kultury społeczności, która tym językiem mówi”¹⁰⁰. W moim przekonaniu, nie należy zawężać pola badań etnolingwistyki do analiz języka folkloru oraz stereotypów zawartych w tymże języku¹⁰¹. Raczej należałoby potraktować język, jak czyni to Jerzy Bartmiński, jako „ujawniający przyjęte w tej kulturze sposoby konceptualizacji i kategoryzacji rzeczy, systemy stosowanych wartościowań, punktów widzenia, utrwalonych społecznie postaw wobec świata”¹⁰². Nie ulega wątpliwości, że zawarte w analizowanych tekstach prasowych językowe obrazy „swojego” i „obcego” zależą nie tylko od uwarunkowań społecznych, ale także kulturowych. Z jednej strony stanowią odzwierciedlenie ówczesnej kultury, z drugiej zaś kształtują tę kulturę. Prezentują konceptualizacje tak istotnych, nie tylko społecznie, ale i kulturowo, pojęć, jak ojczyzna, naród. Stanowią odzwierciedlenie hierarchii wartości analizowanej wspólnoty komunikatywnej oraz prezentują różnorodne punkty widzenia odnośnie danego problemu. Należy dodać, że zdaniem Jerzego Bartmińskiego, „etnolingwistyka, badając język w jego utrwalonej społecznie strukturze i w jego konkretnych użyciach komunikacyjnych (aktach mowy), stara się wydobyć z niego to wszystko, co jest mu właściwe ze względu na to, że jest składnikiem kultury, jej aspektem, jej żywiołem, i <<powietrzem>>”¹⁰³. I w tym właśnie momencie należy przywołać kulturowe stereotypy zakodowane w języku, nie ograniczając się jedynie do języka folkloru. W badanych tekstach stereotypy są silnie zakorzenione, dlatego też niezbędne jest wykorzystanie narzędzi oferowanych przez etnolingwistykę. W tym momencie należy odwołać się do metody Językowego Obrazu Świata (dalej JOS), stosowanej przez zespół Jerzego Bartmińskiego, która zostanie szczegółowiej przedstawiona w dalszej części pracy.

⁹⁹ Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 7.

¹⁰⁰ *Etnolingwistyka*, w: *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 147.

¹⁰¹ Na czym koncentruje się na przykład Stanisław Grabias w proponowanym przeglądzie etnolingwistycznych badań nad folklorem (S. Grabias, *op. cit.*, s. 84-86).

¹⁰² J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 32.

¹⁰³ *ibid.*, s. 33.

W sposób bardziej uogólniający pojmuje etnolingwistykę Grażyna Zarzycka, odnosząc się w swojej propozycji przede wszystkim do źródłosłowu terminu etnolingwistyka, gdzie greckie *ethnos* oznacza 'tłum, lud, rasę, plemię, naród, klasę ludzi'¹⁰⁴. To ukierunkowuje badania na analizy postrzegania świata przez dane grupy etniczne, co jest zgodne również z koncepcją przedstawianą w niniejszej pracy. Zwłaszcza, iż dotyczy ona zderzenia dwóch grup etnicznych, pozostających ze sobą w konflikcie. Badane wypowiedzi prasowe są językowym obrazem postrzegania antagonistycznej grupy etnicznej oraz grupy własnej.

Podsumowując, przeprowadzone badania zostały osadzone w kontekście kulturowym oraz społecznym. Dlatego też warto odwołać się do wypowiedzi Danuty Bartol-Jarosińskiej, która zauważa, iż „Spotkanie socjolingwistyki i etnolingwistyki na płaszczyźnie semantyki jest przypadkowe. Mimo to wydaje się, że ta nie zaplanowana wcześniej wspólna droga poszukiwań leży w interesie lingwistyki, wychodzi bowiem poza ujęcia traktujące język jako narzędzie komunikacji. Coraz bardziej natomiast urealnia spojrzenie na język jako na interpretanta rzeczywistości”¹⁰⁵. Takie właśnie podejście, integrujące zdobycze różnych dyscyplin humanistycznych, przyświeca niniejszej pracy.

1.5.1.3. Między nauką o komunikowaniu a medioznawstwem

Przekazywanie informacji przez prasę jako takie wpisuje się nie tylko w zakres badań medioznawstwa, ale szerzej w naukę o komunikowaniu. W celu sprecyzowania podejścia badawczego do analizowanego zagadnienia, jakim jest język dziewiętnastowiecznej prasy, należy umieścić to zagadnienie w szerszym kontekście procesu komunikacyjnego. Celem niniejszej pracy nie jest przedstawianie wszystkich możliwych modeli komunikacji, ale przywołanie tych, które wydają się mieć odniesienie do badanego zagadnienia.

W pierwszej kolejności należałoby przytoczyć bodaj najpopularniejszy model komunikacji, autorstwa H. Lasswella, zaproponowany w 1948 roku w publikacji pod tytułem *The Structure and Function of Communication in Society*. Należy dodać, iż model ten dotyczy w szczególności komunikowania masowego, w które bez wątpienia wpisuje się prasa. Co więcej, jak zaznacza Tomasz Goban-Klas, model ten jest

¹⁰⁴ G. Zarzycka, *op. cit.*, s. 18-19.

¹⁰⁵ D. Bartol-Jarosińska, *op. cit.*, s. 103.

przydatny głównie w badaniach takich form komunikowania, w których nadawca ma jasno określony cel zmiany postawy zachowania odbiorcy oraz w badaniach skoncentrowanych na poznanie efektów komunikowania¹⁰⁶. Proces komunikowania, zdaniem Lasswella, składa się z pięciu aktów, które można ująć w następującej formule: *kto mówi, co mówi, za pomocą jakiego medium, do kogo mówi, z jakim skutkiem?* Model ten był uzupełniany przez innych badaczy, a z punktu widzenia niniejszej rozprawy istotne wydają się dwa dopowiedzenia. Pierwsze z nich dotyczy motywów wypowiedzi, co zaproponował M. Kafel, drugie zaś okoliczności, co wprowadził Forsdale. Zatem zmodyfikowany model Lasswella przedstawiałby się następująco¹⁰⁷:

Kto?	Co?	Dlaczego ?	Jakim medium?	W jakiej sytuacji?	Do kogo?	Z jakim skutkiem?
Analiza nadawcy	Analiza treści	Analiza motywów	Analiza środka przekazu	Analiza okoliczności	Analiza audytorium	Analiza efektów

Tabela 1 *Model analizy procesu komunikowania*

Nie ulega wątpliwości, iż model ten ustawia akt komunikacyjny w perspektywie perswazji, skoro jeden z elementów analizy stanowi badanie efektów oddziaływania. Badane teksty prasowe również za cel stawiają sobie wpływanie na postawy i zachowania odbiorców, a tym samym wpisują się w koncepcję aktu komunikacyjnego jako aktu perswazyjnego. Co więcej, by móc dokonać ustaleń z zakresu kreowanego językowego obrazu „swojego” i „obcego”, należy przeanalizować każdy z przedstawionych powyżej etapów.

Badając kwestię wpływu komunikatu na odbiorcę, siłę perswazyjną wypowiedzi, należałoby odwołać się do modelu Serge’a Tchakhotine’a z 1939 roku, który koncentruje się na aspekcie przekazywania przez media treści propagandowych¹⁰⁸. Zgodnie z nim, propagandysta, którym kierują określone motywy, tworzy treści masowej propagandy, wpływając na odbiorcę poprzez odniesienie się do

¹⁰⁶ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2009, s. 57.

Model H. Lasswella przytoczony za niniejszą publikacją.

¹⁰⁷ Zaproponowane ujęcie graficzne stanowi modyfikację graficznego przedstawienia modelu Lasswella przez T. Goban-Klasa, *op. cit.*, s. 57.

¹⁰⁸ Model ten po raz pierwszy przedstawił S. Tchakhotine w książce zatytułowanej *Le viol de foules par la propagande politique*.

Model ten przytaczam za: T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 54-55.

popędów ludzkich oraz postaw i zachowań człowieka. S. Tchakhotine w swojej teorii o umiejętności wykorzystywania naturalnych popędów do sterowania ludźmi, odwołuje się do koncepcji Le Bona o podatności jednostki na sugestię zbiorową, co skutkuje utratą indywidualizmu.

Obydwa prezentowane modele nie uwzględniają wszystkich czynników, wpływających na proces komunikacji, a które mają znaczenie także przy analizie dziewiętnastowiecznej prasy. Mianowicie są to czynniki natury społecznej, politycznej oraz kulturowej. Przy czym znów nie zostały one ujęte w jednym modelu. I tak, A. Tudor w artykule z 1970 roku pod tytułem *Film, Communication and Content*, przedstawia propozycję modelu społeczno-kulturowego¹⁰⁹. Podstawowy proces komunikacji zdaniem badacza wygląda następująco:

		Kultura		
	Orientacje i oczekiwania	Określa język przekaźnika	Orientacje i oczekiwania	
Motywacja	Nadawca	Przekaźnik	Publiczność	Efekty
	Społeczne usytuowanie nadawcy	Określa sytuację przekaźnika	Społeczne usytuowanie odbiorcy	
		Struktura społeczna		

Tabela 2 Model społeczno-kulturowy

Nie można bowiem analizować kategorii nadawcy i odbiorcy bez wzięcia pod uwagę ich społecznej sytuacji, która wpływa także na profil danego medium. Co więcej, nie można pominąć uwarunkowań kulturowych, które również mają wpływ na kształt przekazywanych treści, a także na intencje nadawcy i oczekiwania odbiorcy.

Na koniec warto przytoczyć model określany jako ekspresyjny lub rytualny, którego autorem jest James Carrey¹¹⁰. W swojej propozycji badacz kładzie nacisk na scalającą funkcję mediów, które są rozpatrywane w kategoriach stowarzyszania, braterstwa, posiadania wspólnej wiary, a co za tym idzie „komunikowanie nie jest nastawione na rozpowszechnianie przekazu w przestrzeni, ale na podtrzymanie społeczeństwa w czasie; nie jest aktem wysłania informacji, lecz publicznym przedstawieniem

¹⁰⁹ Model w wersji zmodyfikowanej przedstawiony za: T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 66.

¹¹⁰ Model swój J. Carrey przedstawił w artykule *A Cultural Approach to Communication* z 1975 roku.

<<podzielanych społecznie przekonań>>¹¹¹. Model ten podkreśla zatem unifikującą funkcję mediów oraz funkcję zachowującą spójność określonej grupy społecznej. Jako przykłady zastosowania modelu rytualnego, Tomasz Goban-Klas podaje religię, sztukę, ceremonie publiczne i festiwale¹¹², jednakże zasadne wydaje się odniesienie go do sytuacji prasy polskiej pod zaborami, której jedna z głównych ról polegała właśnie na jednoczeniu społeczeństwa polskiego. Niekiedy nawet funkcja łączenia, budowania i podtrzymywania świadomości narodowej przeważała nad informacyjną funkcją prasy.

Każdy z omówionych modeli prezentuje pewien zawężony punkt widzenia, co stwarza potrzebę skonstruowania modelu syntetycznego. Propozycję taką przedstawił Tomasz Goban-Klas¹¹³ i choć rzeczywiście ujmuje ona niemalże wszystkie aspekty procesu komunikowania, to jednak nie jest adekwatna do sytuacji prasy zaborowej. Przykładowo, model ten ukazuje, iż to odbiorcy wybierają rodzaj medium i jest to sprawą dość istotną, jednakże w wieku dziewiętnastym wyboru takiego nie było. Natomiast były instytucje kontrolujące prasę¹¹⁴, jak cenzura, które miały istotny wpływ nie tylko na same przekazy, ale także na komunikowane treści. Ponadto, należałoby uwzględnić polityczne aspekty analizowanego procesu komunikowania. Istotne jest, kto sprawuje kontrolę nad mediami, jaki jest profil polityczny mediów itd. Szczególnej wagi nabierają te problemy, gdy bada się media w trudnym okresie politycznym, jakim były zabory. W tym miejscu należałoby podkreślić społeczno-kulturowo-polityczny charakter procesu komunikacji. W aspekcie kulturowym procesu komunikacji mieści się także teoria stereotypów¹¹⁵. Media, w drodze socjalizacji, doprowadzają do uwewnętrznienia przez odbiorcę propagowanych w mediach norm i wartości społecznych, ale także sympatii i antypatii. Odbiorcy przyswajają zatem prezentowane, stereotypowe konceptualizacje pojęć, zjawisk, osób. Jest to też często widoczne w prasie zaborowej, która niejednokrotnie prezentuje stereotypowe obrazy „swojego” i „obcego”.

Badając media, jako elementy procesu komunikacji, trzeba podkreślić trzy istotne cechy, a mianowicie: masowość, skuteczność i selektywność. Istotny jest fakt, iż przekaz medialny skierowany jest do bardzo dużej licznie grupy odbiorców, którzy

¹¹¹ T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 67.

¹¹² *ibid.*, s. 67.

¹¹³ *ibid.*, s. 74-76.

¹¹⁴ Instytucje kontrolujące, regulujące oraz stymulujące komunikowanie masowe znajdują się w modelu systemowym M.L. DeFleura z 1966 roku (*Theories of Mass Communication*). Jednakże sam model nie znajduje większego zastosowania w zamierzonej analizie prasy pod zaborami.

¹¹⁵ Cf. T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 257.

podlegają społecznemu zróżnicowaniu i są przestrzennie rozproszeni¹¹⁶. Uwypukla to jednokierunkowy charakter procesu komunikacji (od nadawcy do odbiorcy masowego) oraz brak symetrii w tym procesie, polegający na obecności pojedynczego nadawcy (nawet, jeśli jest to zespół nadawców skupiony wokół jednego medium – jak na przykład grupa dziennikarzy i redaktorów skupiona pod egidą danego tytułu – czyli tak zwany nadawca zbiorowy) oraz wielu odbiorców (np. czytelnicy danego tytułu). Ponadto, na masowość wpływają także periodyczność (ukazywanie się z określoną częstotliwością)¹¹⁷ i schematyczność (ustalony rozkład treści, np. ramówka telewizyjna, układ treści na szpaltach gazety). Ma to oczywisty wpływ na kształt przekazywanych treści. Druga cecha, czyli selektywność, polega na przekazywaniu odbiorcom tylko wybranych informacji, przy czym nadawca przy wyborze kieruje się wyobrażeniem, co może zainteresować odbiorcę. Selektywność, jak sądzę, prowadzi do celowości¹¹⁸. Wybór określonych informacji wywołuje określony wpływ na odbiorcę, stąd też groźba manipulacji informacją w mediach, przy ich jednoczesnym dążeniu do obiektywizmu. Trzecią cechą jest skuteczność, przy czym można ją pojmować dwojako. Po pierwsze, w kategoriach powodzenia, czyli w momencie, gdy odbiorca przyjmuje treści przekazywane przez nadawcę. Po drugie zaś, skuteczność *sensu largo* ma miejsce w momencie, gdy pomiędzy nadawcą a odbiorcą tworzy się wspólnota natury społecznej lub psychicznej. Zgodnie z koncepcją Adlera, jak referuje Tomasz Goban-Klas, „w procesie komunikowania uczestnicy stają się złączeni w pojęciach, uczuciach, sądach lub działaniach”¹¹⁹. Aspekt wspólnotowości wydaje się bardzo istotny. Dziewiętnastowieczne czasopiśmiennictwo pod zaborami było skoncentrowane wokół tworzenia wspólnoty. W tym miejscu należy przywołać model wspólnoty doświadczeń Wilbura Schramma. Podkreśla on wspólność postaw, idei, symboli podzielanych przez nadawcę i odbiorcę, co jest z kolei warunkiem efektywności komunikacji¹²⁰.

¹¹⁶ V. *ibid.*, s. 110.

¹¹⁷ Oczywiście w przypadku polskich czasopism ukazujących się w okresie rozbiorów, częstotliwość ich ukazywania się nie zawsze była tak regularna, ze względów politycznych (rola cenzury).

¹¹⁸ Element selektywności wprowadzili w swoim modelu D. Westley i M. MacLean w 1957 roku (w artykule *A Conceptual Model for Communication Research*), określając go zresztą mianem modelu selekcji. Jednakże, zdaniem badaczy, komunikowanie masowe nie jest celowościowe. Trudno się z tym zgodzić, gdyż w badanej polskiej prasie dziewiętnastowiecznej informacje były tak dobierane, a komentarz tak kształtowany, by osiągnąć konkretny cel, jakim było scalanie społeczeństwa polskiego oraz mobilizowanie go do walki narodowo-wyzwoleńczej (T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 62).

¹¹⁹ T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 44.

¹²⁰ Model ten zaproponował W. Schramm w 1954 roku w publikacji *The Process and Effects of Mass Communication* (T. Goban-Klas, *op. cit.*, s. 63).

Badania czasopiśmiennictwa wspomaga narzędzie nazywane analizą zawartości prasy. Polega ona na rozkładaniu przekazu „na elementy prostsze lub wyodrębnianie jego cech, właściwości i elementów oraz następnie klasyfikowanie ich zgodnie z przyjętym systemem kategorii”¹²¹. Grażyna Zarzycka przywołuje twierdzenie Pawła Dubiela, że analiza treści powinna być przeprowadzana według uniwersalnego klucza kategoryzacyjnego, który powinien dawać odpowiedzi na pytania zmodyfikowanej formuły Lasswella¹²². Kluczem kategoryzacyjnym w niniejszej pracy jest zmodyfikowana formuła Lasswella. Analiza zawartości ma przynieść odpowiedzi nie tylko na pytania: *kto, co, dlaczego, jakim medium, w jakiej sytuacji, do kogo, z jakim skutkiem?*, ale przede wszystkim osadzić je w kontekście społecznym, kulturowym, politycznym, psychicznym, co pozwoli odpowiedzieć na pytania o stereotypy, o rodzaj tworzonej wspólnoty, o wpływ środków kontroli nad prasą oraz o popędy, postawy i zachowania uczestników komunikacji. Niekiedy przez analizę zawartości rozumie się ekscerpcję tak zwanych słów sztandarowych. Również badania nad dziewiętnastowieczną prasą ujawniły potrzebę wytypowania słów sztandarowych, związanych z budowaniem tożsamości, a mianowicie są to pojęcia *ojczyzna* i *naród* wraz z kontekstami, w których zostały osadzone. Potrzeba analizy zawartości zasadniczo wynika z tego, że jest ona „jednym z niewielu sposobów uchwycenia ogólnych postaw, opinii i przekonań danego społeczeństwa”¹²³, a to one składają się na badany obraz grup etnicznych, „swoich” i „obcych.

1.5.2. Najważniejsze pojęcia

Niniejszy rozdział ma na celu wyjaśnienie najistotniejszych dla rozprawy pojęć, jakimi są: dyskurs, tożsamość, językowy obraz świata (JOS). Stanowią one bowiem punkt dojścia badań nad dziewiętnastowieczną prasą poznańską. Po pierwsze, analizowane teksty prasowe stanowią swoisty dyskurs prasowy, wpisują się w publiczną debatę na temat kwestii tożsamości narodowej i jej obrony. Pojęcie dyskursu jest na tyle wieloznaczne, iż należy doprecyzować jego rozumienie. Po drugie, przedmiotem zamierzonej analizy są językowe wykładniki tożsamości. By móc o nich mówić, należy najpierw zdefiniować pojęcie tożsamości. Zwłaszcza, że badani „swoi” i „obcy” stanowią tożsamości zbiorowe. Po trzecie zaś, uściślenia wymaga rozumienie terminu

¹²¹ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, w: id., *O mediach i języku*, Kraków 2007, s.53.

¹²² G. Zarzycka, *op. cit.*, s. 21.

¹²³ P.J. Stone, D.C. Dunphy, M.S. Smith, D.M. Ogilvie, za: W. Pisarek, *op. cit.*, s. 59.

językowy obraz świata. Analiza wykładników tożsamości ma bowiem prowadzić do rekonstrukcji obrazu ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej.

1.5.2.1. Dyskurs

Zaproponowano wiele definicji dyskursu i nadal brak w tej kwestii spójności, zwłaszcza że pojęcie to cechuje się polisemicznością. Padają nawet stwierdzenia, iż jest tyle teorii dyskursu, ilu badaczy. W tym podrozdziale przedstawię, w jaki sposób dyskurs jest rozumiany w niniejszej pracy.

Przede wszystkim, jak zauważa A. Grzymała-Kozłowska, pojęcie dyskursu bywa stosowane wymiennie z pojęciami: język, komunikacja, interakcja, bądź jest stosowane w odniesieniu do specyficznego użycia języka (np. dyskurs medialny, dyskurs polityki itd.)¹²⁴. Zdaniem Teuna A. van Dijka, wybitnego teoretyka dyskursu, jest on „formą użycia języka”¹²⁵. Określenie to zostaje doprecyzowane poprzez stwierdzenie konieczności włączenia w jego zakres czynników warunkujących kształt danego dyskursu, jakimi są: osoba posługująca się daną formą językową; sposób, w jaki jej używa; motywy, które powodują posługiwanie się taką, a nie inną formą językową oraz czas, w którym zostaje użyta dana forma. W tym aspekcie, funkcjonalnym, dyskurs jawi się jako zdarzenie komunikacyjne, osadzone w określonej sytuacji społecznej. Zdarzenie komunikacyjne jest czymś odmiennym od aktu komunikacyjnego, podkreśla się, iż w zdarzeniu „uczestnicy komunikacji robią coś, co wykracza poza poziom przekazywania przekonań: wchodzą w interakcję”¹²⁶. W tym momencie należy wyodrębnić trzy wymiary dyskursu, a mianowicie: użycie języka, przekazywanie idei, interakcję¹²⁷. Debata, która rozgrywała się na łamach prasy dziewiętnastowiecznej, dotycząca kwestii narodowościowych, również toczyła się w trzech wymiarach. Po pierwsze, wykorzystywano środki językowe, za pomocą których kreowano wizerunek „swoich” i „obcych”. Po drugie, owe wizerunki służyły przekazaniu konkretnej idei, a mianowicie podtrzymaniu polskiej tożsamości narodowej, a wzbudzeniu antypatii wobec tożsamości zaborcy. Po trzecie natomiast, badane teksty wchodzą w interakcję z innymi tekstami tego typu (np. obecne są polemiki pomiędzy jednym tytułem

¹²⁴ V. B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. 2, nr 1, s. 55.

¹²⁵ T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 10.

¹²⁶ *ibid.*, s. 10.

¹²⁷ *ibid.*, s. 10.

prasowym a innym, obecnych jest wiele dyskursów, zatem tworzą jeden dyskurs złożony¹²⁸) oraz tekstami publikowanymi na łamach gazet zaborców (dyskurs opozycyjny).

W badaniach dyskursu, Teun A. van Dijk podkreśla rolę kontekstu, w którym dany dyskurs został umieszczony. Mianowicie, należy wziąć pod uwagę: „tło (czas, miejsce, okoliczności), uczestników oraz ich role komunikacyjne i społeczne (mówca, przewodniczący, przyjaciel itp.), intencje, cele itp.”¹²⁹. Uwzględniając te czynniki powstawania dyskursu, kształtują się dwa konteksty: lokalny i globalny, przy czym ten ostatni ma miejsce, gdy uczestnicy dyskursu wchodzi w skład obszerniejszych kategorii społecznych, jak instytucje, organizacje, grupy etniczne itd.. Zatem każde zdarzenie komunikacyjne powinno być rozpatrywane na mniejszej i większej arenie wydarzeń społecznych i politycznych. Badając zatem dyskurs, analizuje się także stosunki społeczne i kulturowe dotyczące danego dyskursu, przykładowo odpowiedni dobór zaimków może wyrażać stopień oficjalności kontaktu (np. niem. *sie/Sie*, fr. *tu/vous*). Ponadto, zwraca się uwagę na światopogląd uczestników komunikacji, który znajduje swój wyraz w odpowiednim doborze leksyki. Analiza warstwy językowej pozwala również na ustalenia dotyczące stosunku dominacji pomiędzy uczestnikami dyskursu. W przypadku zaś samych uczestników, w badaniach dyskursu bierze się pod uwagę ich przynależność klasową, etniczną, środowiskową, płeć (w tym także płeć kulturową, która konstytuuje w odmienny sposób tożsamość), wiek, status społeczny itd. Istotne jest, co zauważył Michel Foucault¹³⁰, czy dyskurs jest prowadzony przez uczestnika z pozycji podmiotu (przykładowo dla dyskursu medycznego – z pozycji lekarza) czy też instytucji (pozostając przy dyskursie medycznym – z pozycji szpitala). Wszystkie te zmienne społeczne są niezwykle istotne w badaniach prasy zaborowej.

Wśród analiz dyskursu wyróżnić można: lingwistyczne (ogranicza się jedynie do warstwy językowej, którą poddaje strukturalnemu opisowi), socjologiczne (kładzie nacisk na kontekst społeczny, ma charakter opisowo-wyjaśniający) oraz krytyczną analizę dyskursu (CAD, ma charakter krytyczny, normatywny). Społeczne nachylenie badań dyskursu ma też swoje odzwierciedlenie w foucaultowskiej koncepcji archeologii wiedzy, która przede wszystkim umożliwia badanie historii idei oraz mechanizmy

¹²⁸ Dyskursy mogą się wiązać w większe całości, tworząc w ten sposób dyskursy seryjne (jak na przykład debata parlamentarna). Dyskursy proste, powiązane wspólnym tematem, koherentne, dają dyskurs złożony.

¹²⁹ T.A. van Dijk, *op. cit.*, s. 29.

¹³⁰ Za: D. Howarth, *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2008, s. 89.

regulowania i kontrolowania dyskursu¹³¹, co wydaje się dość istotne z punktu widzenia dyskursu narodowościowego pod zaborami. Jednakże z pewnością nie jest wystarczające do całościowej analizy owych dyskursów. Uwzględnienie perspektywy społecznej stanowi w niniejszej pracy bowiem uzupełnienie analizy lingwistycznej, która również traktowana jako jedyne narzędzie okazuje się niewystarczająca, gdyż odzwierciedla zaledwie jeden z aspektów dyskursu tożsamościowego w prasie zaborowej. W krytycznej analizie dyskursu, która jest podejściem interdyscyplinarnym, szczególny nacisk kładzie się na fakt, iż język odgrywa ogromną rolę w konstytuowaniu społeczeństwa¹³². Co istotne, z punktu widzenia niniejszej pracy, krytyczna analiza dyskursu odnosi się do różnorodnych problemów społecznych, jakie znajdują swoje odzwierciedlenie w języku, który tworzy mity, stereotypy, posługuje się manipulacją, dokonuje wykluczeń. I choć odkrywanie tych zjawisk Barbara Jabłońska stawia przed socjologiem, to również lingwista winien postawić sobie takie zadanie¹³³. Zjawiska te bowiem ujawniają się w językowej strukturze dyskursu poprzez metaforę, ironię, hiperbolę itd. Pod uwagę trzeba wziąć także te wątki dyskursu, które zostały pominięte. Milczenie też jest semantycznie znaczące.

Kluczowe wydaje się stwierdzenie T.A. van Dijka, iż „dyskurs jako działanie społeczne jest usytuowany w ramach wyznaczanych przez rozumienie, komunikowanie się i oddziaływanie interpersonalne, zjawiska te zaś stanowią z kolei części szerszego kontekstu, konstytuowanego przez struktury i procesy społeczno-kulturowe”¹³⁴. Stanowi on zatem nie tyle strukturę, ile raczej proces¹³⁵. Z tych względów dyskurs prasowy, dotyczący kwestii narodowościowych, musi zostać poddany wszechstronnej, interdyscyplinarnej analizie, która odwoła się nie tylko do struktury lingwistycznej, ale uwzględni także uwarunkowania społeczno-kulturowo-polityczne i potraktuje go jako działanie, a nie jedynie zbiór wypowiedzi. Ówczesny dyskurs prasowy, postrzegany w kategoriach działania, polega na kształtowaniu tożsamości. Stwierdzenie takie wydaje się uprawomocnione w świetle koncepcji Michela Foucault, przedstawionej w *Historii*

¹³¹ *ibid.*, s. 92.

Wśród trybów kontroli Foucault wymienia „społeczne i polityczne formy ekskluzji”, które polegają na zakazywaniu dyskursów, zagłuszaniu lub rozdzielaniu na nierówne części. Nie ulega wątpliwości, iż dyskurs pruski dążył do zagłuszenia dyskursu polskiego, niekiedy przy pomocy środków politycznych (takich jak cenzura) był wykluczany z debaty publicznej. Miało to oczywiście wpływ na kształt ówczesnego dyskursu prasowego.

¹³² B. Jabłońska, *op. cit.*, s. 58.

¹³³ *ibid.*, s. 62.

¹³⁴ T.A. van Dijk, *op. cit.*, s. 31.

¹³⁵ *Cf.*, B. Jabłońska, *op. cit.*, s. 62.

seksualności, iż dyskursy o seksualności kształtują tożsamość jednostki¹³⁶. Dlatego tak istotne jest umieszczenie badanych tekstów w perspektywie dyskursu.

1.5.2.2. Tożsamość

Tożsamość stanowi centralne zagadnienie niniejszej pracy. Problem terminologiczny pojawia się już na samym wstępie rozważań. Wątpliwości bowiem nie nasuwa istnienie tożsamości indywidualnej, natomiast nie wszyscy badacze są zgodni, by twierdzić, że istnieje tożsamość zbiorowa/kolektywna¹³⁷. Termin ten jest wtórny wobec pojęcia tożsamości jednostki. Jak zauważa M. Bekombo, tożsamość to „koncepcja tego, czym w swoich własnych wyobrażeniach jest podmiot indywidualny lub zbiorowy”¹³⁸. Nadrzędną zaś funkcją, którą pełni tożsamość, jest integrowanie danej grupy/wspólnoty. Autorami jednej z ważniejszych teorii tożsamości kolektywnej są S.N. Eisenstadt i B. Giesen. Najważniejsze elementy tej koncepcji to: poczucie podobieństwa pomiędzy członkami danej wspólnoty, kształtowanie się tożsamości w oparciu o podziały i granice (swój - obcy, cywilizacja - barbarzyństwo, wewnątrz – zewnątrz, *sacrum* - *profanum* itp.), obecność wspólnych rytuałów¹³⁹. Poczucie wspólnotowości z różnicami pomiędzy członkami jednej wspólnoty i drugiej wiąże również Justyna Straczuk¹⁴⁰. Badaczka uważa, iż stawianie granic i wyznaczanie różnic jest ważniejsze od wykazywania podobieństwa między członkami danej wspólnoty. Podobnie wyraża się na ten temat Zbigniew Bokszański, przywołując myśl Bartha, „Bez kontrastu między <<nami>> i <<nimi>> nie istnieje tożsamość etniczna”¹⁴¹.

Analiza tożsamości dwóch antagonistycznych grup: „swoich” i „obcych” zasadniczo sprowadza się do badania tożsamości narodowej. Pojęcie to było w różnoraki sposób rozumiane i dlatego tak istotne jest jego doprecyzowanie i uściślenie. Przede wszystkim, należy przywołać teorie poprzedzające pojawienie się terminu *tożsamość narodowa*. Pierwotne koncepcje dotyczyły bowiem tak zwanego *charakteru narodowego*. Najkrócej rzecz ujmując, na charakter narodowy składały się dane cechy, które wpływały na działanie narodu. Jednym z teoretyków charakteru

¹³⁶ D. Howarth, *op. cit.*, s. 124.

¹³⁷ Przykładowo, Cezary J. Olbromski uważa, iż pojęcie tożsamości nierozzerwalnie wiąże się ze świadomością, która jako taka przysługuje tylko osobom, a nie społeczeństwu, które stanowi zbiór zdarzeń społecznych (Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 58).

¹³⁸ Za: Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 58.

¹³⁹ Za: *ibid.*, s. 124-125.

¹⁴⁰ V. J. Straczuk, *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1999, s. 13

¹⁴¹ Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997, s. 95.

narodowego był J.G. Herder, który twierdził, iż naród to historycznie ukształtowana wspólnota kulturowa¹⁴². Rozważania te doprowadziły do wykształcenia się koncepcji tożsamości narodowej, która postrzegana jest w różnoraki sposób. Zdaniem Antoniny Kłoskowskiej, „zbieżność subiektywnych postaw wielu ludzi odnoszonych do własnej grupy kulturowej może być właśnie uznana za zbiorową tożsamość narodową”¹⁴³. Autorka wielokrotnie podkreśla rolę kultury w tworzeniu tożsamości zbiorowej. Do kultury odnosi się również definicja zaproponowana przez Ivana Čolovića, zgodnie z którą „tożsamość narodowa jest podstawową, trwałą, łatwo rozpoznawalną i zrozumiałą samą przez się charakterystyczną cechą członków jednego narodu, tym, co wyraża się w postaci jasnej, zasadniczej różnicy narodowych mentalności i kultur i co stanowi również <<naturalny>> fundament politycznej etnonacji”¹⁴⁴. Zbigniew Bokszański przytacza także w swojej pracy koncepcję tożsamości narodowej Anthony’ego Smitha. Badacz ten podaje listę cech, które składają się na tożsamość narodową, a są nimi: historyczne terytorium/ojczyzna, podzielane mity na temat pochodzenia i pamięć historyczna, wspólna kultura masowa, ustanowione prawnie obowiązki i uprawnienia wszystkich członków wspólnoty, wspólna gospodarka¹⁴⁵. W podobny sposób tożsamość narodową postrzega Samuel Huntington. Jego zdaniem, opiera się ona głównie na wspólnych koncepcjach, doświadczeniach, pochodzeniu etnicznym, języku, kulturze, religii¹⁴⁶. Odmienne w tej kwestii jest stanowisko Ernesta Gellnera, dla którego tożsamość narodowa nie jest wynikiem procesów historycznych i nie odnosi się do wspólnoty kulturowej, ale jest konstruktem intelektualistów oraz polityków¹⁴⁷. Z kolei zgodnie z socjologiczną definicją tożsamości narodowej, „jest [ona – A.S.] zbiorem przekonań, postaw i emocji, który zostaje ukształtowany w świadomościach członków zbiorowości narodowej w związku z poczuciem więzi z narodem i przeżywaniem przez nich uczestnictwa w grupie narodowej”¹⁴⁸. Warto przytoczyć także koncepcję tożsamości społecznej Henriego Tajfela, zgodnie z którą: jednostka ma potrzebę autodefinicji, jednostka dąży do pozytywnej samodefinicji, jednostka definiuje siebie poprzez przynależność do danej grupy, grupy – z punktu

¹⁴² V. *ibid.*, s. 46.

¹⁴³ Cyt. za: *ibid.*, s. 68.

¹⁴⁴ I. Čolović, *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*, tłum. M. Petryńska, Kraków 2001, s. 79.

¹⁴⁵ Za: Cf. Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 115.

¹⁴⁶ Za: *ibid.*, s. 119.

¹⁴⁷ Za: *ibid.*, s. 123.

¹⁴⁸ Z. *ibid.*, s. 133.

widzenia jednostki – dzielą się na własne i obce, jednostka dąży do pozytywnej ewaluacji grupy własnej i zarazem negatywnej ewaluacji grupy obcej¹⁴⁹.

Tożsamość narodowa wiąże się również z zagadnieniem świadomości narodowej, która polega przede wszystkim na poczuciu więzi z dziedzictwem przodków. Wpływ na nią mają także: przeszłość danego narodu, jego kultura, bohaterowie oraz tak zwana „misja” narodu¹⁵⁰. T. Chynczewska-Hennel z kolei przedstawia świadomość narodową jako zjawisko ze sfery psychologii społecznej, które stanowi wyraz istnienia danego narodu. Wśród czynników kształtujących znajdują się: „poczucie wspólnoty językowej, wspólna tradycja historyczna, religia, wspólni bohaterowie narodowi (narodowa mitologia), wreszcie wspólnota terytorialna i w dalszym stadium wspólnota państwowa”¹⁵¹. Polacy pod zaborami, w sytuacji zagrożenia, podejmowali wszelkie starania, by zachować świadomość narodową i rozbudzać ją w niższych warstwach społeczeństwa.

Jeden z aspektów badań nad tożsamościami koncentruje się wokół autostereotypów i stereotypów. Pierwsze z nich stanowią przejaw samoświadomości danej zbiorowości. Przy czym najczęściej własnej grupie przypisuje się cechy pozytywne, natomiast grupom obcym cechy negatywne. Zarówno jednostki, jak i zbiorowości dążą do pozytywnej samodefinicji. Próba autodefinicji oraz określenia siebie poprzez skonstrastowanie z grupami obcymi dokonuje się poprzez kreację auto- i stereotypów, co przyczynia się do kształtowania tożsamości danej grupy. Z tego względu niniejsza praca również zawiera analizę stereotypowych wizerunków grupy „swojej” i „obcych”.

Problem tożsamości nasila się szczególnie w okresie transformacji społecznych, które generują nietrwałość struktur społecznych i instytucji i sprzyjają społecznej rywalizacji, co z kolei wiąże się z problemem lojalności, ze względu na złożoność owych struktur społecznych¹⁵². Oczywiście jest, że sytuacja zagrożenia politycznego, kulturowego i społecznego bytu danej wspólnoty wpływa również na problem tożsamości. W takiej sytuacji dąży się do podtrzymania i umocnienia tożsamości oraz wzrostu samoświadomości. Niewątpliwie właśnie w takiej sytuacji była wspólnota polska pod zaborami, która mimo likwidacji politycznej, broniła się przed utratą własnej

¹⁴⁹ Za: M. Tellus, *Konstrukcja narodowego „my”, czyli dlaczego kochamy ojczyznę*, w: *Język a kultura*, t. 14, red., Wrocław 2000, s. 253.

¹⁵⁰ Cf. Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 106.

¹⁵¹ Cyt. za: P. Tomanek, *Język ojczysty jako czynnik kształtowania się świadomości narodowej Ukraińców*, w: *Język a tożsamość narodowa*, „Slavica”, red. M. Bobrownicka, Kraków 2000, s. 104.

¹⁵² Cf. Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 50.

tożsamości i dążyła do wzmocnienia poczucia świadomości narodowej wśród niższych warstw społeczeństwa.

Badania nad tożsamościami zasadniczo mają prowadzić do ich rekonstrukcji, którą Zbigniew Bokszański rozumie jako sięganie do dóbr kultury symbolicznej, która stanowi „zbiór tekstów, których ważność potwierdza ich <<kanoniczny>> charakter i przejście przez <<ucho igielne>> akceptacji społecznej”¹⁵³. Teksty kultury symbolicznej to także te teksty, które zostały utrwalone przy pomocy pisma. Nie można pominąć roli, jaką język odgrywa w tworzeniu się wspólnot i dlatego w szczególności on musi być uwzględniony w badaniach problematyki tożsamości narodowej. Zdaniem Justyny Straczuk, „język jest istotnym czynnikiem tworzenia się grup społecznych i poczucia wspólnoty między ich członkami. (...) musi zarówno stanowić odbicie naszej społecznej egzystencji, jak i wpływać na wszystkie jej aspekty”¹⁵⁴.

1.5.2.3. Językowy obraz świata (JOS)

Pojęcie językowego obrazu świata, choć zostało ukute stosunkowo niedawno, w swoich założeniach sięga starszych koncepcji. Zdaniem niektórych badaczy, zaczątków idei można upatrywać już w poglądach Marcina Lutra, zatem w początkach wieku XVI. Jeden z nich głosił bowiem, iż „różne języki mają swoje specyficzne cechy w pojmowaniu świata”¹⁵⁵. Dalej, na przełomie XVIII i XIX wieku, J.G. Hamann sformułował tezę o wzajemnym wpływie poglądów i języka. Myśl tę kontynuował J.G. Herder, uważając, iż język stanowi skarbiec myśli całego narodu. Koncepcje te rozwinął Wilhelm Humboldt, twierdząc, iż „Poprzez wzajemną zależność myśli i słowa jasne jest to, że języki nie są właściwie środkami przedstawiającymi już poznane prawdy, lecz są czymś daleko więcej, a mianowicie – środkami do odkrywania prawd dotychczas nie poznanych.”¹⁵⁶. Różnorodność języków jawi się tu jako różnorodność światopoglądów. Myśl tę kontynuował L. Weisgerber, uważając, że „Każdy język jest jakimś sposobem dojścia do świata; każda wspólnota językowa tworzona jest przez wspólny obraz świata zawarty w języku ojczystym.”¹⁵⁷. W jego poglądach szczególnie widoczne jest powiązanie doświadczeń, kultury narodu z językiem, będącym zarówno

¹⁵³ *ibid.*, s. 66.

¹⁵⁴ J. Straczuk, *op. cit.*, s. 12-13.

¹⁵⁵ Za: J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 263.

¹⁵⁶ Za: M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Teoria językowego obrazu świata w badaniu idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy” 1996, z. 3, s. 17.

¹⁵⁷ Za: J. Anusiewicz, *op. cit.*, s. 266.

nośnikiem, jak i przekąźnikiem tychże doświadczeń, a także poglądów, wartości, ocen itd. Celem badań JOS jest wydobywanie tych sądów ze struktur języka. Podobnie rzecz ujmie inny niemiecki językoznawca – H. Gipper, który twierdzi, iż język stanowi klucz do świata. Myśl ta jest bliska idei P. Hartmana, dla którego JOS to sposób odkrywania świata, a „zawartości słów są [jego – A.S.] interpretantami (...), formy językowe zaś są interpretantami relacji zachodzących w świecie”¹⁵⁸. W takim ujęciu język jest pośrednikiem pomiędzy jego użytkownikami a rzeczywistością. Badając JOS, nie można pominąć teorii, które wyrosły na gruncie amerykańskim. Zapoczątkował je Franz Boas, postrzegając język jako jeden z ważniejszych przejawów kultury. Z takiego założenia wyszli w swoich badaniach Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf, które doprowadziły ich do sformułowania tzw. hipotezy Sapira-Whorfa, z której to wynika zasada relatywizmu językowego. Zdaniem B.L. Whorfa, „Język jako rezultat procesów poznawczych zawiera określony obraz świata i ten językowy obraz świata w sposób znaczący wpływa i kształtuje oraz ukierunkowuje i uzależnia od siebie nasze poznawanie, kategoryzowanie i konceptualizowanie świata oraz sposób, w jaki go percypujemy i rozumiemy”¹⁵⁹. Z tezy tej wynika, iż język jest nie tylko kluczem, interpretacją świata, ale poprzez sposób tejże interpretacji wpływa na działania, zachowania jego użytkowników. W Polsce po raz pierwszy pojęcie JOS wprowadził Walery Pisarek w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* z 1978 roku¹⁶⁰. Autorami polskich definicji są między innymi: Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Renata Grzegorzczak, Jolanta Maćkiewicz i Janusz Anusiewicz. Zdaniem J. Bartmińskiego, JOS jest „zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy <<utrwalone>>, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (np. przysłowia), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów.”¹⁶¹. Podobną definicję JOS zaproponowała Renata Grzegorzczak, która traktuje JOS „jako strukturę pojęciową utrwaloną (zakrepiłą) w systemie danego języka, a więc jego właściwościami gramatycznymi i leksykalnymi

¹⁵⁸ *ibid.*, s. 285.

¹⁵⁹ Za: M. Bugajski, A. Wojciechowska, *op. cit.*, s. 19.

¹⁶⁰ *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.

¹⁶¹ J. Bartmiński, *O pojęciu językowego obrazu świata*, w: *id.*, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 12.

(...), realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)”¹⁶². W swojej koncepcji R. Grzegorzczkowska podkreśla, iż język interpretuje rzeczywistość, a nie ją tworzy¹⁶³. Natomiast zdaniem Jolanty Maćkiewicz, JOS to „uabstrakcyjniony, wyidealizowany model rzeczywistości funkcjonujący jako składnik kompetencji językowej”¹⁶⁴. Nieco inaczej ujmuje to zagadnienie Ryszard Tokarski, stwierdzając, iż JOS to „zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości”¹⁶⁵. Również w tej definicji podkreśla się interpretacyjny stosunek języka wobec świata. Natomiast Janusz Anusiewicz traktuje JOS jako „określony sposób ujmowania przez język rzeczywistości (zarówno pozajęzykowej, jak i językowej), istniejący w semantycznych, gramatycznych, syntaktycznych i pragmatycznych kategoriach danego języka naturalnego, innymi słowy – jest to określony sposób odwzorowania świata dany w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku ujmującym ten świat”¹⁶⁶. W niniejszej pracy JOS jest rozumiany jako interpretacja rzeczywistości utrwalona w języku. Należy podkreślić, iż językowy obraz świata stanowi część większej całości, a mianowicie obrazu świata, którym z kolei jest – w zależności od punktu widzenia – „odbicie doświadczenia poznawczego jakiejś społeczności [aspekt genetyczny – A.S.] (...), sposób odwzorowania otaczającego świata [aspekt statyczny – A.S.] (...), modelowanie rzeczywistości, które umożliwia człowiekowi poruszanie się w niej [aspekt pragmatyczny – A.S.]”¹⁶⁷. Do obrazu tego należy także kulturowy obraz świata (KOS), który nierozdzielnie wiąże się z językiem i językowym obrazem świata, w momencie, gdy postrzega się język jako element kultury. Badania JOS Marian Bugajski i Anna Wojciechowska sytuują właśnie na pograniczu języka i kultury, wpisując je tym samym w postulat Antoniego Furdala odnośnie do językoznawstwa otwartego oraz postulat Janusza Anusiewicza dotyczący lingwistyki integralnej¹⁶⁸.

¹⁶² R. Grzegorzczkowska, *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 41.

¹⁶³ V. *ibid.*, s. 42.

¹⁶⁴ J. Maćkiewicz, *Co to jest „Językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka” 1999, t. 11, s. 10.

¹⁶⁵ Za: M. Bugajski, A. Wojciechowska, *op. cit.*, s. 22.

¹⁶⁶ Za: *ibid.*, s. 23.

¹⁶⁷ J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 8.

¹⁶⁸ M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Językowy obraz świata a literatura*, w: *Język a kultura*, red., t. 13, Wrocław 2000, s. 153-154.

W takim ujęciu, analiza sytuacji komunikacyjnej uwzględnia zarówno jej uwarunkowania wewnętrzne, jak i zewnętrzne, wśród których istotną rolę odgrywają czynniki kulturowe. Propozycję koncepcji badawczej odnośnie do językowego obrazu świata i kultury przedstawili Janusz Anusiewicz, Anna Dąbrowska, Michael Fleischer w artykule zatytułowanym *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*¹⁶⁹. Zdaniem badaczy, kulturowy obraz świata „jest konstruktem regulującym manifestację produkcji tekstów i – ogólniej – realizacji znakowych, reprezentującym oraz organizującym zasady konstrukcji danej manifestacji kultury i jej produktów jako drugiej rzeczywistości [drugiej w stosunku do rzeczywistości istniejącej obiektywnie – A.S.] w celu podtrzymania, motywowania, wyrażania/objawiania się oraz reprezentowania, a także generowania procesów zachodzących w systemie społecznym traktowanym jako podstawa systemu kultury”¹⁷⁰. Zaznaczyć należy, iż „elementem i miejscem przejawiania się [KOS – A.S.] jest JOS”¹⁷¹, który z kolei przejawia się w różnych dyskursach (jako elementach systemu kultury) oraz „kulturowo uwarunkowanych mechanizmach semantyzacji w kolektywnych strategiach manipulacyjnych, w stereotypach normatywach, procedurach normalizujących, w kryteriach normalizacyjnych, w skalowaniach itp.”¹⁷². Materiał poddany analizie w niniejszej pracy stanowi dyskurs prasowy i jako taki wpisuje się w system kultury. Dlatego też nie można pominąć tego aspektu w badaniach. Jak już wspomniano, KOS przejawia się w JOS, wyznacznikami zaś JOS, zgodnie z prezentowaną koncepcją badawczą, są: struktury gramatyczne, słownictwo i frazeologia, składnia i struktura tekstu, semantyka, etymologia, stylizacje, etykieta językowa. Na potrzeby niniejszej pracy zostaną uwzględnione wyznaczniki należące do kręgu słownictwa i frazeologii oraz semantyki (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki stereotypizacji, metaforyki i metonimi, zagadnienia pól leksykalno-semantycznych). Jak podkreślają badacze, „W odniesieniu do całokształtu badań w ramach JOSiK obowiązuje zasada Laswella”¹⁷³, która została przyjęta również w niniejszej pracy¹⁷⁴. Prezentowane badania tożsamości narodowej na materiale dziewiętnastowiecznej prasy wpisują się w nurt archeologii dyskursów, ze względu na odniesienie do tekstów historycznych.

¹⁶⁹ J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, w: *Język a kultura*, t. 13, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 11-44.

¹⁷⁰ *ibid.*, s. 30.

¹⁷¹ *ibid.*, s. 31.

¹⁷² *ibid.*, s. 31.

¹⁷³ *ibid.*, s. 38.

¹⁷⁴ Szerzej na temat tej zasady oraz wprowadzonej modyfikacji w podrozdziale *Socjolingwistyka*.

Badając językowy obraz świata, należałoby wziąć pod uwagę kilka jego składowych¹⁷⁵. Po pierwsze, w analizie trzeba zwrócić uwagę na nadawcę i odbiorcę komunikatu, a zatem na to, z jakiej perspektywy, z jakiego punktu widzenia kreowany jest dany dyskurs i interpretowany. Po drugie, istotna jest budowa JOS, elementy, z których się składa, a mianowicie obraz danego obiektu (jego cechy¹⁷⁶) wraz z jego oceną (zawarte w języku) oraz sposoby organizacji tegoż obrazu rzeczywistości (kategorialne uporządkowanie ujętych rzeczywistości) z systemem aksjologicznym, który mu odpowiada, a co wpisuje się w system wiedzy potocznej o świecie. Po trzecie, należy uwzględnić status JOS oraz funkcje, które on pełni, wśród których możemy wymienić funkcję umożliwiającą porozumiewanie się i funkcję kształtowania percepcji świata przez użytkowników języka, a zatem kształtowania także ich zachowania.

Przystępując do rekonstrukcji JOS, badacze wielokrotnie odwołują się do metodologii kognitywnej, która proponuje takie pojęcia, jak profil, domena kognitywna, rama/model, prototyp, schemat wyobraźniowy, metafora pojęciowa itd. Często podkreśla się wagę badań pól leksykalno-semantycznych (proponował to już L. Weisgerber). Dobór metody zależy od materiału poddanego analizie oraz celu opisu tegoż materiału. Rekonstrukcja JOS może odbywać się przy pomocy metod ankietowych, eksperymentów psychologicznych, badań tekstowych. Ze względu na cel niniejszej pracy, szczególnie ważna i przydatna wydaje się metoda profilowania, której istotą jest, jak zauważa Roman Langacker, „koncentrowanie się i <<podświetlanie>> pewnego elementu w obrębie bazy tak, że element ów uzyskuje szczególny stopień wyróżnienia”¹⁷⁷. Na bazę składają się domeny kognitywne, zatem stanowi ona swego rodzaju matrycę danej struktury semantycznej. Natomiast profil jest usamodzielnionym znaczeniem wyrazu. Dane znaczenia/profile świadczą o „istnieniu w zbiorowej

¹⁷⁵ Szerzej na ten temat: J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 9-18.

¹⁷⁶ Wśród cech obiektów wymienić można cechy percepcyjne, funkcjonalne, relacyjne. Jerzy Bartmiński wyjaśnia je na przykładzie bławatka, który jest – odpowiednio – niebieski, jest chwastem, rośnie w zbożu. Wynika z tego, iż słowo nie stanowi „fotograficznego”, by posłużyć się porównaniem badacza, odbicia danego obiektu rzeczywistego, ale jest jego „mentalnym portretem”. Stanowi swoistą interpretację rzeczywistości, zależną od punktu widzenia. Ten zaś jest pojmowany przez badacza jako „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie (...)”. Według typologii antropologicznej wyróżnić można kilka punktów widzenia: percepcyjny, funkcjonalny, kulturowy, opisowy, wartościujący, intelektualny, obrazowy, normatywny. Punkt widzenia wpływa natomiast na kształt perspektywy, czyli ujęcia danego przedmiotu z różnych względów.

V. J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 105, 111-112.

¹⁷⁷ R. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin 1995, s. 167.

świadomości pewnego modelu zbudowanego wokół [danego – A.S.] pojęcia (...).”¹⁷⁸. Omawiane pojęcie można ustawić, pod względem stopnia ogólności kategoryzacji danego pojęcia, w szeregu: domena – rama – profil¹⁷⁹. Przy czym, w zależności od obiektu analizy, pojawić się mogą poddomeny, subramy i podprofile. Taki układ pozwala na rekonstrukcję całej siatki konceptualizacji danego wycinka rzeczywistości. Profilowanie jest narzędziem umożliwiającym rekonstrukcję konceptualizacji pojęć *ojczyzna* i *naród*, które miały wpływ na kształtowanie się/utrwalanie polskiej tożsamości narodowej.

¹⁷⁸ A. Sulich, *Obraz pojęcia ojciec we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 3, s. 7.

¹⁷⁹ Cf. D. Filar, *Językowy obraz świata a obraz świata w tekście poetyckim*, w: *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, t. 13, Wrocław 2000, s. 169-179.

Część II

Tożsamość „swoich” i „obcych” w dyskursie prasowym

2. Kształtowanie tożsamości w procesach wyobrażeniowych

Językowy obraz świata jest wynikiem zachodzących procesów mentalnych. Postrzeganie rzeczywistości wynika zatem z owych procesów, które można nazwać procesami wyobrażeniowymi, jako że prowadzą do wytworzenia w umyśle pewnych wyobrażeń na temat postrzeganych obiektów. Konceptualizowanie danych pojęć jest wynikiem tychże procesów wyobrażeniowych, wśród których wyróżnić można: kategoryzację, schematyzację, metaforyzację i metonimizację¹⁸⁰. Powyższe tropy bowiem w sposób szczególny przyczyniają się do lepszego zrozumienia otaczającej rzeczywistości. Jak zauważa Hayden White, „Rozumienie jest procesem przekształcania nieznanego lub freudowskiego „niesamowitego” (*uncanny*) w znane lub też procesem przesuwania [nieznanego] z dziedziny rzeczy uznawanych za „egzotyczne” i nieklasyfikowane w dziedzinę doświadczenia zorganizowanego wystarczająco dobrze, by nie mieć wątpliwości co do jego przydatności dla człowieka oraz niezagrożącego lub łatwego do rozpoznania dzięki skojarzeniu.”¹⁸¹. Ówczesna sytuacja polityczna Polski była niesamowita o tyle, że straciła ona państwowość, a mimo to walczyła o uznanie własnej odrębnej tożsamości na arenie międzynarodowej i dążyła do utrwalenia tejże tożsamości – na przekór okolicznościom. Dlatego też zaistniała nie tylko potrzeba obrony narodowej odrębności, ale także zrozumienia zaistniałej sytuacji. Próby zrozumienia i wytłumaczenia rzeczywistości podejmowane były w różny sposób. Uciekano się do koncepcji mesjanistycznych, sakralizacji, metaforyki animizacyjnej itd. Proces zrozumienia został podporządkowany przytaczanym procesom wyobrażeniowym. Dlatego też zebrany materiał został poddany analizie właśnie w tym porządku, który ma doprowadzić do konstatacji na temat kształtowania się obrazu „swojego” i „wroga”. Wywód ten uzupełniony zostanie o analizę zjawiska sakralizacji, próby przełamania schematyzacji (poprzez wprowadzenie kategorii pośredniej „wroga wewnętrznego”) oraz profilowanie pojęć *ojczyzny* i *narodu*. Uzupełnienie to zatem odnosić się będzie do zjawisk, jak to zostanie wykazane, charakterystycznych dla dziewiętnastowiecznego dyskursu prasowego. Potraktowanie pojęć *ojczyzna* i *naród* jako wykładników tożsamości jest o tyle uprawomocnione, że jak podkreślają autorzy

¹⁸⁰ K. Korzyk, *Metafora a rzeczywistość*, w: *Język a komunikacja*, t. 1, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 106.

¹⁸¹ H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, wyd. 2. popr. i uzupeł., Kraków 2010, s. 178-179.

artykułu *Ojczyzna w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata*, „pojęcie ojczyzny pełniło funkcje integracyjne, służyło określaniu tożsamości grupowej i relacji jednostki do zbiorowości”¹⁸². Zwrócona zostanie także uwaga na wysoką perswazyjność badanych tekstów, co wynika z odpowiedniego modelowania procesów wyobrażeniowych. Sposób i intensywność udziału poszczególnych procesów wyobrażeniowych w kształtowaniu się językowego obrazu zaborcy i Polaka wpływa na perswazyjność wypowiedzi.

2.1. Kategoryzacja

Jak zauważa Aleksandra Niewiara, kategoryzacja stanowi aktywny proces poznawczy, który może się wiązać z procesem aksjologizacji.¹⁸³ W takiej perspektywie wyróżnić można dwie podstawowe kategorie: ontologiczną oraz aksjologizującą. Kategoria ontologiczna odnosi się do istnienia danego obiektu, przy czym jego istnienie ujmuje w sposób neutralny. Natomiast kategoria aksjologizująca wprowadza element wartościujący. Zdaniem Idy Kurcz, podstawą kategoryzacji są zarówno sądy, jak i pojęcia¹⁸⁴. Na podstawie sądów i pojęć na temat tożsamości, wyróżnić można kategorię „swojego”, „obcego” („wroga”) oraz „ojczyzny” (jako kategorii przestrzennego umiejscowienia „swojego” we wspólnocie) i „narodu” (traktowanego jako zbiorowa kategoria społeczności „swoich”). Dlatego też wśród wykładników tożsamości znalazły się konceptualizacje ojczyzny i narodu, gdyż są one nierozzerwalnie związane ze „swoim”. Stosunek do nich, polegający na przywiązaniu bądź odrzuceniu, decyduje również o tożsamości „swojego”. Te modelowe, prototypowe¹⁸⁵ kategorie, zostają sublimowane do kategorii Polaka, zaborcy, Polski, narodu polskiego.

2.2. Schematyzacja

Proces schematyzacji polega na uproszczeniu procesów poznawczych, a co za tym idzie na uproszczeniu konceptualizacji. Symplifikacja dokonuje się na dwóch płaszczyznach, a mianowicie: sądów i uczuć. Na płaszczyźnie sądów operuje

¹⁸² J. Bartmiński, I. Sandomirskaja, V. Telija, *Ojczyzna w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata*, „Etnolingwistyka” 1999, z. 11, s. 26.

¹⁸³ A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI-XIX wieku*, Katowice 2000, s. 17.

¹⁸⁴ I. Kurcz, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa 1987, s. 131.

¹⁸⁵ Prototypy, rozumiane za Johnem Taylorem jako elementy centralne danych kategorii, stanowią punkty odniesienia dla wyekscerpowanych wypowiedzi.

Cf. J.R.Taylor, *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2001, s. 67-70.

aksjologizacja oraz stereotypizacja. Emocjonalizacja tekstu zaś dokonuje się na płaszczyźnie uczuć. Przy czym nie można dokonywać zbyt ostrego rozdziału pomiędzy tymi płaszczyznami, gdyż sądy wartościujące i obrazy stereotypowe wiążą się z emocjami (na przykład stereotypy są wyrazem uprzedzenia, niechęci itd., a sądy wartościujące mają między innymi na celu wzbudzenie odpowiednich uczuć, jak chociażby obrzydzenia *etc.*). Wymienione procesy prowadzą do wytworzenia się w umyśle użytkownika języka uproszczonej wizji świata, sprowadzonej do prostej dychotomii: swój – obcy, dobry – zły. Analizowane procesy wpisują się także w zaproponowaną przez Stanisława Barańczaka koncepcję czterech mechanizmów perswazji¹⁸⁶. Uruchomiony zatem zostaje mechanizm emocjonalizacji odbioru, symplifikacji rozkładu wartości (prowadzący do owego dychotmicznego podziału rzeczywistości) oraz odbioru bezalternatywnego (odbiorca, który zostaje poinformowany, że zaborca zachowuje się jak Herod, jest zmuszony do jego nieakceptacji)¹⁸⁷.

2.2.1. Aksjologizacja

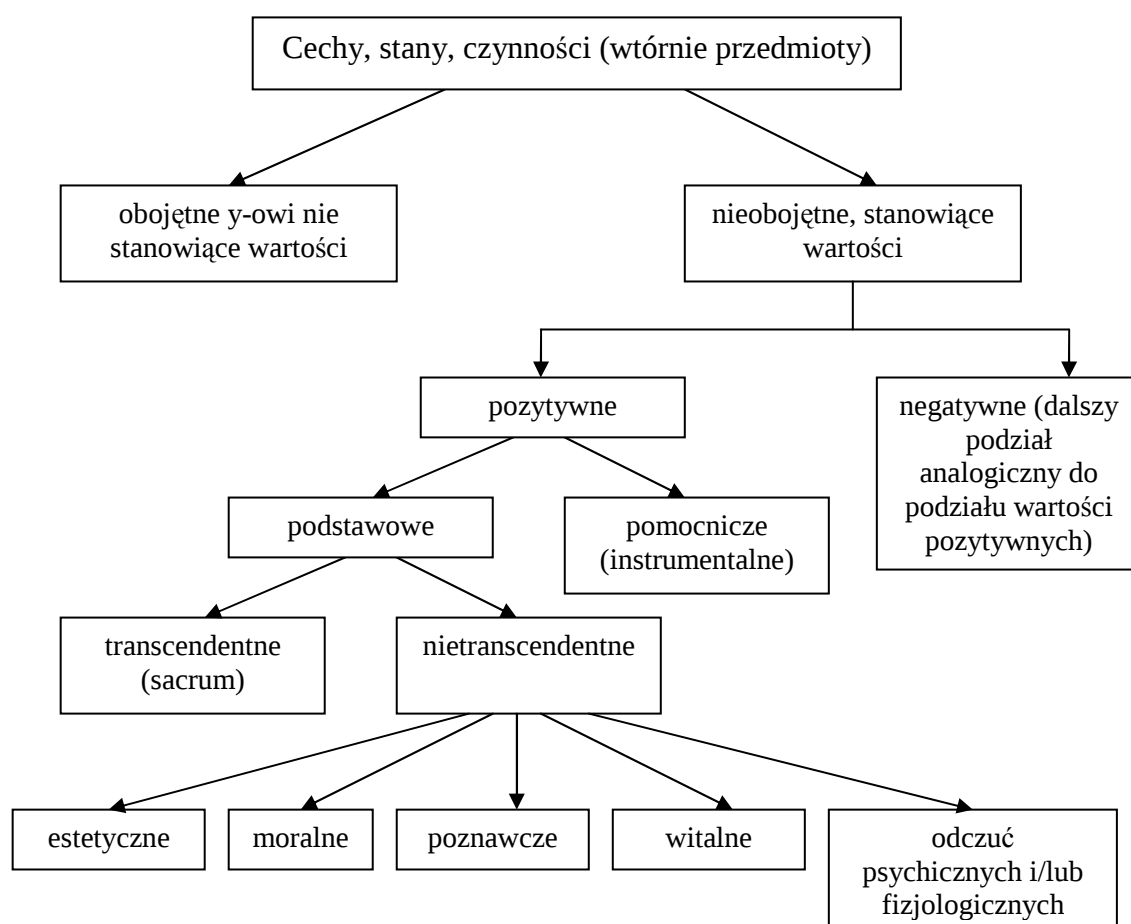
Człowiek na każdym kroku, każdy element rzeczywistości poddaje wartościowaniu. Rodzące się „Pytanie o wartości – to przecież pytanie o to, co robimy, do czego dążymy, jak powinniśmy postępować. Jest to więc pytanie o człowieka i w sprawie człowieka; to pytanie o kompas, według którego mamy się orientować, gdy szukamy drogi w życiu.”¹⁸⁸. Pytanie to było niezwykle istotne w okresie zaborów, gdyż przyjęta hierarchia wartości i antywartości wytyczała drogę postępowania wobec zaborcy. Aksjologizacja rzeczywistości przebiegała dwubiegunowo, mianowicie Polacy oraz ich określenia wartościowane były dodatnio i tworzyły odpowiednią hierarchię wartości. W mniejszości pojawiły się określenia Polaków wartościowane negatywnie. Powodem ich pojawienia się było głównie dążenie nadawców do zmobilizowania społeczeństwa do podjęcia wysiłku pracy nad sobą, by tym samym zwiększyć swoje szanse w walce o niepodległość. Natomiast określenia zaborców nacechowane są negatywnie i budują z kolei hierarchię antywartości. Swoją próbę systematyzacji reprezentowanych wartości opieram na hierarchii wartości zaproponowanej przez

¹⁸⁶ S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość”, nr 7, 1975, s. 44-59.

¹⁸⁷ Stanisław Barańczak wyróżnia jeszcze mechanizm wspólnoty świata, który również pojawia się w badanych tekstach, jednakże nie znajduje zastosowania w analizie procesów wyobrażeniowych.

¹⁸⁸ W. Heisenberg, cyt. za: J. Puzynina, *O znaczeniu wartości*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 20.

Jadwigę Puzyninę¹⁸⁹. Badaczka dokonuje podziału wartości na: transcendentne (wartością jest świętość, boskość, natomiast na biegunie przeciwnym jako antywartość sytuują się grzech, zło), poznawcze (prawda, wiedza – fałsz, niewiedza), estetyczne (piękno - brzydota), moralne (dobro człowieka – krzywda drugiego człowieka), obyczajowe (zgodność z obyczajem – niezgodność z obyczajem), witalne (zdrowie - choroba), hedonistyczne (przyjemność – brak przyjemności). Wyszczególnione w każdej kategorii wartości, zostały zakwalifikowane zgodnie z filozofią potoczną, tym, co ludzie w konkretnej kulturze przyjmują za cenne¹⁹⁰. Typologię wartości przedstawia także J. Puzynina w artykule *Jak pracować nad językiem wartości?*¹⁹¹, z którego pochodzi zamieszczony poniżej schemat:



Schemat 1 Typologia wartości wg J. Puzyniny

¹⁸⁹ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

¹⁹⁰ J. Bartmiński, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, w: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin 2003, s. 62

¹⁹¹ J. Puzynina, *Jak pracować nad językiem wartości*, w: „Język a kultura”, t. 2, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 129-137.

Badaczka ponadto dzieli wypowiedzi wartościujące na sądy wartościujące i wypowiedzi oceniające¹⁹². Sądy polegają na wartościowaniu intelektualnym, natomiast ocenianie polega na tym, że 'y uznaje x za coś dobrego/złego'. Ponadto, wypowiedziom wartościującym może towarzyszyć uczucie. W analizowanych tekstach, które w większości mają charakter perswazyjny, sądom wartościującym z reguły towarzyszy emocjonalizacja wypowiedzi. Jakub Płowens, w swoim artykule poświęconym analizie słownictwa wartościującego w polskiej prasie, stwierdza, iż emocjonalność wynika z oceny rzeczywistości¹⁹³. Nie można się z tym zgodzić, gdyż oceny niejednokrotnie są pochodną emocji towarzyszących oglądowi rzeczywistości. To właśnie niezwykle emocjonalny odbiór dziewiętnastowiecznej rzeczywistości politycznej miał wpływ na wiele ocen pojawiających się w ówczesnej prasie. Równie ważny, ze względu na charakter materiału, jest fakt, iż mamy do czynienia z dwoma podmiotami wartościującymi. Jeden z nich to podmiot jednostkowy (autor artykułu publicystycznego), który dokonuje oceny na podstawie własnych myśli i wynika z jego postawy wobec rzeczywistości, własnej hierarchii wartości. Drugim jest natomiast podmiot zbiorowy (społeczeństwo polskie), kolektywny, który kreuje stereotypy. Stereotypowym sądom wartościującym również towarzyszy element uczuciowy. Ponadto, w świetle omawianego materiału, niezwykle istotny jest podział słownictwa na definicyjnie i konotacyjnie wartościujące¹⁹⁴. Wielokrotnie bowiem określenia *swoich* i *obcych* są definicyjnie neutralne, natomiast nacechowania pejoratywnego lub pozytywnego nabierają dopiero w określonym kontekście, często poprzez dookreślanie. Przykładowo, neutralny rzeczownik *sąsiad* może zostać dookreślony prymarnie negatywnym przymiotnikiem *mściwy*. Warto zatem w tym kontekście przytoczyć również proponowany przez niektórych badaczy podział na leksemy prymarnie i wtórnie negatywne/pozytywne¹⁹⁵. Z kolei, Jerzy Bartmiński wyróżnia wartościowanie ukryte w peryferyjnej sferze znaczenia¹⁹⁶. Jako przykład podaje prymarnie opisowe przymiotniki odrzeczownikowe, jak *mieszczkański*, *wilczy* itd., które aktywizują peryferyjne cechy semantyczne odpowiednich stereotypów (tutaj: *mieszczanina*, *wilka*). Należy zauważyć, iż dobór słownictwa wartościującego, w przypadku prasy, wynika

¹⁹² *ibid.*, s. 131-132.

¹⁹³ J. Płowens, *Próba analizy pragmatycznej słownictwa wartościującego w prasie polskiej*, „Język Polski”, z. 4-5, 2010, s. 296.

¹⁹⁴ *Cf. ibid.*, s. 134.

¹⁹⁵ *Cf.*, A. Małyska, *Językowe środki wartościujące negatywnie we współczesnych przemówieniach sejmowych*, w: *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, red. A. Oskiera, Łódź 2007, s. 97.

¹⁹⁶ J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 69.

z faktu, iż „nadawca stara się pozyskać jak największą liczbę odbiorców, którzy z jednej strony chętnie przeczytają proponowaną interpretację, z drugiej zaś będą skłonni przyjąć ją jako swoją, co stworzy złudzenie obiektywizacji”¹⁹⁷.

Nie można odmówić słuszności stwierdzeniu Jerzego Bartmińskiego, iż „Cele ludzkich działań są wyznaczane na podstawie wyznawanych wartości”¹⁹⁸. Dlatego też autorzy artykułów publicystycznych tak kreowali hierarchie wartości i antywartości, by nakłonić odbiorców do działań w kierunku założonych celów, jakimi były dyskredytacja wrogów i mobilizacja polskiego społeczeństwa do walki o odzyskanie państwa. Innym celem autorów artykułów prasowych było umocnienie polskiej tożsamości narodowej w warstwach wykształconych oraz rozbudzenie świadomości narodowej wśród chłopów i robotników, czemu również służyła silna aksjologizacja publikowanych tekstów, gdyż – jak zauważa Jerzy Bartmiński – „wartości konstytuują kulturową i społeczną tożsamość nosiciela języka”¹⁹⁹.

2.2.1.1. Zaborca w świecie antywartości

W analizowanym materiale pojawiły się zarówno transcendentne, jak i nietranscendentne antywartości. Wśród wyekscerpowanych wypowiedzi nie wystąpiły wypowiedzi wartościowane pozytywnie. Określenia wroga zatem nacechowane są jednoznacznie pejoratywnie. Wpływa to na dychotomizację opisywanej rzeczywistości i stanowi symplifikację rozkładu wartości. Podział na my – oni wiąże się z podziałem na tych dobrych i tych złych.

Negatywne wartości transcendentne

Wśród nich znajdują się takie wartości, jak grzech czy też zło. Są one nielicznie reprezentowane w zebranych materiale. Najczęściej też nie są one wyrażane *explicite*, ale wynikają z konotacji. Najliczniejsze w tej kategorii są odwołania do szatana. Leksem *szatan*, oraz jego synonimy, implikuje pojęcie grzechu.

GRZECH, ZŁO

Jak podaje *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka, szatan to „postać będąca uosobieniem zła, uważana za jego sprawcę, zły duch kuszący

¹⁹⁷ J. Płowens, *op. cit.*, s. 295.

¹⁹⁸ J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 75.

¹⁹⁹ *ibid.*, s. 63.

do grzechu; diabeł, czart”²⁰⁰. Zaborca wielokrotnie jest utożsamiany z szatanem, a zatem i z negatywnymi wartościami, które ów leksem konotuje, a które zostały zawarte w jego definicji. Szatan jest uosobieniem zła oraz czynnikiem prowokującym czynienie zła. Zło jest postrzegane w kategoriach grzechu, czyli jako aktywność skierowana przeciwko Bogu, dla której nie ma żadnego usprawiedliwienia.

„...bez względu na łaskę lub niełaskę wszystkich *Djabelskich-ludzi*, wszystkich *szatanów*...” (KaM 1850, 6:46)²⁰¹

„A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypol.], więc najprzód wam powiadam, że ktokolwiek z was dostał takie pismo z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od zdrajcy narodu polskiego, od *pomocnika samego antychrysta*, który, jako mówi pismo święte, *zakrada się nocą*, i gdy ludzie śpią *sieje złe nasienie*, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako wilcy żarłoczni, jednego i drugiego tem łacniej pożreć.” (Wpl 1850, 24:105)

„Idź precz od nas *szatanie!*” (Wpl 1850, 24:107)

„Bracia toć rozumiecie pewnie teraz mój zapal dawniejszy i moje postanowienie dzisiejsze, więcej z tym padalcem nie rozmawiać. Taki *antychryst!*” (Wpl 1850, 46:210)

„Zaledwie niemowlę [Polska po chrzcie] oczy otworzyło, ujrzało już wroga stojącego przy kolebce, a był to duch łupieztwa, *duch ciemności*, *duch szatański*, a miał na sobie koronę cesarską z krzyżem wprowadzie u góry, jednak pogańską.” (KaM 1850, 1:4)

„I *duch ciemności* wyciągnął ręce do narodu-dziecka” (KaM 1850, 1:5)

„Ten przyjaciel *szatański*...” (WKP 1850, 51:197)

„Słuchaj no ty Przyjacielu. Żeś *szatan* przebrzydły to już nie pytanie.” (Wpl 1850, 27:121)

„Zawsze twą *czartowską naturę* ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciliś Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Frycy, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121)

„...teraz przychodzisz w postaci Przyjaciela chłopów, a jesteś Niemiec, *zły duch*, *szatan*.” (Wpl 1850, 27:121)

„Więc precz od nas *szatanie*, więc stawię między ciebie a nas ducha Bożego, postawię w pośród nas prawdę, której ty nie przekroczysz, chyba, że swą *szatańską naturę* zrzucisz.” (Wpl 1850, 27:121)

²⁰⁰ Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1998, s. 369.

²⁰¹ Źródła cytatów podawane są w nawiasie, w formacie: skrót tytułu czasopisma rok publikacji, numer:strona.

Niektóre cytowane fragmenty wypowiedzi zawierają określenia należące do kilku kategorii, zatem cytaty te będą powtarzane.

Cytaty są przytaczane w oryginalnej pisowni, zatem ewidentne literówki lub inne błędy nie były poprawiane.

„Słuchaj *szatanie*, żeś jest *duch zły*, żeś synem kłamcy zaraz ci pokażę: twój ojciec kiedy kusił naszego Zbawiciela i Pana przytaczał pismo i pismem świętem chciał ludzić, Pisma świętego używał do zdrady. Ty wierny syn kłamcy robisz to samo...” (Wpl 1850, 27:122)

„Precz od nas *szatanie*.” (Wpl 1850, 27:122)

„...ah wy *szatani*, wy *synowie piekła*...” (Wpl 1850, 27:123)

„I ty *szatanie* prawisz o władzy od Boga pochodzącej...” (Wpl 1850, 27:123)

„...wasza władza, cały grzech na was ciąży - *szatany*.” (Wpl 1850, 27:124)

„O *szatanie Lucyferze* jakaż nie twoja obłuda jakież nie twoje zbrodnie; katolika udajesz aby nam katolicyzm wyrzucić.” (Wpl 1850, 27:126)

„*Szatanie* nie mów że twoją religią ja potępiam...” (Wpl 1850, 27:126)

„Ten sam potop barbarzyństwa, potop pogaństwa, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i *duch czarny*, *duch złego*, *duch Moskwy*, zawładał światem.” (KaM 1850, 2:9)

„Minister sekretarz stanu dla królestwa polskiego, *Ignacy Turkuł*, z piekielną konsekwencją odgrywał rolę *kusiciela* dla zepsutej wprawdzie, ale jeszcze słabe resztki wstydu posiadającej eleganckiej młodzieży warszawskiej.” (GonPol 1850, 99:383)

„...*szatan*, wróg jego...” (KaM 1850, 1:5)

Jak wykazują powyższe przykłady, leksem *szatan* jest też zastępowany przez bliskoznaczniki, takie jak: *antychryst*, *Lucyfer*, *kusiciel*, *duch (czarny, zły, ciemności)*. Ponadto pojawiają się określenia przymiotnikowe: *diabelscy ludzie*, *szatańska natura*, *czartowska natura*. Niemalże wszystkie wyekscerpowane określenia, poza *duch czarny*, znajdują swoje potwierdzenie w *Słowniku synonimów* autorstwa Andrzeja Dąbrówki, Ewy Geller, Ryszarda Turczyna²⁰². Jednakże określenie *duch czarny* nie dziwi, gdyż wpisuje się w stereotypowy wizerunek diabła, który najczęściej jest przedstawiany w czerni. W analizowanym materiale częstokroć nazwy szatana pojawiają się w synonimicznym ciągu (np.: *duch czarny*, *duch złego*, *duch Moskwy*; *wy szatani*, *wy synowie piekła*), co ma na celu wzmocnienie negatywnego nacechowania kreowanej postaci „wroga”. Ponadto, ustawienie w jednym ciągu dwuczłonowych określeń szatana i od razu podstawienie pod jeden z członów nazwy zaborcy, nie pozostawia odbiorcy wątpliwości, kto jest szatanem, sprawcą całego zła. Słownikowa definicja przymiotnika *szatański*, zawiera oprócz określeń *zły*, *złośliwy*, także *niebezpieczny*²⁰³. Zatem obraz wroga, jako osoby czyniącej zło oraz namawiającej innych do jego czynienia, zostaje wzbogacony o kolejną właściwość, jaką jest bycie niebezpiecznym. Tym bardziej więc, jak chcą nadawcy, odbiorca powinien wystrzegać się kontaktu z zaborcami.

²⁰² A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993, s. 108.

²⁰³ *Słownik języka polskiego*, op. cit., s. 369.

GRZESZNIK

Rzadko wrogowie są bezpośrednio utożsamiani z grzesznikami, jak to ma miejsce w poniższym przykładzie:

„Oddał nas Pan Bóg w niewolą *grzeszników*, abyśmy jako boże syny sprawiedliwymi wyszli na wolność w Rzeczypospolitej polskiej za Bożą pomocą.” (Wpl 1848, 14:54).

Podobnie jak *szatan*, tak i określenie *grzesznik*, buduje wizerunek „wroga” jako osoby czyniącej zło, występującej przeciwko Bogu i boskiemu porządkowi rzeczy. Wypowiedź ta ponadto wprowadza obraz „swojego” jako osoby *sprawiedliwej, bożego syna*, czyli postępującej zgodnie z Bożą wolą, czyniącej dobro. Co więcej, podporządkowanie Polaków zaborcom, czyli upraszczając osób dobrych osobom złym, jest swoistym wystawieniem na próbę, poddaniem cierpieniu, które ma uszlachetniać. Przedstawiona przez nadawcę interpretacja rzeczywistości kreuje wizję świata dychotomiczną i uproszczoną do schematu dobry – zły, biały - czarny, nie ma miejsca na niejednoznaczność, na szarości.

Ludy podbite przez Rosję i pozostające w jej służbie, choć niekiedy nie z własnej woli, także są postrzegane jako grzeszne, czyli czyniące zło i występujące przeciwko Boskiemu porządkowi świata:

„Ale te Baszkiery, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyaki, co Moskalowi służyć muszą, to dziczyzna, to pogany (...). Jest to dziczyzna ledwo do ludzi podobna (...). Tu dopiero się człowiek przekonywa: jak to *obrzydliwi a grzeszni są ludzie* (...). Aż człeka litość bierze, że to takie ciemne, takie dzikie, takie drapieżne; boć i Kałmuk i Baszkier jest na obraz boski stworzony.” (Wpl 1850, 23:102).

Należy podkreślić, iż ich grzeszność łączy się zarazem z ciemnotą, czyli niewiedzą i brakiem ucywilizowania, co może stanowić wytłumaczenie dla ich złego zachowania, co z kolei sprawia, że nadawca odczuwa nie tylko odrazę, ale także litość.

W poniższym przykładzie nie pojawia się leksem *grzesznik*, jednakże określenie *wróg Boga* jednoznacznie wskazuje na osobę grzeszną, która występując przeciwko Bogu, jednocześnie czyni zło:

„...na Jego rozkaz ziemia się rozstać może i pochłonać nieprzyjaciół naszych, i *wrogów* wolności, cnoty, *Boga* samego.” (Wpl 1850, 15:67).

BRAK WIARY

Jeśli wiarę potraktować jako wartość, to jej brak stanowi antywartość. Jednostka nie posiadająca wiary (dodajmy: wiary zgodnej z wiarą nadawcy, nie jest bowiem w tym wypadku istotne, czy osoba taka jest ateistą, czy też ma inną wiarę niż nadawca) jest wartościowana negatywnie. Podobnie pejoratywnie jest nacechowane określenie *małowierni* jako osoby małej wiary, nie doceniające wszechmocy Boga, przedkładające własną siłę nad wolę Boga:

„O wy *małowierni* cesarze i mocarze: czy wy myślicie, że boską wolę pokonacie?” (Wpl 1850, 23:102).

Nadawca charakteryzując „wroga”, odwołuje się do jego dawnej historii, wykazując, iż był dzieckiem złym, które nie chciało przyjąć wiary chrześcijańskiej. Ktoś, kto stawia opór wierze, również jest postrzegany w kategoriach negatywnych:

„A nie łatwa to była z Sasami, mieszkańcami Brandenburgii itd. sprawa: bo *jak krnąbrne a złe dzieciaki ani o religii chrześcijańskiej, ani też tem mniej o jakiegokolwiek innej nauce słuchać nie chcieli.*” (Wlkp 1885, 6:1).

Zdecydowanie najliczniejsze są określenia „wroga” jako poganina:

„...[oni] ślepymi *poganami* są.” (KaM 1850, 2:11)

„Ale te Baszkierzy, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyaki, co Moskalowi służyć muszą, to dziczyna, to *pogany* (...). Jest to dziczyna ledwo do ludzi podobna (...). Tu dopiero się człowiek przekonywa: jak to obrzydliwi a grzeszni są ludzie (...). Aż człeka litość bierze, że to takie ciemne, takie dzikie, takie drapieżne; boć i Kałmuk i Baszkier jest na obraz boski stworzony.” (Wpl 1850, 23:102)

„Mamyż wytykać wszystkie *szczero-pogańskie obozy*, co srożej jeszcze rozszarpały naród nasz niż różnoplemienni wrogowie?” (KaM 1850, 1:2)

„*Wrogowie nasi* także się nie zmienili: są to ci sami co pierwiej *poganie*, tylko jeszcze zuchwalsi, bo silni naszą niemocą, tylko jeszcze liczniejsi (...) tylko jeszcze bezczelniejsi...” (KaM 1850, 2:10)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako *poganie*, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

„Byliście [Niemcy] *dzikiemi pogańskimi szczepami* tak długo, aż się do waszego ucywilizowania nie zabrali Frankowie, którzy kulturę swoją Rzymianom zawdzięczali.” (Wlkp 1885, 6:1)

„Ten sam potop barbarzyństwa, *potop pogaństwa*, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.” (KaM 1850, 2:9)

„*duch pogaństwa*” (KaM 1850, 5:34)

„...jak *pogany* [Rosjanie] tyle się nawystwarzają na naszą biedę...” (WKP 1850, 3:10)

Leksem *poganin* oznacza nie tylko osobę (z punktu widzenia terminologii chrześcijańskiej) wyznającą religię niechrześcijańską, częstokroć politeistyczną, ale, zgodnie z wiedzą potoczną, przywołuje skojarzenia związane z barbarzyńcami (wydarzenia związane z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego), a więc i brutalnością, zniszczeniem, nieobyčajnością. Właściwości te są podkreślane w cytowanych wypowiedziach poprzez opatrzenie ich takim przymiotnikiem, jak: *dziki*. Leksem *poganie* jest też utożsamiany z *dziczyzną*. Wróg – poganin jest też dookreślany poprzez przymiotniki w stopniu wyższym: *zuchwalsi*, *bezczelniejsi*. Z powyższych przykładów wyłania się obraz zaborcy, który nie tylko nie podziela wiary nadawcy, ale co więcej jest niebezpieczny i sieje zniszczenie.

Negatywne wartości nietranscendentne

Grupa ta jest znacznie bardziej rozczłonkowana niż kategoria antywartości transcendentnych, jest także liczniej egzemplifikowana. Wyróżnić można negatywne wartości moralne,

NEGATYWNE WARTOŚCI MORALNE

Antywartości moralne są najliczniej reprezentowane w zebranych materiale. „Wróg” jest postrzegany jako osoba bez powodu czyniąca krzywdę niewinnym, zatem wyrządzająca moralne zło. Niekiedy rodzaj popełnianego zła zostaje doprecyzowany, a jest nim zdrada, obłuda itp.

Krzywdą drugiego człowieka

Jest to zdecydowanie najliczniejsza podkategoria w ramach antywartości moralnych. By stwierdzić fakt, iż zaborcy wyrządzają Polakom krzywdę, autorzy analizowanych tekstów uciekali się do różnych określeń bądź wprost, bądź pośrednio komunikujących ich negatywne działania. Niejednokrotnie towarzyszył im element emotywny, by wzbudzić w odbiorcach uczucia niechęci, złości, a tym samym sprowokować ich do działania.

W związku z polityczną sytuacją Polski, jej niewolą i dominacją zaborców, wrogowie prezentowani są w rolach katów, znęcających się nad swoją ofiarą.

„...szatański śmiech *katów* twoich, judaszów i faryzeuszów nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.” (KaM 1850, 2:11)

„Jedni całują dłoń *krwawych siepaczy*...” (GWN 1850, 12:47)

„Że z rąk *gwałtowników* nie przyjmą nigdy nic słowiańskie ludy [jak nie przyjęły chrztu od Niemców], to nam dziś i welehradzka uroczystość wskazuje.” (Wlkp 1885, 79:1)

„W Polsce, *sprawce* jej ciężkiej *niedoli*, ci co dziś za opiekunów myśli zachowawczej chcą uchodzić...” (GonPol 1851, 110:439)

„*Ci co nas rozszarpali*...” (GazPol 1848, 7:26)

„A jednak ci, Polsko nasza, Polsko czysta, sąsiedzi takie *krzywdy wyrządzali*, jakobyś najgorszą była.” (Wpl 1848, 86:341)

„...ci, co nas dzisiaj *prześladują*...” (Wpl 1849, 28:110)

„Nie lękamy się *napaści* żadnego z *wrogów*, bo sami dalecy jesteśmy od wszelkich tajemnych *knowań*...” (KaM 1850, 1:3)

„Węgrzy do ostatka się trzymali, i my na nich najwięcej patrzeli. Bracia, patrzeliśmy i słusznie, bo to była walka przeciw wrogowi Polski, to walka przeciw jednemu z tych co *rozzarpali* i co *gnębią Polskę*, tam też walczyli nasi bracia.” (Wpl 1849, 103:414)

„Kiedy pierwszy raz *nieprzyjaciele granice nasze zgwałcili*...” (Wpl 1849, 83:329)

„Więc niech się każdy polski człowiek dowie, jak *nieprzyjaciele* naszą *Polskę* *krzywdzili*, za co niech się za nas Pan Bóg z nimi porachuje, kiedy my teraz nie możemy.” (Wpl 1849, 98:389)

„Wszak nas wywyższa ciągle stuletnia niewola, wszak *nas dźwigają w górę nieprzyjaciele*, *uszlachetniając cierpieniem i walką*...” (KP 1877, 75:1)

„W końcu padalcze cóż jeszcze za *jad siejesz* przeciw naszym księżom, przeciw Bemowi i niby stawasz w obronie religii katolickiej?” (Wpl 1850, 27:125)

„...[protestowaliśmy] przeciwko ohydnemu *gwałtowi*, *którym Niemce* nowe swoje *dzieje rozpoczynają*.” (GazPol 1849, 19:79)

„...*poszarpali* nas na sztuki, zrobili z Polski kawały, podzielili ja pomiędzy *Prusaka*, *Austryaka* i *Moskala*.” (Wpl 1849, 51:202)

„Aż tutaj *sąsiedzi* przyszli a było ich trzech: *Moskał*, *Prusaka* i *Austryak* i *pokrajali* ten jeden całkowity naród pomiędzy siebie, zrobili z tego co Pan Bóg przeznaczył na jeden naród trzy sztuki.” (Wpl 1849, 62:246)

„*Moskwityzm* dziki i *brutalny*...” (GazPol 1849, 292:1233)

„...aby z *Moskałem* bić Polaków nieszczęśliwych jakby *złoczyńców*...” (Wpl 1849, 18:69)

„*Moskale rozpoczynają w prześladowaniu* Kościoła i Polski *nową epokę* (...).” (Wlkp 1885, 58:1)

„Były wypadki, że *Moskale dzieci gwałtem odrywali* rodzicom od łona i wlekli je na wychowanie w swoich zakładach wojskowych...” (WPDŚSP 1873, 77)

„...obce te planety uderzyły na nas w pędzie swoim...” (KaM 1850, 2:10)

„Niemcy (...) związaliście się z knutem moskiewskim aby bezpieczniej i lepiej *uciskać*...” (GazPol 1848, 17:63)

„Radość naszych *innoplemieńców* [Niemców] nie jest radością szlachetną i swobodną; im nie o to chodzi, aby się, co rzecz naturalna, sami szczerze ucieszyli, ale o to, żeby *innym dokuczyli*.” (KP 1873, 200:1)

„Naturalnie, aby takie różnorodne pierwiastki mogły się złożyć na jedno zwarte ciało chemiczne, musiał sprytny *laborant wlać* do retorty nie tylko znaczną *dozę jadu*, ale i dołożyć sporo szlachetnych kruszców, które cuda formalne działały. *Namiestnik zainicjował krucjatę* przeciwko wszystkim tym, którzy odważyli się sprzeciwić jego polityce ruskiej...” (KP 1911, 173:1)

„*Gwałtem, przemocą, jaką się Rosya plamiła i plami* codziennie, nie zjedna sobie nikogo, nie pociągnie ani jednego współplemieńca.” (Wlkp 1885, 79:1)

„Prawda jest, że *Moskwa nas niemiłosiernie zdeptała*, że jest nieprzejednanym wrogiem Kościoła katolickiego, od którego nas żadna siła oderwać nie może, ale cóż nam pozostaje?” (Ord 1879, 135)

„*Rosya* miała sympatyje w Słowiańszczyźnie, ale ich zużyć na szczęście nie umiała, lecz owszem *brutalnym swoim postępowaniem z Polską* i narzucaniem schizmy umysły Słowian zupełnie od siebie odstręczyła.” (KP 1881, 160:1)

Powtarza się motyw gwałtu, przemocy, rozszarpania i pokrajania, zdeptania, prześladowania, brutalności, krzywdy, gnębienia. Zaborca pozostaje zatem źródłem przemocy, źródłem antywartości moralnej, jaką jest krzywda wobec drugiego człowieka.

Pojawiają się w tej grupie również określenia nawiązujące do Biblii. Jednym z nich jest przyrównanie „wroga” do Heroda, co oznacza, iż „obcy” dąży do panowania nad światem, nie licząc się z kosztami i mordując niewinnych (*confer*: biblijna rzeź niewiniątek), przy czym chorobliwie obawia się o swoją pozycję.

„Dopóki tego nie uczynimy [pokochamy Boga], będziemy bezsilni w walce ze *światem Herodów*...” (KaM 1850, 21:163)

„*Herod* pomordował niewiniątka w Betleem i okolicy, aby Chrystusa zgładzić. Tak *Aleksander* car moskiewski, brat cara Mikołaja, co się nazwał królem polskim jako Herod królem żydowskim, wziął się w roku 1824 na młodzieniaszków, ażeby Polskę zagładzić.” (Wpl 1850, 14:61)

„Jak srogim i okrutnym był *Herod*, tak srogim i okrutnym jest *Moskal* w Polsce.” (Wpl 1850, 14:61)

Inne odwołanie do Pisma Świętego to przyrównanie zaborcy do bluźniercy, który pastwi się nad upadłą Polską, która podbita i zniewolona nie jest już w stanie się bronić. Poprzez analogię między Polską a Chrystusem, „wróg” jest postrzegany jako jeden z urągających ukrzyżowanemu Chrystusowi. Implikuje to obraz zaborcy nie mającego litości wobec swojej ofiary, znęcającego się nad bezbronnymi:

„Mamyż... wymienić każdego *bluźniercę* urągającego bezczelnie upadającej pod krzyżem ojczyźnie?” (KaM 1850, 1:2).

Ta analogia do losów Chrystusa jest widoczna również w następnych przykładach. Zaborcy stają się mordercami niewinnego.

„Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa ukrzyżowali i w grób złożyli, tak *wrogi nasze ukrzyżowali naród polski*, i w grobie leży ojczyzna nasza.” (Wpl 1850, 26:117)

„Na tej *golgotcie*, na którą nas Niemcy dziś wiodą, oczekuje nas dzień odrodzenia, dzień zmartwychpowstania we wzmocnionym duchu narodowym.” (Ord 1873, 20)

Odwołania do Biblii widoczne są również w poniższym przykładzie:

„Tak wielki jeden mąż stanu, któremu za żywota pomniki stawiają, kiedy reprezentanci uciśnionego narodu domagali się ulgi dla współbraci swoich i żądali uszanowania traktatów i słów królewskich wyrzekł te słowa: "My na prośby wasze nowemi obostrzonemi prawami odpowiemy". *Tak niegdyś Roboam* skarżącym się na ucisk ludu starszym swego narodu odpowiedział: "Ojciec mój smagał was biczmi, a ja smagać was będę jadowitemi skorpionami". Takiej taktyki trzymają się względem nas niemieckie pisma liberalne i cały szereg organów, na żołdzie zostających.” (KP 1877, 205:1).

Smaganie biczami, smaganie jadowitymi skorpionami to ewidentne wyrządzanie krzywdy drugiemu człowiekowi. Tak właśnie postępował biblijny Roboam i, analogicznie, tak też zachowują się „wrogowie”.

Ponadto zaborcy są określani mianem nikczemnych. Zgodnie z definicją, nikczemny to ‘niski moralnie, zasługujący na pogardę; niegodziwy, podły, haniebny’²⁰⁴.

²⁰⁴ *Słownik języka polskiego, op. cit.*, t. 2, s. 360.

Niegodziwość i podłość polegają między innymi na wyrządzaniu krzywdy drugiemu człowiekowi.

„Widzisz *nikczemniku*...” (Wpl 1850, 24:106)

„Oh! Tyś taki jest *nikczemnik*...” (Wpl 1850, 27:126)

„Słuchaj no ty *nieczciwiaro* przyjacielu chłopów...” (Wpl 1850, 24:106)

„Wróg” był także utożsamiany z krzywdą/krzywdzicielem poprzez określenia nawiązujące do konkretnych postaci, które działały na szkodę Polski.

„...oto rada miejska wiedeńska postanowiła nie obchodzić jubileuszu [zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem] uroczyscie, "boby to tylko przyniosło chlubę Polakom", jak się wyraził *nowożytny krzyżak* p. Mauthner.” (Wlkp 1883, 60:1)

„...dziś jeszcze jak niegdyś *Krzyżacy* prowadzą walkę – daremną!” (Wlkp 1885, 79:1)

„Gdzież są ci uśpieni a teraz do życia powołani rycerze, którzy stanęli w szeregu, aby stawić czoło pociskom wymierzonym w serce polskości przez *plemię Bismarckowskie*?” (Wlkp 1901, 52:1)

„Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciliś Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie *Krzyżaka*, rycerza księdza (...) potem w osobie Frycy, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121)

„Tak to system prześladowania, praktykowany przez *nikczemnych Hurków i Apuchtinów*, wyszedł im na marne a naszej młodzieży na korzyść, że się tem usilniej pod ową grozą zabierała do nauki w sprawach i dziejach ojczystych.” (Wlkp 1901, 10:1)

Powyższe przykłady zawierają odwołania do Bismarcka, krzyżaków, Apuchtina. Utożsamienie „wroga” z tymi postaciami implikuje jego chęć podbicia Polski i podporządkowania jej sobie, brutalność oraz wyrządzane krzywdy.

Krzywdą drugiego człowieka i wzbudzanie strachu w odbiorcy

W ramach podkategorii wartości negatywnej wyrządzania krzywdy drugiemu człowiekowi, należałoby wyróżnić grupę określeń, którym towarzyszy taki element emotywny, jak wzbudzanie strachu w odbiorcy. W głównej mierze są to określenia odzwiercące. Animizacja bowiem pozbawia „wroga” cech ludzkich. Wykorzystane w przytaczanych metaforach nazwy zwierząt to: wilk, jastrząb, szerszeń, niedźwiedź, lew, czyli drapieżniki, polujące na słabsze osobniki. Ich siła (niedźwiedź, lew) budzi w ofiarach przerażenie, a zatem i w odbiorcach. Często określenia te są doprecyzowane przez wprowadzenie przymiotnika *drapieżny*, bądź też zastępowane bardziej ogólnym

określeniem – *zwierzęta drapieżne*. Przywoływany jest także typowy obraz wilka i owiec, który również wspomaga kreację czarno-białego świata.

„A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypolskie], więc najprzód wam powiadam, że ktokolwiek z was dostał takie pismo z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od zdrajcy narodu polskiego, od pomocnika samego antychrysta, który, jako mówi pismo święte, zakrada się nocą, i gdy ludzie śpią sieje złe nasienie, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako *wilcy* żarłoczni, jednego i drugiego tem łacniej pożreć.” (Wpl 1850, 24:105)

„To też cudzoziemcy jako *szerszenie* do ula od wieków się do naszej Polski zbiegali...” (WKP 1850, 3:10)

„Sąsiedzi Polski byli jako *jastrzębie*, między nimi Polska, jako gołębica niewinna.” (Wpl 1849, 86:341)

„...polska Liga to tyle dobrego zrobiła, że się ludzie poznali między sobą, więc kto dobry to już wiedzą, to niechże się dobrzy trzymają kupy, żeby się nierozlecieli jak błędne owce, jeśli na nich kiedy *wilk* napadnie, ale żeby się trzymali jako woły co się do gromady zbiegają a rogi nastawiają, a jak *wilk* podskoczy to go naszpikują tak że z niego wewnątrz się wywlecze.” (Wpl 1850, 21:91)

„...a choćby Liga polska była rozwiązana, lubo na to nie przyjdzie choć o tem Niemcy gadają, ale choćby się to i stało, to pamiętajcie, żebyście się kupy trzymali, bo jak się rozlecim to nas *wilcy* wyłapią.” (Wpl 1850, 21:92)

„Było to w nieszczęśliwym roku 1772 po narodzeniu Jezusa Chrystusa, kiedy Moskal, Austriak i Prusak, po pierwszy raz Polskę z trzech stron napadli, jako *zwierzęta drapieżne* i Ojczyznę naszą rozdarli.” (Wpl 1850, 31:146)

„Tem pewniejsi swego, że widzą i wrogów swoich organizujących się coraz większe aglomeraty (...) zawsze się jeszcze ludzą, że ukonstytuowawszy się w jeden militarny aglomerat plemienny, Niemcy uszanują nasze dążenia do narodowego bytu odrębnego, że wskutek proklamowania zasady narodowości arkadyjskie nastaną czasy sielanki politycznej, iż *wilk* wypuści ze szponów swych jagnię.” (KP 1874, 130:1)

„Święta sprawa nasza (...) nie ulegnie kłasoniom *psa wściekłego*.” (GazPol 1848, 10:35)

„...teraz bezkarnie sobie pomiędzy nami chodzisz jak *wilk*, któryby chciał owce dusić...”!“ (WKP 1850, 38:144)

„...krąży *lew* ryczący, czychając, kogoby pożarł. Ten *lew* ryczący jest to pokaśnik, który się przezwiał przyjacielem chłopów [Niemiec].” (WKP 1850, 51:197)

„Z owej to niemocy Polski korzystali *nieprzyjaciele nasi*, a kiej upatrzili najlepszą porę, wtedy jako *wilcy* wpadli z trzech stron, nuże ziemię naszą zdobywać, i pomiędzy siebie ją rozebrali.” (Wpl 1849, 79:313)

„...ogłosili, że Polska ma mieć swoją wolność ale pod Moskałem. Piękna mi wolność owce z wilkiem w jednej owczarni zamknąć, o biedna owco, poczujesz ty, co to jedność, jak ci wełny naskubie i z wielkiej miłości zje cię nieboże.” (Wpl 1849, 85:338)

„...czuwajcie, bo *nieprzyjaciół jak zwierzę drapieżny* czyha na naszą zgubę...” (Wpl 1849, 24:94)

Niekiedy pozostaje zaś sam przymiotnik drapieżny:

„...*drapieżni sąsiedzi*...” (Wpl 1849, 2:7).

Do grupy tej zaliczyć można również określenia *gadzina* oraz *bestia*, które także implikują strach oraz bycie źródłem krzywdy. Z jednej strony leksem *gadzina* nawiązuje do gadów, z drugiej zaś oznacza człowieka nikczemnego i podłego²⁰⁵. Podobnie rzecz ma się z *bestią*, która wyrządza zło, a zarazem budzi przerażenie.

„Bo proszę ja was, cóż mówić do głucha, cóż rozprawiać się z *gadzina*...” (Wpl 1850, 46:209)

„Ale syczenie tej *gadziny* na ziemi naszej wykarmionej...” (GazPol 1848, 10:35)

„...wstrzegajcie się obłudników (...). Odwróćcie wasz wzrok i wasz słuch od takiej *bestii*.” (Wpl 1850, 46:210)

Również leksem *upiór* znajduje się w tej kategorii, ponieważ oznacza zmarłego, który pozbawia ludzi życia, wysysa z nich krew, zatem czyni zło, a w żywych budzi przerażenie.

„...i znów wróg, jak *upiór* złośliwy, z żył jej [ojczyzny] krew ssać zaczyna - i coraz głębiej w zbolące jej [ojczyzny] łono drapieżne wnurza szpony.” (GWN 1850, 12:47)

„...*upiór wrogów* naszych...” (WKP 1850, 21:80)

Zdrada

Typ wyrządzanej krzywdy zostaje doprecyzowany w niektórych wypowiedziach. Jednym z rodzajów czynionej krzywdy jest zdrada. Podobnie jak w powyższych przykładach, tak i w tej podkategorii znajdują się określenia, które nie komunikują wprost zdrady, lecz ją implikują. Jednym z takich określeń jest nazwa własna *Judasza*. Odwołanie do historii biblijnej, do apostoła, który zdradził Chrystusa, jednoznacznie wskazuje, że zaborcy również są zdrajcami.

²⁰⁵ Cf. *Słownik języka polskiego*, op. cit., t. 1, s. 585.

„...szatański śmiech katów twoich, *judaszów* i faryzeuszów nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.” (KaM 1850, 2:11)
„Mój ty *judaszowski przyjacielu!*” (WKP 1850, 38:144)

Wśród pośrednich określeń znajdują się metafory węża. Okazuje się, że „wróg” ma wężową skórę. Stanowi to analogię do biblijnego obrazu kuszenia w raju. Podobnie tutaj, zaborca kusi, namawia do złego – do porzucenia, zdradzenia ojczyzny - Polaków.

„...aż oto Teuton zrzuca swą wężową skórę...” (KaM 1850, 1:5)
„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako poganie, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście wężowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

Innym niebezpośrednim określeniem zdrajcy jest utożsamienie go z Niemką, żoną króla Popiela, która oprócz tego, że cechowała ją chciwość, to (zgodnie z legendą) zdradziła swojego męża, króla:

„To było takusieńko jak teraz, co Niemcy wrzeszczą, co gardła mają, że oni są przyjaciółmi chłopów, byle tylko chłopki starszych swych braci nie słuchali, te przyjaciele chłopów zawsze tak robią, jak ta *Niemczura*²⁰⁶ *Popiela*.” (WKP 1850, 28:104).

Pojawiają się także, dość licznie, bezpośrednie określenia zdrajcy:

„A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypol.], więc najprzód wam powiadam, że ktokolwiek z was dostał takie pismo z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od *zdrajcy narodu* polskiego, od pomocnika samego antychrysta, który, jako mówi pismo święte, zakrada się nocą, i gdy ludzie śpią sieje złe nasienie, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako wilcy żarłocznicy, jednego i drugiego tem łacniej pożreć.” (Wpl 1850, 24:105)
„Dalej mówi ten *zdrajca*...” (Wpl 1850, 24:106)
„*Zdrajco* powiedz...” (Wpl 1850, 24:106)
„...przyjacielu chłopów, boś jest *zdrajca* i buntownik, boś gorszy ode psa, bo szczujesz brata na brata, prostaczka na jego pana.” (Wpl 1850, 24:107)

²⁰⁶ Określenie kobiety narodowości niemieckiej leksemem *Niemczura* ma zabarwienie obraźliwe. W zbliżonej wersji, jako *niemra* weszło do języka potocznego na określenie ‘kobiety brzydkiej, niezgrabnej’, co odnotowuje Jan S. Bystron w *Megalomanii narodowej*. (V. J.S. Bystron, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1935, s. 157.).

„...ów *zdrajca* przyjaciel...” (Wpl 1850, 24:107)

„...alboś ty sam przyjacielu chłopów ciemny jak tabaka w rogu, i nic nie wiesz, - albo też jesteś *przecherą*, który kłamie, aby braci jednej matki, Polski, pomiędzy sobą pokłócić.”! (WKP 1850, 38:145)

„*Zdrajco*...” (Wpl 1850, 27:122)

„...gadaj *zdrajco* o waszej troskliwości...” (Wpl 1850, 27:125)

„Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciliśmy Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Fryca, *przez zdradę* ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121)

„Nam zadanie jej [Austrii], aczkolwiek dotychczas chwiejne, przedstawia się na przyszłość dość wyraziście, a tem zadaniem jest nieść ulgę plemionom słowiańskim, goić rany przez tyle wieków zadawane, nieść na wschód cywilizacją zachodu i stać na straży własnych i Słowiańszczyzny interesów wobec zaborczej i *zdradliwej Moskwy*.” (KP 1979, 1:1)

„Dumna i wyniosła [Moskwa], rzekoma protektorka Słowian, przywłaszczywszy sobie *zdradziecko* pretensją do reprezentowania idei słowiańskiej i misji Słowiańszczyzny pozwoliła się rozwielmżyć germańskim szczepom, pozwoliła urosć w potęgę Prusom, pozwoliła zdeptać Francją, mszcząc się dawnych najazdów i doznanego upokorzenia, byle zyskać przychylność Niemiec i przyzwolenie swobodnego na wschodzie działania.” (KP 1874, 280:1)

W przytaczanych przykładach wystąpiły także określniki przymiotnikowe, jak: *zdradliwy*, *zdradziecki*. Pojawiła się też konstrukcja werbalna, komunikująca, iż utraciliśmy wolność, ponieważ Niemcy *ujarzmili nas przez zdradę*.

Obłuda

Obok zdrady, jako antywartość, pojawia się obłuda, hipokryzja. Również w tej podkategorii znajdują się odwołania do Biblii, które w sposób pośredni komunikują obłudę „wroga”.

„...szatański śmiech katów twoich, judaszów i *faryzeuszów* nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.” (KaM 1850, 2:11)

„A *faryzeusze* i wrogi Zbawiciela świata poszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowali kamień którym grób był przywalony, i postawili straż, aby grobu kto nie otworzył. A tak samo uczynili ci, którzy Polskę ukrzyżowali, na trzy części ją rozcieli i w grób złożyli.” (Wpl 1850, 26:117)

Hipokryzja zaborcy jest też wyrażona mianem *dwuznaczny przyjaciel*:

„...Niemcy dla wszystkich narodów są lub *dwuznacznym przyjacielem* lub jawnym wrogiem.” (GazPol 1848, 70:263).

Najliczniejsze są jednak bezpośrednie określenia obłudnych „wrogów”, czyli *obłudnicy*. Tylko w jednym przykładzie pojawiło się deskryptywne określenie synowie *obłudy*.

„...wystrzegajcie się *obłudników* (...). Odwróćcie wasz wzrok i wasz słuch od takiej bestyi.” (Wpl 1850, 46:210)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i *obłudy*, wy macie nam być jako poganie, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

„*Obłudnicy*...” (Wpl 1850, 27:122)

„*Obłudnicy*...” (Wpl 1850, 27:123)

„Oh *obłudniku*, jakże śmiesz do tego stopnia posuwać swoje złości, żeby aż o przyjaźni i o piśmie świętem kłamać?” (Wpl 1850, 27:124)

Jednorazowo pojawiła się także w analizowanym materiale wypowiedź odnosząca się do stereotypu, który konotuje również cechę obłudy:

„Niemiec, jak *Niemiec* zwyczajnie, chciwy, dla zysku wszystko zrobi, zaprze się słuszności, wyrzecz się ojca, matki i ojczyzny swojej, wszędzie się wciśnie *jak żyd*...” (Wpl 1848, 4:13).

W stereotypowy obraz Żyda bowiem jest wpisana również obłuda, hipokryzja, fałsz. Stereotypowo, dla zysku, dla pieniędzy, Żyd jest gotów zrobić wszystko.

Niewola, podporządkowanie

Kolejna podkategoria, która odnosi się do negatywnych wartości moralnych, również jest swoistym uszczegółowieniem wyrządzania krzywdy drugiemu człowiekowi. Mianowicie jest nią niewola (w opozycji do wartości jaką stanowi wolność). Zaborcy są źródłem niewoli, dążą do podporządkowania sobie Polski, do absolutnej dominacji. W związku z tym są określani w sposób bezpośredni lub pośredni

nazwami oznaczającymi sprawców niewoli, jak np.: *ciemieżca*, *tyran*, *satrapa*, *polakożerca*.

„...zasada surowej przemocy, bezprawia, ośladnęła umysły *ciemieżców*...” (GazPol 1848, 131:521)

„...nasi *ciemieżcy*...” (Wpl 1848, 22:87)

„Owóż ten *Polakożerca*, filozof Hartmann, chciałby połączyć i Kościół katolicki...” (Wlkp 1885, 257:2)

„Tak pisze znany *polakożerca* grudziądzki [”Nordd. Allg. Ztg.”]” (Wlkp 1901, 40:1)

„Kancierz rzeszy niezadowolony tych *polakożerców* chyba wtedy gdy całkiem nas wyjmie z pod praw...” (Wlkp 1901, 40:1)

„To też serce *polakożerczego* grudziądzkiego *hakaty* [gazeta ”Geselliger”] oburza się, że gimnazystów polskich, skazanych przez sąd toruński, zaraz nie wydano z gimnazjum.” (Wlkp 1901, 219:1)

„...wracajcie do ojczyzny, jeśli *tyran* wam pozwoli...” (KaM 1850, 5:35)

„...godzi się *tyrana* oszukiwać.” (KaM 1850, 5:35)

„...*satrapa* moskiewski...” (KaM 1850, 5:35)

„...na Jego rozkaz ziemia się rozstąpić może i pochłonąć nieprzyjaciół naszych, i wrogów wolności, cnoty, Boga samego.” (Wpl 1850, 15:67)

Ostatni z cytowanych przykładów również jest pośrednim określeniem antywartości, jaką stanowi niewola.

Wśród analizowanego materiału pojawiają się też nazwy metaforyczne, np. nawiązujące do świata zwierząt.

„A gdzie się raz wciśnie [Niemiec], to zaraz jak *pająk* roztoczy sieci swe i ssie krew z biednej muchy...” (Wpl 1848, 4:13)

Utożsamienie „wroga” z pająkiem, który zniewala muchę poprzez złapanie jej w pajęczynę, a następnie, żywiąc się jej kosztem, pozbawia ją życia, stanowi metaforyczną analogię do losu Polski pozbawionej wolności, na której żerują zaborcy.

Źródłem niewoli jest także sposób sprawowania władzy przez zaborców, czyli *despotyzm*, *absolutyzm*, *carat/caryzm*, *tyrania*. Często jest on dodatkowo wzmacniany przez przymiotniki prymarnie neutralne, jak *azjatycki*, *mongolski* itd., które jednak w kontekście również nabierają pejoratywnego znaczenia, które z czasem stało się stereotypowe.

„Za naszą pomocą Polska uległa *despotyzmowi Azyatyckiemu*, wrogowi odwiecznemu cywilizacji europejskiej...” (GazPol 1848, 35:129)

„Królestwo kongresowe, przedstawia nam obraz innego rodzaju ucisku; tu *absolutyzm azyjskiego caratu...*” (GazPol 1849, 292:1233)

„*duch caryzmu*” (KaM 1850, 5:34)

„...wykwita jeszcze dzisiejszy żywot narodowy mimo wszelkiego ucisku *tyranii...*” (GazPol 1849, 292:1233)

Symbolem wzięcia w niewolę stają się również nazwy narzędzi służących pilnowaniu więźniów oraz torturowaniu ich, jak: *knut*, *nahajka*, *obroża*, *batog*. W tej kategorii można umieścić także *jarzmo*, które oznacza zarówno uprząż, jak i przenośnię niewolę.

„...obmierzłe i znienawidzone *jarzmo moskiewskie...*” (GazPol 1848, 5:17)

„Niemcy (...) związaliście się z *knutem moskiewskim* aby bezpieczniej i lepiej uciskać...” (GazPol 1848, 17:63)

„Nie masz w krajach zaborczych więzienia, z którego w tym roku pokuty nie dochodziły nas jęki braci naszych, męczonych za sprawę narodową, tysiące ofiar ginęło rokrocznie w podziemnych lochach więziennych, tysiące padało ich pod *knutem moskiewskim*, Rosja lasy przerzedziła, wycinając różgi na chłostanie wiernych synów Polski...” (WPDŚSP 1873, 1)

„...pod *moskiewskim batogiem...*” (Wpl 1849, 51:202)

„Że nam Niemcy wypowiedzieli darwinowską walkę o byt, nie pójdziem przeto zebrać o lichy byt, byle byt, choć w *mongolskiej obroży* i *pod nahajką kozacką*, pod *knutem moskiewskim*.” (KP 1874, 225:1)

W tym kontekście Rosja jest postrzegana jako źródło ucisku, niewoli:

„A ty Rossyjo! *Symbolu ucisku* naszego największego...” (GazPol 1848, 137:545).

Te same wartości są też wyrażane przez nazwy czynności, jak np.: *ciemieżyć*, *tępić*, *zawojować*, *zniemczyć*, *zmoskwicić*²⁰⁷, *zdobywać*, *wynaradawiać*.

„Zaiste, nie wiedzą co czynią, ci którzy się przez pół wieku *nauczyli ciemieżyć...*” (GazPol 1848, 12:43)

„*Niemcy, wydarłście nam nasz kraj, ciemieżyliście nas lat prawie 70, tłumiliście język i prawa nasze...*” (GazPol 1848, 17:63)

„...*rząd moskiewski* za rozkazem ich cara *ciemieży lud...*” (WKP 1850, 40:151)

²⁰⁷ Zarówno leksem *zniemczyć*, jak i *zmoskwicić* oznaczają pozbawienie polskości, wynarodowienie, a zatem pośrednio komunikują o zniewoleniu społeczeństwa i chęci absolutnego podporządkowania sobie. Absolutnego, gdyż dążą do zmiany tożsamości podbitego społeczeństwa.

„...dojrzałość ludów słowiańskich jest głosem postrachu, budzącym zawiść i nienawiść w wszelkiej cząsteczce germańskiego plemienia, które darcie się o materialny zysk na wschodzie, śmie pokrywać cywilizacyjnym posłannictwem i wśród kłamliwie demokratycznych frazesów wywodzić z Bożej łaski *pretensje do ciemnienia* obcego szczepu.” (GazPol 1850, 7:25)

„Ale jeszcze smutniejszym byłoby, gdybyśmy na przekór tym, co nas *chcą zniemczyć lub zmoskwicić*, sami z igraszki sfrancuzieli.” (GazPol 1850, 31:138)

„*Moskal przysłany wynaradawiać*, sam spolszczy się w trzy lata...” (GazPol 1849, 292:1233)

„Więc takie to wojsko *Moskal* zbiera, ze wszystkich kończyn państwa swego ściaga, ażeby wyjść z tą dziczyną i *świat cały zawojować*, jak ludzie gadają.” (Wpl 1850, 23:103)

„...jak Napoleon, tak *car Mikołaj* wyruszy ze swoich mroźnych legowisk, i pójdzie *świat zawojować*.” (Wpl 1850, 23:102)

„Bo *car Mikołaj chce zawojować świat*, chce wszystkie *narody okuć w kajdany*, chce po całej Europie *zaprowadzić niewolę i rządy moskiewskie*...” (Wpl 1850, 23:102)

„Z owej to niemocy Polski korzystali *nieprzyjaciele nasi*, a kiej upatrzyli najlepszą porę, wtedy jako wilcy wpadli z trzech stron, nużę *ziemię naszą zdobywać*, i *pośród siebie ją rozebrali*.” (Wpl 1849, 79:313)

„...tam [na Zachodzie] już mieszkali *ludzie, którzy Słowian zawsze srodze tępili*, to jest Niemcy.” (WKP 1850, 7:26)

„Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciles Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Fryca, przez zdradę *ujarzmiles Polskę*.” (Wpl 1850, 27:121)

„Niezaprzeczoną jest prawdą, stwierdzaną codziennie przykładami w publicznym naszym życiu, że podczas kiedy *przeciwnicy nasi* z niestrudzoną gorliwością pracują nad rozszerzeniem wpływu swego w społeczeństwie naszym, kiedy *szturmują i zdobywają jedną twierdzę po drugiej*, - my z naszej strony bardzo słaby tylko stawiamy im opór, albo też beczynnie patrzymy na wdzieranie się obcego żywiołu.” (KP 1877, 245:1)

„Oto, podczas kiedy katolicy z poddaniem się wszystkim cierpkim i bolesnym następstwom biernego oporu z powagą, godną uznania, i rzeczywiście niejednokrotnie przez *przeciwników* nawet uznawaną, praw swoich od rządu głośno się dopominają (...) to wymienione wyżej organa niemieckie (...) *nowego ścieśnienia wolności się domagają*.” (KP 1877, 205:1)

Określenia te niekiedy są oczywiste, jak np. *ujarzmienie*, innym zaś razem wynikają z rozbudowanych obrazów metaforycznych, np.:

„Więc aby Polska z grobu nie powstała, postawili wrogi na tym grobie, na ziemi naszej, straż, a tak wszędzie *pilnuje* wojsko *nieprzyjacielskie* nas Polaków, *naszej ojczyzny ukrzyżowanej, aby z grobu nie powstała.*” (Wpl 1850, 26:117).

Straż pilnująca grobu Chrystusa nie chciała, by on odzyskał wolność, zmartwychwstał i podobnie wojsko zaborcze nie chce wolności Polaków, w związku z czym *pilnuje, by ukrzyżowana ojczyzna z grobu nie powstała*, by się nie odrodziła, nie odzyskała wolności. W ten sposób również realizowana jest podkategoria niewoli.

Podobnie w poniższym przykładzie:

„Polska o rewolucyi nie może myśleć, *Moskal* ją gniecie *niedźwiedzią łapą*, a z największym strachem strzeże, żeby się nie poruszyła.” (Wpl 1850, 23:101).

W tym wypadku, na straży stoi z kolei Moskal z niedźwiedzią łapą, który pilnuje, by Polska się nie poruszyła. Skrępowanie oznacza również brak wolności. Co więcej, pojawia się metafora niedźwiedziej łapy, która implikuje siłę „wroga” oraz wzbudza strach w „swoich”, w odbiorcach.

Niekiedy autorzy tekstów komunikowali pewne treści poprzez zaprzeczenie:

„...aby nas *obce plemię nie wyrugowało* do szczętu z ziemi Piastów i Lechów...” (GazPol 1850, 1:2).

Jeśli Polacy mieli się obawiać i bronić, by nie zostali wyrugowani, oznacza to, iż groziła im utrata wolności, czyli niewola.

Podobnie poniższe przykłady również w sposób pośredni opisują dążenia „wroga” do zniewolenia, podporządkowania sobie Polski:

„Obowiązek nie przestaje nigdy być obowiązkiem, a tu obowiązek tem wyraźniejszy, że *obcy chcą nam wyrzeć* wszystko, co mamy najdroższego w dziedzinie duchownej i w dziedzinie doczesnej i że dziś nie chodzi już o to jak będziemy istnieć, tylko czy w odrębności naszej religijnej i narodowej istnieć mamy.” (KP 1873, 125:1)

„...do jakiego poniżenia zmierza *rasa, która wydała wojnę na śmierć Słowiańszczyźnie.*” (GazPol 1850, 88:377)

„Niezaprzeczoną jest prawdą, stwierdzaną codziennie przykładami w publicznym naszym życiu, że podczas kiedy *przeciwnicy* nasi z niestrudzoną gorliwością *pracują nad rozszerzeniem wpływu swego* w społeczeństwie naszym, kiedy *szturmują i zdobywają jedną*

twierdzą po drugiej, - my z naszej strony bardzo słaby tylko stawiamy im opór, albo też beczynnie patrzymy na wdzieranie się obcego żywiołu.” (KP 1877, 245:1).

„Czy wyrzec się mamy pamiątek naszych i dziejów - czy wyrzec się mamy języka naszego, prawa, przekonania i natury naszej - czy wyrzec się mamy narodowości naszej i naszych nadziei - czy wyprzeć się Polski i stać się *Niemcami* dla tego, że na radzie swej cudzoziemcy *ziemię naszą niemiecką ziemią ogłosili?*” (GazPol 1848, 108:421)

„...oreź podniesiony na wrogów wolności...” (GazPol 1848, 49:183)

„O Polsce całej, o całym narodzie polskim tu nie mówimy, tylko o tej polskiej ludności, którą *Niemcy w kleszczach trzymają.*” (Ord 1883, 16)

„...naród nasz obsaczony z jednej zachodniej i z drugiej południowej strony od Niemca, zaciętego wroga, nie tylko że poszczerbiony został na pograniczu, nie tylko że wewnątrz, jakoby rozorany i rozszarpany, ale nadto pognębion i pobity od niego, dziś *w niewoli jęczy*, a część jego trzecia *pod moskiewskim rządem z tęsknoty za wolnością usycha.*” (Wpl 1848, 4:13)”

„Więc *car chce być panem całego świata, wszystkim narodom i ludziom rozkazować, wszyscy mają być jego niewolnikami* a on ich panem i Bogiem.” (Wpl 1850, 23:103)

„Okropny rachunek Panu Bogu zda car za tyle milionów ludzi, bo z *ludzi*, dzieci boskich, *robi zwierzęta, podłe niewolniki.*” (Wpl 1850, 23:102)

Zbrodnia

Krzywda wyrządzana przez zaborców Polakom postrzegana też była w kategoriach zbrodni. Zaborcy byli bezpośrednio określani zbrodniarzami, np.:

„Kto nam więc mówi, abyśmy Polski nie kochali, abyśmy zapomnieli o Polsce, ten *zbrodniarz jest...*” (WKP 1850, 51:196).

Poniższy przykład również odnosi się do zbrodni, jaką jest ukrzyżowanie człowieka. Analogicznie, zbrodnią jest również ukrzyżowanie narodu, państwa, czyli pozbawienie go życia, wolności:

„Dziś *wołają Niemcy głośno: ukrzyżuj!*” (Ord 1873, 20).

Łotrostwo

Krzywda wyrządzana drugiemu człowiekowi to także niegodziwość, czyli łotrostwo. „Wróg”, sprawca tejże niegodziwości, określany jest mianem *łotra*.

„A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypolskie], więc najprzód wam powiadam, że *ktokolwiek z was dostał takie pismo*

z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od zdrajcy narodu polskiego, od pomocnika samego antychrysta, który, jako mówi pismo święte, zakrada się nocą, i gdy ludzie śpią sieje złe nasienie, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako wilcy żarłocznicy, jednego i drugiego tem łacniej pożreć.” (Wpl 1850, 24:105)

„Łotrze tu miara twojej złości przechodzi wszelką miarę.” (Wpl 1850, 27:125)

Obojętność

Obojętność, czyli brak zainteresowania, to również negatywna wartość moralna. Zaborców bowiem nie interesują losy, uczucia Polaków, liczy się tylko ich własny interes. Zostaje to wyrażone bądź w sposób bezpośredni poprzez leksem *obojętność*, bądź pośrednio. Fraza: „*ci którzy zatkanie mają uszy na głos wolności*” (z poniższego przykładu), sugeruje odbiorcy, iż zaborcy są obojętni wobec niepodległościowych dążeń Polaków.

„...nieprzyjazne nam żywioły postarają się o stłumienie tego objawu - i dawna martwota i *obojętność* względem naszych słusnych żądań zalega powierzchnią prusko-niemieckiego parlamentaryzmu.” (KP 1885, 1:1)

„Zaiste, nie wiedzą co czynią, *ci którzy zatkanie mają uszy na głos wolności*...” (GazPol 1848, 12:43)

Nieuczciwość

Oczywistą podkategorią w ramach antywartości moralnych jest nieuczciwość.

„Jak Polska była uczciwa, tak *sąsiedzi* byli *nieuczciwi*.” (Wpl 1848, 86:341)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; *synowie nieprawości* i obłudy, wy macie nam być jako poganie, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

Pycha

Wśród podkategorii w obrębie negatywnych wartości moralnych znajdują się nawiązujące do siedmiu grzechów głównych, czyli pychy i chciwości. Pycha jest reprezentowana nielicznie i przez pośrednie określenia. *Duma* i *wyniosłość* są bowiem przejawami pychy, podobnie jak sąd, iż wola człowieka jest w stanie przewyższyć wolę boską.

„O wy małowierni cesarze i mocarze: czy wy *myślicie, że boską wolę pokonacie?*” (Wpl 1850, 23:102)

„*Dumna i wyniosła* [Moskwa], rzekoma protektorka Słowian, przywłaszczwszy sobie zdradziecko pretensją do reprezentowania idei słowiańskiej i misji Słowiańszczyzny pozwoliła się rozwieliżyć germańskim szczepom, pozwoliła urosć w potęgę Prusom, pozwoliła zdeptać Francją, mszcząc się dawnych najazdów i doznanego upokorzenia, byle zyskać przychylność Niemiec i przyzwolenie swobodnego na wschodzie działania.” (KP 1874, 280:1)

Chciwość

Chciwość jest zdecydowanie liczniej reprezentowana niż pycha. Również tu określenia „wrogów” można podzielić na pośrednie i bezpośrednie.

W grupie określeń bezpośrednich znajdują się poniższe przykłady:

„Bo *chciwi łupu* myśleli, że trupa Polski krają, a to był naród, w którym po długim letargu przebudziło się życie i w pełni zakwitło...” (WPDŚSP 1873, 1)

„Niemiec, jak *Niemiec zwyczajnie, chciwy*, dla zysku wszystko zrobi, zaprze się słuszności, wyrzeczy się ojca, matki i ojczyzny swojej, wszędzie się wciśnie jak żyd...” (Wpl 1848, 4:13)

„...*owa chciwa rzesza* [Niemcy], niezwykła oddawać co raz pochłonie, na prawdę zamyśla i o wyrzuceniu z siebie niestrawnego kęsa, który już zagarnęła, i o odrzuceniu tego, na co tak dawno z tak nietajonem spoglądała pożądaniem.” (GonPol 1851, 163:653)

Synonimicznie do *chciwy* pojawia się przymiotnik *łapczywy*:

„...*Moskal* zawsze na cudze *łapczywy*...” (Wpl 1849, 2:6).

Natomiast w grupie określeń pośrednich można wyróżnić deskryptywne i metaforyczne. Do deskryptywnych należy np. określenie *chciwego* jako osoby, która kieruje się jedynie *zyskiem materialnym*:

„...mnóstwo *cudzoziemców* na ziemi naszej, którycheśmy jako najzapalczywszych przeciwników, bo *interesem materyalnym powodowanych*, poznali.” (GazPol 1850, 146:613),

„...dojrzałość ludów słowiańskich jest głosem postrachu, budzącym zawiść i nienawiść w wszelkiej częsteczce germańskiego plemienia, które *darcie się o materyalny zysk* na wschodzie, śmie pokrywać cywilizacyjnem posłannictwem i wśród kłamliwie

demokratycznych frazesów wywodzić z Bożej łaski pretensje do ciemnienia obcego szczerpu.” (GazPol 1850, 7:25).

„Kiedy niedawno jeszcze temu obchodzono tryumfalnie festy wcielenia kawałka ziemi naszej, i potem jeszcze kawałka i jeszcze resztki do *elastycznego ciała owej grabieżom* zawsze *otwartej rzeszy niemieckiej*, a zabierającym z każdym kawałkiem rosła pożądlivość...” (GonPol 1851, 163:653)

Wśród metaforycznych określeń chciwego znajdują się nazwy odzwierzęce.

„...odwiecznie spragnione naszego złota *pijawki*...” (KaM 1850, 5:38)

„Warszawa pozbyła się jednej z plag i *pijawek* swoich, generała Storożenki...” (GonPol 1850, 5:17)

Spragnione pijawki to chciwe krwi zwierzęta i w podobny sposób zachowują się zaborcy, którzy również są spragnieni polskiej krwi, ale także polskiego majątku.

Wśród określeń metaforycznych znajduje się też *Niemczura Popiela*, czyli żona legendarnego króla Popiela. Porównanie zaborcy pruskiego do żony Popiela sprawia, iż jej cechy przeniesione zostają na „wrogów”. Jedną z wad żony króla była właśnie chciwość.

„To było takusieńko jak teraz, co Niemcy wrzeszczą, co gardła mają, że oni są przyjaciółmi chłopów, byle tylko chłopki starszych swych braci nie słuchali, te przyjaciele chłopów zawsze tak robią, jak ta *Niemczura Popiela*.” (WKP 1850, 28:104)

Chytróść

Do antywartości moralnych należy również chytróść, która oznacza przebiegłość, fałsz, a w potocznym rozumieniu także chciwość²⁰⁸. Jest ona reprezentowana w sposób pośredni przez stereotyp Fryca, który zostaje przeniesiony na współczesnego Niemca.

„Co się *staremu Frycowi* nie udało, nie uda się też pewnie *Hakatystom*.” (Wlkp 1901, 92:1)
„Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciles Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie *Fryca*, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121)

²⁰⁸ V. Słownik języka polskiego, op. cit., t. 1, s. 269.

Nienawiść

Podkategoria nienawiści, która wiąże się z wyrządzaniem krzywdy, realizowana jest w zebranych materiale przez przymiotnik *nienawistny* oraz rzeczownik *nienawiść*.

„...symbol [monarchizm] *nienawistnej* i nieprzyjaznej *obczyzny*...” (GonPol 1851, 110:440)

Źródłem nienawiści w poniższym przykładzie są Żydzi. Wielokrotnie opowiadali się raczej za Prusami, a rzadko utożsamiali z niepodległościowymi dążeniami Polaków, dlatego też często postrzegani byli przez polskie społeczeństwo jako wrogowie.

„Otóż Żydzi tutejsi (...) połączyli się przeciwko nam z wrogiem naszym (...) *przesadzili go jeszcze we wściekłej nienawiści*.” (GazPol 1848, 167:667)

Upór

Upór jest prymarnie neutralny aksjologicznie, jednakże w kontekście walki nabiera pejoratywnego nacechowania. Tak umiejscowiony w siatce konceptualizacji „wroga” upór, łączy się z krzywdą wyrządzaną drugiemu człowiekowi. Podkreśla wytrwałość i zażartość „wrogów” w czynieniu zła. Reprezentowany jest przez kilka synonimicznych leksemów: *zawziętość*, *zaciekłość*, *zaciętość*, *nieugiętość*.

Zawziętość

„...przez *najzawziętszych* mieszkających z nami *wrogów* Polski...” (GazPol 1848, 74:287)

Zaciekłość

„Im większa będzie *zaciekłość* naszych *wrogów*...” (KP 1897, 1:1)

Zaciętość

„...naród nasz obsaczony z jednej zachodniej i z drugiej południowej strony od Niemca, *zaciętego wroga*, nie tylko że poszczerbiony został na pograniczu, nie tylko że wewnątrz, jakoby rozorany i rozszarpany, ale nadto pogwałcon i pobity od niego, dziś w niewoli jęczy, a część jego trzecia pod moskiewskim rządem z tęsknoty za wolnością usycha.” (Wpl 1848, 4:13)

„Bo też Niemiec to ani brat, ani swat, jeno wróg nasz *najdawniejszy* i *najzaciętszy*, a przytem niewdzięcznik...” (Wpl 1848, 4:13)

„...*najzaciętszym nieprzyjaciółom naszym...*” (GazPol 1848, 48:179)
„...*ręce najzaciętszych nieprzyjaciół narodowości naszej...*” (GazPol 1848, 179: 695)
„...*podano broń Niemcom i Żydom i tymże - stronnictwu zaciętemu i mściwemu...*”
(GazPol 1848, 53:199)
„...*naród nasz obsaczony z jednej zachodniej i z drugiej południowej strony od Niemca, zaciętego wroga, nie tylko że poszczerbiony został na pograniczu, nie tylko że wewnątrz, jakoby rozorany i rozszarpany, ale nadto pogiębion i pobity od niego, dziś w niewoli jęczy, a część jego trzecia pod moskiewskim rządem z tęsknoty za wolnością usycha.*” (Wpl 1848, 4:13)”

Nieugiętość

„...*nieugiętych nieprzyjaciół naszych...*” (GazPol 1848, 74:287)

Szyderstwo

Krzywdę drugiemu człowiekowi można wyrządzić nie tylko czynem, ale także słowem. Dlatego też w kategorii antywartości moralnych znajduje się szyderstwo, czyli kpina, wypowiedanie bolesnych słów wobec kogoś²⁰⁹.

„...*wrogi śmieją się z nas i cieszą...*” (KaM 1850, 6:44)
„...*wrogowie nasi się śmieją...*” (KaM 1850, 6:46)

Zaborcy, śmiejąc się z Polaków, kpiąc i drwiąc, wyrządzają im krzywdę, gdyż odbierają im w ten sposób wartość i znaczenie.

Niewdzięczność

Niewdzięczność stanowi negatywną wartość moralną. W analizowanym materiale pojawiło się określenie „wroga” *niewdzięcznik*. Niemcy, zdaniem nadawcy, nie pamiętają, ile dobrego uzyskali od Polaków i nie chcą okazać za nią wdzięczności, tylko walczą z Polakami, dążąc do ich unicestwienia.

„Bo też Niemiec to ani brat, ani swat, jeno wróg nasz najdawniejszy i najzaciętszy, a przytem *niewdzięcznik...*” (Wpl 1848, 4:13)

Zniszczenie

²⁰⁹ V. Słownik języka polskiego, op. cit., t. 3, s. 405.

Tak jak budowę, budowanie, tworzenie wpisać można jako pozytywne wartości, tak zniszczenie nacechowane jest negatywnie. W kontekście walki z zaborcą, łączy się ono z krzywdą wyrządzaną drugiemu człowiekowi, gdyż „wróg” dąży do zagłady Polaków, państwa polskiego. Przeciwnik niszczy nie tylko obywateli, ale także ich majątki, kulturę, gospodarkę itd. W omawianych przykładach pojawiają się synonimy zniszczenia, jak np. *spustoszenie*, *zglądzenie*, *wyniszczenie*, *trawienie* oraz jego uszczegółowienia, jak np. *pożar*, który jest jednym z rodzajów zniszczenia.

„...*rząd moskiewski chciałby wszystko, co polskie i katolickie, wyniszczyć i zasiał swoich kacapów...*” (WKP 1850, 40:151)

„...obecnie znajdujemy się w bardzo niebezpiecznych miejscach pełnych zasadzek i *nieprzyjaciół, którzy pragną nas zgładzić.*” (Gw 1878, 1:1)

„...nie dosyć też tylko biadać i narzekać i ręce załamywać nad *spustoszeniem, jakie nam nieprzyjaciół czyni* w gmachu życia narodowego, a zresztą beczynności się oddać, bo to dobre dla niewiast i dzieci, ale raczej prędko naprawiać, gdzie w murach narodowych szczerba zrobiona, ale raczej zabiegać i gasić ten *pożar, który wzniecił nieprzyjaciół...*” (KP 1874, 265:1)

„...zwracać głównie uwagę publiczności polskiej na pracę wspólną i zachowanie własne w obec przemożnego i *trawiącego nas pierwiastku obcego.*” (GazPol 1850, 103:440)

Pojawiają się również deskryptywne określenia zniszczenia. Przykładowo, *uderzyć obuchem w podwaliny bytu*, to ten byt naruszyć, dążąc do jego zniszczenia, unicestwienia.

„Kiedy *wróg uderzy obuchem w podwaliny bytu naszego*, kiedy jaka klęska polityczna lub finansowa dotknie społeczeństwo nasze, wtedy zbieramy się w kółka, radzimy, - boć radzić i plany tworzyć umiemy...” (WPDŚSP1874, 22)

Podobnie w poniższym przykładzie:

„...*inni* nareszcie, najmniej godni wzmianki, *chcieliby Polskę strącić z wysokości postępu, wiedzy i sumienia swego bytu...*” (GonPol 1850, 42:166).

W tej wypowiedzi również pojawia się pośrednie nawiązanie do działania niszczycielskiego, przejawiające się w *strącaniu*.

Pozbawianie Polaków ich majątków oraz przejmowanie przemysłu, czyli *wyzucie z własności i przemysłu*, to również przejaw niszczenia polskości.

„...nieprzyjaciele narodowości naszej (...), wszystkimi siłami do tego zbieżać będą, aby nas zalać obczyzną, wyzuć z własności i przemysłu, a jako ubogą i słabą mniejszość wyprzeć z politycznego i społecznego znaczenia.” (GazPol 1848, 139:550)

Zacieranie śladów polskości to także objaw niszczenia polskości, jej usuwania.

„W chwili, kiedy w Wielkopolsce i na Śląsku wre walka narodu z nawałą germańską, kiedy Niemcy *usiłują zatrzeć wszelkie ślady polskości*, w Białej w Galicyi znaleźli się ludzie, którzy dobrowolnie otwierają bramy ojczyzny przed obcymi, wyrzekając się nawet ojczystego języka.” (Wlkp 1901, 131:1)

W zebranych materiale znalazły się również określenia metaforyczne, odzwierzęce.

„Nie zakazali oni [Niemcy] jej [Ligi] wyraźnie, ale jakem powiedział: toczyli ją, jak *robaki* toczą drzewo, które wyrwać się musi samo, jeżeli pień jest zepsuty. Tak zrobili Niemcy z Ligą.” (Wpl 1849, 90:358)

„Byłby ją [Galicyę] ten *robak* [polityka Metternicha] stoczył...” (GazPol 1848, 29:111)
„...działanie Galicyi wymierzone dziś jest (...) przeciw temu *robakowi*, który toczył jej wnętrzności...” (GazPol 1848, 29:111)

Robak toczący drzewo zdecydowanie dąży do jego zniszczenia, podobnie czynią zaborcy, którzy sukcesywnie starają się usuwać wszelkie przejawy polskości, zaostrzając antypolską politykę.

Pojawiają się także nawiązania do Biblii, a konkretnie do przypowieści o kąkolu.

„Każdy na swoim zagonie niechaj pilnuje narodowego zasiewu, bo jeśli zaśnie lub myśla wywędruje daleko, *ktoś inny na zagon i kąkolu nasieje i piaskiem zasypie wschodzące oziminy*.” (GazPol 1850, 100:426)

Posianie chwastów w polu, wśród zboża, prowadzi do zniszczenia plonów, gdyż rolnik nie jest w stanie precyzyjnie oddzielić jednego od drugiego.

Zemsta

Zemsta jest również wartościowana negatywnie i prowadzi ona do wyrządzania krzywdy drugiemu człowiekowi. Mściwość oznacza pragnienie zemsty²¹⁰, czyli pragnienie wyrządzenia krzywdy.

„...podano broń Niemcom i Żydom i tymże - stronnictwu zaciętemu i *mściwemu*...”
(GazPol 1848, 53:199)

„...odwagę cywilną piszącego w obecnym czasie w Austrii wręcz przeciw dążnościom *mściwego rządu*...” (GazPol 1850, 7:25)

„Dumna i wyniosła [Moskwa], rzekoma protektorka Słowian, przywłaszczwszy sobie zdradziecko pretensją do reprezentowania idei słowiańskiej i misji Słowiańszczyzny pozwoliła się rozwielmżyć germańskim szczepom, pozwoliła urosć w potęgę Prusom, pozwoliła zdeptać Francją, *mszcząc* się dawnych najazdów i doznanego upokorzenia, byle zyskać przychyłność Niemiec i przyzwolenie swobodnego na wschodzie działania.” (KP 1874, 280:1)

Nieszczerość, kłamstwo

Kłamstwo w omawianym materiale nie jest wyrażane bezpośrednio. Pojawia się jako *nieszczerość* i *plecenie* (czyli mówienie nieprawdy) oraz *kłamliwe frazesy* (słowa bez pokrycia, w dodatku będące kłamstwem).

„Na to zawsze powinni ostrożnie baczyć Polacy, że pierwiastek niemiecki pod żadną formą, pod żadną barwą *nie będzie szczerym* i bezinteresownym sprzymierzeńcem słowiańskiego szczepu...” (GazPol 1849, 7:25)

„Jeżeli więc Niemce, żeby pokryć bezprawie płaszczykiem udanego uczucia słuszności, *plotą coś* o polskiej krainie *swojego wymysłu*...” (GazPol 1849, 19:79)

„...dojrzałość ludów słowiańskich jest głosem postrachu, budzącym zawiść i nienawiść w wszelkiej częściczce germańskiego plemienia, które darcie się o materyalny zysk na wschodzie, śmie pokrywać cywilizacyjnem posłannictwem i wśród *kłamliwie demokratycznych frazesów* wywodzić z Bożej łaski pretensje do ciemnienia obcego szczepu.” (GazPol 1850, 7:25)

Interesowność

Wśród zebranego materiału, interesowność „wrogów” pojawiła się tylko w jednym przykładzie, na zasadzie zaprzeczenia pozytywnej wartości, jaką jest bezinteresowność.

²¹⁰ V. Słownik języka polskiego, op. cit., t. 2, s. 214.

„Na to zawsze powinni ostrożnie baczyć Polacy, że pierwiastek niemiecki pod żadną formą, pod żadną barwą *nie będzie* szczerym i *bezinteresownym* sprzymierzeńcem słowiańskiego szczepu...” (GazPol 1849, 7:25)

Bezprawie

Wśród negatywnych wartości moralnych znajduje się także bezprawie, przejawiające się jako brak przestrzegania prawa, nieposzanowanie go.

„Kiedy się spełni to, co przewidujemy i kiedy uderzy cios straszny, cios tego rodzaju, że tylko azyatycka Moskwa, *nieoglądająca się za słusnością, za prawem, za poręczoną swobodą i za umowami publicznymi* na podobne się zdobywała, porysuje się i popęka budowa towarzyska i tak już ze wszechstron podkopana.” (KP 1874, 15:1)

Brak poszanowania prawa zostaje przedstawiony w kontekście *azjatyckiej Moskwy*, w związku z czym, neutralny przymiotnik *azjatycki* również nabiera pejoratywnego zabarwienia. Wpisuje się to w stereotypowe postrzeganie Azji oraz Wschodu *sensu largo*, który odbierany jest jako dziki, z barbarzyńskimi obyczajami i brakiem prawa.

NEGATYWNE WARTOŚCI ESTETYCZNE

Antywartości estetyczne reprezentowane są jedynie przez brzydotę i zasadniczo pełnią funkcję pomocniczą w stosunku do negatywnych wartości moralnych. Zadaniem antywartości estetycznych jest wzmocnienie ogólnego negatywnego wizerunku „wroga”. Leksemy konotujące brzydotę mają na celu wywołanie w odbiorcy uczucia odrazy, z co za tym idzie tym większego zniechęcenia w stosunku do zaborcy oraz wzbudzenia chęci działania przeciwko niemu.

Brzydota

Podkategoria brzydoty nie jest wyrażana wprost, ale pośrednio, głównie poprzez wprowadzenie metafor odzwierzęcych. Nazwy zwierząt typu *padalec, jaszczurka, robak* konotują cechę brzydoty i wywołują obrzydzenie u odbiorcy. Utożsamienie zaborców z powyższymi zwierzętami wzmaga uczucie niechęci w stosunku do nich.

„Bracia toć rozumiecie pewnie teraz mój zapal dawniejszy i moje postanowienie dzisiejsze, więcej z tym *padalcem* nie rozmawiać. Taki antychryst!” (Wpl 1850, 46:210)

„Nie zakazali oni [Niemcy] jej [Ligi] wyraźnie, ale jakem powiedział: toczyli ją, jak *robaki* toczą drzewo, które wyrócić się musi samo, jeżeli pień jest zepsuty. Tak zrobili Niemcy z Ligą.” (Wpl 1849, 90:358)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako poganie, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i *rodzaju jaszczurczego* jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

„Byłby ją [Galicję] ten *robak* [polityka Metternicha] stoczył...” (GazPol 1848, 29:111)

„...działanie Galicyi wymierzone dziś jest (...) przeciw temu *robakowi*, który toczył jej wnętrzności...” (GazPol 1848, 29:111)

Podobne uczucia wzbudza leksem *paskudztwo*, którego definicja brzmi: „rzecz brzydka albo niesmaczna, budząca wstręt, odrazę”²¹¹.

„Więc tedy kto miał dobrego ducha to się garnął do roboty i zawiązali się między sobą w taką uczciwą gromadkę do której i wojskowi przystąpili na wypędzenie *Moskali* i oczyszczenie świętej ziemi polskiej z tego *paskudztwa*.” (Wpl 1849, 85:338)

NEGATYWNE WARTOŚCI POZNAWCZE

Antywartości poznawcze również są mniej licznie reprezentowane niż moralne. Na podstawie analizowanego materiału, można wśród nich wyróżnić niewiedzę, głupotę oraz fałsz.

Niewiedza

Bycie poganinem, zgodnie z wiedzą potoczną, oznacza nie posiadanie znajomości nauki chrześcijańskiej. Brak znajomości dekalogu, czy też świadectwa, jakie dał Chrystus, może wpływać na zachowania pogan, potocznie kojarzone z brutalnością, dzikością, nieposzanowaniem dóbr kultury itp.

„...[oni] ślepyimi *poganami* są.” (KaM 1850, 2:11)

„Ale te Baszkierzy, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyaki, co Moskalowi służyć muszą, to dziczyzna, to *pogany* (...). Jest to dziczyzna ledwo do ludzi podobna (...). Tu dopiero się człowiek przekonywa: jak to obrzydliwi a grzeszni są ludzie (...). Aż człeka litość bierze, że to takie *ciemne*, takie dzikie, takie drapieżne; boć i Kałmuk i Baszkier jest na obraz boski stworzony.” (Wpl 1850, 23:102)

²¹¹ *Słownik języka polskiego, op. cit.*, t. 2, s. 589.

„Mamyż wytykać wszystkie *szczero-pogańskie obozy*, co srożej jeszcze rozszarpały naród nasz niż różnoplemienni wrogowie?” (KaM 1850, 1:2)

„*Wrogowie nasi* także się nie zmienili: są to ci sami co pierwiej *poganie*, tylko jeszcze zuchwalsi, bo silni naszą niemocą, tylko jeszcze liczniejsi (...) tylko jeszcze bezczelniejsi...” (KaM 1850, 2:10)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako *poganie*, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

„*Byliście* [Niemcy] *dziłkami pogańskimi szczepami* tak długo, aż się do waszego ucywilizowania nie zabrali Frankowie, którzy kulturę swoją Rzymianom zawdzięczali.” (Wlkp 1885, 6:1)

„Ten sam potop barbarzyństwa, *potop pogaństwa*, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.” (KaM 1850, 2:9)

„*duch pogaństwa*” (KaM 1850, 5:34)

„...jak *pogany* [Rosjanie] tyle się nawystwarzają na naszą biedę...” (WKP 1850, 3:10)

Głupota

Głupota nie jest wyrażona wprost, ale w sposób pośredni, jako *bezrozumność*:

„Ale *bezrozumny jest car...*” (Wpl 1850, 23:103).

Pojawia się także element ironii, która sprawia, że wartościowanie zmienia kierunek²¹². Zatem opisywana przez nadawcę *bystrość*, w ironicznym kontekście, kieruje uwagę odbiorcy na jej zaprzeczenie, brak bystrości, głupotę. Zmienia się w związku z tym wartościowanie z pozytywnego na negatywne.

„Widząc takie dowody *"bystrości"* u naszych *przeciwników*, zaiste nie mamy powodu wątpić o sobie.” (Wlkp 1885, 36:1)

Fałsz

Fałsz – niezgodność z prawdą – reprezentowana jest przez jedną wypowiedź. Określenie *rzekoma protektorka* oznacza fałszywą protektorkę, czyli Moskwa nie jest w rzeczywistości protektorką.

²¹² Cf. A. Małyska, *op. cit.*, s. 95.

„Dumna i wyniosła [Moskwa], rzekoma protektorka Słowian, przywłaszczwszy sobie zdradziecko pretensją do reprezentowania idei słowiańskiej i misji Słowiańszczyzny pozwoliła się rozwielić germańskim szczepom, pozwoliła urosnąć w potęgę Prusom, pozwoliła zdeptać Francją, mszcząc się dawnych najazdów i doznanego upokorzenia, byle zyskać przychylność Niemiec i przyzwolenie swobodnego na wschodzie działania.” (KP 1874, 280:1)

NEGATYWNE WARTOŚCI OBYCZAJOWE

Negatywne wartości obyczajowe również stanowią niezbyt liczną kategorię. Sprowadzają się do aktywności niezgodnej z obyczajem.

Niezgodność z obyczajem

Niezgodność z obyczajem wyrażana jest w analizowanym materiale przez jeden typ przykładów. Wszystkie one utożsamiają zaborców z poganami. Choć *poganin*, *pogaństwo* oznaczają wyznawanie niechrześcijańskiej wiary, to zgodnie z potoczną filozofią²¹³, konotują cechy właściwe barbarzyńcom, czyli dzikość, brutalność, niszczycielstwo oraz właśnie nieobyczajność. Dlatego też niejednokrotnie leksem *poganin* opatrywany jest przymiotnikiem *dziki* lub też znajduje się w synonimicznym ciągu z leksem *dziczyna*.

„...[oni] ślepymi *poganami* są.” (KaM 1850, 2:11)

„Ale te Baszkierzy, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyjczycy, co Moskalowi służyć muszą, to *dziczyna*, to *pogany* (...). Jest to *dziczyna* ledwo do ludzi podobna (...). Tu dopiero się człowiek przekonywa: jak to obrzydliwi a grzeszni są ludzie (...). Aż człeka litość bierze, że to takie ciemne, takie dzikie, takie drapieżne; boć i Kałmuk i Baszkier jest na obraz boski stworzony.” (Wpl 1850, 23:102)

„Mamyż wytykać wszystkie *szczero-pogańskie obozy*, co srożej jeszcze rozszarpały naród nasz niż różnoplemienni wrogowie?” (KaM 1850, 1:2)

„*Wrogowie nasi* także się nie zmienili: są to ci sami co pierwsi *poganie*, tylko jeszcze zuchwalsi, bo silni naszą niemocą, tylko jeszcze liczniejsi (...) tylko jeszcze bezczelniejsi...” (KaM 1850, 2:10)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako *poganie*, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

²¹³ Uwzględnianą w badaniach nad JOS (J. Bartmiński, *op. cit.*).

„Byliście [Niemcy] *dzikimi pogańskimi szczepami* tak długo, aż się do waszego ucywilizowania nie zabrali Frankowie, którzy kulturę swoją Rzymianom zawdzięczali.” (Wlkp 1885, 6:1)

„Ten sam potop barbarzyństwa, *potop pogaństwa*, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.” (KaM 1850, 2:9)

„*duch pogaństwa*” (KaM 1850, 5:34)

„...jak *pogany* [Rosjanie] tyle się nawystwarzają na naszą biedę...” (WKP 1850, 3:10)

Pojawiają się też przykłady, w których określenie *dziczyna* lub *dziki* występuje samo.

„Więc takie to wojsko Moskal zbiera, ze wszystkich kończyn państwa swego ściąga, ażeby wyjść z tą *dziczyną* i świat cały zawojować, jak ludzie gadają.” (Wpl 1850, 23:103)

„...*wpół dzikiej czerni* z nad Dniepru, Donu, Wołgi i Czarno-morza...” (GonPol 1851, 110:441).

„Moskwityzm *dziki* i brutalny...” (GazPol 1849, 292:1233)

„Aleć *Moskwa, to dzicz*.” (KP 1873, 200:1)

„Snać był to tylko pozór [ogląda Prusaków] i pono u nich tak jak u *Moskali*, skoro się zdrapie wierzchnią skórę, *ukazują się zaraz kudły rodzimej dzikości*.” (KP 1873, 200:1)

Określenia typu *barbarzyński* czy *dziki* powiązane są z Moskwą i Wschodem, w związku z tym negatywne nacechowanie zostaje przeniesione na przymiotniki prymarnie neutralne, jak *azjatycki*, czy *mongolski*.

„*Moskal* ze wstrętem patrzy na wszystko, co przeciwnem jest jego *barbarzyńsko-azyatyckim obyczajom*.” (Wlkp 1885, 79:1)

„Kiedy się spełni to, co przewidujemy i kiedy uderzy cios straszny, cios tego rodzaju, że tylko *azyatycka Moskwa*, nieoglądająca się za słusnością, za prawem, za poręczoną swobodą i za umowami publicznymi na podobne się zdobywała, porysuje się i popęka budowa towarzyska i tak już ze wszechstron podkopana.” (KP 1874, 15:1)

„...poleca nam Moskwa siebie, i nic jak siebie samą, swego *ducha mongolizmu*, *cezaropapizmu*.” (KP 1874, 120:1)

NEGATYWNE WARTOŚCI WITALNE

Antywartości witalne stanowią nieliczną kategorię, reprezentowaną przez podkategorię śmierci.

Śmierć

Śmierć pojawia się w omawianych tekstach jako *martwota* i *nieruchomość*. Brak życia dotyczy Prus oraz Rosji, a oznacza z jednej strony brak zainteresowania losami Polski, z drugiej zaś również odbieranie życia Polsce.

„...nieprzyjazne nam żywioły postarają się o stłumienie tego objawu - i dawna *martwota* i obojętność względem naszych słuszych żądań zalega powierzchnią prusko-niemieckiego parlamentaryzmu.” (KP 1885, 1:1)

„*Rosya, martwa i nieruchoma*, unosiła się jak starożytne fatum nieubłagane, jak dusząca zmora ponad całą polityką europejską, której ostatecznym kluczem i wyrazem dziś jest: Mikołaj!” (GonPol 1851, 1:1)

BRAK WARTOŚCI

Osobną kategorię, nie wydzielaną przez badaczy, stanowi swoisty brak wartości. Konieczne było wyróżnienie takiej grupy, ze względu na obecność wypowiedzi, które miały na celu odebranie „wrogom” wartości. Bezwartościowość natomiast nacechowana jest pejoratywnie.

Brak wartości wyrażany jest przez leksem *nędznik*, oprócz właściwości małej wartości konotuje on również cechę podłości, nikczemności.

„*Nędzniku* powiedz...” (Wpl 1850, 24:106)

„*Nędzniku*...” (Wpl 1850, 27:123)

„...hańba dla kilku tych *nędzników*, którzy strachem przejęci dbając tylko o żer swój codzienny, i miotając się w bezsilnej złości...” (GazPol 1848, 10:35)

Brak wartości wyrażany też jest metaforycznie, poprzez określenia odzwierzęce.

„W końcu *padalcze* cóż jeszcze za jad siejesz przeciw naszym księżom, przeciw Bemowi i niby stawasz w obronie religii katolickiej?” (Wpl 1850, 27:125)

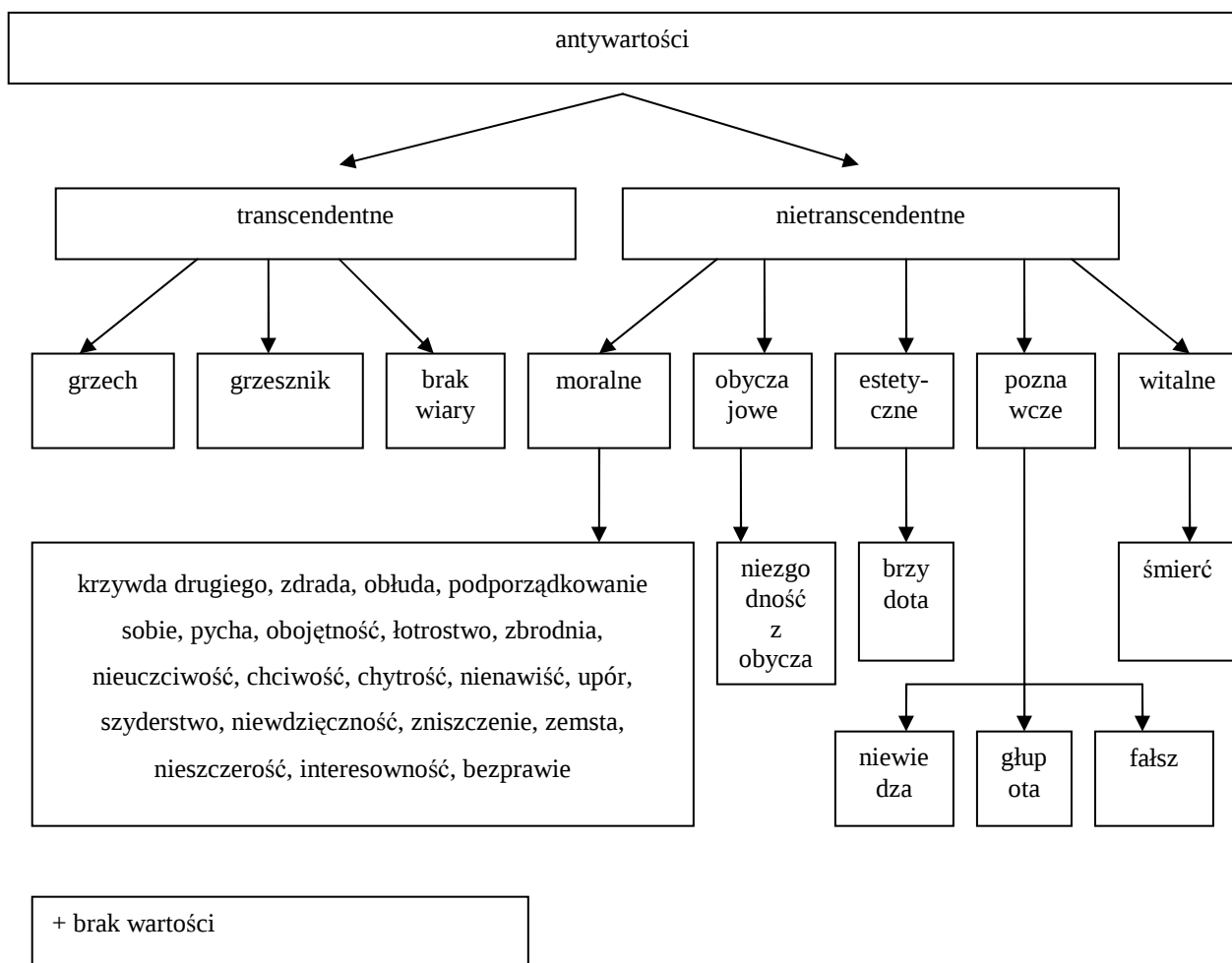
„*Padalcy*, toć złe jakie on mógł zrobić, na wasze głowy spada; *padalcy*, toć otwórzcie dziś Bemowi i jego braci wolny przystęp do Polski, zdejmijcie z matki naszej kajdany, a zobaczycie, czy Bem będzie muzułmaninem, czy on pozostanie Turkiem!” (Wpl 1850, 27:126)

„Bracia toć rozumiecie pewnie teraz mój zapal dawniejszy i moje postanowienie dzisiejsze, więcej z tym *padalcem* nie rozmawiać. Taki antychryst!” (Wpl 1850, 46:210)

„...przyjacielu chłopów, boś jest zdrajca i buntownik, boś *gorszy ode psa*, bo szczujesz brata na brata, prostaczka na jego pana.” (Wpl 1850, 24:107)

Wśród reprezentowanych w omawianych tekstach antywartości przeważają te nietranscendentne, a wśród nich zdecydowanie negatywne wartości moralne. Taki ilościowy rozkład antywartości nie dziwi w ówczesnej sytuacji politycznej. Niemoralność zaborcy była bowiem podkreślana niezwykle często, by tym bardziej wzbudzić w odbiorcy uczucie niechęci i zmotywować go do działania w obronie zagrożonej tożsamości. W świecie antywartości pojawiła się jednakże kategoria braku wartości. Została ona zaklasyfikowana do wartości negatywnych, gdyż obejmuje określenia zaborcy mające zdecydowanie pejoratywne nacechowanie. Określenia te mają na celu deprecjację „wroga”, która z kolei ma wzbudzić w czytelniku uczucia pogardy. Pośrednio zabieg ten ma na celu przekonanie odbiorcy, że „obcego” można pokonać, skoro jest *nędznikiem* – pozbawionym wartości i znaczenia.

Ogólny podział antywartości reprezentowanych w analizowanym materiale przedstawia poniższy schemat.



Schemat 2 Typologia antywartości zaborcy

2.2.1.2. Polak w świecie wartości

Wartości transcendentne

Wartości te odnoszą się do zjawisk wykraczających poza doświadczenie człowieka, jak na przykład spotkanie z Bogiem w przestrzeni wiary. W analizowanym materiale pojawiły się wypowiedzi ukazujące Polaków jako ludzi wierzących, dla których bycie Polakiem i katolikiem spleta się w jedno. W obrębie podkategorii wiary występują także wypowiedzi prezentujące cnotę bojaźni Bożej oraz podejmujące kwestię obrony wiary. Ponadto, można wyróżnić podkategorie odpowiadające trzem cnotom: wierze, nadziei i miłości. Osobną podkategorię stanowi męczeństwo, które obejmuje wypowiedzi nawiązujące do męki krzyżowej Chrystusa oraz świętych męczenników. Zgodnie z ideą mesjanizmu można tutaj włączyć także przykłady

opisujące niewolę i cierpienia Polaków, gdyż były one postrzegane jako wręcz uświęcające Polaków.

MĘCZEŃSTWO

W niniejszej podkategorii znajdują się nie tylko określenia Polaków, które zrównują ich doświadczenia z męczeństwem Chrystusa, czy też świętych męczenników, ale także określenia odnoszące się do pozostawania w stanie niewoli oraz do cierpień fizycznych, wynikających z tego stanu. Zdecydowano o włączeniu określeń pozornie ze sfery *profanum* do tych związanych z *sacrum* – męką za wiarę, ponieważ wielokrotnie autorzy (nie tylko w cytowanych fragmentach, ale także w obszerniejszym kontekście) tłumaczyli doświadczenia Polaków w świetle mesjanistycznej historiozofii. Podnosili je tym samym do rangi *sacrum*.

„Przez lat pięćdziesiąt z górą, *przelewaliśmy krew naszą po całej kuli ziemskiej, pod wszelkimi sztandarami, co się wznosiły w imieniu wolności.*” (KaM 1850, 1:1)

„Przez lat z górą pięćdziesiąt, *cierpieliśmy wszystkie męczarnie ciała i duszy, jakie tylko szatany dla dręczenia nas wymyślić mogły.*” (KaM 1850, 1:1)

„Gdybyśmy przynajmniej mogli powiedzieć sobie po tak przykrej a tak długiej tułaczce, że nic prócz czasu i krwi nie *straciliśmy.*” (KaM 1850, 1:1)

„...*ręce nasze okute...*” (KaM 1850, 1:1)

„...*karki nasze jarzmem zgniecione...*” (KaM 1850, 1:1)

„*Pozbawieni gwałtem politycznego życia, musieliśmy żyć i cierpieć w samych sobie...*” (KaM 1850, 2:10)

„...*zrozumieliśmy w męczeństwie wolę Opatrzności...*” (KaM 1850, 2:11)

„*Przymierzamy nawzajem kajdany...*” (KaM 1850, 6:42)

„*My Polacy po ciernistych przeszliśmy ścieżkach...*” (KaM 1850, 16:124)

„...*kiedyśmy upadali pod ciężarem niewoli, jak Chrystus pod krzyżem...*” (GazPol 1848, 20:75)

„...*kiedyśmy chleb niewolniczy (...) spożywali...*” (GazPol 1848, 20:75)

„...*cierpieć będziemy choćby jeszcze sroższe męczarnie...*” (GazPol 1848, 48:179)

„...*jakeśmy gnębieni blisko wieku całego...*” (GazPol 1848, 49:183)

„...*a my Polacy jeśli kiedy to teraz właśnie po ogłoszeniu swobód konstytucyjnych czujemy ciężar i ucisk przemocy, jeśli kiedy to teraz właśnie czujemy, że losem naszym jest poddaństwo jakoby kasty podłych helotów...*” (GazPol 1848, 53:199)

„...*słyszac [państwa europejskie], że każdy Polak to męczennik i bohater...*” (GazPol 1848, 115:453)

„*Jesteśmy pokoleniem uciśnionem, narodem pozbawionym praw swych odwiecznych.*” (GazPol 1848, 131:521)

„...[Europa] patrzała spokojnie jak się *rew naszych lała* pod naciskiem narzędzi dawnego despotyzmu...” (GazPol 1848, 139:550)

„Póki narody jęczały w ucisku, *jęczeliśmy* wraz z nimi.” (GazPol 1848, 139:550)

„*Naprotestawaliśmy się i krwią i atramentem, i głosem żywych i jękiem umierających...*” (GazPol 1849, 19:79)

„...jako Nemezis i kara zawisnął teraz na karkach europejskiego Zachodu kolos północy całym swym brzemieniem - kolos, którego w zeszłym roku mógł być pokonać polski Dawid, *gdyby* mu Europa *nie* była *wydarła procy, nie skrępować i nie zakrwawiła członków.*” (GazPol 1850, 1:1)

„Jako członkowie jednej rodziny, tak pod względem religii, jako i pod względem ojczyzny, mamy przed sobą jedną *drogę uciążliwą i przykrą, wysłaną cierniami...*” (Gw 1878, 1:1)

„...bezkarne odbieramy *ciosy ciężkie i urągania kolące.*” (GWN 1850, 12:47)

„...tak *rozszarpani* na trzy części...” (Wpl 1848, 1:2)

„Zawsze Polacy czuli, że kiedyś wolnym byli narodem, a teraz w niewoli *jęczeć muszą...*” (Wpl 1848, 19:69)

„...my Polacy w ucisku.” (Wpl 1849, 44:173)

„...z tym wielkim *krzyżem pójdziem* za Panem Jezusem...” (Wpl 1849, 51:201-202)

„Więc *będziem nosili* ten *krzyż* nowy, *dodany do tysiąca* innych *krzyży*, które już *dźwigamy* - ale wytrwamy, wytrwamy Polakami.” (Wpl 1849, 51:201)

„Otóż samo nas Pismo św. i sam Pan Jezus nas uczy, *byśmy nosili krzyż* i *byśmy się za pługiem nie oglądali.*” (Wpl 1849, 72:281)

„Oto ten *krzyż to jest to cierpienie nasze, nieszczęście naszej polskiej ojczyzny, to jest to choróbko, to jest ten ucisk nasz na naszej ziemi* - to, moi bracia, jest ten *krzyż* i *nie wolno nam na żaden sposób i pod żadnym warunkiem zrzekać się tego krzyża i rozpaczać*, bo kogo Pan Bóg doświadcza, tego miłuje, a że nas doświadcza, bądźcie pewni, że nas miłuje.” (Wpl 1849, 72:281)

„*Chce Pan Bóg przez to nasze cierpienie wszystkie nasze błędy poprawić, wszystkie nasze grzechy ukarać, aby wszyscy Polacy byli jako anioły czyste od grzechów i niezmazane żadną winą, ażebyśmy byli narodem, jakiego świat jeszcze nie widział, tak dobrym przed Bogiem i przed ludźmi.*” (Wpl 1849, 72:282)

„Nie od dzisiaj rozpoczęła się bieda nasza i nie jutro się skończy, od dawnych czasów *dźwigamy* ten *krzyż Pański*, bez szemrania, bez niedowiarstwa, a pokładamy ufność swoją w nieograniczonej dobroci boskiej, że się ta niedola skończy, ale przy pracy, przy miłości, bo bez tego nic.” (Wpl 1849, 85:337)

„Bo zbawienie nasze teraz jest bliższe, więc radujmy się a bądźmy gotowymi bracia; z Chrystusem Panem trzymajmy, a Jego łaska przenajświętsza wybawi nas z tej *ciężkiej niewoli* i zdejmie z karków naszych owo okrutne *jarzmo niewoli*, w którym *jęczy* nasz naród (...) więc radujmy się bracia i bądźmy przygotowani; bo choć *nas męczą i zabijają*, choć *tyle krwi z żył polskich i tyle łez z ocz polskich już wypłynęło*, to przecie zbawienie

nasze bliskie jest i z Bożego miłosierdzia, powstanie z tej krwi i z tych łez naszych, najukochańsza matka nasza Polska.” (Wpl 1849, 96:381)

„Ale bracia, my jako naród, *cierpimy dla sprawiedliwości...*” (Wpl 1850, 27:127)

„Cóż powiedzieć o nieszczęśliwym narodzie naszym, o *pokrajanej przemocą ojczyźnie* naszej, o jej dzieciach w *ucisku, prześladowaniu, pogardzie*, rozpierzchnieniu żyjących?” (GonPol 1851, 1:1)

„Nie masz w krajach zaborczych więzienia, z któregoby w tym roku pokuty nie dochodziły nas jęki braci naszych, *męczonych za sprawę narodową*, *tysiące ofiar* ginęło rokrocznie w podziemnych lochach więziennych, tysiące padało ich pod knutem moskiewskim, Rosya lasy przerzedziła, wycinając różgi na chłostanie wiernych synów Polski...” (WPDŚSP 1873, 1)

„Bez wyrozumiałości na błędy ludzkie, na *krzyż, który dźwigamy*, wołacie: "precz z wami, zagłada wam!"” (WPDŚSP 1873, 19)

„A *krew nasza, a łązy, a knuty, a Sybir, a uciemżenie*, którego bracia nasi od Moskali doznają...” (WPDŚSP 1873, 92)

„*Jak Zbawiciel umarł na krzyżu, tak i my Polacy umarliśmy cieleśnie*, ale zaiste żyjemy duchem potężnym, bo pałającym gorącą miłością Ojczyzny, wolności i praw tak świeckich, jak duchownych dla nas.” (Wlkp 1883, 24:1)

„...jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak *Polska po ciężkiej męce* powstanie z grobu, tak i nam przystoi zrzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcji mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"” (Wlkp 1883, 24:1)

„Wie on doskonale, że choćby popełniał tysiąc razy jeszcze większe bezprawia, gdyby tysiącami szubienic zastawił Polskę i Litwę, - nikt ręki w obronie *uciśnionych męczenników* nie podniesie.” (Wlkp 1885, 70:1)

„*Biją w nas od stu lat ciężkim obuchem* polityki represyjnej i gdybyśmy nie mieli siły, gdybyśmy byli zgnilcami i strupieszalcami, już prochy liche byłyby z nas.” (Wlkp 1901, 31:1)

„Czyż nie dosyć *nam* jeszcze *naurągano*, nie dosyć *nas bito i odpędzano*, że jeszcze się ciśniemy do Niemców?” (Wlkp 1901, 80:1)

„Grom za *gromem silnie w nas uderza i cios po ciosie ciężko nas dotyka*.” (Wlkp 1901, 273:1)

„Mnożą się u nas *zastępy męczenników* za sprawę narodową, męczenników za najświętsze - bo od samego Boga otrzymane - skarby wiary św. i języka.” (Wlkp 1901, 273:1)

„*Kir narodowej żałoby* okrywa nas ciągle; w bezustannym żyjemy smutku, mając serca przepełnione goryczą i szczerym żalem.” (Wlkp 1901, 273:1)

„I nam danem jest spełnić kielich goryczy do dna samego - i nam danem jest dźwigać ciężki krzyż, lecz mamy tyle przezwyciężenia, że spełniamy *kielich goryczy* cierpliwie i *krzyż ciężki dźwigamy* z godnością i spokojem.” (Wlkp 1902, 74:1)

„Na tej *gołgocie, na którą nas Niemcy dziś wiodą*, oczekuje nas dzień odrodzenia, dzień zmartwychpowstania we wzmożonym duchu narodowym.” (Ord 1873, 20)

„Że nam Niemcy wypowiedzieli darwinowską walkę o byt, nie pójdziem przeto zebrać o lichy byt, byle byt, choć *w mongolskiej obroży i pod nahajką kozacką, pod knutem moskiewskim.*” (KP 1874, 225:1)

„Od lat tylu, a dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek *upadamy pod brzemieniem doświadczenia Pańskiego*, pod ciężarem politycznych i społecznych nieszczęść, nie bez wielkiej winy naszej.” (KP 1877, 75:2)

„Ale głos wewnętrzny, głos sumienia powiada nam, że zanim cudu i miłosierdzia godnymi się staniemy, wprzód *y Chrystusem przejść bez szemrania całą drogę krzyżową musimy.*” (KP 1877, 75:2)

„Kiedy wśród utrapień, wśród sieroctwa i opuszczenia, które nam już *na ciernistej drodze walki* lat niemal dziesiątek dokuczają, mamy się odezwać głosem skargi, - to niech ten głos nie tylko boleścią swoją, ale i liczbą tych piersi, z których się wyrwie skarga nasza, będzie wyrazem całego ludu polskiego pod zaborem pruskim, bo wszyscy zarówno *cierpimy.*” (KP 1881, 120:1)

„Polacy domagają się najelementarniejszych zasad wolności i swobody, domagają się po prostu, aby zdjęto ze szyi ich postronki, który im nie pozwala oddychać, który ich dławi i tamuje rozwój nie już narodowego, ale przyrodzonego życia.” (KP 1883, 60:1)

„I uderzał grom po gromie w społeczeństwo nasze, a my, *pouczeni cierpieniem Zbawiciela, znosiłiśmy cierpliwie srogie te ciosy*, które na nas spadały.” (KP 1900, 1:1)

„Poprzez całe nasze dzieje porozbiorowe *biły w nas straszne gromy, spotykały nieszczęścia* - ale nigdy nie wyrządzono nam takiej krzywdy, nigdy nas tak nie poniżono, stawiając na równi z bezwolnymi i bezdomnymi helotami, jak dziś - przez wywłaszczenie.” (KP 1912, 275:1)

„Przynależąc do Rzeszy, walczymy w jej szeregach, spełniamy wszystko, czego państwo od nas wymagać może, *płacimy hojną daninę krwi i mienia.*” (KP 1914, 299:1)

DOŚWIADCZENIE BOGA

Podkategoria ta obejmuje wypowiedzi prezentujące „swoich” jako pozostających w ciągłym kontakcie z Bogiem i których egzystencja zależy od Boskiego działania. Okazuje się, że Polacy pozostają *najbliżej Boga*:

„...byliśmy i *jesteśmy jeszcze najbliżej słońca* [Boga]...” (KaM 1850, 2:11).

„Swoi” stanowią także przestrzeń *sacrum*, uświęconą poprzez obecność Boga. Sakralność tej przestrzeni zostaje podkreślona przez przyrównanie Polaków do kościoła:

„...my zrozumieliśmy od razu, że *jesteśmy kościołem bożym*...” (KaM 1850, 2:11)

„*Jesteśmy obecnie kościołem wojującym*...” (GazPol 1848, 119:469).

Obecność Boga w Polakach jest także sygnalizowana w inny sposób, a mianowicie poprzez stwierdzenie, iż *duch Boży* jest obecny w „swoich”:

„...myśmy silni prawem Boga i *duchem Boga*...” (GazPol 1848, 17:63).

Doświadczenie Boga jest również postrzegane jako dotyk Boga, czy też *palec Opatrzności*:

„Nas *dotknęła ręka Pańska*...” (GazPol 1848, 121:477)

„...widźmy w tem [w sytuacji politycznej] *palec Opatrzności, który nas dotyka*...” (GazPol 1848, 139:550)

Palec Opatrzności, czy też inaczej *palec Boży*, to frazeologizm opisujący zjawisko, które jest traktowane jako interwencja sił nadprzyrodzonych²¹⁴. Polacy pod zaborami tak właśnie postrzegali swoją sytuację polityczną – jako znak od Boga, w myśl, iż nic nie dzieje się bez powodu.

Nie tylko nic nie dzieje się bez przyczyny, ale co więcej, to Bóg kieruje losami świata, to on jest siłą sprawczą, która kieruje losami Polski i w ten sposób sprawia, iż Polacy doświadczają go bezpośrednio:

„...*Pan Bóg nas upokorzył i odebrał nam naszą wolność polską*, a Ojczyznę naszą między innych rozkładał na nasze ukaranie.” (WKP 1849, 1:2)

„...*Opatrzność ta rozciąga szczególniejszą nad nami opiekę* i nie tylko zginąć nam nie pozwoli lecz wskrzesi nas do życia.” (Wkp 1901, 1:1)

„...*to Imię [Jezus] zbawi Polskę i Polaków pocieszy i zbawi*.” (WKP 1850, 2:7)

„...*wszyscy pod jej [Matki Boskiej] płaszczem jesteśmy!*” (WKP 1849, 1:2)

„...*a pod jej [Matki Boskiej] płaszczem, choćby się i piekło na nas sprzysięgło, nic nam nie zrobi*.” (WKP 1849, 1:2)

Po raz kolejny zatem pojawia się echo mesjanistycznych koncepcji Józefa M. Hoene-Wrońskiego, który rozważał celowość działań Opatrzności, zastanawiał się nad zbawczą rolą Polski i próbował określić jej przeznaczenie²¹⁵.

²¹⁴ V. Słownik frazeologiczny, oprac. A. Kłosińska, wyd. 1, 3. dodruk, Warszawa 2010, s. 296.

²¹⁵ Cf. R. Owadowska, *Od ducha narodowego do mesjanizmu – istota narodu w filozofii Józefa Hoene-Wrońskiego*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 227-234.

WIARA

Odwołania do wiary w analizowanych tekstach pojawiają się stosunkowo często. Polak postrzegany jest jako człowiek wierzący i utożsamiany z chrześcijaninem, katolikiem²¹⁶.

„...chcemy w spokoju naradzać się nad obowiązkami naszymi *Polaka i Chrześcianina*.”

(KaM 1850, 1:3)

„*Jako Chrześcianie* nie możemy brać innego godła jeno krzyż.” (KaM 1850, 1:3)

„Zapatrując się *okiem chrześcianina*...” (KaM 1850, 8:59)

„*Jako chrześcianie* nie możemy nawet na chwilę przypuścić...” (KaM 1850, 16:121)

„...*Polak* (...) jest *chrześcianinem*...” (KaM 1850, 22:172)

„Otóż bracia *chrześcianie Polacy*...” (Wpł 1850, 26:118)

„...abyśmy przy wyborach samych godnie wywiązać się mogli z obowiązku *Katolika-Polaka*.” (Włkp 1884, 65:1)

„Stawmy się do niej [urny wyborczej] z kartkami wyborczymi, abyśmy złożyli świadectwo, *żeśmy Polakami i katolikami*.” (Włkp 1884, 86:1)

„Dla nas *Polaków i katolików* mało było tak wyrocznych, jak dzisiejsza [walka]; bo w niej postawione nam było straszliwe Hamletowe pytanie "to be or not to be" - być lub nie być katolikami, i Polakami.” (KP 1873, 298:1)

„...konfesyjne uprzedzenia odstręczają sąsiada od sąsiada, *katolika Polaka* od ewangelika Niemca...” (KP 1892, 179:1)

Dekalog, prawa zawarte w ewangelii są dla „swoich” najważniejsze.

„...dla nas wszystkim jest ewangelia (...) poza słowem bożym nie ma dla nas prawdy.”

(KaM 1850, 1:3)

„Do świętego celu dążmy *po drodze chrześciańskiej cnoty*, a będziemy tryumfowali nad przeciwnościami.” (Włkp 1885, 58:1)

„...*myśmy silni prawem Boga i duchem Boga*...” (GazPol 1848, 17:63)

„*Jak prawy chrześcianin* szanując Jana i Pawła apostołów, umiłował przedewszystkiem Chrystusa, jako rdzeń przeświadczenia i sumienia swego - *podobnież Polak* pracując dla królestwa, Rusi czerwonej i Wielkopolski, zawsze istotną całość rzeczypospolitej mieć winien na względzie.” (GWN 1850, 14:56)

Nadawcy wielokrotnie podkreślają, jak ważna jest dla Polaków wiara, nierozzerwalnie związana z ich istnieniem, to od niej rozpoczyna się każde działanie.

²¹⁶ Więcej na temat tożsamości Polaka-katolika w podkategorii *Tożsamość narodowa*.

„Taka jest *wiara nasza* [posłannictwem Polski wprowadzenie prawdy Chrystusowej], do tego dąży pismo nasze - i życie nasze.” (KaM 1850, 1:2)

„Otóż co *Polak*, zawsze od wiary zaczynał...” (WKP 1849, 1:2)

„Więc jak ojcowie robili, tak i my robić będziemy i naszą Polskę z *naszą wiarą świętą* połączymy raz na zawsze...” (WKP 1849, 1:3)

„...my chcemy Polskę ratować z *Bogiem i dla Pana Boga*...” (Wpl 1849, 51:202)

Co więcej, z wiary „swój” nie zrezygnuje, gdyż stanowi dla niego wartość najwyższą.

„Bo chłop polski *nie jest taki zdradziecki*, żeby miał jak Judasz, polską *wiarę* sprzedawać...” (Wpl 1849, 11:41)

„Prawda jest, że Moskwa nas niemiłosiernie zdeptała, że jest nieprzejednanym wrogiem *Kościoła katolickiego*, od którego nas żadna siła oderwać nie może, ale cóż nam pozostaje?” (Ord 1879, 135)

BOJAŻŃ BOŻA

W poniższym fragmencie autor podkreśla, iż Polacy boją się jedynie Boga, zatem mają odwagę, by stawiać czoła zaborcy, a zarazem swoją postawą udowadniają, jak ważna jest dla nich wiara.

„...*jesteśmy (...) narodem co klęka tylko przed Bogiem*...” (KaM 1850, 4:27)

OBRONA WIARY

Polacy nie tylko są ludźmi wierzącymi, działającymi zgodnie z Boskimi przykazaniami, ale także stojącymi w obronie chrześcijaństwa. Pojawia się stereotypowy obraz Polski, która jest przedmurzem chrześcijaństwa. W obronie wiary Polak gotów jest na wszelkie poświęcenia, także na utratę życia. Świadczy to niezbiecie, że wiara stanowi wartość najwyższą.

„...*jesteśmy (...) tarczą chrześcijaństwa*...” (KaM 1850, 4:27)

„...*woleliśmy, aby cała ziemia nasza przesiąkła krwią naszą, niż ukorzyć się przed pogaństwem*.” (KaM 1850, 4:27)

„...Polak, jak Sowiński, jak kapłan, powinien w *obronie wiary* konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...” (KaM 1850, 6:43)

„Jesteśmy katolikami i Polakami i godzi nam się równie *Kościoła naszego jak narodowości bronić*; ale jeśli broniąc Kościoła doczekamy się zarzutu, że zaniedbujemy narodowości, to śmiało możemy na taki zarzut nie zważać.” (KP 1873, 165:1)

„Jako katolicy i jako Polacy, których religią w państwie i narodzie był zawsze katolicyzm i nią zawsze pozostać winien, *bronić będziemy nadal praw Kościoła św...*” (KP 1905, 1:1)

NADZIEJA²¹⁷

Nadzieja jest jedną z chrześcijańskich cnót. W analizowanym materiale raz pojawia się w neutralnym kontekście, po raz drugi zaś jako nadzieja zmartwychwstania, czyli odrodzenia Polski, zatem nadzieja zostaje skojarzona z prawdami wiary.

„Tu zarzuci nam nie jeden - iż rzeczywiście nie straciliśmy nic, kiedy *mamy nadzieję*.” (KaM 1850, 1:1)

„*Nadzieja Polski jest jako nadzieja zmartwychwstania*, - ja Polak temu wierzę, i wy bracia Polacy także temu wiercie.” (Wpl 1849, 103:414)

MIŁOŚĆ

Miłość jest kolejną cnotą, która przejawia się pod różnymi postaciami. Pojawia się miłość do ojczyzny, Boga do Polaków, a także wzajemna miłość pomiędzy „swoimi”. W analizowanym materiale Polacy są przedstawiani jako ludzie kochający.

„...[Polak] łatwowierny, *kochający*, serdeczny wierzy wszystkim...” (KaM 1850, 12:81)

„...*mamy miłość i serce...*” (GazPol 1848, 1:1)

„...trwa w nas i rośnie walka wewnętrzna między *uczuciem miłości* i braterstwa z jednej, a uczuciem sprawiedliwej zemsty z drugiej strony.” (Gaz Pol 1848, 12:43)

„...podajmy wszyscy sobie ręce w *miłości* i poświęceniu i pracujmy.” (GazPol 1850, 1:2)

Polacy darzą się wzajemnie miłością, bądź są do tego zachęcani przez nadawców.

„Och *kochajmy się miłością bożą!*” (KaM 1850, 6:44)

„...*my znów wolni, znów bracia Polacy wspólnie się kochający* - sami się rządzący.” (GazPol 1848, 1:1)

„...*mamy się też kochać jak bracia.*” (Wpl 1848, 1:1)

„...*bo Polak Polaka tylko kochać a miłować ma...*” (Wpl 1849, 96:381)

„...*żeby Polak Polaka kochał tak jak rodzeniuteńkiego brata.*” (Wpl 1849, 96:382)

²¹⁷ Nadzieja oraz miłość zostały umieszczone w obrębie wartości transcendentnych, ponieważ wraz z wiarą stanowią trzy cnoty główne katolicyzmu. Jednakże jest to kwestia dyskusyjna i można również obie wartości potraktować jako świeckie i włączyć do wartości nietranscendentnych. Jednakże, by uniknąć powtarzania, zdecydowano się na umieszczenie ich tylko w jednej kategorii, zwłaszcza że niekiedy miłość podnoszona jest do rangi *sacrum*.

Ważna jest także obecna w tekstach miłość do ojczyzny. Bywa ona podnoszona do rangi *sacrum*, na przykład poprzez zastosowanie przymiotnika *święty*. Uświęcanie miłości ojczyzny sprawia, iż jest ona postrzegana jako jedna z najważniejszych wartości.

„...kochamy naszą Polskę.” (GazPol 1848, 49:183)

„...wszyscy będziemy żywili i wzniecali w sobie i w innych *święty ogień miłości ojczyzny*...” (GazPol 1848, 109:425)

„...nie na próżno wyssaliśmy *miłość Boga i ojczyzny* z piersi matek naszych, z patryotycznych czynów ojców naszych, z całego żywota przeszłych dziejów naszych.” (GazPol 1848, 139:550)

„...my Polskę naszą kochaną więcej *nad życie kochamy!*” (Wpl 1848, 19:70)

„Ale Polacy mają w sercu wlaną *miłość ojczyzny*...” (Wpl 1848, 22:86)

Obok miłości do ojczyzny pojawia się także miłość do narodu:

„...obowiązkiem naszym za przykładem Chrystusa Pana *kochać swój naród*, z nim się cieszyć i z nim płakać.” (KP 1900, 1:1).

Polacy, zdaniem autorów, wysoko też cenią ideały, dlatego pojawia się *miłość ideałów*:

„...całoroczny jubileusz 100-niej rocznicy urodzin tego poety [A. Mickiewicza], obchodzony na całym obszarze dawnej Polski, świadczy, że w nas *nie wygasła miłość ideałów*.” (KP 1899, 1:1).

Polacy nie tylko kochają, ale także są kochani – przez Boga:

„Oto ten krzyż to jest to cierpienie nasze, nieszczęście naszej polskiej ojczyzny, to jest to choróbsko, to jest ten ucisk nasz na naszej ziemi - to, moi bracia, jest ten krzyż i nie wolno nam na żaden sposób i pod żadnym warunkiem zrzekać się tego krzyża i rozpaczać, bo kogo *Pan Bóg* doświadcza, tego miłuje, a że nas doświadcza, bądźcie pewni, że *nas miłuje*.” (Wpl 1849, 72:281).

Wartości nietranscendentne

Wśród wartości nietranscendentnych można wyróżnić zaledwie dwie kategorie, mianowicie wartości moralne oraz wartości witalne. W porównaniu z negatywnymi wartościami nietranscendentnymi reprezentowanymi przez „wroga”, kategoria wartości

pozytywnych jest mniej zróżnicowana. Z punktu widzenia nadawców najważniejsza była bowiem moralność Polaków. Jej wysoki poziom miał wzmacniać zalety „swoich” i w ten sposób nakłaniać ich do działań narodowowyzwoleńczych.

WARTOŚCI MORALNE

Kategoria wartości moralnych jest bardzo mocno rozbudowana i obejmuje takie wartości, jak: odwaga, wytrwałość, wierność, mądrość, praca, uczciwość, szacunek, serdeczność, szlachetność, niepamiętliwość, pomaganie, poświęcenie, uczuciowość, posiadanie ideałów, wolność, antymaterializm, społecznienie, wspólnota/braterstwo, pokój, walka, obrona, tożsamość narodowa.

Patriotyzm

Jak zauważa Ireneusz Karolak, patriotyzm staje się wartością ze względu na swój przedmiot, którym jest Ojczyzna, a który stanowi wartość²¹⁸. Patriotyzm zawiera w sobie określenie stosunku jednostki wobec wspólnoty, który może przejawiać się na dwóch płaszczyznach: emocjonalnej i racjonalnej²¹⁹. Obydwie sfery znajdują potwierdzenie w analizowanych tekstach. Na płaszczyźnie emocjonalnej pojawia się miłość ojczyzny, natomiast na płaszczyźnie racjonalnej jest to praca na rzecz ojczyzny. Przy czym należy podkreślić, iż zdecydowanie przeważają określenia dotyczące miłości.

Miłość ojczyzny realizowana jest w tekstach za pomocą przymiotników prymarnie wartościujących pozytywnie, jak *kochana*, *ukochana*, *droga* (przy czym pojawia się także *superlativus*). I tego typu określeń jest w zebranym materiale najwięcej.

„Gwałt i tyrania (...) rzuciła się na naród nasz, rozszarpała nas, wydarła nam *kochaną Ojczyznę, najdroższą spuściznę*, którą odziedziczyliśmy po dziadach...” (GazPol 1848, 1:1)

„...świętą jest *miłość kochanej ojczyzny*...” (GazPol 1848, 49:183)

„...będziem znowu mieli naszą *Polskę kochaną*...” (WKP 1849, 1:2)

„...nasza Ojczyzna, *Polska nasza kochana*.” (WKP 1850, 21:80)

„...o *Polsce naszej kochanej!*” (WKP 1850, 51:196)

„Bo nie mamy wolnej *Polski*, naszej *matki kochanej!*” (Wpl 1848, 2:6)

„...naszej *kochanej Polski!*” (Wpl 1849, 9:34)

„...naszą *kochaną Polskę*...” (Wpl 1849, 26:101)

²¹⁸ I. Karolak, *Patriotyzm*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 175.

²¹⁹ *ibid.*, s. 167.

„...naszej *Polski kochanej*.” (Wpl 1849, 28:111)

„...naszej *kochanej ojczyzny*.” (Wpl 1849, 37:147)

„...*kochanej naszej Polski, naszej drogiej Ojczyzny*.” (Wpl 1849, 51:202)

„A z Polską naszą kochaną, to już najgorzej zrobili, bo Pan Bóg Polaków stworzył, aby byli razem ze sobą Polakami, aby wszyscy jakoby pod jednym dachem mieszkali, w jednej polskiej ojczyźnie, tak jako każdy naród ma być w jedności i całości.” (Wpl 1849, 62:246)

„...*Polskę kochaną*...” (Wpl 1849, 62:246)

„...w naszej *kochanej Polsce*.” (Wpl 1850, 24:108)

„Znalazł ojczyznę w tym zakątku, *ojczyznę drogą, bo ukochaną* przez naddziadów, nasączoną ich znojem i myślami...” (GazPol 1850, 28:121)

„...*ukochanej Polsce*, co ją niech Pan Bóg zawsze błogosławi.” (WKP 1849, 1:2)

„Jak *Polskę* ojczyznę naszą *ukochaną*...” (Wpl 1849, 85:337)

„powstanie z tej krwi i z tych łez naszych, *najukochańsza matka nasza Polska*.” (Wpl 1849, 96:381)

„Więc bracia rodacy, i wy kmiecie, i wy mieszczańcy, i wy panowie, wszyscy jak jesteśmy dziećmi jednej matki, tej *Polski ukochanej*...” (Wpl 1850, 15:67)

„...w imię tej *drogiej Ojczyzny*...” (WKP 1850, 21:80)

„Przypuśćmy, że Polska przyszła nada sobie formę rządu jak najwięcej demokratyczną, czyż dlatego ciągłość, wątek żywotny łączności pomiędzy Polską przeszłą a przyszłą mają być zerwane? Czyż dlatego synowie przyszłej Polski mają się dobrowolnie zrzekać praw, jakie wzięli w spuściznie po historycznej Polsce dawnej Ojców naszych jako Ojcowiznę, *Ojczyznę drogą*?” (KP 1874, 130:1)

Uczucie miłości wyrażane jest także czasownikiem *kochać* (też w konstrukcjach werbalnych typu *kochać ojczyznę*) oraz za pomocą konstrukcji nominalnych *miłość ojczyzny/do ojczyzny* oraz

„...my *Polskę* naszą *kochaną* więcej nad życie *kochamy*!” (Wpl 1848, 19:70)

„Otóż tedy narody wszystkie mają w sercu swoim od Boga włożoną *miłość do swojej ojczyzny*, Polacy do swojej polskiej ojczyzny...” (Wpl 1849, 62:246)

„Oczywiście, że *ta miłość ojczyzny* jest od Pana Boga nam wlana, i że to jest prawdziwie obowiązek i powinność *kochać swoją ojczyznę*...” (Wpl 1849, 62:246)

„...już z kolebki przyniesie tę *miłość ojczyzny* i wyssie ją z mlekiem od matki...” (Wpl 1849, 62:246)

„...Pan Bóg wciąż daje każdemu uciśnionemu i pokrajanemu narodowi *miłość ojczyzny* do serca, aby za swoją ojczyzną obstawał.” (Wpl 1849, 62:247)

„...to nie jest *miłość ojczyzny* raz tam wywoływać o wolności, żeby nas Niemcy słyszały, że tego krzyczeć umiemy, to nie jest *miłość ojczyzny*, ale wytrwać w pracy przedsięwziętej dla narodu, to jest prawdziwa *miłość ojczyzny*.” (Wpl 1849, 72:283)

„Tak samo, jak religia mieści w sobie obowiązki względem Boga, tak samo uczy, jak dopełniać powinności względem Ojczyzny, którą nam Stwórca dał za matkę i *miłości naszej polecił*.” (KP 1873, 100:1)

W sferze racjonalnej stosunkiem jednostki do wspólnoty jest praca. Wyrażona została poprzez takie konstrukcje werbalne, jak *pracować dla ojczyzny*, *pracować nad ojczyzną* (*nad dobrem ojczyzny*).

„...wszyscy się postaramy o uczucie obowiązku, ile że w niem tylko trwałą, niezawodną znajdziemy podstawę do *ciągłego, niezmordowanego pracowania dla ojczyzny*...” (GazPol 1848, 109:425)

„...nam trzeba *nad dobrem naszej ojczyzny pracować*...” (Wpl 1850, 45:206)

Wartość pracy dla ojczyzny zostaje wpisana w mesjanistyczną koncepcję historiozofii poprzez zastosowanie określenia *pracować koło zbawienia Polski*. Zatem jest to praca nie tyle dla ojczyzny, co dla jej zbawienia. Widoczne przyrównanie losów Polski do dziejów Chrystusa, powoduje podniesienie ojczyzny do rangi *sacrum*, przez co staje się ona wartością najwyższą, a zatem i patriotyzm lokuje się na szczycie hierarchii wartości oraz wpisuje w tak zwany patriotyzm romantyczny, którego osią było poświęcenie życia dla ojczyzny²²⁰.

„Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - *bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem*.” (Wpl 1849, 103:414)

Patriotyzm jako taki rzeczywiście znajduje się na szczycie ówczesnej hierarchii wartości, gdyż bycie moralnym zostaje nierozzerwalnie powiązane z wykonywaniem pracy na rzecz ojczyzny. W jednej z wyekscerpowanych wypowiedzi treść ta przejawia się jako zaprzeczenie.

„Kto więc nad urzeczywistnieniem jej [ojczyzny] *nie pracuje*, ten jako człowiek moralnym być może - lecz obywatelem, *Polakiem moralnym, nigdy nie będzie*.” (GWN 1850, 14:56)

²²⁰ *ibid.*, s. 163.

Co więcej, praca nad społeczeństwem, nad walką o niepodległość, została nadana przez Boga i ojczyznę. W tak bliskim zestawieniu ojczyzny z Bogiem dopatrywać się można wprowadzenia ojczyzny w sferę *sacrum*.

„Niechaj nas żadne trudności nie ustraszają, dzieci mogą się obawiać, gdy na drodze spotykają przeszkodę, ale my nie dzieci, bośmy się w nieszczęściach naszej Ojczyzny zestarzelili, więc tak robić powinniśmy jak ludzie doświadczeni, nie ustawać w naszej *pracy*, którą nam Bóg nakazał i Ojczyzna nasza.” (Wpł 1849, 74:294)

Wartość ojczyzny jest także realizowana w tekście przez określenie *duch narodowy*, jako że każdy naród istnieje w odniesieniu do pewnej ojczyzny - nie tyle w rozumieniu terytorialnym, ile ideologicznym.

„A więc każdy, kto chce Polski, powinien i na miejscu swego powołania pozostać i *pracować* według sił swoich *do podniesienia i żywienia ducha narodowego* (...) jako obywatel narodu...” (GazPol 1848, 121:477)

Odwaga

Odwaga zostaje wyrażona bezpośrednio i pośrednio w analizowanych tekstach. Pojawia się leksem *odwaga*, który dodatkowo może być dookreślony, na przykład przymiotnikiem *rycerski*, który nawiązuje do etosu rycerza, zakładającego obok odwagi, także honorowość i uczciwość.

„*Odwagi* nam nie braknie, miejmy tylko wytrwałość a zaczynamy wcześniej.” (KP 1873, 1:1)

„...my pokażmy się *mężnymi i odważnymi*...” (GazPol 1848, 12:43)

„Zgoda i jedność, z jaką obywatelstwo nasze podpisało to wezwanie, mające zadokumentować, że Polacy z tą samą nieugiętością i *rycerską odwagą*, z jaką bronią praw swych narodowych, bez różnicy politycznych przekonań, stoją wiernie i niewzruszenie przy sztandarze Kościoła katolickiego...” (KP 1881, 120:1)

Częściej jednak występuje wartość odwagi pośrednio, jako zaprzeczenie strachu i lęku:

„*Nie lękamy się* napaści żadnego z wrogów, bo sami dalecy jesteśmy od wszelkich tajemnych knoń...” (KaM 1850, 1:3)

„*Niechaj nas żadne trudności nie ustraszają*, dzieci mogą się obawiać, gdy na drodze spotykają przeszkodę, ale my nie dzieci, bośmy się w nieszczęściach naszej Ojczyzny

zestarzeli, więc tak robić powinniśmy jak ludzie doświadczeni, nie ustawać w naszej pracy, którą nam Bóg nakazał i Ojczyzna nasza.” (Wpl 1849, 74:294)

„Możnaby doprawdy o niej [lepszego przyszłości] nieledwie zwątpić, gdybyśmy wśród tych gromów, coraz gwałtowniej w nas bijących, nie składali żywych dowodów, że jesteśmy nieodrodnymi synami ojców naszych i podle *nie nadstawimy karku pod jarzmo*.” (Ord 1874, 18)

Pojawia się także w sposób pośredni, na zasadzie presupozycji, jako porównanie Polaka do Sowińskiego. Jego obraz zawiera w sobie również element odwagi.

„...*Polak, jak Sowiński*, jak kapłan, powinien w obronie wiary konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...” (KaM 1850, 6:43)

Wytrwałość

Wytrwałość jest reprezentowana w omawianym materiale nie tylko poprzez leksem *wytrwały*, ale także poprzez jego synonimy, jak: *niezachwiany*, *niezmordowany*, *ciągły*, *nieustający*, *nieugięty*. Zdaniem nadawców, Polacy są wytrwali i do tej wytrwałości zachęcają ich także autorzy tekstów. Pomimo tylu przeciwności, Polacy nadal pozostają Polakami i nie zaprzestaną walki o ojczyznę, nie poddadzą się zaborcy.

„Co Bóg wlał w serca nasze, tego w nas żadne na świecie parlamenta *stłumić niezdolają*; - żaden parlament ognia nie przemieni w wodę.” (GazPol 1848, 108:421)

„Z tylu klęsk wynieśliśmy ojczyznę całą w sercach naszych i ta nowa klęska *zachwiać nas nie zdoła*.” (GazPol 1848, 108:421)

„...wszyscy się postaramy o uczucie obowiązku, ile że w niem tylko trwała, niezawodną znajdziemy podstawę do *ciąglego, niezmordowanego* *pracowania* dla ojczyzny...” (GazPol 1848, 109:425)

„...domagajmy się dopóty *wytrwale*, dopóki nieuzyskamy wszystkiego...” (GazPol 1848, 119:469)

„...*nieustawajmy* w pracy...” (GazPol 1848, 119:469)

„...czyńmy co obowiązkiem naszym, pokażmy i pokazujmy ciągle rządowi, że znamy potrzeby nasze i zaspokojenia ich *domagać się nie przestaniem*.” (GazPol 1849, 244:1033)

„Więc będziemy nosili ten krzyż nowy, dodany do tysiąca innych krzyży, które już dźwigamy - ale *wytrwamy, wytrwamy* Polakami.” (Wpl 1849, 51:201)

„Niechaj nas żadne trudności nie ustraszają, dzieci mogą się obawiać, gdy na drodze spotykają przeszkodę, ale my nie dzieci, bośmy się w nieszczęściach naszej Ojczyzny zestarzelili, więc tak robić powinniśmy jak ludzie doświadczeni, *nie ustawać* w naszej pracy, którą nam Bóg nakazał i Ojczyzna nasza.” (Wpl 1849, 74:294)

„Jak w armii, otoczonej na okół, pierwszą rzeczą jest nie tracić ducha, tak i naszym obowiązkiem jest *nie oddawać się rozpacz, nie łamać się* pod ciężarem przeciwności, ale z żywą wiarą brać się do dzieła, do pracy około wzmocnienia ognisk rodzinnych.” (Ord 1887, 1)

„Odwagi nam nie braknie, *miejmy* tylko *wytrwałość* a zaczynamy wcześniej.” (KP 1873, 1:1)

„Zgoda i jedność, z jaką obywatelstwo nasze podpisało to wezwanie, mające zadokumentować, że Polacy z tą samą *nieugiętością* i rycerską odwagą, z jaką bronią praw swych narodowych, bez różnicy politycznych przekonań, stoją wiernie i *niewzruszenie* przy sztandarze Kościoła katolickiego...” (KP 1881, 120:1)

W analizowanych tekstach pojawiają się także porównania, które konotują cechę wytrwałości. Pierwsze porównanie pochodzi z kręgu biblijnego i odnosi się do historii Izraelitów prowadzonych przez Mojżesza. Tak, jak oni przetrwali długą drogę do ziemi obiecanej, tak i Polacy są w stanie wytrwać w walce i zachować własną tożsamość.

„...*my wytrwamy i nie zginiemy*, jak wytrwał i nie zginął lud Mojżesza rzucony między Kananejczyki.” (GazPol 1849, 228:965)

Drugie porównanie nawiązuje do Katona, senatora rzymskiego, który uparcie obstawał przy swoim zdaniu. Podobnie Polacy powinni wytrwale, dzień po dniu myśleć o odzyskaniu niepodległości i działać w tym kierunku.

„*Jak ów stary Cato ani jednego dnia nie opuścił*, w którymby nie był zawołał swojego "censeo Carthaginem" - tak i *my ani na chwilę, nie powinniśmy tracić z naszej pamięci* tej myśli że tu w Wksięstwie główną powinnością pierwiastku polskiego jest nie zginąć, jest połączonymi siłami wzmacniać się i krzepić coraz bardziej w narodowym duchu.” (GazPol 1850, 146:613)

Wierność

Wierność odnosi się głównie do ojczyzny, a w jednym z przykładów do kościoła katolickiego.

„...*Polsce jesteśmy wierni* jako syny dla matki.” (Wpl 1849, 51:202)

„My tę, jak każdą inną pokusę, odrzucając stale, *wierni Ojczyźnie*, t.j. Polsce Ojców naszych, stoimy *wiernie w boju*, w obronie wszystkich potęg narodowych, przyszłość naszą bezpiecznie składając w ręce tego, który - "Sam Pan czasów kłębek mota".” (KP 1874, 120:2)

W poniższej wypowiedzi nie pojawia się leksem *wierność*, jednakże określenie *zawsze tęskni*, suponuje, iż Polak pozostaje wierny ojczyźnie, że obiekt jego tęsknoty pozostaje zawsze ten sam.

„Polak wśród najrozkoszniejszych okolic, w najświetniejszym bycie, ale zdala od kraju, *zawsze tęskni za drogą mu ojczyzną*.” (Wlkp 1885, 263:1)

„Zgoda i jedność, z jaką obywatelstwo nasze podpisało to wezwanie, mające zadokumentować, że Polacy z tą samą nieugiętością i rycerską odwagą, z jaką bronią praw swych narodowych, bez różnicy politycznych przekonań, stoją *wiennie* i niewzruszenie przy sztandarze Kościoła katolickiego...” (KP 1881, 120:1)

Mądrość

Wartość mądrości nie zostaje wyrażona wprost, ale pośrednio. W pierwszym przykładzie pojawia się jako zaprzeczenie głupoty, w drugim zaś jako roztropność, którą można powiązać z mądrością.

„...*Polak nie taki głupi*...” (Wpl 1849, 98:390)

„Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej *bądźmy* bracia *roztropni* jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.” (Wpl 1849, 103:414)

Praca

W analizowanych tekstach pojawia się stosunkowo dużo odwołań do pracy, która umiejscowiona w kontekście działań na rzecz ojczyzny i narodu nabiera pozytywnego nacechowania.

„...wszyscy się postaramy o uczucie obowiązku, ile że w niem tylko trwałą, niezawodną znajdziemy podstawę do *ciągłego, niezmordowanego pracowania* dla ojczyzny...” (GazPol 1848, 109:425)

„...nam trzeba nad dobrem naszej ojczyzny *pracować*...” (Wpl 1850, 45:206)

„Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia *roztropni* jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - *bądźmy*

pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.” (Wpł 1849, 103:414)

Warto podkreślić, iż w powyższym przykładzie praca nad odrodzeniem Polski stanowi także pracę nad samym sobą. Obie te prace zostają umiejscowione w kontekście religijnym, poprzez użycie rzeczownika *zbawienie*. W ten sposób praca zostaje uświęcona, gdyż prowadzi do wzniesłego celu.

„A więc każdy, kto chce Polski, powinien i na miejscu swego powołania pozostać i *pracować* według sił swoich do podniesienia i żywienia ducha narodowego (...) jako obywatel narodu...” (GazPol 1848, 121:477)

„*Kto* więc nad urzeczywistnieniem jej [ojczyzny] *nie pracuje*, *ten* jako człowiek moralnym być może - lecz obywatelem, *Polakiem moralnym*, *nigdy nie będzie*.” (GWN 1850, 14:56)

„...nieustawajmy w *pracy*...” (GazPol 1848, 119:469)

„...podajmy wszyscy sobie ręce w miłości i poświęceniu i *pracujmy*.” (GazPol 1850, 1:2)

Co więcej, źródłem pracy, siłą sprawczą, czy wręcz zleceniodawcą, jest Bóg i Ojczyzna.

„Niechaj nas żadne trudności nie ustraszają, dzieci mogą się obawiać, gdy na drodze spotykają przeszkodę, ale my nie dzieci, bośmy się w nieszczęściach naszej Ojczyzny zestarzel, więc tak robić powinniśmy jak ludzie doświadczeni, nie ustawać w naszej *pracy*, którą nam Bóg nakazał i Ojczyzna nasza.” (Wpł 1849, 74:294)

Ponadto, w analizowanych tekstach pojawia się koncepcja pracy nad sobą oraz nad rodziną. Wzmocnienie moralne poszczególnych jednostek oraz rodzin ma prowadzić do podniesienia się poziomu społeczeństwa i umocnienia tożsamości.

„...*pracować* musimy nad zbieraniem owych sił moralnych i materyalnych...” (GazPol 1848, 137:546)

„*Pracując piórem* naprzeciw nieprzyjaciołom naszym, *uczyliśmy się pracować nad sobą*.” (GazPol 1850, 137:577)

„Jak w armii, otoczonej na okół, pierwszą rzeczą jest nie tracić ducha, tak i naszym obowiązkiem jest nie oddawać się rozpacz, nie łamać się pod ciężarem przeciwności, ale z żywą wiarą brać się do dzieła, do *pracy około wzmocnienia ognisk rodzinnych*.” (Ord 1887, 1)

W takim kontekście pojawia się również metafora z kręgu rolniczego, która przyrównuje społeczeństwo do gruntu, który należy uprawiać, czyli pracować nad nim, by wydawał jeszcze lepsze owoce – czyli jeszcze lepsze moralnie jednostki.

„Tymczasem nim do zbioru tych owoców przyjdziemy, uważamy za powinność *grunt* [społeczeństwo – A.S.] *uprawiać, szczepić i krzepić*.” (GazPol 1850, 46:197)

U c z c i w o ś ć

Podkategoria uczciwości zawiera w sobie wypowiedzi odnoszące się do różnych pozytywnych cech, jak na przykład czystość, brak zdrady, szczerość, sprawiedliwość itd., które razem składają się na uczciwą osobowość. Również w tej grupie znajdują się wyrażenia bezpośrednie, jak i pośrednie.

Wśród bezpośrednich określeń uczciwości znajduje się przymiotnik, prymarnie wartościujący pozytywnie, *szlachetny*.

„Polak każdy jest szlachetnym, cały naród polski jest *szlachetnym*, bo jeżeli są wyjątki, jak np. odszczepieńców, bratających się z wrogami na niekorzyść narodową, wciskających się tam, gdzie jako Polacy należeć nie powinni, Polska uważa w nich tylko zbłąkane owieczki, albo wręcz zdrajców.” (Wlkp 1883, 24:1).

W sposób pośredni cecha uczciwości pojawia się przez zaprzeczenie, dodatkowo może to być zaprzeczenie metafory, jak w poniższych przykładach:

„...*Polak nigdy nie umyje rąk po piłatowsku...*” (KaM 1850, 22:172),
„Bo chłop polski *nie jest* taki *zdradziecki*, żeby miał jak Judasz, polską wiarę zaprzedać...” (Wpl 1849, 11:41).

Zaprzeczeniu ulega metaforyczny obraz Piłata i Judasza, czyli człowieka obojętnego oraz zdrajcy. W sposób pośredni Polakowi zostają przypisane pozytywne cechy nieobojętności oraz wierności.

Pośrednim sposobem wyrażenia cechy uczciwości jest metaforyczne określenie *synowie sprawiedliwości*:

„...*żeśmy synowie sprawiedliwości...*” (Wpl 1850, 27:127).

Podobnie w sposób pośredni, z wykorzystaniem trybu przypuszczającego, przypisywane są „swojemu” inne zalety, co ilustruje poniższy przykład:

„Gdybyśmy byli wyznawcami poganizmu starego świata, zwolennikami dyplomacji, gabinetów, matactw, obłudy i fałszu...” (KaM 1850, 6:45).

Polak zatem jest osobą prawą, nieobłudną, uczciwą. Cechy te wynikają również z następującej, peryfrastycznej, wypowiedzi:

„Nie lękamy się napaści żadnego z wrogów, bo sami *dalecy jesteśmy od wszelkich tajemnych knowań...*” (KaM 1850, 1:3).

Peryfrazę stanowi także poniższy przykład:

„Polak nigdy nie oddzieli swojej sprawy od sprawy ludzkości.” (KaM 1850, 22:172),

z którego wynika, iż „swoi” nie pozostają obojętni na to, co się dzieje z innymi.

Pozytywne wartości są także komunikowane w sposób pośredni za pomocą ironii:

„Prawda - na jednej zbywa nam Polakom zdolności - na zdolności jednania sobie zaufania podłym serwilizmem i zaparciem się wyższych powinności; na zdolności przykładania samobójczej ręki do najświętszych uczuć, praw i nadziei narodowych; na zdolności mącenia uczuć i chęci ludu; na zdolności pastwienia się scyzorykiem biurokracyjnym nad nieszczęśliwą matką ojczyzną.” (GazPol 1849, 183:772).

Wypowiedź ta odwraca kierunek wartościowania. Przywoływany bowiem *brak zdolności* jest prymarnie nacechowany negatywnie, jednakże ironiczne zabarwienie całego komunikatu nadaje mu jednak wydźwięk pozytywny. Okazuje się zatem, że to dobrze, iż Polacy nie są serwilistami, nie mącą ludu, nie pastwią się nad ojczyzną itd. Uczciwość może być także wyrażana pośrednio jako *brak grzechu*, a ten z kolei jako *czystość*:

„Myśmy nie zgrzeszyli, więc też żałować nie potrzebujemy...” (GazPol 1849, 258:1089),
„...Polacy czyści będą, jako ich orły białe.” (WKP 1850, 7:27).

Nadawcy nie tylko konstatują obecność cechy uczciwości u Polaków, ale również zachęcają odbiorców do wyrabiania w sobie tej zalety, co zostaje wyrażone za pomocą trybu rozkazującego:

„*Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.*” (Wpl 1849, 103:414)

„...bracia sami *bądźcie cnotliwymi.*” (Wpl 1850, 52:234).

W podkategorii tej zdecydowanie przeważają określenia pośrednie.

Szacunek

Podkategoria szacunku zawiera nieliczne przykłady, jednakże wskazuje ona, iż Polacy szanują osoby, własność materialną – nawet, jeśli dotyczy to wrogów, a także mają respekt wobec prawa oraz obowiązków.

„*Polacy (...) nie przestaną szanować osób i własności [niemieckiej]...*” (GazPol 1848, 13:47)

„...*umiemy po Bogu cenić nasze prawa i nasze powinności...*” (Gazpol 1848, 49:183)

Serdeczność

W wizerunek „swojego” zostaje wpisana także cecha serdeczności oraz dobroduszości, czyli przyjaznego otwarcia się na innych.

„...[*Polak*] łatwowierny, kochający, *serdeczny* wierzy wszystkim...” (KaM 1850, 12:81)

„Jest to już w naszej polskiej *dobroduszości...*” (GazPol 1848, 136:541)

Niepamiętliwość

Brak pamięci okazuje się w tym wypadku wartością pozytywną, gdyż oznacza zapominanie doznanych krzywd. Zostaje to wyrażone bezpośrednio, jak w przykładzie pierwszym, oraz jako presupozycja w przykładzie drugim. *Życzyć dobrze* nieprzyjaciołom oznacza bowiem również zapomnienie zła, które wyrządzili.

„...*Polacy (...) zapominają uraz i krzywd* od Habsburgów doznanych...” (GazPol 1848, 7:26)

„Daj Boże! aby i Włochy i Niemcy (bo i *nieprzyjaciołom naszym dobrze życzymy*)...” (GazPol 1848, 122:481)

Pomaganie

Wartość, jaką stanowi *pomoc*, jest realizowana na trzech płaszczyznach: wśród „swoich”, wśród potrzebujących oraz wrogów. Z przytoczonych wypowiedzi wynika obraz Polaka, który pomaga w każdej sytuacji, bez względu na okoliczności oraz osobę potrzebującego.

„...*ratowaliśmy* zawsze z śmiertelnej toni wrogów naszych...” (KaM 1850, 12:90)

„...*Polak* zawsze *będzie szedł* w *pomoc* uciśnionym...” (KaM 1850, 22:172)

„*Pomagajmyż* sobie razem do wolności...” (GazPol 1848, 139:550)

Poświęcenie

Podkategoria poświęcenia reprezentowana jest w sposób bezpośredni, jak w poniższej wypowiedzi:

„...*posiadamy poświęcenie*...” (GazPol 1848, 1:1)

„Czyż *Polak*, z tylu *poświęceń dla ojczyzny* znany, miałby się wzdrygnąć na małe ofiary dla niej, na małe trudy i przykrości?” (GazPol 1848, 116:457)

„...*podajmy* wszyscy sobie ręce w miłości i *poświęceniu* i pracujmy.” (GazPol 1850, 1:2).

Przeważają jednak wypowiedzi komunikujące w sposób pośredni wartość poświęcenia. Poniższy peryfrastyczny obraz implikuje wartość poświęcenia poprzez przedstawienie czynności prowadzących do cierpienia (*bieg na śmierć, bieg do więzienia* itd.). Zgoda z własnej woli na to cierpienie jest zatem wyrazem poświęcenia.

„Powiedz Polski synowi: daj majątek cały za twą świętą Ojczyznę - on daje, biegnij na śmierć za Ojczyznę - on idzie; biegnij do więzień, do kopalni Uralu, do Sybiru i na Kaukaz za Ojczyznę - on idzie!” (GazPol 1848, 40:147)

Zachęta do życia na wzór Spartan również ewokuje kategorię cierpienia:

„...*żyjmy jak Spartanie, nie dla siebie, lecz dla ojczyzny*...” (GazPol 1848, 108:421).

Życie nie dla siebie, ale dla ojczyzny stanowi poświęcenie, ponieważ jest rezygnacją z własnej wygody na rzecz idei wykraczającej poza jednostkowe istnienie. Podobny efekt uzyskuje nadawca poprzez odwołanie do biblijnego obrazu pasterza poszukującego, bez względu na zaistniałe przeszkody, zabłąkanej owcy:

„Czyńmy *jak ów pasterz*, który za straconą owcą idzie, daleko *nieszczędząc trudu* i starajmy się, aby przez nie oględność i obojętność nie stracić w krótkce tego, co teraz jeszcze małym stósunkowo zachodem ratować można.” (GazPol 1849, 50:209).

Poświęcenie w tym metaforycznym obrazie oznacza rezygnację z własnego komfortu na rzecz większej idei.

Powyższe metafory zawierają element rezygnacji, natomiast poniższy przykład, przy pomocy biblijnej metafory Samsona, odnosi się do elementu wyboru:

„...zabłąkana gdzieś jedna *dusza polska*, bo i ta jeszcze straszna będzie, i skupiwszy w sobie całą zemstę, całą energią wyciętego narodu, nie mogąc go już uratować, *jak drugi Samson*, zwali filistyńskie filary Europy na swoją głowę i głowy nieprzyjaciół.” (GonPol 1850, 51:201).

Samson poświęca się, wybierając śmierć – nie tylko nieprzyjaciół, ale także swoją. Poświęcenie pojawia się w analizowanych tekstach jako wybór: śmierci, przegranej pozycji, przelanej krwi:

„*Choćby jeden tylko deputowany Polak miał iść na straconą forpocztę, i ten stanąć powinien*, aby wypełnić narodowy obowiązek.” (GazPol 1849, 137:565)

„...tak czerwony jak krew, *co ją przelewać gotowi jesteśmy za naszą Polskę...*” (Wpl 1848, 1:2)

„*Zginąć wolał Polak, niżeli się poddać poganinowi...*” (Wpl 1850, 10:45)

„I ta słodka matka nasza [ojczyzna – A.S.], w której wdzięczne choć zmarłe lica wpatrujem się wszyscy z nieskończoną miłością, do której się modlimy i wzdychamy bez ustanku, *dla której z rozkoszą każdy dałby życie swoje, żeby je w nią przelać...*” (GonPol 1850, 51:201)

Uczuciowość

Podkategoria uczuciowości wyrażana jest poprzez odniesienia do *serca*, *czucia* oraz *poety* – stereotypowo postrzeganego jako żyjącego uczuciami. Przyrównanie Polaka do poety zgodne jest z postrzeganiem jednostki w duchu romantyzmu.

„Każdy prawdziwy *Polak jest poetą...*” (KaM 1850, 12:81)
„...*Polak, jak poeta, żyje sercem.*” (KaM 1850, 12:81)
„...to *niebo*, my Polacy, *czujemy w duszach* naszych...” (KaM 1850, 21:163)
„...*mamy miłość i serce...*” (GazPol 1848, 1:1)

Posiadanie ideałów

Bóg oraz niebo (jako siedziba Boga) stanowią wartość absolutną i jako takie stają się ideałem, do którego dążą Polacy. Ponadto, w grupie tej pojawia się również bezpośrednie stwierdzenie o *miłości ideałów*. Z kolei określenie o *nie naśladowaniu świata* sugeruje, że Polacy wzorują się na wyższych ideałach niż świat doczesny.

„...*Polakowi nie wolno naśladować świata...*” (KaM 1850, 22:173)
„...*my dążymy do nieba...*” (KaM 1850, 22:173)
„...one [inne narody] idą do szatana, a my *idziemy do Boga.*” (KaM 1850, 22:173)
„...całoroczny jubileusz 100-niej rocznicy urodzin tego poety [A. Mickiewicza], obchodzony na całym obszarze dawnej Polski, świadczy, że w nas *nie wygasła miłość ideałów.*” (KP 1899, 1:1)

Wolność

Podkategoria ta zawiera w znacznej większości bezpośrednie określenia wolności.

„...ale *dusze nasze wolne są*, w nich rządzić możemy samowładnie.” (KaM 1850, 2:10)
„*Polak wszystko rzuca dla wolności...*” (KaM 1850, 12:81)
„Tak byliśmy więc nieśmiertelni w duchu naszym potężnym - będziemy więc i *musimy być niepodległymi i wolnymi* w rzeczywistości...” (GazPol 1848, 1:1)
„...*my znów wolni*, znów bracia Polacy wspólnie się kochający - sami się rządzący.” (GazPol 1848, 1:1)
„*Nie znamy innego hasła krom tego "Wolność, Równość i Braterstwo!"*.” (GazPol 1848, 9:33)
„Do braterstwa i *wolności* naszych wzywamy Niemców, którzy na ziemiach naszych osiedli.” (GazPol 1848, 9:33)
„...*domagamy się wolności* naszej u tych, co nam ją odebrali...” (GazPol 1848, 9:33)
„...*my się domagamy o wolność* naszą, prawa nasze...” (GazPol 1848, 17:63)
„...*chcemy być wolni* między wolnymi.” (GazPol 1848, 81:313)
„Zawsze Polacy czuli, że kiedyś *wolnym* byli *narodem*, a teraz w niewoli jęczeć muszą...” (Wpl 1848, 19:69)

Jedynie obecne w zebranych materiale pośrednie określenie wolności to leksem *zmartwychwstanie*, który wiąże się z wyzwoleniem kraju z niewoli i jako takie stanowi ilustrację idei mesjanizmu.

„...z cierpliwością i rezygnacją, wybicia niedalekiej godziny naszego *zmartwychwstania* oczekiwać będziemy.” (GazPol 1848, 116:457)

Bezinteresowność

Podkategoria ta obejmuje wypowiedzi odnoszące się w sposób pośredni do wartości, jaką jest bezinteresowność. Wszystkie przykłady podkreślają fakt, iż Polacy nie przywiązują wagi do wartości materialnych. Wyżej cenią bowiem wartości moralne. Ponadto chętnie rezygnują z dóbr materialnych na rzecz idei/wartości wyższych, jak ojczyzna. W takim postępowaniu różnią się też od innych nacji, jak Anglików oraz Niemców²²¹.

„*Złoto u Polaka nie jest bogiem*, jak u Teutona albo Anglika.” (KaM 1850, 12:81)

„*Polak zawsze wstydził się nosić pieniędzy przy sobie...*” (KaM 1850, 12:81)

„...cała nasza *szlachta* w każdej potrzebie *składa ostatni grosz na ołtarzu ojczyzny...*” (GazPol 1848, 28:108)

„Jednym pobielonym pozorem zaciera rząd [pruski] ślady spustoszenia dokonanego na najdroższych pamiątkach i żywiołach narodowości i historycznych warunkach życia naszego - pozorem dobra materialnego, *jak gdyby nas półwiekowa niewola tak dalece spodliła, iżbyśmy dobro materialne wyżej cenić mieli, nad względy moralne, jak gdybyśmy duszę narodu sprzedali za srebrniki pruskie!*” (GazPol 1849, 183:772)

Uspołecznienie

Jest to podkategoria dość niejednorodna i obejmująca szereg zjawisk, które świadczą o wysokich zdolnościach społecznych Polaków. Poniższe wypowiedzi w sposób pośredni, opisowy, wskazują na wysoki stopień uspołecznienia „swoich”. Okazuje się, że w polskim społeczeństwie życie polityczne i społeczne jest na wysokim poziomie. Intensywnie rozwinęły się takie dziedziny życia społecznego, jak prawodawstwo, edukacja itd.

²²¹ Wśród omawianych antywartości pojawiły się chciwość, materializm, chytrość, które przypisywane były częstokroć Niemcom (stereotyp Fryca), a także Żydom (również w ujęciu stereotypowym).

„...my Polacy żyjemy politycznie, społecznie i narodowo, kształcimy i mamy cnoty polityczne, społeczne i narodowe...” (GazPol 1848, 20:75)

„...żeśmy wykształcili nasz język, nasze prawodawstwo, żeśmy sobie utworzyli bogatą literaturę, żeśmy nareszcie w rozwinięciu swobód obywatelskich i w zaprowadzeniu narodowej edukacji wszystkie narody w Europie wyprzedzili.” (GazPol 1848, 105:409)

Kwestie uspołecznienia Polaków zostały też wprowadzone za pomocą pytań retorycznych, które stanowią zaprzeczenie sądów o Polakach wydawanych przez państwa zaborcze, a także zachodnioeuropejskie (Francja, Anglia).

„Czy niezaprowadzili [Polacy] u siebie dobroczynnych wynalazków?” (GazPol 1848, 106:413)

„Czy nie wznosili [Polacy] wspaniałych gmachów i miast?” (GazPol 1848, 106:413)

W omawianej grupie pojawia się także wypowiedź ironiczna, która prowadzi do odwrócenia rozumowania. Zatem stwierdzenie *jesteśmy złemi politykami*, ulega transformacji i otrzymuje postać *nie jesteśmy złymi politykami*, którą z kolei można przekształcić w konstatację *jesteśmy dobrymi politykami*. Zabieg ironii pozwala zatem na przejście od wartościowania negatywnego do pozytywnego.

„Ale my biedni, upośledzeni ludzie, którzy jesteśmy na wpół barbarzyńcami, a przy tem i złemi kupcami, złemi politykami i złemi rachmistrami...” (GazPol 1848, 115:453)

Wspólnota/braterstwo

W podkategorii tej wyróżnić można dwie grupy. Pierwszą stanowią wypowiedzi zawierające określenia odnoszące się do tworzenia wspólnoty, drugie zaś nawiązujące do wartości braterstwa.

Wspólnota

Poprzez zaprzeczenie podkreślane jest, iż Polak nie potrafi żyć samotnie, ale tylko w grupie, we wspólnocie. Co więcej, poczucie szczęścia przypisane zostaje właśnie owej wspólnotowości, przez co nabiera ona pozytywnego nacechowania.

„Polak nie może być samotnie szczęśliwym jak Niemiec.” (KaM 1850, 12:81)

Nadawcy zachęcają również, poprzez porównanie, do wspólnego działania, na wzór Żydów.

„Bądźmy jak Żydzi - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego...” (GazPol 1848, 108:421)

Bycie pod wspólną chorągwią stanowi symbol zjednoczenia.

„Zdawało się, że tak lud lechicki, jak lud ruski przyjdzie do praw swoich *pod wspólną chorągwią* odradzającej się Polski...” (GazPol 1848, 209:823)

Polacy chcą stworzyć z krajów słowiańskich bratni zastęp, czyli wspólnotę, w której wszyscy członkowie mają równe prawa.

„Pokazaliśmy prawdziwy takt i dojrzałość polityczną, nie narzucając się reszcie Słowian z naszym językiem, z naszą wyższością cywilizacyjną, lecz stawając bez uroszczeń do *bratniego Słowian zastępu*.” (KP 1881, 160:1)

Nadawcy podkreślają, iż silne poczucie wspólnoty stanowi w Polsce tradycję.

„Pokażmy byle na jakiej piędzi ziemi naszej, iż tradycje spokojności, ładu, *silnej społeczności* między nami nie zaginęły, a skuteczniej nam to pomoc u nich zapewni niż najświetniejsze zwycięstwa na polu wojennej chwały.” (GazPol 1848, 129:512)

Wartość wspólnoty podkreślana jest także przez porównanie do siły pęku różg, w kontraście do słabości jednej różgi.

„Pojedynczo każdy z was jest jak różeczka wata, którą dziecko złamie; *połączeni w stowarzyszenia jesteście jako pęk tych różg związany*, - który, aby przełamać, olbrzym daremnie siły swoje wyteża.” (GazPol 1848, 139:550)

„Jak pęk związanych latorośli *wspólnem połączeniem* będziemy mocni i silni, nikt nas nie przełamie.” (Wpl 1849, 51:202)

Nadawcy podkreślają siłę wspólnego działania poprzez porównania do zwierząt, które z reguły bronią się jako stado razem.

„Otóż już zwierzęta kiedy ich napadną nieprzyjaciele, *razem* się bronią, uczmy się od nich!” (Wpl 1849, 51:202)

„Kiedy chmara wilków wpadnie na łąkę gdzie się konie pasą, wtedy konie nie biją każdy posobica, tylko wszyscy garną się do stada i staną wszystkie w kółko razem, łbem do środka a zadem na zewnątrz i tak się bronią. Tak my też stańmy do koła jednego, człek

przy człeku *połączeni i wspólnie* się weźmy do dzieła a nikt nam nic zrobić nie potrafi.”
(Wpl 1849, 51:202)

„...polska Liga to tyle dobrego zrobiła, że się ludzie poznali między sobą, więc kto dobry to już wiedzą, to *niechże się dobrzy trzymają kupy*, żeby się nierozlecieli jak błędne owce, jeśli na nich kiedy wilk napadnie, ale *żeby się trzymali jako woły co się do gromady zbiegają* a rogi nastawiają, a jak wilk podskoczy to go naszpikują tak że z niego wewnątrz się wywlecze.” (Wpl 1850, 21:91)

„Liczymy na *współdziałanie wszystkich serc prawych...*” (GazPol 1848, 139:550)

Braterstwo

Braterstwo jest cenione i stanowi jedną z ważniejszych wartości jako hasło rewolucji francuskiej.

„*Nie znamy innego hasła krom tego "Wolność, Równość i Braterstwo!"*.” (GazPol 1848, 9:33)

Aczkolwiek, chociaż w poniższych wypowiedziach Polacy chcą się bratać z Niemcami – wrogami – to jednak cały czas walczą ze sobą uczucia miłości i zemsty.

„...trwa w nas i rośnie walka wewnętrzna między *uczuciem miłości i braterstwa* z jednej, a *uczuciem sprawiedliwej zemsty* z drugiej strony.” (Gaz Pol 1848, 12:43)

Natomiast jedyna możliwość wspólnego działania z wrogami może mieć miejsce na płaszczyźnie sprawiedliwości.

„...*chcemy braterstwa w prawdzie i sprawiedliwości...*” (GazPol 1848, 74:287)

Do takiego braterstwa, jako wspólnoty celów, jakimi są wolność i równość, zachęceni są Niemcy, a także Żydzi:

„*Do braterstwa i wolności naszych wzywamy Niemców, którzy na ziemiach naszych osiedli.*” (GazPol 1848, 9:33),

„...*podajemy Niemcom i Żydom (...) dłoń bratnią...*” (GazPol 1848, 9:33)

„...*my zaś was [Niemców] za braci naszych przyjmujemy...*” (GazPol 1848, 28:107)

„...*chętnie podajemy rękę Niemcowi w imieniu ogólnego braterstwa...*” (GazPol 1848, 167:667)

„...*w każdym innym czasie chętnie Żydowi bratnią podamy rękę...*” (GazPol 1848, 167:667)

Inny przejaw braterstwa to poczucie wspólnoty wyrażanej określnikiem *bracia*. Wynika to z metaforycznego obrazu, popularnego nie tylko w wieku dziewiętnastym, zgodnie z którym ojczyzna jest matką, a członkowie narodu to jej dzieci, synowie i córki Polski, którzy dla siebie nawzajem są rodzeństwem. Początkowo *bracia* mogło odnosić się jedynie do szlachty, gdyż tylko warstwy wyższe były obywatelami. W omawianych tekstach w ten sposób zwracają się nadawcy nie tylko w czasopiśmie adresowanych do warstw wyższych, wykształconych, ale także do robotników czy chłopów, chcąc w ten sposób jeszcze bardziej zjednoczyć Polaków w imię celu, jakim było odzyskanie niepodległości.

Metaforyczne ujęcie narodu jako rodziny widoczne jest w poniższym przykładzie:

„Jako członkowie jednej rodziny, tak pod względem religii, jako i pod względem ojczyzny, mamy przed sobą jedną drogę uciążliwą i przykrą, wysłaną cierniami...” (Gw 1878, 1:1),
„Byłoby do życzenia, ażeby wszystkie warstwy społeczne wzięły udział w tej wycieczce do Krakowa i Lwowa, abyśmy sobie i drugim dali dowód solidarności uczuć narodowych, które w jedną narodową rodzinę łączą rozproszone dzieci jednej matki...” (DP 1870, 99:1).
„...my znów wolni, znów *bracia Polacy* wspólnie się kochający - sami się rządzący.” (GazPol 1848, 1:1)

„*Bracia!*” (GazPol 1848, 139:550)

„Do dzieła *bracia Polacy*...” (GazPol 1848, 139:550)

„...z wieśniakami jako z *braćmi do jednej należącymi rodziny*...” (GazPol 1848, 149:593)

„...aby się ze wszystkich *braci rodaków* polskich stał jeden łańcuch mocniejszy jak żelazo, którego i piekło nie mogło zerwać.” (WKP 1850, 29:108)

„...my także wszyscy jednej matki dzieci, a *bracia pomiędzy sobą*, my synowie jednej ojczyzny, a matce naszej jest na imię Polska.” (WKP 1850, 34:127)

„...grób tych walecznych *braci*...” (WKP 1850, 34:128)

„...alboś ty sam przyjacielu chłopów ciemny jak tabaka w rogu, i nic nie wiesz, - albo też jesteś przecherą, który kłamie, aby *braci jednej matki*, Polski, pomiędzy sobą pokłócić.” (WKP 1850, 38:145)

„...*Polacy, bracia nasi*...” (WKP 1850, 51:196)

„...wszystko *bracie* w Chrystusie przed Bogiem Ojcem, tylko wszystko *obywatele* przed matką Ojczyzną...” (Wpl 1848, 14:54)

„...za tych, co podmówieni od naszych wrogów, zamiast się łączyć z *braćmi* na nieprzyjaciół głosowali.” (Wpl 1849, 9:34)

„...*braci Polaków*...” (Wpl 1849, 9:34)

„Oto ten krzyż to jest to cierpienie nasze, nieszczęście naszej polskiej ojczyzny, to jest to choróbsko, to jest ten ucisk nasz na naszej ziemi - to, *moi bracia*, jest ten krzyż i nie

wolno nam na żaden sposób i pod żadnym warunkiem zrzekać się tego krzyża i rozpaczać, bo kogo Pan Bóg doświadcza, tego miłuje, a że nas doświadcza, bądźcie pewni, że nas miłuje.” (Wpl 1849, 72:281)

„Więc to wszystko krew polska, więc to wszystko *rodzeni bracia nasi* [mieszkańcy Prus Zachodnich].” (Wpl 1849, 85:353)

„Bo zbawienie nasze teraz jest bliższe, więc radujmy się a bądźmy gotowymi *bracia*; z Chrystusem Panem trzymajmy, a Jego łaska przenajświętsza wybawi nas z tej ciężkiej niewoli i zdejmie z karków naszych owo okrutne jarzmo niewoli, w którym jęczy nasz naród (...) więc radujmy się *bracia* i bądźmy przygotowani; bo choć nas męczą i zabijają, choć tyle krwi z żył polskich i tyle łez z ocz polskich już wypłynęło, to przecie zbawienie nasze bliskie jest i z Bożego miłosierdzia, powstanie z tej krwi i z tych łez naszych, najukochańsza matka nasza Polska.” (Wpl 1849, 96:381)

„...siła naszych *braci* poległo we wojnach...” (Wpl 1849, 101:406)

„A może tylu *braci* naszych śmierć nie zabiera, ilu ich idzie na Sybir.” (Wpl 1849, 101:406)

„Węgrzy do ostatka się trzymali, i my na nich najwięcej patrzeli. *Bracia*, patrzeliśmy i słusznie, bo to była walka przeciw wrogowi Polski, to walka przeciw jednemu z tych co rozszarpali i co gnębią Polskę, tam też walczyli nasi *bracia*.” (Wpl 1849, 103:414)

„Nadzieja Polski jest jako nadzieja zmartwychwstania, - ja Polak temu wierzę, i wy *bracia* Polacy także temu wiercie.” (Wpl 1849, 103:414)

„Bądźmy, *bracia*, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości *wspólnie pracujmy*; i dalej bądźmy *bracia* roztropni jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.” (Wpl 1849, 103:414)

„Powiadam wam *bracia*, ziomkowie moi...” (Wpl 1850, 10:45)

„Więc *bracia* rodacy, i wy kmiecie, i wy mieszczany, i wy panowie, wszyscy jak jesteśmy dziećmi jednej matki, tej Polski ukochanej...” (Wpl 1850, 15:67)

„...*bracia* rodacy...” (Wpl 1850, 15:67)

„Czytajcie *bracia* uważnie...” (Wpl 1850, 21:89)

„Moi kochani *bracia*...” (Wpl 1850, 21:91)

„A teraz do was obracam się *Bracia* chłopcy i biedny ludu polski!” (Wpl 1850, 24:107)

„*Bracia* wy wiecie...” (Wpl 1850, 24:107)

„...was pytam *bracia*...” (Wpl 1850, 24:107)

„Otóż *bracia* chrześcianie Polacy...” (Wpl 1850, 26:118)

„Kiedym *Bracia* moi...” (Wpl 1850, 27:121)

„...złości twoje wywierasz na *braciach* moich Polakach.” (Wpl 1850, 27:126)

„A teraz *bracia* moi do was się zwrócę...” (Wpl 1850, 27:126)

„Ale *bracia*, my jako naród, cierpimy dla sprawiedliwości...” (Wpl 1850, 27:127)

„*Bracia* wszyscy służmy Bogu i ojczyźnie.” (Wpl 1850, 27:128)

„...*bracia* moi...” (Wpl 1850, 30:137)

„Wy wiecie *bracia*...” (Wpl 1850, 45:205)

„Teraz *bracia*...” (Wpl 1850, 45:206)

„Widzicie *bracia*...” (Wpl 1850, 45:206)

„Czuwajmy *bracia*, aby nas Pan nie zastał śpiącymi.” (Wpl 1850, 45:206)

„...*braciom* Polakom...” (Wpl 1850, 46:209)

„*Bracia!*” (Wpl 1850, 46:210)

„*Bracia* toć rozumiecie...” (Wpl 1850, 46:210)

„Więc pamiętajcie *bracia* o Lidze.” (Wpl 1850, 52:233)

„...*bracia* sami bądźcie cnotliwymi.” (Wpl 1850, 52:234)

„...wam radzę *bracia*.” (Wpl 1850, 52:234)

„...*bracia*...” (x2) (Wpl 1850, 52:234)

„*Bracia!*” (Wpl 1850, 52:235)

„...los tych nieszczęśliwych *braci* naszych [emigrantów]...” (GonPol 1850, 83:331)

„Nie masz w krajach zaborczych więzienia, z któregoby w tym roku pokuty nie dochodziły nas jęki *braci* naszych, męczonych za sprawę narodową, tysiące ofiar ginęło rokrocznie w podziemnych lochach więziennych, tysiące padało ich pod knutem moskiewskim, Rosya lasy przerzedziła, wycinając różgi na chłostanie wiernych synów Polski...” (WPDŚSP 1873, 1:1)

„Autor tej broszurki, szukając tej przyczyny nakazującej *braciom* naszym wysługiwać się lat kilkanaście wojskowo...” (WPDŚSP 1873, 4)

„...z *braci* naszych, walczących za wolność Ojczyzny, jedni wynieśli się z kraju, drudzy pośli do więzienia...” (WPDŚSP 1873, 35)

„A krew nasza, a łązy, a knuty, a Sybir, a uciemnienie, którego *bracia* nasi od Moskali doznają...” (WPDŚSP 1873, 92)

„Skojarz ogień z wodą a skojarzysz narodowego zaprzańca z jego dawnymi *braćmi*.” (WPDŚSP 1874, 101)

„Okropny ucisk pod jakim pozostają nasi *bracia* w Królestwie...” (Wlkp 1885, 70:1)

„A więc *bracia* decydujmy się!” (Ord 1874, 3)

„...morderstwa dokonywane na *braciach* naszych w Podlaskiem...” (Ord 1875, 19)

„...los naszych *braci* pod Moskałem może być poprawiony tylko przez Moskali samych...” (Ord 1879, 135)

„Jak architekt, nim dom nowy wystawi, wprzód gruzy starego budynku uprzątnąć musi, fundamenta zakłada i materiał przysposabia, - tak i nam, do nowego gmachu Ojczyzny wdychającym, stare a grzeszne nałogi odrzucić, pod ściany Ojczyzny nowe przyciesie zaciągnąć, a z synów i *braci* przydatny materiał wyrobić należy.” (KP 1877, 75:2)

„Tak wielki jeden mąż stanu, któremu za żywota pomniki stawiają, kiedy reprezentanci uciśnionego narodu domagali się ulgi dla *współbraci* swoich i żądali uszanowania traktatów i słów królewskich wyrzekł te słowa: "My na prośby wasze nowemi

obostrzonemi prawami odpowiemy". Tak niegdyś Roboam skarżącym się na ucisk ludu starszym swego narodu odpowiedział: "Ojciec mój smagał was biczmi, a ja smagać was będę jadowitemi skorpionami". Takiej taktyki trzymają się względem nas niemieckie pisma liberalne i cały szereg organów, na żołdzie zostających." (KP 1877, 205:1)

„Uniesienie, z jakim *bracia* nasi pod panowaniem austriackim witają swego miłościwego monarchę..." (KP 1880, 210:1)

„Wytrawna oględność *Braci* naszych w Królestwie pozwala nam tuszyć, iż zdołają w przyszłości uniknąć dotkliwych dla młodzieży następstw Apuchtinady..." (KP 1884, 1:1)

„Rokowania pomiędzy Stolicą apostolską a rządem rosyjskim żywo zajmują cały świat katolicki, ale najwięcej interesu budzą naturalnie wśród tych, których dotyczą bezpośrednią, t.j. wśród nas Polaków, gdyż naszych to *braci* za kordonem ważą się dzisiaj losy w stolicy chrześcijańskiego świata." (KP 1888, 77:1)

„...życzymy z całego serca *Braciom* naszym pod zaborem rosyjskim, aby choć ta kropla rosy orzeźwiła ich po tylu latach zapalenia, aby wszystkie dyecezye katolickie w ziemiach polskich odżyły znów pod błogiem tchnieniem pracy prawowitych i regularnych rządów Biskupich." (KP 1890, 1:1)

„...Jego [Papieża] usiłowania zmierzające do ulżenia ciężkiej doli *braciom* naszym pod panowaniem rosyjskiem..." (KP 1893, 32:1)

P o k ó j

Podkategoria pokoju jest reprezentowana w omawianym materiale jedynie przez pojedynczą wypowiedź, która w sposób eksplicytny przekazuje dążenie Polaków do pokoju.

„*Chcemy pokoju...*" (GazPol 1848, 9:33)

W a l k a

Walka, zgodnie z filozofią potoczną, ma raczej negatywne konotacje, gdyż nieodwołalnie wiąże się ze śmiercią. W analizowanych tekstach jednak walka jest nacechowana pozytywnie, przy czym wypływa to z kontekstu. Walka moralna, duchowa prowadzi do samorozwoju, zatem jej cel pozostaje pozytywnie nacechowany.

„Posłannictwem naszym dzisiejszem jest jeszcze *bój*, ale bój moralny, bój duchowy, bój który każdy z nas musi naprzód stoczyć w własnej piersi dopóki jej nie oczyści, dopóki z niej nie wydobędzie ukrytego w niej miecza Chrobrego, to jest polskiego ducha czystego i hartownego jak stal." (KaM 1850, 2:10)

Podobnie określenie *walka o byt narodowy* jest postrzegane w sposób pozytywny, gdyż odnosi się do walki o coś niesłusznie odebranego, stanowi zatem przywracanie właściwego ładu moralnego. Dotyczy to również metaforycznego określenia *rozbijanie bram piekielnych*. Niszczenie czegoś, co jest piekłem, a zatem złem, jest jak najbardziej pozytywnie nacechowane.

„Tym to *mieczem* jedynie *rozbijemy* piekielne bramy, rozdzielające nas od Polski...” (KaM 1850, 2:10)

„...my Polacy od pół wieku *prowadzimy zaciętą i krwawą walkę o byt narodowy*...” (GazPol 1848, 20:75)

Można powiedzieć, że *zapasy z wrogami* pozostają wypowiedzeniem neutralnym.

„My dotąd w *zapasach z wrogami*.” (KaM 1850, 9:67)

Porównanie „swoich” do wojującego kościoła, utożsamienie z wojownikami Chrystusa, jest zabiegiem sakralizacji. Polacy zostają wyniesieni do rangi *sacrum*, a co za tym idzie także ich działanie. Świętość natomiast jest bezsprzecznie nacechowana pozytywnie.

„Jesteśmy obecnie kościołem *wojującym*...” (GazPol 1848, 119:469)

„...*jesteśmy wojownikami Chrystusowymi*...” (Gw 1878, 1:1)

Obrona

Wypowiedzi odnoszące się do wartości obrony realizują ją na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, Polacy są stereotypowo przedstawiani jako przedmurze chrześcijaństwa, jako obrońcy Europy Zachodniej przed najazdem ludności azjatyckiej, postrzeganej jako barbarzyńska. Po drugie, Polacy są obrońcami swojej ojczyzny, swoich rodzin przed zaborcami. Po trzecie, przedstawiani są jako obrońcy Kościoła. Przy czym należy podkreślić, iż Kościół jest tu nierozzerwalnie związany z narodowością polską, staje się zatem elementem tożsamości narodowej²²².

„*Polacy (...) na straży przeciw dziczy azjatyckiej*...” (GazPol 1848, 7:26)

„*Polacy (...) zasłaniali własnymi piersiami Europę zachodnią od najazdów barbarzyńców*.” (GazPol 1848, 7:26)

²²² Szczególnie jest to widoczne w wypowiedziach wchodzących w skład podkategorii *Tożsamość narodowa*.

„...przeciw Żydom jako Niemcom i zaciętym wrogom naszym, smutną przyjmujemy konieczność (...) narodowych interesów *otwarcie bronić będziemy...*” (GazPol 1848, 167:667)

„...tu leżą synowie Polski, co matki swej *bronić umieli...*” (WKP 1850, 34:129)

„Ognisk naszych domowych *strzeżmy* starannie.” (KP 1873, 1:1)

„Jesteśmy katolikami i Polakami i godzi nam się równie *Kościół naszego jak narodowości bronić*; ale jeśli broniąc Kościoła doczekamy się zarzutu, że zaniedbujemy narodowości, to śmiało możemy na taki zarzut nie zważać.” (KP 1873, 165:1)

Tożsamość narodowa

Wypowiedzenia odnoszące się do kwestii tożsamości narodowej tworzą dwie wyraźne grupy. Pierwsza obejmuje teksty, które traktują o byciu Polakami, o tworzeniu narodu itp. W drugiej grupie zaś znajdują się wypowiedzi przedstawiające obraz Polaka-katolika, jako swego rodzaju tożsamość narodowo-religijną.

Wypowiedzi z grupy pierwszej w głównej mierze komunikują o trwaniu przy własnej tożsamości narodowej:

„...nic też bardziej cieszyć nas nie powinno jak też sama nienawiść [świata do Polski], boć to najjawniejszy dowód, że *nie przestaliśmy być Polakami...*” (KaM 1850, 2:9)

„...*Polacy pragną pozostać Polakami...*” (GazPol 1848, 28:107)

„...mamy przedewszystkim jeden cel wszyscy: *zachowanie eksystencji naszej, zachowanie narodowości naszej.*” (GazPol 1848, 108:421)

„*Chodzi nam, to wiemy wszyscy, jak Irokezom w Ameryce, o byt...*” (GazPol 1850, 1:2)

„...*jesteśmy narodem, chcemy być narodem...*” (GazPol 1850, 4:13)

„...*jesteśmy narodem...*” (GWN 1850, 14:56)

„Jeno na Boga! Bez przymieszek stronnicznych w tej sprawie, cały naród tyle obchodzącej, gdzie zgoda wszystkich *dzieci narodu* jaśnieć powinna w obronie praw naszych...” (KP 1876, 20:1)

„...*pozostaniemy Polakami* za pomocą Pana Boga...” (WKP 1850, 6:23)

„...*żeśmy Polakami ciałem i duszą.*” (WKP 1850, 29:108)

„Mimo długiego okresu politycznej niedoli naszej, pokazaliśmy sobie i obcym, że społeczeństwa z taką przeszłością, z tak wybitnym indywidualizmem narodowym, z takim zasobem sił żywotnych i zdolności, jak *społeczeństwo polskie* - nie zdoła żadna przemoc pozbawić tych *odrębnych cech i właściwości...*” (KP 1884, 1:1)

Ponadto, pojawiają się wypowiedzi, które wskazują, iż Polacy są wartościowi i na tyle godni, by tę tożsamość zachować i rozwijać.

„...*Polacy godni być narodem...*” (GazPol 1848, 77:297)
„Ale bracia, *my jako naród*, cierpimy dla sprawiedliwości...” (Wpl 1850, 27:127)
„*Czem byliśmy przedtem, tem jesteśmy i będziemy; a będziem lepiej niż kiedykolwiek.*”
(GazPol 1848, 108:421)

Co więcej, to Bóg jest siłą sprawczą, jest tym, który nadaje niejako tożsamość.

„Ale od Boga samego mamy *życie polskie, mowę polską, najdroższą wiarę naszą*; więc nam Bóg dodawał, dodaje i dodawać będzie siły, że nic z tego nie utracimy, co jest nasze.” (Wpl 1849, 83:331)
„...Bóg nie na próżno stworzył nas *Polakami...*” (GazPol 1848, 139:550)
„...Bóg (...) nie na próżno dał nam *mowę polską, wyobrażenia i uczucia polskie...*”
(GazPol 1848, 139:550)
„A z Polską naszą kochaną, to już najgorzej zrobili, bo *Pan Bóg Polaków stworzył, aby byli razem ze sobą Polakami*, aby wszyscy jakoby *pod jednym dachem mieszkali, w jednej polskiej ojczyźnie, tak jako każdy naród ma być w jedności i całości.*” (Wpl 1849, 62:246)
„A z Polską naszą kochaną, to już najgorzej zrobili, bo *Pan Bóg Polaków stworzył, aby byli razem ze sobą Polakami*, aby wszyscy jakoby *pod jednym dachem mieszkali, w jednej polskiej ojczyźnie, tak jako każdy naród ma być w jedności i całości.*” (Wpl 1849, 62:246)

Na tożsamość narodową składa się także dotychczasowa tradycja narodu, choć postrzegana stereotypowo:

„Pokażmy byle na jakiej piędzi ziemi naszej, iż *tradycje* spokojności, ładu, silnej społeczności między nami nie zaginęły, a skuteczniej nam to pomoc u nich zapewni niż najświetniejsze zwycięstwa na polu wojennej chwały.” (GazPol 1848, 129:512).

Tradycja ta jest uwypuklana poprzez podkreślanie ciągłości istnienia, przekazywania tożsamości z pokolenia na pokolenie:

„...*my jesteśmy Polakami* z ojca, dziada, pradziada...” (WKP 1850, 6:23)
„...*iżemy kość z kości ojców naszych, Polacy, jak Bóg przykazał.*” (Wpl 1849, 90:357)
„Otaczają nas inne stosunki - ale my duchem *czujemy się takimi samymi, jacy byli nasi dziadowie.*” (Wlkp 1883, 54:1)
„Z wdzięcznością i wzruszeniem przyjęli synowie Polski ten dowód macierzyńskiej miłości [Stolicy Apostolskiej] i z temi samemi uczuciami *my, potomkowie praojców naszych*, wspominamy ten wspaniały akt historyczny [protest Watykanu przeciw rozbiorom], tuląc się w chwilach nawiedzenia pod opiekę św. Kościoła naszego, którego

widzialna Głowa od dwóch tysięcy lat blisko na Piotrowej zasiada Stolicy.” (Włkp 1884, 26:1)

„To też wierni przekazanej nam po ojcach tradycji zostaniemy tem, czem nas Bóg stworzył.” (KP 1900, 1:1)

Nadawcy podkreślają także jawną i zdecydowaną niechęć Polaków do zmiany tożsamości:

„Niemcami być nie chcemy i niebędziem...” (GazPol 1849, 280:1179)

„Chodzi nam o to przedewszystkiem (...) żeby się nie zniemczyć...” (GazPol 1850, 4:14)

„...Polak nie jest i nie może być Niemcem z urodzenia, serca, duszy i rozumu.” (WPDŚSP 1874, 34)

Aczkolwiek pojawia się też pesymistyczna wizja, iż z czasem Polacy będą musieli zatracić, albo przynajmniej zagłuszyć, swoją tożsamość. Nadawca komunikuje te treści poprzez porównanie Polaka do zniewolonego Indianina.

„Jak ów Indyanin nigdy się w Ameryce nie dorobi żadnej własności, tak podobnie taki Polak pod berłem pruskim musi z czasem *zaprzestać być tem, czem go Bóg stworzył*.” (Ord 1874, 76)

Właśnie do wykorzenienia tożsamości narodowej dążyły mocarstwa zaborcze:

„I mieliśmy zapomnieć mowy naszej polskiej, i mieliśmy zapomnieć żeśmy Polacy z krwi i od wiek wieków.” (Wpl 1849, 83:331)

Na polską tożsamość narodową składa się też przynależność do wspólnoty ludów słowiańskich:

„My Polacy, jako *dzieci wielkiej rodziny Słowiańskiej* także podążymy na tę uroczystość, aby uczcić pamięć wielkich Apostołów Słowiańskich [Cyryla i Metodego].” (Włkp 1884, 98:1)

„*Jako Słowianie* musimy się wobec swoich i obcych zastrzedz z góry, iżbyśmy, idąc do Rzymu, mieli na oku jakieś polityczne cele i widoki.” (KP 1881, 160:1)

W jednej z wypowiedzi pojawia się też przyrównanie Polaków do Francuzów, co oznacza, że polska i francuska tożsamość narodowa posiadają elementy wspólne:

„Nie napróżno nazywają nas Polaków Francuzami północnymi.” (Ord 1883, 5).

Owe elementy wspólne odnosiły się do cech charakterologicznych, jak na przykład namiętność, czy też fantazja.

Druga grupa obejmuje wszystkie wypowiedzenia zrównujące Polaka i katolika lub Polaka i chrześcijanina. Dzieje się to w sposób bezpośredni, ale także pośrednio w stwierdzeniach, które na przykład komunikują, iż dla Polaka Ewangelia jest wartością nadrzędną. Przytoczone przykłady stanowią ilustrację stereotypowego obrazu Polaka-katolika. Świadczą również o tak zwanej tożsamości splątanej. Koncepcję tożsamości splątanej przedstawił Krzysztof Koseła w pracy *Polak i katolik. Splątana tożsamość*²²³. Jak zauważa badacz, splątanie tożsamości narodowej z wyznaniową zależy od postaw przywódców politycznych i może przebiegać na cztery różne sposoby²²⁴. Wydaje się, iż w dziewiętnastowiecznej Polsce to wspólnota polityczna wykorzystywała religię oraz nacjonalizm do zintegrowania społeczeństwa, tworząc w ten sposób swoistą religię publiczną. Polscy przywódcy polityczni, polska elita intelektualna, która ukierunkowywała myślenie mas (choćby poprzez obecną w ówczesnej prasie publicystykę), chętnie sięgali po skojarzenia z religią. W analizowanych tekstach pojawia się wiele środków retorycznych (najliczniejsze są metafory)²²⁵, które umiejscawiają problematykę polityczną (jak kwestia odzyskania niepodległości) w sferze *sacrum*²²⁶. Religia, jak zauważa Krzysztof Koseła, nadaje sens doświadczeniu grupowemu i osobistemu, stanowi narzędzie do objaśniania oraz redukcji stresu, daje spójną wizję świata. Z tych względów, w obliczu katastrofy politycznej, wykorzystanie religii było niemalże oczywistością. Pozwalało zachować nadzieję, która motywowała do walki, sugerując, iż nie wszystko jest stracone, a rzeczy niemożliwe mogą stać się możliwymi (jak zmartwychwstanie). Stwierdzenie Maxa Webera, iż „religijne

²²³ K. Koseła, *Polak i katolik. Splątana tożsamość*, Warszawa 2003.

²²⁴ Autor prezentuje cztery postawy przywódców politycznych i rezultat ich wpływu:

1. wspólnota polityczna wykorzystuje religię i nacjonalizm do integracji społeczeństwa, proponując religię publiczną;
2. wspólnota polityczna podszywa się pod narodową, a przywódcy polityczni przemawiają w imieniu narodu;
3. politycy ignorują pozostałe wspólnoty (narodowe, wyznaniowe itp.);
4. państwo próbuje osłabić wspólnoty niepolityczne.

ibid., s. 34-38.

²²⁵ Rozwinięcie kwestii występujących w analizowanych tekstach środków retorycznych znajduje się w następnych podrozdziałach, zatem tutaj zostaje tylko wspomniana.

²²⁶ Więcej na temat odniesień do sfery *sacrum* znajduje się w podrozdziale poświęconym zjawisku sakralizacji.

przekonania są najpotężniejszymi elementami kształtującymi charakter danego ludu”²²⁷, może stanowić wytłumaczenie dla istnienia stereotypu Polaka-katolika²²⁸, do dziś żywego.

„Otóż bracia *chrześcianie Polacy*...” (Wpl 1850, 26:118)

„...chcemy w spokoju naradzać się nad obowiązkami naszymi *Polaka i Chrześcianina*.” (KaM 1850, 1:3)

„...*dla nas* wszystkim jest ewangelia (...) *poza słowem bożym nie ma dla nas prawdy*.” (KaM 1850, 1:3)

„*Jako Chrześcianie* nie możemy brać innego godła jeno krzyż.” (KaM 1850, 1:3)

„Zapatrując się *okiem chrześcianina*...” (KaM 1850, 8:59)

„*Jako chrześcianie* nie możemy nawet na chwilę przypuścić...” (KaM 1850, 16:121)

„...*Polak* (...) jest *chrześcianinem*...” (KaM 1850, 22:172)

„...abyśmy przy wyborach samych godnie wywiązać się mogli z obowiązku *Katolika-Polaka*.” (Wlkp 1884, 65:1)

„Stawmy się do niej [urny wyborczej] z kartkami wyborczymi, abyśmy złożyli świadectwo, *żeśmy Polakami i katolikami*.” (Wlkp 1884, 86:1)

„*Jesteśmy katolikami i Polakami* i godzi nam się równie Kościoła naszego jak narodowości bronić; ale jeśli broniąc Kościoła doczekamy się zarzutu, że zaniedbujemy narodowości, to śmiało możemy na taki zarzut nie zważać.” (KP 1873, 165:1)

„Dla nas *Polaków i katolików* mało było tak wyrocznych, jak dzisiejsza [walka]; bo w niej postawione nam było straszliwe Hamletowe pytanie "to be or not to be" - *być lub nie być katolikami, i Polakami*.” (KP 1873, 298:1)

„*Katolicyzm jest u Polaka tak ściśle z jego narodowością zespolony*, iż innowierca u niego zwie się "Niemcem", i odwrotnie "Polak" eo ipso oznacza katolika...” (KP 1892, 152:1)

„...konfesyjne uprzedzenia odstręczają sąsiada od sąsiada, *katolika Polaka* od ewangelika Niemca...” (KP 1892, 179:1)

„*Jako katolicy i jako Polacy*, których religią w państwie i narodzie był zawsze katolicyzm i nią zawsze pozostać winien, bronić będziemy nadal praw Kościoła św...” (KP 1905, 1:1)

„Nasze starania winne iść w tym kierunku, abyśmy wszyscy nie tylko pozostali katolikami, ale *katolikami Polakami*.” (KP 1905, 1:1)

WARTOŚCI WITALNE

Wartości witalne reprezentowane są przez podkategorię *życie* i reprezentowane bardzo nielicznie, zwłaszcza w stosunku do niezwykle rozbudowanej kategorii wartości moralnych.

²²⁷ Cyt. za: K. Kosęła, *op. cit.*, s. 27.

²²⁸ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

Życie

Podkategorię tę otwiera wypowiedź zawierająca porównanie Polaka, który się (przynajmniej moralnie, duchowo) nie poddał zaborcy, do zielonej gałęzi. Tak, jak zielona gałąź świadczy o krążącym w niej życiu, tak ów Polak również pozostaje żywy. Tak sformułowany komunikat sugeruje, iż Polak, który się podporządkował zaborcy jest martwy – nie istnieje dla narodu.

„Tamten [Polak wolny duchem] *będzie żywym w narodzie swoim*, jako gałąź zielona na pniu drzewa swojego a jako w niej płyną soki, które krążą po drzewie całym, tak w duszy tego odzywać się będą smutki i radości narodu jego.” (Ord 1874, 76)

Wartość życie została także wprowadzona poprzez zaprzeczenie martwoty:

„...bo w pierwszej wojnie europejskiej i my *martwym* kamieniem *nie będziem...*” (GazPol 1848, 63:244).

Oznacza to, iż Polacy nie będą biernymi, ale aktywnymi uczestnikami ewentualnej wojny.

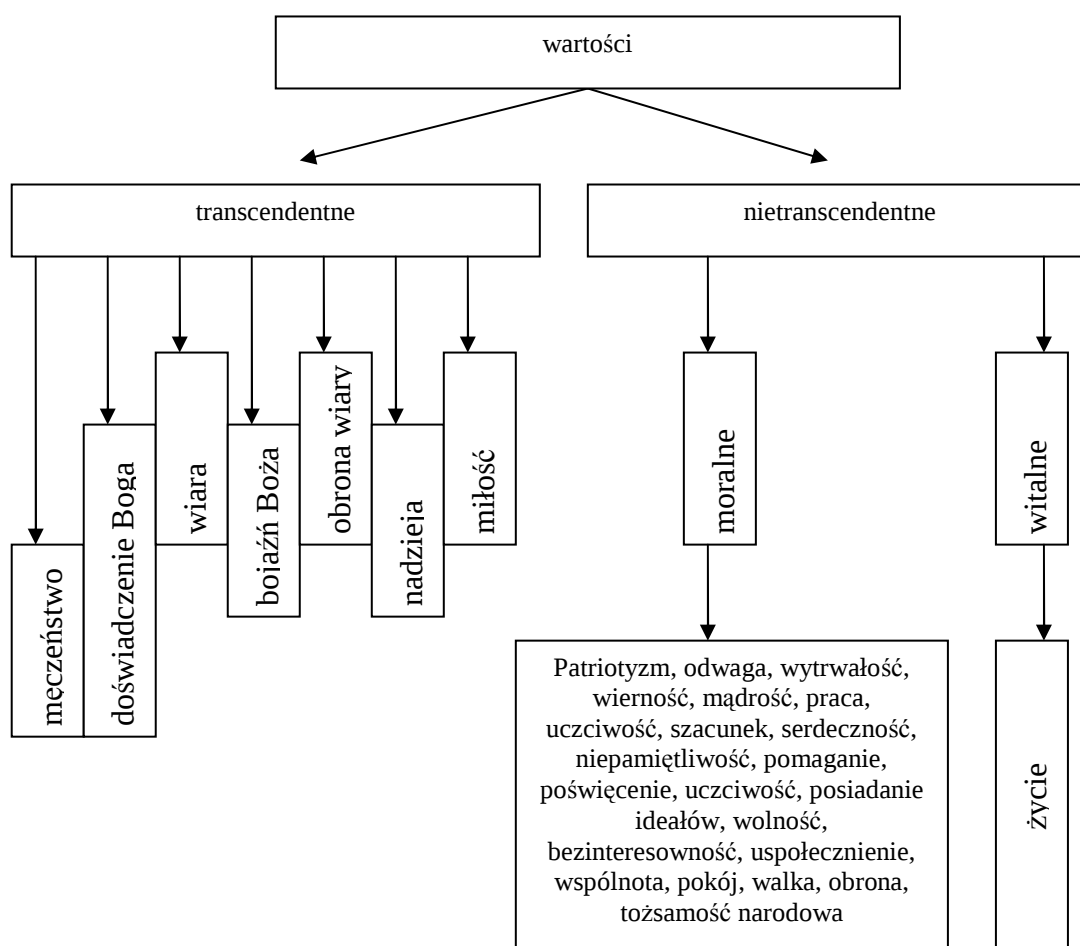
Wartość życie pojawia się także w formie zmetaforyzowanej wypowiedzi. Nadawca przywołuje legendę o śpiących rycerzach, którzy mają się przebudzić w trudnym dla Polski czasie, by ją ratować. Autor określa tym mianem lud polski, który jego zdaniem się przebudził do życia. To przebudzenie do życia oznacza rozwinięcie się świadomości narodowej, którą wcześniej warstwy ubogie posiadały w znikomym stopniu.

„Gdzież są ci uśpioni a teraz do życia powołani rycerze, którzy stanęli w szeregu, aby stawić czoło pociskom wymierzonym w serce polskości przez plemię Bismarckowskie? Oto owymi uśpionymi św Jadwigi rycerzami, uśpionymi przez lata, przez wieki całe, a *teraz przebudzonymi do życia*, to nasz lud polski, światły uświadomiony i pracowity.” (Wlkp 1901, 52:1)

Wśród omawianych wypowiedzi pojawił się także tryb przypuszczający, który w sposób pośredni, niejawni wprowadza wartości pozytywne.

„Biją w nas od stu lat ciężkim obuchem polityki represyjnej i gdybyśmy nie mieli siły, *gdybyśmy byli zgnilcami i strupieszalcami*, już prochy liche byłyby z nas.” (Wlkp 1901, 31:1)

Świat wartości transcendentnych Polaków jest znacznie bardziej rozbudowany niż świat antywartości transcendentnych zaborcy. „Swój” jest określany w kategoriach wartości męczeństwa, doświadczenia Boga, wiary, a także nadziei i miłości – często podnoszonych do rangi *sacrum*. W sytuacji zagrożonej tożsamości, gdzie brakowało pomocy z zewnątrz, a własne siły nie wystarczały do walki z wrogiem, uciekano się do wiary, traktowanej jako ostoja polskości. Nadawała ona bowiem sens zagrożonej egzystencji oraz dawała nadzieję na odzyskanie utraconej wolności. Natomiast wartości nietranscendentne nie są rozbudowane. Wyróżniono zaledwie dwie podkategorie: wartości moralne i witalne. Zdecydowanie dominują wartości moralne, co ilustruje również poniższy schemat.



Schemat 3 Typologia wartości „swojego”

2.2.1.3. „Swoj” w świecie antywartości

„Swoj” pojawia się zarówno w świecie wartości, jak i antywartości, w przeciwieństwie do „wroga”, który w analizowanych tekstach funkcjonuje jedynie w świecie wartości negatywnych. Polacy w przeważającej mierze charakteryzowani są pozytywnie, jednakże nadawcy nie pomijają też wad, by w ten sposób mobilizować społeczeństwo do pracy nad sobą, by tym lepiej móc stawić czoła wrogowi. Wśród antywartości, które wystąpiły w analizowanych tekstach, znajdują się jedynie negatywne wartości nietranscendentne, nie pojawiły się natomiast antywartości transcendentne. Polakom zatem nie przypisuje się grzechu, zła, występowania przeciwko Bogu.

Antywartości nietranscendentne

Negatywne wartości nietranscendentne reprezentowane są przez antywartości moralne, poznawcze oraz witalne. Przy czym antywartości moralne stanowią zdecydowaną większość i są dość mocno rozbudowane.

ANTYWARTOŚCI MORALNE

Wśród negatywnych wartości moralnych wyróżnić można: łatwowność, słabość, pogardę, egoizm, żebractwo, materializm/chciwość, pychę, politykierstwo, zabawę, kłótność, strach, upór, marzycielstwo, wybuchowość, brutalność, pobłażliwość, niewyrozumiałość, zazdrość, lenistwo/bezczynność, utratę tożsamości. Ponadto niekiedy autorzy stwierdzają, iż Polacy posiadają wady, jednakże ich nie precyzują.

Łatwowność

Łatwowność „swojego” zostaje określona bezpośrednio:

„...[Polak] *łatwowny*, kochający, serdeczny *wierzy wszystkim...*” (KaM 1850, 12:81)

Pośrednio natomiast łatwowność jest wyrażona za pomocą porównań. Polak utożsamiany jest z dzieckiem, które uwierzyło, że zwykłe światło jest gwiazdą. Podobnie Polacy wierzą w obietnice składane przez zaborców i w nadzieje przez nich rozbudzane.

„Przez lat z górą pięćdziesiąt szliśmy istic jak dziecko za pierwszym lepszym światelkiem, mniemając, że to gwiazdeczka co nas do Polski zawiedzie.” (KaM 1850, 1:1)

Polak porównywany jest też do błądzącego wędrowca, który uwierzył, że ognek jest światłem dobiegającym z domu, co okazuje się nieprawdą:

„Podobniemy do owego wędrowca, co kierował się błędnym ognikiem, biorąc go za światło domowego ogniska - i dopiero z ustapieniem nocy, ze świtem dnia przekonywa się, że został zwiedziony.” (KaM 1850, 1:1)

Polacy podążają za niewłaściwymi ideami, które zaczerpnęli od innych, zbytnio im ufając:

„...znajdujemy się, powtarzam, na ścieżce z której zesliśmy *wiedzeni błędnym światłem* pożyczonem od drugich, a znajdujemy się właśnie w chwili, gdy zrozumieliśmy co to jest chrześcjanizm.” (KaM 1850, 2:10)

Słabość

Słabość Polaków wyrażona jest *explicite* oraz jako brak siły.

„*Słabi* jesteśmy na siłach, wyznajemy to otwarcie...” (KaM 1850, 1:3)
„*Kto* prawdy słowa *nie ma siły* stwierdzić czynem i życiem, to nie Polak - to poganin.”
(KaM 1850, 12:91)

Pogarda

Pogarda, wyrażona w sposób bezpośredni, jest reakcją Polaków na obcych, którzy podążają za materialnym zyskiem.

„...z jaką *pogardą* patrzymy na przybyszów wszelakiego narodu, co zapominając o ojczystym kraju szukają u nas chleba i złota.” (KaM 1850, 1:6)

Egoizm

Egoizm pojawia się w omawianym materiale jako samolubstwo, miłość własna, dbanie o własne dobro.

„...rdza *samolubstwa*, co tak nas rozbiła, tak rozdrobniła w jednostki, tak rozerwała daleko pomiędzy sobą...” (KaM 1850, 2:10)

„Ach! *Gdybyśmy nie siebie samych*, ale Boga *kochali* w ojczyźnie, to przedziały te [podziały klasowe] znikłyby same z siebie...” (KaM 1850, 6:42)

„*Kto chce żyć tylko dla siebie, pracować tylko dla siebie, kochać tylko dla siebie, to nie Polak*, to poganin.” (KaM 1850, 12:91)

„...u nas *pierwej idzie żona niż ojczyzna*...” (KaM 1850, 6:42)

Żebractwo

Metaforyczne *zebrzące dłonie* są ilustracją Polaków błagających obcych o pomoc, co jest odbierane jako upokarzające dla osoby *zebrzącej*.

„Ogłuszeni gwałtownym upadkiem, długo nie mogliśmy przyjść do siebie, długo jeszcze wyciągaliśmy *zebrzące dłonie* do obcych narodowości...” (KaM 1850, 2:10)

Materializm/chciwość

Pożądliwość przejawia się w umiłowaniu urzędów:

„...w ojczyźnie *kochamy nalczelnikostwa* swoje...” (KaM 1850, 6:43)

Ponadto, okazuje się, że Polacy wolą szybki zysk od razu zamiast wytężonej pracy przez dłuższy czas.

„*Za błyskotkami gonimy*, szybkich a chwilowych zysków i korzyści żądamy bez mozół tam, gdzie potrzeba długiej pracy wielu pokoleń.” (WPDŚSP 1874, 22)

Autorzy ostrzegają, iż ten, kto sięgnie po cudzą własność, zostanie niejako wyklęty, utraci swoją tożsamość Polaka.

„...przeklęty ten Polak, któryby świętą sprawę wolności i niepodległości śmiał skalać brudną *rządzą cudzej własności*!” (GazPol 1848, 9:33)

Pycha

Pycha, zarozumiałość pojawiają się w sposób bezpośredni. Niekiedy nadawcy odwołują się do stereotypów, jakim jest na przykład pycha Gaskończyków, by w ten sposób uwypuklić tę wadę.

„W przechwalstwie doścignęliśmy już Gaskończyków!” (KaM 1850, 6:42)

„Bezczynność, używanie to nasz najulubiejszy stan ciała, bezmyślność, czczo w głowie i sercu, to naszej duszy uciecha a przy tym naturalnie *zarozumiałość*, *wynoszenie się*, *zazdrość* i *któż* te chwasty wszystkie policzy, które przyduszają u nas szlachetniejsze popędy.” (WPDŚSP 1873, 29)

Nadawcy ostrzegają także, iż nadmierna pycha prowadzi do utraty własnej tożsamości. „Swoj” przestaje być Polakiem, a staje się poganinem, a więc kimś obcym, wrogim, a co więcej charakteryzowanym negatywnie.

„...*kto chce być mędrszym od Boga*, to nie Polak, to poganin.” (KaM 1850, 12:91)

Politykierstwo

Nadawcy zauważają także wśród Polaków nadmierne umiłowanie prowadzenia dyskusji, radzenia, zamiast działania.

„Kiedy wróg uderzy obuchem w podwaliny bytu naszego, kiedy jaka klęska polityczna lub finansowa dotknie społeczeństwo nasze, wtedy *zbieramy się w kółka*, *radzimy*, - *boć radzić i plany tworzyć umiemy...*” (WPDŚSP 1874, 22)

Zabawa

Chociaż zabawa może mieć pozytywne konotacje, to jednak w przytaczanym kontekście nabiera negatywnego zabarwienia. Polacy, w sytuacji niewoli, zamiast pracować nad próbami wyzwolenia kraju, bawią się. Postawa taka jest jednoznacznie krytykowana.

„...*bawimy się*, *szarpiemy się* nawzajem i brzękając łańcuchami wołamy, że kochamy ojczyznę!” (KaM 1850, 6:42)

„Bezczynność, używanie to nasz najulubiejszy stan ciała, bezmyślność, czczo w głowie i sercu, to naszej duszy uciecha a przy tym naturalnie *zarozumiałość*, *wynoszenie się*, *zazdrość* i *któż* te chwasty wszystkie policzy, które przyduszają u nas szlachetniejsze popędy.” (WPDŚSP 1873, 29)

Kłótność

Kłótność stanowi kolejną wadę Polaków. Zostaje ona wyrażona poprzez zwroty pośrednie, jak *brak zgody*, *szarpanie*, *kąsanie*. Leksem *kąsać* przywołuje

skojarzenia ze światem zwierzęcym, co sprawia, że przerośnięte znaczenie ‘dokuczać, dręczyć’²²⁹ zostaje wzmocnione konotacjami zaciekłości, drapieżności.

„...bawimy się, *szarpiemy się* nawzajem i brzękając łańcuchami wołamy, że kochamy ojczyznę!” (KaM 1850, 6:42)

„Kłóć się Polacy między sobą i nigdy *zgodzić się nie mogą...*” (GazPol 1848, 59:223)

„...stanie się znowu prawdą, co powiadają o nas wrogowie, że się nigdy *zgodzić nie możemy.*” (GazPol 1848, 121:477)

„I jakżeż ma się nam co udać, kiedy *nie ma zgody* zupełnej!” (GazPol 1848, 138:550)

„My się *kąsamy* nawzajem...” (GazPol 1850, 1:2)

Strach

Polakom przypisuje się także lękliwość oraz bycie zastraszonym, czyli postawy, które są niepożądane w sytuacji politycznego zagrożenia.

„*Daliśmy się* Niemcom *straszyć* marą pansławizmu i *sami się strasziliśmy...*” (GazPol 1848, 123:485)

„*Zbyt* nawet może *jesteśmy* już *lękliwi*, skutkiem owych nieustannych podejrzowań o bunty...” (WPDŚSP 1874, 34)

Upór

Upór w tym kontekście wartościowany jest negatywnie. Nadawca, by wzmocnić efekt, a zarazem lepiej dotrzeć do odbiorcy niewykształconego²³⁰, wprowadził do wypowiedzi frazeologizm *trzymać się, czepiać się czegoś jak pijany płotu*²³¹. Oznacza on trwanie przy swoim zdaniu, nawet w obliczu niezbitych kontrargumentów.

„Zwykła to u nas rzecz, że *jak się czegoś chwycimy, to się już trzymamy jak pijany płotu*, czy dobre czy złe, mniejsza o to, przywykliśmy i w cztery konie *nas nie oderwiesz*, choćby zmiana była najzbawienniejszą.” (WPDŚSP 1874, 37)

Marzycielstwo

Nadawcy zarzucają także Polakom marzycielstwo, czyli pasywność, w sytuacji, w której – zdaniem autorów – powinni działać, być aktywnymi. Nadawcy przywołują

²²⁹ Cf. *Słownik języka polskiego*, op. cit., t. 1, s. 851.

²³⁰ Pismo, z którego pochodzi cytat, skierowane było do odbiorcy mniej wykształconego.

²³¹ V. *Słownik frazeologiczny*, op. cit., s. 317.

frazeologizm *bujać w obłokach*, czyli ‘być dalekim od realnego życia; także: być pogrążonym w marzeniach; marzyć’²³².

„My wolimy *bujać myślą po obcych ziemiach*, między obcymi ludym, a niebacznie własną ziemię i lud własny oddajemy obcym.” (GazPol 1849, 213:902)

„*Myśmy bujali myślą i czynem* w oddaleniu, po obcych krainach - ktoś inny zajął się naszymi codziennymi, najbliższymi sprawami; i cóż ztąd wynikło?” (GazPol 1850, 100:426)

Brutalność

„...Polacy jak *dzikie zwierzęta*, gdzie trafią Niemca lub Żyda, tam go *zabijają*...” (GazPol 1848, 59:223)

Wybuchowość

Wybuchowość w jednej z wyekscerpowanych wypowiedzi pojawia się w sposób bezpośredni. Pozostałe wypowiedzi zawierają określenia synonimiczne, jak *krzyczeć*, *gardłować*, *powodować się afektem* ‘być wzburzonym’²³³.

„...*wybuchowe usposobienie* nasze...” (GazPol 1848, 88:342)

„*Powodujemy się* (...) stronnicy *afektem*...” (GazPol 1848, 136:541)

„Są zapewne tacy [którzy mają rozum] między wami, jeno że lenistwo nasze, zanim samo rękę przyłoży, woli się posługiwać zawsze kimś; *krzyczeć*, *gardłować*, póki kieliszek pełen, do tego my zuchy, a jak przyjdzie do roboty to nas nie ma!” (WPDŚSP 1873, 13)

„*Krzykactwo* nasze tamuje nieraz najlepsze pomysły.” (Wlkp 1897, 34:1)

Pobłażliwość

Pobłażliwość w przytaczanym kontekście zostaje nacechowana negatywnie. Polakom brakuje wyrozumiałości w stosunku do innych ludzi, natomiast wobec siebie są pobłażliwi.

„...*żeśmy do pobłażania* niesłychanie *skorzy*...” (GazPol 1848, 136:541)

„Dla bliźnich niewyrozumiali, dla siebie samych *pobłażliwymi* jesteśmy.” (Wlkp 1902, 74:1)

²³² V. Słownik frazeologiczny, op. cit., s. 24.

²³³ Cf. Słownik języka polskiego, op. cit., s. 12.

Niewyrozumiałość

Pejoratywnie nacechowany jest fakt braku zrozumienia dla bliźnich.

„Dla bliźnich *niewyrozumiali*, dla siebie samych pobłażliwymi jesteśmy.” (Wlkp 1902, 74:1)

Niewytrwałość

Brak wytrwałości wyrażony jest w sposób bezpośredni:

„Do jednej z głównych, a najbardziej nam szkodzących ułomności narodowych, należy niechybnie - *brak wytrwałości*.” (WPDŚSP 1874, 22)

Cecha ta jest postrzegana przez nadawcę jako jedna z większych wad polskiego społeczeństwa.

Zazdrość

Jedną z wad Polaków jest zazdrość, umieszczona w ciągu innych wad, jak zarozumiałość, czy też pycha.

„Bezczynność, używanie to nasz najulubieńszy stan ciała, bezmyślność, czczo w głowie i sercu, to naszej duszy uciecha a przy tym naturalnie zarozumiałość, wynoszenie się, *zazdrość* i któż te chwasty wszystkie policzy, które przyduszają u nas szlachetniejsze popędy.” (WPDŚSP 1873, 29)

Lenistwo/bezczynność

Lenistwo wyrażone zostało zarówno w sposób bezpośredni, jak też przez określenia synonimiczne, jak niechęć do pracy, beczczynność.

„Nieróbmy tak jak dawniej, *kiedyśmy* przez czas długi *milczeli nieczynnie* i *odzywali się* później dopiero raz po raz, gdy już było *za późno...*” (GazPol 1848, 119:469)

„Lekkomyślność, nieogłędność i *niechęć do pracy* z naszej strony wydała Niemcom większą część obronnych pozycji...” (GazPol 1849, 44:183)

„Są zapewne tacy [którzy mają rozum] między wami, jeno że *lenistwo nasze*, zanim samo rękę przyłoży, woli się posługiwać zawsze kimis; krzyczeć, gardłować, póki kieliszek pełen, do tego my zuchy, a *jak przyjdzie do roboty to nas nie ma!*” (WPDŚSP 1873, 13)

„*Bezczynność*, używanie to nasz najulubieńszy stan ciała, bezmyślność, czczo w głowie i sercu, to naszej duszy uciecha a przy tym naturalnie zarozumiałość, wynoszenie się,

zazdrość i któż te chwasty wszystkie policzy, które przyduszają u nas szlachetniejsze popędy.” (WPDŚSP 1873, 29)

„Niezaprzeczoną jest prawdą, stwierdzaną codziennie przykładami w publicznym naszym życiu, że podczas kiedy przeciwnicy nasi z niestrudzoną gorliwością pracują nad rozszerzeniem wpływu swego w społeczeństwie naszym, kiedy szturmują i zdobywają jedną twierdzę po drugiej, - my z naszej strony bardzo słaby tylko stawiamy im opór, albo też *bezczyinnie patrzymy* na wdzieranie się obcego żywiołu.” (KP 1877, 245:1)

Pojawiają się również bardziej peryfrastyczne określenia, jak *folgowanie sobie, brak mozołu, tylko patrzeć*. Okazuje się, że Polacy tylko przyglądają się zaistniałej sytuacji, nie podejmują zaś działań, a więc się lenią. Ponadto unikają trudu, nie działają intensywnie.

„...*gdyby każdy z nas cokolwiek z tego wszystkiego poczynął, gdyby nikt i chwili sobie niefolgował* w służeniu w ten lub ów sposób krajowi...” (GazPol 1848, 109:425)

„...nieczyńmy tak jak dawniej, *kiedyśmy patrzeli się tylko* jak złe ze szkodą naszą coraz dalej kroczyło, jak nas powoli zewsząd wyrugowano i w helotów zamieniono z pod prawa wyjętych...” (GazPol 1848, 119:469)

„Za błyskotkami gonimy, szybkich a chwilowych zysków i *korzyści żądamy bez mozołu* tam, gdzie potrzeba długiej pracy wielu pokoleń.” (WPDŚSP 1874, 22)

Utrata tożsamości

W jednym przypadku nadawca zwrócił uwagę na fakt wynaradawiania się Polaków, przy czym podkreślił, iż jest to jedynie ich wina, gdyż zbyt zbliżyli się do wrogów, a od siebie oddalili. Utrata własnej tożsamości, zwłaszcza w sytuacji politycznego zagrożenia, wartościowana jest zdecydowanie negatywnie.

„Sami się *wynaradawiamy* z obcymi przestając, a od siebie stroniąc nawzajem.” (GazPol 1848, 121:477)

Wady

Nadawcy wskazują także w sposób ogólny na istnienie wad w Polakach, przy czym nie doprecyzowują, o jakie wady chodzi.

„I my Polacy posiadamy cnoty narodowe, ale *nie jesteśmy wolnymi i od wad*, znanych nam wszystkim.” (WPDŚSP 1874, 22)

Co więcej, znajdują się też tacy, którzy mają więcej wad od Polaków.

„Nie chęłpmi się - bo *pełno w nas wad* i *pełno błędów* - ale niech nie urągają nam ci, którzy więcej mają wad i błędów, niż my.” (Włkp 1901, 147:1)

Autorzy, by uzmysłwić problem, odwołują się do Biblii. Z poniższej parafrazy tekstu biblijnego, wynika, iż Polacy dostrzegają wady „obcych”, natomiast nie zwracają uwagi na własne wady.

„Żdźbła w oku bliźniego dostrzeżemy, a belki w oku własnym skłonni jesteśmy nie dostrzedz.” (Włkp 1902, 74:1)

ANTYWARTOŚCI POZNAWCZE

Negatywne wartości poznawcze są reprezentowane przez trzy podkategorie, jak: *błąd*, *głupota*, *lekkomyślność*. Wszystkie one zakładają popełnienie błędu w trakcie procesu poznawczego.

Błąd

Bezpośrednie określenie *błędy w nas* komunikuje, iż Polacy postępują niesłusznie, dokonują złych wyborów.

„Nie chęłpmi się - bo *pełno w nas wad* i *pełno błędów* - ale niech nie urągają nam ci, którzy więcej mają wad i błędów, niż my.” (Włkp 1901, 147:1)

Takie leksemy, jak *zboczyć* i *kołować* również implikują sytuację błędzenia, rezygnacji z prawidłowego postępowania.

„...sposrzegamy, że oto po prostu *zboczyliśmy* z wytkniętego nam gościńca, a mamy już pochodnię jasną [myśl]...” (KaM 1850, 2:10)

„...opuściliśmy naszą słoneczną drogę, *kołowaliśmy* wraz z Zachodem z dala od słońca [Boga]...” (KaM 1850, 2:10)

Podobnie wyrażenie *osądzić niesłusznie* zakłada popełnienie błędu w toku rozumowania.

„...żeśmy *niesłusznie osądzili* pobratymców naszych...[że padną do stóp Rosji]” (GazPol 1848, 123:485)

Głupota

Głupota została wyrażona zwrotami bezpośrednimi, jak *głupi rozum* oraz *ciemnota*.

„*Głupi nasz rozum* Polsko-Sławiański...” (GazPol 1848, 23:87)

„A my wolimy nieraz *ciemnotę*, wolimy być *bezzadnymi niedołączkami*, których każdy skubie, upokarza, gubi, jak zdobyć się na odwagę - do pracy.” (WPDŚSP 1873, 29)

Stwierdzenie *naśladowanie mądrości*, która, jak się okazało, doprowadziła do katastrofy, oznacza w tym właśnie kontekście głupotę. Słuchanie innych zamiast siebie skończyło się tragicznie, co jest wyrazem głupoty.

„Nie siła to wrogów w grób nas wtrąciła, ale *naśladowanie ich mądrości*...” (KaM 1850, 12:90)

Lekkomyślność

Lekkomyślność jest reprezentowana przez dwie wypowiedzi, zawierające leksemy *lekkomyślność*, synonimiczną *bezmyślność* oraz wyrażenie *czczo w głowie i sercu*, które również sugeruje bezmyślność.

„*Lekkomyślność*, nieogłębność i niechęć do pracy z naszej strony wydała Niemcom większą część obronnych pozycji...” (GazPol 1849, 44:183)

„Bezczynność, używanie to nasz najulubieńszy stan ciała, *bezmyślność*, *czczo w głowie i sercu*, to naszej duszy uciecha a przy tym naturalnie zarozumiałość, wynoszenie się, zazdrość i któż te chwasty wszystkie policzy, które przyduszają u nas szlachetniejsze popędy.” (WPDŚSP 1873, 29)

ANTYWARTOŚCI WITALNE

Negatywne wartości witalne reprezentowane są jedynie przez antywartość choroby.

Choroba

Metaforyczne stwierdzenia o chorobie Polaków, utracie wzroku, czy leżeniu na łóżku szpitalnym, implikują sytuację słabej kondycji społeczeństwa polskiego.

„O! my *chorzy jesteŝmy*, strasznie chorzy, okropnie chorzy, bo juŝ nawet zaczynamy tracić przytomnoŝć - czucie.” (KaM 1850, 6:42)

„Juŝ oto *tracimy wzrok*, juŝ nie poznajemy braci” (KaM 1850, 6:42)

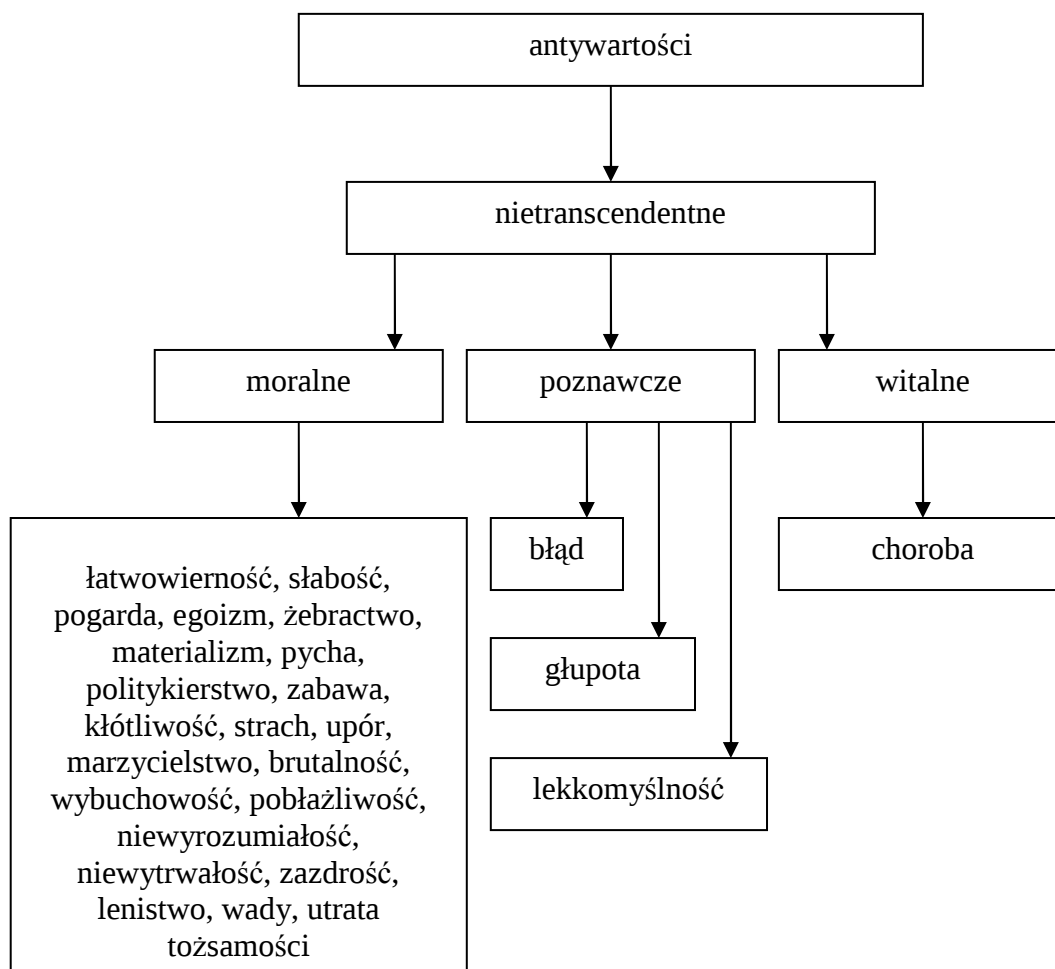
„I my Polacy juŝ od pól wieku leŝymy *na łoŝu boleŝci* w tym wielkim lazarecie ŝwiata...” (KaM 1850, 12:91)

Leksem *chorować* został teŝ uŝyty w znaczeniu potocznym, przenoŝnym jako ‘usilne dąŝenie do czegoŝ’²³⁴. W niniejszym kontekŝcie, jakim jest *chorowanie na nieporozumienia*, czyli dąŝenie do nieporozumień, zostaje nacechowany negatywnie.

„Chorowaliŝmy niedawno na juŝte milieu, pólniej na jezuityzm a teraz *chorujem* - na nieporozumienia.” (GazPol 1848, 68:263)

Polak nie jest charakteryzowany jedynie za pomocą okreŝleń wartoŝciowanych pozytywnie. Pojawiają się liczne odwołania do ŝwiata antywartoŝci. Krytyka bowiem ma na celu mobilizację odbiorcy do poprawy swojej postawy, zachowania i podjęcia walki z zaborcą. Dlatego teŝ najliczniej reprezentowane sã antywartoŝci moralne, ponadto pojawiają się negatywne wartoŝci poznawcze i witalne. W analizowanym materiale nie pojawiły się jednak okreŝlenia „swojego” odnoszące się do antywartoŝci transcendentnych. Oznacza to, iŝ Polak, chociaŝ postępuje moralnie niepoprawnie, jednak nie dopuszcza się czynienia zła na miarę ŝatana. Jego drobne grzechy wynikają raczej z lekkomyŝnoŝci, czy teŝ błędu poznawczego. Rozkład antywartoŝci przedstawia poniŝszy schemat.

²³⁴ V. *Słownik jęŝyka polskiego*, op. cit., s. 257.



Schemat 4 *Typologia antywartości „swojego”*

Omówienie badań nad słownictwem wartościującym w prasie polskiej Jakub Płowens zakończył następującą konkluzją: „Widać przy tym dominującą rolę funkcji ekspresywnej w wartościowaniach, która nie tylko odsłania ich psychologiczną naturę, lecz także jest dowodem na jej pragmatyczne oddziaływanie – emocjonalność wpływa na pozyskanie odbiorcy i jego przekonanie do określonej oceny. Zauważalna jest wreszcie skłonność do posługiwania się różnymi metaforami o znamionach aksjologicznych”²³⁵. Nie sposób odmówić słuszności powyższym stwierdzeniom, również w odniesieniu do prasy dziewiętnastowiecznej. Bogate rozcłódkowanie poszczególnych kategorii wartości, tak pozytywnych, jak i negatywnych, oraz licznie występujące metafory wpływają na ekspresywność tekstu. Ponadto, jak zauważa Ida

²³⁵ J. Płowens, *op. cit.*, s. 300.

Kurcz, „aby defaworyzować i jednocześnie homogenizować grupę obcą, używamy szerokich kategorii negatywnych, a jeśli musimy użyć kategorii pozytywnych, to będą one miały konkretny wymiar. Natomiast w odniesieniu do grupy własnej używamy szerokich kategorii pozytywnych i wąskich (konkretnych) kategorii negatywnych”²³⁶. Odzwierciedla tę prawidłowość również zebrany materiał. Zaborca bowiem jest szczególnie obecny w świecie antywartości, brakuje natomiast wypowiedzi pozytywnych na jego temat. W przypadku zaś „swojego”, zdecydowanie dominuje wartościowanie pozytywne, aczkolwiek pojawiają się również wypowiedzi o charakterze krytyki, wartościujące negatywnie. Jest ich jednak zdecydowanie mniej i odnoszą się do konkretnych wad (jak kłótniowość, lenistwo itp.), a towarzyszy im z reguły zachęta ze strony nadawcy do poprawy swojej postawy. Nie można również zaprzeczyć stwierdzeniu Jerzego Bartmińskiego, iż „wartościowanie jest pochodną utrwalonego społecznie JOS”²³⁷. W czasach zaborów zdecydowanie dominował wizerunek zaborcy jako człowieka złego, natomiast Polak był człowiekiem moralnie dobrym (jeśli dopuszczał się zdrady ojczyzny, społeczeństwo odbierało mu polską tożsamość narodową, co znajduje wyraz w takich wypowiedziach, jak na przykład: „Nie masz obywatelstwa i prawa dla Polaków, którzy są rabusiami i mordercami ni mniejszymi ni większymi od rabusiów i morderców w Holsztynie i Szleswigu!” (GazPol 1848, 53:199)).

2.2.2. Stereotypizacja

Stereotypy pojawiały się stosunkowo często w analizowanych tekstach. Zjawisko stereotypizacji jest jednym z elementów procesu schematyzacji, ponieważ prowadzi do uproszczenia świata przedstawianego. Stereotypy bowiem są, jak zauważa Zbigniew Bokszański, „uproszczonymi obrazami myślowymi, należącymi do mentalnego wyposażenia jednostek”²³⁸. Na obrazy te, jak twierdzi K. Wajda, „składają się wyobrażenia, opinie i oceny, jakie formułowano o sąsiadującym narodzie”²³⁹. Podwaliny pod teorię stereotypu podłożył w latach dwudziestych XX wieku Walter Lippman. Od tego momentu szczególnie podkreślano: seryjną powtarzalność stereotypów, trwałość, absurdalność, przewagę aspektu emocjonalnego i irracjonalnego

²³⁶ I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 175-176.

²³⁷ J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 68.

²³⁸ Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997, s. 6.

²³⁹ Cyt. za: *ibid.*, s. 57.

oraz uprzedniość wobec poznania intelektualnego i empirycznego²⁴⁰. Trzeba wyróżnić podejście: psychologiczne, antropologiczne, socjologiczne, fenomenologiczne i lingwistyczne. Podejście psychologiczne reprezentuje właśnie Walter Lippman, postrzegając stereotypy jako „obrazy w głowie”. W ujęciu antropologicznym, stereotyp zbliżony zostaje do symbolu. Ujęcie socjologiczne traktuje stereotyp jako: „poglądy, opinie, sądy, przesady, fałszywe generalizacje, uprzedzenia”²⁴¹. Należy dodać, iż Adam Schaff podkreślał również aspekt aksjologizacyjny stereotypów, bowiem postrzegał je jako sądy wartościujące²⁴². Podejście fenomenologiczne²⁴³ również odnosi się do studiów nad symbolem, jednakże pojmując stereotyp jako odwrócony symbol i umieszcza go w całym symbolicznym ciągu. Odwrócenie to komunikuje, iż w rzeczywistości stereotyp znaczy coś innego niż to się z pozoru może wydawać (np. stereotyp Niemca nie tyle informuje o tym, jaki on jest, ile raczej o tym, jaki jest Polak tworzący ten stereotyp). Postuluje się rozważanie stereotypu etnicznego w obrębie innego kompleksu analogicznych symboli, np. na tle wierzeń (symbole demonologiczne). Istotę stereotypu można, w świetle powyższych rozważań, sprowadzić do trzech różnych koncepcji. Mianowicie stereotyp to: pojęcie, sąd, symbol. Grażyna Sawicka z kolei proponuje definicję odwołującą się do aspektów kulturowych. Mianowicie, zdaniem badaczki stereotyp „jest wytworem kultury określonej społeczności kształtowanej przez wieki, na podstawie niepisanej umowy społecznej – konwencji”²⁴⁴. Lingwistyczne teorie stereotypu otwiera definicja zaproponowana przez Utę Quasthoff, zgodnie z którą stereotyp to „werbalny wyraz przekonania skierowanego na grupy społeczne lub jednostki będące członkami takich grup, przekonania, które mają formę logiczną sądu przypisującego klasie osób określone właściwości lub sposoby zachowań – albo też odmawiającego ich – z tendencją emocjonalnie wartościującą i w sposób niepodważalny, upraszczający i generalizujący”²⁴⁵. Trzeba dodać, iż jest to teoria zawężona do sądów na temat osób, a nie na przykład przedmiotów czy zjawisk. Z kolei, teoria zaproponowana przez H. Putnama w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, rozszerza pojęcie stereotypu również na przedmioty i zwierzęta. W podobny sposób postępują także autorzy *Słownika ludowych*

²⁴⁰ V. Z. Benedyktowicz, *Stereotyp – obraz – symbol – o możliwościach nowego spojrzenia na stereotyp*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, z. 24, 1988, s. 7.

²⁴¹ *ibid.*, s. 13.

²⁴² V. A. Shaff, *Stereotyp: definicja i teoria*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 22, nr 3, 1978, s. 43-77.

²⁴³ Z. Benedyktowicz, *op. cit.*, s. 30-31.s

²⁴⁴ G. Sawicka, *Funkcje stereotypu w nominacji językowej*, w: „Język a kultura”, s. 147.

²⁴⁵ Cyt. za: J. Bartmiński, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki (I)*, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej III*, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław 1985, s. 37.

*stereotypów językowych*²⁴⁶. Na gruncie polskim można wyróżnić dwa podejścia badawcze, mianowicie frazeologiczne i semantyczne. Reprezentantami tego pierwszego są, między innymi: Stanisław Skorupka i A.M. Lewicki, którzy akcentują aspekt pragmatyczny, odnosząc się do takich związków wyrazowych, które są reprodukowane z pamięci²⁴⁷. Podejście semantyczne odzwierciedlają prace Walerego Pisarka, Krystyny Pisarkowej oraz autorów wspomnianego słownika stereotypów. W ujęciu tym szczególny nacisk kładzie się na konotację, czyli treść znaczeniową, która jest zabarwiona uczuciowo, a która towarzyszy znaczeniu podstawowemu (prymarnemu) danej nazwy²⁴⁸.

Należy podkreślić, iż stereotyp ma naturę kolektywną²⁴⁹, wynikającą z faktu, iż stanowi dorobek tradycji, kultury danej społeczności. W takim ujęciu, poszczególne jednostki są zarazem nosicielami (odtwórcami stereotypów), jak i ich współtwórcami. Co więcej, w istocie stereotyp nie komunikuje o tym, kogo dotyczy, ale raczej o tym, kto go stworzył i się nim posługuje.

Wśród stereotypów można wyróżnić stereotypy kulturowe i społeczne²⁵⁰. Pierwsza grupa obejmuje stereotypy powstałe na podstawie zachowań kulturowych, które są sprawdzalne empirycznie. Druga grupa zaś obejmuje stereotypy bazujące na czynnikach psychicznych i politycznych, zawiera uprzedzenia wynikające z doświadczeń historycznych. Wyekscerpowane stereotypy umiejscowić można w obrębie grupy drugiej, ze względu na ich motywację: psychiczno-polityczną. Ponadto, główną rolę w kształtowaniu się stereotypów wroga odegrały doświadczenia historyczne.

Warto dodać, iż niekiedy proces stereotypizacji jest postrzegany w kategoriach mityzacji, czy nawet mistyfikacji²⁵¹. Przyjmując tę koncepcję J.S. Bystronia, należałoby również uwzględnić jego tezę o etnocentryzmie oraz nacjonalizacji Boga z równoczesną deifikacją narodu w stereotypach.

Badając stereotypy istotne jest również określenie, jakie funkcje pełnią. Już Walter Lippman wskazywał na funkcję stabilizacyjną (która jest zarazem funkcją społeczną)²⁵². Zgodnie z nią, stereotypy dają poczucie bezpieczeństwa oraz bronią

²⁴⁶ Pierwsza publikacja (zeszytu próbnego) miała miejsce w Lublinie w 1980 roku.

²⁴⁷ V.J. Bartmiński, op. cit., s. 43-44.

²⁴⁸ K. Pisarkowa, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, z. 1, 1976, s. 6.

²⁴⁹ V. Z. Bokszański, op. cit., s. 27.

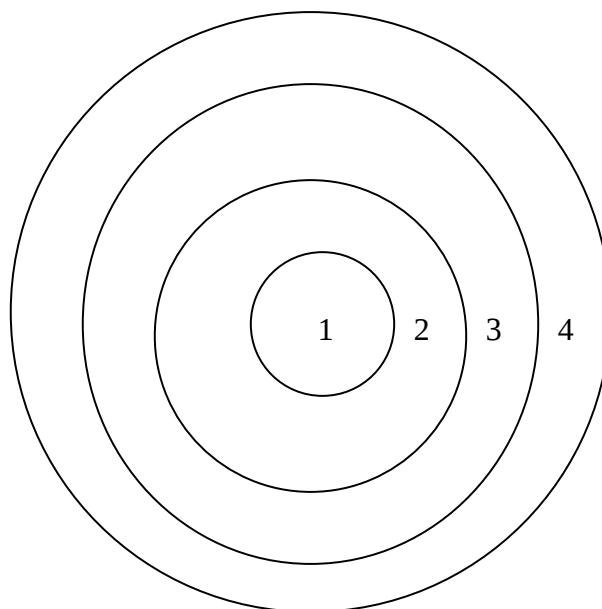
²⁵⁰ Rozróżnienia tego dokonał B. Linette. Za: Z. Bokszański, op. cit., s. 57.

²⁵¹ J.S. Bystron, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1935.

²⁵² V. *ibid.*, 28-29.

pozycji społecznej. Ponadto pełnią funkcję psychiczną, zmniejszając wysiłek w poznawaniu świata. Stereotypy stają się w takim ujęciu prekonceptcjami, które wpływają na proces percepcji. Z kolei Grażyna Sawicka, częściowo bazując na wcześniejszych rozpoznaniach, wyróżnia funkcje wewnątrzjęzykowe i zewnątrzjęzykowe²⁵³. Do funkcji wewnątrzjęzykowych należą: regulująca (powstawanie nominatu), poznawcza (rozbudowywanie konotacji), społeczna (łączenie społeczności językowej), rejestrująca (utrwalanie środków językowych realizujących nowe konotacje). Funkcją zewnątrzjęzykową jest natomiast funkcja kulturotwórcza (kreuje językowy obraz nominatu i stabilizuje jego znaczenie).

Grażyna Sawicka, jako narzędzie analizy stereotypów, proponuje bardzo użyteczny model czterech, zawartych w sobie, kręgów²⁵⁴:



1. jądro;
2. strefa asocjacyjna (obejmuje cechy wyglądu, właściwości gatunkowe, cechy charakteru, upodobania);
3. strefa ekspresyjna (nastawienie pozytywne i negatywne);
4. strefa pragmatyczna (ocena działań pozytywna i negatywna).

Schemat 5 Analiza stereotypu wg G. Sawickiej

Model ten będzie szczególnie przydatny do analizy autostereotypu Polaka. Analizę stereotypów ponadto warto poszerzyć o identyfikację poszczególnych aspektów.

²⁵³ G. Sawicka, *op. cit.*, s. 153.

²⁵⁴ G. Sawicka, *op. cit.*, s. 150-151. Badaczka dokonuje analizy leksemu *kot*, przedstawiając stereotypizację na tle aktu nominacyjnego.

Rozróżnienia ich dokonała Aleksandra Niewiara, wyodrębniając następujące aspekty: fizyczny (charakterystyka natury obiektu), psychiczny (cechy, umiejętności), ekonomiczny (zasobność), społeczny (pozycja w społeczeństwie), religijny (wyznawana religia oraz stosunek do niej) oraz kulturowy (obyczaje, rozrywki, wykształcenie, język, strój *etc.*)²⁵⁵.

2.2.2.1. Stereotypy „wroga”

Już Aleksandra Niewiara²⁵⁶ zauważyła, iż stereotyp wroga jest wynikiem ksenofobii i przyczynia się do budowy opozycji my – oni, swoi – obcy. Badaczka przytacza także stały zestaw cech przypisywanych wrogowi: pogaństwo, chciwość, łupiestwo, tyraństwo, zdrada. Jak podkreśla, wynikają one z faktów historycznych. Negatywne nastawienie do sąsiadów ma długą tradycję – odwołać się można chociażby do legendy o Wandzie, co nie chciała Niemca. Kultura ludowa zaznacza, iż owa dychotomia, podział świata na „swoj” i „obcy”, jest niemożliwa do zniwelowania. znajduje to odzwierciedlenie na przykład w przysłowiu: *Póki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem*.

STEREOTYP WSCHODU (AZJI)

W analizowanych tekstach stosunkowo często pojawia się opozycja Europa – Azja, o której wspomina również Aleksandra Niewiara²⁵⁷. Przy czym Azja oznacza tutaj tereny Rosji, Ukrainy, Białorusi, Mongolii, czyli odnosi się do ludów będących pod rządami cara.

„Za naszą pomocą Polska uległa despotyzmowi Azyatyckiemu, wrogowi odwiecznemu cywilizacji europejskiej...” (GazPol 1848, 35:129)

„Królestwo kongresowe, przedstawia nam obraz innego rodzaju ucisku; tu absolutyzm azyjskiego caratu...” (GazPol 1849, 292:1233)

„Moskal ze wstrętem patrzy na wszystko, co przeciwnem jest jego barbarzyńsko-azyatyckim obyczajom.” (Wlkp 1885, 79:1)

²⁵⁵ A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI-XIX wieku*, Katowice 2000, s. 43-46.

²⁵⁶ *ibid.*, s. 32-35.

²⁵⁷ *ibid.*, s. 42.

Podkreślany w cytowanych wypowiedziach despotyzm cara, znajduje także potwierdzenie w popularnych przysłowiach, jak na przykład: *Musi to na Rusi, a w Polsce jak kto chce*. Jak zauważa Jerzy Bartmiński, umiejscowienie nawet zachodniej części Rosji w Azji powoduje sprowadzenie „Rosjan do poziomu przedstawicieli niecywilizowanego kraju, Barbarii”²⁵⁸. Ten stereotyp kształtuje się już od XVI wieku, czego powodem są liczne wojny pomiędzy Polakami a Rosjanami. Wtedy to Rosjanom przypisuje się: „dzikość, barbarzyństwo, okrucieństwo, ciemnotę, podstępność, wiarołomstwo, pijaństwo”²⁵⁹, co znajduje kontynuację w analizowanych tekstach dziewiętnastowiecznych.

STEREOTYP WROGA – POGANINA

Z punktu widzenia katolika, zaborcy postrzegani są wielokrotnie jako poganie. Stereotyp ten również ma długą tradycję, o czym świadczą dane zebrane przez Aleksandrę Niewiarę²⁶⁰. Z siedemnastowiecznych tekstów pamiątkarskich wynika, iż tak Niemcy, jak i Moskale są postrzegani jako odstępcy od wiary. Również w analizowanym materiale wielokrotnie pojawia się stereotyp obcego – poganina²⁶¹.

„Ten sam potop barbarzyństwa, potop pogaństwa, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.” (KaM 1850, 2:9)

„Wrogowie nasi także się nie zmienili: są to ci sami co pierwsi poganie, tylko jeszcze zuchwalsi, bo silni naszą niemocą, tylko jeszcze liczniejsi (...) tylko jeszcze bezczelniejsi...” (KaM 1850, 2:10)

„...[oni] ślepyimi poganami są.” (KaM 1850, 2:11)

„duch pogaństwa” (KaM 1850, 5:34)

„...jak pogany [Rosjanie] tyle się nawystwarzają na naszą biedę...” (WKP 1850, 3:10)

„Byliście [Niemcy] dziakami pogańskimi szczepami tak długo, aż się do waszego ucywilizowania nie zabrali Frankowie, którzy kulturę swoją Rzymianom zawdzięczali.” (Wlkp 1885, 6:1)

²⁵⁸ J. Bartmiński, *Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie*, w: *id.: Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 291.

²⁵⁹ A. Kępiński, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 155.

²⁶⁰ A. Niewiara, *Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku*, w: *„Język a kultura”*, s. 182-183.

²⁶¹ Przywołane wypowiedzi stanowią jedynie egemplifikację opisywanego zjawiska, wszystkie zaś wypowiedzi odnoszące się do obrazu wroga – poganina znajdują się w podrozdziale poświęconym metaforze (ZABORCA TO POGANIN).

Stereotyp ten akcentuje aspekt religijny. Szczególnie istotne są tu sfery: ekspresywna i pragmatyczna. Obie bowiem konotują zarówno negatywne nastawienie, jak i negatywne działanie. Zgodnie z wiedzą potoczną bowiem, poganin przywodzi skojarzenia z brutalnością, dzikością, niszczeniem. Potwierdzenie znajduje ten stereotyp także w przysłowiaach, np. *Co Niemiec to heretyk; Niemiecka wiara, psia wiara*. Choć nie występują w analizowanych materiałach, to jednak warto przytoczyć w tym miejscu popularnie funkcjonujące leksemy, określające obcych różniących się wiarą, jak na przykład: niemiec ‘ewangelik’, szwab ‘niedowiarek’, kalwin ‘bezbożnik’²⁶². Pojawiły się one już w XVI i XVII wieku.

STEREOTYP WROGA – SZATANA

Jak zauważa Jerzy Bartmiński, obcemu – Niemcowi przypisywano cechy demoniczne, diabelskie, co również znajduje odzwierciedlenie w przysłowiaach: *Kto Niemcowi służy, temu diabeł płaci; Gdzie Niemiec staje, tam trawa nie rośnie*²⁶³.

„I duch ciemności wyciągnął ręce do narodu-dziecka” (KaM 1850, 1:5)

„...szatan, wróg jego...” (KaM 1850, 1:5)

„...bez względu na łaskę lub niełaskę wszystkich Djabelskich-ludzi, wszystkich szatanów...” (KaM 1850, 6:46)

„Ten przyjaciel szatański...” (WKP 1850, 51:197)

„Idź precz od nas szatanie!” (Wpl 1850, 24:107)

„Słuchaj no ty Przyjacielu. Żeś szatan przebrzydły to już nie pytanie.” (Wpl 1850, 27:121)

Można dodać, iż diabeł wielokrotnie, tak w sztuce słowa, jak i sztuce malarskiej, zostaje ubrany w strój niemiecki, co służyło wyrażeniu tego samego przekonania, które widoczne jest w cytowanych przykładach. Sybille Schmidt przytacza za J. Kauschem, iż wyobrażenie Niemca jako szatana, wcielenia zła pojawiło się wraz z wojnami krzyżackimi, a punkt kulminacyjny osiąga w czasie wydarzeń drugiej wojny światowej²⁶⁴.

²⁶² V. J.S. Bystron, *op. cit.*, s. 158.

²⁶³ J. Bartmiński, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce? Profile i ich historyczno-kulturowe uwarunkowania*, w: *id.: Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 257.

²⁶⁴ S. Schmidt, *Rozwój stereotypów oraz wzajemnych ocen Niemców i Polaków*, „Język Polski”, 1998, z. 1-2, s. 71-72.

STEREOTYP FRYCA

Stereotyp ten odnosi się do Niemca i konotuje takie cechy, jak chytrość, chciwość, a nawet skąpstwa²⁶⁵. Cechy te pojawiają się również w wypowiedziach odnoszących się do Niemców, jednak nie przywołujących osoby Fryca²⁶⁶.

„Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciles Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Fryca, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121)

„Co się *staremu Frycowi* nie udało, nie uda się też pewnie Hakatystom.” (Wlkp 1901, 92:1)
„...dojrzałość ludów słowiańskich jest głosem postrachu, budzącym zawiść i nienawiść w wszelkiej częsteczkę giermańskiego plemienia, które *darcie się o materyalny zysk* na wschodzie, śmie pokrywać cywilizacyjnem posłannictwem i wśród kłamliwie demokratycznych frazesów wywodzić z Bożej łaski pretensje do ciemnienia obcego szczepu.” (GazPol 1850, 7:25)

Stereotypowy Niemiec posiadał więc wiele cech negatywnych²⁶⁷. Jak twierdzi Wojciech Wrzesiński, „Prusak, miał się jawić jako członek społeczności dużej, silnej (a zawsze dla interesów polskich groźnej), agresywnej, brutalnej, ekspansywnej, chciwej bogactw i wszelkich dóbr materialnych; a przy tym jako ktoś dążący do przewag politycznych, lekceważący prawa innych ludów do zachowania odrębności i realizacji własnych wartości, idei i interesów”²⁶⁸.

2.2.2.2. Stereotypy „swojego”

Jak zauważa Jerzy Bartmiński, dla Polaka charakterystyczne są następujące cechy: patriotyzm („Powiedz Polski synowi: daj majątek cały za twą święta Ojczyznę - on daje, biegnij na śmierć za Ojczyznę - on idzie; biegnij do więzień, do kopalni Uralu, do Sybiru i na Kaukaz za Ojczyznę - on idzie!” GazPol 1848, 40:147; „...kochamy

²⁶⁵ Przywoływany wcześniej J.S. Bystron (op. cit., s. 254) wspomina również takie przysłowie: *U Niemców ani mucha się nie pożywi*.

²⁶⁶ Więcej przykładów znajduje się w podrozdziale poświęconym aksjologizacji, w opisie takich antywartości zaborcy, jak chciwość i chytrość.

²⁶⁷ Wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców nie było jednoznacznie negatywne, jak przedstawiają to stereotypy. Bliższy rzeczywistości obraz stosunków polsko-niemieckich od końca wieku osiemnastego do początków wieku dwudziestego prezentuje Tomasz Szarota w pracy zatytułowanej: *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996.

²⁶⁸ W. Wrzesiński, *Niemiec w stereotypach polskich XIX i XX wieku*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 185.

naszą Polskę.” GazPol 1848, 40:183), odwaga („Nie lękamy się napaści żadnego z wrogów, bo sami dalecy jesteśmy od wszelkich tajemnych knowań...” KaM 1850, 1:3), gościnność („...[Polska] nie tylko nie korzystała z nieszczęść swoich sąsiadów (...) ale owszem tysiące rodzin niemieckich (...) przyjęła...” GazPol 1848, 7:26), a ponadto: honor („...Polacy godni być narodem...” GazPol 1848, 77:297), duma („...z jaką pogardą patrzymy na przybyszów wszelakiego narodu, co zapominając o ojczystym kraju szukają u nas chleba i złota.” KaM 1850, 1:6), przywiązanie do wolności („...Rzeczpospolita owaładnie na pewno Europę jako najdoskonalsza forma wolności...” GazPol 1848, 1:1), romantyzm²⁶⁹ („Tym narodem szalonym, narodem marzycielem, narodem poetą jesteśmy my Polacy.” KaM 1859, 12:81)²⁷⁰. Wszystkie wymienione cechy, elementy dzisiejszego autostereotypu Polaka, znalazły potwierdzenie w zebranym materiale.

STEREOTYP POLAKA – BRATA²⁷¹

Stereotyp ten ma długą tradycję w dziejach Polski. Jego ugruntowanie się przypada na wiek XVII. Powstał on z punktu widzenia szlachcica-demokraty, który był przekonany o braterstwie w obrębie grupy społecznej²⁷².

„Do dzieła *bracia Polacy*...” (GazPol 1848, 139:550)

„...aby się ze wszystkich *braci rodaków* polskich stał jeden łańcuch mocniejszy jak żelazo, którego by i piekło nie mogło zerwać.” (WKP 1850, 29:108)

„...my także wszyscy jednej matki dzieci, a *bracia pomiędzy sobą*, my synowie jednej ojczyzny, a matce naszej jest na imię Polska.” (WKP 1850, 34:127)

„...grób tych walecznych *braci*...” (WKP 1850, 34:128)

„...wszystko *bracie* w *Chrystusie* przed Bogiem Ojcem, tylko wszystko *obywatele* przed matką Ojczyzną...” (Wpl 1848, 14:54)

²⁶⁹ Warto zwrócić uwagę na fakt, iż popularny zwłaszcza w dziewiętnastym stuleciu paradygmat romantyczny, sprowadzający się do wierności hasłu Bóg – Honor – Ojczyzna, jest do dziś żywotny, co poświadczają badania Renaty Wojtach (*Paradygmat romantyczny jako składnik autostereotypu Polaka*, „Poradnik Językowy”, z. 1, 2000, s. 11-17).

²⁷⁰ J. Bartmiński, *Stereotypy językowe we współczesnym języku polskim*, w: *id.: Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 99.

²⁷¹ Pozostałe wypowiedzi odnoszące się do stereotypu Polaka – brata znajdują się w podrozdziale poświęconym metaforyzacji. Zrezygnowano z przytaczania wszystkich, by uniknąć powtarzalności.

²⁷² Cf. A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI-XIX wieku*, Katowice 2000, s. 26-27, 36. Badaczka zwraca także uwagę na rolę, jaką odegrały inne czynniki w kształtowaniu tego stereotypu (s. 37-39) stroju, zachowania, charakteru. Ponadto wskazuje jego rozszerzenie na braci Słowian. W analizowanych tekstach również pojawiały się wypowiedzi dotyczące braci Słowian, jednakże ze względu na zawężenie poruszanej problematyki do Polaków i zaborców, nie uwzględniono tychże wypowiedzi. Ponadto, A. Niewiara przywołuje stereotypy współobywatela i sąsiada, które jednakże nie wystąpiły w zebranym materiale.

„Więc to wszystko krew polska, więc to wszystko *rodzeni bracia nasi* [mieszkańcy Prus Zachodnich].” (Wpl 1849, 85:353)

„Powiadam wam *bracia*, ziomkowie moi...” (Wpl 1850, 10:45)

STEREOTYP POLAKA – KATOLIKA²⁷³

Stereotyp Polaka – katolika opisuje już Aleksandra Niewiara w artykule pt. *Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku*²⁷⁴. Ustalenie się tego stereotypu w wieku XVII potwierdza także Joanna Szadura, która podkreśla opozycję między Polakiem – katolikiem, a Rusinem – prawosławnym, Żydem – wyznawcą judaizmu, Niemcem – protestantem²⁷⁵ i jak zaznacza, powiązanie obrazu Polaka z religijnością trwa do dziś²⁷⁶.

„...chcemy w spokoju naradzać się nad obowiązkami naszymi Polaka i Chrześcianina.Ojczyzna” (KaM 1850, 1:3)

„Jako Chrześcianie nie możemy brać innego godła jeno krzyż.” (KaM 1850, 1:3)

„Zapatrując się okiem chrześcianina...” (KaM 1850, 8:59)

„Jako chrześcianie nie możemy nawet na chwilę przypuścić...” (KaM 1850, 16:121)

„...Polak (...) jest chrześcianinem...” (KaM 1850, 22:172)

„Jak prawy chrześcianin szanując Jana i Pawła apostołów, umiłował przedewszystkiem Chrystusa, jako rdzeń przeświadczenia i sumienia swego - podobnie Polak pracując dla królestwa, Rusi czerwonej i Wielkopolski, zawsze istotną całość rzeczypospolitej mieć winien na względzie.” (GWN 1850, 14:56)

„Otóż co Polak, zawsze od wiary zaczynał... „ (WKP 1849, 1:2)

„...abyśmy przy wyborach samych godnie wywiązać się mogli z obowiązku Katolika-Polaka.” (Wlkp 1884, 65:1)

„Stawmy się do niej [urny wyborczej] z kartkami wyborczemi, abyśmy złożyli świadectwo, żeśmy Polakami i katolikami.” (Wlkp 1884, 86:1)

„Jesteśmy katolikami i Polakami i godzi nam się równie Kościoła naszego jak narodowości bronić; ale jeśli broniąc Kościoła doczekamy się zarzutu, że zaniedbujemy narodowości, to śmiało możemy na taki zarzut nie zważać.” (KP 1873, 165:1)

²⁷³ Więcej wypowiedzi odnośnie Polaka – katolika w podrozdziale poświęconym sakralizacji.

²⁷⁴ A. Niewiara, *Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku*, w: „Język a kultura”, s. 175.

²⁷⁵ J. Szadura, *Z badań nad autostereotypem Polaka. Kryteria polskości*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 241.

²⁷⁶ *ibid.*, s. 250.

Stereotyp ten dość silnie tkwi w mentalności Polaków. Co więcej, jest jednym z filarów tożsamości narodowej²⁷⁷, a tym samym świadczy o splątaniu polskiej tożsamości, na którą składa się tożsamość narodowa i wyznaniowa. Już Max Weber w *Szkicach z socjologii religii* twierdził, że religia jest czynnikiem najmocniej kształtującym poglądy, cele i motywacje w życiu²⁷⁸. Należy dodać, że przynależność wyznaniowa daje poczucie ponadindywidualnej tożsamości, stabilizacji, a co więcej, nadaje sens egzystencji, co było szczególnie istotne w sytuacjach zagrożenia nie tylko życia jednostki, ale całego narodu. Zdaniem J. Żarnowskiego, „Więź religijna stanowiła wśród warstw ludowych, zwłaszcza chłopów, wczesną formę przejawiania się świadomości narodowej. Było to widoczne zwłaszcza tam, gdzie zaborca reprezentował inną religię. Utożsamienie polskości i katolicyzmu zrodziło się zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. z prześladowań, którym podlegała i narodowość polska i katolicka organizacja kościelna. Również wśród ziemiaństwa i części inteligencji funkcjonowało wówczas przekonanie o jedności tych dwóch pojęć”²⁷⁹. Poczucie więzi religijnej było kolejnym spoiwem łączącym społeczeństwo pozbawione organizmu państwowego. Krzysztof Koseła zauważa, iż splątanie obu tożsamości jest między innymi wynikiem postawy przywódców wspólnoty politycznej²⁸⁰. Badacz wymienia cztery różne postawy. Wydaje się, iż najbardziej adekwatna w przypadku Polski to ta, kiedy wspólnota polityczna wykorzystuje religię i nacjonalizm w celu integracji społeczeństwa, proponując religię publiczną²⁸¹. Stwierdzenie takie wydaje się o tyle prawomocne, o ile jako wspólnotę polityczną potraktować nie tylko polityków, przywódców państwa (które wówczas już nie istniało na mapach Europy), ale raczej tak zwaną elitę kraju, czyli inteligencję, ziemiaństwo, niektórych przywódców wojskowych, wszystkich tych, którzy zaangażowani w działania narodowowyzwoleńcze oddziałowali na masy (jak chociażby niektórzy publicyści,

²⁷⁷ Na co wskazują nawet badania ankietowe prowadzone współcześnie. Świadczy to o silnym zakorzenieniu stereotypu w kulturze polskiej. Krzysztof Koseła deklaruje, iż w ankietach przeprowadzonych w latach 1992-1999, większość respondentów, przyznawała się do polskiego obywatelstwa, jak i związków z katolicyzmem. (K. Koseła, *Polak i katolik. Splątana tożsamość*, Warszawa 2003, s. 24-25).

²⁷⁸ Za: K. Koseła, *op. cit.*, s. 27.

²⁷⁹ J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 76.

²⁸⁰ K. Koseła, *op. cit.*, s. 34-38.

²⁸¹ Pozostałe, wymieniane przez autora możliwości, to:

1. wspólnota polityczna podszywa się pod narodową, a przywódcy polityczni przemawiają w jego imieniu;
2. politycy ignorują pozostałe wspólnoty (w tym wyznaniowe);
3. wspólnota polityczna próbuje osłabić wspólnoty niepolityczne.

V. *ibid.*, s. 34-38.

których artykuły trafiały do coraz większej liczby odbiorców). Elita ta właśnie wielokrotnie odwoływała się do religii i nacjonalizmu *sensu largo*, a jej motywacje integracyjne były jak najbardziej zrozumiałe w trudnej sytuacji zaborów. Co prawda, Janusz Żarnowski stwierdza, iż, pomimo wielkiej roli religii w życiu Polaków, „Kościół katolicki, a zwłaszcza jego hierarchia nie stała bynajmniej w pierwszym szeregu obrońców sprawy narodowej”²⁸². Pomimo kompensacyjnej roli tak mocnej więzi religijnej Polaków, ostatecznie stereotyp ten ma wydźwięk negatywny. Dlaczego religia, która miała wspierać Polaków, przyczyniła się do powstania negatywnego wizerunku (z punktu widzenia „obcych”) zacofanego Polaka, którego cechuje ludowa, jarmarczna religijność? Na to pytanie próbował odpowiedzieć również Janusz Żarnowski. Zdaniem badacza, „Gdy więc idea, którą możemy w skrócie określić słowami „Polak – katolik” wzmacniała nieraz siłę oporu polskości i umacniała więź narodową, to równocześnie ułatwiała dominację prawicy i sił konserwatywnych, nadawała społeczeństwu na zewnątrz piętno konserwatyzmu i zacofania, ułatwiała dyskryminację rodzącego się ruchu społeczno-wyzwoleńczego robotników i chłopów. (...) Ponadto utożsamianie polskości i katolicyzmu wręcz utrudniało wiązanie się z Polską grup etnicznie polskich, lecz o innej wierze (np. Polacy – ewangelicy w Prusach Wschodnich, na Śląsku Cieszyńskim) oraz asymilację żywiołów obcych na terytorium etnicznym polskim”²⁸³. Powyższe poglądy znajdują także odzwierciedlenie w analizowanym materiale prasowym. Stosunkowo licznie bowiem występują określenia „wroga” jako poganina, czyli osoby nie wyznającej wiary chrześcijańskiej.

STEREOTYP POLAKA – CHRYSTUSA²⁸⁴

Joanna Szadura wskazuje, iż po utracie państwa, pojawiły się nowe kryteria polskości, czyli „wspólnota krzywdy narodowej i wspólnota zagrożenia narodowego”²⁸⁵. To właśnie poczucie krzywdy, niesprawiedliwości i wynikające z ówczesnej sytuacji politycznej cierpienie, było powodem tak liczного występowania metafory POLAK TO CHRYSTUS, która z czasem uległa stereotypizacji.

²⁸² J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 74.

²⁸³ *ibid.*, s. 76-77.

²⁸⁴ Pozostałe wypowiedzi nawiązujące do stereotypu Polaka – Chrystusa znajdują się w podrozdziale poświęconym metaforze (POLAK TO CHRYSTUS).

²⁸⁵ J. Szadura, *op. cit.*, s. 242.

„Jak Zbawiciel umarł na krzyżu, tak i my Polacy umarliśmy cieleśnie, ale zaiste żyjemy duchem potężnym, bo pałającym gorącą miłością Ojczyzny, wolności i praw tak świeckich, jak duchownych dla nas.” (Wlkp 1883, 24:1)

„...jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak Polska po ciężkiej męce powstanie z grobu, tak i nam przystoi zrzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcji mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"” (Wlkp 1883, 24:1)

„I nam danem jest spełnić kielich goryczy do dna samego - i nam danem jest dźwigać ciężki krzyż, lecz mamy tyle przewyciężenia, że spełniamy kielich goryczy cierpliwie i krzyż ciężki dźwigamy z godnością i spokojem.” (Wlkp 1902, 74:1)

STEREOTYP POLSKI – PRZEDMURZA CHRZEŚCIJAŃSTWA (*ANTEMURALE CHRISTIANITATIS*)

Stereotyp ten ukształtował się ostatecznie w wieku XVII²⁸⁶. Jan S. Bystron podkreśla, iż już w XVI wieku wśród szlachty kształtuje się przekonanie, że kontynuuje dziejową misję Izraela, a obrona wiary wiąże się nierozdzielnie z obroną państwa²⁸⁷.

„Polski zadaniem było i jest, aby szerzyła katolicką wiarę i cywilizacją w kierunku Wschodu, aby zasłaniała Europę przed napadami hord azyatyckich, i aby dawała światu przykład, jak trzeba przykazania boże wypełniać w politycznych czynnościach..” (Wlkp 118:2, 1885)

„Zrozumiano w słowiańszczyźnie, że jak ongi Polska cała były przedmurzem przeciwko turecczyźnie i islamowi, tak teraz nasze Wielkie Księstwo Poznańskie, część Polski najstarsza i najwięcej zawsze zagrożona, jest przedmurzem dla całej słowiańszczyzny przeciwko złowrogo huczącemu morzu germańskiemu.” (Wlkp 276:1, 1901)

STEREOTYP OJCZYZNY – MATKI

Postrzeganie ojczyzny w kategoriach rodziny przywołuje skojarzenia z takimi wartościami, jak „miłość, wierność, życzliwość”²⁸⁸. O matkę powinno się troszczyć, darzyć ją szacunkiem i bezwarunkową miłością oraz odpowiednio postępować (dziecko stara się zadowolić matkę). Podobnie też mają zachowywać się Polacy. Stereotyp ojczyzny – matki wykorzystywany był przez nadawców w celu uczynienia z ojczyzny jednej z wyższych wartości, a tym samym zmobilizowania „swoich” do walki o odzyskanie utraconej wartości.

²⁸⁶ V. J. Tazbir, *Stosunek do obcych w dobie baroku*, w: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 93.

²⁸⁷ J.S. Bystron, *op. cit.*, s. 48.

²⁸⁸ J. Bartmiński, *Jak biegną drogi ojczyzny?*, w: *id., Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 173.

„Rusinów co zaparłszy się matki Polski...” (KaM 1850, 14:108)

„...każda emigracja była dla kraju klęską, bo odbierała swojej matce co dzielniejsze i pełniejsze nadziei dzieci.” (GazPol 1848, 121:477)

„...aleć to widok chorobą ciężką złożonej matki. [ojczyzny]” (GazPol 1848, 121:477)

„...wszelka nadzieja odjęta wrócenia kiedyś na łono jednej matki Polski.” (GazPol 1848, 139:550)

„...Polska przyjmie na swe łono macierzyńskie i stanie się matką a nie macochą dla wszystkich Żydów, którzy (...) Polakami być zechcą.” (GazPol 1848, 167:667)

„...tej Polski, która dotychczas szlachcie tylko, tak ruskiej jak polskiej, wdzięczną była matką...” (GazPol 1848, 209:823)

„...nad nieszczęśliwą matką ojczyzną.” (GazPol 1849, 183:772)

„W dniu one pamiętne kiedy tylu polskich synów zaparło się w obliczu całej Europy służby winnej matce...” (GWN 1849, 1:2)

„...aby Bóg łaskawy wskrzesił nam z martwych naszą matkę POLSKĘ...” (WKP 1850, 21:80)

„...obradujecie jako dzieci, co się na mogiłę matki [ojczyzny] zbiegły radzić, jak tę matkę w dzień zmartwychwstania powitać.” (WKP 1850, 21:80)

„Leży ta nasza matuchna [ojczyzna] ciężkim przywalona kamieniem, a skrępowana więzami...” (WKP 1850, 21:80)

STEREOTYP POLSKI – CHRYSTUSA

Stereotyp ten wpisuje się w założenia koncepcji mesjanistycznych, zgodnie z którymi to dzieje Polski były przyrównywane do losów Chrystusa, i podobnie jak On, również ojczyzna miała ostatecznie odzyskać wolność – zmartwychwstać, a nawet przynieść zbawienie innym narodom, właśnie poprzez swoje cierpienie. Jak stwierdza J. Bystron, „ Można jednak zauważyć, że o ile idea narodu wybranego, mającego swą misję Boską na ziemi jest bardzo dawna i spotykamy ją już u starszych pisarzy, o tyle sam mesjanizm, tj. idea ofiary narodu – Chrystusa za dobro wszech narodów, związana jest dopiero z upadkiem Polski”²⁸⁹.

„...duch Chrystusa, wystąpiwszy jako Rzeczpospolita ogarnie i owoładnie całą Europą...” (GazPol 1848, 1:1)

„...Polska jest zbawieniem ludów.” (KaM 1850, 21:163)

„Więc aby Polska z grobu nie powstała, postavili wrogi na tym grobie, na ziemi naszej, straż, a tak wszędzie pilnuje wojsko nieprzyjacielskie nas Polaków, naszej ojczyzny ukrzyżowanej, aby z grobu nie powstała.” (Wpl 1850, 26:117)

²⁸⁹ J.S. Bystron, *op. cit.*, s. 48.

Zasadniczo, problem stereotypów pojmowany *sensu largo* staje się problematyką charakteru narodowego. Z punktu widzenia niniejszej rozprawy istotne wydają się dwie dopełniające się koncepcje charakteru narodowego. Zgodnie z pierwszą koncepcją, charakter narodowy jest to „system postaw, wartości i przekonań podzielanych przez całe społeczeństwo lub przez jego zdecydowaną większość”²⁹⁰. Według drugiego ujęcia, charakter narodowy stanowi „mentalność wyrażona bądź sugerowana w takich produktach kultury, jak literatura, sztuka i filozofia. Jest to – innymi słowy - <<duch>> narodu utrwalony w kulturze”²⁹¹. Należy podkreślić, iż charakter narodowy „ujawnia się przede wszystkim w sytuacjach ekstremalnych, kiedy wspólnota narodowa jest zagrożona, a rzadko występuje na co dzień; i po drugie – jest zmienny”²⁹². Powyższa analiza nie wyczerpuje problematyki charakteru narodowego w dziewiętnastowiecznej prasie, jednakże przytacza najczęściej występujące na łamach prasy stereotypy, które miały wpływ na kształtowanie się polskiej tożsamości narodowej oraz odegrały rolę w jej obronie. Istotny jest fakt, iż „Opinia zbiorowa najchętniej przyjmuje generalizujące formuły wyobrazeniowe, odwołujące się do najprostszych skojarzeń waloryzacyjnych typu: swojskość – obcość, my – oni, opierających się zwykle na opozycji dobra i zła. Określenia: narodowy, cudzoziemski, polski, rosyjski, nabierają charakteru ocen i budują swoisty system opozycji, przy pomocy którego porządkowane są wypadki dziejowe”²⁹³. W ten sposób służą zarówno budowie tożsamości, jak i symplifikacji w postrzeganiu rzeczywistości. Tym samym ułatwiają wybór pożądanego zachowania, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia, niejako podejmują decyzję za jednostkę, zwalniając z myślenia.

2.2.3. Emocjonalizacja

Trudno odseparować proces emocjonalizacji od pozostałych procesów, ponieważ stanowi on składową wszystkich procesów wyobrazeniowych. Dlatego też zostanie on w tym miejscu jedynie zasygnalizowany.

Element emotywny towarzyszy bowiem procesowi schematyzacji, metaforyzacji, a także metonimizacji. Podobnie łączy się ze zjawiskiem sakralizacji

²⁹⁰ E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, wyd. 2, rozszerz., Warszawa 2008, s. 18.

²⁹¹ *ibid.*, s. 19.

²⁹² *ibid.*, s. 21.

²⁹³ A. Kępiński, *op. cit.*, s. 154.

oraz stanowi jeden z czynników perswazji. Praktycznie każda wyekscerpowana wypowiedź nacechowana jest emocjonalnie. Nacechowanie negatywne „wroga” ma na celu wzbudzenie w odbiorcy odrazy, niechęci wobec niego, a tym samym zmotywowanie go do działania w obronie własnej tożsamości. Analogicznie, „swój”, wartościowany pozytywnie, wzbudza odczucia sympatii, podziwu itp., a tym samym dowartościowuje odbiorców i wzbudza nadzieję na pozytywne ostateczne zakończenie. Jak zauważają K. Oatley i J.M. Jenkins, emocje są wywoływane przez wartościowanie i popychają do określonego działania²⁹⁴. Dlatego też autorzy artykułów, kształtując sądy i oceny, wpływają jednocześnie na emocje odczuwane przez odbiorców. Emocje są ewokowane szczególnie intensywnie przez metafory. Jacek Wasilewski i Adam Skibiński zwracają uwagę na kwestię dotykalności treści, co również wpływa na zwiększenie emocjonalności treści²⁹⁵. Owa dotykalność oznacza plastyczność wypowiedzi, a przejawia się między innymi poprzez liczne epitety będące dookreśleniami danych obiektów (np. „Polska na nowo zakrwawiona, poszarpana, pokryta błotem zjadłego oszczerstwa, spoczywa w chwilowym grobie.” *GazPol* 1848, 63:244).

Emocjonalność, w świetle zebranego materiału, okazuje się być istotnym czynnikiem kształtującym charakter wypowiedzi. Zasadniczo wpływa na kształt dyskursywnej narracji, mając na celu ukształtowanie postaw odbiorcy i opowiedzenie się za walką z „wrogiem”. Ponadto, tak rozumiana emocjonalność (bynajmniej nie sentymentalna uczuciowość) staje się kolejnym ogniwem spajającym członków jednej wspólnoty – wspólnoty „swoich”. Jak zauważa Richard M. Weaver, to właśnie „uczucie jest ostatecznym węzłem wspólnoty”²⁹⁶. Kwestia emocjonalności jest również podnoszona przy analizie poszczególnych procesów wyobrażeniowych.

2.3. Metaforyzacja

Tradycja studiów nad metaforą sięga czasów starożytnych i przez wieki doczekano się wielu różnorodnych propozycji jej definicji²⁹⁷. Dlatego też w tym

²⁹⁴ K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2003, s. 95.

²⁹⁵ J. Wasilewski, A. Skibiński, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa 2008, s. 174.

²⁹⁶ R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, tłum. B. Bubula, Warszawa 2010, s. 176.

²⁹⁷ Już Józef Japola w artykule z 1983 roku przytacza, iż bibliografia W. Shiblea z 1971 roku zawiera 400 pozycji poświęconych metaforze, a do roku 1983 pojawiło się 300 kolejnych, opublikowanych we wkładce uaktualniającej.

J. Japola, *Metafora a teoria aktów mowy*, w: *Studia o metaforze II*, Wrocław 1983, s. 139.

miejszu zostaną przytoczone najistotniejsze z punktu widzenia niniejszej rozprawy koncepcje, zaś teorie najlepiej ugruntowane w tradycji (jak teoria substytucyjna, porównaniowa i interakcyjna) zostaną jedynie przywołane w celu stworzenia odniesienia dla ujęć kognitywistycznych. Ów skrócony przegląd należy rozpocząć od Arystotelesa. Stagiryta wyróżnił cztery rodzaje metafory, polegające bądź na przeniesieniu nazwy, bądź na zastąpieniu jej przez analogię²⁹⁸. Jest to zatem mówienie o danej rzeczy w terminach innej rzeczy. Zastępowanie wyrażenia właściwego wyrażeniem metaforycznym to istota substytucyjnej teorii metafory. Metafora w tej koncepcji jest zatem oparta na zasadzie podobieństwa (*similitudo*). Również od Arystotelesa wywodzi się porównaniowa teoria metafory, opierająca się na stwierdzeniu Stagiryty, iż metafora to skrócone porównanie. Z kolei teoria interakcyjna, której przedstawicielem jest I.A. Richards, zakłada, iż znaczenie metaforyczne jest nowym znaczeniem wywołanym przez interakcję dwóch znaczeń podstawowych²⁹⁹. W ujęciu kognitywnym kładzie się nacisk na mentalny charakter metafory, która polega na odwzorowaniu, rzutowaniu jednej domeny mentalnej (źródłowej) na drugą (docelową). Przy czym nie jest to przeniesienie całej struktury danej domeny, gdyż wtedy oznaczałoby to utożsamienie domen. Jak zaznaczają G. Lakoff i M. Johnson (twórcy teorii metafory pojęciowej), „jeżeli mówimy, że jakieś pojęcie otrzymuje jakąś strukturę za pośrednictwem metafory, mamy wówczas na myśli to, iż jest to struktura częściowa i że zakres tego pojęcia można poszerzać”³⁰⁰. Należy dodać, iż G. Lakoff i M. Johnson uważają, iż dziedziny źródłowe stanowią sferę doświadczeniową, fizyczną, natomiast domeną docelową są domeny kulturowe, abstrakcyjne, niefizyczne. Odczytując metaforę, dokonujemy mapowania struktury oraz atrybutów domeny źródłowej na docelową. Autorzy zaznaczają, iż jest to proces przebiegający w jedną stronę. Zarówno jednostronność transferu, jak i przyrodniczą wizję człowieka jako podstawę metaforyzacji, zakwestionował Andrzej Pawelec w pracy zatytułowanej *Metafora*

²⁹⁸ Arystoteles wyróżnił trzy rodzaje przeniesienia nazwy:

1. z gatunku na rodzaj (np.: *okręt stoi* zamiast *jest zakotwiczony*),
2. nazwy z rodzaju na gatunek (np.: w wyrażeniu *tysięcznych czynów* zamiast *wielu*),
3. nazwy z gatunku na gatunek (np.: *wyczerpać* i *odciąć* w znaczeniu ‘odjąć’).

Przykłady pochodzą z publikacji: H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 5 z uzupełnieniami, Warszawa 2001, s. 182-183.

Metafora polegająca na analogii jest oparta na proporcji, zatem wyrażenie (będące eksploatowanym przykładem arystotelesowskim) *starość to wieczór życia*, można odwrócić: *wieczór to starość dnia*.

²⁹⁹ V. J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, wyd. 2. popr., Wrocław 2000, s. 162.

³⁰⁰ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, wstęp i tłum. T.P. Krzeszowski Warszawa 2010, s. 40.

*pojęciowa a tradycja*³⁰¹. Cenny wydaje się przede wszystkim zaproponowany przez badaczy podział na metafory strukturalne, orientacyjne i ontologiczne, gdyż umożliwia wskazanie motywacji powstania danej metafory. Ujęcie to pozwala również na konstatacje dotyczące sposobu, w jaki rzeczywistość odbija się w języku, w tym jak odzwierciedla się światopogląd użytkownika języka. Proces metaforyzacji stanowi zatem interpretację rzeczywistości. Nieco inną, ale również osadzoną w nurcie kognitywnym, koncepcję metafory zaproponowali G. Fauconnier i M. Turner. Polega ona na tworzeniu stopów pojęciowych (*blends*), nazywanych inaczej amalgamatami. Jak zauważa Mariusz Rutkowski, „Podstawowym procesem mentalnym w miejsce rzutowania/odwzorowywania staje się tu scalanie, stapianie czy mieszanie (*blending*). Metafora odnosi się do nowo stanowionego pojęcia. Pojęcie to powstaje w wyniku zmieszania (stapiania w jedną całość) na wspólnej przestrzeni pojęciowej wybranych elementów z dwu (lub więcej) przestrzeni wejściowych (*input spaces*), które zastąpiły pojęcia domeny źródłowej i docelowej; konkurującym terminem jest tu integracja pojęciowa”³⁰². Koncepcja metafory jako zmieszania pojęć bliska jest teorii interakcyjnej (zderzenia dwóch pojęć). W obu koncepcjach metafora stanowi zupełnie nową jakość. Jest to więc ujęcie kreacjonistyczne, gdyż zamiast odwzorowania pojawia się stworzenie nowej jakości, nowej rzeczywistości. Warto również wspomnieć teorię kategoryzacyjną, której przedstawicielem jest między innymi S. Glucksberg. Zgodnie z nią metafora stanowi reprezentację, ukonkretnienie abstrakcyjnego wzorca w obrębie nowo utworzonej – za sprawą metafory – kategorii³⁰³. Proces metaforyzacji polega w tej koncepcji na nakładaniu się dwóch struktur wiedzy (źródłowej i docelowej). Propozycja Glucksberga i innych ma również charakter kreacjonistyczny.

Należy także zwrócić uwagę, jakie funkcje pełni metafora. Dla Arystotelesa, metafora określała to, co nienazwane oraz była ozdobnikiem stylistycznym. Jacek Wasilewski i Adam Skibiński wymieniają trzy podstawowe funkcje retoryczne metafory³⁰⁴. Po pierwsze, wyraża ona to, co niewyrażone (np. metaforyczny opis może przybliżać trudne pojęcia, jak np. serce komputera - procesor). Po drugie, metafora etykietuje (np. metaforyczne określenia osób). W tej funkcji metafora ma silny ładunek emocjonalny. Po trzecie, podnosi ona atrakcyjność przekazu. Katarzyna Mosiołek-

³⁰¹ A. Pawelec, *Metafora pojęciowa a tradycja*, Kraków 2006.

³⁰² M. Rutkowski, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Olsztyn 2007, s. 60-61.

³⁰³ *ibid.*, s. 65.

³⁰⁴ J. Wasilewski, A. Skibiński, *Prowadzeni słowami*, Warszawa 2008, s. 225.

Kłosińska wyróżnia z kolei takie trzy funkcje metafory: poetycką, poznawczą (tu należą metafory konceptualne, a wśród nich na przykład metafory orientacyjne³⁰⁵)³⁰⁶. Funkcja perswazyjna zdaniem badaczki przejawia się w upraszczaniu rzeczywistości przez metaforę oraz w niemożności negacji treści. W kontekście analizowanego materiału, szczególnie widoczna jest funkcja perswazyjna metafor, które mają na celu przekonanie odbiorcy do prezentowanych treści, do nakłonienia go do zmiany postawy/poglądów. Perswazja jest wzmacniana dodatkowo przez silny ładunek emocjonalny, który niesie ze sobą metafora. Jak zauważa Danuta Buttler, szczególnie w potocznych metaforach pojawiających się w tekstach publicystycznych widoczna jest tendencja do oddziaływania emocjonalnego³⁰⁷. Ponadto autorka stwierdza, iż metafora w tekście publicystycznym pełni głównie funkcję komunikacyjną. Przy czym metafory w omawianym materiale głównie podporządkowane są funkcji perswazyjnej samych tekstów.

Kolejna kwestia, na którą należy zwrócić uwagę, to powtarzalność określonych metafor. Już Danuta Buttler, w przywoływanym artykule, stwierdzała, iż powtarzalność ta jest charakterystyczna dla tekstów publicystycznych. Również w analizowanych tekstach niektóre obrazy metaforyczne powtarzają się wielokrotnie, a tym samym ulegają nie tylko leksykalizacji, ale także stereotypizacji. W tym momencie należy także przywołać wprowadzane przez wielu badaczy rozróżnienie na metafory aktualne i zleksykalizowane, czyli te oryginalne, o pojedynczej egzemplifikacji, świadczące o inwencji autora oraz te wielokrotnie powtarzane, utarte, nie posiadające znamion nowości, nad których sensem odbiorca nie musi się zastanawiać, gdyż jest on powszechnie znany³⁰⁸. W omawianych artykułach wielokrotnie pojawiają się te same obrazy metaforyczne (czyli konceptualizacje określonych pojęć, ale nie konkretne realizacje), które mogą być realizowane za pomocą różnych wypowiedzi metaforycznych. Są to różne mikrometafory, odnoszące się do tego samego tematu, a które w skali tekstu/czasopisma/dziewiętnastowiecznej publicystyki składają się na daną megametaforę³⁰⁹.

³⁰⁵ Więcej na ich temat: G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*

³⁰⁶ K. Mosiołek-Kłosińska, *Metafora w tekście – charakterystyka, próba oceny normatywnej*, „Poradnik Językowy”, z. 10, 1997, s. 3-4.

³⁰⁷ D. Buttler, *O metaforze prasowej*, „Poradnik Językowy”, z. 10, 1961, s. 440.

³⁰⁸ Tak wydzielone metafory nazywane są w różnoraki sposób, mianowicie jako: aktualne, żywe (K. Mosiołek-Kłosińska), twórcze (A. Pawelec) vs. zleksykalizowane, martwe (K. Mosiołek-Kłosińska), potoczne (Buttler), konwencjonalne (T. Dobrzyńska).

³⁰⁹ Cf. P. Stockwell, *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*, red. nauk. E. Tabakowska, tłum. A. Skucińska, Kraków 2006, s. 158.

Dodajmy, iż rozważania nad metaforą są prowadzone na różnych poziomach. Jonathan Culler traktował o porządku *via rhetorica* (odwołującym się do warstwy znaczeniowej metafor) oraz porządku *via philosophica* (który lokował się pomiędzy sensem metafory a jej desygнатem, w tym porządku metafora opisuje dany obiekt jako inny obiekt, np. *zjawiska kultury jako teoria gier*)³¹⁰. Natomiast Józef Japola wprowadził trzeci porządek – *via pragmatica*, który skupia się na analizie oddziaływania metafory na odbiorcę, a zatem badania prowadzone w tym nurcie poświęca się „konsekwencji przyjęcia proponowanych wizji rzeczywistości” oraz „uświadamianiu możliwości (ale i ograniczeń), jakie ze sobą niesie metafora”³¹¹. W niniejszej pracy również przyjrano się aspektowi pragmatycznemu (który przejawia się również poprzez perswazyjność stosowanych metafor). Trzeba bowiem podkreślić, iż metafora w analizowanych tekstach publicystycznych nie stanowiła jedynie ozdobnika stylistycznego (choć również nim była), ale przede wszystkim miała charakter użytkowy i podporządkowana była określonym celom (jak zaszczepianie świadomości narodowej, podtrzymywanie własnej tożsamości *etc.*). Jednakże, by móc w ten sposób oddziaływać na odbiorcę, musiała prezentować określoną wizję świata. Ówczesne wydarzenia polityczne podlegały takiej interpretacji, która w efekcie miała skłonić odbiorcę do celu założonego przez nadawcę (którym zaś były różnorakie – w zależności od reprezentowanej przez autora opcji politycznej – działania narodowo-wyzwoleńcze). W takiej sytuacji, śmiało można uznać propozycję Dorothy Mack, traktującą metaforowanie jako akt interpretacyjny³¹². W niniejszej pracy, metafora będzie postrzegana nie tylko jako swoista interpretacja rzeczywistości ukierunkowana perswazyjnie, ale także jako akt kreacji rzeczywistości, jednakże również podporządkowany celom perswazyjnym. To ukierunkowanie analizy na perswazyjność metafor wynika z założenia, iż „Metafory wpływają na postrzeganie zjawisk i w konsekwencji na podejmowane w obliczu tak sklasyfikowanych zjawisk działania”³¹³.

Trzeba również dodać, iż metaforyka analizowanych tekstów wiąże się z ich aksjologizacją, gdyż stanowi wyraz przekonań nadawcy oraz jego systemu wartości³¹⁴. Przy czym wielokrotnie system wartości nadawcy jest narzucany odbiorcy, co po raz

³¹⁰ J. Japola, *op. cit.*, s. 151.

³¹¹ J. Japola, *op. cit.*, s. 151.

³¹² V. *ibid.*, s. 148.

³¹³ J. Wasilewski, A. Skibiński, *op. cit.*, s. 226.

³¹⁴ Na co zwracała już uwagę Katarzyna Mosiołek-Kłosińska (*op. cit.* s. 2).

kolejny zwraca uwagę na perswazyjny charakter metafor w tekstach publicystycznych. Jak zauważają J. Wasilewski i A. Skibiński, „metafora narzuca również odbiorcy pewien punkt widzenia i sugeruje określone oceny przedmiotu mowy”³¹⁵.

Obok metafor, w omawianej grupie znalazły się też porównania. Niektórzy badacze traktują je łącznie. Już Arystoteles zauważał, że porównanie jest rodzajem przenośni, Kwintyliusz zaś twierdził, że metafora to skrócone porównanie³¹⁶. Z kolei Jakub Płowens zauważa, iż „Struktura porównań zbliża się do metafor...”³¹⁷. Ponieważ wyekscerpowane porównania stanowią swoiste obrazy metaforyczne, zdecydowano się potraktować łącznie z metaforami. W tym miejscu odwołuję się do poetyki kognitywnej, która zauważa, iż porównanie i metafora mają różne realizacje powierzchniowe, jednakże odnoszą się do tej samej metafory pojęciowej³¹⁸. Taka też perspektywa została przyjęta w niniejszej pracy. Podobne rozważania dotyczą personifikacji oraz metonimii i synekdochy. W niniejszej pracy personifikację potraktowano, zgodnie z założeniami G. Lakoffa i M. Johnsona³¹⁹, jako rodzaj metafory. Badacze ci podobnie również traktują zjawiska metonimii i synekdochy³²⁰, jednakże w pracy tej postanowiono rozgraniczyć te dwa zjawiska, jako że stanowią odmienne procesy wyobrażeniowe, wyodrębnione przez E.T. Halla, a w które została wpisana analiza zebranego materiału. Z ujęć rozdzielających te dwa zjawiska, autorce szczególnie bliskie jest spojrzenie kognitywistyczne, zaprezentowane przez przywoływanego wcześniej Petera Stockwella, który zaznacza, iż metafora odnosi się do dwóch modeli poznawczych, porównanie zaś operuje w obrębie jednego modelu poznawczego³²¹. Należy uwzględnić także stanowisko prezentowane przez Romana Jakobsona, który zauważa, iż widzenie metaforyczne łączy tematy na zasadzie ich

³¹⁵ J. Wasilewski, A. Skibiński, *op. cit.*, s. 226.

³¹⁶ A. Pawelec, *op. cit.*, s. 18.

³¹⁷ J. Płowens, *op. cit.*, s. 299.

³¹⁸ Peter Stockwell dla unaocznienia tego zjawiska podaje taki oto przykład: metafora *ten człowiek jest rekinem* oraz porównanie *ten człowiek jest jak rekin*, odwołują się do wspólnej metafory pojęciowej, jaką jest *ten człowiek to rekin*. Przy czym ta metafora pojęciowa może być również reprezentowana przez inne wyrażenia powierzchniowe, jak na przykład: *krążył wokół spragniony żeru, uśmiechał się drapieżnie*.

P. Stockwell, *op. cit.*, s. 149-150.

³¹⁹ G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 65.

Autorzy traktują personifikację jako rodzaj metafory ontologicznej. Polega ona bowiem na określaniu przedmiotu fizycznego jako osoby.

³²⁰ Badacze twierdzą, iż metonimia służy tym samym celom, co metafora.

G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 68-69.

³²¹ P. Stockwell, *op. cit.*, s. 157.

Autor zastrzega jednak, iż są wyjątki, co oznacza, że niektóre metafory również są odwzorowaniem jednego modelu poznawczego.

podobieństwa, natomiast metonimiczne na zasadzie przyległości³²². Co więcej, zależność między przedmiotami w procesie metonimizacji jest obiektywna, zatem występują tu relacje desygnacyjne, natomiast zależności między przedmiotami w procesie metaforyzacji mają charakter subiektywny, z relacjami konotacyjnymi.

Omawiane metafory zostały pogrupowane najpierw według *determinandum*³²³, czyli tego, o czym orzekamy, i tak otrzymano kategorie: zaborcy (obcego), swojego (Polaka), ojczyzny oraz narodu³²⁴. W obrębie zaś poszczególnych kategorii, metafory sklasyfikowano według *determinansa*, czyli tego, za pomocą czego orzekamy. W wyniku tej klasyfikacji otrzymano między innymi takie grupy, jak metafory religijne, animizacyjne itp. Analizę przeprowadzono w ramach, przywoływanej wcześniej, koncepcji amalgamatów. Wykorzystano, z niewielką modyfikacją, wykorzystany przez Mariusza Rutkowskiego schemat analizy metafor w teorii stopów pojęciowych (po raz pierwszy zaproponowany przez G. Fauconnier'a i M. Turnera w pracy *The Way We Think*³²⁵)³²⁶. Autor przedstawia analizę metafory *Balcerowicz to Mengele polskiej gospodarki* na schemacie przestrzennym³²⁷, ilustrującym przestrzeń generyczną, wejście 1 i wejście 2 oraz będący ich efektem stop pojęciowy. Przestrzeń generyczna (*generic space*) stanowi część wspólną obu domen, jest schematyczną strukturą ramową, która jest mentalną podstawą dla wspólnego postrzegania obydwu przestrzeni³²⁸ wejściowych. Wejścia, czyli przestrzenie wejściowe (*input spaces*) to odpowiedniki domen: źródłowej i docelowej. Domena źródłowa, czyli wejście 1, a w teorii klasycznej *determinans*, to w moim przekonaniu pryzmat, przez który ogląda się obiekt, o którym

³²² J. Ziomek, *op. cit.*, s. 177.

³²³ Terminy *determinandum* 'to, o czym orzekamy' oraz *determinans* 'to, za pomocą czego orzekamy', (analogicznie w przypadku porównań jest *comparandum* 'to, co ma być porównane' oraz *comparans* 'to, do czego porównujemy – J. Ziomek, *op. cit.*, s. 158.) pochodzą z tradycyjnej koncepcji metafory. Później, wraz z rozwojem kolejnych teorii, zostały one zastąpione przez inne terminy. I tak w teorii interakcyjnej I.A. Richardsa jest *tenor* (*determinandum*) i *vehicle* (*determinans*), w teorii M. Black'a *focus* (*determinandum*) i *frame* (*determinans*), a w koncepcji Teresy Dobrzyńskiej pojawia się *temat* (*determinandum*), zaś Jerzy Ziomek proponuje wprowadzenie terminu *remat* (*determinans*) – J. Ziomek, *op. cit.*, s. 172-173.

³²⁴ *Ojczyzna* oraz *naród* pojawiają się jako pojęcia służące budowaniu tożsamości Polaka („swojego”) i ich obecność w niniejszej analizie ma uzasadnienie. Więcej na temat kształtowania tożsamości poprzez wprowadzanie do tekstów konceptualizacji pojęć *ojczyzna* i *naród* w odpowiednich rozdziałach.

³²⁵ V. A. Libura, *Amalgamaty kognitywne. Powstanie i rozwój koncepcji integracji pojęciowej*, w: *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, red. A. Libura, Kraków 2007, s. 11-66.

³²⁶ Cf. M. Rutkowski, *op. cit.*, s. 64.

³²⁷ W odróżnieniu od badaczy, którzy ściśle trzymają się graficznego modelu zaproponowanego przez Fauconnier'a i Turnera pozwoliłam sobie na odstępstwo i wprowadzenie zapisu tabelarycznego, który nie zaburza interpretacji metafor w świetle teorii integracji pojęciowej i pozostaje, podobnie jak model przestrzenny, czytelny i zrozumiały. Wprowadza także pewne uporządkowanie.

³²⁸ Przestrzenie mentalne są traktowane jako pakiety pojęciowe konstruowane w procesie myślenia i mówienia w celu doraźnego rozumienia i działania (V. A. Libura, *op. cit.*, s. 16).

chcemy orzekać/który chcemy porównywać. To swoisty filtr, przez który przepuszczamy domenę docelową, otrzymując w efekcie nową jakość, nowe pojęcie. Ta nowa jakość to stop pojęciowy (blend) zaś to nowo utworzona, w wyniku procesu metaforyzowania, czyli stapiania (*blending*)/zszywania/wiązania (*binding*), kategoria. Wejścia 1 i 2 (w tym wypadku *Mengele* i *Balcerowicz*, czyli domena źródłowa i docelowa) są opisane w następujących aspektach: działanie, przedmiot działania, cel, efekt. Proponuję wprowadzenie dodatkowo aspektu właściwości podmiotu (przy czym nie wymienia się absolutnie wszystkich właściwości danego podmiotu, lecz tylko te, które są konotowane przez kontekst), gdyż pewne cechy charakteru, osobowości podmiotu z domeny docelowej są również wykorzystywane w tworzeniu stopu pojęciowego. Należy również zaznaczyć, iż obie domeny stanowią zarazem konceptualizacje określonych modeli poznawczych. Konceptualizacje te, składające się na językowy obraz świata, są tworzone przy zdecydowanym współdziale wiedzy/filozofii potocznej, na co zwracał już uwagę Jerzy Bartmiński³²⁹. Jak zaznacza Renata Grzegorzczkowska, wiedza rozmówców o świecie, w tym także wiedza kulturowa, tworzy podstawę kognitywną, czyli owe przestrzenie mentalne (do których odwołuje się teoria Fouconnier'a i Turnera), które są niezbędne do rozumienia oraz rozwoju komunikatu³³⁰. Tak zamierzona analiza zostanie przedstawiona w sposób tabelaryczny. Należy podkreślić, że przytaczane właściwości w domenie źródłowej i docelowej nie są odzwierciedleniem wszystkich właściwości danego obiektu, lecz stanowią odzwierciedlenie cech obiektów dostrzeganych z punktu widzenia filozofii/wiedzy o świecie potocznej uruchamianych w danym kontekście sytuacyjnym i stanowią nie tyle zbiór cech prototypowych³³¹, ile raczej stereotypowych. Co więcej, jak podkreśla Barbara Dobrzańska, rozwój amalgamatu zależny jest od aktualnej wiedzy czytelnika³³².

³²⁹ Jego poglądy na ten temat zostały przytoczone w podrozdziale poświęconym teorii JOS.

³³⁰ R. Grzegorzczkowska, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 4 rozszerz., Warszawa 2010, s. 98.

³³¹ Grażyna Habrajska definiuje prototyp jako „zbiór cech istotnych, desygnacyjnych, wyodrębnionych z serii egzemplarzy, jakie musi obligatoryjnie posiadać każdy typowy egzemplarz należący do danego gatunku” (G. Habrajska, *Prototyp – stereotyp – metafora*, w: „Język a kultura”). Tak rozumiany prototyp posiada znamiona obiektywności, pojmowanej jako zgodność z rzeczywistością, prawdziwość. Tymczasem stereotyp niekoniecznie musi być zgodny z rzeczywistością, może zakładać element błędu, fałszu (np. stereotyp Polaka – katolika nie oznacza, iż w Polsce każdy Polak jest wyznania rzymsko-katolickiego), jednakże stanowi wyraz kolektywnego i potocznego postrzegania rzeczywistości.

³³² B. Dobrzańska, „*Pocałunek – krajobraz*” Stanisława Grochowiaka w świetle teorii integracji pojęciowej, w: *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, op. cit., s. 92.

Trzeba dodać, że proponowana metoda analizy rodzi pewne ograniczenia. Dotyczą one zwłaszcza analiz abstraktów oraz przedmiotów martwych. Pojawiają się trudności w zdefiniowaniu niektórych aspektów pojęć, ponieważ nie można określić na przykład aspektu działania (a zatem jego celu i efektu), pozostaje jedynie zdefiniowanie właściwości. Dlatego też musi ona być uzupełniana chociażby poprzez ustalenia G. Lakoffa i M. Johnsona. Jednakże zastosowanie propozycji autorów *Metafor w naszym życiu* niesie pewne trudności. Jedna metafora pojęciowa ma szereg realizacji powierzchniowych, które aktualizują różne obszary semantyczne, w związku z tym zbyt wysoki stopień uogólnienia niesie ze sobą ryzyko zatracenia istotnych dla interpretacji językowego obrazu świata szczegółów³³³. Dlatego też, w niektórych wypadkach zrezygnowano z większych uogólnień (np. zamiast metafory ZABORCA TO DRAPIEŻNIK, pozostały metafory ZABORCA TO LEW i ZABORCA TO WILK). Niekiedy natomiast w opisie tabelarycznym posłużono się metaforą uogólnioną, która została doprecyzowana w części deskryptywnej. Otwarte pozostaje także pytanie, postawione przez Agnieszkę Liburę w jej krytycznym omówieniu teorii integracji pojęciowej, o to, czy amalgamat jest dowolnym kojarzeniem pojęć, czy też spełnia określone warunki³³⁴? Co prawda twórcy teorii przedstawiają szereg warunków oraz zasad rządzących mechanizmem integracji, wiele z nich jednak pozostaje dyskusyjnych, gdyż w ich wyniku nie zawsze powstaje struktura dodatkowa, która jest warunkiem *sine qua non* utworzenia amalgamatu. Dlatego też badaczka proponuje wyróżnienie terminu integracji oraz stapiania³³⁵. Pierwszy miałby oznaczać proces przypisywania rola w ramach kognitywnych wartości z tej samej, bądź innej dziedziny (przypisanie metaforyczne). Drugi natomiast odnosiłby się do szczególnego przypadku integracji, gdzie przez uzupełnienie i rozwój wyłania się owa dodatkowa struktura. Rozróżnienie to wydaje się być jak najbardziej zasadne. W takiej perspektywie zaś analizowane metafory powstają w procesie stapiania i widoczna jest ich dodatkowa struktura, element naddany w stosunku do wartości przypisanych przestrzeniom wejściowym.

2.3.1. Zmetaforyzowany świat zaborcy

³³³ Przykładowo, metafora pojęciowa POLAK TO PTAK nie oddaje zróżnicowania wynikającego z różnych *determinansów* użytych w poszczególnych realizacjach powierzchniowych (gołębica, jastrząb, wróbel).

³³⁴ A. Libura, *op. cit.*, s. 61.

³³⁵ A. Libura, *op. cit.*, s. 63.

Metafory dotyczące zaborcy zostały pogrupowane w główne kategorie, z których wyodrębniono bardziej szczegółowe podkategorie. Podziału tego dokonano na podstawie analizy *determinansa* metafor, czyli członu odnoszącego się do tego za pomocą czego orzekamy (w przypadku porównań jest to człon *comparans*, czyli to, do czego przyrównujemy). Wśród wyeksцерpowanych określeń zaborcy wyszczególniono następujące kategorie: metafory religijne (w tym odwołujące się do postaci biblijnych, oprawców Chrystusa, szatana, anioła, pogan), metafory przyrodnicze (wśród których znajduje się jedynie podkategoria metafor odnoszących się do świata fauny) oraz metafory starożytności (zawierające podkategorię metafor nawiązujących do bohaterów z okresu starożytności, niekoniecznie mitologicznych).

Metafory religijne

Wśród metafor religijnych można wydzielić wyraźne podkategorie. Zaborcy porównywani są w analizowanych tekstach do: pogan, szatana (występują tu liczne bliskoznaczniki, jak *antychryst*, czy określenia peryfrastyczne, jak *duch zły*), postaci biblijnych (pojawiają się zarówno grupy osób – np. *faryzeusze*, jak i pojedyncze postaci – jak np. *Herod*), oprawców Chrystusa (w grupie tej znajdują się żołnierze rzymscy, zły łotr itp.) oraz do anioła. Przy czym ostatnia podkategoria zawiera pojedynczą egzemplifikację, która dodatkowo oparta jest na zabiegu ironii, co zmienia kierunek wartościowania i zaprzecza, jakoby zaborca był uosobieniem dobra. Należy dodać, iż wszystkie postaci biblijne wykorzystane w poniższych metaforach są nacechowane aksjologicznie negatywnie, co kreuje jednoznaczny pejoratywny wizerunek „wroga”.

POGANIE

Leksemy *poganie* (w różnych wersjach, jak: *potop pogaństwa*, *pogańskie obozy*, *duch pogaństwa*, *psia wiara pogańska*, *pogańskie szczepy*) występuje tutaj w charakterze domeny źródłowej (*determinans*), zaś domeną docelową (*determinandum*) jest zaborca. Proces tworzenia się omawianego amalgamatu ilustruje poniższa tabela.

Lp	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot	Obcy	Poganin	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Dziki, brutalny, niska kultura, niewiedza	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, dziki, brutalny
3.	Działanie	Walka	Szerzenie nieobyczajności	Walka, podbój, niszczenie polskości	Walka

4.	Przedmiot działania		społeczność	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		zniszczenie wiary chrześcijańskiej	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zniszczenie
6.	Efekt		Utrata wiary (możliwy)	Okupacja	Okupacja

Tabela 3 *Metafora zaborcy - poganie*

W wyniku zmieszania obu przestrzeni pojęciowych, następuje utworzenie nowej kategorii wroga, który charakteryzuje się właściwościami zarówno domeny docelowej (zaborcy), które to właściwości zostały stwierdzone naocznie (jako doświadczenie człowieka żyjącego pod pruską okupacją) oraz właściwościami (zaznaczymy - wybranymi) z domeny źródłowej. Należy również podkreślić, iż właściwości domeny źródłowej stanowią potoczne konotacje leksemu *poganin*, należą do sfery wiedzy potocznej na temat pojęcia *poganin*. Przede wszystkim więc zmetaforyzowany obraz zaborcy to wróg, dążący do zniszczenia polskiego społeczeństwa, który już osiągnął pewien wymierny efekt (okupacja – dominacja polityczna), a który charakteryzuje się głównie dzikością, brutalnością i okrucieństwem.

Należy zwrócić uwagę, iż określenia pogaństwa wielokrotnie sytuują się w szeregu określeń synonimicznych (*potop barbarzyństwa*, *potop pogaństwa*, *dziczyna*), czy też innych określeń pejoratywnych (*potop pogaństwa*, *duch czarny*, *duch złego*). Synonimiczność przytoczonych określeń może wydawać się wątpliwa w ramach językowych, jednakże w świetle wiedzy potocznej wydaje się oczywista. Poganie byli często postrzegani jako barbarzyńcy, ludzie, dzicy, nieokrzesani, pozbawieni kultury, o zapędach niszczycielskich, co wyraża się właśnie w owych właściwościach *poganina*. I tak w analizowanych przykładach znalazły się określenia rzeczownikowe *duch* i *potop*, które konotują cechę ogarniania, przenikania, zalewania. Zatem niszczycielska i brutalna działalność wroga obejmuje całe polskie społeczeństwo. Z kolei przymiotnik *dziki* w sposób eksplicytny podkreśla konotowane przez leksem *poganin* cechy domeny źródłowej. Natomiast przymiotnik *ślepi* przywołuje skojarzenia dwójakiego rodzaju. Z jednej strony, ślepy, to znaczy niewidzący, a zarazem niewiedzący, czyli pozbawiony wiedzy, niemądry. Z drugiej strony, *być ślepym na coś*, to być obojętnym, nie przyjmować do wiadomości³³⁶.

³³⁶ Cf., *Słownik frazeologiczny*, op. cit., s. 109-110.

W związku z tym, tak charakteryzowani wrogowie, są obojętni na losy przeciwników, obstają tylko przy swoich racjach, cechują się myśleniem jednokierunkowym. Natomiast określenie *szczero-pogańskie*, czyli prawdziwie pogańskie, nie pozostawia odbiorcy wątpliwości co do charakteru wroga.

Kolejną kwestią, na którą trzeba zwrócić uwagę, są dookreślenia (najczęściej przymiotnikowe) leksemu *poganin* (oraz jego odpowiedników). Wprowadzają one bowiem dodatkowe jakości do stopu pojęciowego wroga.

„Mamyż wytykać wszystkie *szczero-pogańskie* obozy, co srożej jeszcze rozszarpały naród nasz niż różnoplemienni wrogowie?” (KaM 1850, 1:2)

„Ten sam potop barbarzyństwa, *potop pogaństwa*, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.” (KaM 1850, 2:9)

„Wrogowie nasi także się nie zmienili: są to ci sami co pierwsi *poganie*, tylko jeszcze zuchwalsi, bo silni naszą niemocą, tylko jeszcze liczniejsi (...) tylko jeszcze bezczelniejsi...” (KaM 1850, 2:10)

„...[oni] ślepyimi *poganami* są.” (KaM 1850, 2:11)

„*duch pogaństwa*” (KaM 1850, 5:34)

„...jak *pogany* [Rosjanie] tyle się nawystwarzają na naszą biedę...” (WKP 1850, 3:10)

„Ale te Baszkierzy, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyaki, co Moskalowi służyć muszą, to dziczyzna, to *pogany* (...). Jest to dziczyzna ledwo do ludzi podobna (...). Tu dopiero się człowiek przekonywa: jak to obrzydliwi a grzeszni są ludzie (...). Aż człeka litość bierze, że to takie ciemne, takie dzikie, takie drapieżne; boć i Kałmuk i Baszkier jest na obraz boski stworzony.” (Wpl 1850, 23:102)

„...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obóvia aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako *poganie*, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście węzowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.” (Wpl 1850, 27:122)

„Byliście [Niemcy] dzikiemi *pogańskimi szczepami* tak długo, aż się do waszego ucywilizowania nie zabrali Frankowie, którzy kulturę swoją Rzymianom zawdzięczali.” (Wlkp 1885, 6:1)

SZATAN

W obrębie tej podkategorii *determinans* stanowi obraz szatana. W tekście pojawia się jako leksem szatan oraz jego synonimy, jak: *antychryst*, *duch ciemności*, *duch zły*, *duch szatański*. W jednym z przykładów, nadawca posłużył się leksemem *kusiciel*, co również stanowi odpowiednik szatana, a odnosi się do jednej z jego

właściwości. Pojawiają się także określenie peryfrastyczne, jak *synowie piekła*, *czartowska natura*. W analizowanych tekstach wystąpiły również określenia przymiotnikowe, jak: *djabelscy ludzie*, *przyjaciół szatański*. Konceptualizację metafory ZABORCA TO SZATAN³³⁷ ilustruje poniższa tabela.

SZATAN

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot	Ten, kto czyni zło	Szatan	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Zły, przebiegły	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Zły, okrutny, przebiegły
3.	Działanie		Nakłanianie do grzechu, czynienie zła	Walka, podbój, niszczenie polskości	Podbój, czynienie zła, nakłanianie do zła
4.	Przedmiot działania		Ludzkość	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel	Panowanie	Panowanie nad światem	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Panowanie nad Polakami
6.	Efekt		Obecność zła w świecie	Okupacja	Okupacja

Tabela 4 *Metafora zaborcy - szatan*

Nowo utworzona kategoria wroga poszerzyła się o taką właściwość, jak przebiegłość, co znajduje swój wyraz w określeniu Ignacego Turkułła jako kusiciela warszawskiej młodzieży. Wróg przede wszystkim czyni zło, postępuje niemoralnie wobec Polaków, ale także nakłania ich do czynienia zła, czyli do występowania przeciwko własnemu narodowi. Przykładowo, czasopismo „Przyjaciół chłopów” było redagowane przez Prusaków i bardzo sprawnie kolportowane wśród ludności wiejskiej, która, niewykształcona i posiadająca znikomą świadomość narodową, bardzo łatwo

³³⁷ Należy dodać, że metafory pojęciowe zapisywane są zawsze kapitalikami.

ulegała manipulacji władz, przechodząc na stronę wroga. Opowiedzenie się za wrogiem uwidaczniało się chociażby w wyborach, gdzie niejednokrotnie głosowano na przedstawicieli niemieckich zamiast polskich. Dlatego też ksiądz Aleksy Prusinowski w swoich publikacjach skierowanych do ludu przestrzegał przed owym *przyjacielem szatańskim*. Celem takich zabiegów było panowanie nad Polakami, ich całkowite podporządkowanie zaborcy i przyjęcie jego tożsamości.

„Zaledwie niemowlę [Polska po chrzcie] oczy otworzyło, ujrzało już wroga stojącego przy kolebce, a był to duch lupieztwa, *duch ciemności, duch szatański*, a miał na sobie koronę cesarską z krzyżem wprawdzie u góry, jednak pogańską.” (KaM 1850, 1:4)

„I duch ciemności wyciągnął ręce do narodu-dziecka” (KaM 1850, 1:5)

„...szatan, wróg jego...” (KaM 1850, 1:5)

„...bez względu na łaskę lub niełaskę wszystkich *Djabelskich-ludzi*, wszystkich szatanów...” (KaM 1850, 6:46)

„Ten przyjaciel *szatański*...” (WKP 1850, 51:197)

„A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypolskie – A.S.], więc najprzód wam powiadam, że ktokolwiek z was dostał takie pismo z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od zdrajcy narodu polskiego, od *pomocnika samego antychrysta*, który, jako mówi pismo święte, zakrada się nocą, i gdy ludzie spią sieje złe nasienie, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako wilcy żarłocznicy, jednego i drugiego tem łacniej pożreć.” (Wpl 1850, 24:205)

„Idź precz od nas *szatanie!*” (Wpl 1850, 24:107)

„Słuchaj no ty Przyjacielu. *Żeś szatan* przebrzydły to już nie pytanie.” (Wpl 1850, 27:121)

„Zawsze twą *czartowską naturę* ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciliśmy Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Frycy, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121)

„...teraz przychodzisz w postaci Przyjaciela chłopów, a jesteś Niemiec, *zły duch, szatan*.” (Wpl 1850, 27:121)

„Więc precz od nas *szatanie*, więc stawię między ciebie a nas ducha Bożego, postawię w pośród nas prawdę, której ty nie przekroczysz, chyba, że swą *szatańską naturę* zrzucisz.” (Wpl 1850, 27:121)

„Słuchaj *szatanie*, żeś jest *duch zły*, żeś synem kłamcy zaraz ci pokażę: twój ojciec kiedy kuśił naszego Zbawiciela i Pana przytaczał pismo i pismem świętem chciał ludzić, pisma świętego używał do zdrady. Ty wierny syn kłamcy robisz to samo...” (Wpl 1850, 27:122)

„Precz od nas *szatanie*.” (Wpl 1850, 27:122)

„...ah wy *szatani*, wy *synowie piekła*...” (Wpl 1850, 27:122)

„I ty *szatanie* prawisz o władzy od Boga pochodzącej...” (Wpl 1850, 27:122)

„...wasza władza, cały grzech na was ciąży - *szatany*.” (Wpl 1850, 27:122)

„O *szatanie* Lucyferze jakąż nie twoja obłuda jakież nie twoje zbrodnie; katolika udajesz aby nam katolicyzm wyrzucić.” (Wpl 1850, 27:126)

„*Szatanie* nie mów że twoją religią ja potępiam...” (Wpl 1850, 27:126)

„Bracia toć rozumiecie pewnie teraz mój zapal dawniejszy i moje postanowienie dzisiejsze, więcej z tym padalcem nie rozmawiać. Taki *antychryst*!” (Wpl 1850, 46:210)

„Minister sekretarz stanu dla królestwa polskiego, Ignacy Turkuł, z piekielną konsekwencją odgrywał rolę *kusiciela* dla zepsutej wprawdzie, ale jeszcze słabe resztki wstydu posiadającej eleganckiej młodzieży warszawskiej.” (GonPol 1850, 99:383)

ANIOŁ

Metafora ta jest zarazem zabiegiem ironicznym. Pozornie zatem wartościowanie jest odwrócone, czyli „swój” nacechowany jest negatywnie (*dzicy ludzie, bez czci i wiary*), a zaborca pozytywnie (*Niemcom, tym aniołom*). Stwierdzenie, iż to „swoi” wyrządzają krzywdy, jest obiektywnie fałszywe, bowiem odebranie państwowości, więzienie, morderstwa Polaków są faktami. Metafora ta ma zatem na celu zwrócenie uwagi na fakt, iż Prusacy starają się w oczach świata uchodzić za praworządnych, dążą do przekonania opinii publicznej, iż tak naprawdę wyrządzają nam dobro (podstawowa właściwość anioła)

„Tak, my to jesteśmy ci dzicy ludzie, bez czci i wiary, którzy Niemcom, tym *aniołom* w ludzkim ciele, tyle krzywd do nieba o pomstę wołających wyrządzamy od wieków.” (WPDŚSP 1874, 12)

POSTACI BIBLIJNE

W tej podkategorii można w szczególności wyróżnić metafory, w których *determinans* to: Judasz, faryzeusz, Herod, ponieważ powtarzają się stosunkowo często, natomiast pozostałe wystąpiły w analizowanych tekstach okazjonalnie.

JUDASZ

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot	Wróg	Judasz	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Zdradziecki, przyjacielski	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, zły, zdradziecki
3.	Działanie		Zdrada	Walka, podbój, niszczenie polskości	Podbój, niszczenie polskości, zdrada
4.	Przedmiot działania		Jezus	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zysk materialny	Podporządkowanie,	Podporządkowanie,

				zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	panowanie nad Polakami
6.	Efekt		Samobójcza śmierć	Okupacja	Okupacja

Tabela 5 *Metafora zaborcy – Judasz*

W kontekście metafory Judasza wróg okazuje się zdradziecki. Oficjalnie bowiem Prusacy, zwłaszcza na początku okresu zaborów, obiecywali pewne prawa obywatelskie i polityczne, jednakże obietnice te nie zostały dotrzymane. Prawo pruskie zawsze było interpretowane na korzyść okupanta. Tak jak Judasz początkowo był przyjacielem Jezusa, a potem go zdradził, podobnie Niemcy³³⁸ występowali pod maską przyjaciela, dążąc do zniszczenia Polaków. Przy czym działanie Judasza nastawione było na zysk materialny (30 srebrników), natomiast w przypadku działania zaborcy punkt ciężkości został położony na dążeniach do unicestwienia Polski i polskiej tożsamości narodowej. Choć nie można powiedzieć, że element zysku w ogóle nie występuje. Uwidacznia się on bowiem w stereotypie Fryca oraz eksplicitnie zostaje wyrażony w wypowiedziach odnoszących się do chciwości³³⁹ Niemców.

„...szatański śmiech katów twoich, *judaszów* i faryzeuszów nazywających szaleństwem twoję wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.” (KaM 1850, 2:11)
 „Mój ty *judaszowski* przyjacielu!” (WKP 1850, 38:144)

FARYZEUSZ

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Faryzeusz	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Hipokryzja, dwulicowość, pycha (wynoszenie się ponad innych)	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, zły, dwulicowy, obłudny

³³⁸ Najczęściej odwołuję się do Niemiec (znacznie rzadziej przywoływana jest Rosja, najrzadziej zaś Austria), gdyż właśnie taki rozkład częstości pojawień się danego wroga wynika z tekstów. Jako że badane czasopisma były wydawane w Poznaniu, w zaborze pruskim, autorzy tekstów z reguły odwoływali się do wroga bezpośredniego, czyli Prus. Znacznie rzadziej pojawiały się wypowiedzi dotyczące pozostałych zaborców (gdyż ich działania nie dotyczyły Poznaniaków w sposób bezpośredni) i wypowiedzi te miały miejsce najczęściej przy okazji zwracania uwagi na sytuację polityczną Polaków w pozostałych zaborach. Należy także dodać, że słaba reprezentacja określeń dotyczących Austrii w analizowanym materiale wynika także po części z faktu, że niejednokrotnie Austriacy traktowani byli na równi z Prusakami, jako jeden *żywiół germański*.

³³⁹ V. podrozdział: *Zaborca w świecie antywartości* – podkategoria antywartości moralnych: chciwość.

3.	Działanie		Stwarzanie pozorów nienaganności	Walka, podbój, niszczenie polskości	Podbój, niszczenie polskości, stwarzanie pozorów
4.	Przedmiot działania		Społeczność żydowska	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Zdobycie przewagi (panowanie, podporządkowanie)	Poprawny wizerunek, zdobycie przewagi nad resztą społeczeństwa	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Podporządkowanie, panowanie, poprawny wizerunek
6.	Efekt		Fałszywy wizerunek	Okupacja	Okupacja

Tabela 6 *Metafora zaborcy - faryzeusz*

Wróg postrzegany przez pryzmat faryzeusza jawi się przede wszystkim jako obłudny, dwulicowy, co jest szczególnie widoczne w przypadku omawianego już czasopisma niemieckiego „Przyjaciel chłopów”. Właśnie ta obłuda, przejawiająca się również w niespełnionych obietnicach swobód obywatelskich i w łamaniu prawa, była szczególnie podkreślana przez autorów artykułów. Należy także wspomnieć o dbaniu przez faryzeuszy o własny wizerunek. Nie jest to cecha najważniejsza w przypadku zaborcy, jednakże i oni dążyli do tego, by w oczach europejskiej opinii publicznej uchodzić za prawych. Rozbioru Polski dokonywali zatem (w swoim mniemaniu) dla dobra Polaków, którzy nie potrafią się rządzić, których cywilizacja stoi na niższym poziomie. Pozornie zatem początkowo Polacy otrzymali odrębną konstytucję (zabór pruski)³⁴⁰, a wraz z upływem czasu polityka antypolska była coraz bardziej zaostrzana. Warto także zaznaczyć, iż metaforyczny obraz faryzeusza zostaje w jednym z przykładów poszerzony o wrogów Chrystusa, którzy umieścili Jezusa w grobie i postawili straż. Metafora ta zakłada, że zaborcy dokonali tego samego wobec Polski, pozbawiając ją państwowości, a tym samym skazując na polityczną martwość.

„...szatański śmiech katów twoich, judaszów i *faryzeuszów* nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.” (KaM 1850, 2:11)

„A *faryzeusze* i wrogowie Zbawiciela świata poszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowali kamień którym grób był przywalony, i postawili straż, aby grobu kto nie otworzył. A tak samo uczynili ci, którzy Polskę ukrzyżowali, na trzy części ją rozcieli i w grób złożyli.”

³⁴⁰ Cf. podrozdział: *Tło historyczne*.

HEROD

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Herod	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Zły, okrutny	Zły, okrutny, podejrzliwy, despotyczny, czuły na własnym punkcie	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, podejrzliwy, despotyczny
3.	Działanie	Zagłada niewinnych	Rzeź niewinnych	Walka, podbój, niszczenie polskość	Niszczenie polskość, zabijanie niewinnych
4.	Przedmiot działania		Spółeczność żydowska	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel	Likwidacja zagrożenia	Zgładzenie Jezusa	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zagłada
6.	Efekt		Śmierć niewinnych pierworodnych	Okupacja	Śmierć wielu niewinnych Polaków

Tabela 7 *Metafora zaborcy - Herod*

Należy podkreślić, iż metafora ZABORCA TO HEROD odwołuje się prawie zawsze do zaborcy rosyjskiego, w przeważającej mierze do cara. Zarówno bowiem Herod, jak i rosyjscy carowie byli okrutni i despotyczni. Zsyłki na Sybir, skazania na śmierć w istocie dotyczyły ludzi niewinnych. Nie byli to bowiem przestępcy (z punktu widzenia etyki), ale ludzie walczący o jądro swej istoty, czyli swoją tożsamość. Bronili tego, co im bezprawnie i w okrutny sposób zabierano. Jednakże to właśnie oni byli traktowani przez zaborcę jako łamiący prawo. W przytaczanych metaforach okrucieństwo i mordowanie niewinnych zostało wyrażone *explicite*. Raz pojawia się określenie *świat Herodów*, które stwarza nieco szerszą perspektywę oglądu wroga. Nie jest to już bowiem tylko zaborca rosyjski, ale zaborca w ogóle, a nawet można by stwierdzić –

Europa. Nikt bowiem w Europie nie bronił Polaków (nie podjął realnego działania), ale w zasadzie dawał przyzwolenie na zabijanie niewinnych przez mocarstwa zaborcze.

„Dopóki tego nie uczynimy [pokochamy Boga], będziemy bezsilni w walce ze *światem Herodów*...” (KaM 1850, 21:163)

„Jak srogim i okrutnym był *Herod*, tak srogim i okrutnym jest Moskał w Polsce.” (Wpl 1850, 14:61)

„*Herod* pomordował niewiniątka w Betleem i okolicy, aby Chrystusa zgładzić. *Tak Aleksander* car moskiewski, *brat cara Mikołaja*, co się nazwał królem polskim *jako Herod* królem żydowskim, wziął się w roku 1824 na młodzieniaszków, ażeby Polskę zagładzić.” (Wpl 1850, 14:61)

„Więc *jako Herod* przełęczony narodzeniem Jezusa, *tak car Aleksander* przełęczony poczciwością i naukami młodzieży polskiej, wysłał do Wilna Nowosilcowa, pijaka i wszetecznika, co wszystko stracił i w sprośnych żył obyczajach, żeby rozpoczął wojnę z niewinnymi a poczciwymi dziećmi polskimi.” (Wpl 1850, 14:62)

Metaforą okazjonalną jest przyrównanie zaborcy pruskiego do biblijnego Roboama, który w stosunku do okupowanej ludności w swoim okrucieństwie przewyższył ojca. Podobnie czyni zaborca, który jest coraz bardziej okrutny i wprowadza coraz bardziej zaostrzoną, antypolską politykę.

„Tak wielki jeden mąż stanu, któremu za żywota pomniki stawiają, kiedy reprezentanci uciśnionego narodu domagali się ulgi dla współbraci swoich i żądali uszanowania traktatów i słów królewskich wyrzekł te słowa: "My na prośby wasze nowemi obostrzonemi prawami odpowiemy". Tak niegdyś *Roboam* skarżącym się na ucisk ludu starszym swego narodu odpowiedział: "Ojciec mój smagał was biczmi, a ja smagać was będę jadowitemi skorpionami". Takiej taktyki trzymają się względem nas niemieckie pisma liberalne i cały szereg organów, na żołdzie zostających.” (KP 1877, 205)

OPRAWCY CHRYSTUSA

Podkategoria ta jest reprezentowana zarówno przez żołnierzy, którzy przybijali Chrystusa do krzyża, jak też przez strażników grobu Jezusa, a także przez zgromadzony lud żydowski, domagający się ukrzyżowania Chrystusa. Choć zatem podkategoria ta jest dość różnorodna, to jednak posiada wyraźną cechę wspólną – wszystkie te osoby dążyły do śmierci Jezusa.

OPRAWCY CHRYSTUSA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot	Wróg	Oprawca Chrystusa (żołnierze rzymscy, lud żydowski)	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Niesprawiedliwy	Okrutny, niesprawiedliwy	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Niesprawiedliwy, okrutny
3.	Działanie		Ukrzyżowanie, złożenie do grobu	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczenie polskości
4.	Przedmiot działania		Chrystus	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zgładzenie Chrystusa (zniszczenie wroga)	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zagłada, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Śmierć Chrystusa i jego zmartwychwstanie	Okupacja	Śmierć polityczna Polski

Tabela 8 *Metafora zaborcy – oprawcy Chrystusa*

Tak konceptualizowana kategoria wroga uwypukla przede wszystkim niesprawiedliwość jego działania. Tak jak oprawcy Chrystusa ukrzyżowali niewinnego, tak naprawdę nie zagrażającego nikomu (pod względem politycznym) człowieka, tak zaborcy pozbawili państwowości Polskę, która politycznie również nikomu nie zagrażała. Oba działania zatem są niesprawiedliwe. Trzeba dodać, że metafora ta dotyczy nie tylko wroga, ale także „swojego”, który jest w tym obrazie przyrównywany do Chrystusa. Zatem śmierć Polski jako państwa jest chwilowa, gdyż czeka ją zmartwychwstanie, odrodzenie państwowości. Inna cecha wroga, którą uwypukla ta metafora, to okrucieństwo. Śmierć krzyżowa, choć popularna podówczas, to jednak postrzegana była jako okrutna. Z kolei żołnierze strzegący grobu nasuwają skojarzenia

z zaborcami, którzy również pilnują, by żadne z działań narodowowyzwoleńczych nie odniosło skutku, by Polacy cały czas byli pozbawieni własnego państwa.

„Więc aby Polska z grobu nie powstała, postawili wrogi na tym grobie, na ziemi naszej, *straż*, a tak wszędzie pilnuje wojsko nieprzyjacielskie nas Polaków, naszej ojczyzny ukrzyżowanej, aby z grobu nie powstała.” (Wpl 1850, 26:117)

„Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak *nieprzyjaciele* Jezusa Chrystusa *ukrzyżowali i w grób złożyli*, tak wrogi nasze ukrzyżowali naród polski, i w grobie leży ojczyzna nasza.” (Wpl 1850, 26:117)

„A faryzeusze i wrogi Zbawiciela świata poszedłszy, *obwarowali grób, zapieczętowali kamień* którym grób był przywalony, i postawili straż, aby grobu kto nie otworzył. A tako samo uczynili ci, którzy Polskę ukrzyżowali, na trzy części ją rozcięli i w grób złożyli.”

„Więc aby Polska z grobu nie powstała, *postawili wrogi na tym grobie*, na ziemi naszej, straż, a tak wszędzie pilnuje wojsko nieprzyjacielskie nas Polaków, naszej ojczyzny ukrzyżowanej, aby z grobu nie powstała.” (Wpl 1850, 26:117)

„W chwili zmartwychwstania Zbawiciela *stróże nad grobem pańskim* ustawieni w przestraszeniu stali, jakby umarli. Tak wszystkie *stróże i wojska strzegące grobu ojczyzny* naszej, aby Polska nie powstała z martwych, aby nie zrzuciła z siebie kamienia grobowego i nie pokruszyła kajdan niewoli - tak kiedy przyjdzie chwila zmartwych powstania Polski, padnie strach wielki na wrogów naszych i na ich wojska, że będą stali jakoby umarli, i nie będzie im miał kto dawać rozkazów, i nie będą wiedzieli, co się około nich dzieje.” (Wpl 1850, 26:118)

„Dziś *wołają Niemcy głośno: ukrzyżuj!*” (Ord 1873, 20)

Wyjątkowo w grupie tej znalazła się metafora nie odnosząca się do Chrystusa, ale do Józefa, którego bracia sprzedali jako niewolnika. Postąpili zatem analogicznie niemoralnie do oprawców Chrystusa.

„Oh jednego Boga dzieci jesteśmy [Polacy i Niemcy], ale tak jak synowie Jakóba byli dziećmi jednego ojca; mówicie, żeście z nami po jednym ojcu, a *wyście nas zdradzili, złupili, w grób złożyli, z sukien odarli, do obcych sprzedali.*” (Wpl 1850, 27:122)

Metaforyczne określenia zaborcy, pozostające w kręgu tematyki religijnej, odwołują się przede wszystkim do obrazu szatana, pogan, negatywnych postaci biblijnych oraz oprawców Chrystusa. Wśród antybohaterów pojawiają się: Herod, Judasz, faryzeusze oraz okazjonalnie postać Roboama. Obrazy te są nośnikami

antywartości moralnych, do których należą: zdrada, hipokryzja, mściwość, krzywda wyrządzana drugiemu człowiekowi. Wśród implikowanych negatywnych wartości moralnych pojawia się grzech oraz brak wiary (*poganie*). Zbudowany, na podstawie powyższych metafor, obraz „wroga” jest jednoznacznie pejoratywny. Tym samym nie pozostawia czytelnikowi miejsca na wątpliwości. Decyzja jest oczywista – takiego „obcego” należy zwalczać i bronić się przed nim.

Metafory przyrodnicze

Metafory przyrodnicze tworzą dwie grupy, na które składają się metafory animizacyjne oraz metaforyczne określenia zaborcy dotyczące żywiołów.

Metafory zwierzęce

Najczęściej pojawiające się zwierzę w charakterze *determinans* to *wilk*. Występuje także ogólne określenie zwierzęta *drapieżne*. Pozostałe określenia, jak *padalec*, *robak*, *gadzina* i inne pojawiają się rzadziej, niż *wilk*.

WILK

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Wilk	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Drapieżny	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, drapieżny
3.	Działanie	Podporządkowywanie słabszego	Łapanie ofiary, uśmiercanie	Walka, podbój, niszczenie polskość	Podbój, uśmiercanie
4.	Przedmiot działania		Słabsze zwierzęta	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Zdobycie pożywienia	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Podporządkowanie (słabszych)
6.	Efekt	Śmierć ofiary	Uśmiercenie ofiary	Okupacja	Okupacja, śmierć

Tabela 9 *Metafora zaborcy - wilk*

Metafora ZABORCA TO WILK jest wielokrotnie stosowana przez autorów analizowanych tekstów. Najczęściej występuje jako metaforyczny obraz wilka, który napada na bezbronne, słabsze owce. Ukazuje to również w metaforyczny sposób wizerunek swojego, który jest bezbronną, słabą, a co więcej naiwną owcą. Z kolei wróg jawi się tu jako drapieżca, który pragnie tylko śmierci swojej ofiary.

„...teraz bezkarnie sobie pomiędzy nami chodzisz jak *wilk*, któryby chciał owce dusić...”
(WKP 1850, 38:144)

„Z owej to niemocy Polski korzystali nieprzyjaciele nasi, a kiej upatrzyli najlepszą porę, wtedy jako *wilcy* wpadli z trzech stron, nuże ziemię naszą zdobywać, i pomiędzy siebie ją rozebrali.” (Wpl 1849, 79:313)

„...ogłosili, że Polska ma mieć swoją wolność ale pod Moskałem. Piękna mi wolność owce z *wilkiem* w jednej owczarni zamknąć, o biedna owco, poczujesz ty, co to jedność, jak ci wełny naskubie i z wielkiej miłości zje cię nieboże.” (Wpl 1849, 85:338)

„...polska Liga to tyle dobrego zrobiła, że się ludzie poznali między sobą, więc kto dobry to już wiedzą, to niechże się dobrzy trzymają kupy, żeby się nierozlecieli jak błędne owce, jeśli na nich kiedy *wilk* napadnie, ale żeby się trzymali jako woły co się do gromady zbiegają a rogi nastawiają, a jak *wilk* podskoczy to go naszpikują tak że z niego wnętrze się wywlecze.” (Wpl 1850, 21:91)

„...a choćby Liga polska była rozwiązana, lubo na to nie przyjdzie choć o tem Niemcy gadają, ale choćby się to i stało, to pamiętajcie, żebyście się kupy trzymali, bo jak się rozlecim to nas *wilcy* wyłapią.” (Wpl 1850, 21:91)

„A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypolskie], więc najprzód wam powiadam, że ktokolwiek z was dostał takie pismo z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od zdrajcy narodu polskiego, od pomocnika samego antychrysta, który, jako mówi pismo święte, zakrada się nocą, i gdy ludzie śpią sieje złe nasienie, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako *wilcy* żarłoczni, jednego i drugiego tem łatwiej pożreć.” (Wpl 1850, 24:205)

„Tem pewniejsi swego, że widzą i wrogów swoich organizujących się coraz większe aglomeraty (...) zawsze się jeszcze ludzą, że ukonstytuowawszy się w jeden militarny aglomerat plemienny, Niemcy uszanują nasze dążenia do narodowego bytu odrębnego, że wskutek proklamowania zasady narodowości arkadyjskie nastaną czasy sielanki politycznej, iż *wilk* wypuści ze szponów swych jagnię.” (KP 1874, 130:1)

LEW

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Lew ³⁴¹	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Waleczny, silny, drapieżny, niebezpieczny	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Drapieżny, silny, niebezpieczny
3.	Działanie	Podporządkowanie wywołanie słabszego	Łapie ofiarę, uśmierca	Walka, podbój, niszczenie polskość	Podbój, uśmiercanie
4.	Przedmiot działania		Słabsze zwierzę	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Zdobycie pożywienia	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Podporządkowanie (słabszych)
6.	Efekt	Śmierć ofiary	Śmierć ofiary	Okupacja	Okupacja, śmierć

Tabela 10 *Metafora zaborcy - lew*

Zaborca zostaje ukazany poprzez pryzmat lwa. Przede wszystkim, w takim ujęciu, wróg jest silny, drapieżny i niebezpieczny, więc jako takiego należy się wystrzegać i nie próbować nawiązywać kontaktu. W ten sposób postrzegane jest, wspomniane wcześniej, niemieckie czasopismo – „Przyjaciół chłopów” – skierowane do ludu polskiego, a mające na celu zaszczepienie tożsamości zaborcy.

„...krąży lew ryczący, czyhajac, kogoby pożarł. Ten lew ryczący jest to pokusnik, który się przezwiał przyjacielem chłopów [czasopismo niemiecki – A.S.].” (WKP 1850, 51:197)

W omawianych tekstach pojawiają się także metafory zawierające określenie *zwierzęta drapieżne*. Jako że charakterystyka domeny źródłowej jest podobna jak w przypadku wilka i lwa, pominięte tu zostanie przedstawienie tabelaryczne. Podobnie do omówionych wcześniej metafor animizacyjnych, również przyrównanie do drapieżników *sensu largo*, nasuwa skojarzenia z okrucieństwem, siłą i drapieżnością

³⁴¹ Należy podkreślić, że właściwości domeny źródłowej zostają ograniczone do konotacji wynikających z kontekstu, zatem pominięte tu zostają takie cechy, jak: odwaga (cf. frazeologizm *odważny jak lew*), dostojeństwo (lew jako król zwierząt).

wroga, który jest niebezpieczny. Jedyne dążenie wrogów to uśmiercenie narodu polskiego, jego zagłada.

„...czuwajcie, bo nieprzyjaciół jak zwierzę drapieżny czyha na naszą zgubę...” (Wpl 1849, 24:94)

„Było to w nieszczęśliwym roku 1772 po narodzeniu Jezusa Chrystusa, kiedy Moskal, Austriak i Prusak, po pierwszy raz Polskę z trzech stron napadli, jako zwierzęta drapieżne i Ojczyznę naszą rozdarli.” (Wpl 1850, 31:146)

Podobnie cechę drapieżności konotuje metafora ZABORCA TO JASTRZĄB. Również w tym wizerunku wróg jest niebezpieczny. Jako że jest to obraz rozbudowany, to na zasadzie antynomii pojawia się również wizerunek „swojego”, który jest *gołębicą niewinną*. Cierpienie zatem, spowodowane przez działania zaborcy, jest niezawinione, a co za tym idzie, niesprawiedliwe.

„Sąsiedzi Polski byli jako *jastrzębie*, między nimi Polska, jako *gołębica niewinna*.” (Wpl 1849, 86:341)

ROBAK

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Robak	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Niszczy zdrowe owoce, warzywa ³⁴²	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Niszczycielstwo
3.	Działanie	Niszczzenie	Zjadanie owoców, warzyw	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczzenie polskości
4.	Przedmiot działania		Owoce, warzywa	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Zdobycie pożywienia	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Zniszczone, zepsute owoce, warzywa	Okupacja	Okupacja, brak swobód politycznych i obywatelskich

Tabela 11 *Metafora zaborcy - robak*

³⁴² Pomija się fakt, że robaki mogą spulchniać ziemię, czyli czynić coś pożytecznego, gdyż kontekst nie konotuje aspektów pozytywnych.

Przyrównanie zaborcy do robaka wskazuje na jego zdolności do niszczenia. Polityka zaborców powoli, ale sukcesywnie niszczy dawny organizm państwowy.

„Byłby ją [Galicję] ten *robak* [polityka Metternicha] stoczył...” (GazPol 1848, 29:111)

„...działanie Galicyi wymierzone dziś jest (...) przeciw temu *robakowi*, który toczył jej wnętrzności...” (GazPol 1848, 29:111)

„Nie zakazali oni [Niemcy] jej [Ligi] wyraźnie, ale jakem powiedział: toczyli ją, jak *robaki* toczą drzewo, które wywrócić się musi samo, jeżeli pień jest zepsuty. Tak zrobili Niemcy z Ligą.” (Wpl 1849, 90:358)

PADALEC

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Padalec	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Zły	Jadowity ³⁴³ , zły	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Zły, jadowity ³⁴⁴
3.	Działanie		Kąsanie	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczenie polskości
4.	Przedmiot działania		Człowiek, zwierzę	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zdobycie pożywienia	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		—	Okupacja	Okupacja, ostra polityka antypolska

Tabela 12 *Metafora zaborcy - padalec*

Nowo utworzona kategoria wroga wskazuje na jego jadowitość, czyli złośliwość. Ponadto, padalec konotuje cechę bezwartościowości. Zatem brakuje tutaj, jak to było w przypadku poprzednich metafor, elementu niebezpieczeństwa. Wróg nie jest niebezpieczny, jest kimś, z kim nie warto nawet rozmawiać.

³⁴³ Trzeba zwrócić uwagę, iż jest to cecha wynikająca z kontekstu *jad siejesz*, sprzeczna natomiast z naukową wiedzą natomiast jadowitości padalców.

³⁴⁴ Tutaj w sensie złośliwy.

„W końcu *padalcze* cóż jeszcze za jad siejesz przeciw naszym księżom, przeciw Bemowi i niby stawasz w obronie religii katolickiej?” (Wpl 1850, 27:125)

„*Padalcy*, toć złe jakie on mógł zrobić, na wasze głowy spada; *padalcy*, toć otwórzcie dziś Bemowi i jego braci wolny przystęp do Polski, zdejmijcie z matki naszej kajdany, a zobaczycie, czy Bem będzie muzułmaninem, czy on pozostanie Turkiem!” (Wpl 1850, 27:126)

„Bracia toć rozumiecie pewnie teraz mój zapal dawniejszy i moje postanowienie dzisiejsze, więcej z tym *padalcem* nie rozmawiać. Taki antychryst!” (Wpl 1850, 46:210)

Z kolei metaforą odnoszącą się do węża jest wyrażenie, które ukazuje wroga zrzucającego skórę. Przywołuje to skojarzenia z biblijnym kuszeniem Adama i Ewy. Podobnie czynią Prusacy.

„...aż oto Teuton zrzuci swą wężową skórę...” (KaM 1850, 1:5)

PIJAWKI

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Pijawki	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Chciwy	Łakome, chciwe krwi	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Chciwy, zły
3.	Działanie		Wysysanie krwi	Walka, podbój, niszczenie polskości	„Wysysanie” majątku
4.	Przedmiot działania		Człowiek, zwierzęta	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zdobycie pożywienia	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zniszczenie (zagłada) ekonomiczne Polaków
6.	Efekt		Człowiek osłabiony przez utratę krwi	Okupacja	Niski poziom polskiej gospodarki, upadek ekonomiczny, utrata majątku

Tabela 13 *Metafora zaborcy - pijawki*

W obliczu wykupywania przez Niemców gruntów polskich (do czego odnosi się cytat pochodzący z czasopisma „Krzyż a Miecz”) oraz upadku ekonomicznego Królestwa Polskiego (cytat z „Gońca Polskiego”), nadawcy przyrównują wroga do pijawki, tym samym podkreślając fakt żerowania przez zaborców na polskim społeczeństwie.

„Warszawa pozbyła się jednej z plag i *pijawek* swoich, jenerała Storożenki...” (GonPol 1850, 5:17)

„...odwiecznie spragnione naszego złota *pijawki*...” (KaM 1850, 5:38)

GAD

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Gad	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Zły	Zły, niebezpieczny ³⁴⁵	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	
3.	Działanie		—	Walka, podbój, niszczenie polskości	
4.	Przedmiot działania		Inne zwierzę, człowiek	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zdobycie pożywienia	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	
6.	Efekt		—	Okupacja	

Tabela 14 *Metafora zaborcy - gad*

Ten metaforyczny obraz ukazuje wroga jako gada, zatem przywołuje potoczne konotacje bycia złym i niebezpiecznym. Co więcej, ów gad został *wykarmiony na naszej ziemi*, co dodatkowo przywołuje cechę niewdzięczności i dwulicowości wroga.

„Ale syczenie tej *gadziny* na ziemi naszej wykarmionej...” (GazPol 1848, 10:35)

„Bo proszę ja was, cóż mówić do głucha, cóż rozprawiać się z *gadziną*...” (Wpl 1850, 46:209)

³⁴⁵ Oczywiście są to konotacje wynikające z filozofii potocznej.

Leksem *pies* w odniesieniu do człowieka nabiera nacechowania pogardliwego. Dodatkowo, określenie przymiotnikowe podkreśla cechę wściekłości. Stwierdzenie, że wrogowie kęsa Polaków tak, jak to robi wściekły pies, sugeruje, iż zaborcy w swoim gniewie, złości są zaślepieni, a jednocześnie bardzo zaciekli.

„Święta sprawa nasza (...) nie ulegnie kęsaniom *psa* wściekłego.” (GazPol 1848, 10:35)

W analizowanych tekstach pojawia się również metafora ZABORCA TO SZERSZEŃ. Również ta wypowiedź konotuje właściwości bycia niebezpiecznym, a działanie szerszeni doprowadza do śmierci ich ofiarę. Również wrogowie są niebezpieczni, a do śmierci doprowadzają nie tylko pojedynczych członków polskiego społeczeństwa, ale cały naród.

„To też cudzoziemcy jako *szerszenie* do ula od wieków się do naszej Polski zbiegali...”
(WKP 1850, 3:10)

Inna wypowiedź metaforyczna z kręgu metafor odzwierzęcych odnosi się nie bezpośrednio do konkretnego zwierzęcia, ale do jednej z cech/właściwości części zwierząt, a mianowicie do kudłów. *Kudły dzikości* sugerują odwołanie do zwierzęcia niebezpiecznego, drapieżnego. Po raz kolejny zatem zostaje podkreślona brutalność wroga, jego okrucieństwo i dążenie do uśmiercenia ofiar.

„Snać był to tylko pozór [ogłada Prusaków] i pono u nich tak jak u Moskali, skoro się zdrapie wierzchnią skórę, ukazują się zaraz *kudły rodzimej dzikości*.” (KP 1873, 200:1)

Metafory odnoszące się do żywiołów natury

Poniższe metafory stanowią niezbyt liczną grupę i odnoszą się do żywiołów przyrody. Chociaż dotyczą różnego rodzaju żywiołów, to jednak można potraktować je wspólnie, gdyż wszystkie one kładą nacisk na nieprzewidywalną i niszczącą siłę przyrody.

ŻYWIOŁ

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Żywiół	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Wszeghogarniający	Potężny, niszczący	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Zły
3.	Działanie		Niszczenie	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczenie polskości
4.	Przedmiot działania		Przyroda ożywiona i nieożywiona	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zniszczenie	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, niszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt	Zniszczenie	Zniszczenie	Okupacja	Okupacja

Tabela 15 *Metafora zaborcy - żywiół*

W analizowanych tekstach pojawia się również metafora ZABORCA TO ŻYWIOŁ. W obrębie tej metafory pojęciowej występują różne, partykularne realizacje, jak przyrównanie wroga do planet oraz do morza. Nacisk w tym wypadku został położony na aspekt niszczenia. Zderzenie planet może bowiem przynieść jedynie destrukcję. Podobnie morze, które grozi zalewem, potopem, prowadzi do unicestwienia wszystkiego, co się pojawi na jego drodze. Dodatkowe określenia przymiotnikowe (*złowrogie*) i werbalne (*huczące*) wzmacniają przesłanie komunikatu, sugerującego niebezpieczeństwo i zagładę.

„...obce te *planety* uderzyły na nas w pędzie swoim...” (KaM 1850, 2:10)

„*Żywióły*³⁴⁶ przeciwne w politycznym i społecznym świecie odpoczęły na to tylko, aby wkrótce z nową siłą wybuchnąć.” (KaM 1850, 6:44)

³⁴⁶ *Żywiół* w tym kontekście niekoniecznie musi oznaczać żywiół w rozumieniu przyrodniczym, jako siły natury. Jednakże, jak sądzę, można przyjąć również takie odczytanie, ze względu na licznie pojawiające się metafory przyrodnicze.

„Zrozumiano w słowiańszczyźnie, że jak ongi Polska cała były przedmurzem przeciwko turecczyźnie i islamowi, tak teraz nasze Wielkie Księstwo Poznańskie, część Polski najstarsza i najwięcej zawsze zagrożona, jest przedmurzem dla całej słowiańszczyzny przeciwko złowrogo huczącemu *morzu* germańskiemu.” (Wlkp 1901, 276:1)

Metafory przyrodnicze dzielą się na dwie zasadnicze grupy, mianowicie metaforykę animalistyczną oraz metafory nawiązujące do tematyki żywiołów (takich, jak na przykład wzburzone morze). Jednakże grupa druga jest zdecydowanie mniej liczna. Wśród metafor zwierzęcych widoczny jest rozdział na metafory odnoszące się do drapieżników (*lew, wilk, jastrząb*) oraz do zwierząt, w filozofii potocznej, traktowanych pogardliwie (*pies, padalec, robak*). Z takiego rozłożenia akcentów wynika, iż nadawcy pragnęli wzbudzić w odbiorcach z jednej strony przestrach („wróg” jest niebezpieczny, trzeba się wystrzegać kontaktów z nim; „wróg” dąży do uśmiercenia, unicestwienia ofiary), a z drugiej uczucie wzgardy poprzez zdecydowaną deprecjację „obcego”.

Metafory starożytności

Grupa ta obejmuje głównie metafory, których *determinans* to postaci bądź historyczne, żyjące w czasach starożytnych, bądź postaci mitologiczne. Do mitologii nawiązuje również przyrównanie wroga do fatum. Podkategoria ta nie jest liczna.

W poniższym przykładzie wróg zostaje przyrównany do Nemezis, co oznacza, że jest postrzegany jako przeznaczenie.

„...jako *Nemezis* i kara zawisnął teraz na karkach europejskiego Zachodu kolos północy całym swym brzemieniem - kolos, którego w zeszłym roku mógł być pokonać polski Dawid, gdyby mu Europa nie była wydarła procy, nie skępowała i nie zakrwawiła członków.” (GazPol 1850, 1:1)

HANNIBAL

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Hannibal	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Odważny, zwycięski, niebezpieczny	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Zwycięski, niebezpieczny
3.	Działanie	Podbój	Walka, podbój	Walka, podbój, niszczenie polskości	Podbój
4.	Przedmiot działania		Rzymianie	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Podbój	Podbój	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Podbój
6.	Efekt		Klęska po wielu zwycięstwach	Okupacja	Okupacja

Tabela 16 *Metafora zaborcy - Hannibal*

Postrzeganie zaborcy przez pryzmat postaci Hannibala, dodaje do repertuaru cech wroga również zwyciężkość. Przy czym trzeba pamiętać, iż ostatecznie jego działalność zakończyła się klęską.

„...w obec, że tak powiem, zbliżającego się *Hannibala*...” (GazPol 1850, 4:13)

FATUM

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Fatum	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Brak litości	Nieodwołalność, brak litości	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Brak litości
3.	Działanie		Stoi na straży losu	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczenie polskości, podbój
4.	Przedmiot działania		Człowiek	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Dopilnowanie, by każdy wypełnił swoje przeznaczenie	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Zrealizowane przeznaczenie	Okupacja	Okupacja

Tabela 17 *Metafora zaborcy - fatum*

Zaborcy, analogicznie do mitologicznego fatum, nie posiadają litości, a ich działania są nieodwołalnie skierowane przeciwko Polakom. Metafora ta implikuje również pewne właściwości postawy Polaków i innych przeciwników rosyjskiego despotyzmu,

a mianowicie bezradność. Nie można było bowiem oszukać *fatum*, nie można było zmienić swojego przeznaczenia, każda zaś próba odwrócenia losu kończyła się tragicznie³⁴⁷.

„Rosya, martwa i nieruchoma, unosiła się jak starożytne *fatum* nieubłagane, jak dusząca zmora ponad całą polityką europejską, której ostatecznym kluczem i wyrazem dziś jest: Mikołaj!” (GonPol 1851, 1:1)

WŁADCA OLIMPU

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Władca Olimpu (Zeus)	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Władca absolutny, despotyczny	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Absolutyzm władzy, despotyzm
3.	Działanie		Rządy nie tolerujące sprzeciwu	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczenie polskości
4.	Przedmiot działania		Starożytni bogowie	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Wszech władność	Utrzymanie ładu i despotycznych rządów	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Panowanie absolutne i despotyczne	Okupacja	Okupacja

Tabela 18 *Metafora zaborcy – władca Olimpu*

Metafora ta zwraca uwagę na wszechwładność zaborcy, którego decyzje polityczne nie podlegają dyskusji, nie dopuszcza on sprzeciwu. Zupełnie jak mitologiczny Zeus sprawuje rządy absolutne.

³⁴⁷ Co ilustruje chociażby historia Edypa.

„Wszystko to dzieje się widocznie ba skinienie wszechwładnego kanclerza, który jak niegdyś *władzca Olympu* w sejmie pruskim cuncta supercilio movere jest zdolny.” (KP 1881, 40:1)

Metafory nawiązujące do starożytności stanowią niejednorodną grupę, niezbyt liczną. Znajdują się w niej odwołania do Hannibala (z czego wynika, że zaborca jest niebezpieczny i dysponuje pewną siłą), fatum (działania „wroga” są nieubłagane), władcy Olimpu („wróg” mam nieograniczoną moc). Jak wynika z analizy, zaborca był przedstawiany jako dysponujący dużą siłą, która nikomu nie podlega (na Olimpie nie ma wyższej instancji nad władcę Olimpu). Nadawcy dążą do przekonania odbiorcy, iż „wroga” należy traktować poważnie, z respektem, co nie oznacza, że „swój” ma się poddać, ile raczej wybrać odpowiednią taktykę.

Metafory należące do różnych kręgów semantycznych

W zebranym materiale pojawiły się również metafory „wroga” nie tworzące szerszych kręgów semantycznych. Charakteryzują się one użyciem okazjonalnym.

KRZYŻAK

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Krzyżak	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości		Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Okrutny, zły, niesprawiedliwy
3.	Działanie	Niszczenie polskości	Niszczenie polskości	Walka, podbój, niszczenie polskości	Podbój, niszczenie polskości
4.	Przedmiot działania		Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Panowanie nad Polakami	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Panowanie nad Polakami
6.	Efekt		Śmierć Polaków, zagarnięcie ziem polskich	Okupacja	Okupacja

Tabela 19 *Metafora zaborcy - krzyżak*

Domena źródłowa *krzyżak* ma bodaj najwięcej punktów styecznych z domeną docelową *zaborca*. Metafora krzyżaka konotuje przede wszystkim działanie (walka), którego celem jest zniszczenie Polaków. Dawniejsi krzyżacy, jak i ówcześni zborcy charakteryzują się okrucieństwem i niesprawiedliwością.

„...oto rada miejska wiedeńska postanowiła nie obchodzić jubileuszu [zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem] uroczyscie, "boby to tylko przyniosło chlubę Polakom", jak się wyraził nowożytny *krzyżak* p. Mauthner.” (Wlkp 1883, 60:1)

„...dziś jeszcze jak niegdyś *Krzyżacy* prowadzą walkę - daremną!” (Wlkp 1885, 79:1)

UPIÓR

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Upiór	Zaborca	Wróg
2.	Właściwości	Niebezpieczny, drapieżny	Niebezpieczny, drapieżny	Okrutny, zły, niesprawiedliwy	Niebezpieczny, drapieżny
3.	Działanie		Pozbawianie życia	Walka, podbój, niszczenie polskości	Niszczenie polskości
4.	Przedmiot działania		Człowiek	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Uśmiercenie	Podporządkowanie, zagłada, panowanie nad Polakami, zniszczenie polskiej tożsamości narodowej, wcielenie do danego zaboru	Zniszczenie polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt	Śmierć	Śmierć ofiary	Okupacja	Okupacja

Tabela 20 *Metafora zaborcy - upiór*

Zaborca, przedstawiany jako upiór, jawi się jako wróg niebezpieczny i drapieżny. Metafora ta ma wzbudzać w odbiorcach uczucia przerażenia. Co więcej, motyw ssania krwi jest wspólny również dla metafory ZABORCA TO PIJAWKA. Świadczy to po raz kolejny, iż zborcy pasożytują na narodzie polskim.

„...i znów wróg, jak *upiór* złośliwy, z żył jej [ojczyzny] krew ssać zaczyna - i coraz głębiej w zbolale jej [ojczyzny] łono drapieżne wnurza szpony.” (GWN 1850, 12:47)

„...*upio*ry wrogów naszych...” (WKP 1850, 21:80)

Pozostałe metafory wroga nie tworzą większych grup³⁴⁸. Pojawia się metafora bestii, która zasadniczo koresponduje z grupą metafor zwierzęcych oraz z upiorem jako *determinans*. Przede wszystkim konotuje ona takie właściwości wroga, jak bycie niebezpiecznym oraz drapieżność.

„...wystrzegajcie się obłudników (...). Odwróćcie wasz wzrok i wasz słuch od takiej bestyi.” (Wpl 1840, 46:210)

Wśród określeń dotyczących „swojego” liczne są metafory dotyczące rodziny, natomiast w grupie metaforycznych określeń „wroga” wyekscerpowano zaledwie jedną taką wypowiedź:

„A nie łatwa to była z Sasami, mieszkańcami Brandenburgii itd. sprawa: bo jak krnąbrne a złe *dzieciaki* ani o religii chrześcijańskiej, ani też tem mniej o jakiegokolwiek innej nauce słuchać nie chcieli.” (Wlkp 1885, 6:1).

Przeciwnicy przyrównywani są do *krnąbrnych i złych dzieci*, co konotuje właściwość bycia złym oraz zatwardziałym w swym postępowaniu.

W zebranych materiale pojawiła się również metafora zaborcy rosyjskiego jako *kolosu Północy*.

„I chciałym i nie mogę”, tak prawie możnaby scharakteryzować dzisiejsze położenie kolosu Północy, Moskwy.” (KP 1876, 280:1)

Ciekawym obrazem metaforycznym jest ukazanie zaborcy rosyjskiego przez pryzmat laboranta. Określenie to bowiem zakłada eksperymentowanie, łączenie różnych składników. Istotne są też określenia dodatkowe, pomocnicze, jak na przykład *wlewanie jadu*. Sugeruje to, że owe eksperymenty polegały na łączeniu składników niebezpiecznych, co mogło przynieść nawet skutek śmiertelny. Taka też właśnie była polityka w zaborze rosyjskim.

„Naturalnie, aby takie różnorodne pierwiastki mogły się złożyć na jedno zwarte ciało chemiczne, musiał sprytny *laborant* wlać do retorty nie tylko znaczną dawkę jadu, ale i dołożyć sporo szlachetnych kruszców, które cuda formalne działały. Namiestnik

³⁴⁸ Dlatego też zrezygnowano z ich tabelarycznego przedstawiania.

zainicjował krucjatę przeciwko wszystkim tym, którzy odważyli się sprzeciwić jego polityce ruskiej...” (KP 1911, 173:1)

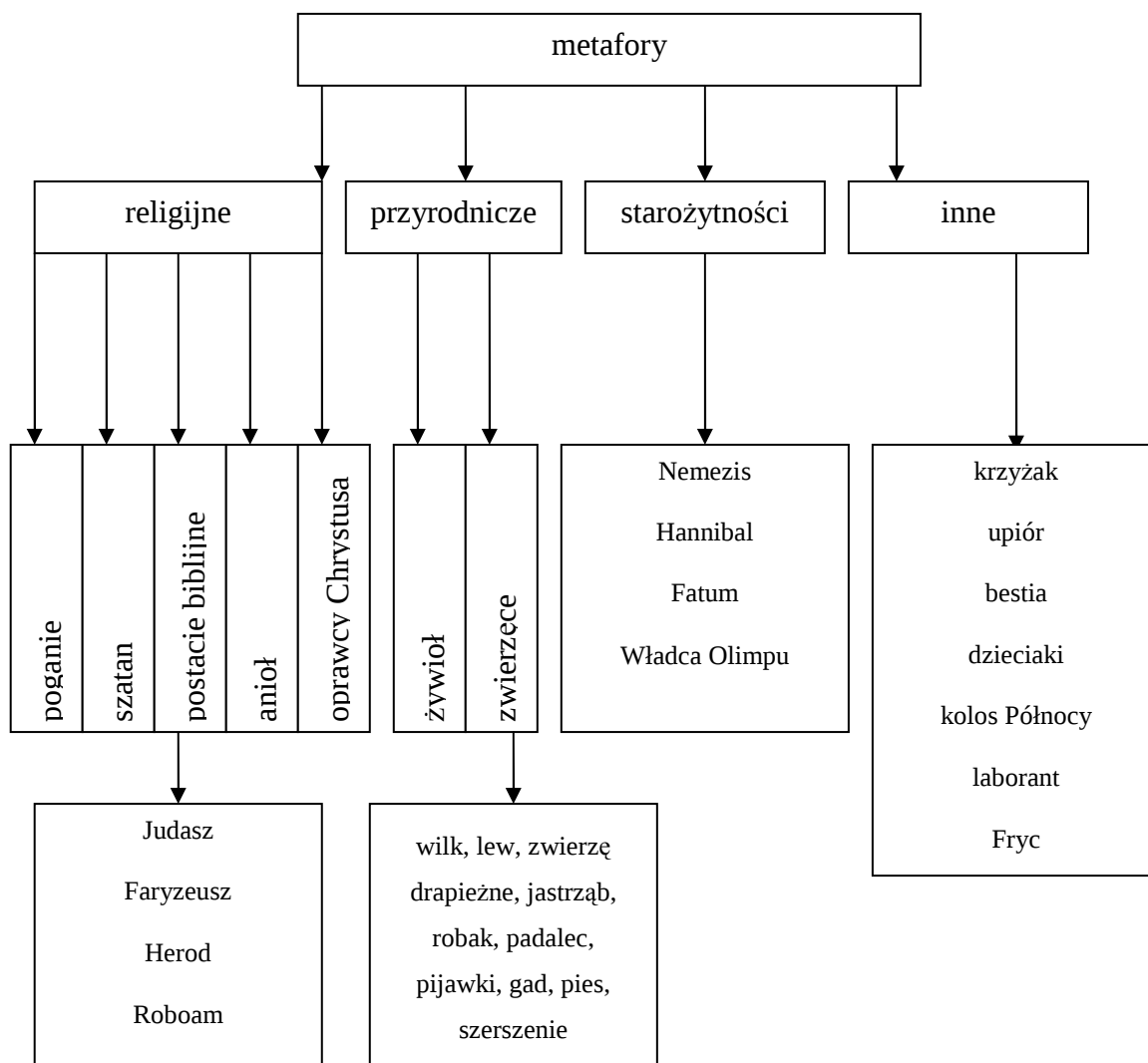
Jedna z wyekscerpowanych metafor odnosi się do stereotypu, w związku z czym została scharakteryzowana szczegółowiej w podrozdziale dotyczącym stereotypizacji:

„Co się staremu *Frycowi* nie udało, nie uda się też pewnie *Hakatystom*.” (Wlkp 1901, 92:1).

Metafora ta podkreśla pewne cechy charakteru zaborcy niemieckiego, jak chciwość i chytrość.

Powyższe metafory są bardzo różnorodne, odnoszą się do wielu kręgów semantycznych, ich zaś cechą wspólną jest przede wszystkim pejoratywne wartościowanie „wroga”. Pojawiają się bowiem metafory Krzyżaka, upiora, bestii, złych dzieci, Fryca. Wszystkie one podkreślają, iż zaborca to ten, który czyni zło. Jeśli tak jest, to odbiorcy nie pozostaje nic innego, jak tylko walczyć z szerzącym się złem.

Reasumując, metafory zaborcy tworzą trzy regularne kręgi semantyczne oraz grupę różnorodnych wyrażen metaforycznych, pojawiających się okazjonalnie. Te trzy kręgi to; metafory religijne, przyrodnicze i starożytności. Wszystkie mają na celu deprecjację „wroga”, wskazanie na jego niemoralne postępowanie oraz zaakcentowanie jego siły i destrukcyjnych zapędów. W takiej sytuacji, „swój” powinien podjąć wysiłek walki z najeźdźcą, z jednoczesnym zaplanowaniem odpowiedniej strategii („wróg” jest silny i niebezpieczny). Co więcej, metafory religijne, w szczególności przyrównanie „wroga” do szatana, sprawia, że jest on postrzegany jako ucieleśnienie zła oraz jako sprzeciw wobec Boskiej jurysdykcji i jej woli. Dlatego też jego działania traktowane są jako niesprawiedliwe i tym bardziej krzywdzące. Tym samym stanowią usprawiedliwienie wszelakich działań „swojego”, które koncentrują się na walce o odzyskanie państwowości. Rozkład metaforycznych określeń zaborcy ilustruje poniższy schemat.



Schemat 6 Typologia metafor zaborcy

2.3.2. Zmetaforyzowany świat „swojego”

Wśród metaforycznych określeń „swojego” wyróżnić można takie kategorie, jak: metafory religijne (najliczniejszy zbiór), polityczne (niezróżnicowane, obejmujące jedną podkategorię), odwołujące się do rodziny oraz przyrodnicze (również zawierające tylko jedną podkategorię). Pojawia się także szereg wypowiedzi metaforycznych nie tworzących większych grup semantycznych.

Metafory religijne

Wśród metafor religijnych wyróżnić można cztery główne podkategorie, w których *determinans* to: instytucja/osoba związana z odprawianiem kultu, dzieje Chrystusa *sensu largo*, anioł oraz postaci/wydarzenia biblijne.

Metafory związane z miejscem odprawiania kultu i osobą odprawiającą kult

Grupa ta zawiera metaforyczne określenia „swojego” odnoszące się do osoby kapłana oraz do świątyni.

KSIĄDZ

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Ksiądz	Polak	Swój
2.	Właściwości	Dobry, gotowy do poświęceń	Pobożny, dobry, gotowy do poświęceń	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Dobry
3.	Działanie	Obrona	Modlitwa, obrona wiary,	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Walka, obrona
4.	Przedmiot działania		Człowiek	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Zbawienie duszy	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Zbawienie narodu
6.	Efekt		Kontakt z Bogiem	Okupacja	Okupacja

Tabela 21 *Metafora „swojego” – ksiądz*

„Swój”, przyrównany do kapłana, ma być nie tylko osobą moralnie dobrą, postępującą etycznie, ale przede wszystkim ma otaczać kultem to, co święte i nie zawahać się przed poświęceniem życia w obronie tego, co święte. Tą świętością, nadrzędną wartością jest dla Polaka jego ojczyzna³⁴⁹. Znajduje to potwierdzenie w religijnych metaforach ojczyzny, a nawet w grafii – ojczyzna jest zapisywana wielką literą, co świadczy o szacunku, jakim jest darzona. Polak powinien być zdolny do poświęcenia życia w obronie ojczyzny, analogicznie jak kapłan jest w stanie poświęcić swe życie w obronie wiary. Co więcej, określenie odbiorcy modelowego kapłanem ma na celu zmotywowanie go do pracy nad sobą, by reprezentować wysoce moralną postawę, tak by być godnym troszczenia się o świątynię – ojczyznę.

³⁴⁹ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym zjawisku sakralizacji.

„Cała zaś przyszłość nasza na tem zależy, abyśmy się stali *kapłanami* godnymi tej świątyni.” (KaM 1850, 4:27)

„A kimże jest każdy choćby najlichszy, najostatniejszy z nas, jeśli nie *kapłanem*?” (KaM 1850, 4:27)

„...Polak, jak Sowiński, jak *kapłan*, powinien w obronie wiary konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...” (KaM 1850, 6:43)

INSTYTUCJA KULTU

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Kościół ³⁵⁰	Polak	Swój
2.	Właściwości		Dobry, walczący	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Walczący
3.	Działanie	Obrona	Obrona wiary, stanie na straży kultu	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Obrona
4.	Przedmiot działania		Wiara	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zapewnienie bezpieczeństwa kościołowi	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Zachowanie i rozwój wiary	Okupacja	Okupacja

Tabela 21 *Metafora „swojego” – instytucja kultu*

Polacy w poniższych wypowiedziach są postrzegani w kategoriach kościoła, jako instytucji. Jako tacy stoją na straży nie tylko wiary, ale przede wszystkim ojczyzny. Przyrównanie „swojego” do kościoła wynosi go do rangi *sacrum*, a jego działania wypływają z racji wyższych.

„...my zrozumieliśmy od razu, że jesteśmy *kościółem* bożym...” (KaM 1850, 4:27)

„Jesteśmy obecnie *kościółem* wojującym...” (GazPol 1848, 119:469)

³⁵⁰ Kościół pojmowany jest w tym kontekście jako instytucja, nie zaś budynek.

Metafora, której *determinans* to *wojownicy Chrystusa*, komunikuje nie tylko fakt, że Polacy walczą w obronie wiary, ale także, że walczą w imię Chrystusa. Takie ukazanie sytuacji oznacza, iż działanie „swoich” zostało usankcjonowane przez byt absolutny i jako takie nie powinno podlegać dyskusji.

„...jesteśmy *wojownikami* Chrystusowymi...” (Gw 1878, 1:1)

W zebranych materiale pojawiła się także metafora Polaków jako tarczy chrześcijaństwa. Jest to obraz, nawiązujący do stereotypu Polski – przedmurza chrześcijaństwa³⁵¹. Metafora ta konotuje wizerunek Polaka – obrońcy wiary i tym samym wprowadza „swojego” na płaszczyznę wyższą, płaszczyznę *sacrum*. Polacy zatem działają nie tylko w obrębie porządku politycznego, ale także porządku sakralnego. Tym samym ich poczynania zostają usankcjonowane i moralnie konieczne.

„...jesteśmy (...) *tarczą* chrześcijaństwa...” (KaM 1850, 4:27)

W poniżej cytowanej wypowiedzi pojawia się Polak jako zaprzeczenie postaci Judasza. Można stwierdzić, iż jest to swoista antymetafora. Najpierw nadawca kreuje obraz Judasza – zdrajcy, po czym go neguje. „Swój” nie jest zdrajcą. Konstatacja ta z kolei konotuje takie właściwości Polaka, jak wierny, lojalny.

„Bo chłop polski nie jest taki zdradziecki, żeby miał jak Judasz, polską wiarę zaprzedać...” (Wpl 1849, 11:41)

Metafory o proveniencji biblijnej

Wyrażenia metaforyczne z biblijnego kręgu semantycznego nie tworzą żadnych wyrazistych grup. Dlatego też zrezygnowano z tabelarycznego sposobu przedstawiania, na rzecz opisowego omówienia każdej metafory.

Poniższa metafora nawiązuje do myśli z Nowego Testamentu, zgodnie z którą ten, kto chce żyć naprawdę, czyli moralnie, zgodnie z nauczaniem Chrystusa, musi najpierw umrzeć, czyli porzucić to, co doczesne, na rzecz tego, co wieczne. Analizowana wypowiedź ma na celu przekonanie odbiorcy, iż odzyskanie państwa (ponowne narodziny) jest możliwe tylko w sytuacji odrzucenia starego pojmowania

³⁵¹ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

świata (rządy absolutystyczne) i wprowadzenia nowej myśli politycznej w czyn (liberalizm).

„Aby powtórnie się narodzić, musimy wprzód *umrzeć dla starego świata...*” (KaM 1850, 5:34)

Podobnie w poniższym przykładzie, nawiązującym do jednej z przypowieści Jezusa. Po raz kolejny pojawia się motyw obumarcia dla starego świata.

„*Jak ono ziarno pszeniczne (...) leżymy w ziemi, w grobie, ale jeszcześmy nie obumarli dla starego świata.*” (KaM 1850, 5:34)

Metaforyczne postrzeganie „swojego” jako soli (czegoś, co nadaje smak oraz konserwuje) ziemi konotuje właściwości bycia niezbędnym. Jednakże w przypadku *zwietrzenia*, czyli pogorszenia się (w tym kontekście można to odczytać jako utratę moralności), „swój” traci właściwość bycia niezbędnym w porządku politycznym świata.

„...jesteśmy *solą ziemi*, która, jeśli zwietrzeje, ninacz się więcej nie zgodzi...” (KaM 1850, 6:44)

Kolejne odniesienie do Biblii to swoista antymetafora. W poniższej wypowiedzi zostaje przywołany obraz Piłata, czyli człowieka nie potrafiącego wziąć odpowiedzialności za własne słowa/czyny. Tymczasem „swój” nie działa jak Piłat, co sugeruje, iż jest odpowiedzialny. Podobnie, użyty przez nadawcę wyraz *nigdy*, zostaje przetransponowane jako *zawsze*.

„...Polak *nigdy nie umyje rąk po piłatowsku...*” (KaM 1850, 22:172)

Obraz wesela również posiada proveniencję biblijną. Jest to moment przyjścia Chrystusa i połączenia się z Oblubienicą, czyli Kościołem. Szata godowa w tym momencie staje się symbolem życia moralnego, podarunek zaś dla Oblubienicy to dobre uczynki. Ciemność zewnętrzna może być z kolei interpretowana jako brak nadziei na

odzyskanie niepodległości. Po raz kolejny zatem z tekstu przebija pogląd, iż to odpowiednia postawa moralna daje nadzieję na odrodzenie państwa.

„...a my róbmy tymczasem każdy swoje, a byśmy w *dzień wesela* w godowej wystąpić mogli szacie; bo zaprawdę, jeżeli się wtedy stawimy bez podarunku dla oblubienicy i bez szaty godowej, rzuceni będziemy w ciemności zewnętrzne, - gdzie *placz zgrzytanie zębów*.” (GazPol 1848, 137:546)

W analizowanym materiale pojawiła się także metafora Polaka – pasterza. Wywodzi się ona z przypowieści o pasterzu, który dla ratowania jednej owcy zostawił całe stado. W kontekście sytuacji Polski pod zaborami część tego obrazu metaforycznego, dotycząca pozostawiania całego stada, zostaje dezaktywowana. Uaktywnia się natomiast obszar poświęcenia pasterza szukającego zaginionej owcy. Również Polacy powinni (powinność wynika z użycia czasownika *czynić* w trybie rozkazującym) z poświęceniem i zaangażowaniem walczyć o odzyskanie ojczyzny.

„Czyńmy jak ów *pasterz*, który za straconą owcą idzie, daleko nieszczędzając trudu i starajmy się, aby przez nie oględność i obojętność nie stracić w krótkce tego, co teraz jeszcze małym stósunkowo zachodem ratować można.” (GazPol 1849, 50:209)

Kolejna metafora biblijnej proveniencji odnosi się do Starego Testamentu. Jest to nawiązanie do historii Izraelitów, którym przewodził Mojżesz, a którzy walczyli z Kananejczykami i ostatecznie zwyciężyli. Nadawca jest pewien (pewność ta wyraża się przez użycie czasowników w czasie przyszłym), że taki sam scenariusz wydarzeń spotka również Polaków. Ta pewność autora ma w odbiorcach wzbudzać nadzieję.

„...my wytrwamy i nie zginiem, jak wytrwał i nie zginął *lud Mojżesza* rzucony między Kananejczyki.” (GazPol 1849, 228:965)

Inna metafora wywodząca się ze Starego Testamentu to przyrównanie „swojego” do Dawida. Dawid pozornie nie miał szans na wygranie walki z Goliatem, ze względu na dużo mniejszą posturę, jednakże dokonał tego i zwyciężył. Podobnie dużo słabsi od swoich wrogów Polacy mają szanse na zwycięstwo.

„...jako Nemezis i kara zawisnął teraz na karkach europejskiego Zachodu kolos północy całym swym brzemieniem - kolos, którego w zeszłym roku mógł być pokonać *polski*

Dawid, gdyby mu Europa nie była wydarła procy, nie skępowała i nie zakrwawiła członków.” (GazPol 1850, 1:1)

Również metaforyczny obraz zasiewów i chwastów, przeszkadzających we wschodzeniu zbóż, pochodzi z przypowieści. Każdy Polak powinien pilnować swoich działań i starać się, by w jego strefie wpływu nie pojawiły się żadne niepożądane aspekty, mogące negatywnie wpłynąć na aktywność zmierzającą do odzyskania państwa.

„Każdy na swoim zagonie niechaj pilnuje narodowego zasiewu, bo jeśli zaśnie lub myśla wywędruje daleko, ktoś inny *na zagon i kąkolu nasieje i piaskiem zasypie* wschodzące oziminy.” (GazPol 1850, 100:426)

Poniższa wypowiedź stanowi bardzo rozbudowany obraz metaforyczny. Polacy postrzegani są tu jako *gołębice*, co konotuje cechę czystości. Następnie są oni przyrównywani do węży. W tym kontekście aktywowany zostaje obszar pojęcia odnoszący się do cechy roztropności. Co więcej, nadawca zachęca, by kształcić w sobie te cechy, co wyraża się poprzez tryb rozkazujący czasownika *być*. Po czym „swój” zostaje nazwany *pracownikiem winnicy*. Winnicą jest też ojczyzna. Zatem Polacy powinni pracować nad wyzwoleniem ojczyzny, a zarazem nad własną wiarą.

„Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstęp naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy *pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej*, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.” (Wpl 1849, 103:414)

Motyw czuwania również został zaczerpnięty z Biblii, gdzie pojawia się kilkakrotnie (jak chociażby w przypowieści o pannach mądrych i głupich). Człowiek nie zna dnia ani godziny, kiedy przyjdzie Chrystus, dlatego też zawsze powinien być przygotowany na jego przyjście. Podobnie Polacy powinni być gotowi w każdej chwili wykorzystać sprzyjające odrodzeniu okoliczności.

„Czuwajmy bracia, aby nas Pan nie zastał śpiącymi.” (Wpl 1849, 45:206)

„Swój” jest postrzegany również przez pryzmat starotestamentowej postaci Samsona, który nie mogąc już siebie uratować, nie chciał dopuścić do zwycięstwa wrogów i był gotowy na śmierć wraz z nimi. Nadawca zakłada, że Polacy również gotowi są do tak desperackiego aktu.

„...zbląkana gdzieś jedna dusza polska, bo i ta jeszcze straszna będzie, i skupiwszy w sobie całą zemstę, całą energią wyciętego narodu, nie mogąc go już uratować, jak drugi *Samson*, zwali filistyńskie filary Europy na swoją głowę i głowy nieprzyjaciół.” (GonPol 1850, 51:201)

W poniższej metaforze nadawca w początkowym fragmencie kreuje obraz nadziei, przywołując sen faraona o krowach chudych i tłustych, który Józef zinterpretował jako lata niedostatku i lata pomyślności. Zatem po przykrych wydarzeniach można spodziewać się poprawy sytuacji. Tymczasem autor wypowiedzi nie daje czytelnikom nawet tego pocieszenia. Co prawda, swój wywód kończy stwierdzeniem dającym nadzieję: *przecież raz będzie lepiej*.

„*Izraelici* w Egipcie wiedzieli, że po siedmiu latach głodu wrócą pomyślne czasy, i czuli, że każdy rok skończony przybliży do ratunku i swobody; my nie mamy i tej pociechy, dla nas przyszłość i niedaleka przyszłość, groźnie wygląda i tylko wnosząc ze zwykłych przemian tego świata, możemy sobie powiedzieć: *przecież raz będzie lepiej*.” (KP 1874, 298:1)

Autor poniższego fragmentu odwołuje się do historii Izraelitów znajdujących się w babilońskiej niewoli. Wspólną płaszczyznę dla Izraelitów i Polaków stanowi fakt bycia w niewoli i związane z nim prześladowania, jak chociażby zakaz odprawiania modlitw we własnym języku.

„W przeszłym artykule sobotnim wyraziliśmy oburzenie nasze z powodu niesłychanej innowacji, jaką zaprowadzono w katolickim gimnazjum naszym św. Maryi Magdaleny, nakazując ni ztąd ni zowąd śpiewania pieśni niemieckich podczas nabożeństwa w kościele pobernardyńskim. Wspomnieliśmy przykład zapędzonych w niewolę babilońską *Izraelitów*, którym mimo wszelkie uciężenie, jakie znosić musieli, nie kazano Boga chwalić w obcym języku.” (KP 1876, 265:1)

W zebranych materiale, wśród metafor o proveniencji biblijnej, pojawia się tylko jedna negatywnie wartościująca „swoich”. Krytykuje ona bowiem fakt, iż Polacy, sami mając wady, widzą je tylko u innych, nie zaś u siebie.

„Żdźbła w oku bliźniego dostrzeżemy, a belki w oku własnym skłonni jesteśmy nie dostrzedz.” (Wlkp 1902, 74:1)

DZIEJE CHRYSTUSA

Wszystkie wypowiedzi zebrane w tej podkategorii stanowią bądź utożsamienie, bądź porównanie Polaków do Chrystusa, znajdujące swój wyraz w różnych wariantach. Dlatego też można je ująć wszystkie w ramach jednego schematu.

CHRYSTUS

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Chrystus	Polak	Swój
2.	Właściwości	Cierpiący, poświęcający się	Dobry, cierpiący, poświęcający się	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Dobry, cierpiący, poświęcający się
3.	Działanie		Nauczanie, oddanie życia, bycie pojmanym	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Walka, bycie pojmanym
4.	Przedmiot działania		Człowiek	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zbawienie	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Zbawienie	Okupacja	Okupacja

Tabela 23 *Metafora „swojego” - Chrystus*

Polacy, analogicznie do Chrystusa, dźwigają krzyż, czyli pozostają w niewoli, poddawani różnorodnym represjom. Śmierć, która spotkała Chrystusa, ma dwojakie

znaczenie. Jest śmiercią w sensie dosłownym – jako śmierć wielu więźniów politycznych, śmierć powstańców itd., oraz w sensie przenośnym – jako utrata państwowości. Tak postrzegany „swój” charakteryzuje się poświęcaniem siebie, własnego życia dla odzyskania państwa. Utożsamianie Polaków z Chrystusem stanowi sedno idei mesjanistycznej, zgodnie z którą, Polacy pozostający w niewoli, pod zaborem, mieli odzyskać swoją wolność tak, jak Chrystus zmartwychwstał. Przy czym odzyskanie niepodległości po okresie niewoli traktowane było w kategoriach przeznaczenia i zależało od Boga, a nie od ludzkich wysiłków. Choć, by zmartwychwstanie ojczyzny było możliwe, „swój” powinien być jednostką moralnie dobrą – jak Chrystus. W tak różnych powierzchniowych realizacjach metafory POLAK TO CHRYSTUS przewijają się te same motywy: drogi krzyżowej, kielicha, zmartwychwstania.

„...kiedyśmy upadali pod ciężarem niewoli, *jak Chrystus pod krzyżem...*” (GazPol 1848, 20:75)

„...z tym wielkim krzyżem *pójdziem za Panem Jezusem...*” (Wpl 1849, 51:201-202)

„Więc *będziem nosili ten krzyż nowy*, dodany do tysiąca innych krzyży, które już dźwigamy - ale wytrwamy, wytrwamy Polakami.” (Wpl 1849, 51: 202)

„Otóż samo nas Pismo św. i sam Pan Jezus nas uczy, *byśmy nosili krzyż* i byśmy się za pługiem nie oglądali.” (Wpl 1849, 72:281)

„*Oto ten krzyż to jest to cierpienie nasze, nieszczęście naszej polskiej ojczyzny, to jest to choróbko, to jest ten ucisk nasz na naszej ziemi - to, moi bracia, jest ten krzyż i nie wolno nam na żaden sposób i pod żadnym warunkiem zrzekać się tego krzyża i rozpaczać, bo kogo Pan Bóg doświadcza, tego miłuje, a że nas doświadcza, bądźcie pewni, że nas miłuje.*” (Wpl 1849, 72:282)

„Nie od dzisiaj rozpoczęła się bieda nasza i nie jutro się skończy, od dawnych czasów *dźwigamy ten krzyż Pański*, bez szemrania, bez niedowiarstwa, a pokładamy ufność swoją w nieograniczonej dobroci boskiej, że się ta niedola skończy, ale przy pracy, przy miłości, bo bez tego nic.” (Wpl 1849, 85:337)

„*Jak Zbawiciel umarł na krzyżu, tak i my Polacy umarliśmy cieleśnie*, ale zaiste żyjemy duchem potężnym, bo pałającym gorącą miłością Ojczyzny, wolności i praw tak świeckich, jak duchownych dla nas.” (Wlkp 1883, 24:1)

„...*jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak Polska po ciężkiej męce powstanie z grobu*, tak i nam przystoi zrzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcji mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"” (Wlkp 1883, 24:1)

„I nam danem jest *spełnić kielich goryczy do dna samego* - i nam danem jest dźwigać ciężki krzyż, lecz mamy tyle przezwyciężenia, że spełniamy kielich goryczy cierpliwie i krzyż ciężki dźwigamy z godnością i spokojem.” (Wlkp 1902, 74:1)

„Od lat tylu, a dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek upadamy *pod brzemieniem doświadczenia Pańskiego*, pod ciężarem politycznych i społecznych nieszczęść, nie bez wielkiej winy naszej.” (KP 1877, 75:2)

„Ale głos wewnętrzny, głos sumienia powiada nam, że zanim cudu i miłosierdzia godnymi się staniemy, wprzód z *Chrystusem przejść bez szemrania całą drogę krzyżową musimy*.” (KP 1877, 75:2)

ANIOŁ

Koncepcja mesjanistyczna oraz liczne inne nawiązania do Biblii są wyrazem religijnej interpretacji dziejów Polski. Nawiązania natury religijnej miały przynieść nie tylko pocieszenie w sytuacji, gdy zawodziło rozumowanie świeckie, ale także przekonać odbiorcę, iż niezaskuszone cierpienie stanowi jednocześnie okazję do postępu moralnego. Niewola polityczna stanowiła zatem swego rodzaju pokutę za popełnione przez społeczeństwo grzechy. Dopiero oczyszczenie się z nich, czyli poprawa wraz z odbyciem zasłużonej kary, może dawać nadzieję na odzyskanie państwa oraz podniesienie morale samego narodu. Warunkiem jednak jest to, żeby „swój” stał się aniołem, czyli istotą bez grzechu oraz nieskończenie dobrą.

„Chce Pan Bóg przez to nasze cierpienie wszystkie nasze błędy poprawić, wszystkie nasze grzechy ukarać, aby wszyscy Polacy byli jako *anioły* czyste od grzechów i niezmazane żadną winą, ażebyśmy byli narodem, jakiego świat jeszcze nie widział, tak dobrym przed Bogiem i przed ludźmi.” (Wpl 1849, 72:282)

Kategoria metafor religijny jest bardzo rozbudowana. Pojawiają się przyrównania „swojego” do pozytywnych postaci biblijnych (jak Dawid, Samson) oraz nawiązania do przypowieści (Polacy są zatem ziarnem pszenicznym, zostają zaproszeni na ucztę weselną, są pasterzem poszukującym owcy, pracownikami winnicy). Do Biblii nawiązują także metafory postrzegające Polaków jako sól ziemi, lud Mojżesza, Izraelici. Podobnie do Biblii odnoszą się wszelkie analogie pomiędzy Polakami a losami Chrystusa, co zostało ujęte jako osobna podkategoria, ze względu na silny ładunek emocjonalno-perswazyjny tego typu metafor oraz realizację tekstową poprzez nie idei mesjanistycznych. „Swój” zatem wartościowany jest pozytywnie, okazuje się, że pomimo pozornej słabości gotów jest stawić czoła zaborcom (jak Dawid), a przez niezaskuszone cierpienie zapracować na poprawę losu, ostateczną wygraną (jak

Chrystus). Co więcej, „swój” jest podnoszony do rangi *sacrum* poprzez przyrównanie go do osoby sprawującej kult lub też niekiedy do miejsca, w którym jest on sprawowany. Tym samym staje się on przestrzenią świętą. Podkreślany jest także element walki, ale walki w obronie *sacrum* (wojownicy Chrystusa, tarcza chrześcijaństwa), co sprawia, że owa walka „swojego” zostaje usankcjonowana racją wyższą – dbałością o wartości najwyższe, najświętsze. Tego typu metaforyka zdecydowanie mobilizuje odbiorcę do podjęcia działań, a zarazem podwyższa jego poczucie własnej wartości, przez co rozbudza nadzieję na pomyślny rozwój wydarzeń.

Metafory kręgu semantycznego rodzina

Społeczeństwo polskie jest w analizowanych tekstach przyrównywane do rodziny. Członkowie społeczeństwa zaś określani są najczęściej mianem *bracia*, bądź *synowie*, rzadziej w sposób ogólny jako *dzieci*.

RODZINA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Rodzina	Polak	Swój
2.	Właściwości		Jedność, wspólnotowość	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Dobry, dążący do jedności z pozostałymi członkami społeczeństwa
3.	Działanie	troska	Dbanie o członków	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Dbanie o zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		rodzina	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Zapewnienie jedności, bezpieczeństwa	Zapewnienie jedności, bezpieczeństwa	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Obrona polskiej tożsamości narodowej, troska o zachowanie jedności
6.	Efekt		Jedność rodziny	Okupacja	Okupacja

Tabela 24 *Metafora „swojego” - rodzina*

Nowo utworzona kategoria swojego kładzie nacisk na jego dążenie do utrzymania jedności (narodowej) z pozostałymi członkami społeczeństwa. Postrzeganie społeczeństwa jako rodziny świadczy o tym, iż stanowi ono zwartą wspólnotę, w której każdy członek ma swoje obowiązki i prawa (inne mają rodzice, a inne dzieci, przykładowo dorosłe dzieci troszczą się o rodziców i tak też Polacy – dzieci mają się troszczyć o swoją matkę – ojczyznę). Co więcej, więzy rodzinne są więzami dożywotnimi, zatem nawet w przypadku oddalenia się od rodziców (matki), dzieci (Polacy) pozostają we wspólnocie.

„...jeszcze miłość nie stopiła nas w jedną bratnią *rodzinę*...” (KaM 1850, 2:9)

„Jako członkowie jednej *rodziny*, tak pod względem religii, jako i pod względem ojczyzny, mamy przed sobą jedną drogę uciążliwą i przykrą, wysłaną cierniami...” (Gw 1878, 1:1)

„Byłoby do życzenia, ażeby wszystkie warstwy społeczne wzięły udział w tej wycieczce do Krakowa i Lwowa, abyśmy sobie i drugim dali dowód solidarności uczuć narodowych, które w jedną narodową *rodzinę* łączą rozproszone dzieci jednej matki...” (DP 187)

DZIECKO

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Dziecko	Polak	Swój
2.	Właściwości		Jedność z rodzeństwem, miłość wobec rodziców i rodzeństwa	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Dobry, pełen miłości, dążący do jedności
3.	Działanie	Troszczenie się	Troszczenie się o rodziców	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Troszczenie się o ojczyznę, zachowanie tożsamości
4.	Przedmiot działania		rodzina	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel	Jedność	Jedność rodziny	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Rodzina wspólnotą	Okupacja	Okupacja

Tabela 25 *Metafora „swojego” – dziecko*

Obraz Polaków jako dzieci uwypukla ich dążenie do zachowania jedności narodowej oraz troskę o ojczyznę – matkę. Poniższe metaforyczne wypowiedzi podkreślają również miłość, jaką darzą Polacy swoją ojczyznę. Autorzy przypominają o szacunku i trosce, jaka się należy matce, czyli Polsce.

Należy dodać, iż określenie członków społeczeństwa jako dzieci prowadzi do ich zrównania, do zatarcia podziałów klasowych. Podkreślone to zostaje także faktem, iż matka darzy swoje dzieci równą miłością, żadnego z nich nie faworyzuje:

„...teraz z równą miłością [Polska] do wszystkich *dzieci* swoich [nie tylko do szlachty] ręce wyciągała...” (GazPol 1849, 209:823)

„Więc bracia rodacy, i wy kmiecie, i wy mieszczańcy, i wy panowie, wszyscy jak jesteśmy *dziećmi* jednej matki, tej Polski ukochanej...” (Wpł 1850, 15:67).

W jednej z wypowiedzi zostaje wykorzystana także jeszcze jedna cecha charakterystyczna dziecka, mianowicie naiwność. Polak słucha każdej rady, każdego stwierdzenia, jeśli tylko budzi nadzieje na odzyskanie ojczyzny, nie dokonując przy tym logicznej rewizji, co często prowadzi do klęski:

„Przez lat z górą pięćdziesiąt szliśmy iście jak *dziecko* za pierwszym lepszym światełkiem, mniemając, że to gwiazdeczka co nas do Polski zawiedzie.” (KaM 1850, 1:1).

„...każda emigracja była dla kraju klęską, bo odbierała swojej matce co dzielniejsze i pełniejsze nadziei *dzieci*.” (GazPol 1848, 121:477)

„Pamiętajcie, że obradujecie na grobie Ojczyzny naszej, jako jej *dzieci*...” (WKP 1850, 21:79)

„...obradujecie jako *dzieci*, co się na mogiłę matki zbiegły radzić, jak tę matkę w dzień zmartwychwstania powitać.” (WKP 1850, 21:80)

„...w grobie ona [ojczyzna] żyje i twarzą do nas obrócona dzień i noc patrzy w tę stronę, co też jej *dzieci* robią...” (WKP 1850, 21:80)

„...boby nie chciała [ojczyzna] patrzeć na niezgody nasze klótnie własnych *dzieci* i pociekłyby dwa strumienie łez z jej wypłakanych oczu w tym grobie a każda łza ciężka jak kamień młyński spadłaby na rachunek sumienia tych, co wywołują niejedność i niezgodę.” (WKP 1850, 21:80)

„...my także wszyscy jednej matki *dzieci*, a bracia pomiędzy sobą, my synowie jednej ojczyzny, a matce naszej jest na imię Polska.” (WKP 1850, 34:127)

„...żeśmy wszyscy wielkich ojców *dzieci*, wielkiej Ojczyzny Polski syny.” (WKP 1850, 34:129)

„Polska jest matką naszą, ona nas na tej drogiej ziemi zrodziła we wielkich boleściach; ona nas żywi i przyodziewa – miałyżby *dzieci* wyprzeć się swej matki?” (WKP 1850, 51:196)

„...są *dziećmi* jednej Matki Polski...” (Wpl 1849, 11:42)

„...jej [Polski] *dzieci*...” (Wpl 1849, 28:110)

„Więc jako Herod przełęczony narodzeniem Jezusa, tak car Aleksander przełęczony pocziwością i naukami młodzieży polskiej, wysłał do Wilna Nowosilcowa, pijaka i wszetecznika, co wszystko stracił i w sprośnych żył obyczajach, żeby rozpoczął wojnę z niewinnymi a pocziwymi *dziećmi* polskimi.” (Wpl 1850, 14:62)

„My jej [ojczyzny] *dzieci* jesteśmy jedyni co ją opatrywać, co ją dźwigać winniśmy.” (Wpl 1849, 52:233)

„Cóż powiedzieć o nieszczęśliwym narodzie naszym, o pokrajanej przemocą ojczyźnie naszej, o jej *dzieciach* w ucisku, prześladowaniu, pogardzie, rozpierzchnieniu żyjących?” (GonPol 1851, 1:1)

„...odłożyliśmy na bok ogromny ból zbiorowy który każdego z nas pojedynczych *dzieci* nieszczęsnej ojczyzny trapi bezustannie...” (GonPol 1851, 110:440)

„Do tych ciężkich zapasów nawołujemy wszystkie *dzieci* wspólnej Ojczyzny i staramy się objaśniać sumienia, że skuteczność obrony i ostateczne zwycięstwo wymagają, abyśmy trwali niewzruszenie pod sztandarem starej prawowierności, ścisłą jedność z Namiestnikiem Chrystusowym i z Biskupami zachowując.” (KP 1875, 40:1)

„Jeno na Boga! Bez przymieszek stronnicych w tej sprawie, cały naród tyle obchodzącej, gdzie zgoda wszystkich *dzieci* narodu jaśnieć powinna w obronie praw naszych...” (KP 1876, 20:1)

Co więcej, Polacy tworzą jedną rodzinę nie tylko w obrębie jednego narodu, ale wszystkich narodów słowiańskich. Matką wtedy staje się nie Polska, ale cała Słowiańszczyzna:

„My Polacy, jako *dzieci* wielkiej rodziny Słowiańskiej także podążymy na tę uroczystość, aby uczcić pamięć wielkich Apostołów Słowiańskich [Cyryla i Metodego].” (Wlkp 1884, 98:1)

SYN

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Syn	Polak	Swój
2.	Właściwości	Troskliwy, ofiarny	Troskliwy, dobry, prawy	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Troskliwy, dobry, prawy, ofiarny
3.	Działanie		Troszczenie się o matkę, bycie	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Troska o zachowanie polskości

			ofiarnym dla rodziny		
4.	Przedmiot działania		Rodzina	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Zapewnienie bezpieczeństwa rodzinie	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Bezpieczeństwo rodziny	Okupacja	Okupacja

Tabela 26 *Metafora „swojego” – syn*

Syn Polski, czyli „swoj” w wykreowanym metaforycznym obrazie charakteryzuje się takimi cechami, jak troskliwość, ofiarność i dobroć. Syn dba o swoją matkę – ojczyznę i jest gotów do wszelkich poświęceń i wyrzeczeń dla jej dobra. Tym samym troszczy się, by rodzina – społeczeństwo zachowała jedność. Wielokrotnie podkreślana jest prawość charakteru, wysokie morale jednostki. W grupie tej pojawiają się także wypowiedzi podkreślające waleczność „swojego”, który broni matki – ojczyzny.

„Powiedz Polski synowi: daj majątek cały za twą świętą Ojczyznę – on daje, biegnij na śmierć za Ojczyznę – on idzie; biegnij do więzień, do kopalni Uralu, do Sybiru i na Kaukaz za Ojczyznę – on idzie!” (GazPol 1848, 40:147)

„Poświęcać siebie samego jest szczytnym powołaniem prawego syna ojczyzny...” (GWN 1849, 1:2)

„...prawych synów ojczyzny.” (GWN 1849, 1:2)

„W dniu one pamiętne kiedy tylu polskich synów zaparło się w obliczu całej Europy służby winnej matce...” (GWN 1849, 1:2)

„...jeżeli komu wolno sądzić synów Polski, to jeno onemu [narodowi] samemu.” (GWN 1849, 1:2)

„...jeszcze rozpaczać nie potrzebuje Polska, kiedy takich synów walecznych wychowuje.” (WKP 1850, 34:127)

„...żeśmy wszyscy wielkich ojców dzieci, wielkiej Ojczyzny Polski syny.” (WKP 1850, 34:129)

„...on [Polak] synem Matki Polski...” (WKP 1850, 34:129)

„...tu leżą synowie Polski, co matki swej bronić umieli...” (WKP 1850, 34:129)

„...synowie Polski...” (Wpl 1848, 5:13)

„Oddał nas Pan Bóg w niewolą grzeszników, abyśmy jako boże syny sprawiedliwymi wyszli na wolność w Rzeczypospolitej polskiej za Bożą pomocą.” (Wpl 1848, 14:54)

„...tyle synów naszej ojczyzny idzie do grobu...” (Wpl 1849, 37:147)

„...Polsce jesteście wierni jako syny dla matki.” (Wpl 1849, 51:202)

„A jakżebyśmy chcieli, żeby nasza ojczyzna z grobu powstała, kiedy jeden drugiego nienawidzi, obgaduje albo też szkodę mu robi, toczy się ta matka nasza Polska zawstydzona takich synów swoich.” (Wpl 1849, 96:382)

„...nie wiesz żeśmy synowie światłości?” (Wpl 1850, 27:123)

„Nie masz w krajach zaborczych więzienia, z którego by w tym roku pokuty nie dochodziły nas jęki braci naszych, męczonych za sprawę narodową, tysiące ofiar ginęło rokrocznie w podziemnych lochach więziennych, tysiące padało ich pod knutem moskiewskim, Rosya lasy przerzedziła, wycinając różgi na chłostanie wiernych synów Polski...” (WPDŚSP 1873, 1)

„Z wdzięcznością i wzruszeniem przyjęli synowie Polski ten dowód macierzyńskiej miłości [Stolicy Apostolskiej] i z temi samemi uczuciami my, potomkowie praojców naszych, wspominamy ten wspólny akt historyczny [protest Watykanu przeciw rozbiorom], tuląc się w chwilach nawiedzenia pod opiekę św. Kościoła naszego, którego widzialna Głowa od dwóch tysięcy lat blisko na Piotrowej zasiada Stolicy.” (Wlkp 1884, 26:1)

„Możnaby doprawdy o niej [lepszej przyszłości] nieledwie zwątpić, gdybyśmy wśród tych gromów, coraz gwałtowniej w nas bijących, nie składali żywych dowodów, że jesteśmy nieodrodnymi synami ojców naszych i podle nie nadstawimy karku pod jarzmo.” (Ord 1874, 18)

„Przypuśćmy, że Polska przyszła nada sobie formę rządu jak najwięcej demokratyczną, czyż dlatego ciągłość, wątek żywotny łączności pomiędzy Polską przeszłą a przyszłą mają być zerwane? Czyż dlatego synowie przyszłej Polski mają się dobrowolnie zrzekać praw, jakie wzięli w spuściznę po historycznej Polsce dawnej Ojców naszych jako Ojcowiznę, Ojczyznę drogą?” (KP 1874, 130:1)

„Trzeba koniecznie, aby szlachta, księża, mieszczaństwo i włościanie poznali się bliżej jedni z drugimi, ocenili sprawiedliwiej i poczuli się żołnierzami jednego zastępu, synami jednego Kościoła i jednej ojczyzny.” (KP 1874, 190:2)

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Brat	Polak	Swój
2.	Właściwości	Stający w obronie	Troszczący się o jedność rodziny, stający w jej obronie	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Troskliwy, dobry, stający w obronie
3.	Działanie		Troszczenie się o jedność rodziny	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Walka, dbanie o zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		Rodzina	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel	Troska, zjednoczenie	Zapewnienie jedności rodzinie	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Rodzina wspólnotą	Okupacja	Okupacja

Tabela 27 *Metafora „swojego” - brat*

Polak – *brat*, podobnie jak *syn*, jest jednostką troskliwą i waleczną, gotową do poświęceń. Poniższe przykłady wskazują również na aspekt równości pomiędzy braćmi, niwelowane są zatem różnice klasowe. Podstawą do takie zrównania jest posiadanie jednej matki – ojczyzny. Po raz kolejny zostaje podkreślona również prawość „swojego”. Ponadto, pojawia się motyw rozproszenia braci, szczególnie widoczny w metaforze POLAK TO SIEROTA. W omawianym materiale jest obecny również motyw służby: ojczyźnie oraz Bogu.

„*Bracia!*” (GazPol 1848, 139:550)

„Do dzieła *bracia Polacy...*” (GazPol 1848, 139:550)

„...z wieśniakami jako z *braćmi do jednej należącymi rodziny...*” (GazPol 1848, 149:593)

³⁵² W grupie tej zostaną przywołane jedynie przykładowe cytaty, by uniknąć nadmiernego powtarzania treści. Pozostałe przykłady znajdują się w podrozdziale poświęconym pozytywnym wartościom (braterstwo/wspólnotowość) w określeniach „swojego”.

„...aby się ze wszystkich *braci rodaków* polskich stał jeden łańcuch mocniejszy jak żelazo, którego i piekło nie mogło zerwać.” (WKP 1850, 29:108)

„...my także wszyscy jednej matki dzieci, a *bracia pomiędzy sobą*, my synowie jednej ojczyzny, a matce naszej jest na imię Polska.” (WKP 1850, 34:127)

„...grób tych walecznych *braci*...” (WKP 1850, 34:128)

„...wszystko *bracie* w *Chrystusie* przed Bogiem Ojcem, tylko wszystko *obywatele* przed matką Ojczyzną...” (Wpl 1848, 14:54)

„Więc to wszystko krew polska, więc to wszystko *rodzeni bracia nasi* [mieszkańcy Prus Zachodnich].” (Wpl 1849, 85:353)

„Powiadam wam *bracia*, ziomkowie moi...” (Wpl 1850, 10:45)

„*Bracia* wszyscy służmy Bogu i ojczyźnie.” (Wpl 1850, 27:128)

„...*bracia* sami bądźcie cnotliwymi.” (Wpl 1850, 52:234)

„...z *braci* naszych, walczących za wolność Ojczyzny, jedni wynieśli się z kraju, drudzy pošli do więzienia...” (WPDŚSP 1873, 35)

SIEROTA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Sierota	Polak	Swój
2.	Właściwości		Poczucie opuszczenia, smutny, tęskniący	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Opuszczony, tęskniący, dobry
3.	Działanie	Tułanie się	Tułanie się, wspomnianie przeszłości	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Tułanie się, wspomnianie przeszłości, zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		Rodzina	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel	Pocieszenie	Pocieszenie w smutku	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Nieukojoyony żal	Okupacja	Okupacja

Tabela 28 *Metafora „swojego” - sierota*

Nowo utworzona kategoria „swojego”, przefiltrowana przez domenę źródłową sieroty, uzyskuje takie nowe właściwości, jak bycie smutnym (odczuwanie żalu spowodowanego utratą), czucie się opuszczonym, tęskniącym (za przeszłością), które przejawia się między innymi we wspomnianiu przeszłości. Wspomnienia mają na celu utrwalanie polskiej tożsamości narodowej. Sierota, czyli dziecko opuszczone przez rodziców, to „swój”, który został pozostawiony sam sobie, nikt się nim nie interesuje i nie wykazuje chęci pomocy. Tak właśnie zachowywały się pozostałe kraje europejskie. W efekcie, Polakom pozostaje przebywanie wśród obcych, zamiast wśród swoich.

„...jesteśmy jak *sieroty*, co się tułają pod obcym dachem!” (Wpl 1848, 2:6)

„Sieroty, biednemi jesteśmy *sieroty*!” (Wpl 1848, 2:6)

„...smutna dusza nasza i tęskna jako *sierota* po śmierci matki lub ojca...” (Wpl 1849, 10:37)

„...jak *sieroty* bez ojczyzny na całej ziemi rozproszeni...” (Wpl 1849, 27:105)

„...my teraz biedne polskie *sieroty*...” (Wpl 1849, 27:106)

„To też każda częśćka Polski, każdy syn jej *osierociał*y wyniósł bolesną pamiątkę z ubiegłego roku.” (GonPol 1851, 1:1)

Metafory kręgu rodzinnego dotyczą rodziny w ogóle, co później zostaje uszczegółowione do kategorii dziecka, syna, brata oraz sieroty – jednostki pozbawionej wartości, jaką przedstawia rodzina. Metafory te podkreślają siłę więzi, które łączą Polaków. Wskazują także na relację zależności w stosunku do ojczyzny („swój” to dziecko/syn ojczyzny), a także na bliskość relacji pomiędzy Polakami (bracia). Co więcej, metafory te informują czytelnika o uczuciach jakimi darzą się „swoi”. Zgodnie z modelem prototypowym, rodzinę zespajają nie tylko więzy krwi, ale także miłości. Członkowie rodziny winni darzyć się szacunkiem. Podobnie powinni zachowywać się Polacy w stosunku do siebie oraz do ojczyzny.

Metafory dotyczące sytuacji politycznej

Podkategoria ta obejmuje wyrażenia metaforyczne nawiązujące do ówczesnej sytuacji politycznej Polaków. Specyfika tej sytuacji – bycie okupowanym – sprawiła, iż wszystkie zebrane w tym miejscu metafory odnoszą się w sposób bezpośredni lub pośredni do stanu niewoli. Pojawiają się tu zatem takie określenia, jak *niewolnik* oraz wyrażenia typu *przymierzamy kajdany*, które konotują sytuację bycia w niewoli.

Zasadniczo wszystkie poniższe wypowiedzi są realizacją jednej metafory pojęciowej POLAK TO NIEWOLNIK.

NIEWOLNIK

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Niewolnik	Polak	Swój
2.	Właściwości	Cierpiący	Cierpiący, podporządkowany	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Cierpiący, dobry
3.	Działanie		Próby odzyskania wolności	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Próby odzyskania wolności
4.	Przedmiot działania		Wróg/ciemieżyciel	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Odzyskanie wolności	Odzyskanie wolności	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Odzyskanie wolności, odzyskanie państwowości
6.	Efekt		Niemożliwość swobodnego działania	Okupacja	Okupacja

Tabela 29 *Metafora „swojego” - niewolnik*

W nowo utworzonej kategorii „swojego” nacisk został położony na działania skierowane na odzyskanie wolności, na odzyskanie własnego państwa. Podkreślona została także właściwość bycia cierpiącym. Jest to bodaj najważniejsza cecha w poniższych metaforach. Każda wypowiedź koncentruje się wokół kwestii cierpienia, jakie przeżywa każdy Polak. Symbolem cierpienia jest w tym wypadku obraz męczeństwa, zatem Polacy są postrzegani jako męczennicy. Metafora ta dodatkowo przywołuje skojarzenia natury religijnej i tym samym konotuje właściwość bycia świętym. Z kolei przypisanie świętości „swojemu”, podwyższa jego rangę i przenosi w sferę *sacrum*. Tym samym dokonuje się tak w planie wyrażania, jak i treści proces sakralizacji³⁵³. W analizowanych wypowiedziach pojawia się także motyw cierni: *cierniste ścieżki, ciernista droga, droga wysłana cierniami, kolce niewoli* itp., który bezpośrednio wskazuje na element cierpienia. Konotuje go również wyrażenie: *naprotestowaliśmy się krwią*. W roli symboli niewoli występują w tekście: *kajdany i jarzmo, łańcuchy (szarpiemy łańcuchami)*. Sytuacja bycia podporządkowanym wrogowi przejawia się również poprzez następujące określenie: *my w grobie*. Sytuacja politycznej śmierci jest wyrażona także stwierdzeniem, że Polaków okrywa *kir narodowej żałoby*.

³⁵³ Więcej na temat tego zjawiska w jemu poświęconym rozdziale.

„Przymierzamy nawzajem kajdany...” (KaM 1850, 6:42)

„...bawimy się, szarpiemy się nawzajem i *brzękając łańcuchami* wołamy, że kochamy ojczyznę!” (KaM 1850, 6:42)

„My Polacy *po ciernistych przeszliśmy ścieżkach...*” (KaM 1850, 16:124)

„...wrogowie nasi mędrsi są od nas (...) a my w *grobie...*” (KaM 1850, 22:173)

„...my dotychczasowi *niewolnicy...*” (GazPol 1848, 12:43)

„...słyszac [państwa europejskie], że *każdy Polak to męczennik i bohater...*” (GazPol 1848, 115:453)

„*Naprotestowaliśmy się i krwią i atramentem, i głosem żywych i jękiem umierających...*” (GazPol 1848, 19: 79)

„...aby po za krajem powiedziano, że nie spoczywamy na różach, że coraz głębiej i głębiej *wpychają nam w ciało kolce niewoli...*” (GazPol 1849, 232:985)

„Jako członkowie jednej rodziny, tak pod względem religii, jako i pod względem ojczyzny, mamy przed sobą jedną *drogę uciążliwą i przykrą, wysłaną cierniami...*” (Gw 1878, 1:1)

„Wie on doskonale, że choćby popełniał tysiąc razy jeszcze większe bezprawia, gdyby tysiącami szubienic zastawił Polskę i Litwę, - nikt ręki w obronie *uciśnionych męczenników* nie podniesie” (Wlkp 1885, 70:1)

„Mnożą się u nas zastępy *męczenników* za sprawę narodową, *męczenników* za najświętsze - bo od samego Boga otrzymane - skarby wiary św. i języka.” (Wlkp 1901, 273:1)

„Kir narodowej żałoby okrywa nas ciągle; w *bezustannym żyjemy smutku, mając serca przepełnione goryczą i szczerym żalem.*”

„Możnaby doprawdy o niej [lepszey przyszłości] nieledwie zwątpić, gdybyśmy wśród tych gromów, coraz gwałtowniej w nas bijących, nie składali żywych dowodów, że jesteśmy nieodrodnymi synami ojców naszych i *podle nie nadstawimy karku pod jarzmo.*” (Ord 1874, 18)

„Kiedy wśród utrapień, wśród sieroctwa i opuszczenia, które nam już na *ciernistej drodze walki* lat niemal dziesiątek dokuczają, mamy się odezwać głosem skargi, - to niech ten głos nie tylko boleścią swoją, ale i liczbą tych piersi, z których się wyrwie skarga nasza, będzie wyrazem całego ludu polskiego pod zaborem pruskim, bo wszyscy *zarówno cierpimy.*” (KP 1881, 120:1)

Metafory odnośnie sytuacji politycznej ograniczają się zasadniczo do metafory POLAK TO NIEWOLNIK. Utrata państwowości oraz zależność od zaborcy na tyle zdominowały ówczesne życie, iż nie pojawiają się inne konteksty natury politycznej. Poszczególne realizacje powyższej metafory pojęciowej odwołują się do różnych aspektów pozostawania podporządkowanym. Nadawcy podkreślają w ten sposób trudną sytuację Polaków oraz ich niezawinione cierpienia, tym samym implikując

niesprawiedliwe zachowanie zaborcy, co z kolei sankcjonuje walkę z zaborcą i motywuje czytelnika do wzięcia w niej udziału.

Metafory przyrodnicze

Wśród metafor przyrodniczych odnoszących się do „swojego” znajdują się metafory odzwierzęce.

Metafory zwierzęce

W analizowanych tekstach pojawiły się również metafory odzwierzęce, które nie układają się raczej w większe grupy, a ich użycia są dość okazjonalne. Większą częstością użycia charakteryzowały się jedynie wyrażenia metaforyczne, których *determinans* to owca lub ptak.

OWCA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Owca	Polak	Swój
2.	Właściwości		Łagodna, bezradna, słaba	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Łagodny, dobry, bezradny, słaby
3.	Działanie	Walka o przetrwanie	Walka o przetrwanie	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Walka o zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		Drapieżnik	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel	Zachowanie życia	Zachowanie życia	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Wygrana lub przegrana z drapieżnikiem	Okupacja	Okupacja

Tabela 30 *Metafora „swojego” – owca*

Metaforyczna owca – „swój”, zostaje umieszczona w szerszym kontekście. Dopełnieniem metaforycznego obrazu jest bowiem wilk – „zaborca”. Wilk jako

drapieżnik, chcąc nasycić swój głód, pragnie śmierci swojej ofiary – owcy, by w ten sposób się zaspokoić. Owca w tym obrazie jest zwierzęciem tak łagodnym, jak i bezradnym. Jest zbyt słaba, by przeciwstawić się wilkowi. Większą siłą dysponuje, gdy jest w stadzie, jednakże w swej lekkomyślności zapomina, by działać wspólnie. Tak też Polacy są zdecydowanie zbyt słabi, by móc przeciwstawić się zaborcy w pojedynkę, powinni zatem działać wspólnie, by *nie rozlecieć się jak te błędne owce*. Potrzeba wspólnego działania zostaje podkreślona i dopełniona obrazem wołów, które jedynie będąc w stadzie, mogą się przeciwstawić drapieżnikowi.

„...ogłosili, że Polska ma mieć swoją wolność ale pod Moskałem. Piękna mi wolność owce z wilkiem w jednej owczarni zamknąć, o biedna *owco*, poczujesz ty, co to jedność, jak ci wełny naskubie i z wielkiej miłości zje cię nieboże.” (Wpl 1849, 85:338)

„...polska Liga to tyle dobrego zrobiła, że się ludzie poznali między sobą, więc kto dobry to już wiedzą, to niechże się dobrzy trzymają kupy, żeby się nierozlecieli jak błędne *owce*, jeśli na nich kiedy wilk napadnie, ale żeby się trzymali jako woły co się do gromady zbiegają a rogi nastawiają, a jak wilk podskoczy to go naszpikują tak że z niego wnętrze się wywlecze.” (Wpl 1850, 21:91)

„Tem pewniejsi swego, że widzą i wrogów swoich organizujących się coraz większe aglomeraty (...) zawsze się jeszcze ludzą, że ukonstytuowawszy się w jeden militarny aglomerat plemienny, Niemcy uszanują nasze dążenia do narodowego bytu odrębnego, że wskutek proklamowania zasady narodowości arkadyjskie nastaną czasy sielanki politycznej, iż wilk wypuści ze szponów swych *jagnię*.” (KP 1874, 130:1)

Do wspólnego działania, w odwołaniu do metafory ZABORCA TO DRAPIEŻNIK (WILK), zostaje również wykreowany obraz Polaków jako koni. Podobnie jak woły, również konie jedynie w stadzie są w stanie bronić się przed napadem wilków.

„Kiedy chmara wilków wpadnie na łąkę gdzie się konie pasą, wtedy *konie* nie biją każdy posobica, tylko wszyscy garną się do stada i staną wszystkie w kółko razem, łbem do środka a zadem na zewnątrz i tak się bronią. Tak my też stańmy do koła jednego, człek przy człeku połączeni i wspólnie się weźmy do dzieła a nikt nam nic zrobić nie potrafi.” (Wpl 1849, 51:202)

PTAK

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Ptak	Polak	Swój
2.	Właściwości	Zależność	Zależny od rytmu przyrody, niewinny	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Niewinny, dobry, zależny od polityki zaborcy
3.	Działanie		Wędrowanie	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Wędrowanie, dbanie o zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		Przyroda	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Dotarcie do celu wędrówki	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Dotarcie do celu – odzyskanie państwowości
6.	Efekt		Osiągnięcie celu lub jego brak	Okupacja	Okupacja

Tabela 31 *Metafora „swojego” – ptak*

Metafora POLAK TO PTAK jest o tyle skomplikowaną metaforą, że w zależności od kontekstu (i konkretnej realizacji powierzchniowej) uaktywnia różne obszary semantyczne tak skonceputalizowanej metafory pojęciowej. W analizowanych tekstach można wyróżnić trzy takie uaktywnienia. Pierwsze kładzie nacisk na obszar semantyczny metafory związany z wędrówkami ptaków, które na zimę odlatują do ciepłych krajów. Istotne są tu dwa aspekty, owo wędrowanie oraz zależność od cyklu pór roku. Analogicznie bowiem Polacy (zwłaszcza ci w trudnej sytuacji materialnej) wędrują w poszukiwaniu lepszego miejsca do życia, a te ich peregrynacje zależne są nie od przyrody, ale od sytuacji polityczno-gospodarczej ziem polskich i polityki zaborcy. Drugie uaktywnienie z kolei nie dotyczy ptaków dorosłych, ale piskląt, które zależne są od swej matki, a opuszczone przez nią, osierocone, zdane są na los. Polacy z kolei zdani są na Boga i to ku niemu kierują wszystkie swoje myśli. Obraz ten jednocześnie jest

pośrednią realizacją dwóch innych metafor pojęciowych, mianowicie: POLAK TO SIEROTA oraz OJCZYŻNA TO MATKA. Trzecie uaktywnienie odnosi się do symbolu gołębicy, czyli czystości, niewinności. Nawiązuje do tego również przyrównanie „swoich” do białych orłów. Znaczenie ma tu również kolor, biel bowiem symbolizuje czystość. Również Polacy są niewinni, a ich cierpienia spowodowane niewolą są niesłuszne i niesprawiedliwe.

„...jacyś agenci ułowili w okolicy Szamotuł kilka robotniczych familli i pogodzili ich na służbę do Pomrów, Meklemburów, Saksonów (...). Setki tych nieszczęsnych *ptaków wędrownych*, popamiętają te wędrówki niemieckie.” (Włkp 1885, 24:1)

„Mówię, że to istne *ptaki wędrowne*, lecz jakieś osobliwsze i dziwne, co chociaż rozum mają, nie rozumieją porządku od Boga ustanowionego w świecie ptasim. Tymczasem nasi ludziska opak poczynają sobie: z wiosną idą w obczyznę (...), a na zimę wracają do nas...” (Włkp 1885, 24:1)

„Jako *ptasięta* małe bez matki marnie siedziemy w naszych gniazdach wzdychając do Boga!” (Wpl 1848, 2:6)

W poniższym przykładzie pojawia się również metaforyczne zrównanie „swojego” i węża. W tym kontekście zostaje uaktywnione inne jego znaczenie, czyli roztropność. Przyrównanie Polaków do wróbli siedzących na pustej stodole przywołuje skojarzenia „biednych” Polaków pozbawionych ojczyzny.

„Bądźmy, bracia, prości jako *gołębice* a w szczeroci i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako wężę; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnem zbawieniem.” (Wpl 1849, 103:414)

„...Polacy czyści będą, jako ich *orły białe*.” (WKP 1850, 7:27)

„Teraz siedzimy jak wróbel na dachu, na pustej stodole, ani nam potentaty, ani nam narody obce sprawiedliwości nie dadzą...” (WKP 1850, 2:7)

Wśród omawianych wyrażen metaforycznych, zaledwie jedno powoduje pejoratywne nacechowanie „swojego”. Określenie Polaków dzikimi zwierzętami wskazuje na ich brutalność i chęć uśmiercenia ofiary. Podkreśla ten fakt bezpośrednie stwierdzenie, że Polacy zabijają Niemców i Żydów.

„...Polacy jak *dzikie zwierzęta*, gdzie trafią Niemca lub Żyda, tam go zabijają...” (GazPol 1848, 59:233)

Metafory zwierzęce stanowią realizację metafor przyrodniczych. Przy czym w charakterystyce kategorii „swojego” pojawiły się właśnie jedynie metafory animalistyczne, natomiast inne odniesienia w wyekscerpowanym materiale nie występują. Najczęściej pojawia się przyrównanie Polaków do owiec, co konotuje cechy niewinności, łagodności, bezradności (zabłąkana owca). Pojawiają się także konie i woły, które sugerują czytelnikowi, że powinien on, podobnie jak te zwierzęta, działać w stadzie. Jedynie wspólne działanie może uchronić przed niszczycielską aktywnością „wroga”. Przyrównanie Polaków do ptaków przywołuje różne skojarzenia. I tak gołębica konotuje cechę niewinności, czystości; orzeł cechę szlachetności, dostojęstwa. W analizowanych tekstach pojawiło się także odwołanie do dzikich zwierząt (bez precyzowania gatunku), co wskazuje na negatywne wartościowanie „swojego”, który staje się podobny do zaborcy i jest równie brutalny.

Metafory witalne

Ten krąg metafor reprezentowany jest przez przenieśnię związane z chorobą oraz śmiercią.

CHORY

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Chory	Polak	Swój
2.	Właściwości	Złe samopoczucie	Złe samopoczucie, brak sił, osłabienie umysłu ³⁵⁴	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Brak sił, osłabienie umysłu
3.	Działanie		Leczenie się	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Dbanie o zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		Chory	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Odzyskanie sił	Wyzdrowienie, odzyskanie sił	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Troska o świadomość narodową, odzyskanie państwowości
6.	Efekt		Zdrowa osoba	Okupacja	Okupacja

Tabela 32 *Metafora „swojego” – chory*

³⁵⁴ Choroba, przez ogólne osłabienie organizmu, wpływa negatywnie na zdolność logicznego myślenia, racjonalność, zdolności spostrzegawcze i oceny.

Polak – chory, jest człowiekiem osłabionym, który przede wszystkim zatracił część swoich zdolności umysłowych: racjonalnego myślenia, oceny, spostrzegania. Zwraca się także uwagę na inny aspekt chorowania, mianowicie na przyjmowanie lekarstw w celu odzyskania zdrowia. Nadawca zauważa, iż lekarstwa są *gorzkie*. Jednakże, by wyzdrowieć, trzeba przełamać niechęć i po nie sięgnąć. Natomiast lekarstwa *słodzone* są po prostu, w mniemaniu autora, nieskuteczne. Dlatego też Polacy nie powinni wybierać rozwiązań łatwych (*słodkich*), które nie gwarantują odzyskania państwowości, ale zwrócić się ku tym trudniejszym (*gorzkim*), wymagającym poświęcenia. „Swój” przyrównywany jest też do człowieka, który zemdlął, stracił przytomność, w związku z czym, nawet po jej odzyskaniu, niezdolny jest do racjonalnego osądu rzeczywistości i nadal ma nieostre spojrzenie. Polacy ogłuszeni polityką zaborcy, również nie posiadają jasnego oglądu sytuacji, patrzą na rzeczywistość przez pryzmat polityki pruskiej.

„Już oto *tracimy wzrok*, już nie poznajemy braci” (KaM 1850, 6:42)

„O! my *chorzy jesteśmy*, strasznie chorzy, okropnie chorzy, bo już nawet zaczynamy tracić przytomność - *czucie*.” (KaM 1850, 6:42)

„I my Polacy już od pół wieku *leżymy na łożu boleści* w tym wielkim lazarecie świata...” (KaM 1850, 12:91)

„Przykro jest tego słuchać, ale do gorzkich lekarstw *chory* najwięcej ma zaufania; nie słódźmy i niezłoćmy pigułek, bo nam je już dosyć na biedę naszą słodzono i złocono!” (GazPol 1849, 44:183)

„...nie jeden *ocucony* ze snu politycznego, *przecierając zamdlone* niemczyzną *oczy*...” (GazPol 1849, 109:443)

„...więcemy upadli jako *chorzy*.” (Wpl 1849, 27:105)

Poniższe wyrażenie stanowi antymetaforę śmierci i w zasadzie implikuje kategorię życia. Nadawca zapewnia, że „swój” nie będzie nic nie czującym oraz nic nie robiącym kamieniem, będzie istotą żywą, gotową do działania.

„...bo w pierwszej wojnie europejskiej i my *martwym kamieniem nie będziem*...” (GazPol 1848, 63:244)

Metafory witalne dotyczą przede wszystkim stanu bycia chorym, co stanowi przełożenie na ówczesną sytuację polityczną, która – jak sugerują nadawcy – częściowo

jest wynikiem braków, złej postawy „swojego”. Z kolei nawiązanie do śmierci pojawia się jako zaprzeczenie, a zatem implikuje właściwość bycia żywym, pomimo martwoty organizmu państwowego (który przestał istnieć). Tym samym, powyższe metafory dają czytelnikowi nadzieję. „Swoj” bowiem nadal pozostaje żywy, a choroba jest z reguły stanem odwracalnym, można wobec tego liczyć na wyzdrowienie.

Metafory wynikające z założeń romantyzmu

W analizowanych tekstach pojawiły się metafory odnoszące się do koncepcji romantyzmu. Mianowicie do prymatu uczucia, serca nad rozumem oraz do nadawania szczególnej funkcji i prestiżu artystom. Stąd metafory, w których *determinans* to poeta oraz wyrażenia podkreślające wagę uczucia.

POETA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Poeta	Polak	Swój
2.	Właściwości	Uczuciowy	Uczuciowy	Dobry, sprawiedliwy, ofiarny	Uczuciowy, dobry
3.	Działanie		Tworzenie poezji	Walka, dbanie o zachowanie polskości	Walka, dbanie o zachowanie polskości
4.	Przedmiot działania		Słowo	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Wyrażenie uczuć	Troska o świadomość narodową, utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej, odzyskanie państwowości	Utrwalanie i obrona polskiej tożsamości narodowej
6.	Efekt		Poezja	Okupacja	Okupacja

Tabela 33 *Metafora „swojego” - poeta*

Polak postrzegany jest jako poeta, czyli osoba nastawiona na wyrażanie uczuć. Zgodnie z potocznym oglądem świata, u poety dominują uczucia, nie można żądać od niego

logicznego myślenia, nastawionego pragmatycznie. Dlatego też nie należy go krytykować za brak racjonalności. Patrząc z tej perspektywy, trudno zatem krytykować Polaków za ich zrywy powstańcze. Nie można bowiem oceniać tego w kategoriach racjonalności, opłacalności, ale gorących uczuć, które żywili wobec ojczyzny.

„Każdy prawdziwy Polak jest *poetą*...” (KaM 1850, 12:81)

„...Polak, jak *poeta*, żyje sercem.” (KaM 1850, 12:81)

Wśród metafor „swojego” liczne są również wyrażenia okazjonalne, nie tworzące większych kręgów semantycznych.

Jedną z takich metafor jest przyrównanie „swojego” do wędrowca kierującego się błędnym ognikiem. Nacisk zostaje w tym przypadku położony na błędne działanie. Polak dokonuje złego wyboru, myli się. Co więcej, podąża za błędnym ognikiem, czyli czymś, co go zwodzi, kieruje w złą stronę. Tym błędnym ognikiem najprawdopodobniej jest z pozoru łagodniejsza wobec Polaków polityka zaborcy. Są to jednakże pozory, a w rzeczywistości nadal Polacy pozostają traktowani jako niewolnicy, naród podbity.

„Podobniśmy do owego *wędrowca*, co kierował się błędnym ognikiem, biorąc go za światło domowego ogniska - i dopiero z ustąpieniem nocy, ze świtem dnia przekonywa się, że został zwiedziony.” (KaM 1850, 1:1)

Metafora zebrzących dłoni wskazuje na bezsilność i bezradność „swojego”, a także na brak środków do działania. Polacy nie są w stanie sami przeciwstawić się zaborcy, potrzebna jest im pomoc z zewnątrz. Postawa żebraka jednakże wiąże się z upokorzeniem i narażeniem na pośmiewisko.

„Ogłuszeni gwałtownym upadkiem, długo nie mogliśmy przyjść do siebie, długo jeszcze wyciągaliśmy *zebrzące dłonie* do obcych narodowości...” (KaM 1850, 2:10)

„Politycznie byliśmy długie lata *żebrakami*...” (WPDŚSP 1874, 136)

Poniższa metafora z kolei zakłada, że „swój” nie będzie się zachowywał jak żebrak, nie będzie prosić o litość, o pomoc, nie będzie się poniżać. Polak woli znosić przykrości związane z byciem w niewoli, zamiast się upokarzać.

„Że nam Niemcy wypowiedzieli darwinowską walkę o byt, nie pójdziem przeto *zebrać* o lichy byt, byle byt, choć w mongolskiej obroży i pod nahajką kozacką, pod knutem moskiewskim.” (KP 1874, 225:1)

Polak zostaje przyrównany do Sowińskiego, do bohatera. Leksem *powinien* wskazuje na obowiązek bohaterskiej postawy nakładany przez nadawcę na odbiorcę.

„...Polak, jak *Sowiński*, jak kapłan, powinien w obronie wiary konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...” (KaM 1850, 6:43)

Polacy zostali tak dotkliwie doświadczeni przez zaborców, ich państwo zostało tak pokrzywdzone, iż zostają oni określani mianem upiora. Nie mają zatem życia w sobie.

„...stajemy jak *upiór* w oczach waszych [Niemców] odkrywając ranę głęboką...” (GazPol 1848, 28:107)

Metaforyka wynikająca z założeń romantyzmu odwołuje się przede wszystkim do uczuciowości Polaków, przyrównując ich do poetów. Pojawiają się także kategorie wędrowca, żebraka, a także przyrównanie do Sowińskiego – bohatera oraz do upiora. Podkreślanie uczuciowości, bohaterstwa, nadziemskości zjawisk (*upiór*), pielgrzymowanie (wędrowanie) było charakterystyczne również dla romantycznej literatury pięknej.

Metafory nie tworzące szerszych kręgów semantycznych

Autor poniższej wypowiedzi nawiązuje do starożytnych Spartan, którzy gotowi byli na wszelkie poświęcenie dla ojczyzny, w tym na śmierć w jej obronie. Nie brali pod uwagę żadnych wymówek, tłumaczeń. Całe ich życie było podporządkowane potrzebom ojczyzny. Poniższa wypowiedź stanowi zachętę, która przejawia się w zastosowaniu trybu rozkazującego, do życia na wzór Spartan, czyli do całkowitego poświęcenia siebie ojczyźnie.

„...żyjmy jak *Spartanie*, nie dla siebie, lecz dla ojczyzny...” (GazPol 1848, 108:421)

W zebranych materiale pojawiły się również metafory odwołujące się do mitologicznego miecza Damoklesa, który symbolizuje wyrok losu, czyhające niebezpieczeństwo, które okazuje się czymś nieuchronnym. Podobnie Polacy przez cały czas znajdują się w sytuacji nieustannego zagrożenia, przed którym nie można uciec.

„...wisi ciągle nad urzędnikiem Polakiem miecz Damoklesa, bo nie rzadkie są przykłady, że (...) nawet z powodu uczuć i myśli wydawano Polaków z urzędu...” (GazPol 1849, 180:757)

„...zwrócić ich [czytelników] uwagę na ten miecz Damoklesa bujający coraz niżej po nad głowami i grożący nam z każdym dniem wyraźniej nicością.” (GazPol 1850, 146:613)

„Na to [rozciągnięcie nakazu bydgoskiego - rugowanie języka polskiego ze szkół] wskazują te ciągle zakusy i próby, na które od 15 lat patrzymy, te nagle ukazy z 7 kwietnia roku 1883, które wprowadzie cofnięto, ale które ciągle wiszą w powietrzu nad nami, jak miecz Damoklesa, to ciągle zaliczanie dzieci polskich do niemieckich oddziałów religii.” (KP 1887, 199:1)

Polacy, podobnie jak Indianie w Ameryce, walczą o przetrwanie. Zarówno jednych, jak i drugich egzystencja jest zagrożona. Najeźdźcy zmierzają do zniszczenia tożsamości.

„Chodzi nam, to wiemy wszyscy, jak *Irokezom* w Ameryce, o byt...” (GazPol 1850, 1:2)

Kolejna metafora nawiązująca do *Indian*, odnosi się do sytuacji ekonomicznej. Prawo dyskryminowało *Indian* uniemożliwiając im wzbogacenie się, i podobnie działo się na ziemiach polskich.

„Jak ów *Indyanin* nigdy się w Ameryce nie dorobi żadnej własności, tak podobnie taki Polak pod berłem pruskim musi z czasem zaprzestać być tem, czem go Bóg stworzył.” (Ord 1874, 76)

Nadawca nakłania odbiorcę do zachowania wzorowanego na rzymskim senatorze Katonie, który uparcie powtarzał swoje zdanie, przy każdej możliwej okazji. Tak też Polacy mają wytrwale dążyć do wyznaczonego celu, pomimo niesprzyjających warunków i bez względu na sytuację ciągle walczyć o zachowanie polskiej tożsamości.

„Jak ów stary *Cato* ani jednego dnia nie opuścił, w którymby nie był zawołał swojego "censeo Carthaginem" - tak i my ani na chwilę, nie powinniśmy tracić z naszej pamięci tej

myśli że tu w Wksięstwie główną powinnością pierwiastku polskiego jest nie zginąć, jest połączonemi siłami wzmacniać się i krzepić coraz bardziej w narodowym duchu.” (GazPol 1850, 146:613)

Poniższa wypowiedź nawiązuje do metafory OJCZYŻNA TO OKRĘT. Polacy stanowią załogę tonącego statku, czyli są w beznadziejnej sytuacji politycznej.

„*Jesteśmy na tonącym statku...*” (GazPol 1850, 146:613)

Potrzebę wspólnego działania podkreśla poniższa metafora. Polak to *latorośl*, która sama w sobie jest słaba, jednakże jako ich wiązka wzrasta w siłę i staje się pękiem trudnym do złamania.

„Jak pęk związanych *latorośli* wspólnem połączeniem będziemy mocni i silni, nikt nas nie przełamie.” (Wpl 1849, 51:202)

Skamieniałość polskiego ludu świadczy o jego obojętności i niewrażliwości na to, co się dzieje wokół. Wstrząsające wydarzenia polityczne nie są w stanie wzbudzić żadnej reakcji w polskim ludzie.

„...pamiętajmy, że największa zasługa około rozbudzenia ducha należy się właściwie przeciwnikom naszym narodowym, których postępowanie poruszyłoby mogło kamienie, nie dopiero *skamieniały* niestety *lud polski*.” (WPDŚSP 1874, 9)

Poniższa wypowiedź odnosi się do rozbudzania i utrwalania świadomości narodowej wśród niższych warstw społeczeństwa. W metaforze tej w funkcji *determinansa* wykorzystano legendę o śpiących rycerzach, którzy obudzą się na hasło, że Polsce potrzebna jest pomoc. Podobny do owych rycerzy jest polski lud, który do tej pory nie zdawał sobie sprawy ze swojej przynależności narodowej.

„Gdzież są ci *uśpieni* a teraz do życia powołani *rycerze*, którzy stanęli w szeregu, aby stawić czoło pociskom wymierzonym w serce polskości przez plemię Bismarckowskie? Oto owymi *uśpionymi* św Jadwigi rycerzami, *uśpionymi* przez lata, przez wieki całe, a teraz przebudzonymi do życia, to nasz lud polski, światły uświadomiony i pracowity.” (Wlkp 1901, 52:1)

Polak postrzegany jest jako zielona gałąź, czyli taka, która żyje. Pomimo trudnej sytuacji i wyniszczającej polityki zaborcy, Polacy nadal się nie poddali i żyją aktywnie, chociaż treścią ich życia są *smutki i radości narodu*.

„Tamten [Polak wolny duchem] będzie żywym w narodzie swoim, jako *gałąź* zielona na pniu drzewa swojego a jako w niej płyną soki, które krążą po drzewie całem, tak w duszy tego odzywać się będą smutki i radości narodu jego.” (Ord 1874, 76)

Polacy są także postrzegani w kategoriach innej narodowości, mianowicie Francuzów. Zwraca to uwagę czytelnika na pewne cechy wspólne wiążące obie narodowości, wśród których można wymienić kierowanie się uczuciami, impulsywność, romantyzm, estetyzm.

„Nie napróżno nazywają nas Polaków *Francuzami północnymi*.” (Ord 1883, 5)

Polityka zaborcy w poniższym obrazie metaforycznym jest młynkiem, który uzdatnia ziarna, czyli Polaków, tak, by odpowiadali potrzebom zaborcy. „Swoj” jest ziarnem, a zatem surowcem, który musi zostać poddany obróbce (działaniom antypolskim), by stać się półproduktem użytecznym dla „wroga”.

„...protestować zdołamy, bo to jest młynek - do którego wpadamy *ziarnem*, a z którego wyszlibyśmy *mąką* snadniejszą ku spożyciu obcym.” (GazPol 1848, 48:179)

Poniższa metafora również odnosi się do ziarna jako *determinansa*, ale konotuje sytuację próby (*wszyscyśmy na przetaku*), jaką jest pozostawanie w niewoli. W zależności od zachowania (działania na rzecz odzyskania ojczyzny bądź też braku działania, a w najgorszym wypadku działania przeciwko ojczyźnie), okazuje się czy dana jednostka to ziarno czy plewy, czy jest moralnie dobra czy zła.

„*Wszyscyśmy na przetaku* i ręka twardej konieczności osiewa nas z Bożego dopuszczenia. Już wiele plew na wierzch wyszło, więcej się ich jeszcze pokaże.” (KP 1874, 190:2)

Polak porównywany jest także do architekta, który jest zmuszony na gruzach starego budować nowe, wymaga to dobrego rozeznania, a następnie przemyślanego zaplanowania robót, które muszą się rozpocząć sprzątaniem gruzów. „Swoj” także

zmuszony jest do przemyślenia aktualnej sytuacji, jej zrewidowania, by móc podjąć jakieś działania, zmierzające do odzyskania państwowości.

„Jak *architekt*, nim dom nowy wystawi, wprzód gruzy starego budynku uprzątnąć musi, fundamenta zakłada i materiały przysposabia, - tak i nam, do nowego gmachu Ojczyzny wzdychającym, stare a grzeszne nałogi odrzucić, pod ściany Ojczyzny nowe przyciesie zaciągnąć, a z synów i braci przydatny materiał wyrobić należy.” (KP 1877, 75:2)

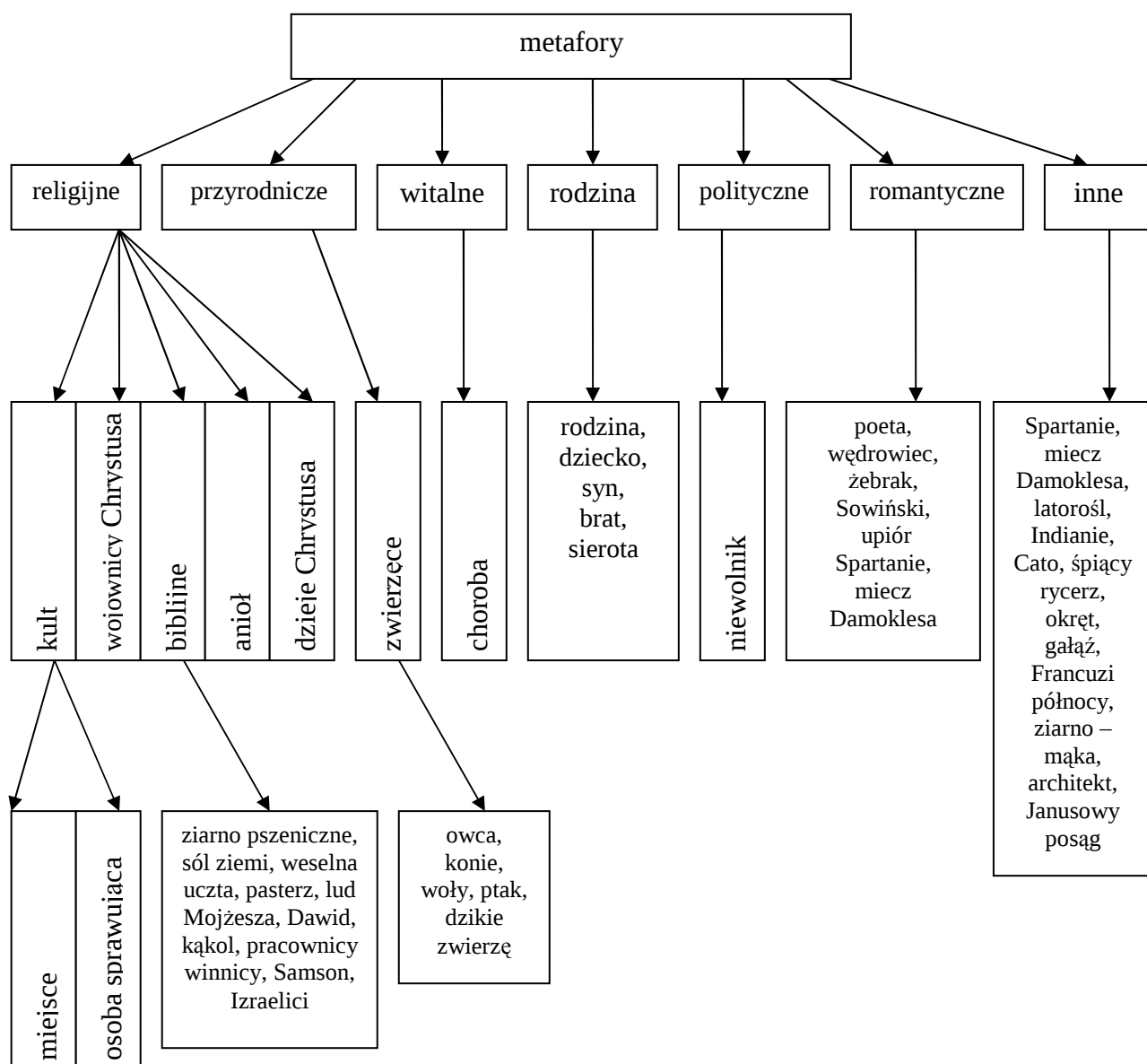
W związku z niepewną sytuacją niewoli, Polacy są przyrównywani do Janusowego posągu, który miał dwie twarze. Posąg ów miał skierowane spojrzenie jakby do tyłu, w przeszłość oraz do przodu, w przyszłość. Polacy także spoglądają wstecz, rozpamiętując przyczyny ówczesnego stanu rzeczy, ale patrzą także w przyszłość, usiłując dociec, co może przynieść los.

„I oto znowu stajemy na przełomie, na przedziale, rozgraniczającym rok jeden od drugiego, jakby na przecinku, którym Opatrzność przedzieliła pojedyncze części dziejowych okresów i podobni do *Janusowego posągu* - zwracamy się najprzód w przeszłość, by raz jeszcze przypomnieć sobie długie pasmo wypadków - a potem badawczym okiem spoglądamy w przyszłość, niepewni, co nam nowy rok ze sobą przyniesie.” (KP 1884, 1:1)

Powyższe metafory pojawiają się w zebranych materiale okazjonalnie i tworzą regularnych kręgów semantycznych. Jednakże wszystkie mają na celu przekonanie odbiorcy do podjęcia działań w obronie ojczyzny (jak Spartanie) i mają do tego „swoi” dążyć z uporem (jak Katon bezustannie powtarzający swoje zdanie). Choć sytuacja jest trudna (ojczyzna upada – okręt tonie) i Polacy są dyskryminowani (podobnie jak Indianie w Stanach Zjednoczonych), to jednak powinni trzymać się razem (jak latorośle), dbać o własne morale (by być gałęzią zieloną, zdrową) poprzez samodoskonalenie się (jak ziarna, z których powstaje czysta mąka, a plewy zostają odrzucone).

Jak wynika z powyższej analizy, metaforyka określeń „swojego” jest dość rozbudowana i obejmuje semantyczne kręgi: religii, rodziny, sytuacji politycznej, zwierząt, witalności, zasad poetyki romantyzmu oraz szereg metafor użytych

okazjonalnie. Wszystkie one podkreślają silne więzi łączące Polaków oraz ich przywiązanie do ojczyzny. Wskazują także na niesprawiedliwość losu, z którym jednak powinni walczyć, nie tylko zbrojnie, ale także poprzez wznoszenie się na wyższy poziom moralny. To z kolei prowadzi do uświęcenia ich samych, przestrzeni, w której egzystują. Sakralizacja czynów sankcjonuje je, a wartości, wobec których one się odnoszą, podnosi do wartości najwyższych, świętych. Pojawiająca się metaforyka występuje w służbie perswazji, mając na celu umocnienie odbiorcy w jego działaniach na rzecz ojczyzny, a także zachęcenie go do pracy nad sobą. Przypomina ponadto o jego powinnościach względem ojczyzny oraz rodaków, dążąc do nie dopuszczenia do przerwania się więzi ich łączących. Szczególnie widoczny jest wydźwięk emocjonalny powyższych metafor, co ma na celu zwiększenie skuteczności ich oddziaływania na odbiorcę. Rozkład metafor odnoszących się do „swojego” przedstawia poniższy schemat.



Schemat 7 Typologia metafor „swojego”

2.3.3. Ojczyzna w metaforze

Metafory ojczyzny odnoszą się do trzech podstawowych kręgów semantycznych: kręgu religijnego, rodziny oraz witalnego. Największą różnorodnością cechują się metafory religijne, nawiązujące do dziejów Chrystusa, miejsca kultu oraz ogólnych pojęć związanych z chrześcijaństwem. Metafory witalne reprezentowane są przez metaforę śmierci i jest to najmniej liczna podkategoria. Z kolei krąg rodziny wyrażany jest przez metaforę OJCZYŻNA TO MATKA.

Metafory religijne

Przenośnie nawiązujące do religii chrześcijańskiej są stosunkowo licznie reprezentowane. Ma to swoje korzenie w koncepcji mesjanizmu (Polska Chrystusem narodów, ma moc zbawczą itd.) oraz założeniach romantyzmu, który przedkładał rolę uczucia nad rozumem. Religijne metafory ojczyzny stanowią jeden z elementów zjawiska sakralizacji, które zostało szerzej omówione w rozdziale zatytułowanym *Sakralizacja*.

Ogólne

Polska jest postrzegana między innymi jako sumienie. Krzywdy jej wyrządzone, jej cierpienie, mają poruszyć pozostałe narody i skłonić do poprawy, czyli do wzięcia odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Mają się przeciwstawić polityce zaborców.

„...Polska jest sumieniem ludów...” (KaM 1850, 21:163)

Ojczyzna jest parokrotnie postrzegana jako męczennica.

MĘCZENNICA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Męczennica	Polska	Ojczyzna
2.	Właściwości	Cierpiąca	Cierpiąca, niewinna	Bezpieczna, zapewniająca jedność i trwałość wspólnoty	Cierpiąca, niewinna, zapewniająca jedność i trwałość wspólnoty
3.	Działanie		Znoszenie wyrządzanych krzywd	Łączenie członków, nadawanie tożsamości	Znoszenie wyrządzanych krzywd, nadawanie tożsamości
4.	Przedmiot działania		Ona sama	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Obrona wiary	Jedność i bezpieczeństwo wspólnoty	Jedność i bezpieczeństwo wspólnoty, przetrwanie
6.	Efekt		Śmierć z zachowaniem godności	Bezpieczna wspólnota	Wspólnota

Tabela 34 *Metafora ojczyzny - męczennica*

Ojczyzna postrzegana jako męczennica zostaje ożywiona, spersonifikowana. Staje się podmiotem. Przede wszystkim kategoria ojczyzny zostaje uzupełniona przez właściwość cierpienia oraz bycia niewinnym. Męczennicy bowiem, w świetle doktryny chrześcijańskiej, cierpią niezasłużenie, wyrok na nich wydany jest wyrokiem niesprawiedliwym. Oni sami zaś są jednostkami dobrymi moralnie, poświęcającymi swe życie dla wartości wyższych, transcendentnych – stają w obronie wiary w Boga. Celem męczennika jest obrona wiary, celem zaś ojczyzny obrona, bezpieczeństwo członków wspólnoty.

„[Polska]...aby nie była drugi raz męczennicą...” (GazPol 1848, 40:147)

„I Polska męczennica absolutyzmu...” (GazPol 1848, 233:925)

„I Polska męczennica absolutyzmu (...) przybyła z nadzieją swoją na tę ucztę narodów; zbudził ją okrzyk wolności, sprawiedliwości, braterstwa ludów!” (GazPol 1848, 233:925)

„...aby Bóg łaskawy wskrzesił nam z martwych naszą matkę POLSKĘ...” (WKP 1850, 21:80)

Polska jest także traktowana jako przestrzeń – przestrzeń biblijna. Nadawca poniższej wypowiedzi nawiązuje do winnicy Pańskiej, co jest metaforą życia, z którego rozlicza Chrystus. Ojczyzna także jest przestrzenią, w obrębie której należy pracować. Praca związana z sytuacją ojczyzny jest traktowana również jako praca nad sobą, nad kształtowaniem własnego charakteru. Pracując na jej rzecz można liczyć na zapłatę od właściciela – Chrystusa. Po raz kolejny zatem ujawnia się teogoniczna wizja świata, w którym absolutnie wszystko zależy od Boga.

„Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.” (Wpl 1849, 103:414)

Miejsce kultu

Ojczyzna jest postrzegana w kategoriach *królestwa bożego*, zatem staje się przestrzenią świętą. Podniesienie do rangi *sacrum* umieszcza ojczyznę na szczycie hierarchii wartości. Ponadto, już samo przebywanie w tej przestrzeni stanowi nagrodę za starania się o nią.

„Ona jest jak królestwo boże [Polska]...” (KaM 1850, 1:2)

Również traktowanie ojczyzny jako kościoła jest sakralizowaniem przestrzeni. Polska staje się przestrzenią modlitwy, prośb zanoszonych do Boga o jej ocalenie.

„Polska, ojczyzna nasza, to dom boży, to kościół, albo raczej kaplica...” (KaM 1850, 4:27)

Polska jest także ołtarzem, miejscem, na którym składa się ofiarę. W tym kontekście ofiarą składaną w przestrzeni ojczyzny jest życie Polaków, którzy walczą o jej wolność.

„...na ołtarzu ojczyzny...” (GazPol 1848, 28:108)

Dzieje Chrystusa

Dzieje Chrystusa, zwłaszcza jego losy tuż przed śmiercią – od pojmania w Ogrójcu po ukrzyżowanie – stanowią *determinans* poniższych metafor. Poszczególne wyrażenia metaforyczne są powierzchniowymi realizacjami wspólnej metafory pojęciowej POLSKA TO CHRYSZTUS.

CHRYSZTUS

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Chrystus	Polska	Ojczyzna
2.	Właściwości	Cierpiący, zbawiający	Dobry, cierpiący, niewinny, zbawiający	Bezpieczna, zapewniająca jedność i trwałość wspólnoty	Cierpiąca, niewinna, zapewniająca jedność i trwałość wspólnoty
3.	Działanie		Zbawianie, poświęcenie siebie za ludzkie grzechy	Łączenie członków, nadawanie tożsamości	Poświęcenie siebie, łączenie członków
4.	Przedmiot działania		Ludzkość	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Zbawienie	Jedność i bezpieczeństwo wspólnoty	Wspólnota
6.	Efekt		Zbawiona ludzkość	Bezpieczna wspólnota	Wspólnota

Tabela 35 *Metafora ojczyzny - Chrystus*

Ojczyzna w poniższych metaforach ulega personifikacji. Jest zatem podmiotem, który może działać, dlatego też wielokrotnie jest postrzegana jako dająca zbawienie (co jest wielokrotnie podkreślane przez nadawców). W poniższych wypowiedziach nacisk zostaje także położony na cierpienie, jakie jest udziałem ojczyzny, oraz jej niewinność. Tym samym cierpienie staje się elementem łączącym członków wspólnoty, także poprzez ich zaangażowanie w obronę ojczyzny. Bycie Chrystusem może być wyrażone w sposób bezpośredni (*duch Chrystusa, wystąpiwszy jako Rzeczpospolita*) albo też pośrednio poprzez rozbudowane obrazy metaforyczne drogi krzyżowej.

„... *duch Chrystusa, wystąpiwszy jako Rzeczpospolita ogarnie i owładnie całą Europą...*”
(GazPol 1848, 1:1)

„Mamyż... wymieniać każdego bluźniercę urągającego bezczelnie upadającej pod krzyżem ojczyźnie?” (KaM 1850, 1:2)

„...Polska jest zbawieniem ludów.” (KaM 1850, 21:163)

„[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skrępowana, do tych czas przybita do krzyża boleści, do tych czas smagana do krwi polityką zaborczą; - ale ona męczennica święta - będzie pierwotnym dziecięciem ery zmartwychwstania.” (GazPol 1848, 40:147)

„...Polska jest zmartwychwstaniem narodów.” (GazPol 1848, 40:147)

„...kiedyś jej [ojczyzny] zmartwychwstanie sprowadzą...” (GazPol 1848, 122:481)

„Bo ta Polską co zmartwychwstanie na wolą Boga, ta Polska ma być krajem błogosławionym od Boga; ta Polska ma być szczęśliwą, jak żaden naród pod słońcem nie był szczęśliwym - a taki święty kraj musi mieć świętych obywateli.” (Wpl 1848, 19:70)

„...polska ojczyzna zmartwychwstanie z grobu i żyć będzie.” (Wpl 1849, 28:109)

„...cierpiała [ojczyzna] mękę srogą, że została biczowana, ćwiartowana, na krzyż rozciągnięta.” (Wpl 1849, 28:109)

„...ta Polska tylko świętą zmartwychwstać może...” (Wpl 1849, 28:110)

„Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa ukrzyżowali i w grób złożyli, tak wrogi nasze ukrzyżowali naród polski, i w grobie leży ojczyzna nasza.” (Wpl 1850, 26:117)

„A faryzeusze i wrogi Zbawiciela świata poszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowali kamień którym grób był przywalony, i postavili straż, aby grobu kto nie otworzył. A tako samo uczynili ci, którzy Polskę ukrzyżowali, na trzy części ją rozcięli i w grób złożyli.” (Wpl 1850, 26:117)

„Więc aby Polska z grobu nie powstała, postawili wrogi na tym grobie, na ziemi naszej, straż, a tak wszędzie pilnuje wojsko nieprzyjacielskie nas Polaków, naszej ojczyzny ukrzyżowanej, aby z grobu nie powstała.” (Wpl 1850, 26:117)

„Trzeciego dnia (...) powstało wielkie trzęsienie ziemi (...). A na podobieństwo tego będzie przed zmartwychwstaniem Polski wielkie trzęsienie narodów, i poruszą się ludy, i zaczną się wojny, a na złych mocny strach padnie.” (Wpl 1850, 26:118)

„W chwili zmartwychwstania Zbawiciela stróże nad grobem pańskim ustawieni w przestraszeniu stali, jakby umarli. Tak wszystkie stróże i wojska strzegące grobu ojczyzny naszej, aby Polska nie powstała z martwych, aby nie zrzuciła z siebie kamienia grobowego i nie pokruszyła kajdan niewoli - tak kiedy przyjdzie chwila zmartwych powstania Polski, padnie strach wielki na wrogów naszych i na ich wojska, że będą stali jakoby umarli, i nie będzie im miał kto dawać rozkazów, i nie będą wiedzieli, co się około nich dzieje.” (Wpl 1850, 26:118)

„A tak na podobieństwo tego [niewiast odwiedzających grób] modlą się dziś polskie niewiasty, by Bóg odwalił kamień, którym grób ojczyzny naszej przywalony.” (Wpl 1850, 26:118)

„...jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak Polska po ciężkiej męce powstanie z grobu, tak i nam przystoi zrzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcyi mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"” (Wlkp 1883, 24:1)

„Jej to, tej Polsce męczonęj i krzyżowanej tyle razy, mordowanej codziennie, a nie zabitej, Polsce to zdaje się Pan Bóg przeznaczać wielkie dzieło zjednoczenia słowiańskich ludów.” (Wlkp 1885, 79:1)

„Rozkrzyżowana ojczyzna nasza jęczy pod razami, zadawanemi jej przez obcych, a niejednokrotnie i przez własnych synów.” (KP 1877, 75:2)

Grupa metafor religijnych obejmuje metafory miejsca kultu, dziejów Chrystusa oraz nie tworzące zwartych kręgów semantycznych, wśród nich zaś można wyróżnić metaforę POLSKA TO MĘCZENNICA. Wszystkie te metafory, poprzez nawiązanie do religii, wprowadzają ojczyznę w sferę *sacrum*. Ponadto wskazują na cierpienie Polski (bycie męczennicą), ale zarazem dają czytelnikowi nadzieję na poprawę losu, poprzez analogię do dziejów Chrystusa – nie tylko do Jego męczeństwa, ale także Jego zmartwychwstania. Wszystkie te metafory wpisują się w mesjanistyczną historiozofię. Są również przejawem myślenia stereotypowego³⁵⁵.

³⁵⁵ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypom.

Metafory witalne

Do tej grupy należą metafory przyrównujące kondycję ojczyzny do bycia umarłym. Kategoria ta sytuuje się zasadniczo na pograniczu, ponieważ sytuacja bycia martwym, złożonym w grobie stanowi analogię do dziejów Chrystusa i dlatego też wkracza również w sferę religijną.

ŚMIERĆ³⁵⁶

Wypowiedzi dotyczące śmierci ojczyzny również prowadzą do jej uosobienia, upodmiotowienia. Co więcej, grób ojczyzny bywa określany grobem matki, czyli istoty najdroższej. Podobnie droga jest ojczyzna, zatem troska o nią i walka powinny być najważniejszymi powinnościami każdego. Ponadto, odwalić kamień z grobu ojczyzny może tylko Bóg, co jest po raz kolejny wyrazem tak sakralizacji tekstu, jak i teogonicznej wizji rzeczywistości. Grób stanowi przestrzeń ciemną, zimną i martwą, również ojczyzna, która ma miejsce w sercach Polaków, a nie ma miejsca na mapie, w rzeczywistości geopolitycznej, jest taką przestrzenią pozbawioną życia narodowego. Jest przestrzenią niewygody (*w tym grobie a zimno i twardo*), która jest spowodowana sytuacją niewoli i wynikającymi z niej represjami.

„Zasłiśmy do miejsca z kąd wyszliśmy przed pół wiekiem - stoimy u grobu ojczyzny, ani kroku bliżej Polski której szukamy.” (KaM 1850, 1:1)

„Polska tak długo jeszcze będzie może złożona w grobie...” (GazPol 1848, 40:147)

„Pamiętajcie, że obradujecie na grobie Ojczyzny naszej, jako jej dzieci...” (WKP 1850, 21:79)

„...obradujecie jako dzieci, co się na mogiłę matki [ojczyzny] zbiegły radzić, jak tę matkę w dzień zmartwychwstania powitać.” (WKP 1850, 21:80)

„Już i tak niezgodą swych dzieci w grobie położona [ojczyzna]...” (WKP 1850, 21:80)

„...ciasno jej [ojczyźnie] tam w tym grobie a zimno i twardo...” (WKP 1850, 21:80)

„...w grobie ona [ojczyzna] żyje i twarzą do nas obrócona dzień i noc patrzy w tę stronę, co też jej dzieci robią...” (WKP 1850, 21:80)

„...Ojczyzna Polska w grobie złożona!” (WKP 1850, 21:81)

„...nasze cnoty wydzwigną ojczyznę z grobu...” (Wpl 1848, 19:70)

„...król [S.A. Poniatowski] miał Polskę do grobu wpędzić...” (Wpl 1849, 22:88)

„Dzisiaj ojczyzna nasza jest złożona w grobie...” (Wpl 1849, 28:109)

³⁵⁶ Grupa ta nie zostanie przedstawiona w sposób tabelaryczny, ze względu na fakt, iż określanie działania grobu jest nielogiczne. Jedyny element, który można wykorzystać do analizy tej metafory, to właściwości, a do tego wystarczy opis klasyczny. Przyjęta przeze mnie metoda analizy metafor w świetle koncepcji amalgamatów nastrocza pewne trudności. Pojawiają się w niektórych momentach ograniczenia, o których szerzej w podsumowaniu podrozdziału poświęconego metaforyzacji.

„...Polska dzisiaj w grobie złożona i że śmierć na niej popełnili sąsiedzi nasi...” (Wpl 1849, 28:109)

„A jakżebyśmy chcieli, żeby nasza ojczyzna z grobu powstała, kiedy jeden drugiego nienawidzi, obgaduje albo też szkodę mu robi, toczy się ta matka nasza Polska zawstydzona takich synów swoich.” (Wpl 1849, 96:382)

„...ufajmy bracia rodacy, a wnet Bóg odwali kamień z grobu matki naszej, miłej ojczyzny naszej, i wstanie ona wolna i świetna jak słońce...” (Wpl 1850, 15:67)

„Bo chcieli łupu myśleli, że trupa Polski kraja, a to był naród, w którym po długim letargu przebudziło się życie i w pełni zakwitło...” (WPDŚSP 1873, 1)

„Zrozumiała Polska, że tylko zgodne, przez wszystkie warstwy podjęte praca i walka, mogą nas uchronić od zagłady, a jako troskliwa Matka pomyślała i o tym warunku, chociaż w ostatniej chwili żywota swego konającym patrząc obliczem na stygnącą już ręką skreślane nieśmiertelne swoje dzieło, Konstytucją z 3 maja, zbliżającą do siebie wszystkie stany...” (WPDŚSP 1873, 1)

Metafory kręgu semantycznego rodzina

Metafory w tej grupie ograniczają się do metafory pojęciowej OJCZYZNA TO MATKA. Jest to również ujęcie stereotypowe, szczególnie eksploatowane w okresach trudnych politycznie, związanych z zagrożeniem ojczyzny.

MATKA

L p.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Matka	Polska	Ojczyzna
2.	Właściwości		Troskliwa, gotowa do poświęceń, kochająca	Bezpieczna, zapewniająca jedność i trwałość wspólnoty	zapewniająca jedność i trwałość wspólnoty, troskliwa
3.	Działanie		Troszczenie się o swoje dzieci, o jedność i bezpieczeństwo rodziny	Łączenie członków, nadawanie tożsamości	Łączenie członków
4.	Przedmiot działania		Dzieci, rodzina	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel	Jedność, bezpieczeństwo	Bezpieczeństwo, jedność rodziny	Jedność i bezpieczeństwo wspólnoty	Jedność wspólnoty
6.	Efekt		Rodzina bezpieczną wspólnotą	Bezpieczna wspólnota	Wspólnota

Tabela 36 *Metafora ojczyzny - matka*

Polska zostaje ukazana przez pryzmat matki. Nowo utworzona kategoria ojczyzny jest przede wszystkim przestrzenią, która łączy poszczególne jednostki w jedną, trwałą wspólnotę. Ze względu na sytuację zaborów nie stanowi jednak przestrzeni bezpiecznej.

Trzeba podkreślić, iż metafora POLSKA TO MATKA jest obrazem stereotypowym, bardzo popularnym w literaturze, zwłaszcza w okresie romantyzmu³⁵⁷. Matka jest kochająca i troskliwa, podobnie chcą widzieć ojczyznę Polacy. Jest to swego rodzaju sprzężenie zwrotne, gdyż również dzieci (Polacy) powinny się troszczyć o swoją matkę – ojczyznę. Strata matki jest doświadczeniem bardzo dotkliwym i bolesnym, co ma również miejsce w przypadku Polaków. Dopełniającym ten obraz elementem jest zatem metafora POLAK TO SIEROTA. Poczucie opuszczenia, osamotnienia unaocznia, jak bezcenna jest dla każdego matka. W takiej perspektywie ojczyzna także jest niezwykle cenna, jest jedną z nadrzędnych wartości.

Należy dodać, iż niniejsza metafora pojęciowa jest metaforą antropomorfizującą, gdyż o abstrakcie, jakim jest ojczyzna, orzeka się w kategoriach człowieka. Co więcej, każda realizacja powierzchniowa odwołuje się do poszczególnych aspektów człowieczeństwa, jak: bycie chorym, śmierć, złożenie do grobu.

„Zaledwie niemowlę [Polska po chrzcie] oczy otworzyło, ujrzało już wroga stojącego przy kolebce, a był to duch łupieztwa, duch ciemności, duch szatański, a miał na sobie koronę cesarską z krzyżem wprawdzie u góry, jednak pogańską.” (KaM 1850, 1:4)

„Rusinów co zaparłszy się matki Polski...” (KaM 1850, 14:108)

„...każda emigracja była dla kraju klęską, bo odbierała swojej matce co dzielniejsze i pełniejsze nadziei dzieci.” (GazPol 1848, 121:477)

„...ale to widok chorobą ciężką złożonej matki. [ojczyzny]” (GazPol 1848, 121:477)

„...wszelka nadzieja odjęta wrócenia kiedyś na łono jednej matki Polski.” (GazPol 1848, 139:550)

„...Polska przyjmie na swe łono macierzyńskie i stanie się matką a nie macochą dla wszystkich Żydów, którzy (...) Polakami być zechcą.” (GazPol 1848, 167:667)

„...tej Polski, która dotychczas szlachcie tylko, tak ruskiej jak polskiej, wdzięczną była matką...” (GazPol 1848, 209:823)

„...nad nieszczęśliwą matką ojczyzną.” (GazPol 1849, 183:772)

„W dniu one pamiętne kiedy tylu polskich synów zaparło się w obliczu całej Europy służby winnej matce...” (GWN 1849, 1:2)

„...aby Bóg łaskawy wskrzesił nam z martwych naszą matkę POLSKĘ...” (WKP 1850, 21:80)

³⁵⁷ Więcej na temat stereotypów w podrozdziale im poświęconym.

„...obradujecie jako dzieci, co się na mogiłę matki [ojczyzny] zbiegły radzić, jak tę matkę w dzień zmartwychwstania powitać.” (WKP 1850, 21:80)

„Leży ta nasza matuchna [ojczyzna] ciężkim przywalona kamieniem, a skępowana więzami...” (WKP 1850, 21:80)

„...my także wszyscy jednej matki dzieci, a bracia pomiędzy sobą, my synowie jednej ojczyzny, a matce naszej jest na imię Polska.” (WKP 1850, 34:127)

„...z matką naszą Polską modlić się za naszych poległych braci...” (WKP 1850, 34:127)

„...on [Polak] synem Matki Polski...” (WKP 1850, 34:129)

„...tu leżą synowie Polski, co matki swej bronić umieli...” (WKP 1850, 34:129)

„...alboś ty sam przyjacielu chłopów ciemny jak tabaka w rogu, i nic nie wiesz, - albo też jesteś przecherà, który kłamie, aby braci jednej matki, Polski, pomiędzy sobą pokłócić.” (WKP 1850, 38:145)

„Polska jest matką naszą, ona nas na tej drogiej ziemi zrodziła we wielkich boleściach; ona nas żywi i przyodziewa - miałyżby dzieci wyprzeć się swej matki?” (WKP 1850, 51:196)

„...o naszej Ojczyźnie, o naszej matce!” (WKP 1850, 51:196)

„...kochajcie matkę waszą Polskę...” (WKP 1850, 51:196)

„Bo nie mamy wolnej Polski, naszej matki kochanej!” (Wpl 1848, 2:6)

„...obywatele przed matką Ojczyzną...” (Wpl 1848, 14:54)

„...łono Matki Ojczyzny.” (Wpl 1848, 22:87)

„...są dziećmi jednej Matki Polski...” (Wpl 1849, 11:42)

„...walczyć za Matkę Polskę...” (Wpl 1849, 24:94)

„Polsko, Ojczyzno moja, Matko kochana!” (Wpl 1849, 28:109)

„...Polsce jesteśmy wierni jako syny dla matki.” (Wpl 1849, 51:202)

„zbawienie nasze bliskie jest i z Bożego miłosierdzia, powstanie z tej krwi i z tych łez naszych, najukochańsza matka nasza Polska.” (Wpl 1849, 96:381)

„A jakżebyśmy chcieli, żeby nasza ojczyzna z grobu powstała, kiedy jeden drugiego nienawidzi, obgaduje albo też szkodę mu robi, toćby się ta matka nasza Polska zawstydziła takich synów swoich.” (Wpl 1849, 96:382)

„Więc bracia rodacy, i wy kmiecie, i wy mieszczany, i wy panowie, wszyscy jak jesteśmy dziećmi jednej matki, tej Polski ukochanej...” (Wpl 1850, 15:67)

„...ufajmy bracia rodacy, a wnet Bóg odwali kamień z grobu matki naszej, miłej ojczyzny naszej, i wstanie ona wolna i świetna jak słońce...” (Wpl 1850, 15:67)

„Padalcy, toć złe jakie on mógł zrobić, na wasze głowy spada; padalcy, toć otwórzcie dziś Bemowi i jego braci wolny przystęp do Polski, zdejmijcie z matki naszej kajdany, a zobaczycie, czy Bem będzie muzułmaninem, czy on pozostanie Turkiem!” (Wpl 1850, 27:126)

„...Matka Polska w niewoli!” (Wpl 1850, 43:197)

„Dopóki nie ma Polski, dopóki nie ma matki, sieroty się schodzą.” (Wpl 1850, 43:197)

„Ojczyzna jest matką rodzoną, a ta matka złożona jest na łożu boleści, skępowana.” (Wpl 1850, 52:233)

„...matki ojczyzny...” (Wpl 1850, 52:233)

„I ta słodka matka nasza, w której wdzięczne choć zmarłe lica wpatrujem się wszyscy z nieskończoną miłością, do której się modlimy i wzdychamy bez ustanku, dla której z roskoszą każdy dałby życie swoje, żeby je w nią przelać, którą póty nie przestaniem tchem naszym ożywiać, uściskiem ogrzewać, aż nie wstanie żywa - ta słodka matka nasza będzie dla was na wieki straszną jędzą, co ścigać was będzie w każdym kroku waszym, a duch jej, jako duch zamordowanego Banka, milczący ale nieubłagany, stanie wam wszędzie naprzeciw i każdą myśl zakłóci, każdy odpoczynek i spokój niepodobnym uczyni, aż póki sprawiedliwość się nie spełni.” (Wpl 1850, 51:201)

„Zrozumiała Polska, że tylko zgodne, przez wszystkie warstwy podjęte praca i walka, mogą nas uchronić od zagłady, a jako troskliwa Matka pomyślała i o tym warunku, chociaż w ostatniej chwili żywota swego konającym patrząc obliczem na stygnącą już ręką skreślane nieśmiertelne swoje dzieło, Konstytucją z 3 maja, zbliżającą do siebie wszystkie stany...” (WPDŚSP 1873, 1)

„Tak samo, jak religia mieści w sobie obowiązki względem Boga, tak samo uczy, jak dopełniać powinności względem Ojczyzny, którą nam Stwórca dał za matkę i miłości naszej polecił.” (KP 1873, 100:1)

„Budzi się coraz więcej w ludzie świadomość przynależność do ziemi ojców przez boga im wyznaczonej i przywiązanie do tej ziemi, która lepsza, niż ludzie na niej rządzący, niż bracia własni, jako matka dawała życie, żywiła i odziewała, i przyjmowała znów do swego łona na sen wieczny.” (KP 1904, 1:1)

Metafory kręgu semantycznego rodzina ograniczają się do przyrównanie Polski do matki. Tym samym intensywnie działają na emocje, uczucia odbiorcy, w którym wzbudzana jest troska o wartość najwyższą – matkę – ojczyznę. Co więcej, metafory te podkreślają nierozzerwalność więzów, które łączą obywateli z ich ojczyzną.

Metafory różnych kręgów semantycznych

W analizowanych tekstach pojawiły się również różne metafory okazjonalne, nie tworzące konkretnych kręgów semantycznych. Dlatego też zrezygnowano z analizy tabelarycznej, na rzecz opisowego wyjaśnienia każdego z wyrażen metaforycznych.

Polska bywa postrzegana jako step, staje się zatem przestrzenią pustą, na której brak oznak wyższych form życia. Jest jedynie trawa, nie ma drzew, krzewy są Nieliczne. Także ojczyzna jest pozbawiona większych oznak życia, gdyż są one tłumione przez zaborców.

„...Polska jest niczem innem jeno głuchym stepem...” (KaM 1850, 22:169)

Ojczyzna jest także charakteryzowana jako złoto. Cecha cenneści tego kruszcu zostaje przeniesiona na Polskę. Jest ona zatem dobrem najwyższym.

„...Polska to złoto!” (KaM 1850, 1:6)

Nieco bardziej skomplikowaną metaforą jest przyrównanie Polski do kamienia probierczego, co oznacza, że ojczyzna staje się swoistą próbą dla swoich obywateli. Tylko ci, którzy tę próbę przejdą pomyślnie (w trudnym czasie nie dokonają zdrady, a miłość ojczyzny pozostanie na szczycie hierarchii wartości), będą nogli nosić miano obywateli.

„Polska jest kamieniem probierczym...” (GazPol 1848, 40:147)

Ojczyzna jest postrzegana jako król ptaków, czyli przywódca. Według autora, również Polska może być przywódcą dla innych narodów.

„...a będzie Polska, jako orzeł jest królem ptaków, królową wszystkich narodów...” (WKP 1850, 7:27)

Analizowane metafory podkreślają właściwość ojczyzny, jaką jest bycie żywym, stanowią zatem również personifikację - ożywienie (czy to przez zabieg animizacji, czy też antropomorfizacji). W poniższej wypowiedzi bycie żywym zostaje wyrażone w sposób bezpośredni.

„...wiem, że ona [ojczyzna] żyje, choć ją w zajmowaniu związane potrójnemi łańcuchami.”
(WKP 1850, 51:196)

„...ona [Polska] jest życiem...” (KaM 1850, 5:33)

Ojczyzna jest też przyrównywana do dziewicy, co podkreśla bycie czystym. Polska zatem jest niewinna i moralnie dobra, a jako taka nie zasługuje na bycie w niewoli.

„Polska jest jako dziewica czysta, nieskalana.” (Wpl 1849, 86:341)

„Byłaś [Polsko] prześladowana, jako jest od złych ludzi prześladowana dziewica niewinna, która czystość chowa w swej duszy.” (Wpl 1849, 86:341)

Niewinność zostaje także podkreślona przez porównanie Polski do gołębicy, która symbolizuje cechę niewinności i czystości.

„Sąsiedzi Polski byli jako jastrzębie, między nimi Polska, jako gołębica niewinna.” (Wpl 1849, 86:341)

Ojczyzna jest także postrzegana jako gwiazda, czyli przewodniczka. Światło gwiazd stanowi kompas dla ludzi i podobnie Polska może być przykładem dla innych narodów, może wytyczać dla nich drogę.

„Polska wzniesie się tak wysoko, że jako najpiękniejsza gwiazda wszystkim narodom przyświecać będzie...” (Wpl 1850, 23:103)

Polska stanowi łożo, ukazana zostaje zatem w świetle przestrzeni odpoczynku i bezpieczeństwa. Bycie w ojczyźnie daje członkom wspólnoty poczucie bezpieczeństwa.

„...przyszliby może [zesłańcy z Sybiru] złożyć kości swoje na najśladszym dla siebie łożu, na ziemi ojczystej...” (GonPol 1850, 15:57)

W poniższym, bardzo rozbudowanym metaforycznym obrazie, Polska jest przyrównana do ducha szekspirowskiego Banka. Jako taka ukarze każdego, kto nie zechce o nią walczyć. Będzie stała na straży sprawiedliwości.

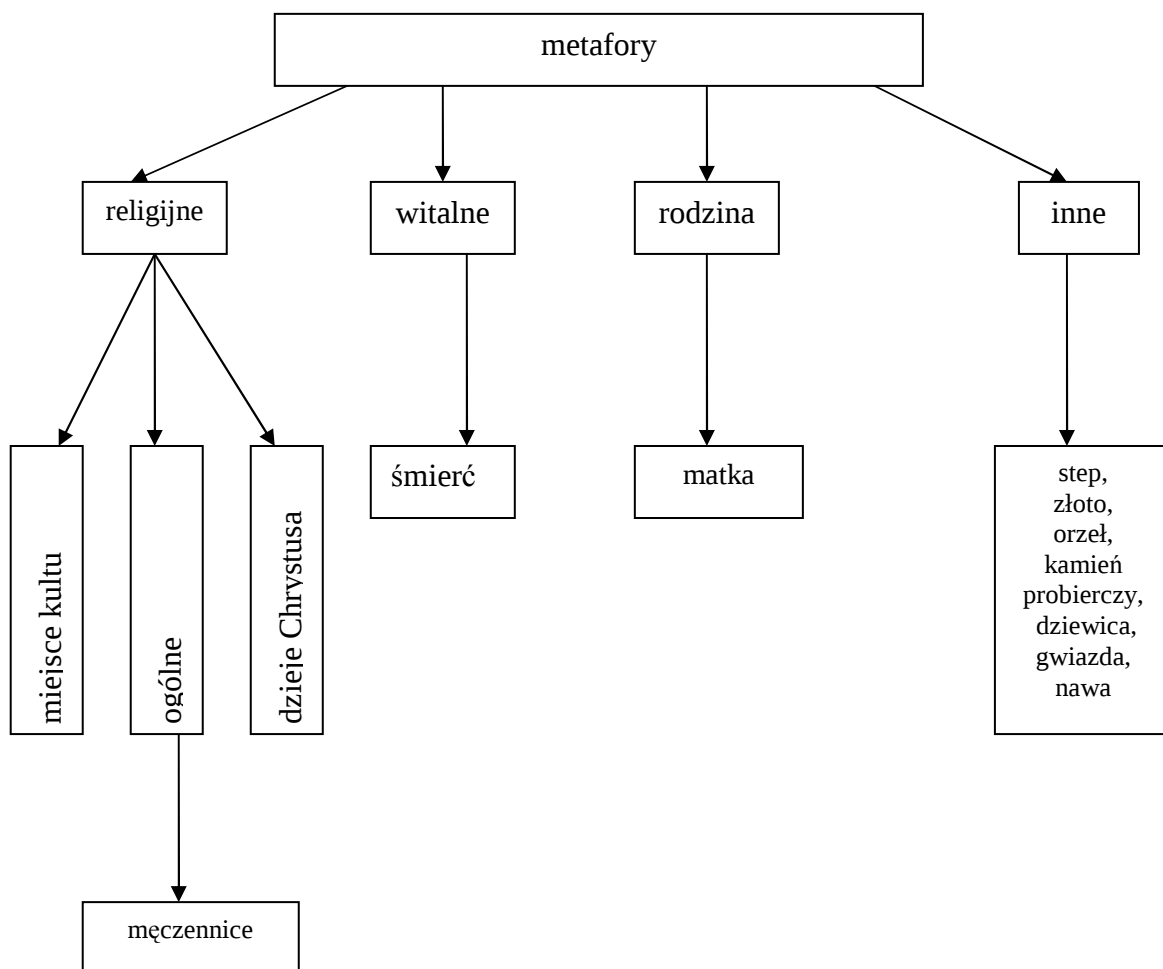
„I ta słodka matka nasza, w której wdzięczne choć zmarłe lica wpatrujem się wszyscy z nieskończoną miłością, do której się modlimy i wzdychamy bez ustanku, dla której z roskoszą każdy dałby życie swoje, żeby je w nią przelać, którą póty nie przestaniem tchem naszym ożywiać, uściskiem ogrzewać, aż nie wstanie żywa - ta słodka matka nasza będzie dla was na wieki straszną jędzą, co ścigać was będzie w każdym kroku waszym, a duch jej, jako duch zamordowanego Banka, milczący ale nieubłagany, stanie wam wszędzie naprzeciw i każdą myśl zakłóci, każdy odpoczynek i spokój niepodobnym uczyni, aż póki sprawiedliwość się nie spełni.” (Wpl 1850, 51:201)

Ojczyzna jest też postrzegana jako nawa, czyli okręt. Obraz ten jest znany już z kazań głoszonych przez księdza Piotra Skargę. Akwen w takim układzie staje się sytuacją polityczną. Ratowanie nawy implikuje sytuację sztormu, niespokojnego morza/oceanu. Statek tonie, czyli pogrąża się w morzu, w beznadziejnej sytuacji. Do tego właśnie dąży polityka zaborców – do pochłonięcia statku, jakim jest Polska.

„...duchowieństwo będzie musiało milczeć lub pójść w służbę rządu - a tylko jeden "Orędownik" nawę ojczystą ratować będzie?” (KP 1888, 101:1)

Metafory z tej grupy są bardzo różnorodne. Zrównują Polskę ze złotem, podkreślając jej wartość. Ojczyzna jawi się jako coś cennego. Uwypuklana jest także niewinność ojczyzny, jej niezawinione cierpienia, poprzez porównanie do dziewicy i orła. Pojawia się również stereotypowe określenie ojczyzny jako nawy, które między innymi zostało wykorzystane przez księdza Piotra Skargę w jego kazaniach. Polska jest także uważana za gwiazdę, która może przewodzić innym narodom. Metafory te pojawiają się okazjonalnie.

Metafory ojczyzny tworzą niezbyt zróżnicowaną grupę, obejmującą metafory proveniencji religijnej, witalne, kręgu semantycznego rodzina oraz nie tworzące zwartych kręgów semantycznych, używane okazjonalnie w analizowanym materiale. Metaforyczne określenia Polski mają charakter stereotypowy i wpisują się również w mesjanistyczne koncepcje odnośnie dziejów Polski. Układ metaforycznych określeń ojczyzny ilustruje poniższy schemat.



Schemat 8 *Typologia metafor ojczyzny*

2.3.4. Naród w metaforze

Metaforyczne ujęcia narodu należą do zdecydowanej mniejszości. W analizowanych tekstach pojawiają się odniesienia do świata zwierzęcego, sfery *sacrum*, poety oraz procesu wzrastania.

W zebranym materiale tylko raz wystąpiła metafora NARÓD TO RODZINA. Zgodnie z nią, naród tworzy wspólnotę, której zadaniem jest troska o bezpieczeństwo członków. Więzy ich łączące to nie tylko więzy krwi, ale także miłości, która powinna wyrażać się poszanowaniem każdego obywatela.

„Naród cały, to jest jedna rodzina...” (Wpł 1849, 24:94)

Metafora wzrostu

W czasopiśmie „Krzyż a Miecz” pojawia się w jednym z artykułów ciekawy obraz metaforyczny, nawiązujący do procesu wzrastania. Ukazuje on przemianę narodu, od zawiązania się wspólnoty (*naród dziecko*) po wyższe stadia rozwoju (*naród młodzieniec*). Co istotne, już od początków wspólnoty polskiej, miała ona wrogów³⁵⁸.

„I duch ciemności wyciągnął ręce do narodu-dziecka” (KaM 1850, 1:5)

„Ale naród-dziecię już było ożywione duchem chrystusowym...” (KaM 1850, 1:4)

„A naród-młodzieniec spostrzegł, iż wróg jego czarnym jest...” (KaM 1850, 1:5)

Metafory odzwierzęce

Zebrane w tej podkategorii metafory wykorzystują symbole zwierzęce pojawiające się już wcześniej. Po raz kolejny zatem występuje metafora POLAK TO PTAK z powtórzoną realizacją powierzchniową *Polak to gołąb*. Ptak ten symbolizuje niewinność i czystość. Analogicznie naród polski jest również niewinny i cierpi z powodu niewoli niesprawiedliwie. Ponownie pojawia się także owca. Konceptualizuje ona obszar lekkomyślności i bezradności zarazem. Nowe natomiast jest pojawienie się figury lisa, która symbolizuje przebiegłość. Polacy, jeśli nie są silni (jak lew), powinni wykazać się zatem sprytem.

„...stań się lisem [narodzie polski], gdy lwem być nie możesz.” (KaM 1850, 16:122)

„Naród nasz łagodny jako ród gołębi...” (WKP 1850, 3:10)

„...za drzwiami wyśmieją się [Niemcy] z "głupiego narodu polskiego", co samochcąc, jak owca skacze w ogień, który go spalić ma.” (WPDŚSP 1873, 13)

Metafory wynikające z założeń romantyzmu

Do założeń romantyzmu nawiązuje metaforyczne określenie Polaków jako poetów, podkreślające tym samym ich uczuciowość.

³⁵⁸ Ze względu na obszerność, nie przytaczam całego fragmentu tekstu, jednakże z kontekstu wynika, iż wrogiem tym był żywioł germański.

POETA

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Poeta	Polacy	Naród
2.	Właściwości	Uczuciowy	Wrażliwy, uczuciowy	Dążący do zachowania jedności i trwałości tożsamości	Wrażliwy, dążący do zachowania tożsamości
3.	Działanie		Tworzenie poezji	Łączenie członków, nadawanie tożsamości	Nadawanie tożsamości
4.	Przedmiot działania		Słowo	Spółeczeństwo polskie	Spółeczeństwo polskie
5.	Cel		Wyrażenie uczuć	Jedność wspólnoty	Jedność wspólnoty
6.	Efekt		Poezja	Wspólnota	Wspólnota

Tabela 37 *Metafora narodu - poeta*

W poniższych metaforach aktywizowany zostaje obszar związany z uczuciami, byciem wrażliwym. Ten obraz metaforyczny sugeruje, że Polacy tworzą wrażliwą, uczuciową wspólnotę, która kieruje się raczej wyobraźnią niż rozumem. Polacy słuchają intuicji, idą za głosem serca.

„...my, naród poetów...” (KaM 1850, 8:59)

„Tym narodem szalonym, narodem marzycielem, narodem poetą jesteśmy my Polacy.”

(KaM 1850, 12:81)

Metafory religijne

Wszystkie poniższe metafory proveniencji religijnej nawiązują do osoby Chrystusa. Czy to w sposób bezpośredni (*Naród polski, na podobieństwo Zbawiciela*), czy też pośredni (*podniesie się naród polski, i odwali kamień grobowy i stanie niby w dzień świąteczny*), powierzchniowe realizacje metafory pojęciowej NARÓD TO CHRYSZTUS odwołują się do drogi krzyżowej Jezusa i jego śmierci zwieńczonej zmartwychwstaniem.

CHRYSTUS

Lp.	Aspekt	Przestrzeń generyczna	Wejście 1	Wejście 2	Stop pojęciowy
1.	Podmiot		Chrystus	Polacy	naród
2.	Właściwości	Cierpiący, niewinny	Dobry, cierpiący, niewinny, zbawiający	Dążący do zachowania jedności i trwałości tożsamości	Cierpiący, niewinny, dążący do zachowania tożsamości
3.	Działanie		Zbawianie, poświęcenie siebie za ludzkie grzechy	Łączenie członków, nadawanie tożsamości	Nadawanie tożsamości, łączenie członków
4.	Przedmiot działania		Ludzkość	Społeczeństwo polskie	Społeczeństwo polskie
5.	Cel		Zbawienie	Jedność wspólnoty	Jedność wspólnoty, jej odrodzenie
6.	Efekt		Zbawienie	Wspólnota	Wspólnota

Tabela 38 *Metafora narodu - Chrystus*

Poniższe metafory podkreślają aspekt cierpienia, co więcej niezawinionego cierpienia. Przyrównanie narodu do Chrystusa wzbudza w odbiorcy także nadzieję na odrodzenie wspólnoty w wolnym, niepodległym państwie.

„...nasz naród musi zmartwychwstać, bo mamy miłość i serce...” (GazPol 1848, 1:1)

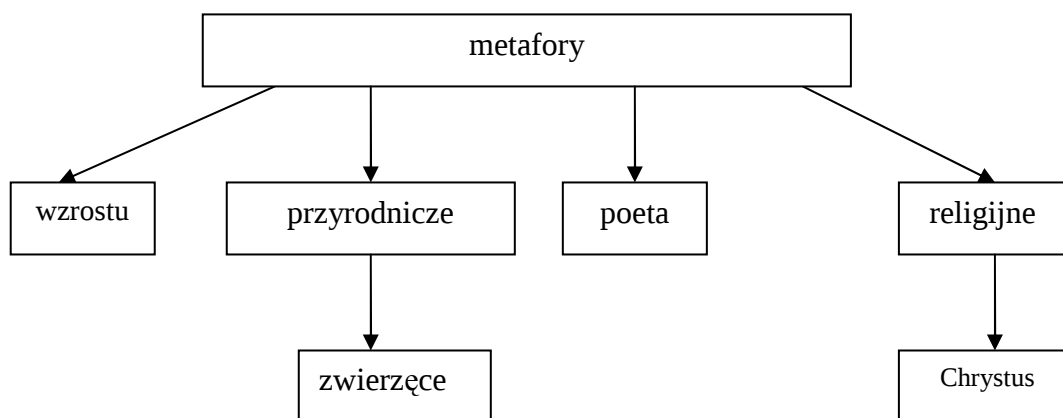
„Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa ukrzyżowali i w grób złożyli, tak wrogi nasze ukrzyżowali naród polski, i w grobie leży ojczyzna nasza.” (Wpl 1850, 26:117)

„Naród polski, na podobieństwo Zbawiciela powiedział wrogom: wy mnie w grób kładziecie, a ja wstanę z martwych.” (Wpl 1850, 26:117)

„A na podobieństwo Zbawiciela naród polski od pierwszego rozbioru w grobie spoczywa, a jakoby drugi i trzeci dzień, tak już przeminął drugi i trzeci rozbiór Polski; więc zmartwychwstanie nasze bliskie jest...” (Wpl 1850, 26:118)

„Jak anioł zstąpił z nieba na ziemię i kamień grobowy odwalił, tak w dzień zmartwychwstania Polski zesze Bóg Ducha świętego na naród polski, a a Duch święty radość i mężstwo w sercach zapali, i podniesie się naród polski, i odwali kamień grobowy i stanie niby w dzień świąteczny.” (Wpl 1850, 26:118)

Metafory narodu nie stanowią zbyt licznej grupy. Pojawiają się metafory wzrostu, przyrównujące naród do rozwijającego się człowieka. W analizowanym materiale występują także metafory odzwierzęce, a także określenia metaforyczne przyrównujące naród do poety, czyli akcentujące uczuciowość i marzycielstwo Polaków. Najliczniejsze są metafory religijne, przyrównujące naród polski do Chrystusa. Po raz kolejny zatem pojawia się odwołanie do idei mesjanistycznych. Metafory te podkreślają zarówno cierpienia, na które są wystawieni Polacy, jak i nadzieję na odmianę losu. Rozkład metafor dotyczących konceptualizacji *narodu* przedstawia poniższy schemat:



Schemat 9 Typologia metafor narodu

2.4. Metonimizacja

Definicje metonimii nie są tak dyskusyjne, jak próby zdefiniowania metafory. Problematyczne jest natomiast jednoznaczne rozgraniczenie metonimii (a także synekdochy) od metafory, ponieważ często również one mają charakter metaforyczny. Z reguły badacze rozgraniczają metonimię i synekdochę, w niniejszej rozprawie postanowiono ująć razem te tropy, ponieważ obydwa komunikują relację/stosunek zachodzący pomiędzy *determinansem* i *determinandum*, polegający na byciu częścią lub całością. Mirosław Karwat rozróżnia metonimię od synekdochy, zwracając uwagę na to do czego się one odnoszą. W takim ujęciu „Metonimia oparta jest więc na zasadzie <<część za całość>>, ale odnosi się do zależności między jakąś całością, a jej przejawami, właściwościami. Z kolei synekdocha to dość podobny sposób wyrażenia

relacji między częścią a całością (*pars pro toto; totum pro parte*), ale odnoszący się do podmiotów: grup, instytucji, organów, osób, związany z zawężającą lub rozszerzającą prezentacją kogoś przez kogoś występującego w jego imieniu”³⁵⁹. Jerzy Ziomek podkreśla, iż zasadą metonimii jest jakościowy stosunek między słowem użytym a domniemanym, natomiast zasadą synekdochy jest stosunek ilościowy³⁶⁰. Przede wszystkim podkreślana jest różnica między metonimią a metaforą, która polega na sposobie odniesienia. W przypadku metonimii jest ono rzeczywiste. Co więcej, metonimia opiera się na zasadzie przyległości, synekdocha zaś inkluzji³⁶¹. Peter Stockwell z kolei rozróżnia metaforę i metonimię w odniesieniu do modeli poznawczych. Zdaniem badacza, metafora stanowi odwzorowanie w dwóch modelach poznawczych, które jednakowoż mogą zachodzić na siebie, metonimia zaś jest odwzorowaniem w obrębie jednego modelu poznawczego³⁶². Natomiast G. Lakoff i M. Johnson, podkreślają, iż tak metafora, jak i metonimia służą tym samym celom³⁶³.

Choć metafora pojmowana *sensu largo* zawiera w sobie również zjawiska metonimii i synekdochy, to jednak postrzeganie danego obiektu nie w kategoriach innego obiektu, ale przez pryzmat fragmentu lub całości tego samego obiektu, stanowi odrębny proces wyobrażeniowy. Przede wszystkim metafora odnosi się do dwóch domen, dwóch modeli poznawczych, zaś metonimia operuje w obrębie jednej domeny, jednego modelu. Chociaż Lakoff i Johnson koncentrują się na wspólnym celu metafory i metonimii, jednak uważam, że różny rodzaj odniesienia wymaga osobnego omówienia metonimii, włączając w to również synekdochę. Obydwa tropy charakteryzuje odniesienie rzeczywiste i operowanie w obrębie jednej domeny, dlatego też zostały one potraktowane łącznie.

W analizowanych tekstach pojawiło się stosunkowo niewiele wyrażen metonimicznych i synekdochicznych. Przy czym wszystkie one odnoszą się do kategorii wroga. Niemcy są postrzegani jako wrogowie od początków państwowości polskiej, czyli momentu, w którym naród był jeszcze *niemowlęciem*. Wówczas to wrogał Polsce politykę prowadził cesarz Otton II, który w poniższej wypowiedzi reprezentowany jest

³⁵⁹ M. Karwat, *O statusie poznawczym i zaletach metafor*, w: *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, t. 2, Warszawa 2003, s. 18.

³⁶⁰ J. Ziomek, *op. cit.*, s. 171.

³⁶¹ *ibid.*, s. 173.

³⁶² P. Stockwell, *op. cit.*, s. 157.

³⁶³ G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 69.

przez koronę cesarską (która zwieńczona była krzyżem). Wróg, cesarz niemiecki, zostaje określony na zasadzie *totum pro parte*. Figurą wroga staje się jego korona.

„Zaledwie niemowlę [Polska po chrzcie] oczy otworzyło, ujrzało już wroga stojącego przy kolebce, a był to duch łupieztwa, duch ciemności, duch szatański, a miał na sobie koronę cesarską z krzyżem wprowadzie u góry, jednak pogańską.” (KaM 1850, 1:4)

Z kolei Rosjanie jako wrogowie są symbolizowani przez osoby Hurki i Apuchtina, którzy cechowali się szczególną brutalnością i antypolskim nastawieniem. Co więcej, ich nazwiska zostały wprowadzone do wypowiedzi w liczbie mnogiej.

„Tak to system prześladowania, praktykowany przez nikczemnych Hurków i Apuchtinów, wyszedł im na marne a naszej młodzieży na korzyść, że się tem usilniej pod ową grozą zabierała do nauki w sprawach i dziejach ojczystych.” (Wlkp 1901, 10:1)

Wielokrotnie też Rosja jest reprezentowana w tekstach przez jej stolicę – Moskwę. Po raz kolejny zatem pojawia się zabieg *totum pro parte*.

„Prawda jest, że Moskwa nas niemiłosiernie zdeptała, że jest nieprzejednanym wrogiem Kościoła katolickiego, od którego nas żadna siła oderwać nie może, ale cóż nam pozostaje?” (Ord 1879, 135)

„Aleć Moskwa, to dzicz.” (KP 1873, 200:1)

„Kiedy się spełni to, co przewidujemy i kiedy uderzy cios straszny, cios tego rodzaju, że tylko azyatycka Moskwa, nieoglądająca się za słusnością, za prawem, za poręczoną swobodą i za umowami publicznymi na podobne się zdobywała, porysuje się i popęka budowa towarzyska i tak już ze wszechstron podkopana.” (KP 1874, 15:1)

„Prędzej Moskwa miałaby potrzebę stać się z mongolskiej słowiańską duchem, nie tylko, jak dotychczas językiem.” (KP 1874, 120:2)

„...poleca nam Moskwa siebie, i nic jak siebie samę, swego ducha mongolizmu, cesaropapizmu.” (KP 1874, 120:2)

„Nam zadanie jej [Austrii], aczkolwiek dotychczas chwiejne, przedstawia się na przyszłość dość wyraziście, a tem zadaniem jest nieść ulgę plemionom słowiańskim, goić rany przez tyle wieków zadawane, nieść na wschód cywilizacją zachodu i stać na straży własnych i Słowiańszczyzny interesów wobec zaborczej i zdrażliwej Moskwy.” (KP 1879,1:1)

3. Sakralizacja

Zjawisko sakralizacji obejmuje wszystkie zabiegi językowe w tekście, zmierzające do wprowadzenia prezentowanych treści na płaszczyznę *sacrum*. Z retorycznego punktu widzenia, w przypadku analizowanego materiału, są to głównie metafory, porównania, epitety. Dotyczą one przede wszystkim opisu kategorii „swojego”, a także ojczyzny i w mniejszym stopniu narodu. Sakralizacja prowadzi do podniesienia rangi omawianych zjawisk, przez co wpływa na ich postrzeganie przez odbiorcę. Podniesienie rangi wiąże się z umieszczeniem opisywanych kategorii na szczycie hierarchii wartości. Niekiedy dokonuje się nawet przeniesienia z grupy wartości moralnych do grupy wartości transcendentnych. Tym samym, jako wartości nadrzędne, wymagają od czytelnika szczególnego szacunku oraz poświęceń w ich obronie. Zabieg sakralizacji pełni zatem w badanych tekstach funkcję perswazyjną. Celem staje się bowiem nakłonienie odbiorcy do zaangażowania się w działania narodowo-wyzwoleńcze, gdyż stanowią one odpowiedź na umieszczenie ojczyzny, narodu na szczycie hierarchii wartości. Zjawisko sakralizacji było stosunkowo popularne w dziewiętnastowiecznych tekstach. Wy tłumaczeniem jest ówczesna sytuacja społeczno-polityczna. Liczne odniesienia do sfery sakralnej miały także na celu ułatwienie odbiorcy psychicznego zmierzenia się z rzeczywistością, ponieważ „religia umożliwia wyrażenie samej istoty żalów. Pokazując, co jest złe, pozwala na wykrystalizowanie motywacji do angażowania się w naprawianie znieprawionego świata. Sięga po właściwe sobie środki – po moralny osąd, kluczowy, gdy dochodzi do wycofania usprawiedliwienia dla świata definiowanego jako niemoralny, bezbożny, zły. Drugą klasę zasobów użyczanych przez religię społeczności tracącej spójność, anomijnej i załamanej z powodu słabości swoich instytucji stanowią nowe tożsamości i związane z tożsamościami normy postępowania.”³⁶⁴.

„Swój”

Sakralizacja „swojego” dokonywała się na kilka sposobów. Po pierwsze, Polak niejednokrotnie utożsamiany był z katolikiem. Po drugie, przyjmował Boga jako wartość nadrzędną. Po trzecie, Bóg stawał się siłą sprawczą. Po czwarte, pojawiały się analogie do dziejów Chrystusa. Ponadto, Polak jest także uosabiany z osobą sprawującą kult, bądź też (rzadko) z Kościołem jako instytucją.

³⁶⁴ K. Kosęła, *op. cit.*, s. 146.

Utożsamienie z religią przejawia się w wypowiedziach zrównujących Polaka z katolikiem, z chrześcijaninem. Dochodzi tu zatem do połączenia dwóch tożsamości w jedną, mianowicie narodowej z wyznaniową, co daje pewien amalgamat tożsamościowy, a zarazem jest stereotypowym obrazem Polaka – katolika³⁶⁵. To wiara staje się impulsem do jakichkolwiek działań.

„Otóż co Polak, zawsze od wiary zaczynał... „ (WKP 1849, 1:2)

„...chcemy w spokoju naradzać się nad obowiązkami naszymi Polaka i Chrześcianina.Ojczyzna” (KaM 1850, 1:3)

„Jako Chrześcianie nie możemy brać innego godła jeno krzyż.” (KaM 1850, 1:3)

„Zapatrując się okiem chrześcianina...” (KaM 1850, 8:59)

„Jako chrześcianie nie możemy nawet na chwilę przypuścić...” (KaM 1850, 16:121)

„ ...Polak (...) jest chrześcianinem...” (KaM 1850, 22:172)

„Jak prawy chrześcianin szanując Jana i Pawła apostołów, umiłował przedewszystkiem Chrystusa, jako rdzeń przeświadczenia i sumienia swego - podobnież Polak pracując dla królestwa, Rusi czerwonej i Wielkopolski, zawsze istotną całość rzeczypospolitej mieć winien na względzie.” (GWN 1850, 14:56)

„...abyśmy przy wyborach samych godnie wywiązać się mogli z obowiązku Katolika-Polaka.” (Wlkp 1884, 65:1)

„Stawmy się do niej [urny wyborczej] z kartkami wyborczymi, abyśmy złożyli świadectwo, żeśmy Polakami i katolikami.” (Wlkp 1884, 86:1)

„Jesteśmy katolikami i Polakami i godzi nam się równie Kościoła naszego jak narodowości bronić; ale jeśli broniąc Kościoła doczekamy się zarzutu, że zaniedbujemy narodowości, to śmiało możemy na taki zarzut nie zważać.” (KP 1873, 165:1)

„Dla nas Polaków i katolików mało było tak wyrocznych, jak dzisiejsza [walka]; bo w niej postawione nam było straszliwe Hamletowe pytanie "to be or not to be" - być lub nie być katolikami, i Polakami.” (KP 1873, 298:1)

„Katolicyzm jest u Polaka tak ściśle z jego narodowością zespolony, iż innowierca u niego zwie się "Niemcem", i odwrotnie "Polak" eo ipso oznacza katolika...” (KP 1892, 152:1)

„...konfesyjne uprzedzenia odstręczają sąsiada od sąsiada, katolika Polaka od ewangelika Niemca...” (KP 1892, 179:1)

„Jako katolicy i jako Polacy, których religią w państwie i narodzie był zawsze katolicyzm i nią zawsze pozostać winien, bronić będziemy nadal praw Kościoła św....” (KP 1905, 1:1)

„Nasze starania winne iść w tym kierunku, abyśmy wszyscy nie tylko pozostali katolikami, ale katolikami Polakami.” (KP 1905, 1:1)

³⁶⁵ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

Bóg jest dla nadawcy wartością najwyższą. W związku z tym, najważniejszą wykładnią prawa jest ewangelia. Polak nieustannie stara się żyć w bliskości Boga i do niego dążyć. Nic nie jest ważniejsze od Niego. Bóg jest na pierwszym miejscu, natomiast prawa, obowiązki znajdują się na miejscach dalszych.

„...dla nas wszystkim jest ewangelia (...) poza słowem bożym nie ma dla nas prawdy.”

(KaM 1850, 1:3)

„...byliśmy i jesteśmy jeszcze najbliżej słońca [Boga]...” (KaM 1850, 2:11)

„...musimy całą powierzchnią narodu stanąć w obec Boga...” (KaM 1850, 2:11)

„...kto chce być mędrszym od Boga, to nie Polak, to poganin.” (KaM 1850, 12:91)

„Kto chce Polski bez Boga, to nie Polak, to poganin.” (KaM 1850, 12:91)

„...my dążymy do nieba...” (KaM 1850, 22:173)

„...one [inne narody] idą do szatana, a my idziemy do Boga.” (KaM 1850, 22:173)

„...myśmy silni prawem Boga i duchem Boga...” (GazPol 1848, 17:63)

„...umiemy po Bogu cenić nasze prawa i nasze powinności...” (GazPol 1848, 49:183)

Polak utożsamiany jest z kapłanem. Jako taki ma zatem obowiązek troszczyć się o wiarę, o kult i być gotowym do wszelakich poświęceń na rzecz wiary.

„...my zrozumieliśmy od razu, że jesteśmy kościołem bożym...” (KaM 1850, 4:27)

„Cała zaś przyszłość nasza na tem zależy, abyśmy się stali kapłanami godnymi tej świątyni.” (KaM 1850, 4:27)

„A kimże jest każdy choćby najlichszy, najostatniejszy z nas, jeśli nie kapłanem?” (KaM 1850, 4:27)

„...Polak, jak Sowiński, jak kapłan, powinien w obronie wiary konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...” (KaM 1850, 6:43)

Przede wszystkim jednak Bóg jest postrzegany jako siła sprawcza, która wprawia cały świat w ruch. Poniższe wypowiedzi składają się zatem na teogoniczną wizję świata. Nie ma w nim miejsca na ślepy los, czy też samowolne działania, to Opatrzność i ręka Pańska kierują losami świata. Wszystko zatem, co spotyka Polaków, wynika z Bożej decyzji i jako takie nie powinno być podważane. Ponadto, Polacy nie są w stanie zrozumieć Bożych zamysłów, tymczasem Bóg musiał mieć jakiś cel, zsyłając cierpienie na Polskę. Nadawcy winy upatrują wśród grzesznego społeczeństwa. Co istotne, tylko Bóg jest w stanie zmienić los Polski, tylko on może przynieść jej niepodległość.

„...zrozumieliśmy w męczeństwie wolę Opatrzności...” (KaM 1850, 2:11)

„Co Bóg wlał w serca nasze, tego w nas żadne na świecie parlamenta stłumić niezdolają; - żaden parlament ognia nie przemieni w wodę.” (GazPol 1848, 108:421)

„Nas dotknęła ręka Pańska...” (GazPol 1848, 121:477)

„...widźmy w tem [w sytuacji politycznej] palec Opatrzności, który nas dotyka...” (GazPol 1848, 139:550)

„...Pan Bóg nas upokorzył i odebrał nam naszą wolność polską, a Ojczyznę naszą między innych rozkładał na nasze ukaranie.” (WKP 1849, 1:2)

„...to Imię [Jezus] zbawi Polskę i Polaków pocieszy i zbawi.” (WKP 1850, 2:7)

„...pozostaniemy Polakami za pomocą Pana Boga...” (WKP 1850, 6:23)

„Co my chcemy, jest dzieło Boskie...” (GazPol 1848, 139:550)

„...Bóg nie na próżno stworzył nas Polakami...” (GazPol 1848, 139:550)

„...wszyscy pod jej [Matki Boskiej] płaszczem jesteśmy!” (WKP 1849, 1:2)

„...a pod jej [Matki Boskiej] płaszczem, choćby się i piekło na nas sprzysięgło, nic nam nie zrobi.” (WKP 1849, 1:2)

„Ale Pan Bóg nas ukarał za nasze grzechy...” (Wpl 1848, 1:1)

„Oddał nas Pan Bóg w niewolą grzeszników, abyśmy jako boże syny sprawiedliwymi wyszli na wolność w Rzeczypospolitej polskiej za Bożą pomocą.” (Wpl 1848, 14:54)

„Oto ten krzyż to jest to cierpienie nasze, nieszczęście naszej polskiej ojczyzny, to jest to choróbsko, to jest ten ucisk nasz na naszej ziemi - to, moi bracia, jest ten krzyż i nie wolno nam na żaden sposób i pod żadnym warunkiem zrzekać się tego krzyża i rozpaczać, bo kogo Pan Bóg doświadcza, tego miłuje, a że nas doświadcza, bądźcie pewni, że nas miłuje.” (Wpl 1849, 72:282)

„Chce Pan Bóg przez to nasze cierpienie wszystkie nasze błędy poprawić, wszystkie nasze grzechy ukarać, aby wszyscy Polacy byli jako anioły czyste od grzechów i niezmazane żadną winą, ażebyśmy byli narodem, jakiego świat jeszcze nie widział, tak dobrym przed Bogiem i przed ludźmi.” (Wpl 1849, 72:282)

„Niechaj nas żadne trudności nie ustraszają, dzieci mogą się obawiać, gdy na drodze spotykają przeszkodę, ale my nie dzieci, bośmy się w nieszczęściach naszej Ojczyzny zestarzelili, więc tak robić powinniśmy jak ludzie doświadczeni, nie ustawać w naszej pracy, którą nam Bóg nakazał i Ojczyzna nasza.” (Wpl 1849, 74:284)

„Ale od Boga samego mamy życie polskie, mowę polską, najdroższą wiarę naszą; więc nam Bóg dodawał, dodaje i dodawać będzie siły, że nic z tego nie utracimy, co jest nasze.” (Wpl 1849, 83:331)

„Bo zbawienie nasze teraz jest bliższe, więc radujmy się a bądźmy gotowymi bracia; z Chrystusem Panem trzymajmy, a Jego łaska przenajświętsza wybawi nas z tej ciężkiej niewoli i zdejmie z karków naszych owo okrutne jarzmo niewoli, w którym jęczy nasz naród (...) więc radujmy się bracia i bądźmy przygotowani; bo choć nas męczą i zabijają, choć tyle krwi z żył polskich i tyle łez z ocz polskich już wypłynęło, to przecie zbawienie

nasze bliskie jest i z Bożego miłosierdzia, powstanie z tej krwi i z tych łez naszych, najukochańsza matka nasza Polska.” (Wpl 1849, 96:381)

„Więc niech się każdy polski człowiek dowie, jak nieprzyjaciele naszą Polskę krzywdzili, za co niech się za nas Pan Bóg z nimi porachuje, kiedy my teraz nie możemy.” (Wpl 1849, 98:389)

„Bóg nas karze niewolą, za ojców i nasze grzechy, to prawda, ale dla naszej polskiej wiary, Bóg ma nad nami miłosierdzie, daje nam większą obfitość niż innym narodom, a skoro wytrwamy czas kary i czas próby, skoro wrócimy do wiary, rzetelności i pocziwości ojców naszych, gdy chodzić będziemy w prawach bożych bez przygany, Bóg nam ześle swobodę, i sława narodu Polskiego znowu rozlegać się będzie od jednego końca świata do drugiego, a ludy będą mówić o błogosławieństwie Bożem nad nami.” (Wpl 1850, 24:108)

„...nie wiesz że nas Chrystus wyswobodził, że on nas odkupił, żeśmy więc nie niewolniki ale wolni?” (Wpl 1850, 27:123)

„Biednaż dola nasza, ciężko przed p. Bogiem zawinić musieliśmy; widocznie ukarać nas chce, bo rozum odbiera.” (WPDŚSP 1873, 13)

Stosunkowo liczne w tekstach są nawiązania do losów Chrystusa. Polak zatem jest postrzegany przez pryzmat postaci Jezusa. Stanowi to dla odbiorcy wytłumaczenie losów państwa i daje nadzieję na poprawę, gdyż często podkreślane jest zmartwychwstanie Chrystusa.

„Więc będziem nosili ten krzyż nowy, dodany do tysiąca innych krzyży, które już dźwigamy - ale wytrwamy, wytrwamy Polakami.” (Wpl 1849, 51:202)

„Otóż samo nas Pismo św. i sam Pan Jezus nas uczy, byśmy nosili krzyż i byśmy się za pługiem nie oglądali.” (Wpl 1849, 72:281)

„Nie od dzisiaj rozpoczęła się bieda nasza i nie jutro się skończy, od dawnych czasów dźwigamy ten krzyż Pański, bez szemrania, bez niedowiarstwa, a pokładamy ufność swoją w nieograniczonej dobroci boskiej, że się ta niedola skończy, ale przy pracy, przy miłości, bo bez tego nic.” (Wpl 1849, 85:337)

„Bez wyrozumiałości na błędy ludzkie, na krzyż, który dźwigamy, wołacie: "precz z wami, zagłada wam!"” (WPDŚSP 1873, 19)

„Jak Zbawiciel umarł na krzyżu, tak i my Polacy umarliśmy cieleśnie, ale zaiste żyjemy duchem potężnym, bo pałającym gorącą miłością Ojczyzny, wolności i praw tak świeckich, jak duchownych dla nas.” (Wlkp 1883, 24:1)

„...jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak Polska po ciężkiej męce powstanie z grobu, tak i nam przystoi zrzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcji mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"” (Wlkp 1883, 24:1)

„I nam danem jest spełnić kielich goryczy do dna samego - i nam danem jest dźwigać ciężki krzyż, lecz mamy tyle przezwyciężenia, że spełniamy kielich goryczy cierpliwie i krzyż ciężki dźwigamy z godnością i spokojem.” (Wlkp 1902, 74:1)

„Na tej golgocie, na którą nas Niemcy dziś wiedą, oczekuje nas dzień odrodzenia, dzień zmartwychpowstania we wzmocnionym duchu narodowym.” (Ord 1873, 20)

„My też bynajmniej nie zaślepiamy się zbytnią ufnością we własne siły. Ufamy raczej w miłosierdzie Boga, który nam daje dowód zmiłowania Swego, dając episkopat wierny sprawie bożej.” (KP 1873, 298:2)

„Ale głos wewnętrzny, głos sumienia powiada nam, że zanim cudu i miłosierdzia godnymi się staniemy, wprzód z Chrystusem przejść bez szemrania całą drogę krzyżową musimy.” (KP 1877, 75:2)

„I uderzał grom po gromie w społeczeństwo nasze, a my, pouczeni cierpieniem Zbawiciela, znosiliśmy cierpliwie srogie te ciosy, które na nas spadały.” (KP 1900, 1:1)

„...obowiązkiem naszym za przykładem Chrystusa Pana kochać swój naród, z nim się cieszyć i z nim płakać.” (KP 1900, 1:1)

Nadawcy podkreślają przywiązanie Polaka do Kościoła i jego wiarę w opiekę.

„Z wdzięcznością i wzruszeniem przyjęli synowie Polski ten dowód macierzyńskiej miłości [Stolicy Apostolskiej] i z temi samemi uczuciami my, potomkowie praojców naszych, wspominamy ten wspaniały akt historyczny [protest Watykanu przeciw rozbirom], tuląc się w chwilach nawiedzenia pod opiekę św. Kościoła naszego, którego widzialna Głowa od dwóch tysięcy lat blisko na Piotrowej zasiada Stolicy.” (Wlkp 1884, 26:1)

„Prawda jest, że Moskwa nas niemiłosiernie zdeptała, że jest nieprzejednanym wrogiem Kościoła katolickiego, od którego nas żadna siła oderwać nie może, ale cóż nam pozostaje?” (Ord 1879, 135)

W analizowanych tekstach pojawiły się również sakralizujące określenia, które nie tworzą zwartych grup semantycznych. Poniższa wypowiedź podkreśla fakt, iż Polacy, dążąc do celu, jakim było odzyskanie niepodległości, całkowicie zdają się na Boga.

„Od Boga przez grób idziemy do Polski, przez Polskę wrócimy do Boga.”

Pojawia się także stereotypowe stwierdzenie o byciu tarczą chrześcijaństwa³⁶⁶.

³⁶⁶ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

„...jesteśmy (...) tarczą chrześcijaństwa...” (KaM 1850, 4:27)

Podkreślana jest także rola miłości bożej, co również wprowadza podmiot w płaszczyznę *sacrum*.

„Och kochajmy się miłością bożą!” (KaM 1850, 6:44)

Poniższa wypowiedź podkreśla fakt, iż Polacy są w służbie Jezusa, co świadczy o tym, komu są oddani, podporządkowani itd.

„...jesteśmy wojownikami Chrystusowymi...” (Gw 1878, 1:1)

„...wszystko bracie w Chrystusie przed Bogiem Ojcem, tylko wszystko obywatele przed matką Ojczyzną...” (Wpl 1848, 14:54)

„Widać żeśmy jeszcze się Bogu nie usprawiedliwili za winy nasze...” (Wpl 1848, 19:70)

„Bo ta Polską co zmartwychwstanie na wołą Boga, ta Polska ma być krajem błogosławionym od Boga; ta Polska ma być szczęśliwą, jak żaden naród pod słońcem nie był szczęśliwym - a taki święty kraj musi mieć świętych obywateli.” (Wpl 1848, 19:70)

„Nas tylko cnota zbawi, nas tylko świętość zmartwych wskrzesi...” (Wpl 1849, 28:111)

OJCZYŻNA

Proces sakralizacji ojczyzny dokonuje się za pomocą różnych zabiegów. Po pierwsze, w analizowanych tekstach dość licznie pojawiają się analogie do losów Chrystusa. Stanowi to między innymi wyraz koncepcji mesjanistycznych, co jest także podkreślane przez wypowiedzi odnoszące się do *misji męczeństwa*. Po drugie, Polska traktowana jest jako święta przestrzeń, czyli kościół, kaplica. Dodatkowo określenia ojczyzny wzmacniane są przymiotnikiem *święta*. Ponadto, należy zwrócić także uwagę na sposób zapisu leksemu ojczyzna. Mianowicie, bardzo często jest on zapisywany wielką literą, co również podnosi pojęcie ojczyzna do rangi *sacrum*.

Analogie do losów Chrystusa to przede wszystkim wskazywanie na cierpienie ojczyzny przyrównywane do męki Jezusa podczas drogi krzyżowej. Podobnie jak Chrystus, ojczyzna ma jednak, po tych niezawinionych i niesprawiedliwych cierpieniach, zmartwychwstać, czyli odzyskać wolność. Poniższe wypowiedzi wskazują na różne elementy męki Chrystusa: skępowanie, biczowanie, przybicie do krzyża, złożenie do grobu.

„[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skępowana, do tych czas *przybita do krzyża* boleści, do tych czas smagana do krwi polityką zaborczą; - ale ona męczennica święta - będzie pierworodnym dziecięciem ery zmartwychwstania.” (GazPol 40:147, 1848)

„...*Polski z krwawioną piersią i przebitymi członkami.*” (GazPol 47:175, 1848)

„...cierpiała [ojczyzna] mękę srogą, że została *biczowana, ćwiartowana, na krzyż rozciągnięta.*” (Wpl 28:109, 1849)

„A faryzeusze i wrogі Zbawiciela świata poszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowali kamień którym grób był przywalony, i postawili straż, aby grobu kto nie otworzył. A tako samo uczynili ci, którzy *Polskę ukrzyżowali, na trzy części ją rozcieli i w grób złożyli.*” (Wpl 26:117, 1850)

„Więc aby Polska z grobu nie powstała, postawili wrogі na tym grobie, na ziemi naszej, straż, a tak wszędzie pilnuje wojsko nieprzyjacielskie nas Polaków, *naszej ojczyzny ukrzyżowanej*, aby z grobu nie powstała.” (Wpl 26:117, 1850)

„Jej to, tej *Polsce męczonej i krzyżowanej* tyle razy, mordowanej codziennie, a nie zabitej, Polsce to zdaje się Pan Bóg przeznaczać wielkie dzieło zjednoczenia słowiańskich ludów.” (Wlkp 79:1, 1885)

„*Polska* tak długo jeszcze będzie może *złożona w grobie...*” (GazPol 40:147, 1848)

„Pamiętajcie, że obradujecie na *grobie Ojczyzny* naszej, jako jej dzieci...” (WKP 21:79, 1850)

„Już i tak niezgodą swych dzieci w *grobie położona* [ojczyzna]...” (WKP 21:80, 1850)

„...ciasno jej [ojczyźnie] tam w *tym grobie* a zimno i twardo...” (WKP 21:80, 1850)

„...*Polska* dzisiaj w *grobie złożona* i że śmierć na niej popełnili sąsiedzi nasi...” (Wpl 28:109, 1849)

„Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa ukrzyżowali i w grób złożyli, tak wrogі nasze ukrzyżowali naród polski, i w *grobie leży ojczyzna nasza.*” (Wpl 26:117, 1850)

Ostatecznie jednak Chrystus powstał z martwych, tak też więc Polska ma powrócić do życia – życia politycznego, i odzyskać państwowość.

„...kiedyś jej [ojczyzny] *zmartwychwstanie* sprowadzą...” (GazPol 122:481, 1848)

„...niezgodą Polska upadła, a radziby, aby zgodą jako najprędzej *powstała z grobu* na rozkaz Boga Wszechmogącego.” (WKP 21:80, 1850)

„Bo ta *Polska co zmartwychwstanie* na wolą Boga, ta Polska ma być krajem błogosławionym od Boga; ta Polska ma być szczęśliwą, jak żaden naród pod słońcem nie był szczęśliwym - a taki święty kraj musi mieć świętych obywateli.” (Wpl 19:70, 1848)

„...*polska ojczyzna zmartwychwstanie z grobu i żyć będzie.*” (Wpl 28:109, 1849)

„...ta *Polska* tylko świętą *zmartwychwstać może...*” (Wpl 28:110, 1849)

„Nadzieja Polski jest jako *nadzieja zmartwychwstania*, - ja Polak temu wierzę, i wy bracia Polacy także temu wiercie.” (Wpl 103:414, 1849)

„Trzeciego dnia (...) powstało wielkie trzęsienie ziemi (...). A na podobieństwo tego będzie *przed zmartwychwstaniem Polski* wielkie trzęsienie narodów, i poruszą się ludy, i zaczną się wojny, a ana złych mocny strach padnie.” (Wpl 26:118, 1850)

„Jak anioł zstąpił z nieba na ziemię i kamień grobowy odwalił, tak w *dzień zmartwychwstania Polski* zesze Bóg Ducha świętego na naród polski, a a Duch święty radość i mężstwo w sercach zapali, i podniesie się naród polski, i odwali kamień grobowy i stanie niby w dzień świąteczny.” (Wpl 26:118, 1850)

„W chwili zmartwychwstania Zbawiciela stróże nad grobem pańskim ustawieni w przestraszeniu stali, jakby umarli. Tak wszystkie stróże i wojska strzegące grobu ojczyzny naszej, aby Polska nie powstała z martwych, aby nie zrzuciła z siebie kamienia grobowego i nie pokruszyła kajdan niewoli - tak kiedy przyjdzie *chwila zmartwych powstania Polski*, padnie strach wielki na wrogów naszych i na ich wojska, że będą stali jakoby umarli, i nie będzie im miał kto dawać rozkazów, i nie będą wiedzieli, co się około nich dzieje.” (Wpl 26:118, 1850)

„A tak na podobieństwo tego [niewiast odwiedzających grób] modlą się dziś polskie niewiasty, by Bóg odwalił kamień, którym grób ojczyzny naszej przywalony.” (Wpl 26:118, 1850)

„...jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak *Polska* po ciężkiej męce *powstanie z grobu*, tak i nam przystoi zrzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcyi mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"” (Wlkp 24:1, 1883)

Autorzy badanych tekstów wiele razy podkreślają fakt zmartwychwstania, by w ten sposób wzbudzić w czytelniku nadzieję na odzyskanie wolności. Wzbudzenie nadziei ma także na celu zachęcenie odbiorców do działania na rzecz ojczyzny. Oznacza, że ich wysiłki nie zostaną zmarnowane, stracone, ale po długim okresie cierpienia sytuacja ulegnie poprawie. Mimo to odrodzenie Polski nie zawsze jest tak dla autorów oczywiste, dostrzegają oni bowiem pewne przeszkody, którymi są na przykład negatywne postawy Polaków:

„A jakżebyśmy chcieli, żeby nasza *ojczyzna z grobu powstała*, kiedy jeden drugiego nienawidzi, obgaduje albo też szkodę mu robi, toczy się ta matka nasza Polska zawstydzila takich synów swoich.” (Wpl 96:382, 1849)

„...*duch Chrystusa*, wystąpiwszy jako *Rzeczpospolita* ogarnie i owładnie całą Europą...” (GazPol 1:1, 1848)

Powyższe wypowiedzi stanowią odzwierciedlenie koncepcji mesjanistycznych, zgodnie z którymi Polskę postrzega się jako zbawienie również dla innych narodów:

...Polska jest zbawieniem ludów.” (KaM 21:163, 1850)

Mesjanizm przejawia się także wypełnieniem przez Polskę konkretnej misji w dziejach Europy, która polega na męczeństwie:

„Polska (...) z misją męczeństwa...” (GonPol 42:165, 1850)

Ojczyzna staje się w takim zamyśle męczennicą:

„[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skrępowana, do tych czas przybita do krzyża boleści, do tych czas smagana do krwi polityką zaborczą; - ale ona *męczennica* święta - będzie pierwotnym dzieciem ery zmartwychwstania.” (GazPol 40:147, 1848)

„[Polska]...aby nie była drugi raz *męczennicą*...” (GazPol 40:147, 1848)

„I Polska *męczennica* absolutyzmu...” (GazPol 233:925, 1848)

Ojczyzna jest również postrzegana jako miejsce kultu, a zatem traktowana jako przestrzeń święta.

„Polska, *ojczyzna* nasza, to *dom boży*, to *kościół*...” (KaM 4:27, 1850)

„Polska, święta *ojczyzna* nasza, to *kościół*, albo raczej *kaplica*...” (KaM 4:27, 1850)

Polska staje się także centralnym punktem w miejscu kultu, czyli ołtarzem. Na ołtarzu dokonuje się złożenia ofiary, podobnie w przestrzeni ojczyzny – ołtarza składa się ofiary z życia Polaków, dążąc w ten sposób do odzyskania niepodległości.

„...na ołtarzu *ojczyzny*...” (GazPol 28:108, 1848)

Takie ujęcie ojczyzny ma na celu jej uświęcenie i w związku z tym zmusza do traktowania jej w sposób szczególny. Jako przestrzeń poświęcona Bogu, wymaga odpowiedniego szacunku. W tym samym celu przestrzenne określenie ojczyzny – ziemia, zostaje dookreślone przymiotnikiem *święta*

„Święta ziemio Polska rozstap się i pochłoń syny twoje, aby nie doznawały tej hańby...”
(GazPol 53:199, 1848)

„...Polska jest *świętym* ideałem...” (KaM 21:173, 1850)

„Polska, *święta* ojczyzna nasza, to kościół, albo raczej kaplica...” (KaM 4:27, 1850)

„...*święta* Ojczyznę...” (GazPol 40:147, 1848)

„O *świętej* naszej ojczyźnie...” (GazPol 137:545, 1848)

O fakcie, że ojczyzna stanowi przestrzeń *sacrum*, świadczy również utożsamianie Polski z chrześcijaństwem. Pojawia się w tym miejscu zatem po raz kolejny motyw splątania tożsamości narodowej z wyznaniową, tak charakterystycznego, że w konsekwencji stereotypowego.

„...reprezentujemy Polskę prawdziwą, bo *chrześcijańską*...” (KaM 21:169, 1850)

„...pokazać światu *chrześcijańską* Rzeczpospolitą.” (GazPol 61:233, 1848)

„Dziennik usiłowania przeciwników swoich uważa za bunt lub matactwo i rozmyślnie zapomina, że różnice zasadnicze, jakie istnieją między nim a nami, po całym dzisiaj objawiają się świecie, i że byłoby rzeczą niepojętą, gdyby w *Polsce*, która windykuje sobie nazwę kraju *katolickiego* par excellence, miano obronę rzeczy katolickich i kierunek sprawy Kościoła na polu publicznym oddać wyłącznie w ręce liberałów.” (KP 285:1, 1873)

Pojawiający się w roli dookreślenia przymiotnik *chrześcijańska*, oznacza, iż jest ona wierna chrześcijańskim zasadom, dekalogowi, co niekiedy jest doprecyzowane przez konkretne przykłady chrześcijańskiego postępowania

„Ona [*Polska*] nigdy *nie prowadziła polityki* zaborczej *sprzecznej z siódmym przykazaniem*; ona nie tępiła żadnej narodowości pomnąc na "Nie zabijaj".” (Wlkp 124:1, 1885).

O wkroczeniu w sferę *sacrum* decyduje również fakt, iż w analizowanych tekstach stosunkowo często Bóg jest jedyną i absolutną siłą sprawczą, rozstrzygającą o kolejach losu.

„A że cały naród kocha swoją *ojczyznę*, *jak ją Pan Bóg stworzył* i że ją bronić powinien jakoby bronił od napaści swojej własnej chałupy i starego ojca i matki, gdyby kto na nich miał uderzyć, to też tak każdy kocha swoją ojczyznę, choćby ją kto inny przezwał inaczej.”
(Wpl 62:246, 1849)

„Tak samo, jak religia mieści w sobie obowiązki względem Boga, tak samo uczy, jak dopełniać powinności względem *Ojczyzny*, którą nam Stwórca dał za matkę i miłości naszej polecił.” (KP 100:1, 1873)

Polska jest zatem wpisana w koncepcję romantycznej teogonii, ojczyzna staje się jednym z elementów w boskim porządku świata.

„Liberał przez szczęśliwą niekonsekwencją może zachować rzetelną, uczciwą miłość ku Ojczyźnie, której pojęcie nie przystaje do jego systemu. Konserwatyście wierność dla sprawy Ojczyzny jest wiernością dla całego onego *chrześcijańskiego porządku świata*, w którym częścią istotną jest też Ojczyzna, nie wzięta już w pogańskiej dawnej wyłączności, lecz jak się wytworzyła pod uszlachetniającym tchnieniem miłości chrześcijańskiej.” (KP 105:1, 1873)

Przede wszystkim, w przytaczanych wypowiedziach, Polska jest przedstawiana jako byt zależny od woli Boga.

„...ukochanej Polsce, co ją niech Pan Bóg zawsze błogosławi.” (WKP 1:2, 1849)
jak i może zesłać nieszczęście, ukarać
„...Pan Bóg nas upokorzył i odebrał nam naszą wolność polską, a Ojczyznę naszą między innych rozkładał na nasze ukaranie.” (WKP 1:2, 1849)

Co więcej, nawet miłość, którą każdy obywatel winien żywić wobec ojczyzny, jest dana przez Boga, analogicznie jak łaska wiary.

„Otóż tedy narody wszystkie mają w sercu swoim *od Boga włożoną miłość do swojej ojczyzny*, Polacy do swojej polskiej ojczyzny...” (Wpl 62:246, 1849)
„Oczywiście, że ta *miłość ojczyzny jest od Pana Boga nam wlana*, i że to jest prawdziwie obowiązek i powinność kochać swoją ojczyznę...” (Wpl 62:246, 1849)
„...Pan Bóg wciąż daje każdemu uciśnionemu i pokrajanemu narodowi *miłość ojczyzny* do serca, aby za swoją ojczyzną obstawał.” (Wpl 62:247, 1849)

Ojczyzna przedstawiana jest jako silnie związana z instytucją Kościoła, co również jest przejawem sakralizacji.

„Od wieków *Polska zwrócone ma oczy ku Stolicy Piotrowej*, której ojcowskiej troskliwości doznawaliśmy w każdym położeniu politycznego życia naszego.” (Wlkp 26:1, 1884)

W takim ujęciu, Polska jest reprezentowana przez stereotypowy obraz przedmurza chrześcijaństwa³⁶⁷.

„Polski zadaniem było i jest, aby szerzyła katolicką wiarę i cywilizacją w kierunku Wschodu, aby zasłaniała Europę przed napadami hord azyatyckich, i aby dawała światu przykład, jak trzeba przykazania boże wypełniać w politycznych czynnościach..” (Wlkp 118:2, 1885)

„Zrozumiano w słowiańszczyźnie, że jak ongi Polska cała były przedmurzem przeciwko turecczyźnie i islamowi, tak teraz nasze Wielkie Księstwo Poznańskie, część Polski najstarsza i najwięcej zawsze zagrożona, jest przedmurzem dla całej słowiańszczyzny przeciwko złowrogo huczącemu morzu germańskiemu.” (Wlkp 276:1, 1901).

Sakralizacja pojęcia *ojczyzna* przejawia się nie tylko na płaszczyźnie treści, ale także grafii, co ilustrują przytaczane wyżej przykłady. Pojęcie to bowiem wielokrotnie zapisywane było wielką literą, co podnosiło jego rangę i umieszczało na szczycie hierarchii wartości. Był to kolejny zabieg perswazyjny ze strony nadawcy, mający na celu nakłonienie odbiorcy do poświęcenia w obronie ojczyzny – wartości najwyższej. Tym samym, patriotyzm jako wartość moralna zostaje przesunięty w sferę wartości transcendentnych.

NARÓD

Sakralizacja narodu dokonuje się poprzez utożsamienie go z chrześcijaństwem, czyli utożsamienie członków wspólnoty narodowej z członkami wspólnoty wyznaniowej. Ponadto, w sferę *sacrum* wprowadzają pojęcie narodu wypowiedzi komunikujące o roli Boga jako decydenta i wpisujące tym samym naród polski w teogoniczną wizję świata. W zgromadzonym materiale wystąpiły także wypowiedzi będące analogiami do dziejów Chrystusa (podobnie jak miało to miejsce w przypadku określeń dotyczących ojczyzny).

Bóg zatem jest tym, który nakazuje pewne działania. To On decyduje o losach świata, o śmierci i o życiu, także tym pojmowanym w kategoriach politycznych.

„...jako naród, któremu Bóg kazał walczyć, ze wszelkiego rodzaju poganizmem, krzyż ten w każdej chwili przemienimy w rękę naszą w duchowy miecz...” (KaM 1850, 1:3)

„Wolność i niepodległość są prawami odwiecznymi, które odebrał naród każdy z ramienia Bożego.” (GazPol 1848, 35:129)

³⁶⁷ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

„Kiedy wybije godzina, a Bóg przez sumienie ludzkie zawoła: narodzie uciemniony powstań; wtedy nic nie pomoże, ani wojsko, ani żadna siła ludzka: naród powstanie, zwycięży choć bez broni, bo taka będzie boska wola, bo Bóg zwyciężyć mu da.” (Wpl 1850, 23:101-102)

Jest on jednak nie tylko władcą, panem, ale także twórcą, ma moc sprawczą.

„...narody są dziełem Boga...” (GazPol 1848, 1:1)

„A z Polską naszą kochaną, to już najgorzej zrobili, bo Pan Bóg Polaków stworzył, aby byli razem ze sobą Polakami, aby wszyscy jakoby pod jednym dachem mieszkali, w jednej polskiej ojczyźnie, tak jako każdy naród ma być w jedności i całości.” (Wpl 1849, 62:246)

„Kiedy złotnik dostanie z ziemi złoto albo srebro, to tak wygląda jak żużel czarne albo jak kawał spalonego kamienia lub cegły, otóż wtedy złotnik kładzie ten czarny żużel w ogień i topi złoto w najgorętszym upale, a potem wyjdzie to samo złoto z pieca jasne i świejące, że w oczy bije. Otóż tem nieczystem złotem jest nasz naród polski, a tym złotnikiem jest Pan Bóg, a tym ogniem są nieszczęścia, które Opatrzność boska na nas zsyła.” (Wpl 1849, 72:282)

„Nasze to jest zdanie, że naród zasadniczo rzecz biorąc, jest kreacją bożą, tak jak rodzina, jak państwo.” (KP 1874, 130:1)

W analizowanych tekstach pojawiają się utożsamienia polskości i chrześcijaństwa/katolicyzmu

„...polskość a chrześcjanizm, katolicyzm, to jedno!” (KaM 1850, 5:33)

„...polskość a chrześcjanizm to jedno...” (KaM 1850, 21:163)

„...narodowość nasza jest nam zarazem religią...” (GazPol 1848, 49:183)

„Jesteśmy narodem na wskroś katolickim...” (KP 1874, 26:1)

Stosunkowo licznie występują analogie do dziejów Chrystusa. Naród zatem postrzegany jest przez pryzmat drogi krzyżowej. Ostatecznie jednak to Chrystus odniósł zwycięstwo poprzez zmartwychwstanie. Podobnie naród polski ma się odrodzić. Po raz kolejny ujawnia się perswazyjny charakter analizowanych tekstów, które miały wzbudzić w czytelniku nadzieję na zmianę sytuacji politycznej.

„...nasz naród musi zmartwychwstać, bo mamy miłość i serce...” (GazPol 1848, 1:1)

„Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak nieprzyjaciele Jezusa

Chrystusa ukrzyżowali i w grób złożyli, tak wrogi nasze ukrzyżowali naród polski, i w grobie leży ojczyzna nasza.” (Wpl 1850, 26:117)

„Naród polski, na podobieństwo Zbawiciela powiedział wrogom: wy mnie w grób kładziecie, a ja wstanę z martwych.” (Wpl 1850, 26:117)

„A na podobieństwo Zbawiciela naród polski od pierwszego rozbioru w grobie spoczywa, a jakoby drugi i trzeci dzień, tak już przeminął drugi i trzeci rozbiór Polski; więc zmartwychwstanie nasze bliskie jest...” (Wpl 1850, 26:118)

„Jak anioł zstąpił z nieba na ziemię i kamień grobowy odwalił, tak w dzień zmartwychwstania Polski zesłał Bóg Ducha świętego na naród polski, a Duch święty radość i miłość w sercach zapali, i podniesie się naród polski, i odwali kamień grobowy i stanie niby w dzień świąteczny.” (Wpl 1850, 26:118)

„A jako Zbawiciel po zmartwychwstaniu już nigdy nie umarł, żyje i żyć na wieki będzie: tak na podobieństwo tego, kiedy naród polski powstanie, i skruszy kajdany, i wolnym się stanie, wtedy już nigdy umierać nie będzie, już nigdy wrogom w grób złożyć się nie da, już nigdy rozerwania nie dozna, a żyć będzie na chwałę Boga a nawet na odkupienie innych narodów z niewoli.” (Wpl 1850, 26:118)

W badanych tekstach pojawiły się również określenia nie tworzące bardziej zwartych grup. Mianowicie naród, narodowość zostaje dookreślona przymiotnikiem *święta*, co również jest wprowadzeniem narodu jako takiego na płaszczyznę *sacrum*.

„Każda narodowość jest świętą...” (GazPol 1848, 89:345)

Nadawca poniższej wypowiedzi konstatuje, iż naród polski jest narodem wybranym, co stanowi analogię do Izraelitów jako narodu wybranego przez Boga. Polacy jako naród zajmują w takiej sytuacji specjalne miejsce, przyznane im przez Boga.

„Nagroda dla ciebie Polsko nasza jeszcze nie przyszła, boś ty jest naród wybrany, a jako naród wybrany zamała jeszcze Boga i człowieka miłujesz.” (Wpl 1849, 86:341)

W zebranych wypowiedziach podkreśla się również pobożność polskiego narodu. Pobożność tym samym wskazuje na religijność narodu, to zaś wiąże się z silnym przywiązaniem narodu do płaszczyzny sakralnej.

„...pobożny naród polski...” (Wpl 1850, 10:45)

„Patrzcie na naród najpobożniejszy jeszcze bezwątpienia w dzisiejszych czasach, na Polskę!” (GonPol 1851, 110:439)

Bóg jest wartością najwyższą. Respekt i szacunek należy się tylko Jemu.
„...jesteśmy (...) narodem co klęka tylko przed Bogiem...” (KaM 1850, 4:27)

Z przeprowadzonej analizy wynika, iż sakralizacji ulegają koncepty odnoszące się do „swojego”. Z oczywistych względów, a mianowicie deprecjacji, nie pojawiają się zabiegi uświęcające „wroga”. Nie można jednakże stwierdzić, iż zaborca w ogóle nie pojawia się w płaszczyźnie *sacrum*. Owszem, jest on tam obecny, jednakże ta jego obecność jest obecnością intruza. Dokonuje on wtargnięcia na płaszczyznę *sacrum*, a jego celem jest zburzenie panującego porządku. Dąży on do desakralizacji poprzez złe, grzeszne zachowanie i namawianie poszczególnych członków narodu polskiego do takiego, potępianego, zachowania. „Wróg” próbuje zburzyć ten teogoniczny porządek i podważyć sprawczą i kreacjonistyczną siłę Boga. Dlatego też pojawia się w tym uświęconym świecie pod postacią szatana. Świadczą o tym liczne metafory utożsamiające zaborcę z szatanem³⁶⁸.

Zjawisko sakralizacji w obliczu ówczesnej sytuacji politycznej nie dziwi, gdyż jak zauważył Krzysztof Koseł „Przede wszystkim religia umożliwia wyrażenie samej istoty żalów. Pokazując, co jest złe, pozwala na wykrystalizowanie motywacji do angażowania się w naprawianie znieprawionego świata. Sięga po właściwe sobie środki – po moralny osąd, kluczowy, gdy dochodzi do wycofania usprawiedliwienia dla świata definiowanego jako niemoralny, bezbożny, zły. Drugą klasę zasobów użyczanych przez religię społeczności tracącej spójność, anomijnej i załamanej z powodu słabości swoich instytucji stanowią nowe tożsamości i związane z tożsamościami normy postępowania”³⁶⁹. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo polskie lękało się utraty własnej tożsamości, a religia była nie tylko tożsamością jednoczącą, ale także stanowiła wytłumaczenie dla niesprawiedliwości dziejowej.

³⁶⁸ Metafory te znajdują się w podrozdziale im poświęconym, w tym miejscu natomiast zrezygnowano z ich powtarzania.

³⁶⁹ K. Koseł, *op. cit.*, s. 146.

4. Przełamanie dychotomii – kategoria wroga wewnętrznego

Obraz świata przedstawiony na łamach dziewiętnastowiecznych czasopism poznańskich jest bardzo schematyczny i dychotomiczny. Ten prosty podział białe - czarne, dobre - złe, swój - wróg zostaje przełamany wprowadzeniem kategorii wroga wewnętrznego. Podmiot ten sytuuje się na pograniczu między „swoim” a „wrogiem”. Przełamanie to jednak nie prowadzi do większych konsekwencji w interpretacji analizowanych tekstów publicystycznych, ani też nie prowadzi do rezygnacji z utrzymywania tezy o dychotomizmie przedstawianej interpretacji rzeczywistości, gdyż wyekscerpowane wypowiedzi zawierające określenia dotyczące wroga wewnętrznego, stanowią zaledwie niecałe 3% zgromadzonego materiału. Wróg wewnętrzny, choć wywodzi się ze wspólnoty „swoich”, to jego działania świadczą raczej o przynależności do wspólnoty „wrogów”. Jego określenia są jednoznacznie nacechowane pejoratywnie, a odnoszą się do kilku aspektów. Po pierwsze podkreślana jest zdrada ojczyzny, obojętność wobec jej losu oraz sprzeniewierzenie się ideałom podzielanym przez naród. Po drugie, akcentowany jest charakter, właściwości wrogów wewnętrznych oraz ich działań. Są oni zatem określani w kategoriach brudu, zniszczenia, choroby. Po trzecie, określenia te eksplikują bycie złym, niemoralnym, czyniącym krzywdę drugiemu człowiekowi (między innymi przez zaniechanie obowiązku, jakim jest miłość do ojczyzny wyrażająca się przez troskę o nią). Po czwarte, niektórzy nadawcy podkreślają, iż opowiedzenie się za wrogiem wynika z nieświadomości, jest po prostu błędem. W ten sposób zachowanie wrogów wewnętrznych ulega usprawiedliwieniu. Ostatnią grupę tworzą określenia z niskim ładunkiem emocjonalnym, neutralnie nacechowane aksjologicznie.

ZDRADA, OBOJĘTNOŚĆ, SPRZENIEWIERZENIE SIĘ IDEAŁOM

Wróg wewnętrzny określany jest jako odstępcą lub odszczepieniec, ktoś, kto porzucił swoje ideały, obowiązki, a zatem dokonał zdrady.

„Mamyż... wyliczać szereg odstępców...?” (KaM 1850, 1:2)

„Odstępcą od sprawy narodowej gotów każdej chwili zdradzić i pana swego.” (WPDŚSP 1874, 3)

„Polak każdy jest szlachetnym, cały naród polski jest szlachetnym, bo jeżeli są wyjątki, jak np. odszczepieńców, bratających się z wrogami na niekorzyść narodową, wciskających się

tam, gdzie jako Polacy należeć nie powinni, Polska uważa w nich tylko zbłąkane owieczki, albo wręcz zdrajców.” (Wlkp 1883, 24:1)

Poniższa metafora świętokradczego³⁷⁰ kapłana również nawiązuje do motywu zdrady. Wyniesienie ołtarza ze świątyni stanowi figurę wyniesienia najcenniejszych dóbr z ojczyzny, przy czym nie chodzi tylko o dobra materialne.

„Gdy świętokradzcy kapłani, a stróże jej, wynieśli ołtarz z tej świątyni i wydali go wrogom, kaplica zmieniła się w katakombę...” (KaM 1850, 4:27)

Motyw świętokradztwa wykorzystuje również poniższa wypowiedź. Wymśmiewanie się z patriotyzmu jest pogwałceniem jednej z najważniejszych wartości. Jest świętokradztwem, a więc zdradą ideałów.

„Są wśród nas ludzie tak zatruci, że wyrazu ojczyzna, patryotyzm, patryota, nie mogą wymówić bez przekąsu, gorzkiego uśmiechu, świętokradzkich drwin.” (WPDŚSP 1873, 77)

Kolejna metafora to konceptualizacja pojęcia *kapłan zdrajca to Piłat*. Zatem każdy duchowny, w mniemaniu nadawcy, który nie wspiera dążeń do odzyskania wolności, który nie troszczy się o zachowanie tożsamości narodowej, nie broni jej, czyli pozostaje biernym, staje się tak obojętny wobec ojczyzny, jak Piłat wobec Jezusa. Ważniejsze dla takiego kapłana jest zachowanie urzędu i ewentualnych przywilejów, niż narażanie życia dla ojczyzny.

„Kapłan umywający ręce, od sprawy swego narodu, jest to Piłat wydający Chrystusa: nie Bogu służy, ale szatanowi.” (KaM 1850, 4:27)

Wrogowie wewnętrzni są też w metaforyczny sposób określani jako faryzeusze, czyli obłudnicy. Są dwulicowi i działają na szkodę ojczyzny.

„...przychodzą ich bracia rodzeni, faryzeusze...” (KaM 1850, 16:122)

³⁷⁰ Należy podkreślić, iż przywołanie motywu świętokradztwa, odwołuje się do świętości poniżanych wartości, a tym samym jest przejawem sakralizacji.

W analizowanych tekstach pojawiły się także określenia w bezpośredni sposób określające wrogów wewnętrznych jako zdrajców, ludzi moralnie złych.

„Mieliśmy złych Polaków, mieliśmy zdrajców ojczyzny.” (GWN 1849, 1:2)

Zaparcie się przywołuje skojarzenia związane ze świętym Piotrem, który trzykrotnie zaparł się Chrystusa. Z obawy o własne życie, tchórzostwa, wielu Polaków wyparło się przynależności do narodu polskiego, by uniknąć konsekwencji związanych z byciem Polakiem. Tym samym przedłożyli własną wygodę nad wartość najwyższą (co jest podkreślane przez liczne metafory OJCZYŻNA TO MATKA oraz sakralizację), czyli ojczyznę.

„W dniu one pamiętne kiedy tylu polskich synów zaparło się w obliczu całej Europy służby winnej matce...” (GWN 1849, 1:2)

Autor poniższej wypowiedzi podkreśla, że liczą się nie tylko więzy krwi, które są zachowane w przypadku wrogów wewnętrznych, ale przede wszystkim wspólnota serca i duszy. Ten, kto nie czuje przynależności do wspólnoty narodowej i nie przeżywa smutku związanego z losami ojczyzny, nie może być „swoim”. Jego zmieniona hierarchia wartości, w której ojczyzna utraciła pozycję prymarną, prowadzi do zerwania więzów z innymi członkami wspólnoty.

„Lepiej, żeby Wiarusowi słowa zamarły w duszy i pióro zaschło, zanimby miał pisać z goryczą, wyrzutami - albo też z pogardą, o braciach z krwi i kości - ale odrodnych z duszy i serca.” (WPDŚSP 1873, 13)

Prorokujący upadek Polski, bo nie wierzący w możliwość jej odrodzenia są nie tylko metaforycznymi fałszywymi prorokami, ale co więcej zdrajcami. Zdradzają oni bowiem przekonania podzielane przez całą wspólnotę narodową sprzeniewierzają się jej ideałom, czyli wierze w ostateczne zwycięstwo.

„Polacy nadziei w tę przyszłość nie stracili, a ci, którzy inaczej twierdzą, to są fałszywi prorocy, którym wiary dać nie można.” (Wlkp 1883, 24:1)

Metaforyczne *otwieranie bram ojczyzny* to nie tylko brak obrony polskości, ale przyzwolenie i ułatwienie zaborcom wprowadzania polityki germanizacyjnej.

„W chwili, kiedy w Wielkopolsce i na Śląsku wre walka narodu z nawałą germańską, kiedy Niemcy usiłują zatrzeć wszelkie ślady polskości, w Białej w Galicyi znaleźli się ludzie, którzy dobrowolnie otwierają bramy ojczyzny przed obcymi, wyrzekając się nawet ojczystego języka.” (Wlkp 1901, 131:1)

Pozostawanie niewolnikiem (nawiązanie do metafory pojęciowej POLAK TO NIEWOLNIK) jest również formą zdrady, ponieważ taka jednostka dobrowolnie rezygnuje z obrony polskości, ze swojej tożsamości, a zaczyna przyjmować tożsamość wroga. Zdradza zatem polską tożsamość narodową na rzecz tożsamości wroga.

„Niewolnikiem z ducha jest taki Polak z pod berła pruskiego, który myśli, ale myśli nie dla siebie, tylko dla Niemców, który żyje duchem, ale nie dla siebie, tylko dla tych, co na ducha jego uprząż zarzucili i prowadzą go wedle swego interesu.” (Ord 1874, 76)

Autor poniżej cytowanej wypowiedzi zaznacza, iż poznańscy socjaliści *stawiają się na stanowisku wrogów narodowości polskiej*. Tym samym zdradzają oni ojczyznę, opowiadając się za polityką wroga.

„Tego socjaliści w Poznaniu nie robią, a wyzwalając się z pod obowiązku solidarności narodowej, stawiają się od razu na stanowisku wrogów narodowości polskiej.” (Ord 1887, 35)

„Rozkrzyżowana ojczyzna nasza jęczy pod razami, zadawanemi jej przez obcych, a niejednokrotnie i przez własnych synów.” (KP 1877, 75:2)

Pejoratywnym określeniem, pośrednio konotującym motyw zdrady, jest leksem *służalcy*. Z poniższej wypowiedzi wynika, iż wśród duchownych z kresów zdarzają się jednostki przechodzące na stronę wroga, wykonujące jego rozkazy.

„Stanowisko nowych dostojników kościelnych jest trudne i pełne niebezpieczeństwa, miejmy wszelako nadzieję, że Bóg w tak nadzwyczajnych warunkach nadzwyczajną też łaską wspierać będzie wybrańców swoich, że powoli zacierać się poczną zgubne ślady bezrządu i apostazji, którą się splamili nieliczni zresztą służalcy Moskwy w gronie duchowieństwa na wschodnich kresach naszej Ojczyzny.” (KP 1884, 1:1)

Poniższa metafora o proveniencji biblijnej (nawiązanie do Ezawa, który z głodu, dla miski soczewicy, zrezygnował z siebie) komunikuje, iż wśród polskich

polityków są i tacy, którzy dla własnych korzyści materialnych gotowi są zrezygnować z walki o ojczyznę, o polską tożsamość narodową.

„Coprawda i do tej jednej dzielnicy. Do zaboru pruskiego, inną przykładamy miarę, aniżeli owi politycy, którzy tę kolebkę narodu i państwa polskiego gotowi sprzedać za miskę soczewicy, względnie "z trójpzymierzem zamienić" na kilka tuzinów wyranżerowanych karabinów austriackich, sprezentowanych Komisji Tymczasowej, czy zgola podarować za pierwszy lepszy pruski "uśmiech", skierowany ku naiwnym polaczkom, a połączony z frazesem antyrosyjskim.” (KP 1914, 100:1)

BRUD, ZNISZCZENIE, CHOROBA

Wrogowie wewnętrzni są metaforycznie określani jako *brud*, *szkarady*, a zatem coś, czego należy się pozbyć, coś, co psuje wygląd całości. Aczkolwiek jest możliwe do usunięcia.

„Mamyż zająć aż w grona familijne (...) i ukazywać palcem wszystkie brudy, wszystkie szkarady...?” (KaM 1850, 1:2)

Poniższa wypowiedź to podwójna metafora. Po pierwsze, zdradzanie Polski, przechodzenie na stronę wroga, postrzegane jest jako zaraza, czyli szerząca się choroba, która atakuje również tych, którzy zetkną się z jej nosicielami, a zatem powoduje ryzyko szybkiego rozprzestrzeniania się. Dlatego też nadawca przekonuje czytelnika, by przeciąć te zarazę, by położyć kres tego typu działaniom. Po drugie, wróg wewnętrzny to gnijąca gałąź, czyli coś, co żyje, ale jest skażone (ową zarazą) i należy to amputować – usunąć, by nie zarażało reszty zdrowego organizmu³⁷¹ - by ograniczyć przechodzenie na stronę wroga. Należy ponadto podkreślić, iż zaraza zaatakowała niektóre gałęzie, natomiast pień (czyli rdzeń wspólnoty narodowej) pozostaje zdrowy.

„...przeciąć szerzącą się zarazę - przegniłe już lub gnijące gałęzie ojczystego drzewa odciąć...” (KaM 1850, 1:2)

Chociaż pień pozostaje zdrowy, to jednak w społeczeństwie polskim znajdują się jednostki, które gotowe są wziąć siekierę w dłoń, by zaatakować drzewo – naród. Jako takie stają się wrogami wewnętrznymi, zagrażającymi bytowi wspólnoty narodowej.

³⁷¹ Metafora gnijącej gałęzi konotuje metaforę pojęciową NARÓD TO ORGANIZM.

„Kto te żywe obrazy malowidłem zachodu gwałtownie i ryczałtowo zaciera, ten do drzewa narodowego zabójczą przykładą siekierę.” (GazPol 1850, 49:211)

Metafora gnicia pojawiła się również w poniższej wypowiedzi.

„...wszystkie indywidua które, pchane nędznym interesem lub przesubtylizowaną doktryną, ojczyzny się swej wyrzekają, aby nowej w Niemczech lub w Moskwie szukać, wszystkie te indywidua nie zarażają reszty narodu, który nie może, nie potrafi tego uczynić, bo są wyrzucone natychmiast poza jego obręb, jako zgniłe i popsute już onegoż części.” (GonPol 1851, 110:439)

Wróg wewnętrzny określany jest też metaforycznie jako robak. Metafora ta uaktywnia obszar semantyczny związany z niszczeniem owocu przez robaka. W sposób konsekwentny, systematyczny doprowadza on do zepsucia owocu, jego rozkładu. Podobnie wrogowie wewnętrzni, bez spektakularnych, jednorazowych akcji, za to przez systematyczne działania szkodzą ojczyźnie.

„...odrzućmy obrzydłego robaka który w powstaniach naszych strumienie krwi najpiękniejszej wyssał z żył narodu...” (GWN 1850, 14:56)

Wróg wewnętrzny jest nie tylko zarazą, chorobą, ale także trucizną, która prowadzi do wyniszczenia organizmu – narodu. Do takiego wyniszczenia prowadzi właśnie brak patriotyzmu.

„Otóż w obec tej nurtującej po społeczeństwie polskim trucizny [niepatrioci – A.S.], którą wrogowie nasi z tajonym uśmiechem i przymileniem witają, czas jest powstać dobrze myślącym obywatelom i prawym Polakom, czas się odezwać z przestrogą braterską lub gdzie to nie poskutkuje, rzucić kamieniem potępienia.” (WPDŚSP 1873, 77)

Ostatnia w tej grupie metafora po raz kolejny nawiązuje do obrazu naród – drzewo. Wróg wewnętrzny jest *uschniętą gałęzią*. Wypowiedź ta podkreśla fakt, iż gałąź ta, czyli wróg, nie będzie potrzebna ani „swoim”, ani „wrogom”. „Swoi” ją odrzuca, zaś „wrogowie” spalą – wykorzystają do swoich celów.

„Polak niewolnik z ducha będzie jako gałąź uschnięta, którą lada powiew liberalizmu złamie z drzewa, a która zagrabiona będzie na stos kultury niemieckiej, ażeby liberały niemieckie mogły się lepiej przy nim ogrzać.” (Ord 1874, 76)

MORALNE ZŁO, KRZYWDA DRUGIEGO CZŁOWIEKA, ZŁE POSTĘPOWANIE

Podnoszenie ręki na matkę jest zachowaniem jednoznacznie potępianym. Matką jest ojczyzna, a zatem występowanie przeciwko niej jest również piętnowane.

„Mamyż...wyliczać... szereg rodzonych a wyrodných braci co przeciw matce podnoszą dłonie?” (KaM 1850, 1:2)

Metafora odzwierzęca *ród jaszczurczy* konotuje (zgodnie z filozofia potoczną) właściwości bycia podłym.

„O! rodzie jaszczurczy!” (KaM 1850, 8:61)

Wróg wewnętrzny określany jest jako *rabusie* i *mordercy*, co w sposób bezpośredni oddaje właściwość bycia moralnie złym, wyrządzanie krzywdy drugiemu człowiekowi.

„Nie masz obywatelstwa i prawa dla Polaków, którzy są rabusiami i mordercami ni mniejszymi ni większymi od rabusiów i morderców w Holsztynie i Szleswigu!” (GazPol 1848, 53:199)

Bycie złym zostaje wyrażone również przez przymiotnik prymarnie wartościujący negatywnie *zły*.

„Mieliśmy złych Polaków, mieliśmy zdrajców ojczyzny.” (GWN 1849, 1:2)

„Toteż niechby głos jego dzisiejszy jak młotem zakólał do sumienia braci naszych, których widzimy na złej drodze.” (WPDŚSP 1873, 13)

Wrogowie wewnętrzni to osoby, które dążą do rozbicia wspólnoty, co zostaje wyrażone przez wywoływanie *niejedności i niezgody*.

„...boby nie chciała [ojczyzna] patrzeć na niezgody nasze kłótnie własnych dzieci i pociekłyby dwa strumienie łez z jej wypłakanych oczu w tym grobie a każda łza ciężka jak kamień młyński spadłaby na rachunek sumienia tych, co wywołują niejedność i niezgodę.” (WKP 1850, 21:80)

Przejawem rozbijania wspólnoty staje się również głosowanie na wrogów zamiast na „swoich”.

„...za tych, co podmówieni od naszych wrogów, zamiast się łączyć z braćmi na nieprzyjaciół głosowali.” (Wpl 1849, 9:34)

Lenistwo i przywiązanie do przeszłości, jako antywartość, stają się działaniem na szkodę ojczyzny, a zatem charakteryzują jej wrogów.

„...kto się ogląda zasię i leniwo do tego pług [sprawy narodowej] się bierze, ten nie jest prawym Polakiem.” (Wpl 1849, 72:283)

Do lenistwa nawiązuje również poniższa wypowiedź. Ten jeden z grzechów głównych jest impulsem do złego postępowania.

„Samobójcy bowiem nie pomoże żaden lekarz. A samobójcą we właściwym tego słowa znaczeniu jest także i ten, kto choćby i mógł się obronić przeciwnikom, pozwala się zwyciężyć, bo mu brak chęci lub energii do obrony.” (Wlkp 1885, 58:1)

Bycie złym jest też jedną z właściwości konotowanych przez leksem *zaprzaniec*, który prymarnie jest nacechowany negatywnie aksjologicznie.

„Skojarz ogień z wodą a skojarzysz narodowego zaprzańca z jego dawnymi braćmi.” (WPDŚSP 1874, 101)

„Powiedzieliśmy tam, że w społeczeństwie naszym zaprzańców prawie nie masz, ale wielokroć jest straszne uczucie niemocy, idące aż do uczucia helotyizmu.” (KP 1873, 220:1)

Bycie zaprzańcem zostało w poniższej wypowiedzi połączone z byciem złym katolikiem. Świadczy to o fakcie, iż polska tożsamość narodowa jest silnie związana z tożsamością religijną.

„Doświadczenie poucza, że Polak, zaprzaniec narodowości, nie pozostaje i dobrym katolikiem.” (KP 1892)

Bycie moralnie złym zostaje wyrażone w metaforyczny sposób poprzez przyrównanie wroga wewnętrznego do plew. Konotuje to również właściwość nieprzydatności.

„Wszystcyśmy na przetaku i ręka twardej konieczności osiewa nas z Bożego dopuszczenia.
Już wiele plew na wierzch wyszło, więcej się ich jeszcze pokaże.” (1874, 190:2)

Głosy spodlone i bezwstydne odnoszą się do „swoich” charakteryzujących się tymi cechami.

„...gdy nastał czas, że i pomiędzy nami podnoszą się bezwstydne i spodlone głosy, kalające przeszłość Polski, jej byt dzisiejszy i jej nadzieje - kubek w kubek jakby wyjęte z ust przyrodzonych nieprzyjaciół narodu naszego.” (WPDŚSP 1874, 3)

BŁĄD, SŁABOŚĆ

Dominująca w powyższych wypowiedziach jednoznaczna deprecjacja wrogów wewnętrznych ulega osłabieniu w poniższych cytatach, przechodząc nawet w usprawiedliwienie. Motywem takiego postępowania (opowiadania się za wrogiem) może być słabość, wyrażana również *explicitie*.

„Ludzie słabego ducha...” (GazPol 1848, 22:83)

Metafora muchy łapiącej się na lep konotuje właściwość bezmyślności. Zatem brak premedytacji w działaniu może być przesłanką do usprawiedliwiania, do łagodniejszego osądu.

„Kto z waszych procesów ma zysk? Czy wy, czy ci, co wam po kątach piszą, co was burzą na siebie; a wy jak muchy lezicie na lep, póki was nogą nie kopną.” (WPDŚSP 1873, 13)

Działanie na szkodę ojczyzny, jako efekt błędu, zostaje wyrażone poprzez metaforę zbłąkanej owcy. Zagubienie drogi, stracenie z oczu celu, jest powodem złego postępowania.

„Polak każdy jest szlachetnym, cały naród polski jest szlachetnym, bo jeżeli są wyjątki, jak np. odszczepieńców, bratających się z wrogami na niekorzyść narodową, wciskających się tam, gdzie jako Polacy należeć nie powinni, Polska uważa w nich tylko zbłąkane owieczki, albo wręcz zdrajców.” (Wlkp 1883, 24:1)

OKREŚLENIA NEUTRALNE

W analizowanych tekstach pojawiają się także określenia neutralne, nie nacechowane emocjonalnie. Leksemy *nieprzyjaciel* i *przeciwnik* są wartościowane negatywnie, jednakże nie konotują dodatkowo emocji i nie zawierają skojarzeń z konkretnymi negatywnymi właściwościami jednostki.

„Ci [Polacy] co pracować nie chcieli i nie chcą, otóż nieprzyjaciele wewnętrzni.” (GazPol 1849, 283:1189)

„Polska, za słaba przeciw nieprzyjaciołom zewnętrznym, stwarza sobie nieprzyjaciół wewnętrznych.” (GazPol 1850, 49:211)

„Ale, powiedzą przeciwnicy nasi: my nie w patryotyzm uderzamy, jedno w patryotyczne niedorzeczności i przesadę!” (WPDŚSP 1873, 77)

Najwięcej wypowiedzi zawierających określenia dotyczące wroga wewnętrznego pochodzi z czasopisma „Krzyż a Miecz” oraz „Wielkopolanin. Pismo Dla Średniego Stanu Polskiego” (po 25% udziału w ogólnej liczbie wyekscerpowanych wypowiedzi). Na drugim miejscu, z dwunastoprocentowym udziałem, plasują się trzy czasopisma: „Gazeta Polska”, „Kurier Poznański” oraz „Wielkopolanin”. Z „Gazety Wielkopolskiej Niedzielnej” pochodzi 10% wyekscerpowanych wypowiedzi. Następnie 6% to wyrażenia z „Orędownika”, 4% z czasopisma „Wielkopolanin. Pismo ludowe” i po 2% z „Gońca Polskiego” i „Wiarusa Księdza Prusinowskiego”. Obydwa czasopisma, charakteryzujące się najwyższym udziałem procentowym wyekscerpowanych wypowiedzi, wykazują wysoki stopień perswazyjności publikowanych na ich łamach artykułów publicystycznych. Wynikało to między innymi z założeń redaktorów i przyjętego obrazu modelowego odbiorcy. Celem nadawców było bowiem zaangażowanie czytelnika w działania skierowane na walkę o odzyskanie państwowości oraz w starania o utrzymanie jedności i trwałości wspólnoty narodowej.

5. Konceptualizacja pojęć ojczyzna i naród

Kategorie ojczyzna i naród w tekstach uobecniają się na różny sposób, akcentując przy tym różne aspekty danego pojęcia, aktualizując wybrane właściwości spośród wielu cech bazowych. Jak zauważa Jerzy Bartmiński, „Profilowanie (...) obejmuje, po pierwsze - wstępną kategoryzację przedmiotu, po drugie – dobór aspektów

odpowiadających dokonanej kategoryzacji, po trzecie – jakościowe charakterystyki przedmiotu w ramach przyjętych aspektów”³⁷². Wyodrębnienie poszczególnych aspektów, aktualizowanych w tekstach, i przeprowadzenie analizy ilościowej, pozwala na rozpoznanie, jaki sposób postrzegania ojczyzny i narodu przeważał w ówczesnej prasie.

5.1. Profilowanie pojęcia ojczyzna

Wśród analizowanego materiału można wyróżnić pięć profili ojczyzny, przy czym nie pokrywają się one w całości z rozróżnieniem profili ojczyzny zaproponowanym przez Jerzego Bartmińskiego³⁷³. Badacz ten bowiem wyodrębnił następujące profile: rodzinno-domowy, lokalny, regionalny, narodowy, państwowy, społeczny, kulturowy, w zebranych zaś materiale pojawiły się takie profile, jak: kulturowy, społeczny, rodzinny, przestrzenny. Warto dodać, iż określenia ojczyzny stanowią 20,1% ogółu wyekscerpowanych określeń.

PROFIL KULTUROWY

Licznie reprezentowanym profilem jest ojczyzna kulturowa, która odwołuje się do wartości i tradycji istotnych dla danego narodu. W analizowanym materiale są to przede wszystkim wartości religijne, chrześcijańskie. W ich świetle ojczyzna określana jest jako: *zbawienie, sumienie, królestwo boże, dom boży, kościół, kaplica, duch Chrystusa, męczennica, ołtarz ojczyzny*.

„Polska jest miłością Boga...” (KaM 1850, 12:90)

„...Polska jest sumieniem ludów...” (KaM 1850, 21:163)

„...Polska jest zbawieniem ludów.” (KaM 1850, 21:163)

„...reprezentujemy Polskę prawdziwą, bo chrześcijańską...” (KaM 1850, 22:169)

„Ona jest jak królestwo boże [Polska]...” (KaM 1850, 1:2)

„Polska, święta ojczyzna nasza, to kościół, albo raczej kaplica...” (KaM 1850, 4:27)

³⁷² J. Bartmiński, *O profilowaniu pojęć*, w: *id.*, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 95.

³⁷³ J. Bartmiński, *Dynamika polskiego pojęcia ojczyzny*, w: *id.*, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 178-185.

Bartmiński dokonuje rozróżnienia obejmującego wszystkie wymiary pojęcia *ojczyzna*, natomiast niniejszy szkic odwołuje się tylko i wyłącznie do aspektów mających swoje odbicie w analizowanym materiale. Bartmiński wyróżnia *ojczyznę*: rodzinno-domową, lokalną, regionalną, narodową, państwową, społeczną, kulturową.

„...duch Chrystusa, wystąpiwszy jako Rzeczpospolita ogarnie i oładnie całą Europą...”
(GazPol 1848, 1:1)

„...na ołtarzu ojczyzny...” (GazPol 1848, 28:108)

„...Polska jest zmartwychwstaniem narodów.” (GazPol 1848, 40:147)

„...pokazać światu chrześciańską Rzeczpospolitę.” (GazPol 1848, 61:233)

Inną wartość kulturowo-społeczną stanowi wolność. Ojczyzna postrzegana jest jako *forma wolności*.

„...Rzeczpospolita oładnie na pewno Europę jako najdoskonalsza forma wolności...”
(GazPol 1848, 1:1)

Również wartością mającą charakter kulturowy jest *złoto* – kruszec wysoko ceniony w kulturach europejskich.

„...Polska to złoto!” (KaM 1850, 1:6)

PROFIL RODZINNY

Profil rodzinny wskazuje na charakter więzi, jakie łączą członków wspólnoty oraz tychże członków z ich ojczyzną. Poniższe wypowiedzi w sposób szczególny podkreślają relacyjny charakter pojęcia ojczyzny, gdyż jest ona postrzegana jako matka, tym samym wchodząc w relację zależności ze swoimi dziećmi - Polakami³⁷⁴. Tę zależność podkreślają wprowadzane zaimki dzierżawcze, typu: *nasza*.

„Rusinów co zaparłszy się matki Polski...” (KaM 1850, 14:108)³⁷⁵

„...nad nieszczęśliwą matką ojczyzną.” (GazPol 1849, 183:772)

Ponadto, ojczyzna jako zbiorowość Polaków, przyrównywana jest do rodziny:

„Zapomnijmy o różnicy stanów, a zobaczymy, że stworzymy jedną całość, jedną rodzinę, która nazywać się będzie: "Polska".” (Wlkp 1883, 33:1)

³⁷⁴ Dopełnieniem profilu rodzinnego (opartego na metaforze) jest metaforyczne postrzeganie „swojego”: POLAK TO SYN. Omówienie tej metafory pojęciowej oraz przykłady znajdują się w podrozdziale poświęconym metaforze.

³⁷⁵ W tym miejscu przytoczonych zostaje tylko kilka przykładów dla zilustrowania omawianego problemu. Pozostałe wypowiedzi odnoszące się do ojczyzny postrzeganej jako matka znajdują się w podrozdziale poświęconym metaforze, w omówieniu metafory OJCZYŻNA TO MATKA.

PROFIL SPOŁECZNY

Profil ten jest słabo reprezentowany, jedynie przez dwie wypowiedzi, w których pojawia się zrównanie ojczyzny z narodem

„...*Polska to* nie sama ziemia, ale oraz i przede wszystkim *naród*, który żyje, wie o sobie, o swoich prawach i potrzebach.” (GazPol 1848, 30:117)

„Polska ma być przywróconą, bo była i jest Polską, była i jest narodem...” (GazPol 1848, 30:117)

PROFIL PRZESTRZENNY

W analizowanych tekstach licznie pojawiają się określenia ojczyzny odnoszące się do wymiaru przestrzennego tegoż pojęcia, a mianowicie: *ziemia*, *step*, *prztyulek*, *gmach*, *gleba*, *nawa*. Często są one dookreślane, jak chociażby przez przymiotnik *święta*, który wprowadza ojczyznę w przestrzeń *sacrum*³⁷⁶.

„Nam Polakom w udziale od Boga dostała się ziemia (...) święta.” (KaM 1850, 5:37)

„...Polska jest niczem innem jeno głuchym stepem...” (KaM 1850, 22:169)

„Prześladowani (...) znajdowali w niej [Polsce] gościnny prztyulek za czasów Jagiellonów naszych.” (GazPol 1848, 7:26)

„Święta ziemię Polska rozstap się i pochłoń syny twoje, aby nie doznawały tej hańby...” (GazPol 1848, 53:199)

„Nie ziemia jest ojczyzną polską, ale ziemia osiadła Polakami.” (GazPol 1848, 139:550)

„...aby nas obce plemię nie wyrugowało do szczytu z ziemi Piastów i Lechów...” (GazPol 1850, 1:2)

„...tę ziemię polską...” (Wpl 1849, 51:201)

„...Ojczyzna...ta ziemia, co ją przez tyle wieków krew polska użyżniła, oblana potem waszych przodków, ta ziemia w której kości naszych ojców i dziadów spoczywają...” (Wpl 1849, 57:225)

„...jeszcze przed rozbiorem świętej naszej ziemi.” (Wpl 1849, 79:313)

„Więc tedy kto miał dobrego ducha to się garnął do roboty i zawiązali się między sobą w taką uczciwą gromadkę do której i wojskowi przystąpili na wypędzenie Moskali i oczyszczenie świętej ziemi polskiej z tego paskudztwa.” (Wpl 1849, 85:338)

„...w tej świętej ziemi, co ją pługiem uprawiamy.” (Wpl 1850, 10:45)

„Zapomnijmy o różnicy stanów, a zobaczymy, że stworzymy jedną całość, jedną rodzinę, która nazywać się będzie: "Polska".” (Wlkp 1901, 276:1)

„Jak architekt, nim dom nowy wystawi, wprzód gruzy starego budynku uprzątnąć musi, fundamenta zakłada i materiały przysposabia, - tak i nam, do nowego gmachu Ojczyzny

³⁷⁶ Cf. podrozdział na temat zjawiska sakralizacji.

wzdychającym, stare a grzeszne nałogi odrzucić, pod ściany Ojczyzny nowe przyciesie zaciągnąć, a z synów i braci przydatny materiał wyrobić należy.” (KP 1877, 75:2)

„...obywatelstwo Wielkopolskie lepszym gospodarowaniem, zwiększoną oględnością i oszczędnością zdołało położyć tamę tej rosnącej co rok lawinie, wypierającej nas z najpewniejszej naszej podstawy, to jest z gleby ojczystej.” (KP 1884, 1:1)

„...duchowieństwo będzie musiało milczeć lub pójść w służbę rządu - a tylko jeden "Orędownik" nawę ojczystą ratować będzie?” (KP 1888, 101:1)

„Budzi się coraz więcej w ludzie świadomość przynależność do ziemi ojców przez boga im wyznaczonej i przywiązanie do tej ziemi, która lepsza, niż ludzie na niej rządzący, niż bracia własni, jako matka dawała życie, żywiła i odziewała, i przyjmowała znów do swego łona na sen wieczny.” (KP 1904, 1:1)

„...ale powiększyła się niestety w ostatnim roku poważnie liczba kurczylieli ziemi ojczystej...” (KP 1911, 297:1)

Ojczyzna, w kategoriach przestrzennych, ujmowana jest też jako dom, co wiąże ten krąg określeń ojczyzny z profilem rodzinnym.

„Zasiądziemy do wieczerzy zwyczajem Ojców naszych, ale twarze nasze posępne, ponure, - odbija się na nich wyraz głębokich boleści, bo nam nie ma się z czego cieszyć, - nie nam się weselić w dni żałoby, kiedy cios jeden za drugim uderzają w węgły domu naszego.” (WPDŚSP 1873, 148)

Wśród wszystkich określeń profilujących pojęcie ojczyzna, przeważają te z kręgu rodzinnego. Profil rodzinny obejmuje bowiem aż 56,8%³⁷⁷ ogółu określeń. Na drugim miejscu znajdują się określenia składające się na profil przestrzenny – 24,3% ogółu określeń. Trzecie miejsce zajmuje profil kulturowy obejmujący 16,2% ogółu określeń. Najmniej liczny jest profil społeczny – 2,7% ogółu określeń. Po raz kolejny zatem, poprzez wielokrotne powtórzenia metafory OJCZYŻNA TO MATKA, uwydatniona zostaje stereotypizacja analizowanych tekstów³⁷⁸.

³⁷⁷ Pod uwagę zostały wzięte wszystkie określenia ojczyzny jako matki, przytoczone w podrozdziale dotyczącym metaforyzacji. Natomiast w tym miejscu przytoczono zaledwie dwa przykładowe, by uniknąć nadmiernego powtarzania treści.

³⁷⁸ Więcej na temat stereotypu ojczyzny – matki w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

5.2. Profilowanie pojęcia naród

Spośród różnorodnych określeń dotyczących narodu wyłaniają się cztery główne profile, mianowicie kulturowy, gospodarczy, przestrzenny i rodzinny. Należy podkreślić, iż określenia narodu to 8,2% wyekscerpowanych określeń. Jest ich zatem stosunkowo niewiele. Dla porównania przypomnę, iż określenia ojczyzny stanowią 20,1% całości.

PROFIL KULTUROWY

Wartości kulturowe, do których odnoszą się określenia narodu, zostały zasadniczo zredukowane do wartości religijnych. Tym samym został postawiony znak równości pomiędzy narodowością polską a chrześcijaństwem/katolicyzmem.

„...polskość a chrześcijaństwo to jedno.” (KaM 1850, 2:9)

„...polskość a chrześcijaństwo, katolicyzm, to jedno!” (KaM 1850, 5:33)

„...polskość a chrześcijaństwo to jedno...” (KaM 1850, 21:163)

„...narodowość nasza jest nam zarazem religią...” (GazPol 1848, 49:183)

„Jesteśmy narodem na wskroś katolickim...” (KP 1908, 26:1)

Pojawia się tylko jedna wypowiedź, która dotyczy innych wartości kulturowych, a mianowicie etosu rycerza. Naród polski określany jest jako rycerski.

„Mielizbyśmy my Polacy, uchodzący tak chętnie i pod wieloma względami zasłużenie, za naród rycerski i ofiarny, pozostać całkiem po za tym ruchem tak dalece w tyle, że nawet nie zdobędziemy się na to, co w naszych stosunkach jest możebne?” (KP 1892, 239:1)

PROFIL GOSPODARCZY

Profil gospodarczy reprezentowany jest zaledwie przez dwie wypowiedzi. Obie komunikują przywiązanie narodu polskiego do rolnictwa. Zajmowanie się nim stanowi cechę dystynktywną narodu polskiego, a zarazem filar polskiej gospodarki. Ponadto określenia te mają na celu wzbudzenie konotacji spokoju i łagodności, co z kolei na prawie skojarzenia przywodzi obraz narodu spokojnego, który został napadnięty przez wrogów i jako nie nastawiony na walkę, został wzięty w niewolę. Działanie wrogów jawi się zatem jako nieumotywowane, a co za tym idzie niesprawiedliwe.

„Na to trzeba było rozłączyć się z ziemią (...), a to było przeciwne polskiej rolniczej naturze.” (KaM 1850, 5:37)

„Polacy od wieków naród rolniczy, jako taki spokojny...” (GazPol 1848, 7:26)

PROFIL PRZESTRZENNY

W analizowanych tekstach pojawiła się zaledwie jedna wypowiedź świadcząca o przestrzennym profilowaniu pojęcia naród. Akcentuje ona rozległość narodu polskiego w jego świetnych czasach.

„Kiedys był nasz naród od morza do morza, wielki, szeroki i długi w jednej całości...” (Wpl 1849, 51:202)

PROFIL RODZINNY

Podobnie jak w przypadku ojczyzny, tak i w przypadku narodu pojawia się profil rodzinny. Jest on ograniczony do zaledwie dwóch wypowiedzi, które podkreślają postrzeganie narodu jako rodziny. Metafora ta akcentuje więzy krwi łączące wspólnotę polską.

„Bo to jego [Wiarusa] obowiązek, patrzeć na życie rodziny naszej polskiej, i choć czasem co boli, wypowiedzieć śmiało i głośno.” (WPDSP 1873, 13)

„Polak, niewolnik z ducha, nie będzie czuł ani uciechy, ani bólu tej rodziny narodowej, z której łona sam wyszedł.” (Ord 1874, 76)

Najmocniej zatem został zaakcentowany profil kulturowy, a w jego obrębie wartości związane z religią. Wskazuje to na fakt, iż w określaniu własnej tożsamości narodowej najistotniejsze wówczas były odniesienia do chrześcijaństwa. Po raz kolejny zatem wykorzystany zostaje stereotyp Polaka – katolika³⁷⁹. Jak zauważa Ireneusz Karolak, „Wyjątkową, wręcz mistyczną rangę nadał narodowi romantyzm: wspólnota Polaków ma do spełnienia wielką misję dziejową (Mesjasz Narodów), misję wyzwolenia innych narodów oraz realizacji ideałów chrześcijańskich. Nadało to *patriotyzmowi romantycznemu* charakter religijny i uniwersalistyczny, dla którego nawet klęski stawały się moralnym zwycięstwem.”³⁸⁰. W odniesieniu do powyższych przykładów, warto przytoczyć artykuł Jadwigi Puzyniny, w którym analizuje między

³⁷⁹ Więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym stereotypizacji.

³⁸⁰ I. Karolak, *Patriotyzm*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 163.

innymi pojęcie narodu i wskazuje cechy relewantne w jego określaniu, tworząc tym samym pewne profile³⁸¹. Badaczka prezentuje przede wszystkim naród pojmowany przestrzennie jako posiadanie własnego terytorium, dalej naród jako obszar jednolity językowo (choć uwzględniane są mniejszości narodowe) oraz naród jako pewien zbiór kulturowy. Kolejne czynniki, wymieniane przez autorkę, jako profilujące pojęcie narodu to: świadomość narodowa, wspólnota dziejów, suwerenność państwa, wspólnota przodków (rodzinna), wspólnota gospodarcza (interesów ekonomicznych) oraz wspólnota zasad moralnych, wspólnota wiary. W oparciu o te czynniki, J. Puzynina, określa perspektywy postrzegania narodu, wyróżniając perspektywę: kulturową, ideologiczną, państwowo-obywatelską, nacjonalistyczną³⁸². W kontekście zebranego materiału, okazuje się, iż tylko nieliczne, z potencjalnie istniejących profili narodu, uzyskały realizację tekstową, a mianowicie, profil: kulturowy, przestrzenny, gospodarczy i rodzinny. Przy czym dominuje perspektywa kulturowa. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż w momencie braku suwerennej organizacji państwowej, perspektywa państwowo-obywatelska była niemalże niemożliwa w realizacji, stanowiła raczej byt, do którego dążono, pragnąc odzyskania niepodległości. Z kolei, profil gospodarczy ograniczał się jedynie do wskazania na rolniczą naturę Polaków, co było spojrzeniem stereotypowym. Ponadto, ze względu na restrykcyjną politykę zaborcy, również rozwój ekonomiczny był ograniczony. Podobnie problematyczne było postrzeganie narodu w kategoriach przestrzennych, gdyż terytorium polskie zostało wchłonięte przez mocarstwa zaborcze. Dlatego też pojawiająca się w tym kontekście wypowiedź odnosi się do przeszłości, do stanu, kiedy faktycznie można mówić o zajmowaniu przez Polskę, jako suwerenne państwo, konkretnego obszaru. W takiej sytuacji, podkreślane są więzy rodzinne. Naród traktowany jest jako zbiorowość, którą nie kształtuje wspólna gospodarka, czy niepodległe państwo obejmujące konkretne terytorium, ale którą tworzy społeczność powiązana więzami krwi. Jak podkreśla Jan Rymarkiewicz, żeby podtrzymać poczucie tożsamości narodowej należy „żebyśmy wspólne narodu całego krewieństwo przecie raz poczuli, miłością zapłonęli braterską”³⁸³. Postrzeganie narodu w kategoriach emocji, jako uczucie bycia wspólnotą ma proveniencję romantyczną. Najistotniejsze jednak jest podkreślanie wspólnoty

³⁸¹ J. Puzynina, *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*, „Poradnik Językowy” 1996, z. 10, s. 5-6.

³⁸² *ibid.*, s. 7.

³⁸³ Cyt. za: J. Nowak, *Jan Rymarkiewicz. Nieznany badacz narodowości*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 237.

kulturowej, która żyje pomimo antypolskiej polityki, pomimo braku własnej organizacji państwowej, w ramach której mogłaby się rozwijać. Kultura staje się czynnikiem spajającym, źródłem identyfikacji, tym, co nadaje tożsamość – w ten sposób podtrzymując świadomość odrębności narodowej. Na świadomość kulturowej odrębności Polaków w niewoli wskazuje także Czesław Robotycki³⁸⁴. Powyższą analizę konceptualizacji pojęcia *naród* podsumować można słowami Joanny Nowak: „polską specyfiką myśli narodowej na tle europejskim było szczególne wywyższenie narodu, pojmowanego często w kategoriach świętości, uwypuklanie jego ogromnej roli w dziejach ludzkości, łączonej z wiarą w metafizyczne znaczenie wspólnot narodowych, oraz ich misję posłanniczą, a nierzadko – jak w przypadku polskiego narodu – zbawczą”³⁸⁵.

6. Perswazyjność tekstów

Nawiązując do ustaleń Jerzego Bralczyka, można stwierdzić, że teksty perswazyjne są to takie wypowiedzi, w których nakłania się do pewnych działań oraz postaw aprobatywnych wobec świata prezentowanego przez nadawcę³⁸⁶. Nie ulega wątpliwości, iż celem analizowanych artykułów jest właśnie przekonanie odbiorcy do stanowiska nadawcy oraz zmotywowanie do sugerowanego działania, którym jest walka o zachowanie tożsamości.

Warto przyjrzeć się, jakie środki retoryczne, poza wyżej zanalizowanymi, pełniły funkcję perswazyjną, następnie zaś określić, w jakich okolicznościach badane teksty cechował najwyższy stopień perswazyjności.

6.1. Wspomagające środki perswazji³⁸⁷

Charakteryzowane w tym miejscu środki perswazji zostały określone jako pomocnicze, ponieważ nie pojawiają się tak często, jak te wcześniej analizowane (jak

³⁸⁴ Cz. Robotycki, *Etnologiczne interpretacje w badaniach nad narodem – przykład Polski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace etnograficzne” 1998, z. 24, s. 60.

³⁸⁵ J. Nowak, *Naród i narodowość w polskiej myśli romantycznej*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 223.

³⁸⁶ J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007, s. 85.

³⁸⁷ Środki te zostały scharakteryzowane dość ogólnie, jako że występują jednostkowo i okazjonalnie w tekstach. Nieco inny status mają pojawiające się zaimki osobowe i dzierżawcze, które nie są środkiem retorycznym, jednakże również wspomagają funkcję perswazyjną analizowanych tekstów i dlatego zostały włączone w obręb środków retorycznych.

na przykład metafory czy aksjologizacja), jednakże wspomagają te środki, zwiększając tym samym stopień perswazyjności tekstów.

W zebranych materiale kilkakrotnie pojawiła się figura *preteritio*, czyli swoistego zaprzeczenia. Nadawca sugeruje, o czym nie będzie mówił lub co nie ma miejsca, np.:

„Gdybyśmy byli wyznawcami poganizmu starego świata, zwolennikami dyplomacji, gabinetów, matactw, obłudy i fałszu...” (KaM 1850, 6:45).

Tryb przypuszczający informuje odbiorcę, iż to, co zostało wyrażone *explicite* w wypowiedzi, w rzeczywistości należy traktować jako coś, co odbiorcy nie dotyczy. Przypisuje się zatem kategorii „swoich” właściwości przeciwstawne do tych wymienionych w tekście.

Kolejnym tropem wspomagającym perswazję jest ironia. Przykładem może być poniższa wypowiedź:

„Widząc takie dowody "bystrości" u naszych przeciwników, zaiste nie mamy powodu wątpić o sobie.” (Wlkp 1885, 36:1)

Sens wypowiedzi ironicznej kryje się w odwróceniu sensu wyrażonego bezpośrednio. Tym samym odwraca kierunek wartościowania. Zatem pozytywnie nacechowany *bystry*, w interpretacji przekształca się w negatywnie nacechowane przeciwieństwo bycia *byстрыm*. Tym samym nakłania odbiorcę do zajęcia takiego właśnie stanowiska oraz do przyjęcia określonej postawy: wysokiego poczucia własnej wartości (które *notabene* zostaje wyrażone *implicite* jako *nie mamy powodu wątpić o sobie*).

W analizowanych tekstach występują także pytania retoryczne:

„Mamyż... wyliczać szereg odstępców...?” (KaM 1850, 1:2)

„Mamyż... wyliczać... szereg rodzonych a wyrodných braci co przeciw matce podnoszą dłonie?” (KaM 1850, 1:2)

„Mamyż... wymieniać każdego bluźniercę urągającego beczelnie upadającej pod krzyżem ojczyźnie?” (KaM 1850, 1:2)

„Mamyż wytykać wszystkie szczeropogańskie obozy, co srożej jeszcze rozszarpały naród nasz niż różnoplemienni wrogowie?” (KaM 1850, 1:2)

„Mamyż zająć aż w grona familijne (...) i ukazywać palcem wszystkie brudy, wszystkie szkarady...?” (KaM 1850, 1:2)

Pytania te wpływają na postawę odbiorcy o tyle, że ze stanu pasywnego musi on przejść do aktywnego i podjąć refleksję w celu ustalenia odpowiedzi na pytania. Co więcej, przytoczone przykłady są również anaforą, czyli powtórzeniem pierwszego członu wypowiedzi w wypowiedziach kolejnych. Podnosi to nie tylko rytmikę tekstu, ale wpływa na zaakcentowanie ważności przekazywanych treści, przykuwa uwagę odbiorcy.

Warto wspomnieć także o roli zaimków osobowych i dzierżawczych w służbie perswazji. Najczęściej w analizowanych tekstach występuje zaimek osobowy *my*, przy czym ma on charakter inkluzywny, łączy bowiem nadawcę i odbiorcę w jedną wspólnotę³⁸⁸, o czym świadczą poniższe przykłady³⁸⁹.

„I oto po tych wszystkich męczarniach, po tych wszystkich bojach, po tych wszystkich nadziejach, po tych wszystkich tułactwach, dokądże zaszliśmy? Gdzie jesteśmy?” (KaM 1850, 1:1)

„Podobniśmy do owego wędrowca, co kierował się błędnym ognikiem, biorąc go za światło domowego ogniska - i dopiero z ustąpieniem nocy, ze świtem dnia przekonywa się, że został zwiedziony.” (KaM 1850, 1:1)

Spełnia on trzy, wymieniane przez Jerzego Bralczyka, funkcje, a mianowicie: apelu („Nie oglądajmy się na nikogo, nie pocieszajmy się próżną myślą, że czasy się zmieniają.” KaM 1850, 2:9), nacisku („...powinniśmy się trzymać jednej zasady; tą zasadą jest dobro i pożytek narodu. Oto nasz Koran!” GazPol 1848, 136:541) i prezentacji („Przez lat pięćdziesiąt z górą, *przelewaliśmy* krew naszą” KaM 1850, 1:1)³⁹⁰.

Z kolei zaimek dzierżawczy *nasz* podkreśla relacyjny stosunek do opisywanego obiektu i świadczy o przynależności do grupy „swoich”. Stosunkowo często występuje w połączeniu z pojęciem „ojczyzny” i „narodu”.

„Polska, ojczyzna *nasza*, to dom boży, to kościół...” (KaM 1850, 4:27)

„...*nasz* naród musi zmartwychwstać, bo mamy miłość i serce...” (GazPol 1848, 1:1)

³⁸⁸ Tworząc tym samym wspólnotę świata i wartości, co stanowi czwarty mechanizm perswazji w klasyfikacji zaproponowanej przez Stanisława Barańczaka, a przytaczanej w początkowych ustępach tej części rozprawy.

³⁸⁹ By uniknąć nadmiernej ilości powtórzeń, w tej części pracy ograniczam się jedynie do kilku, najlepiej ilustrujących dane zjawisko, cytatów.

³⁹⁰ J. Bralczyk, *op. cit.*, s. 153-154.

Wymaga on od odbiorcy solidarności z wymienianymi obiektami i wzmacnia poczucie wspólnotowości.

Warto wspomnieć także o roli pojawiających się w tekście kwantyfikatorów generalizujących, jak: wszyscy, każdy, nikt, żaden.

„...wszyscy pod jej [Matki Boskiej] płaszczem jesteśmy!” (WKP 1849, 1:2)

„Więc niech się każdy polski człowiek dowie, jak nieprzyjaciele naszą Polskę krzywdzili, za co niech się za nas Pan Bóg z nimi porachuje, kiedy my teraz nie możemy.” (Wpl 1849, 98:389)

„Wie on doskonale, że choćby popełniał tysiąc razy jeszcze większe bezprawia, gdyby tysiącami szubienic zastawił Polskę i Litwę, - nikt ręki w obronie uciśnionych męczenników nie podniesie” (Wpl 1885, 70:1)

„...my zapomnieni, wzgardzeni i poniżeni, my których już żaden z mędrców politycznych w rachunki swoje nie podciąga.” (GonPol 1851, 110:439)

Mają one na celu uogólnienie, tak, by treść wypowiedzi nie ulegała podważeniu. Taka przesada w ujmowaniu opisywanych zjawisk prowadzić ma odbiorcę do tym szybszego przyjęcia sądu nadawcy, skoro orzeka on o *wszystkich* i o *każdym*.

Scharakteryzowane w tak skrótowy sposób środki wspomagające perswazję przyczyniają się do nakłaniania odbiorcy, czytelnika dziewiętnastowiecznej prasy, do przyjmowania sądów autorów analizowanych artykułów. Tym samym, odbiorcy przekonywani są do przyjęcia, presuponowanej przez cytowane wypowiedzi, postawy.

6.2. Stopień perswazyjności tekstów

W badanym materiale, co nie ulega wątpliwości, dominuje funkcja perswazyjna. Już po dokonaniu powierzchownej analizy można stwierdzić, iż perswazyjność tekstów nie utrzymuje się na jednym poziomie, ale ulega wahaniom. Pojawia się zatem pytanie, co miało wpływ na większy lub mniejszy stopień nasycenia perswazyjnością. Wnikliwsza analiza wskazuje trzy czynniki. Perswazyjność tekstów zależała zatem od: modelowego odbiorcy danego czasopisma, reprezentowanego przez dane czasopismo nurtu politycznego oraz od czasu i okoliczności powstawania tekstów. W celu ustalenia, w jakich okolicznościach czasopisma najchętniej wykorzystywały perswazję, jakie nurty polityczne uciekały się do zabiegów perswazyjnych oraz jak na nasycenie perswazją wpływał hipotetyczny odbiorca, posłużono się metodą analizy ilościowej.

Wyniki przedstawiono w sposób tabelaryczny. Tabele prezentują zmienną, od której zależało wykorzystanie środków perswazyjnych i odpowiadającym im udział procentowy określić w ogóle zebranego materiału.

6.2.1. Zależność stopnia perswazji od modelowego odbiorcy czasopisma

Zależność liczby wypowiedzi perswazyjnych, w poszczególnych tytułach, od modelowego odbiorcy – grupy docelowej danego czasopisma, używając terminologii współczesnej – ilustruje poniższa tabela.

Tytuł czasopisma	Udział procentowy	Modelowy odbiorca
„Dziennik Poznański”	0,3	Ziemiaństwo, inteligencja
„Gazeta Polska”	31,7	Inteligencja
„Goniec Polski”	3,5	Inteligencja
„Gwiazda”	0,04	Chłopi
„Gazeta Wielkopolska Niedzielną”	1,5	Chłopi
„Krzyż a Miecz”	12,7	Inteligencja
„Kurier Poznański	9,1	Inteligencja
„Orędownik”	1,8	Drobnomieszczaństwo
„Wiarus Księdza Prusinowskiego”	6,1	Chłopi
„Wielkopolanin”	5,6	Chłopi
„Wielkopolanin. Pismo Dla Średniego Stanu Polskiego”	4	Drobnomieszczaństwo
„Wielkopolanin. Pismo ludowe”	23,3	Chłopi

Tabela 39 Zależność stopnia perswazji od modelowego odbiorcy

Najwyższym stopniem nasycenia charakteryzuje się „Gazeta Polska” skierowana do inteligencji, na drugim miejscu zaś plasuje się „Wielkopolanin. Pismo ludowe” – przeznaczony dla chłopów, a na miejscu trzecim – „Krzyż a Miecz”, również skierowany do inteligencji. Nie ma tutaj zatem konkretnej prawidłowości. Wysoki stopień perswazji nie jest zależny od modelowego odbiorcy czasopisma. Znajduje on wytłumaczenie w każdym z przypadków. Mianowicie, perswazyjne teksty przeznaczone dla czytelnika inteligenckiego, miały na celu pobudzenie go do działania

w obronie ojczyzny, a także miały zapobiegać utracie tożsamości narodowej. Natomiast perswazyjne artykuły publicystyczne skierowane do czytelnika chłopskiego miały nieco inne zadanie, którym było rozbudzanie świadomości narodowej. W związku z tym, należy pamiętać, iż – jak twierdzi Janusz Żarnowski – „Z punktu widzenia rozwoju świadomości narodowej szczególne zatem znaczenie miały pisma przeznaczone dla wsi”³⁹¹. W dobie romantyzmu to właśnie poczucie świadomości narodowej zostało uznane za jeden z istotniejszych czynników narodotwórczych³⁹². Dlatego też walka z zaborcą o świadomość narodową chłopów była niezwykle ważna³⁹³.

6.2.2. Zależność stopnia perswazji od nurtu politycznego czasopisma

Interesujące jest, w jaki sposób stopień perswazyjności zależał od reprezentowanego przez dane czasopismo nurtu politycznego, co przedstawia poniższa tabela.

Tytuł czasopisma	Udział procentowy	Reprezentowany nurt polityczny
„Dziennik Poznański”	0,3	liberalny
„Gazeta Polska”	31,7	liberalny
„Goniec Polski”	3,5	liberalny
„Gwiazda”	0,04	nacjonalistyczny
„Gazeta Wielkopolska Niedzielną”	1,5	Socjalistyczny (mesjanizm socjalistyczny)
„Krzyż a Miecz”	12,7	Ultramontański (mesjanistyczny, słowianofilski)
„Kurier Poznański	9,1	Konserwatywno-klerykalny
„Orędownik”	1,8	liberalny
„Wiarus Księdza Prusinowskiego”	6,1	Konserwatywno-klerykalny
„Wielkopolanin”	5,6	konserwatywny
„Wielkopolanin. Pismo Dla Średniego Stanu Polskiego”	4	konserwatywny
„Wielkopolanin. Pismo ludowe”	23,3	konserwatywny

Tabela 40 Zależność stopnia perswazji od reprezentowanego nurtu politycznego

³⁹¹ J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 64.

³⁹² V. J. Nowak, *Naród i narodowość w polskiej myśli romantycznej*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 202.

³⁹³ Pisma przeznaczone dla odbiorcy chłopskiego często walczyły z konkurencyjnymi, na przykład pruskimi (jak na przykład z przewrotnie zatytułowanym „Przyjacielem chłopów”), o świadomość polskiego chłopca.

Jak się okazuje, pierwsze trzy miejsca w rankingu należą do tych samych czasopism („Gazeta Polska”, „Wielkopolanin. Pismo ludowe” oraz „Krzyż a Miecz”). W świetle tej analizy statystycznej również reprezentowana opcja polityczna nie wywiera wpływu na nasycenie tekstów środkami perswazji. Każde z tych czasopism bowiem jest przedstawicielem innego nurtu politycznego.

6.2.3. Zależność stopnia perswazji od czasu i okoliczności powstania artykułu prasowego

Wpływ okoliczności na nasycenie środkami perswazji przedstawia zamieszczona poniżej tabela.

Rok	Udział procentowy
1848	24,1
1849	16,8
1850	35,8
1851	2
1867	0,1
1870	0,05
1872	0,1
1873	3,8
1874	4,2
1875	0,2
1876	0,5
1877	1,1
1878	0,4
1879	0,3
1880	0,1
1881	0,4
1882	0,2
1883	1,7
1884	1
1885	1,6
1887	0,3
1888	0,1
1890	0,2
1892	0,3
1893	0,1

1897	0,2
1899	0,05
1900	0,2
1901	1,8
1902	0,3
1903	0,05
1904	0,2
1905	0,1
1907	0,2
1908	0,1
1909	0,05
1911	0,4
1912	0,2
1914	0,3

Tabela 41 *Zależność stopnia perswazji od okoliczności*

Powyższa analiza wykazała, iż najbardziej perswazyjne teksty ukazywały się w latach 1848-1850. Był to nie tylko okres rozkwitu prasy, ze względu na złagodzenie prawa prasowego, ale przede wszystkim euforii związanej z wydarzeniami Wiosny Ludów, później zaś, choć zryw ów zakończył się klęską, pozostała rozbudzona nadzieja i wola walki, która z czasem nie tylko przygasła, ale natrafiła także na zaostrzenie prawa prasowego, w tym cenzury, co również wpłynęło nie tylko na ilość wydawanej prasy, ale przede wszystkim na kształt artykułów prasowych, które stały się ostrożniejsze i bardziej neutralne.

W świetle przytoczonych faktów liczbowych okazuje się, iż czasopisma najbardziej nasycone perswazyjnością ukazywały się w latach 1848-1850, co dotyczy właśnie trzech czasopism znajdujących się na szczytach wcześniejszych tabel (zależności pisma od modelowego odbiorcy oraz reprezentowanego nurtu politycznego), a mianowicie: „Gazety Polskiej”, „Wielkopolanina. Pismo ludowe” oraz czasopisma „Krzyż a Miecz”. Analiza ilościowa wykazała zatem, że ani modelowy odbiorca, ani reprezentowana opcja polityczna, nie miały większego wpływu na liczbę wykorzystanych w tekstach środków perswazji. Owe lata perswazyjności nie dziwią o tyle, że w okresie zrywu narodowowyzwoleńczego i tuż po jego klęsce, istotne dla Polaków było zachowanie entuzjazmu, nadziei na poprawę sytuacji. Przede wszystkim

jednak wydaje się, że nadawcy chcieli wykorzystać sytuację euforii i rozgoryczenia do zmobilizowania odbiorców do podjęcia działań na rzecz ojczyzny. Dążyli wówczas także do uświadomienia warstw ubogich, niewykształconych, by tym samym licznie wzmocnić wspólnotę narodową³⁹⁴. Co więcej, klęska Wiosny Ludów tym bardziej wymagała starania o zachowanie własnej tożsamości, o niepoddawanie się.

7. Role i funkcje tożsamości

Określanie tożsamości w dziewiętnastowiecznej prasie pełniło różne role i funkcje. Przede wszystkim miało na celu obronę własnej tożsamości przed jej utratą, a zarazem zachęcało do walki o odzyskanie ojczyzny, która jest jedną ze składowych tożsamości narodowej. Ponadto, wykładniki tożsamości w prasie poznańskiej pod zaborami pełniły kilka ważnych funkcji, mianowicie: perswazyjną, integracyjną oraz przetrwania. Określenia tożsamości miały zatem – upraszczając - nakłaniać odbiorców do przyjęcia punktu widzenia nadawców, wiązać społeczeństwo oraz gwarantować przetrwanie narodowości pozbawionej państwa. Powyższe stwierdzenia odnoszą się do tożsamości „swojego”, która była kontrastowana z tożsamością „wroga”. Określenia tożsamości zaborcy miały na celu podkreślenie odrębności „swojego” wobec „wroga” oraz mobilizacji w walce o zachowanie własnej tożsamości.

7.1. Cele określania tożsamości

Wykładniki tożsamości „swojego” pełnią rolę ofensywną i defensywną. Świadczą zarówno o ataku, jak i obronie. „Swoją” dąży bowiem do odzyskania fragmentu skradzionej tożsamości, czyli wolnej ojczyzny. W tym celu podejmuje różne działania (powstanie zbrojne, praca organiczna itd.), mające na celu atak na „wroga” i odzyskanie utraconego państwa. Z kolei rola defensywna sprowadza się do obrony przed ciągłymi atakami wroga, zaostrej się polityką antypolską. Ma na celu ochronę zagrożonej tożsamości. W takiej perspektywie, tożsamość pełni rolę ofensywną i defensywną. Znamiona zachęty do ofensywy mają chociażby poniższe przykłady:

³⁹⁴ Wspólnota narodowa odnosi się w tym wypadku do wspólnoty świadomych i zaangażowanych członków narodowej społeczności.

„Niech tylko z nas każdy duszę własną oczyści, niech ją zapali miłością bożą, niech znienawidzi wszystko, co brudne, co czarne, co nikczemne, a więzy nasze same z siebie opadną.” (KaM 1850, 2:10)

„Posłannictwem naszym dzisiejszem jest jeszcze bój, ale bój moralny, bój duchowy, bój który każdy z nas musi naprzód stoczyć w własnej piersi dopóki jej nie oczyści, dopóki z niej nie wydobędzie ukrytego w niej miecza Chrobrego, to jest polskiego ducha czystego i hartownego jak stal.” (KaM 1850, 2:10)

„Tym to mieczem jedynie rozbijemy piekielne bramy, rozdzielające nas od Polski...”
(KaM 1850, 2:10)

Natomiast o defensywie świadczą poniższe wypowiedzi:

„...Polak, jak Sowiński, jak kapłan, powinien w obronie wiary konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...” (KaM 1850, 6:43)

„Polacy (...) zasłaniali własnymi piersiami Europę zachodnią od najazdów barbarzyńców.”
(GazPol 1848, 7:26)

Rola defensywna realizuje się także w odniesieniu do innych narodów, których Polska broni. Ulega to konceptualizacji w stereotypie Polski – przedmurza chrześcijaństwa. Jednakże w okresie zaborów istotniejsza była obrona własna. Jak zauważa Janusz Żarnowski, „Polskość, rozumiana i podzielana jako idea tylko przez awangardę, musiała bronić się jednocześnie przed wynarodowieniem i przed rozbiciem na trzy odrębne organizmy”³⁹⁵.

7.2. Funkcje określania tożsamości

Wykładowi tożsamości pełnią trzy zasadnicze funkcje, a mianowicie: perswazyjną, integracyjną oraz przetrwania. Jak to już wielokrotnie stwierdzono w niniejszej rozprawie, określenia tożsamości stosowane były przez autorów dziewiętnastowiecznej publicystyki w celu nakłonienia odbiorcy do przyjęcia określonej postawy oraz utożsamienia się z przedstawianymi sądami. Czytelnik miał zatem dbać o zachowanie świadomości narodowej i podejmować działania zmierzające do odzyskania ojczyzny. Rozbudowana sieć wykładników tożsamości narodowej prowadziła również do integracji polskiego społeczeństwa. Stosowana wielokrotnie metafora POLAK TO BRAT stawiała na równi każdego członka polskiej społeczności. Integracja owa tworzyła się nie tylko na poziomie narodowym, ale także na

³⁹⁵ J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 43.

płaszczyźnie wyznaniowej, o czym świadczy popularny stereotyp Polaka – katolika. Integracji sprzyjało także kreowanie wspólnego świata nadawców i odbiorców poprzez wielokrotne zastosowanie zaimka osobowego *my* (o charakterze inkluzywnym) oraz zaimka dzierżawczego *nasz*. W analizowanych tekstach widoczna jest także funkcja przetrwania, którą pełnią wypowiedzi podkreślające trwałość wspólnoty narodowej:

„...my wytrwamy i nie zginiem, jak wytrwał i nie zginął lud Mojżesza rzucony między Kananejczyki.” (GazPol 1849, 228:969).

Należy dodać, iż zarówno funkcja integracyjna, jak i przetrwania zostały podporządkowane w badanym materiale funkcji perswazyjnej. Niekiedy perswazyjność ta wręcz dominuje nad merytorycznością wypowiedzi, co stanowi odzwierciedlenie panującego wówczas nurtu tak zwanego romantyzmu politycznego³⁹⁶. W teorii tej nacisk w wypowiedziach o charakterze politycznym kładzie się na emocjonalność, temperament, wyobraźnię, intuicję, nastrojowość. Przeważa zatem psychologiczny ładunek słów nad ich znaczeniem treściowym³⁹⁷. Jak zauważa Tadeusz Bodio³⁹⁸, takie ujmowanie rzeczywistości miało na celu kompensację urazów Polaków oraz mobilizowanie ich do czynu.

³⁹⁶ Bodio T., *Polityka jako metafora romantyczna*, w: *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, Warszawa 2001, s. 141-153.

³⁹⁷ *ibid.*, s. 145.

³⁹⁸ *ibid.*, s. 151.

PODSUMOWANIE. ŚWIAT POD ZABOREM PRUSKIM OKIEM POZNAŃSKIEJ PRASY

Polska rzeczywistość pod zaborem pruskim, jak wynika z przeprowadzonej analizy, była rzeczywistością stereotypową, opartą na ideach mesjanistycznych³⁹⁹. Bycie Polakiem w tym świecie oznaczało bycie ofiarą, polska tożsamość zatem została ukonstytuowana poprzez cierpienie. Jak zauważa Sebastian Duda, na tożsamość ofiary składają się: doświadczenie krzywdy oraz poczucie niewinności⁴⁰⁰. Wspólnota uczuć i doświadczeń nadawcy i odbiorcy, uczestników dyskursu prasowego, sprawiała, że tworzyli oni pewną grupę społeczną połączoną różnego rodzaju więzami i jako taką można ją traktować jako wspólnotę komunikatywną – tak, jak ją postrzegał Ludwik Zabrocki. Mianowicie, „Różne mogą być podstawy dla wytworzenia się ściślejszych więzi pomiędzy ludźmi. Mogą to być powody natury ekonomicznej, kulturalnej, ideologicznej, religijnej, zawodowej itp. Powstają w ten sposób specyficznego rodzaju wspólnoty ludzkie. Z chwilą, gdy wspólnoty te odczuwają potrzebę wymiany informacji i potrzebę tę realizują, przekształcają się one we wspólnoty komunikatywne”⁴⁰¹. Jako wspólnota skupiona wokół idei obrony tożsamości, Polacy pod zaborami wytworzyli swoisty język. Przede wszystkim cechuje go wysoki stopień perswazyjności, stereotypizacja prezentowanych treści oraz kreowanych wizerunków swojego i obcego, tworzenie jednoznacznie negatywnego obrazu obcego – wroga, sakralizacja pojęcia ojczyzna oraz sakralizacja wizerunku swojego, dominacja emocjonalności w tekstach na niekorzyść ich merytoryczności, częste posługiwanie się językiem religijnym.

Język religijny, posługujący się analogiami do Biblii, prawd wiary (katolicyzmu), dekalogu, służył między innymi kreowaniu dychotomii pomiędzy „swoim” a „wrogiem”. W tym celu odwoływano się również do mesjanistycznej koncepcji odrodzenia Polski - niezwykle nośnej w okresie romantyzmu. Zgodnie z nią zaś „swoich” porównywano do Chrystusa, a dzieje Polski do Drogi Krzyżowej, np.:

³⁹⁹ Jako cechy charakterystyczne polskiego mesjanizmu, Sebastian Duda wymienia: kult szlachetnego męczeństwa, kult niewinnej ofiary, ksenofobię, niechęć do modernizacji, zapatrzenie w przeszłość pełną cierpienia, inercję, domaganie się zadośćuczynienia od innych. W tym miejscu warto również podkreślić, iż zdaniem badacza (który w swojej opinii przeciwstawia się poglądom Marii Janion), paradygmat romantyczny nie uległ wyczerpaniu i trwa nadal, co znajduje odzwierciedlenie w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Wynika z tego, iż idee romantyczno-mesjanistyczne, wchodząc na trwałe do polskiej kultury, stanowią jedną z cech tak zwanego charakteru narodowego Polaków, wpływając tym samym na stereotypowość pewnych poglądów i postaw.

(S. Duda, *Tożsamość i zobowiązanie*, „Przegląd Powszechny”, 2010, z. 7-8, s. 17.).

⁴⁰⁰ S. Duda, *op. cit.*, s. 20.

⁴⁰¹ L. Zabrocki, *Z teorii socjolingwistyki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 1972, z. 30, s. 20.

„...kiedyśmy upadali pod ciężarem niewoli, jak Chrystus pod krzyżem...” (GazPol 20:75, 1848). Wizerunek „swoich” jako Chrystusa daje wspólnocie pod zaborami nadzieję na odrodzenie, odzyskanie państwowości. Obraz ten zostaje skontrastowany z wizerunkiem „wroga”, który w takim układzie staje się oprawcami: „...kiedyśmy chleb niewolniczy (...) spożywali, wyście [Żydzi] nam go zaprawiali octem i żółcią.” (GazPol 20:75, 1848). Na wizerunek „swojego” składają się również analogie do pozytywnych postaci biblijnych, jak np. Dawid: „...jako Nemezis i kara zawisnął teraz na karkach europejskiego Zachodu kolos północy całem swem brzemieniem - kolos, którego w zeszłym roku mógł być pokonać *polski Dawid*, gdyby mu Europa nie była wydarła procy, nie skępowała i nie zakrwawiła członków.” (GazPol 1:1, 1850). Z kolei zaborca jest najczęściej przyrównywany do Judasza, Heroda, faryzeuszy – czyli antybohaterów („...szatański śmiech katów twoich, *judaszów i faryzeuszów* nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.” (KaM 2:11, 1850)). Kolejną realizacją języka religijnego jest stworzenie swoistej teogonii. To od Boga zależy los „swoich”, to On jest mocodawcą: „...*Bóg* nie na próżno stworzył nas *Polakami...*” (GazPol 139:550, 1848); „...*jako naród, któremu Bóg kazał walczyć*, ze wszelkiego rodzaju poganizmem, krzyż ten w każdej chwili przemienimy w rękę naszym w duchowy miecz...” (KaM 1:3, 1850). Stanowi to nie tylko odzwierciedlenie panujących nastrojów społecznych – Polacy zostają odciążeni, gdyż ich los jest zależny od Boga, ale ścierających się wówczas koncepcji na temat kształtowania się narodów. To właśnie idea prymordializmu głosiła, iż narodowość dana jest od Boga⁴⁰². Również w dziewiętnastym wieku zaczęły pojawiać się poglądy na narodowość jako na wspólnotę jednorodną etnicznie. Dlatego też niekiedy występują koncepcje homogenizujące kulturę, w tym religię. Efektem takiego toku myślenia jest utożsamianie Polaków z katolikami, chrześcijanami („*Jako Chrześcijanie* nie możemy brać innego godła jeno krzyż.” (KaM 1:3, 1850); „...*polskość a chrześcijaństwo, katolicyzm, to jedno!*” (KaM 5:33, 1850)). Następuje tu zatem odejście od tradycyjnej wielowyznaniowości Polski i jej tolerancyjności wobec innych wyznań. Ma to swoje uzasadnienie w ówczesnej sytuacji politycznej. Symplifikacja i unifikacja danej grupy pomaga w jej wyróżnieniu/oddzieleniu od grupy obcej, a w konsekwencji ułatwia jej obronę. Zaborcy postrzegani są z kolei jako poganie („...[oni] ślepyimi *poganami są*.”

⁴⁰² Więcej na ten temat w artykule Joanny Nowak: *Naród i narodowość w polskiej myśli romantycznej*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 201-225.

(KaM 2:11, 1850)). W ten sposób następuje wykluczenie „wrogów” ze wspólnoty „swoich”. Zaborcy bowiem ewidentnie nie podzielają wartości wyznawanych przez Polaków. Podkreślone to zostaje w sposób szczególny poprzez metaforyczne ujęcia „wroga” jako szatana, czyli wcielonego zła: „...bez względu na łaskę lub niełaskę wszystkich *Djabelskich-ludzi, wszystkich szatanów...*” (KaM 6:46, 1850). Zastosowany w analizowanych tekstach język religijny podnosi Polaków do rangi *sacrum* poprzez przyrównanie ich do miejsca kultu („...my zrozumieliśmy od razu, że *jesteśmy kościołem bożym...*” (KaM 4:27, 1850)) lub też do osób sprawujących kult („Cała zaś przyszłość nasza na tem zależy, *abyśmy się stali kapłanami* godnymi tej świątyni.” (KaM 4:27, 1850)). Język religijny, na co wskazują wyżej przytoczone przykłady, wydatnie wspomagał kreowanie dychotomicznej wizji świata. Stawiając na dwóch biegunach „swoich” i „obcych”, służył integracji społeczeństwa wokół ogólnie podzielanych wartości, a tym samym motywował do walki w ich obronie. Jednocześnie, symplifikacja świata, do której nieuchronnie prowadziło używanie przez nadawców retoryki religijnej, wykluczała często tych, którzy również czuli się Polakami, jednakże nie spełniali przyjętych kryteriów. W takiej sytuacji znaleźli się niektórzy Żydzi, protestanci czy też prawosławni, którzy nie pasowali do modelu Polaka-katolika. Tym samym zagubieniu uległa idea państwa wielowyznaniowego, wielokulturowego.

Kolejnym językowym wyznacznikiem odrębności wspólnoty komunikatywnej Polaków pod zaborami jest sakralizacja. W sferę świętości wprowadzano nie tylko Polaków, ale także ich ojczyznę. Przywoływane już przyrównania „swoich” do miejsca kultu lub też osoby ten kult sprawującej jest jednym z przejawów mechanizmu sakralizacji. Kolejny to tworzenie analogii pomiędzy Polakami a Chrystusem, co wpisuje się w idee mesjanistyczne, na przykład: „...*kiedyśmy upadali pod ciężarem niewoli, jak Chrystus pod krzyżem...*” (GazPol 20:75, 1848). Podobnie kreowano wizerunek ojczyzny – Chrystusa: „[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skrepowana, do tych czas *przybita do krzyża* boleści, do tych czas smagana do krwi polityką zaborczą; - ale ona *męczennica święta* - będzie pierwotnym dziecięciem ery zmartwychwstania.” (GazPol 40:147, 1848); „...cierpiała [ojczyzna] mękę srogą, że została *biczowana, ćwiartowana, na krzyż rozciągnięta.*” (Wpl 28:109, 1849). Co więcej, ojczyzna staje się ofiarą, cierpi niezasłużenie, ale znosi te cierpienia z godnością i dlatego zostaje określona jako *męczennica*: „[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skrepowana, do tych czas *przybita do krzyża* boleści, do tych czas smagana do krwi polityką zaborczą; - ale ona *męczennica święta* - będzie pierwotnym dziecięciem ery

zmarłychwstania.” (GazPol 40:147, 1848). Innym przejawem podnoszenia ojczyzny do rangi świętości jest stosowanie przymiotnika *święta*: „...*święta* Ojczyznę...” (GazPol 40:147, 1848); „*Święta* ziemio Polska rozstap się i pochłoń syny twoje, aby nie doznawały tej hańby...” (GazPol 53:199, 1848). Podobnie jak i Polacy, także ich ojczyzna jest postrzegana w kategoriach przestrzeni świętej jako kościół, kaplica: „Polska, *ojczyzna* nasza, to *dom* boży, to *kościół*...” (KaM 4:27, 1850); „Polska, *święta ojczyzna* nasza, to *kościół*, albo raczej *kaplica*...” (KaM 4:27, 1850). Mechanizm sakralizacji ojczyzny sprawia, iż zostaje ona zawłaszczona przez religię, religię rzymsko-katolicką. W związku z tym po raz kolejny widoczne jest odejście od idei pluralizmu wyznaniowego na rzecz unifikacji pod chorągwią chrześcijańską: „...reprezentujemy Polskę prawdziwą, bo *chrześcijańską*...” (KaM 21:169, 1850); „...pokazać światu *chrześcijańską* Rzeczpospolitą.” (GazPol 61:233, 1848). Co więcej, podobnie jak naród, tak i ojczyzna zostaje wpisana w swoistą teogonię. To Opatrzność posiada moc sprawczą i to od niej zależy byt Polski: „Tak samo, jak religia mieści w sobie obowiązki względem Boga, tak samo uczy, jak dopełniać powinności względem *Ojczyzny*, którą nam Stwórca dał za matkę i miłości naszej polecił.” (KP 100:1, 1873) i to od Niego zależą jej losy. Uświęcenie dokonuje się również poprzez liczne odwołania do Biblii, dotyczące tak Polaków („...my wytrwamy i nie zginiemy, jak wytrwał i nie zginął lud Mojżesza rzucony między Kananejczyki.” (GazPol 228:965, 1849)), jak i Polski („Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako węże; dopatrujemy czasu kiedy, co i jak działać, śledzmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej *winnicy polskiej*, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.” (Wpl 103:414, 1849)). Ostatnim wyznacznikiem sakralizacji jest grafia. Zapisywanie pojęcia ojczyzna wielką literą podnosi je do rangi *sacrum* i sprawia, że staje się ono wartością najwyższą, o którą należy walczyć. Ponadto, sakralizacja sprawia, iż wykreowany obraz „swojego” oraz jego ojczyzny staje się jednoznacznie pozytywny. Jest to zarazem kolejny przykład stosowanej w tekstach techniki perswazyjnej, polegającej na symplifikacji rozkładu wartości.

Innym językowym wyznacznikiem, świadczącym o wytworzeniu przez Polaków swoistej wspólnoty komunikatywnej, jest kreowanie w tekstach prasowych jednoznacznie negatywnego wizerunku „wroga”. W wyekscerpowanym materiale nie pojawiły się pozytywne określenia zaborcy. Jest to kolejny przejaw homogenizacji

i unifikacji, dzięki któremu wywołane uczucia gniewu i idąca za nimi chęć odwetu, zostają skanalizowane i ukierunkowane przeciwko grupie „obcych”. Takie postrzeganie świata nie daje odbiorcy miejsca ani czasu na zawahanie się, na przemyślenie decyzji. Decyzja ta bowiem zostaje podjęta niejako za odbiorcę, a podejmuje ją nadawca w chwili napisania/opublikowania tak silnie perswazyjnego tekstu. Przeciwnicy, w takim ujęciu, stanowią jednorodną grupę ludzi złych, działających niezgodnie z podstawowymi wartościami moralnymi⁴⁰³. Rzeczywistość jest zatem postrzegana przez pryzmat pragmatyzmu – nadawca chcąc zmobilizować odbiorcę do walki z „wrogiem”, kreuje jednolitą grupę osób złych. Uproszczenie takie prowadzi do odczłowieczenia perspektywy. Spojrzenie bowiem na poszczególną jednostkę, a nie grupę, z personalistycznego punktu widzenia, ukazałoby również „wrogów” sprzyjających Polakom, wspierających ich dążenia niepodległościowe. Choć oczywiście trzeba przyznać, iż były to wyjątki. Nadawcy budowali ów negatywny wizerunek zaborcy poprzez porównania do zwierząt, mających negatywne konotacje w kulturze (jak np. wąż, wilk, pijawka itp.): „...aż oto Teuton zrzuca swą węzową skórę...” (KaM 1850, 1:5); „...odwiecznie spragnione naszego złota pijawki...” (KaM 1850, 5:38). W tej samej funkcji pojawiają się także odwołania do negatywnych postaci biblijnych (jak Herod, Judasz, faryzeusze itd.): „Mój ty judaszowski przyjacielu!” (WKP 1850, 38:144). Negatywny obraz „wroga” uzyskiwano też przyrównując go do szatana, na przykład: „Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciliśmy Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Frycy, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.” (Wpl 1850, 27:121); „...teraz przychodzisz w postaci Przyjaciela chłopów, a jesteś Niemiec, zły duch, szatan.” (Wpl 1850, 27:121). Co więcej, kreacji pejoratywnego obrazu zaborcy służyły także przymiotniki prymarnie negatywne: „...podano broń Niemcom i Żydom i tymże - stronnictwu zaciętemu i mściwemu...” (GazPol 1848, 53:199); „Niemiec, jak Niemiec zwyczajnie, *chciwy*, dla zysku wszystko zrobi, zaprze się słuszności, wyrzecz się ojca, matki i ojczyzny swojej, wszędzie się wciśnie jak żyd...” (Wpl 1848, 4:13). W analizowanych tekstach wystąpiły też prymarnie negatywne nazwy osób typu *łotr*, *zdrajca*: „*Zdrajco...*” (Wpl 1850, 27:122); „*Obłudnicy...*” (Wpl 1850, 27:122); „*Nędzniku...*” (Wpl 1850, 27:123). Dopełnieniem negatywnego wizerunku „wroga” jest opis jego negatywnych działań (przy pomocy

⁴⁰³ Cf. podrozdział poświęcony zaborcy w świecie antywartości.

konstrukcji werbalnych): „...tam [na Zachodzie] już mieszkali *ludzie, którzy Słowian zawsze srodze tępili*, to jest Niemcy.” (WKP 1850, 7:26); „Niemiec, jak Niemiec zwyczajnie, chciwy, dla zysku wszystko zrobi, *zaprze się słusności, wyrzecz się ojca, matki i ojczyzny swojej, wszędzie się wciśnie jak żyd...*” (Wpl 1848, 4:13).

Następnym językowym wyznacznikiem odrębności komunikatywnej Polaków jest stereotypizacja. W zebranych materiale pojawiły się zarówno stereotypy narodowościowe (np. „...podano broń Niemcom i Żydom i tymże - stronnictwu *zaciętemu i mściwemu...*” (GazPol 1848, 53:199); „Niemiec, jak Niemiec zwyczajnie, *chciwy*, dla zysku wszystko zrobi, *zaprze się słusności, wyrzecz się ojca, matki i ojczyzny swojej, wszędzie się wciśnie jak żyd...*” (Wpl 1848, 4:13); „...owa *chciwa rzesza* [Niemcy], *niezwykła oddawać co raz pochłonie, na prawdę zamyśla i o wyrzuceniu z siebie niestrawnego kęsa, który już zagarnęła, i o odrzuceniu tego, na co tak dawno z tak nietajonem spoglądała pożądaniem.*” (GonPol 1851, 163:653)), jak i schematyczne ujęcia ojczyzny (np. Polska jako przedmurze chrześcijaństwa: „*Polski zadaniem było i jest, aby szerzyła katolicką wiarę i cywilizacją w kierunku Wschodu, aby zasłaniała Europę przed napadami hord azyatyckich, i aby dawała światu przykład, jak trzeba przykazania boże wypełniać w politycznych czynnościach.*” (Wlkp 118:2, 1885); Polska jako Chrystus: „...cierpiała [ojczyzna] mękę srogą, że została *biczowana, ćwiartowana, na krzyż rozciągnięta.*” (Wpl 28:109, 1849)) oraz autostereotyp Polaka (np. autostereotyp Polaka-katolika: „...*polskość a chrześcianizm, katolicyzm, to jedno!*” (KaM 5:33, 1850)). Stereotypizacja to kolejny zabieg językowy, służący dychotomizacji oraz symplifikacji świata przedstawionego. Stereotypy bronią tożsamości grupy własnej, o tyle że przypisują jej cechy jednoznacznie pozytywne, tym samym deprecjonując grupę „obcych”. Tym samym stanowią podstawę wyboru bezalternatywnego (stosując terminologię S. Barańczaka) – odbiorca opowie się po stronie ukazanej w sposób jednoznacznie pozytywny. Owa jednoznaczna pozytywność zostaje przekuta w wartość, a poprzez zsakralizowanie staje się wartością najwyższą. Walka i obrona wartości nadrzędnej pozostają z kolei poza wszelakimi dyskusjami. Zatem obrona dobrych, ataki przeciw złym stają się dla odbiorcy oczywistością i zwalniają go w ten sposób z obowiązku krytycznej refleksji. Jednakże sytuacja zagrożenia tożsamości (a w zasadzie okoliczności zmierzające do jej unicestwienia) wymaga od jej obrońców skondensowania wysiłków na jej ratowaniu, bez rozpraszania się na różnorodność i złożoność rzeczywistości. To sytuacja polityczna wymusiła taką interpretację świata, nadając jej takie a nie inne ramy narracyjne. Narracja dyskursu

prasowego w zaborze pruskim skupiona była wokół obrony tożsamości – na tyle, na ile pozwalała na to cenzura. Tym samym proces narracji zostaje zakłócony odgórnie, a dotychczasowa interpretacja świata ulega zmianie. I tak stosunkowa swoboda w kreowaniu świata przedstawionego w połowie dziewiętnastego stulecia zostaje załamana w jego drugiej połowie. Ingerencja „wroga” w dotychczasową narrację skutkuje nie tylko zmniejszeniem stopnia perswazyjności publikowanych tekstów, ale także przemilczeniami. Dość liczne wcześniej charakterystyki przeciwnika prawie się nie pojawiają. Zmianę w narracji przynosi również rozwój warsztatu dziennikarskiego i wprowadzenie nowoczesnych standardów, które mają prowadzić do większej obiektywizacji tekstu. Przy czym zwiększenie obiektywizacji, a zmniejszenie emocjonalności wypowiedzi dotyczy nie tylko informacji (traktowanej jako gatunek prasowy), ale także artykułów publicystycznych. Widoczne wyciszenie obronnej narracji jest zatem efektem dwóch czynników: zaostrzającej się polityki antypolskiej oraz zmiany w standardach dziennikarstwa. Należy dodać, iż zasadniczo w analizowanych tekstach nie pojawiło się nic czego by do tej pory w tekstach polskich nie było, jednakże układ stosowanych zabiegów, a przede wszystkim ich intensyfikacja jest czymś szczególnym. Trudno zatem mówić o oryginalności prasy poznańskiej okresu zaborów, nie można jednakże nie docenić jednak roli, jaką odegrała w walce o przetrwanie polskiej tożsamości narodowej, walce o uświadomienie polskości chłopów zagrożonych niemiecką propagandą. Ponadto, analiza lingwistyczna tekstów z określonej epoki przyczynia się (wraz z historią, socjologią, psychologią) do lepszego zrozumienia danej epoki, ponieważ – jak ujął to Bogdan Walczak – „mówią – o naszym dziedzictwie kulturowym – także wyrazy pospolite, mówią związki frazeologiczne, krótko – mówi cały język, trzeba tylko – co nie zawsze jest rzeczą łatwą – tę mowę zrozumieć”⁴⁰⁴.

⁴⁰⁴ B. Walczak, *Język jako składnik dziedzictwa kulturowego*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. 2, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 20.

BIBLIOGRAFIA

- ANUSIEWICZ J., DĄBROWSKA A., FLEISCHER M., *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, w: *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, t. 13, Wrocław 2000, s. 11-44.
- ANUSIEWICZ J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 261-289.
- BAJEROWA I., *Niektóre treści i metody socjolingwistyczne w historii języka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 1972, z. 30, s. 27-39.
- BARAŃCZAK S., *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość”, 1975, nr 7, s. 44-59.
- BARTMIŃSKI J., *Dynamika polskiego pojęcia ojczyzny*, w: *id.*, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 178-185.
- BARTMIŃSKI J., *Jak biegną drogi ojczyzny?*, w: *id.*, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 169-174.
- BARTMIŃSKI J., *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce? Profile i ich historyczno-kulturowe uwarunkowania*, w: *id.*: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 242-261.
- BARTMIŃSKI J., *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, w: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin 2003, s. 59-86.
- BARTMIŃSKI J., *O pojęciu językowego obrazu świata*, w: *id.*, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 11-21.
- BARTMIŃSKI J., *O profilowaniu pojęć*, w: *id.*, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 89-97.
- BARTMIŃSKI J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 103-120.
- BARTMIŃSKI J., *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki (I)*, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej III*, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław 1985, s. 25-53.
- BARTMIŃSKI J., *Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie*, w: *id.*: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 262-298.

- BARTMIŃSKI J., *Stereotypy językowe we współczesnym języku polskim*, w: id.: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 85-105.
- BARTMIŃSKI J., SANDOMIRSKAJA I., TELIJA V., *Ojczyzna w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata*, „Etnolingwistyka”, 1999, z. 11, s. 25-49.
- BENEDYKTOWICZ Z., *Stereotyp – obraz – symbol – o możliwościach nowego spojrzenia na stereotyp*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, 1988, z. 24, s. 7-35.
- BIAŁOSKÓRSKA M., *Badania nad językiem XIX-wiecznej prasy regionalnej Pomorza Gdańskiego (Stan i propozycje)*, w: *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, s. 303-309.
- BIAŁOSKÓRSKA M., *Innowacje leksykalne w „Wiadomościach Brukowych”*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Gdańskiego”, 1993, nr 17-18, s. 55-60.
- BIAŁOSKÓRSKA M., *Polszczyzna potoczna w czasopismach dla ludu z połowy XIX wieku na przykładzie „Biedaczka”*. *Frazeologia*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. 5, red. K. Handke, Warszawa 1993, s. 195-210.
- BIAŁOSKÓRSKA M., *Regionalizmy i dialektyzmy w prasie polskiej połowy XIX wieku w świetle ówczesnej normy leksykalnej*, „Język Polski”, 1993, z. 3, s. 190-199.
- BIAŁOSKÓRSKA M., *Regionalizmy leksykalne w „Wiadomościach Brukowych”*, w: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 7, red. J. Riger, W. Werenicz, Warszawa 1994, s. 203-211.
- BOBROWSKI I., *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2004, nr 1-2, s. 7-17.
- BODIO T., *Polityka jako metafora romantyczna*, w: *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, Warszawa 2001, s. 141-153.
- BOKSZAŃSKI Z., PIOTROWSKI A., ZIÓŁKOWSKI M., *Socjologia języka*, Warszawa 1977.
- BOKSZAŃSKI Z., *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997.
- BOKSZAŃSKI Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.
- BRALCZYK J., *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- BUGAJSKI M., WOJCIECHOWSKA A., *Językowy obraz świata a literatura*, w: *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, t. 13, Wrocław 2000, s. 153-159.
- BUGAJSKI M., WOJCIECHOWSKA A., *Teoria językowego obrazu świata w badaniu idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy”, 1996, z. 3, s. 17-25.
- BUTTLER D., *O metaforze prasowej*, „Poradnik Językowy”, 1961, z. 10, s. 440-460.
- BYSTROŃ J.S., *Megalomania narodowa*, Warszawa 1935.

- ČOLOVIĆ I., *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*, tłum. M. Petryńska, Kraków 2001.
- BARTOL-JAROSIŃSKA D., *Społeczny wymiar języka w ujęciu językoznawczym*, „Przegląd Humanistyczny”, 1990, nr 5/6, s. 93-105.
- DĄBROWSKA A., *Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1968 roku)*, w: *Język a kultura*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova, t. 4, Wrocław 1991, s. 115-147.
- DĄBRÓWKA A., GELLER E., TURCZYN R., *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.
- DIJK VAN, T.A., *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, tłum. G. Grochowski, red. nauk. T. Dobrzyńska, wybór G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 9-44.
- DUDA S., *Tożsamość i zobowiązanie*, „Przegląd Powszechny”, 2010, z. 7-8, s. 13-23.
- DZIKI S., *Czy prasa dopomogła Polakom wybić się na niepodległość?*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1988, nr 4, s. 5-19.
- DZIKI S., *Prasa w rozwoju historycznym*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 2, Kraków 2002, s. 32-58.
- DOBRZAŃSKA B., *„Pocałunek – krajobraz” Stanisława Grochowiaka w świetle teorii integracji pojęciowej*, w: *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, red. A. Libura, Kraków 2007, s. 87-93.
- ENCYKLOPEDIA WIEDZY O JĘZYKU POLSKIM, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.
- ENCYKLOPEDIA WIEDZY O PRASIE, red. J. Maślanka, Wrocław 1976.
- FILAR D., *Językowy obraz świata a obraz świata w tekście poetyckim*, w: *Język a kultura*, t. 13, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 169-179.
- FRANKOWSKA M., *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych z lat 1989-1993*, w: *Język a kultura*, t. 11, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 21-47.
- FURDAL A., *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław 2000.
- GOBAN-KLAS T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2009.
- GRABIAS S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003.
- GRZEGORCZYKOWA R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 39-46.
- GRZEGORCZYKOWA R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 4 rozszerz., Warszawa 2010.

- HABRAJSKA G., *Prototyp – stereotyp – metafora*, w: „Język a kultura”, t. 11, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 57-68.
- HISTORIA PRASY POLSKIEJ, red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1661-1864*, Warszawa 1976.
- HISTORIA PRASY POLSKIEJ, red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1864-1918*, Warszawa 1976.
- HONOWSKA M., *Język prasy osobliwy twór socjalny*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 1972, z. 30, s. 61-66.
- HOWARTH D., *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2008.
- IHNATOWICZ I., MĄCZAK A., ZIENTARA B., ŻARNOWSKI J., *Spółczesność polska od X do XX wieku*, wyd. 3. popr., Warszawa 1996.
- JABŁOŃSKA B., *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 2006, t. 2, nr 1, s. 53-67.
- JAPOLA J., *Metafora a teoria aktów mowy*, w: *Studia o metaforze II*, Wrocław 1983, s. 139-152.
- KAROLAK I., *Patriotyzm*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 157-176.
- KARWAT M., *O statusie poznawczym i zaletach metafor*, w: *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, t. 2, Warszawa 2003, s. 16-33.
- KĘPIŃSKI A., *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 153-157.
- KNIAGININOWA M., PISAREK W., *Język wiadomości prasowych*, Kraków 1996.
- KORŻYK K., *Wydarzenie komunikacyjne - metafora a rzeczywistość*, w: *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 105 - 116.
- KOSEŁA K., *Polak i katolik. Splątana tożsamość*, Warszawa 2003.
- KOZŁOWSKI J., *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, Poznań 2006.
- KREOWANIE ŚWIATÓW W JĘZYKU MEDIÓW, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin 2007.
- KURCZ I., *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa 1987.
- KURCZ I., *Psychologia języka i komunikacji*, wyd. 2., Warszawa 2005.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S., *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 5. z uzupełnieniami, Warszawa 2001.
- LAKOFF G., JOHNSON M., wstęp i tłum. T.P. Krzeszowski, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010.
- LANGACKER R., *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin 1995.

- LEWANDOWSKI E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, wyd. 2, rozszerz., Warszawa 2008.
- LIBURA A., *Amalgamaty kognitywne. Powstanie i rozwój koncepcji integracji pojęciowej*, w: *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, red. A. Libura, Kraków 2007, s.11-66.
- LUBAŚ W., *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, „Socjolingwistyka”, 1979, z. 2, s. 11-27.
- MAĆKIEWICZ J., *Co to jest „Językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka”, 1999, t. 11, s. 7-24.
- MAŁYSKA A., *Językowe środki wartościujące negatywnie we współczesnych przemówieniach sejmowych*, w: *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, red. A. Oskiera, Łódź 2007, s. 85-98.
- MARIAK L., *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania styczniowego na przykładzie leksyki*, Szczecin 2010.
- MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., *Metafora w tekście – charakterystyka, próba oceny normatywnej*, „Poradnik Językowy”, 1997, z. 10, s. 1-23.
- NIEWIARA A., *Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku*, w: „Język a kultura”, t. 12, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 171-184.
- NIEWIARA A., *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI-XIX wieku*, Katowice 2000.
- NOWAK J., *Jan Rymarkiewicz. Nieznany badacz narodowości*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 235-253.
- NOWAK J., *Naród i narodowość w polskiej myśli romantycznej*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 201-225.
- OATLEY K., JENKINS J.M., *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2003.
- OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., *Semantyka wypowiedzi poetyckiej*, Kraków 2001.
- OWADOWSKA R., *Od ducha narodowego do mesjanizmu – istota narodu w filozofii Józefa Hoene-Wrońskiego*, w: *Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, Warszawa 2005, s. 227-234.

- PATER M., *Uniwersalne i narodowe wartości w prasie polskiej na Górnym Śląsku*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1991, nr 3-4, s. 149-160.
- PAWELEC A., *Metafora pojęciowa a tradycja*, Kraków 2006.
- PIĘŚCIKOWSKI E., „Ach! W tym Poznańskim...”. *Życie literackie XIX wieku*, Poznań 2003.
- PISAREK W., *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1983, nr 2, s. 5-16.
- PISAREK W., *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, w: id., *O mediach i języku*, Kraków 2007, s. 47-62.
- PISAREK W., *O mediach i języku*, Kraków 2007.
- PISARKOWA K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1976, z. 1, s. 5-26.
- PŁOWENS J., *Próba analizy pragmatolingwistycznej słownictwa wartościującego w prasie polskiej*, „Język Polski”, 2010, z. 4-5, s. 293-301.
- PRECHTL P., *Wprowadzenie do filozofii języka*, tłum. J. Bremer, Kraków 2007.
- PUZYNINA J., *Jak pracować nad językiem wartości*, w: „Język a kultura”, t. 2, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 129-137.
- PUZYNINA J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- PUZYNINA J., *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*, „Poradnik Językowy”, 1996, z. 10, s. 4-13.
- PUZYNINA J., *O znaczeniu wartości*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 9-21.
- RAJCH M., *Przemiany w systemie cenzury pruskiej w okresie Wiosny Ludów*, „Kronika Miasta Poznania”, 2008, nr 1, s. 143-158.
- ROBOTYCKI Cz., *Etnologiczne interpretacje w badaniach nad narodem – przykład Polski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace etnograficzne”, 1998, z. 24, s. 59-76.
- RUTKOWSKI M., *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Olsztyn 2007.
- SATKIEWICZ H., *Kreowanie rzeczywistości w wiadomościach prasowych z roku 1952*, „Prace Filologiczne”, 1998, t. 43, s. 395-400.
- SAWICKA G., *Funkcje stereotypu w nominacji językowej*, w: „Język a kultura”, t. 12, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 146-154.

- SAWICKI F., ks., *Ideał osobowości*, tłum. T. Kupś, R. Michalski, A. Pacholik-Żuromska, red. i wprowadzenie ks. M. Mróz, Toruń 2009.
- SCHABOWSKA M., *Słownictwo reklam i anonsów prasowych zamieszczanych w „Czasie” (1890-1895)*, Kraków 1990.
- SCHMIDT S., *Rozwój stereotypów oraz wzajemnych ocen Niemców i Polaków*, „Język Polski”, 1998, z. 1-2, s. 70-81.
- SHAFF A., *Stereotyp: definicja i teoria*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1978, t. 22, nr 3, s. 43-77.
- SŁOWNIK FRAZEOLOGICZNY, oprac. A. Kłosińska, wyd. 1., 3. dodruk, Warszawa 2010.
- SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO, red. M. Szymczak, t. 1-3, Warszawa 1998.
- SMÓL J., *Rola środków stylistycznych w kreowaniu obrazu rzeczywistości w prasie z 1989 roku*, „Język Polski”, 2001, z. 1-2, s. 24-31.
- SPALENIAK W., *Encyklopedyczny zarys dziejów prasy wielkopolskiej (1794-1939)*, w: *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, red. M. Kosman, t. 3., Poznań 1997.
- STOCKWELL P., *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*, red. nauk. E. Tabakowska, tłum. A. Skucińska, Kraków 2006.
- STRACZUK J., *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1999.
- SULICH A., *Obraz pojęcia ojciec we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, 2002, z. 3., s. 3-20.
- SZADURA J., *Z badań nad autostereotypem Polaka. Kryteria polskości*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 239-257.
- SZAROTA T., *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996.
- TAYLOR J.R., *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2001.
- TAZBIR J., *Stosunek do obcych w dobie baroku*, w: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 80-112.
- TELLUS M., *Konstrukcja narodowego „my”, czyli dlaczego kochamy ojczyznę*, w: *Język a kultura*, 2000, t. 14, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 253-287.

- TOMANEK P., *Język ojczysty jako czynnik kształtowania się świadomości narodowej Ukraińców*, w: *Język a tożsamość narodowa*, „Slavica”, red. M. Bobrownicka, Kraków 2000, s. 103-122.
- TYROWICZ M., *Rola i charakter prasy prowincjonalnej XIX w.*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1983, nr 3, s. 79-82.
- WALCZAK B., *Język jako składnik dziedzictwa kulturowego*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. 2, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 9-20.
- WASILEWSKI J., SKIBIŃSKI A., *Prowadzeni słowami*, Warszawa 2008.
- WEAVER R.M., *Idee mają konsekwencje*, tłum. B. Bubula, Warszawa 2010.
- WHITE H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, wyd. 2. popr. i uzupeł., Kraków 2010.
- WOJTACH R., *Paradygmat romantyczny jako składnik autostereotypu Polaka*, „Poradnik Językowy”, 2000, z. 1, s. 11-17.
- WOJTAK M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- WOLIŃSKA O., *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*, Katowice 1987.
- WOLIŃSKA O., *Słownictwo i frazeologia „Dziennika Górnośląskiego”*, „Prace Językoznawcze”, t. 7, Katowice 1980, s. 147-158.
- WOLIŃSKA O., *Stosunek do języka polskiego i gwary śląskiej w XIX-wiecznych czasopiśmie górnośląskich*, w: *Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie pruskim*, Katowice 1983, s. 127-134.
- WRZESIŃSKI W., *Niemiec w stereotypach polskich XIX i XX wieku*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 183-189.
- ZABROCKI L., *Z teorii socjolingwistyki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 1972, z. 30, s. 17-25.
- ZARZYCKA G., *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach. Na podstawie tekstów o łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź 2006.
- ZDRADA J., *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2007.
- ZIENIUKOWA J., *Czasopisma polskie z XIX wieku jako źródło do badań historycznojęzykowych*, „Język Polski”, 1984, z. 1-2, s. 155-160.
- ZIOMEK J., *Retoryka opisowa*, wyd. 2. popr., Wrocław 2000.
- ŻARNOWSKI J., *„Ojczyzną był język i mowa...”. Kultura polska a odbudowa niepodległości w 1918 r.*, Warszawa 1978.

WYKAZ SKRÓTÓW

DP	„Dziennik Poznański”
GazPol	„Gazeta Polska”
GonPol	„Goniec Polski”
Gw	„Gwiazda”
GWN	„Gazeta Wielkopolska Niedzielną”
KaM	„Krzyż a Miecz”
KP	„Kurier Poznański”
Ord	„Orędownik. Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym”
WKP	„Wiarus Księdza Prusinowskiego”
Wlkp	„Wielkopolanin”
WPDŚSP	„Wielkopolanin. Pismo Dla Średniego Stanu Polskiego”
Wpl	„Wielkopolanin. Pismo ludowe”

WYKAZ SCHEMATÓW

Schemat 1 <i>Typologia wartości wg J. Puzyniny</i>	59
Schemat 2 <i>Typologia antywartości zaborcy</i>	96
Schemat 3 <i>Typologia wartości „swojego”</i>	135
Schemat 4 <i>Typologia antywartości „swojego”</i>	147
Schemat 5 <i>Analiza stereotypu wg G. Sawickiej</i>	151
Schemat 6 <i>Typologia metafor zaborcy</i>	200
Schemat 7 <i>Typologia metafor „swojego”</i>	236
Schemat 8 <i>Typologia metafor ojczyzny</i>	250
Schemat 9 <i>Typologia metafor narodu</i>	254

WYKAZ TABEL

Tabela 1 <i>Model analizy procesu komunikowania</i>	38
Tabela 2 <i>Model społeczno-kulturowy</i>	39
Tabela 3 <i>Metafora zaborcy – poganie</i>	172
Tabela 4 <i>Metafora zaborcy – szatan</i>	175
Tabela 5 <i>Metafora zaborcy – Judasz</i>	177
Tabela 6 <i>Metafora zaborcy – faryzeusz</i>	179
Tabela 7 <i>Metafora zaborcy – Herod</i>	180
Tabela 8 <i>Metafora zaborcy – oprawcy Chrystusa</i>	182
Tabela 9 <i>Metafora zaborcy – wilk</i>	184
Tabela 10 <i>Metafora zaborcy – lew</i>	186
Tabela 11 <i>Metafora zaborcy – robak</i>	187
Tabela 12 <i>Metafora zaborcy – padalec</i>	188
Tabela 13 <i>Metafora zaborcy – pijawki</i>	189
Tabela 14 <i>Metafora zaborcy – gad</i>	190
Tabela 15 <i>Metafora zaborcy – żywioł</i>	192
Tabela 16 <i>Metafora zaborcy – Hannibal</i>	194
Tabela 17 <i>Metafora zaborcy – fatum</i>	194
Tabela 18 <i>Metafora zaborcy – władca Olimpu</i>	195
Tabela 19 <i>Metafora zaborcy – krzyżak</i>	196
Tabela 20 <i>Metafora zaborcy – upiór</i>	197
Tabela 21 <i>Metafora „swojego” – ksiądz</i>	201
Tabela 22 <i>Metafora „swojego” – instytucja kultu</i>	202
Tabela 23 <i>Metafora „swojego” – Chrystus</i>	208
Tabela 24 <i>Metafora „swojego” – rodzina</i>	211
Tabela 25 <i>Metafora „swojego” – dziecko</i>	212
Tabela 26 <i>Metafora „swojego” – syn</i>	214
Tabela 27 <i>Metafora „swojego” – brat</i>	217
Tabela 28 <i>Metafora „swojego” – sierota</i>	218
Tabela 29 <i>Metafora „swojego” – niewolnik</i>	220
Tabela 30 <i>Metafora „swojego” – owca</i>	222
Tabela 31 <i>Metafora „swojego” – ptak</i>	224
Tabela 32 <i>Metafora „swojego” – chory</i>	226

Tabela 33 <i>Metafora „swojego” – poeta</i>	228
Tabela 34 <i>Metafora ojczyzny – męczennica</i>	237
Tabela 35 <i>Metafora ojczyzny – Chrystus</i>	239
Tabela 36 <i>Metafora ojczyzny – matka</i>	243
Tabela 37 <i>Metafora narodu – poeta</i>	252
Tabela 38 <i>Metafora narodu – Chrystus</i>	253
Tabela 39 <i>Zależność stopnia perswazji od modelowego odbiorcy</i>	294
Tabela 40 <i>Zależność stopnia perswazji od nurtu politycznego</i>	295
Tabela 41 <i>Zależność stopnia perswazji od okoliczności</i>	296

Cytat	Num er	Stro na	Czasopis mo	Data
Przez lat z górą pięćdziesiąt szliśmy iście jak dziecko za pierwszym lepszym światełkiem, mniemając, że to gwiazdeczka co nas do Polski zawiedzie.	1	1	KaM	1850
I oto po tych wszystkich męczarniach, po tych wszystkich bojach, po tych wszystkich nadziejach, po tych wszystkich tułactwach, dokądże zaszliśmy? Gdzie jesteśmy?	1	1	KaM	1850
Zaszliśmy do miejsca z kąd wyszliśmy przed pół wiekiem - stoimy u grobu ojczyzny, ani kroku bliżej Polski której szukamy.	1	1	KaM	1850
Podobniśmy do owego wędrowca, co kierował się błędnym ognikiem, biorąc go za światło domowego ogniska - i dopiero z ustąpieniem nocy, ze świtem dnia przekonywa się, że został zwiedziony.	1	1	KaM	1850
Zaiste! Kołowanie nasze okropne - zawód nasz ciężki jest!	1	1	KaM	1850
Gdybyż przynajmniej w ciągu tej błędnej wędrówki nie straciliśmy byli skarbów, które mieliśmy przy początku!	1	1	KaM	1850
Gdybyśmy przynajmniej mogli powiedzieć sobie po tak przykrej a tak długiej tułaczce, że nic prócz czasu i krwi nie straciliśmy.	1	1	KaM	1850
...ponieśliśmy stratę większą jeszcze niż czas, większą niż najświętszą krew!	1	1	KaM	1850
Tu zarzuci nam nie jeden - iż rzeczywiście nie straciliśmy nic, kiedy mamy nadzieję.	1	1	KaM	1850
...nigdzie na zewnątrz nas Polski nie ma!	1	2	KaM	1850
Mamyż...wyliczać szereg odstępców...?	1	2	KaM	1850
Mamyż...wyliczać... szereg rodzonych a wyrodných braci co przeciw matce podnoszą dłonie?	1	2	KaM	1850
Mamyż... wymieniać każdego bluźniercę urągającego bezczelnie upadającej pod krzyżem ojczyźnie?	1	2	KaM	1850
Mamyż wytykać wszystkie szczeropogańskie obozy, co srożej jeszcze rozszarpały naród nasz niż różnoplemienni wrogowie?	1	2	KaM	1850

⁴⁰⁵ Aneks zawiera wyekscerpowane fragmenty tekstu, jednakże nie stanowi odzwierciedlenia statystycznego wyekscerpowanych językowych środków perswazji, ponieważ jeden fragment może zawierać w sobie przykładowo trzy środki perswazyjne, do analizy statystycznej brany był trzy razy (np. w jednym fragmencie tekstu pojawia się metafora „swojego”, metafora „wroga” i metafora „narodu”).

Mamyż zejść aż w grona familijne (...) i ukazywać palcem wszystkie brudy, wszystkie szkarady...?	1	2	KaM	1850
...wrogi nasze mordując nas przez lat tyle, zabić nas nie mogli i nie mogą...	1	2	KaM	1850
...przeciąć szerzącą się zarazę - przegniłe już lub gnijące gałęzie ojczystego drzewa odciąć...	1	2	KaM	1850
...przeciąć szerzącą się zarazę - przegniłe już lub gnijące gałęzie ojczystego drzewa odciąć...	1	2	KaM	1850
My (...) rozumne i święte mamy przekonanie, że dojdziem do Polski, której tak dawno szukamy...przez wypełnienie naszego narodowego posłannictwa.	1	2	KaM	1850
Taka jest wiara nasza [posłannictwem Polski wprowadzenie prawdy Chrystusowej] , do tego dąży pismo nasze - i życie nasze.	1	2	KaM	1850
...jest w nas myśl nieśmiertelna, myśl boża, ale żeśmy jej dotąd nie zrozumieli.	1	2	KaM	1850
Nie lękamy się napaści żadnego z wrogów, bo sami dalecy jesteśmy od wszelkich tajemnych knowań...	1	3	KaM	1850
...chcemy w spokoju naradzać się nad obowiązkami naszymi Polaka i Chrześcianina.	1	3	KaM	1850
Od Boga przez grób idziemy do Polski, przez Polskę wrócimy do Boga.	1	3	KaM	1850
...my wyciągamy z narodowego grobu sztandar ten stary popiołami przodków ubielony...	1	3	KaM	1850
My nic nowego nie przynosim...	1	3	KaM	1850
...dla nas wszystkim jest ewangelia (...) poza słowem bożym nie ma dla nas prawdy.	1	3	KaM	1850
Dalecy jesteśmy od owych mędrców Zachodu, co mniemają, że człowiek może coś dodać do bożego słowa...	1	3	KaM	1850
Jako Chrześcianie nie możemy brać innego godła jeno krzyż.	1	3	KaM	1850
A jako Polacy...	1	3	KaM	1850
...jako naród, któremu Bóg kazał walczyć, ze wszelakiego rodzaju poganizmem, krzyż ten w każdej chwili przemienimy w rękę naszym w duchowy miecz...	1	3	KaM	1850
Słabi jesteśmy na siłach, wyznajemy to otwarcie...	1	3	KaM	1850
Słabe są siły nasze - ale serdeczne i gorące chęci.	1	3	KaM	1850

Zaledwie niemowlę [Polska po chrzcie] oczy otworzyło, ujrzało już wroga stojącego przy kolebce, a był to duch lupieztwa, duch ciemności, duch szatański, a miał na sobie koronę cesarską z krzyżem wprawdzie u góry, jednak pogańską.	1	4	KaM	1850
I duch ciemności wyciągnął ręce do narodu-dziecka	1	5	KaM	1850
...wróg jego czarnym jest...	1	5	KaM	1850
...szatan, wróg jego...	1	5	KaM	1850
...aż oto Teuton zrzuca swą węzową skórę...	1	5	KaM	1850
... bez Polski nie ma dla nas zbawienia.	1	6	KaM	1850
...Polak nie może być w zgodzie sam z sobą póki nie pracuje w Polsce i dla Polski.	1	6	KaM	1850
Polak porzucający ojczyznę dla tego, że mu gdzieindziej wygodniej albo weselej, już to nie Polak, takiego każdy z nas się wyprze.	1	6	KaM	1850
...z jaką pogardą patrzymy na przybyszów wszelakiego narodu, co zapominając o ojczystym kraju szukają u nas chleba i złota.	1	6	KaM	1850
Ten sam potop barbarzyństwa, potop pogaństwa, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.	2	9	KaM	1850
Ten sam potop barbarzyństwa, potop pogaństwa, co nas obalił, potoczył się ku niej i zalał ją [Francję] - i duch czarny, duch złego, duch Moskwy, zawładał światem.	2	9	KaM	1850
...polskość a chrześcianizm to jedno.	2	9	KaM	1850
...nic też bardziej cieszyć nas nie powinno jak też sama nienawiść [świata do Polski], boć to najjawniejszy dowód, że nie przestaliśmy być Polakami...	2	9	KaM	1850
...duch nasz białym pozostał, kiedy go czarny nie cierpi...	2	9	KaM	1850
...jeszcze nie jesteśmy czystymi...	2	9	KaM	1850
...jeszcze miłość nie stopiła nas w jedną bratnią rodzinę...	2	9	KaM	1850
...jeszcze nie kochamy się tak, jak Bóg przykazał, bo gdyby tak było nie bylibyśmy niewolnikami	2	9	KaM	1850
Nie oglądajmy się na nikogo, nie pocieszajmy się próżną myślą, że czasy się zmieniają.	2	9	KaM	1850
...nie myślmy, że wymodlimy albo wypościmy Polskę...	2	9	KaM	1850
...ręce nasze okute...	2	10	KaM	1850
...karki nasze jarzmem zgniecione...	2	10	KaM	1850
...nawet usta nasze zamknięte...	2	10	KaM	1850

...ale dusze nasze wolne są, w nich rządzić możemy samowładnie.	2	10	KaM	1850
Niech tylko z nas każdy duszę własną oczyści, niech ją zapali miłością bożą, niech znienawidzi wszystko, co brudne, co czarne, co nikczemne, a więzy nasze same z siebie opadną.	2	10	KaM	1850
...wrogi nasze silne są tylko niemocą naszą...	2	10	KaM	1850
...rdza samolubstwa, co tak nas rozbiła, tak rozdrobniła w jednostki, tak rozerwała daleko pomiędzy sobą...	2	10	KaM	1850
Posłannictwem naszym dzisiejszem jest jeszcze bój, ale bój moralny, bój duchowy, bój który każdy z nas musi naprzód stoczyć w własnej piersi dopóki jej nie oczyści, dopóki z niej nie wydobędzie ukrytego w niej miecza Chrobrego, to jest polskiego ducha czystego i hartownego jak stal.	2	10	KaM	1850
Tym to mieczem jedynie rozbijemy piekielne bramy, rozdzielające nas od Polski...	2	10	KaM	1850
Wrogowie nasi także się nie zmienili: są to ci sami co pierwszej poganie, tylko jeszcze zuchwalsi, bo silni naszą niemocą, tylko jeszcze liczniejsi (...) tylko jeszcze bezczelniejsi...	2	10	KaM	1850
...znajdujemy się, powtarzam, na ścieżce z której zesłaliśmy wędzeni błędnym światłem pożyczonem od drugich, a znajdujemy się właśnie w chwili, gdy zrozumieliśmy co to jest chrześcijaństwo.	2	10	KaM	1850
Pozbawieni gwałtem politycznego życia, musieliśmy żyć i cierpieć w samych sobie...	2	10	KaM	1850
...sposstrzegamy, że oto po prostu zboczyliśmy z wytkniętego nam gościńca, a mamy już pochodnię jasną [myśl]...	2	10	KaM	1850
...opuściliśmy naszą słoneczną drogę, kołowaliśmy wraz z Zachodem z dala od słońca [Boga]...	2	10	KaM	1850
...naruszyliśmy ówczesny porządek ciał niebieskich...	2	10	KaM	1850
...obce te planety uderzyły na nas w pędzie swoim...	2	10	KaM	1850
Ogłuszeni gwałtownym upadkiem, długo nie mogliśmy przyjść do siebie, długo jeszcze wyciągaliśmy żebrzące dłonie do obcych narodowości...	2	10	KaM	1850
...zrozumieliśmy w męczeństwie wolę Opatrzności...	2	11	KaM	1850

...byliśmy i jesteśmy jeszcze najbliżej słońca [Boga]...	2	11	KaM	1850
...musimy całą powierzchnią narodu stanąć w obec Boga...	2	11	KaM	1850
...nam nie wolno cudzym życiem żyć...	2	11	KaM	1850
...szatański śmiech katów twoich, judaszów i faryzeuszów nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.	2	11	KaM	1850
...szatański śmiech katów twoich, judaszów i faryzeuszów nazywających szaleństwem twoją wiarę w zmartwychwstanie ojczyzny.	2	11	KaM	1850
...[oni] ślepymi poganami są.	2	11	KaM	1850
Każdy z nas w piersi swojej żywi te dwa wprost przeciwnie pociągi [miłość cielesna i duchowa - do ojczyzny]...	4	26	KaM	1850
My Polacy, przez chrzest otrzymaliśmy ojczyznę i prawdziwe jej miłości pojęcie.	4	27	KaM	1850
...my zrozumieliśmy od razu, że jesteśmy kościołem bożym...	4	27	KaM	1850
...jesteśmy (...) tarczą chrześcijaństwa...	4	27	KaM	1850
...jesteśmy (...) narodem co klęka tylko przed Bogiem...	4	27	KaM	1850
...woleliśmy, aby cała ziemia nasza przesiąkła krwią naszą, niż ukorzyć się przed pogaństwem.	4	27	KaM	1850
Gdy świętokradcy kapłani, a stróżę jej, wynieśli ołtarz z tej świątyni i wydali go wrogom, kaplica zmieniła się w katakombę...	4	27	KaM	1850
Cała zaś przyszłość nasza na tem zależy, abyśmy się stali kapłanami godnymi tej świątyni.	4	27	KaM	1850
A kimże jest każdy choćby najlichszy, najostatniejszy z nas, jeśli nie kapłanem?	4	27	KaM	1850
Kapłan umywający ręce, od sprawy swego narodu, jest to Piłat wydający Chrystusa: nie Bogu służy, ale szatanowi.	4	27	KaM	1850
...polskość a chrześcijaństwo, katolicyzm, to jedno!	5	33	KaM	1850
A owi w formie, owi republikanie, demokraci, zapalili lonty i odpowiedzieli braciom swoim grzmotem dział...	5	34	KaM	1850
Biedne chirurzy! [reformatorowie Zachodu] A im się zdaje, że są lekarzami ludzkości...	5	34	KaM	1850
duch caryzmu	5	34	KaM	1850
duch pogaństwa	5	34	KaM	1850
duch moskiewski	5	34	KaM	1850
Aby powtórnie się narodzić, musimy wpród umrzeć dla starego świata...	5	34	KaM	1850

Jak ono ziarno pszeniczne (...) leżymy w ziemi, w grobie, ale jeszcześmy nie obumarli dla starego świata.	5	34	KaM	1850
...wracajcie do ojczyzny, jeśli tyran wam pozwoli...	5	35	KaM	1850
...satrapa moskiewski...	5	35	KaM	1850
...godzi się tyrana oszukiwać.	5	35	KaM	1850
Nam Polakom w udziale od Boga dostała się ziemia (...) święta.	5	37	KaM	1850
...naród nasz serdecznie do niej [ziemi] się przywiązał...	5	37	KaM	1850
Na to trzeba było rozłączyć się z ziemią (...), a to było przeciwne polskiej rolniczej naturze.	5	37	KaM	1850
...odwiecznie spragnione naszego złota pijawki...	5	38	KaM	1850
O! my chorzy jesteśmy, strasznie chorzy, okropnie chorzy, bo już nawet zaczynamy tracić przytomność - czucie.	6	42	KaM	1850
Już oto tracimy wzrok, już nie poznajemy braci	6	42	KaM	1850
...my niewolnicy niemieccy...	6	42	KaM	1850
...patrzmy... na braci naszych a niewolników moskiewskich...	6	42	KaM	1850
Przymierzamy nawzajem kajdany...	6	42	KaM	1850
W przechwalstwie doścignęliśmy już Gaskończyków!	6	42	KaM	1850
Ach! Gdybyśmy nie siebie samych, ale Boga kochali w ojczyźnie, to przedziały te [podziały klasowe] znikłyby same z siebie...	6	42	KaM	1850
...gdybyśmy prawdziwie miłowali ojczyznę, nie bylibyśmy niewolnikami...	6	42	KaM	1850
...bawimy się, szarpiemy się nawzajem i brzękając łańcuchami wołamy, że kochamy ojczyznę!	6	42	KaM	1850
...bawimy się, szarpiemy się nawzajem i brzękając łańcuchami wołamy, że kochamy ojczyznę!	6	42	KaM	1850
...u nas pierwszej idzie żona niż ojczyzna...	6	42	KaM	1850
...Polak, jak Sowiński, jak kapłan, powinien w obronie wiary konać przy ołtarzu, powinien się dać ubić na ziemi swojej, ale ani kroku z niej nie ustąpić...	6	43	KaM	1850
...w ojczyźnie kochamy naczelnikostwa swoje...	6	43	KaM	1850
...jesteśmy solą ziemi, która, jeśli zwietrzeje, ninacz się więcej nie zgodzi...	6	44	KaM	1850
...mamy mocną wiarę w potęgę prawdy...	6	44	KaM	1850

Och kochajmy się miłością bożą!	6	44	KaM	1850
...wrogi śmieją się z nas i cieszą...	6	44	KaM	1850
Żywioty przeciwne w politycznym i społecznym świecie odpoczęły na to tylko, aby wkrótce z nową siłą wybuchnąć.	6	44	KaM	1850
Gdybyśmy byli wyznawcami poganizmu starego świata, zwolennikami dyplomacyi, gabinetów, matactw, obłudy i fałszu...	6	45	KaM	1850
...bez względu na łaskę lub niełaskę wszystkich Djabelskich-ludzi, wszystkich szatanów...	6	46	KaM	1850
Ta rzesza nikczemna liberałów...	6	46	KaM	1850
...wrogowie nasi się śmieją...	6	46	KaM	1850
...my, naród poetów...	8	59	KaM	1850
Zapatrując się okiem chrześcianina...	8	59	KaM	1850
O! rodzie jaszczurczy!	8	61	KaM	1850
...my Polacy, naród serca!	9	67	KaM	1850
My dotąd w zapasach z wrogami.	9	67	KaM	1850
Bo my Polacy nie z tego, ale z przyszłego świata.	9	68	KaM	1850
Tym narodem szalonym, narodem marzycielem, narodem poetą jesteśmy my Polacy.	12	81	KaM	1850
Tak jest, my jesteśmy narodem serca, narodem szaleńców przekładających niebo nad ziemię, narodem poetów.	12	81	KaM	1850
Tak jest, my jesteśmy narodem serca, narodem szaleńców przekładających niebo nad ziemię, narodem poetów.	12	81	KaM	1850
Każdy prawdziwy Polak jest poetą...	12	81	KaM	1850
Polak wszystko rzuca dla wolności...	12	81	KaM	1850
Polak nie może być samotnie szczęśliwym jak Niemiec.	12	81	KaM	1850
Złoto u Polaka nie jest bogiem, jak u Teutona albo Anglika.	12	81	KaM	1850
Polak zawsze wstydził się nosić pieniędzy przy sobie...	12	81	KaM	1850
...Polak, jak poeta, żyje sercem.	12	81	KaM	1850
...[Polak] łatwowierny, kochający, serdeczny wierzy wszystkim...	12	81	KaM	1850
...[Polak] łatwowierny, kochający, serdeczny wierzy wszystkim...	12	81	KaM	1850
...[Polak] łatwowierny, kochający, serdeczny wierzy wszystkim...	12	81	KaM	1850
Nazywają nas głupcami...	12	90	KaM	1850
...ratowaliśmy zawsze z śmiertelnej toni wrogów naszych...	12	90	KaM	1850
Polska jest miłością Boga...	12	90	KaM	1850

Nie siła to wrogów w grób nas wtrąciła, ale naśladowanie ich mądrości...	12	90	KaM	1850
I my Polacy już od pół wieku leżymy na łożu boleści w tym wielkim lazarecie świata...	12	91	KaM	1850
Nad narodem cierpiącym spór wiodą lekarze...	12	91	KaM	1850
...narodzie! chorobą twoją jest paraliż ducha nie ciała...	12	91	KaM	1850
...kto chce być mędrszym od Boga, to nie Polak, to poganin.	12	91	KaM	1850
Kto prawdy słowa nie ma siły stwierdzić czynem i życiem, to nie Polak - to poganin.	12	91	KaM	1850
Kto chce Polski bez Boga, to nie Polak, to poganin.	12	91	KaM	1850
Kto chce żyć tylko dla siebie, pracować tylko dla siebie, kochać tylko dla siebie, to nie Polak, to poganin.	12	91	KaM	1850
Polacy nadaremnie jako rozjemcy stawali w tej sprawie [konflikt Węgier]...	14	107	KaM	1850
Rusinów co zaparłszy się matki Polski...	14	108	KaM	1850
Jako chrześcianie nie możemy nawet na chwilę przypuścić...	16	121	KaM	1850
...przychodzą ich bracia rodzeni, faryzeusze...	16	122	KaM	1850
...stań się lisem [narodzie polski], gdy lwem być nie możesz.	16	122	KaM	1850
Milczy naród polski, ale bądźcie pewni, że nie śpi.	16	122	KaM	1850
Nie śpi naród polski, on tylko pogrążony w smutnym zadumaniu.	16	122	KaM	1850
...a on pamięta [naród] jeszcze pamięcią serca, że był kiedyś narodem bożym.	16	123	KaM	1850
Naród polski duma i myśli i cierpi...	16	123	KaM	1850
...narod nasz nie jest martwą gliną...	16	123	KaM	1850
My Polacy po ciemnych przeszłości ścieżkach...	16	124	KaM	1850
My Polacy...należymy do tego rodzącego się świata...	21	162	KaM	1850
Dopóki tego nie uczynimy [pokochamy Boga], będziemy bezsilni w walce ze światem Herodów...	21	163	KaM	1850
Dopóki tego nie uczynimy [pokochamy Boga], będziemy bezsilni w walce ze światem Herodów...	21	163	KaM	1850
...polskość a chrześcianizm to jedno...	21	163	KaM	1850
...to niebo, my Polacy, czujemy w duszach naszych...	21	163	KaM	1850
...Polska jest sumieniem ludów...	21	163	KaM	1850
...Polska jest zbawieniem ludów.	21	163	KaM	1850

...zawyrokowano o nas, Polakach, że jesteśmy, grzecznie mówiąc: niepraktyczni, jasno zaś mówiąc: głupi i szaleni; - że więc jako tacy nie mamy prawa do życia politycznego.	22	169	KaM	1850
...Polska jest niczem innym jeno głuchym stepem...	22	169	KaM	1850
...Polska wcale nie jest ideałem...	22	169	KaM	1850
...Polacy chcą tego samego co wszystkie inne narody...	22	169	KaM	1850
...Polska ma prawo do życia politycznego.	22	169	KaM	1850
...reprezentujemy Polskę prawdziwą, bo chrześcijańską...	22	169	KaM	1850
...Polska jest ideałem.	22	169, 170, 171	KaM	1850
...Polak zawsze będzie szedł w pomoc uciśnionym...	22	172	KaM	1850
...Polak (...) jest chrześcianinem...	22	172	KaM	1850
...Polak nigdy nie umyje rąk po piłatowsku...	22	172	KaM	1850
Polak nigdy nie oddzieli swojej sprawy od sprawy ludzkości.	22	172	KaM	1850
...wrogowie nasi mędrsi są od nas (...) a my w grobie...	22	173	KaM	1850
...Polakowi nie wolno naśladować świata...	22	173	KaM	1850
...my dążymy do nieba...	22	173	KaM	1850
...one [inne narody] idą do szatana, a my idziemy do Boga.	22	173	KaM	1850
Kto tak mówi ten jeszcze nie jest Polakiem, ten jeszcze w duszy poganinem.	22	173	KaM	1850
...Polska jest świętym ideałem...	22	173	KaM	1850
Ona jest jak królestwo boże [Polska]...	1	2	KaM	1850
Ale naród-dziecię już było ożywione duchem chrystusowym...	1	4	KaM	1850
A naród-młodzieniec spostrzegł, iż wróg jego czarnym jest...	1	5	KaM	1850
...naród polski przeczuł (...) że życiem jego jest bój...	1	5	KaM	1850
...Polska to złoto!	1	6	KaM	1850
Polska, ojczyzna nasza, to dom boży, to kościół...	4	27	KaM	1850
Polska, święta ojczyzna nasza, to kościół, albo raczej kaplica...	4	27	KaM	1850
Polska, święta ojczyzna nasza, to kościół, albo raczej kaplica...	4	27	KaM	1850
Polska, święta ojczyzna nasza, to kościół, albo raczej kaplica...	4	27	KaM	1850
...ona [Polska] jest życiem...	5	33	KaM	1850

...duch Chrystusa, wystąpiwszy jako Rzeczpospolita ogarnie i owładnie całą Europą...	1	1	GazPol	1848
Gwałt i tyrania (...) rzuciła się na naród nasz, rozszarpała nas, wydarła nam kochaną Ojczyznę, najdroższą spuściznę, którą odziedziczyliśmy po dziadach...	1	1	GazPol	1848
...nasz naród musi zmartwychwstać, bo mamy miłość i serce...	1	1	GazPol	1848
...mamy miłość i serce...	1	1	GazPol	1848
...posiadamy poświęcenie...	1	1	GazPol	1848
Tak byliśmy więc nieśmiertelni w duchu naszym potężnym - będziemy więc i musimy być niepodległymi i wolnymi w rzeczywistości...	1	1	GazPol	1848
...my znów wolni, znów bracia Polacy wspólnie się kochający - sami się rządzący.	1	1	GazPol	1848
...narody są dziełem Boga...	1	1	GazPol	1848
...Rzeczpospolita owładnie na pewno Europę jako najdoskonalsza forma wolności...	1	1	GazPol	1848
...narodowości są wieczne...	2	5	GazPol	1848
...żeśmy śmieli się upomnieć za sobą.	5	17	GazPol	1848
...obmierzone i znienawidzone jarzmo moskiewskie...	5	17	GazPol	1848
Ci co nas rozszarpali...	7	26	GazPol	1848
Polacy od wieków naród rolniczy, jako taki spokojny...	7	26	GazPol	1848
Polacy (...) na straży przeciw dziczy azjatyckiej...	7	26	GazPol	1848
Polacy (...) zasłaniali własnymi pierściami Europę zachodnią od najazdów barbarzyńców.	7	26	GazPol	1848
Szlachetna! [Polska]	7	26	GazPol	1848
...[Polska] nie tylko nie korzystała z nieszczęść swoich sąsiadów (...) ale owszem tysiące rodzin niemieckich (...) przyjęła...	7	26	GazPol	1848
...Polacy (...) zapominają uraz i krzywd od Habsburgów doznanych...	7	26	GazPol	1848
Prześladowani (...) znajdowali w niej [Polsce] gościnny przytułek za czasów Jagiellonów naszych.	7	26	GazPol	1848
...Polska (...) uległa wewnątrz wskutek złego wychowania publicznego...	7	26	GazPol	1848
Jak gromem uderzona, ocuca się od r. 1775 z letargu Polska...	7	26	GazPol	1848
...Polska (...) odradza się, odmładza...	7	26	GazPol	1848
...pełną życia [Polskę] (...) wtrącają do grobu.	7	26	GazPol	1848
...do upodlenia shelotyzowanego ludu polskiego.	9	33	GazPol	1848

...przeklęty ten Polak, któryby świętą sprawę wolności i niepodległości śmiał skałać brudną rządzią cudzej własności!	9	33	GazPol	1848
Nie znamy innego hasła krom tego "Wolność, Równość i Braterstwo!".	9	33	GazPol	1848
Do braterstwa i wolności naszych wzywamy Niemców, którzy na ziemiach naszych osiedli.	9	33	GazPol	1848
Polska (...) nie będzie czynić z nich [Niemców] helotów...	9	33	GazPol	1848
...w obec uzbrojonego ludu niemieckiego, który poniewiera manifestacye uczuć narodowych polskich...	9	33	GazPol	1848
...czyhając na resztę Polski i wolność Europejską [Moskale]...	9	33	GazPol	1848
...Polacy, którzy od wieków błagali z gołemi rękoma o litość narodów...	9	33	GazPol	1848
Chcemy pokoju...	9	33	GazPol	1848
...domagamy się wolności naszej u tych, co nam ją odebrali...	9	33	GazPol	1848
...podajemy Niemcom i Żydom (...) dłoń bratnią...	9	33	GazPol	1848
Ale syczenie tej gadziny na ziemi naszej wykarmionej...	10	35	GazPol	1848
Święta sprawa nasza (...) nie ulegnie kłasniam psa wściekłego.	10	35	GazPol	1848
...hańba dla kilku tych nędzników, którzy strachem przejęci dbając tylko o żer swój codzienny, i miotając się w bezsilnej złości...	10	35	GazPol	1848
...woła nas cierpiąca Ojczyzna...	11	39	GazPol	1848
<i>Polska będzie przywrócona</i> wierzymy w to jak w Boga.	11	39	GazPol	1848
...trwa w nas i rośnie walka wewnętrzna między uczuciem miłości i braterstwa z jednej, a uczuciem sprawiedliwej zemsty z drugiej strony.	12	43	GazPol	1848
...krew wzbudzona nabrzmiewa (...) w żyłach upośledzonego i po niewolniczemu traktowanego narodu.	12	43	GazPol	1848
Zaiste, nie wiedzą co czynią, ci którzy się przez pół wieku nauczyli ciemnić...	12	43	GazPol	1848
Zaiste, nie wiedzą co czynią, ci którzy zatłkane mają uszy na głos wolności...	12	43	GazPol	1848
...ujarzmionego narodu Polskiego...	12	43	GazPol	1848
...my dotychczasowi niewolnicy...	12	43	GazPol	1848
...my pokażmy się mężnymi i odważnymi...	12	43	GazPol	1848

...my ich słabi uczniowie...	12	43	GazPol	1848
...oni ciągle Polaków jako anarchistów wystawiają...	13	47	GazPol	1848
...oni ciągle Polaków jako (...) jako nikczemność moralną i umysłową (...) wystawiają...	13	47	GazPol	1848
Oto Polacy nie miesza się do niczego.	13	47	GazPol	1848
Polacy (...) nie przestaną szanować osób i własności [niemieckiej]...	13	47	GazPol	1848
Rosyjanin i Polak wspólną mają ową nienawiść Niemczyzny.	14	51	GazPol	1848
Niemcy, wydarłście nam nasz kraj, ciemnyliście nas lat prawie 70, tłumiliście język i prawa nasze...	17	63	GazPol	1848
Niemcy (...) związaliście się z knutem moskiewskim aby bezpieczniej i lepiej uciskać...	17	63	GazPol	1848
...my się domagamy o wolność naszą, prawa nasze...	17	63	GazPol	1848
...myśmy silni prawem Boga i duchem Boga...	17	63	GazPol	1848
...my Polacy od pół wieku prowadzimy zaciętą i krwawą walkę o byt narodowy...	20	75	GazPol	1848
...my Polacy żyjemy politycznie, społecznie i narodowo, kształcimy i mamy cnoty polityczne, społeczne i narodowe...	20	75	GazPol	1848
...uciśnionym narodem polskim...	20	75	GazPol	1848
...kiedyśmy upadali pod ciężarem niewoli, jak Chrystus pod krzyżem...	20	75	GazPol	1848
...kiedyśmy chleb niewolniczy (...) spożywali, wyście [Żydzi] nam go zaprawiali octem i żółcią.	20	75	GazPol	1848
Ludzie słabego ducha...	22	83	GazPol	1848
...sądźcie, że słabi jesteśmy na zewnątrz...	22	83	GazPol	1848
Nie jesteśmy sami na świecie...	22	83	GazPol	1848
Bądźmy cierpliwi...	22	83	GazPol	1848
Głupi nasz rozum Polsko-Sławiański...	23	87	GazPol	1848
...Polacy pragną pozostać Polakami...	28	107	GazPol	1848
...Niemcy (...) chcą pozostać Niemcami...	28	107	GazPol	1848
Dla czegoż (...) wy [Niemcy] okazujecie się obcymi dla tych wzniosłych uczuć [szansa na odzyskanie niepodległości]...?	28	107	GazPol	1848
...zapomniemy żeście [Niemcy] byli naszymi nieprzyjaciółmi...	28	107	GazPol	1848
My jesteśmy bezbronni, wycieńczeni i wyzuci przez was [Niemców] ze wszystkich zasobów...	28	107	GazPol	1848
Jesteśmy dla was [Niemców] tem, czem jest dla zbójcy człowiek niesprawiedliwie zamordowany...	28	107	GazPol	1848
...stajemy jak upiór w oczach waszych [Niemców] odkrywając ranę głęboką...	28	107	GazPol	1848

...przerywamy wasz [Niemców] sen, mięszamy spokojność, obudzamy zgryzoty...	28	107	GazPol	1848
I dopókiż będziecie [Niemcy] nieczułymi na głos Boga i ludzkości?...	28	107	GazPol	1848
...i kiedyż się brzydzić [Niemcy] zaczniecie hańbiącą rolą jaką odgrywacie?	28	107	GazPol	1848
...szlachta polska wolna jest od dumy i zarozumiałości...	28	108	GazPol	1848
...na ołtarzu ojczyzny...	28	108	GazPol	1848
...cała nasza szlachta w każdej potrzebie składa ostatni grosz na ołtarzu ojczyzny...	28	108	GazPol	1848
Byłby ją [Galicję] ten robak [polityka Metternicha] stoczył...	29	111	GazPol	1848
...działanie Galicyi wymierzone dziś jest (...) przeciw temu robakowi, który toczył jej wnętrzności...	29	111	GazPol	1848
...Polska to nie sama ziemia, ale oraz i przedewszystkiem naród, który żyje, wie o sobie, o swoich prawach i potrzebach.	30	117	GazPol	1848
...postawić na nogi tę Polskę (...) jest to dźwigać od dołu zwalony kamień Syzyfa...	30	117	GazPol	1848
Polska ma być przywróconą, bo była i jest Polską, była i jest narodem...	30	117	GazPol	1848
Wolność i niepodległość są prawami odwiecznymi, które odebrał naród każdy z ramienia Bożego.	35	129	GazPol	1848
Za naszą pomocą Polska uległa despotyzmowi Azyatyckiemu, wrogowi odwiecznemu cywilizacji europejskiej...	35	129	GazPol	1848
...naród zdeptany...	35	129	GazPol	1848
Nasi Niemieccy bracia w Poznaniu hańbą pokrywają całe Niemcy.	35	129	GazPol	1848
...[Niemcy] przeciw Polakom szerzą	35	129	GazPol	1848
...naród bratni [Polacy dla Niemiec]...	35	129	GazPol	1848
...narodowi, którem kupczono na giełdzie dyplomacyi...	35	129	GazPol	1848
...narodowi (...) którem prowadzono handel ludów oburzający.	35	129	GazPol	1848
Rossya (...) jest nieprzyjaciółką polityki i socjalizmu...	40	147	GazPol	1848
[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skrzępowana...	40	147	GazPol	1848
[Polska] Do tych czas jęczy w kajdanach skrzępowana, do tych czas przybita do krzyża boleści, do tych czas smagana do krwi polityką zaborczą; - ale ona męczennica święta - będzie pierworodnym dzieciem ery zmartwychwstania.	40	147	GazPol	1848

Polska tak długo jeszcze będzie może złożona w grobie...	40	147	GazPol	1848
[Polska]...aby nie była drugi raz męczennicą...	40	147	GazPol	1848
Polska jest kamieniem probierczym...	40	147	GazPol	1848
...Polska jest zmartwychwstaniem narodów.	40	147	GazPol	1848
Powiedz Polski synowi: daj majątek cały za twą święta Ojczyznę - on daje, biegnij na śmierć za Ojczyznę - on idzie; biegnij do więzień, do kopalni Uralu, do Sybiru i na Kaukaz za Ojczyznę - on idzie!	40	147	GazPol	1848
...Polski synowi...	40	147	GazPol	1848
...święta Ojczyznę...	40	147	GazPol	1848
Powiedz Polski synowi: daj majątek cały za twą święta Ojczyznę - on daje, biegnij na śmierć za Ojczyznę - on idzie; biegnij do więzień, do kopalni Uralu, do Sybiru i na Kaukaz za Ojczyznę - on idzie!	40	147	GazPol	1848
...Polska znów padła ofiarą ohydnej tej polityki...	47	175	GazPol	1848
...niszczyć chciała [polityka zaborców] krążenie życia w narodzie...	47	175	GazPol	1848
Toć Polska w kajdanach już je [mocarstwa zaborcze] niepokoiła...	47	175	GazPol	1848
...coraz głębiej topiono zabójcze żelazo w piersi Polskiego narodu...	47	175	GazPol	1848
...Polski z krwawioną piersią i przebitymi członkami.	47	175	GazPol	1848
...Polski z krwawioną piersią i przebitymi członkami.	47	175	GazPol	1848
...Polska odtąd żyje w myśli narodów	47	175	GazPol	1848
...najzaciętszym nieprzyjaciołom naszym...	48	179	GazPol	1848
...cierpieć będziemy choćby jeszcze sroższe męczarnie...	48	179	GazPol	1848
...my zaś zawsze jako jeden jednolity czuć się będziemy naród...	48	179	GazPol	1848
...protestować zdołamy, bo to jest młynek - do którego wpadamy ziarnem, a z którego wyszlibyśmy mąką snadniejszą ku spożyciu obcym.	48	179	GazPol	1848
Ale niech przeciwnicy spojrzą...	49	183	GazPol	1848
...świętą jest miłość kochanej ojczyzny...	49	183	GazPol	1848
...jakeśmy gnębieni blisko wieku całego...	49	183	GazPol	1848
...kochamy naszą Polskę.	49	183	GazPol	1848
...umiemy po Bogu cenić nasze prawa i nasze powinności...	49	183	GazPol	1848
...narodowość nasza jest nam zarazem religią...	49	183	GazPol	1848

...Polska między protestantysm a schyzmę, a parta temi dwoma siłami z obu stron musiała wreszcie uznać to za żywotną rdzeń narodowości, co ją z dwu stron odróżniało od nieprzyjaznych sąsiadów.	49	183	GazPol	1848
...oreź podniesiony na wrogów wolności...	49	183	GazPol	1848
...nieprzyjaciół narodu naszego...	49	183	GazPol	1848
...a my Polacy jeśli kiedy to teraz właśnie po ogłoszeniu swobód konstytucyjnych czujemy ciężar i ucisk przemocy, jeśli kiedy to teraz właśnie czujemy, że losem naszym jest poddaństwo jakoby kasty podłych helotów...	53	199	GazPol	1848
...podano broń Niemcom i Żydom i tymże - stronnictwu zaciętemu i mściwemu...	53	199	GazPol	1848
Nie masz obywatelstwa i prawa dla Polaków, którzy są rabusiami i mordercami ni mniejszymi ni większymi od rabusiów i morderców w Holsztynie i Szleswigu!	53	199	GazPol	1848
Święta ziemio Polska rozstap się i pochłoń syny twoje, aby nie doznawały tej hańby...	53	199	GazPol	1848
...w imieniu podzielonej i uciemnionej Ojczyzny...	53	199	GazPol	1848
...patrzeć na motłoch chodzących w jarzmie Polaków; musztrować ich cywilnie i militarnie...	57	217	GazPol	1848
Kłóć się Polacy między sobą i nigdy zgodzić się nie mogą...	59	223	GazPol	1848
...Polacy jak dzikie zwierzęta, gdzie trafią Niemca lub Żyda, tam go zabijają...	59	223	GazPol	1848
Polska upadła w walce o wolność społeczną i niepodległość polityczną...	60	229	GazPol	1848
...pokazać światu chrześcijańską Rzeczpospolitą.	61	233	GazPol	1848
Polska na nowo zakrwawiona, poszarpana, pokryta błotem zjadłego oszczerstwa, spoczywa w chwilowym grobie.	63	244	GazPol	1848
...zabić jej [Polski] nie potrafią ani bagnety, ani trucizna kłamstwa i obmowy.	63	244	GazPol	1848
...naród [polski], który ma życie w sobie i żyć chce - powstanie.	63	244	GazPol	1848
...bo w pierwszej wojnie europejskiej i my martwym kamieniem nie będziem...	63	244	GazPol	1848
Chorowaliśmy niedawno na <i>juste milieu</i> , później na jezuityzm a teraz choruję - na nieporozumienia.	68	263	GazPol	1848
...Niemcy dla wszystkich narodów są lub dwuznacznym przyjacielem lub jawnym wrogiem.	70	263	GazPol	1848
...ciemiejąc [Jezuici=Niemcy] nas w kraju za granicą udawali ciemionych.	72	279	GazPol	1848

...przez najzawziętszych mieszkających z nami wrogów Polski...	74	287	GazPol	1848
...nieugiętych nieprzyjaciół naszych...	74	287	GazPol	1848
...chcemy braterstwa w prawdzie i sprawiedliwości...	74	287	GazPol	1848
...Polacy godni być narodem...	77	297	GazPol	1848
...mamy być teraz tylko narzędziem do walki [Niemiec z Rosyją]...	77	297	GazPol	1848
...chcemy być wolni między wolnymi.	81	313	GazPol	1848
...tęskni za ojczyzną wolną...	86	333	GazPol	1848
Tą myślą jest Polska żyjąca!	86	333	GazPol	1848
Polacy, jako naród uciśniony...	88	342	GazPol	1848
...bośmy (...) byli oględni, aż nadto przejęci istotnem zaufaniem w szczerość i życzliwość niemiecką...	88	342	GazPol	1848
...wybuchowe usposobienie nasze...	88	342	GazPol	1848
Każda narodowość jest świętą...	89	345	GazPol	1848
Rosyli powinnością (...) nie jest - ciemnić Polskę...	95	369	GazPol	1848
...żeśmy byli przez 10 wieków narodem potężnym...	105	409	GazPol	1848
...żeśmy wykształcili nasz język, nasze prawodawstwo...	105	409	GazPol	1848
...żeśmy sobie utworzyli bogatą literaturę...	105	409	GazPol	1848
...żesmy nareszcie w rozwinięciu swobód obywatelskich i w zaprowadzeniu narodowej edukacji wszystkie narody w Europie wyprzedzili.	105	409	GazPol	1848
Czy to Polacy nie korzystali nigdy z dobrodziejstw czasu i pokoju?	106	413	GazPol	1848
Czy niezaprowadzili [Polacy] u siebie dobrotliwych wynalazków?	106	413	GazPol	1848
Czy nie wznosili [Polacy] wspaniałych gmachów i miast?	106	413	GazPol	1848
Jak gromem uderzona, ocuła się od r. 1775 z letargu Polska...	7	26	GazPol	1848
Mamy być Niemcami na ziemi ojców naszych...	108	421	GazPol	1848
...rzucono hańbę na głowy nasze...	108	421	GazPol	1848
Czy wyrzec się mamy pamiątek naszych i dziejów - czy wyrzec się mamy języka naszego, prawa, przekonania i natury naszej - czy wyrzec się mamy narodowości naszej i naszych nadziei - czy wyprzeć się Polski i stać się Niemcami dla tego, że na radzie swej cudzoziemcy ziemię naszą niemiecką ziemią ogłosili?	108	421	GazPol	1848

Co Bóg wlał w serca nasze, tego w nas żadne na świecie parlamenta stłumić niezdolają; - żaden parlament ognia nie przemieni w wodę.	108	421	GazPol	1848
Czem byliśmy przedtem, tem jesteśmy i będziemy; a będziemy lepiej niż kiedykolwiek.	108	421	GazPol	1848
Z tylu klęsk wynieśliśmy ojczyznę całą w sercach naszych i ta nowa klęska zachwiać nas nie zdoła.	108	421	GazPol	1848
Ale święte obowiązki nasze i ciężka odpowiedzialność.	108	421	GazPol	1848
...mamy przedewszystkim jeden cel wszyscy: zachowanie eksystencji naszej, zachowanie narodowości naszej.	108	421	GazPol	1848
Bądźmy jak Żydzi - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego...	108	421	GazPol	1848
...żyjmy jak Spartanie, nie dla siebie, lecz dla ojczyzny...	108	421	GazPol	1848
...a tej ojczyzny nie szukajmy w marzeniach lecz w rzeczywistości...	108	421	GazPol	1848
Że naród każdy do istnienia swego, cóż dopiero do powstania z martwych, potrzebuje siły moralnej i materyalnej...	109	425	GazPol	1848
...wszyscy się postaramy o uczucie obowiązku, ile że w niem tylko trwała, niezawodną znajdziemy podstawę do ciągłego, niezmordowanego pracowania dla ojczyzny...	109	425	GazPol	1848
...wszyscy będziemy żywili i wzniecali w sobie i w innych święty ogień miłości ojczyzny...	109	425	GazPol	1848
I wszyscy będziemy pracować nad sobą, żeby wyrobić charaktery prawe, nieskazitelne...	109	425	GazPol	1848
Bo ojczyzna kiedyś zawoła: "dajcie mi ludzi do rady, dajcie mi finansistów, dajcie mi pedagogów, dajcie mi pasterzy chrześcijańskich, dajcie mi prawodawców i sędziów, dajcie mi ludzi specjalnych i lekarzy, i matematyków, i fizyków, i budowniczych, i mechaników, i administratorów"	109	425	GazPol	1848
Bo kiedyś ojczyzna zawoła...	109	425	GazPol	1848
I zawoła znów ojczyzna...	109	425	GazPol	1848
...gdyby każdy z nas cokolwiek z tego wszystkiego poczynął, gdyby nikt i chwili sobie niefolgował w służeniu w ten lub ów sposób krajowi...	109	425	GazPol	1848
W Polakach i Czechach nienawiść przeciw Niemcom...	112	439	GazPol	1848
Niemcami Polaków i Czechów, Czechami Niemców - a wszystkimi razem Włochów gnębi [Austria]...	112	439	GazPol	1848

"Każdy naród tak jak każdy człowiek trzymany w niewoli, może wybierać między dwiema stanami moralnymi: zwątpieniem lub nadzieją, zmartwiałością ducha lub energią, bezwładnem zaparciem się samego siebie lub walką o jestestwo swoje..."	113	443	GazPol	1848
...słyszac [państwa europejskie], że każdy Polak to męczennik i bohater...	115	453	GazPol	1848
...słyszac [państwa europejskie], że każdy Polak to rozbójnik, buntownik, człowiek bez czci i wiary, a w najlepszym razie upośledzona na sercu i rozumie istota...	115	453	GazPol	1848
Ale my biedni, upośledzeni ludzie, którzy jesteśmy na wpół barbarzyńcami, a przy tem i złemi kupcami, złemi politykami i złemi rachmistrzami...	115	453	GazPol	1848
...my mierzymy wartość sympatii innych narodów jedynie na skali wzniosłości serca owych narodów...	115	453	GazPol	1848
...z cierpliwością i rezygnacją, wybicia niedalekiej godziny naszego zmartwychwstania oczekiwać będziemy.	116	457	GazPol	1848
Czyż Polak, z tyłu poświęceń dla ojczyzny znany, miałby się wzdrygnąć na małe ofiary dla niej, na małe trudy i przykrości?	116	457	GazPol	1848
Czyż przyrodzenie obdarzyło nas mniejszymi zdolnościami od Niemca, Francuza, Anglika lub nareszcie Żyda?	116	457	GazPol	1848
...niezbywa nam na wrodzonych zdolnościach, dowodzą ci z porządniejszych i pilniejszych ziomków naszych, którzy (...) znaczne majątki zebrali...	116	457	GazPol	1848
Jesteśmy obecnie kościołem wojującym...	119	469	GazPol	1848
Nieróbmy tak jak dawniej, kiedyśmy przez czas długi milczeli nieczynnie i odzywali się później dopiero raz po raz, gdy już było za późno...	119	469	GazPol	1848
...nieczyńmy tak jak dawniej, kiedyśmy patrzeli się tylko jak złe ze szkodą naszą coraz dalej kroczyło, jak nas powoli zewsząd wyrugowano i w helotów zamieniono z pod prawa wyjętych...	119	469	GazPol	1848
jak nas powoli zewsząd wyrugowano i w helotów zamieniono z pod prawa wyjętych...	119	469	GazPol	1848
...domagajmy się głośno, jawnie, wszędzie i bez przestanku, o to, co nam się należy...	119	469	GazPol	1848
...domagajmy się dopóty wytrwale, dopóki nieuzyskamy wszystkiego...	119	469	GazPol	1848
Ani jednej literki darować, ani jednej literki ustąpić nam nie wolno...	119	469	GazPol	1848

...pamiętajmy o tem, że aby żyć, trzeba mieć narzędzia życiowe...	119	469	GazPol	1848
...nieustawajmy w pracy...	119	469	GazPol	1848
...ledwo pierwszy znak życia wydały [mocarstwa zaborcze], podzieliły natychmiast Polskę na nowo, dzielą Włochy na nowo.	120	473	GazPol	1848
...wiele ma ona [polityka Niemców wobec Szlezwigu] analogii z polityką, która tak głęboko zraniła Polaków...	120	474	GazPol	1848
Emigracye ustawiczne roznosiły w żywych świadkach bóle nasze, ale i nasze nadzieje...	121	477	GazPol	1848
...każda emigracya była dla kraju klęską, bo odbierała swojej matce co dzielniejsze i pełniejsze nadziei dzieci.	121	477	GazPol	1848
...w nim [kraju] smutno i tęskno, pełno łez tylko i boleści, a mało pociechy.	121	477	GazPol	1848
Każdy ma swe obowiązki w kraju, Opatrzność i Ojczyzna na niego je włożyła...	121	477	GazPol	1848
Na wypełnienie tych obowiązków czeka Ojczyzna...	121	477	GazPol	1848
A więc każdy, kto chce Polski, powinien i na miejscu swego powołania pozostać i pracować według sił swoich do podniesienia i żywienia ducha narodowego (...) jako obywatel narodu...	121	477	GazPol	1848
Sami się wynaradawiamy z obcymi przestając, a od siebie stroniąc nawzajem.	121	477	GazPol	1848
...stanie się znowu prawdą, co powiadają o nas wrogowie, że się nigdy zgodzić nie możemy.	121	477	GazPol	1848
A więc potrzeba abyśmy się nawzajem oświecali i kształcili doświadczeniem i nauką i wyrobili w sobie zaufanie wzajemne...	121	477	GazPol	1848
Kraj wycieńczony wojną...	121	477	GazPol	1848
Nas dotknęła ręka Pańska...	121	477	GazPol	1848
...a w chwilach pokoju nie walczy [Polska] bronią prawa, bronią jawnego sprzysiężenia, które nam daje Bóg i historia...	121	477	GazPol	1848
...nie znamy się nawzajem...	121	477	GazPol	1848
...oddychamy do wolności, a nie wiemy na czym polega...	121	477	GazPol	1848
...tęsknimy do swobody, a nie wiemy, na której drodze dojść do niej...	121	477	GazPol	1848
...tęsknimy do samoistności w przyszłych czasach...	121	477	GazPol	1848
...wytrwać wśród pokoju, przy pracy, włożonej na nas jako obowiązek przez naród...	121	477	GazPol	1848
...aleć to widok chorobą ciężką złożonej matki. [ojczyzny]	121	477	GazPol	1848

Daj Boże! aby i Włochy i Niemcy (bo i nieprzyjaciołom naszym dobrze życzymy)...	122	481	GazPol	1848
...kiedyś jej [ojczyzny] zmartwychwstanie sprowadzą...	122	481	GazPol	1848
Nie znaleźliśmy pobratymczych narodów, niedbaliśmy o nie (...) wszystko to było dla nas <i>terra incognita</i> ...	123	485	GazPol	1848
...jak to u nas częstokroć wyrok prędzej zapadnie, nim sprawa zbadana!	123	485	GazPol	1848
Daliśmy się Niemcom straszyć marą panslawizmu i sami się straszyliśmy...	123	485	GazPol	1848
...żeśmy niesłusznie osądzili pobratymców naszych...[że padną do stóp Rosji]	123	485	GazPol	1848
...czy prędzej czy później nowy, wielki świat słowiański musi tam wejść w życie za przewodnictwem niepodległej Polski.	129	512	GazPol	1848
Pokażmy byle na jakiej piędzi ziemi naszej, iż tradycje spokojności, ładu, silnej społeczności między nami nie zaginęły, a skuteczniej nam to pomoc u nich zapewni niż najświetniejsze zwycięstwa na polu wojennej chwały.	129	512	GazPol	1848
Jesteśmy pokoleniem uciśnionem, narodem pozbawionym praw swych odwiecznych.	131	521	GazPol	1848
...zasada surowej przemocy, bezprawia, owładnęła umysły ciemieńców...	131	521	GazPol	1848
...tylko na biernej bezczynności stracić możemy.	131	521	GazPol	1848
...dla wolnej ojczyzny.	131	522	GazPol	1848
Jest to już w naszej polskiej dobroduszości (...) i lekkomyślności	136	541	GazPol	1848
...żeśmy do pobłażania niesłuchanie skorzy...	136	541	GazPol	1848
Powodujemy się (...) stronnictwym affektem...	136	541	GazPol	1848
...powinniśmy się trzymać jednej zasady; tą zasadą jest dobro i pożytek narodu. Oto nasz Koran!	136	541	GazPol	1848
O świętej naszej ojczyźnie...	137	545	GazPol	1848
A ty Rossyjo! Symbolu ucisku naszego największego...	137	545	GazPol	1848
...pracować musimy nad zbieraniem owych sił moralnych i materyalnych...	137	546	GazPol	1848
...a my róbmy tymczasem każdy swoje, a byśmy w dzień wesela w godowej wystąpić mogli szacie; bo zaprawdę, jeżeli się wtedy stawimy bez podarunku dla oblubienicy i bez szaty godowej, rzuceni będziemy w ciemności zewnętrzne, - gdzie płacz zgrzytanie zębów.	137	546	GazPol	1848
I jakżeż ma się nam co udać, kiedy nie ma zgody zupełnej!	138	550	GazPol	1848

Pytajmy się raczej czy chcemy żyć, czy spać...	138	550	GazPol	1848
...rozróżniamy naprzód ludzi od zasad.	138	550	GazPol	1848
Rozróżniamy wreszcie jedną chorągiew od drugiej, nie mieszając ich ze sobą niewłaściwie.	138	550	GazPol	1848
Nigdy nas Polaków, zaręczona nam obca pomoc tak nie omyliła, jak właśnie w tych ostatnich czasach.	139	550	GazPol	1848
...wszelka nadzieja odjęta wrócenia kiedyś na łono jednej matki Polski.	139	550	GazPol	1848
...widźmy w tem [w sytuacji politycznej] palec Opatrzności, który nas dotyka...	139	550	GazPol	1848
...abyśmy się ocknęli w niebezpieczeństwie i sami radzili sobie.	139	550	GazPol	1848
Co o nas postanowiono, jest dzieło ludzkie...	139	550	GazPol	1848
Co my chcemy, jest dzieło Boskie...	139	550	GazPol	1848
...Bóg nie na próżno stworzył nas Polakami...	139	550	GazPol	1848
...Bóg (...) nie na próżno dał nam mowę polską, wyobrażenia i uczucia polskie...	139	550	GazPol	1848
...nie na próżno wyssaliśmy miłość Boga i ojczyzny z piersi matek naszych, z patryotycznych czynów ojców naszych, z całego żywota przeszłych dziejów naszych.	139	550	GazPol	1848
Bracia!	139	550	GazPol	1848
...[mocarstwa zaborcze] nie potrafiły rozdzielić jej [Polski] ducha.	139	550	GazPol	1848
Nie ziemia jest ojczyzną polską, ale ziemia osiadła Polakami.	139	550	GazPol	1848
...nieprzyjaciele narodowości naszej (...), wszystkimi siłami do tego zbiegać będą, aby nas zalać obczyzną, wyzuć z własności i przemysłu, a jako ubogą i słabą mniejszość wyprzeć z politycznego i społecznego znaczenia.	139	550	GazPol	1848
Póki narody jęczały w ucisku, jęczeliśmy wraz z nimi.	139	550	GazPol	1848
Pojedynczo każdy z was jest jak rószcza wątła, którą dziecko złamie; połączeni w stowarzyszenia jesteście jako pęk tych różg związany, - który, aby przełamać, olbrzym daremnie siły swoje wyteża.	139	550	GazPol	1848
Śmiejcie się z tych, którzy się kwapią narodowość waszą wytrącać.	139	550	GazPol	1848
Do dzieła bracia Polacy...	139	550	GazPol	1848
Liczymy na współdziałanie wszystkich serc prawych...	139	550	GazPol	1848
Myśmy Słowianie ubodzy wśród ludów Europy...	139	550	GazPol	1848
...przodkowie nasi jedni potracili, drudzy dali sobie wziąć wszystko.	139	550	GazPol	1848

Pomagajmyż sobie razem do wolności...	139	550	GazPol	1848
Obowiązek - to jest posada, na której powinniśmy wznosić budowę czynności naszych...	143	569	GazPol	1848
Naród potrzebuje krwi, potrzebuje datków i pracy...	143	569	GazPol	1848
Najpierw naród i jego interes, a potem stosunki prywatne...	143	569	GazPol	1848
My znaszej strony, aniśmy nie pojęli, ani nie odgadujemy ważności wolnego stowarzyszania się...	149	593	GazPol	1848
...zblizmy się zatem do niego [ludu]...	149	593	GazPol	1848
...z wieśniakami jako z braćmi do jednej należącymi rodziny...	149	593	GazPol	1848
...dla wyzwajającej się narodowości polskiej...	152	605	GazPol	1848
...dokonano zatem nowego podziału Polski.	152	606	GazPol	1848
Polska, która zawsze innym narodom przewodniczyła lub z nimi się najszlachetniej ubiegała, kiedy chodziło o przeprowadzenie w życie myśli wolności...	167	667	GazPol	1848
...poda rękę [Polska] pogardzonym i uciśnionym Żydom...	167	667	GazPol	1848
...Polska przyjmie na swe łono macierzyńskie i stanie się matką a nie macochą dla wszystkich Żydów, którzy (...) Polakami być zechcą.	167	667	GazPol	1848
...chętnie podajemy rękę Niemcowi w imieniu ogólnego braterstwa...	167	667	GazPol	1848
Otóż Żydzi tutejsi (...) połączyli się przeciwko nam z wrogiem naszym (...) przesadzili go jeszcze we wścieklej nienawiści.	167	667	GazPol	1848
Będziemy więc wrogów za wrogów, przeciw nim się broniąc uważać...	167	667	GazPol	1848
A więc jeżeli występujemy dziś, tu przeciw Żydom, nie występujemy przeciw nim jako Żydom, ale jako Żydom niemieckim, i otwartym nieprzyjaciółom narodowej naszej sprawy.	167	667	GazPol	1848
...w każdym innym czasie chętnie Żydowi bratnią podamy rękę...	167	667	GazPol	1848
...przeciwko Żydom, jako Żydom nic nie mamy...	167	667	GazPol	1848
...przeciw Żydom jako Niemcom i zaciętym wrogom naszym, smutną przyjmujemy konieczność (...) narodowych interesów otwarcie bronić będziemy...	167	667	GazPol	1848
...ręce najzaciętszych nieprzyjaciół narodowości naszej...	179	695	GazPol	1848
Zdawało się, że tak lud lechicki, jak lud ruski przyjdzie do praw swoich pod wspólną chorągwią odradzającej się Polski...	209	823	GazPol	1848

...tej Polski, która dotychczas szlachcie tylko, tak ruskiej jak polskiej, wdzięczną była matką...	209	823	GazPol	1848
...teraz z równą miłością [Polska] do wszystkich dzieci swoich [nie tylko do szlachty] ręce wyciągała...	209	823	GazPol	1848
Z Polską łączy go [lud ruski] wszystko; a naprzód niepodzielność tej ziemi na której mieszka, a na której żyją także tysiące nierozzerwanym węzłem z nieszczęśliwą ale nieśmiertelną ojczyzną połączone.	209	824	GazPol	1848
I Polska męczennica absolutyzmu (...) przybyła z nadzieją swoją na tę ucztę narodów; zbudził ją okrzyk wolności, sprawiedliwości, braterstwa ludów!	233	925	GazPol	1848
...Polska jest koniecznym warunkiem, rękojmią wolności europejskiej - głos ten stłumiły Niemcy!	233	925	GazPol	1848
...nadzieje Polski znów krwią i ogniem stłumione.	233	925	GazPol	1848
...wisi ciągle nad urzędnikiem Polakiem miecz Damoklesa, bo nie rzadkie są przykłady, że (...) nawet z powodu uczuć i myśli wydälano Polaków z urzędu...	180	757	GazPol	1849
Młodzież nasza marnieje...	180	757	GazPol	1849
Jednym pobielonym pozorem zaciera rząd [pruski] ślady spustoszenia dokonanego na najdroższych pamiątkach i żywiołach narodowości i historycznych warunkach życia naszego - pozorem dobra materiałnego, jak gdyby nas półwiekowa niewola tak dalece spodliła, iżbyśmy dobro materiałne wyżej cenić mieli, nad względy moralne, jak gdybyśmy duszę narodu sprzedali za srebrniki pruskie!	183	772	GazPol	1849
...straszone lud nasz nadzieją Polski....	183	772	GazPol	1849
...wystawiając ją [Polskę] za źródło i ujście poddąństwa	183	772	GazPol	1849
...wszystkie prawie urzędy (...) Niemcom oddawano, pozostawiając Polakom tułactwo, nędzę, zgryz wewnętrzny i nienawiść ku ciemierzcom...	183	772	GazPol	1849
...wszystkie prawie urzędy (...) Niemcom oddawano, pozostawiając Polakom tułactwo, nędzę, zgryz wewnętrzny i nienawiść ku ciemierzcom...	183	772	GazPol	1849
...nad nieszczęśliwą matką ojczyznę.	183	772	GazPol	1849

Prawda - na jednej zbywa nam Polakom zdolności - na zdolności jednania sobie zaufania podłym serwilizmem i zaparciem się wyższych powinności; na zdolności przykładania samobójczej ręki do najświętszych uczuć, praw i nadziei narodowych; na zdolności mącenia uczuć i chęci ludu; na zdolności pastwienia się szczyrym biurokracym nad nieszczęśliwą matką ojczyzną.	183	772	GazPol	1849
...rząd [pruski], co się nie wahał zabrać Polski i przez pół wieku do powolnej śmierci ją sposobić...	183	772	GazPol	1849
Osądzono, że takim sposobem najlepiej można ohydzić wszelkie usiłowania polskie w obec europejskiej (...) publiczności, jeśli je się wystawi jako sprawę antydemokratyczną, forytowaną nie przez naród cały, lecz przez (oligarchów)...	213	901	GazPol	1849
My wolimy bujać myślą po obcych ziemiach, między obcymi ludem, a niebacznie własną ziemię i lud własny oddajemy obcym.	213	902	GazPol	1849
...aby tylko polskość w nas uratować od grożącego jej zatratą germanizmu...	7	25	GazPol	1849
...któregobykolwiek z obywateli obrano, ten tak, czy inaczej postępując wziąłby sobie zawsze za gwiazdę północną w działaniu swoim sprawę uciśnionych współbraci...	7	25	GazPol	1849
Na to zawsze powinni ostrożnie baczyć Polacy, że pierwiastek niemiecki pod żadną formą, pod żadną barwą nie będzie szczerym i bezinteresownym sprzymierzeńcem słowiańskiego szczepu...	7	25	GazPol	1849
Dawnemi czasy byliśmy dla innych narodowości wzorem poniekąd parlamentarności i rozpraw publicznych, teraz niedziw jeżeli nie mając wprawy już od tak dawna, tu i owdzie uchybić nam się zdarzy przeciw zwyczajom i zasadom parlamentarnym.	16	67	GazPol	1849
Naprotestowaliśmy się i krwią i atramentem, i głosem żywych i jękiem umierających...	19	79	GazPol	1849
...[protestowaliśmy] przeciwko ohydному gwałtowi, którym Niemce nowe swoje dzieje rozpoczynają.	19	79	GazPol	1849
Jeżeli więc Niemce, żeby pokryć bezprawie płaszczykiem udanego uczucia słuszności, plotą coś o polskiej krainie swojego wymysłu...	19	79	GazPol	1849
...dziś kiedy są [Niemcy] mocniejsi.	19	79	GazPol	1849

Lekkomyślność, nieogłębność i niechęć do pracy z naszej strony wydała Niemcom większą część obronnych pozycji...	44	183	GazPol	1849
Przykro jest tego słuchać, ale do gorzkich lekarstw choryj najczęściej ma zaufania; nie słońdzmy i niezłóćmy pigułek, bo nam je już dosyć na biedę naszą słodzono i złocono!	44	183	GazPol	1849
Czyńmy jak ów pasterz, który za straconą owcą idzie, daleko nieszczędząc trudu i starajmy się, aby przez nie ogłębność i obojętność nie stracić w krótkce tego, co teraz jeszcze małym stósunkowo zachodem ratować można.	50	209	GazPol	1849
...o Polakach nie mówię, bo czego chcą i jak myślą, to światu całemu wiadome...	85	351	GazPol	1849
...każdy naród wolnym być ma...	85	352	GazPol	1849
Środki bezecne, które miały przytłumić poczucie wolności u ludu i zgniebić do ostatka nadzieję i dążności Polaków...	88	363	GazPol	1849
...Rosya wie co znaczy chorągiew polska w jakimkolwiek bądź wojsku; ten widok jest dla niej trucizną...	97	399	GazPol	1849
...nie jeden ocucony ze snu politycznego, przecierając zamdlone niemczyzną oczy...	109	443	GazPol	1849
...narodowości naszej zgwałconej...	137	565	GazPol	1849
Choćby jeden tylko deputowany Polak miał iść na straconą forpocztę, i ten stanąć powinien, aby wypełnić narodowy obowiązek.	137	565	GazPol	1849
...przeciwników naszych...	137	565	GazPol	1849
...Polska u siebie zakrwawiona i skępowana szuka na zewnątrz swym wzrokiem zbawienia.	142	585	GazPol	1849
Wszakże jeszcześmy tak dalece nie zapadli na siłach, aby tak heroicznego potrzebować lekarstwa.	228	965	GazPol	1849
...grzechem byłoby łudzić siebie i łudzić innych...	228	965	GazPol	1849
...chciejmy szczerze ratunku...	228	965	GazPol	1849
...chciejmy się otrząsnąć ze zmartwiałości i gnuśności, z tego ducha bezecnej wygody i egoizmu...	228	965	GazPol	1849
...zapiszmy głęboko w sercach naszych te słowa: obowiązek narodowy i miejmy w te słowa wiarę żywą i cześć czynu dla nich...	228	965	GazPol	1849
...my wytrwamy i nie zginiemy, jak wytrwał i nie zginął lud Mojżesza rzucony między Kananejczyki.	228	965	GazPol	1849
Przeciwnicy nasi opanowali zupełnie nieomal dziennikarstwo niemieckie, które (...) rozsiewało najzłośliwsze o nas fałszy i kłamstwa...	232	985	GazPol	1849

...aby po za krajem powiedziano, że nie spoczywamy na różach, że coraz głębiej i głębiej wpychają nam w ciało kolce niewoli...	232	985	GazPol	1849
...mieszkańcy tutejsi rodu niemieckiego nadto są nam nieprzyjaźni, aby nawet czytać zechcieli dziennik w interesie naszym wydawany.	232	985	GazPol	1849
...czyńmy co obowiązkiem naszym, pokażmy i pokazujemy ciągle rządowi, że znamy potrzeby nasze i zaspokojenia ichdomagać się nie przestaniem.	244	1033	GazPol	1849
Gdbyśmy nie znali złej wiary nieprzyjaciół narodowości naszej, musielibyśmy się doprawdy zdumiewać nad ich ślepotą i grubą nieświadomością stosunków prowincyi.	253	1069	GazPol	1849
Myśmy nie zgrzeszyli, więc też żałować nie potrzebujemy...	258	1089	GazPol	1849
Niemcami być nie chcemy i niebędziem...	280	1179	GazPol	1849
...jeśli nas wcielają do Niemiec, to wcielają tem samem prawem, jakim rozszarpano Polskę.	280	1179	GazPol	1849
Zewnętrznym nieprzyjacielem [Ligi] jest rząd [pruski]...	283	1189	GazPol	1849
Ci [Polacy] co pracować nie chcieli i nie chcą, otóż nieprzyjaciele wewnętrzni.	283	1189	GazPol	1849
Królestwo kongresowe, przedstawia nam obraz innego rodzaju ucisku; tu absolutyzm azyjskiego caratu...	292	1233	GazPol	1849
...wykwita jeszcze dzisiejszy żywot narodowy mimo wszelkiego ucisku tyranii...	292	1233	GazPol	1849
...gwałt [rozbiory] spełniony na narodzie wolnym...	292	1233	GazPol	1849
...znali wrogowie nasi głębokie uszanowanie narodu dla sejmu...	292	1233	GazPol	1849
...znali wrogowie nasi głębokie uszanowanie narodu dla sejmu...	292	1233	GazPol	1849
Moskwityzm dziki i brutalny...	292	1233	GazPol	1849
Moskal przysłany wynaradawiać, sam spolszczy się w trzy lata...	292	1233	GazPol	1849
...profesory naślane wprost z Petersburga i nastojaszczęj Moskwy w trzy lata psują swój rodowity język, tak, że wróciwszy do ojczyzny polonizują i towarzystwo i literaturę...	292	1233	GazPol	1849
Kiedyż zrozumiemy powinność, poczniemy żyć w narodzie i dla narodu?	292	1233	GazPol	1849
Kiedyż poczniemy budować Polskę w narodzie i dla narodu?	292	1233	GazPol	1849
O latach szczęśliwych my już mówić nie możemy - nasze pokolenie już ich nie pamięta...	1	1	GazPol	1850

...nie ma pomyślności dla narodu, który pod obcem żyje panowaniem i z trudem a mozołem walczy nie już o niepodległość, lecz o byt i życie swoje.	1	1	GazPol	1850
...Europa z obojętnością, a nawet z nienawiścią i szyderstwem patrzała się na jej [Polski] upadek...	1	1	GazPol	1850
...jako Nemezis i kara zawisnął teraz na karkach europejskiego Zachodu kolos północy całem swem brzemieniem - kolos, którego w zeszłym roku mógł być pokonać polski Dawid, gdyby mu Europa nie była wydarła procy, nie skrępowała i nie zakrwawiła członków.	1	1	GazPol	1850
Zawiedzeni tak gorzko zeszłego roku w nadziejach naszych...	1	1	GazPol	1850
...przypominający [Polacy na sejmach niemieckich] wiecznie i zawsze żyjącą Polskę w ucisku i niedoli.	1	1	GazPol	1850
Chodzi nam, to wiemy wszyscy, jak Irokezom w Ameryce, o byt...	1	2	GazPol	1850
...aby nas obce plemię nie wyrugowało do szczętu z ziemi Piastów i Lechów...	1	2	GazPol	1850
My się kåsamy nawzajem...	1	2	GazPol	1850
...a my, cząstka maluczka, zmniejszając się coraz, staniam kiedyś bez ziemi, bez sił i zasobów w obec wielkiej Polski i jako cudzoziemcy ledwo językiem z nią połączeni.	1	2	GazPol	1850
...podajmy wszyscy sobie ręce w miłości i poświęceniu i pracujmy.	1	2	GazPol	1850
Czego my na korzyść naszą nie zrobim, to zrobią Niemcy na naszą szkodę...	1	2	GazPol	1850
...w obec, że tak powiem, zbliżającego się Hannibala...	4	13	GazPol	1850
...dać (...) świadectwo o żyjącej Polsce, o żyjącej prawem bożem narodowości polskiej...	4	13	GazPol	1850
...jesteśmy narodem, chcemy być narodem...	4	13	GazPol	1850
Chodzi nam o to przedewszystkiem (...) żeby się nie zniemczyć...	4	14	GazPol	1850
...narodowość polska i narodowość niemiecka to rzeczy całym światem i na wieki od siebie odległe...	4	14	GazPol	1850
...narodowi, dziełu boskiemu...	4	14	GazPol	1850
...godność prześladowanego narodu...	4	14	GazPol	1850
...być wyrzutem sumienia i głosem sprawiedliwości...	4	14	GazPol	1850
...odwagę cywilną piszącego w obecnym czasie w Austrii wręcz przeciw dążnościom mściwego rządu...	7	25	GazPol	1850

...dojrzałość ludów słowiańskich jest głosem postrachu, budzącym zawiść i nienawiść w wszelkiej cząsteczce giermańskiego plemienia, które darcie się o materyalny zysk na wschodzie, śmie pokrywać cywilizacyjnym posłannictwem i wśród kłamliwie demokratycznych frazesów wywodzić z Bożej łaski pretensye do ciemnienia obcego szczepu.	7	25	GazPol	1850
...Polska ma za całe bogactwo ziemię, z której dobywa chleb żyzny...	16	35	GazPol	1850
O tym pomyśle [wcielenia WKs.], który jest wysokiem wyrafionowanym najzaciętszej przeciw nam nienawiści...	19	79	GazPol	1850
...miano się pozbyć na zawsze Polaków i zamknąć ich w osobnej klateczce...	19	79	GazPol	1850
...oddani zostaliśmy Prusom jako owo corpus vile, na którem można wszelakie odbywać polityczne doświadczenia...	19	79	GazPol	1850
Znalazł ojczyznę w tym zakątku, ojczyznę drogą, bo ukochaną przez naddziadów, nasączoną ich znojem i myślami...	28	121	GazPol	1850
Wesołość jest znamieniem naszego narodu.	31	137	GazPol	1850
...abyśmy byli wszyscy zgodnymi, jednolitymi w naszym postępowaniu.	31	138	GazPol	1850
Ale jeszcze smutniejszem byłoby, gdybyśmy na przekór tym, co nas chcą zniemczyć lub zmoskwicić, sami z igraszki sfrancuzieli.	31	138	GazPol	1850
...gdy dzieje Polski nigdy i nigdzie nie wykazują, iżby naród nasz zbytkiem rozumu miał być grzeszył.	46	197	GazPol	1850
Tymczasem nim do zbioru tych owoców przyjdziem y, uważamy za powinność grunt uprawiać, szczepić i krzepić.	46	197	GazPol	1850
Konserwatywną musi być Polska pod względem narodowości...	49	211	GazPol	1850
...naród nasz miłość swą do ojczyzny i pragnienie jej niepodległości krzepi żywym jeszcze obrazem pamiątek historycznych.	49	211	GazPol	1850
Kto te żywe obrazy malowidłem zachodu gwałtownie i ryczałtowo zaciera, ten do drzewa narodowego zabójczą przykłada siekiere.	49	211	GazPol	1850
Polska, za słaba przeciw nieprzyjaciołom zewnętrznym, stwarza sobie nieprzyjaciół wewnętrznych.	49	211	GazPol	1850
...staraliśmy się rzucić światło na stan obecny prowincyi rozszarpanej Polski...	67	287	GazPol	1850

...zdeptano przeszłość dziejową narodu, piękne karty dziejów naszych obryzgało kałem...	67	287	GazPol	1850
...sławą rycerskiego narodu...	67	287	GazPol	1850
...tylko idea powstania stoi Polska...	67	287	GazPol	1850
...do jakiego poniżenia zmierza rasa, która wydała wojnę na śmierć Słowiańszczyźnie.	88	377	GazPol	1850
Nie, rasa niemiecka nie zasili się, to jest, nie pochłonie rasy słowiańskiej...	88	377	GazPol	1850
Myśmy bujali myślą i czynem w oddaleniu, po obcych krainach - ktoś inny zajął się naszymi codziennymi, najbliższymi sprawami; i cóż ztąd wynikło?	100	426	GazPol	1850
Każdy na swoim zagonie niechaj pilnuje narodowego zasiewu, bo jeśli zaśnie lub myślą wywędruje daleko, ktoś inny na zagon i kąkol nasieje i piaskiem zasypie wschodzące oziminy.	100	426	GazPol	1850
...zwracać głównie uwagę publiczności polskiej na pracę wspólną i zachowanie własne w obec przemożnego i trawiącego nas pierwiastku obcego.	103	440	GazPol	1850
...my w WKsięstwie, których już od dawna przyzwyczajono nie ufać i nie dziwić się niczemu co złe i nieszczęsne...	131	551	GazPol	1850
Inaczej albo naród, zmyliwszy ślady cywilizacji wraca do stanu zwierzęcości i barbarzyństwa, jak to dzieje się we wschodnich i połudn. Prowincjach dawnej Polski, albo z pokarmu cywilizacji spożywa samą tylko truciznę - jak to było i znowu być w WKsięstwie Poznańskim.	137	577	GazPol	1850
Pracując piórem naprzeciw nieprzyjaciółom naszym, nauczyliśmy się pracować nad sobą.	137	577	GazPol	1850
Pracując piórem naprzeciw nieprzyjaciółom naszym, nauczyliśmy się pracować nad sobą.	137	577	GazPol	1850
Zastanawialiśmy się nad przyczynami choroby, i badając jej naturę zaczęliśmy przychodzić do społecznego zdrowia.	137	577	GazPol	1850
Oto że Polak milczkiem chodzić znów będzie obok uprzywilejowanej rasy biurokratyczno-niemieckiej z okiem wykrzywionem do przeszywającego wskroś zezu duszy, z sercem przepełnionem boleścią...	137	577	GazPol	1850
...zwrócić ich [czytelników] uwagę na ten miecz Damoklesa bujający coraz niżej po nad głowami i grożący nam z każdym dniem wyraźniej nicością.	146	613	GazPol	1850

Jak ów stary Cato ani jednego dnia nie opuścił, w którymby nie był zawołał swojego "censeo Carthaginem" - tak i my ani na chwilę, nie powinniśmy tracić z naszej pamięci tej myśli że tu w Wksięstwie główną powinnością pierwiastku polskiego jest nie zginąć, jest połączonemi siłami wzmacniać się i krzepić coraz bardziej w narodowym duchu.	146	613	GazPol	1850
...mnóstwo cudzoziemców na ziemi naszej, którychśmy jako najzapalczywszych przeciwników, bo interesem materyalnym powodowanych, poznali.	146	613	GazPol	1850
Jesteśmy słabi przeciw silnym...	146	613	GazPol	1850
...zwróciliśmy broń organu naszego [Gazety] przeciw nieprzyjaciołom narodu polskiego.	147	617	GazPol	1850
Obalając to złe, które kamieniem leży na Polsce...	147	617	GazPol	1850
Boże, zbaw Polskę! Ty Polsko pracuj ku temu, umiejętnie, gorliwie a wytrwale!	147	617	GazPol	1850
Jako członkowie jednej rodziny, tak pod względem religii, jako i pod względem ojczyzny, mamy przed sobą jedną drogę uciążliwą i przykrą, wysłaną cierniami...	1	1	Gw	1878
...obecnie znajdujemy się w bardzo niebezpiecznych miejscach pełnych zasadzek i nieprzyjaciół, którzy pragną nas zgładzić.	1	1	Gw	1878
...jesteśmy wojownikami Chrystusowymi...	1	1	Gw	1878
Naród nasz ustawicznie walczyć musiał...	1	2	Gw	1878
To też ziemia nasza krwią męczenników przesiąkła...	1	2	Gw	1878
...wrogów naszych...	1	2	Gw	1878
Mieliśmy złych Polaków, mieliśmy zdrajców ojczyzny.	1	2	GWN	1849
...w imię nieszczęsnej ojczyzny!	1	2	GWN	1849
Poświęcać siebie samego jest szczytnem powołaniem prawego syna ojczyzny...	1	2	GWN	1849
...prawych synów ojczyzny.	1	2	GWN	1849
W dnie one pamiętne kiedy tylu polskich synów zapało się w obliczu całej Europy służby winnej matce...	1	2	GWN	1849
...jeżeli komu wolno sądzić synów Polski, to jeno onemu [narodowi] samemu.	1	2	GWN	1849
I znów stanęliśmy nad łóżem jęczącej ojczyzny...	12	47	GWN	1850
...i znów wróg, jak upiór złośliwy, z żył jej [ojczyzny] krew ssać zaczyna - i coraz głębiej w zbolale jej [ojczyzny] łono drapieżne wnurza szpony.	12	47	GWN	1850

...bezkarnie odbieramy ciosy ciężkie i urągania kolące.	12	47	GWN	1850
Bezsilni rozwarliśmy usta...	12	47	GWN	1850
Ludzie nieszczęsnej ziemi (...) krzątają się koło łoża dławionej ojczyzny...	12	47	GWN	1850
Jedni całują dłoń krwawych siepaczy...	12	47	GWN	1850
Inni wartują księgi, w których rozszarpanie żywego narodu, krwią jego wyryli...	12	47	GWN	1850
Kto więc nad urzeczywistnieniem jej [ojczyzny] nie pracuje, ten jako człowiek moralnym być może - lecz obywatelem, Polakiem moralnym, nigdy nie będzie.	14	56	GWN	1850
Jak prawy chrześcianin szanując Jana i Pawła apostołów, umiłował przedewszystkiem Chrystusa, jako rdzeń przeświadczenia i sumienia swego - podobnież Polak pracując dla królestwa, Rusi czerwonej i Wielkopolski, zawsze istotną całość rzeczypospolitej mieć winien na względzie.	14	56	GWN	1850
...zamiar zrzucenia jarzma...	14	56	GWN	1850
...jesteśmy narodem...	14	56	GWN	1850
...odrzucimy obrzydłego robaka który w powstaniach naszych strumienie krwi najpiękniejszej wyssał z żył narodu...	14	56	GWN	1850
...ukochanej Polsce, co ją niech Pan Bóg zawsze błogosławi.	1	2	WKP	1849
...wszyscy pod jej [Matki Boskiej] płaszczem jesteśmy!	1	2	WKP	1849
...a pod jej [Matki Boskiej] płaszczem, choćby się i piekło na nas sprzysięgło, nic nam nie zrobi.	1	2	WKP	1849
Otóż co Polak, zawsze od wiary zaczynał...	1	2	WKP	1849
...przeciw nieprzyjacielowi...	1	2	WKP	1849
...Pan Bóg nas upokorzył i odebrał nam naszą wolność polską, a Ojczyznę naszą między innych rozkrajał na nasze ukaranie.	1	2	WKP	1849
...będziem znowu mieli naszą Polskę kochaną...	1	2	WKP	1849
Więc jak ojcowie robili, tak i my robić będziemy i naszą Polskę z naszą wiarą świętą połączymy raz na zawsze...	1	3	WKP	1849
...co Polak, to jeżeli nie ksiądz, to już albo do pług, albo do szabli stworzony, a i księża nawet w polu robić lubią.	1	3	WKP	1849
Teraz siedzimy jak wróbel na dachu, na pustej stodole, ani nam potentaty, ani nam narody obce sprawiedliwości nie dadzą...	2	7	WKP	1850
...to Imię [Jezus] zbawi Polskę i Polaków pocieszy i zbawi.	2	7	WKP	1850

Naród nasz łagodny jako ród gołębi...	3	10	WKP	1850
Naród nasz (...) bez żółci i nienawiści, a gościnny i litośny na obcą niedolę...	3	10	WKP	1850
Przyjmie w dom swój [naród] każdego z ochotą, jako Piast pierwszy książę Polski przyjmował aniołów w gościnę...	3	10	WKP	1850
To też cudzoziemcy jako szerszenie do ula od wieków się do naszej Polski zbiegali...	3	10	WKP	1850
...jak pogan [Rosjanie] tyle się nawystwarzają na naszą biedę...	3	10	WKP	1850
...Polakowi tylko na swej ziemi swojsko...	3	11	WKP	1850
...w tej biednej Polsce...	3	11	WKP	1850
...pozostaniemy Polakami za pomocą Pana Boga...	6	23	WKP	1850
...my jesteśmy Polakami z ojca, dziada, pradziada...	6	23	WKP	1850
...tam [na Zachodzie] już mieszkali ludzie, którzy Słowian zawsze srodze tępil, to jest Niemcy.	7	26	WKP	1850
...a będzie Polska, jako orzeł jest królem ptaków, królową wszystkich narodów...	7	27	WKP	1850
...Polacy czyści będą, jako ich orły białe.	7	27	WKP	1850
A jakom ja [Lech] w trudach cały dzień na polowaniu przepędził, tak Polska długo będzie trudy znosiła...	7	27	WKP	1850
...nie splamiła się Polska żadną obcą krzywdą...	7	27	WKP	1850
Zagarnął ci on [car] kawał Polski spory i ciemieży nas Polaków nielada, że aż skrzyczki w oczach stają...	8	31	WKP	1850
Pamiętajcie, że obradujecie na grobie Ojczyzny naszej, jako jej dzieci...	21	79	WKP	1850
...aby Bóg łaskawy wskrzesił nam z martwych naszą matkę POLSKĘ...	21	80	WKP	1850
...obradujecie jako dzieci, co się na mogiłę matki zbiegły radzić, jak tę matkę w dzień zmartwychwstania powitać.	21	80	WKP	1850
...niezgodą Polska upadła, a radziby, aby zgodą jako najprędzej powstała z grobu na rozkaz Boga Wszechmogącego.	21	80	WKP	1850
...w imię tej drogiej Ojczyzny...	21	80	WKP	1850
...nasza Ojczyzna, Polska nasza kochana.	21	80	WKP	1850
...upiory wrogów naszych...	21	80	WKP	1850
Już i tak niezgodą swych dzieci w grobie położona [ojczyzna]...	21	80	WKP	1850
...ciasno jej [ojczyźnie] tam w tym grobie a zimno i twardo...	21	80	WKP	1850

Leży ta nasza matuchna [ojczyzna] ciężkim przywalona kamieniem, a skępowana więzami...	21	80	WKP	1850
...w grobie ona [ojczyzna] żyje i twarzą do nas obrócona dzień i noc patrzy w tę stronę, co też jej dzieci robią...	21	80	WKP	1850
...boby nie chciała [ojczyzna] patrzeć na niezgody nasze kłótnie własnych dzieci i pociekłyby dwa strumienie łez z jej wypłakanych oczu w tym grobie a każda łza ciężka jak kamień młyński spadłaby na rachunek sumienia tych, co wywołują niejedność i niezgodę.	21	80	WKP	1850
...Ojczyzna Polska w grobie złożona!	21	81	WKP	1850
...dla nas biednych Polaków...	23	90	WKP	1850
To było takusieńko jak teraz, co Niemcy wrzeszczą, co gardła mają, że oni są przyjaciółmi chłopów, byle tylko chłopki starszych swych braci nie słuchali, te przyjaciele chłopów zawsze tak robią, jak ta Niemczura Popiela.	28	104	WKP	1850
...aby się ze wszystkich braci rodaków polskich stał jeden łańcuch mocniejszy jak żelazo, którego by i piekło nie mogło zerwać.	29	108	WKP	1850
...z nami biednymi Polakami...	29	108	WKP	1850
...żeśmy Polakami ciałem i duszą.	29	108	WKP	1850
...my także wszyscy jednej matki dzieci, a bracia pomiędzy sobą, my synowie jednej ojczyzny, a matce naszej jest na imię Polska.	34	127	WKP	1850
...z matką naszą Polską modlić się za naszych poległych braci...	34	127	WKP	1850
...aby od Moskale Polskę naszą od Kalisza aż do Kijowa uwolnić.	34	128	WKP	1850
...grób tych walecznych braci...	34	128	WKP	1850
...jeszcze rozpaczać nie potrzebuje Polska, kiedy takich synów walecznych wychowuje.	34	128	WKP	1850
...Prusacy...	34	128	WKP	1850
...abyśmy zaś o naszej Ojczyźnie i o naszej Polsce zupełnie nie zapomnieli.	34	129	WKP	1850
...żeśmy wszyscy wielkich ojców dzieci, wielkiej Ojczyzny Polski syny.	34	129	WKP	1850
...on [Polak] synem Matki Polski...	34	129	WKP	1850
...tu leżą synowie Polski, co matki swej bronić umieli...	34	129	WKP	1850
Mój ty judaszowski przyjacielu!	38	144	WKP	1850
...teraz bezkarnie sobie pomiędzy nami chodzisz jak wilk, któryby chciał owce dusić...	38	144	WKP	1850

...alboś ty sam przyjacielu chłopów ciemny jak tabaka w rogu, i nic nie wiesz, - albo też jesteś przecherà, który kłamie, aby braci jednej matki, Polski, pomiędzy sobą pokłócić.	38	145	WKP	1850
...rząd moskiewski za rozkazem ich cara ciemieży lud...	40	151	WKP	1850
...rząd moskiewski chciałby wszystko, co polskie i katolickie, wyniszczyć i zasiał swoich kacapów...	40	151	WKP	1850
...luda obcego mnoży się pomiędzy nami...	51	196	WKP	1850
...ziemia Ojców naszych...	51	196	WKP	1850
...niezadługo pomiędzy nami może tak będzie, jak pomiędzy żydami w dawnych czasach, że wodę z własnych źródeł przychodniom opłacać musieli...	51	196	WKP	1850
...może niezadługo usiądziem jako żydowskie pokolenie na popiele i płakać bedziem w żałobie...	51	196	WKP	1850
...wiem, że ona [ojczyzna] żyje, choć ją w zajmianiu związane potrójnemi łańcuchami.	51	196	WKP	1850
...ona [ojczyzna] się ze snu obudzi i powstanie z łoża...	51	196	WKP	1850
...Ojczyźnie mojej, naszej Polsce kochanej...	51	196	WKP	1850
...Polacy, bracia nasi...	51	196	WKP	1850
...o Polsce naszej kochanej!	51	196	WKP	1850
Polska jest matką naszą, ona nas na tej drogiej ziemi zrodziła we wielkich boleściach; ona nas żywi i przyodziewa - miałyżby dzieci wyprzeć się swej matki?	51	196	WKP	1850
...o naszej Ojczyźnie, o naszej matce!	51	196	WKP	1850
Kto nam więc mówi, abyśmy Polski nie kochali, abyśmy zapomnieli o Polsce, ten zbrodniarz jest...	51	196	WKP	1850
...kochajcie matkę waszą Polskę...	51	196	WKP	1850
...na polach ziemi naszej ojczystej...	51	197	WKP	1850
...krąży lew ryczący, czychając, kogoby pożarł. Ten lew ryczący jest to pokaśnik, który się przezwał przyjacielem chłopów [Niemiec].	51	197	WKP	1850
Ten przyjaciel szatański...	51	197	WKP	1850
Cały naród polski to jakby bracia z jednej chałupy, albo z jednej wsi.	1	1	Wpl	1848
...mamy się też kochać jak bracia.	1	1	Wpl	1848
Myśmy Polacy byli kiedyś na świecie potężnym narodem.	1	1	Wpl	1848
Ale Pan Bóg nas ukarał za nasze grzechy...	1	1	Wpl	1848
...tak rozszarpani na trzy części...	1	2	Wpl	1848
...tak czerwony jak krew, co ją przelewać gotowi jesteśmy za naszą Polskę...	1	2	Wpl	1848

Temi nieprzyjaciołmi są Prusacy, Austriacy i Moskale.	2	5	Wpl	1848
...naród polski był tak potężny...	2	6	Wpl	1848
...podzielili się Polską, jakby trzech parobków ziemią swego gospodarza.	2	6	Wpl	1848
...jesteśmy jak sieroty, co się tułają pod obcym dachem!	2	6	Wpl	1848
Sieroty, biednemi jesteśmy sieroty!	2	6	Wpl	1848
Bo nie mamy wolnej Polski, naszej matki kochanej!	2	6	Wpl	1848
Jako ptasięta małe bez matki marnie siedziemy w naszych gniazdach wzdychając do Boga!	2	6	Wpl	1848
...naród nasz obsaczony z jednej zachodniej i z drugiej południowej strony od Niemca, zaciętego wroga, nie tylko że poszczerbiony został na pograniczu, nie tylko że wewnątrz, jakoby rozorany i rozszarpany, ale nadto pognębion i pobity od niego, dziś w niewoli jęczy, a część jego trzecia pod moskiewskim rządem z tęsknoty za wolnością usycha.	4	13	Wpl	1848
Niemiec, jak Niemiec zwyczajnie, chciwy, dla zysku wszystko zrobi, zaprze się słuszności, wyrzecz się ojca, matki i ojczyzny swojej, wszędzie się wciśnie jak żyd...	4	13	Wpl	1848
A gdzie się raz wciśnie [Niemiec], to zaraz jak pajak roztoczy sieci swe i ssie krew z biednej muchy...	4	13	Wpl	1848
Bo też Niemiec to ani brat, ani swat, jeno wróg nasz najdawniejszy i najzaciętszy, a przytem niewdzięcznik...	4	13	Wpl	1848
A on [Moskal] taki zawzięty na naród polski...	4	13	Wpl	1848
...synowie Polski...	5	13	Wpl	1848
Oddał nas Pan Bóg w niewolą grzeszników, abyśmy jako boże syny sprawiedliwymi wyszli na wolność w Rzeczypospolitej polskiej za Bożą pomocą.	14	54	Wpl	1848
...wszystko bracie w Chrystusie przed Bogiem Ojcem, tylko wszystko obywatele przed matką Ojczyzną...	14	54	Wpl	1848
...obywatele przed matką Ojczyzną...	14	54	Wpl	1848
Zawsze Polacy czuli, że kiedyś wolnym byli narodem, a teraz w niewoli jęczeć muszą...	19	69	Wpl	1848
Widać żeśmy jeszcze się Bogu nie usprawiedliwili za winy nasze...	19	70	Wpl	1848
...my Polskę naszą kochaną więcej nad życie kochamy!	19	70	Wpl	1848

Bo ta Polską co zmartwychwstanie na wolą Boga, ta Polska ma być krajem błogosławionym od Boga; ta Polska ma być szczęśliwą, jak żaden naród pod słońcem nie był szczęśliwym - a taki święty kraj musi mieć świętych obywateli.	19	70	Wpl	1848
...nasze cnoty wydzwigną ojczyznę z grobu...	19	70	Wpl	1848
Ale Polacy mają w sercu wlaną miłość ojczyzny...	22	86	Wpl	1848
...nasi ciemężyciele...	22	87	Wpl	1848
...Polskę nieszczęśliwą...	22	87	Wpl	1848
...łono Matki Ojczyzny.	22	87	Wpl	1848
...jak to bezwstydnie Polskę naszą rozdrapali.	2	5	Wpl	1849
...Moskał zawsze na cudze łapczywy...	2	6	Wpl	1849
I na cóż tę naszą Polskę szarpali?	2	7	Wpl	1849
...drapieżni sąsiedzi...	2	7	Wpl	1849
...nieprzyjaciele nasi...	2	7	Wpl	1849
...naszych nieprzyjaciół.	2	7	Wpl	1849
...nieprzyjaciół naszych...	2	7	Wpl	1849
...synowie Ojczyzny giną...	2	7	Wpl	1849
...abyśmy Niemcom okazali, że rozum ich pośledniejszy...	7	25	Wpl	1849
...biedną Polskę...	9	34	Wpl	1849
...za tych, co podmówieni od naszych wrogów, zamiast się łączyć z braćmi na nieprzyjaciół głosowali.	9	34	Wpl	1849
...braci Polaków...	9	34	Wpl	1849
...naszej kochanej Polski!	9	34	Wpl	1849
...smutna dusza nasza i tęskna jako sierota po śmierci matki lub ojca...	10	37	Wpl	1849
A jako wilkowi podkłada się zatrute mięso, ażeby się otruił, tak i oni [Niemcy], mając nas za wilków drapieżnych, hojnie traktowali nas obietnicami rządowemi...	11	41	Wpl	1849
Bo chłop polski nie jest taki zdradziecki, żeby miał jak Judasz, polską wiarę zaprzedać...	11	41	Wpl	1849
...polskim ludem pomiatać i wyganiać go, jak jaki ród cygański...	11	41	Wpl	1849
...są dziećmi jednej Matki Polski...	11	42	Wpl	1849
...tej miłej Polski...	11	42	Wpl	1849
...rozszarpano Polskę naszą kochaną.	12	45	Wpl	1849
...aby z Moskałem bić Polaków nieszczęśliwych jakby złoczyńców...	18	69	Wpl	1849
...aby z Moskałem bić Polaków nieszczęśliwych jakby złoczyńców...	18	69	Wpl	1849
...aby z Moskałem bić Polaków nieszczęśliwych jakby złoczyńców...	18	69	Wpl	1849

...nieszczęśliwa nasza ojczyzna poszła powoli na drapieżne rozszarpanie...	22	87	Wpl	1849
...król [S.A. Poniatowski] miał Polskę do grobu wpędzić...	22	88	Wpl	1849
Naród cały, to jest jedna rodzina...	24	94	Wpl	1849
...czuwajcie, bo nieprzyjaciół jak zwierzę drapieżny czyha na naszą zgubę...	24	94	Wpl	1849
...walczyć za Matkę Polskę...	24	94	Wpl	1849
...naszą kochaną Polskę...	26	101	Wpl	1849
...więcemy upadli jako chorzy.	27	105	Wpl	1849
...jak sieroty bez ojczyzny na całej ziemi rozproszeni...	27	105	Wpl	1849
...my teraz biedne polskie sieroty...	27	106	Wpl	1849
...każdy nad nami wymyśla jak nad podrzutkami.	27	106	Wpl	1849
...naród nasz polski był wolny i wielki i potężny i swobodny...	27	107	Wpl	1849
...w niewoli jesteśmy jak na pokucie za grzechy nasze..	27	107	Wpl	1849
...uciemiężony naród polski...	27	107	Wpl	1849
Polsko, Ojczyzno moja, Matko kochana!	28	109	Wpl	1849
Dzisiaj ojczyzna nasza jest złożona w grobie...	28	109	Wpl	1849
...Polska dzisiaj w grobie złożona i że śmierć na niej popełnili sąsiedzi nasi...	28	109	Wpl	1849
...polska ojczyzna zmartwychwstanie z grobu i żyć będzie.	28	109	Wpl	1849
...cierpiała [ojczyzna] mękę srogą, że została biczowana, ćwiartowana, na krzyż rozciągnięta.	28	109	Wpl	1849
...cierpiała [ojczyzna] mękę srogą, że została biczowana, ćwiartowana, na krzyż rozciągnięta.	28	109	Wpl	1849
...ci, co nas dzisiaj prześladowają...	28	110	Wpl	1849
...Polska im [wrogom] przebaczy i błogosławić im będzie.	28	110	Wpl	1849
...jej [Polski] dzieci...	28	110	Wpl	1849
...o tej miłej Polsce...	28	110	Wpl	1849
...ta Polska tylko świętą zmartwychwstać może...	28	110	Wpl	1849
...ojczyzny naszej biednej...	28	111	Wpl	1849
Nas tylko cnota zbawi, nas tylko świętość zmartwych wskrzesi...	28	111	Wpl	1849
...naszej Polski kochanej.	28	111	Wpl	1849
...uciemiężonej ojczyźnie...	28	111	Wpl	1849
...tyle synów naszej ojczyzny idzie do grobu...	37	147	Wpl	1849
...rany naszego narodu...	37	147	Wpl	1849
...naszej kochanej ojczyzny.	37	147	Wpl	1849
...my Polacy w ucisku.	44	173	Wpl	1849
...tę ziemię polską...	51	201	Wpl	1849

...z tym wielkim krzyżem pójdziem za Panem Jezusem...	51	201-202	Wpl	1849
Więc będziem nosili ten krzyż nowy, dodany do tysiąca innych krzyży, które już dźwigamy - ale wytrwamy, wytrwamy Polakami.	51	202	Wpl	1849
Kiedyś był nasz naród od morza do morza, wielki, szeroki i długi w jednej całości...	51	202	Wpl	1849
...poszarpali nas na sztuki, zrobili z Polski kawały, podzielili ja pomiędzy Prusaka, Austryaka i Moskała.	51	202	Wpl	1849
Oddzielili braci od braci, synów od ojców a córki od matek...	51	202	Wpl	1849
...pod moskiewskim batogiem...	51	202	Wpl	1849
...Polsce jesteśmy wierni jako syny dla matki.	51	202	Wpl	1849
...nie zagłuszają nam polskiego sumienia w piersi...	51	202	Wpl	1849
...my chcemy Polskę ratować z Bogiem i dla Pana Boga...	51	202	Wpl	1849
...kochanej naszej Polski, naszej drogiej Ojczyzny.	51	202	Wpl	1849
Jak pęk związanych latorośli wspólnem połączeniem będziemy mocni i silni, nikt nas nie przełamie.	51	202	Wpl	1849
Otóż już zwierzęta kiedy ich napadną nieprzyjaciele, razem się bronią, uczmy się od nich!	51	202	Wpl	1849
Kiedy chmara wilków wpadnie na łąkę gdzie się konie pasą, wtedy konie nie biją każdy posobica, tylko wszyscy garną się do stada i staną wszystkie w kółko razem, łbem do środka a zadem na zewnątrz i tak się bronią. Tak my też stańmy do koła jednego, człek przy człeku połączeni i wspólnie się weźmy do dzieła a nikt nam nic zrobić nie potrafi.	51	202	Wpl	1849
...Ojczyzna...ta ziemia, co ją przez tyle wieków krew polska użyźniła, oblana potem waszych przodków, ta ziemia w której kości naszych ojców i dziadów spoczywają...	57	225	Wpl	1849
Jak daleko mówią po polsku, to jest Polska...	62	245	Wpl	1849
A z Polską naszą kochaną, to już najgorzej zrobili, bo Pan Bóg Polaków stworzył, aby byli razem ze sobą Polakami, aby wszyscy jakoby pod jednym dachem mieszkali, w jednej polskiej ojczyźnie, tak jako każdy naród ma być w jedności i całości.	62	246	Wpl	1849
Aż tutaj sąsiedzi przyszli a było ich trzech: Moskal, Pruska i Austryak i pokrajali ten jeden całkowity naród pomiędzy siebie, zrobili z tego co Pan Bóg przeznaczył na jeden naród trzy sztuki.	62	246	Wpl	1849

Otóż tedy narody wszystkie mają w sercu swoim od Boga włożoną miłość do swojej ojczyzny, Polacy do swojej polskiej ojczyzny...	62	246	Wpl	1849
Oczywiście, że ta miłość ojczyzny jest od Pana Boga nam wlana, i że to jest prawdziwie obowiązek i powinność kochać swoją ojczyznę...	62	246	Wpl	1849
...już z kolebki przyniesie tę miłość ojczyzny i wyssie ją z mlekiem od matki...	62	246	Wpl	1849
...Polskę kochaną...	62	246	Wpl	1849
A że cały naród kocha swoją ojczyznę, jak ją Pan Bóg stworzył i że ją bronić powinien jakoby bronił od napaści swojej własnej chałupy i starego ojca i matki, gdyby kto na nich miał uderzyć, to też tak każdy kocha swoją ojczyznę, choćby ją kto inny przezwiał inaczej.	62	246	Wpl	1849
...Pan Bóg wciąż daje każdemu uciśnionemu i pokrajanemu narodowi miłość ojczyzny do serca, aby za swoją ojczyzną obstawał.	62	247	Wpl	1849
...żaden naród nic nie posiada, na co sobie sam nie zapracuje, każdy jak sobie pościele tak się wyśpi.	70	273	Wpl	1849
Otóż samo nas Pismo św. i sam Pan Jezus nas uczy, byśmy nosili krzyż i byśmy się za pługiem nie oglądali.	72	281	Wpl	1849
Oto ten krzyż to jest to cierpienie nasze, nieszczęście naszej polskiej ojczyzny, to jest to choróbsko, to jest ten ucisk nasz na naszej ziemi - to, moi bracia, jest ten krzyż i nie wolno nam na żaden sposób i pod żadnym warunkiem zrzekać się tego krzyża i rozpaczać, bo kogo Pan Bóg doświadcza, tego miłuje, a że nas doświadcza, bądźcie pewni, że nas miłuje.	72	282	Wpl	1849
Chce Pan Bóg przez to nasze cierpienie wszystkie nasze błędy poprawić, wszystkie nasze grzechy ukarać, aby wszyscy Polacy byli jako anioły czyste od grzechów i niezmażane żadną winą, ażebyśmy byli narodem, jakiego świat jeszcze nie widział, tak dobrym przed Bogiem i przed ludźmi.	72	282	Wpl	1849

Kiedy złotnik dostanie z ziemi złoto albo srebro, to tak wygląda jak żużel czarne albo jak kawał spalonego kamienia lub cegły, otóż wtedy złotnik kładzie ten czarny żużel w ogień i topi złoto w najgorętszym upale, a potem wyjdzie to samo złoto z pieca jasne i świecące, że w oczy bije. Otóż tem nieczystem złotem jest nasz naród polski, a tym złotnikiem jest Pan Bóg, a tym ogniem są nieszczęścia, które Opatrzność boska na nas zsyła.	72	282	Wpl	1849
Im lepsi będziemy, tem bliżej będzie nasze odrodzenie.	72	282	Wpl	1849
Nasza ojczyzna polska, to jest ziemia, którą uprawiać mamy, a praca narodowa, a krzątanie się około tej ojczyzny i narodowości polskiej to jest ten pług, który do ręki bierzemy.	72	282	Wpl	1849
To jest dla nas pługiem [dbanie o sprawę narodową], któregośmy się chwycili, a jeżelibyśmy mieli ustawać, wtedy się oglądamy zasię i nie jesteśmy wtedy godni nazywać się Polakami, nie jesteśmy godni Pana Jezusa opieki.	72	282	Wpl	1849
...to nie jest miłość ojczyzny raz tam wywoływać o wolności, żeby nas Niemcy słyszały, że tego krzyczeć umiemy, to nie jest miłość ojczyzny, ale wytrwać w pracy przedsięwziętej dla narodu, to jest prawdziwa miłość ojczyzny.	72	283	Wpl	1849
...kto się ogląda zasię i leniwo do tego pługa [sprawy narodowej] się bierze, ten nie jest prawym Polakiem.	72	283	Wpl	1849
Niechaj nas żadne trudności nie ustraszają, dzieci mogą się obawiać, gdy na drodze spotykają przeszkodę, ale my nie dzieci, bośmy się w nieszczęściach naszej Ojczyzny zestarzeni, więc tak robić powinniśmy jak ludzie doświadczeni, nie ustawać w naszej pracy, którą nam Bóg nakazał i Ojczyzna nasza.	74	294	Wpl	1849
Ta ojczyzna jest to ta ziemia polska, którąśmy po ojcach naszych odziedziczyli...	75	298	Wpl	1849
Już to temu blisko sto lat, jak ojczyzna nasza w ciężkiej była niemocy, mało nie największej. Była jakoby człowiek w bólach chorobą na łożu złożony.	79	313	Wpl	1849
...nieszczęśliwą naszą Polskę.	79	313	Wpl	1849
Z owej to niemocy Polski korzystali nieprzyjaciele nasi, a kiej upatrzyli najlepszą porę, wtedy jako wilcy wpadli z trzech stron, nużę ziemię naszą zdobywać, i pomiędzy siebie ją rozebrali.	79	313	Wpl	1849

...jeszcze przed rozbiorem świętej naszej ziemi.	79	313	Wpl	1849
Nieprzyjaciele nasi...	79	314	Wpl	1849
Kiedy pierwszy raz nieprzyjaciele granice nasze zgwałcili...	83	329	Wpl	1849
I mieliśmy zapomnieć mowy naszej polskiej, i mieliśmy zapomnieć żeśmy Polacy z krwi i od wiek wieków.	83	331	Wpl	1849
Ale od Boga samego mamy życie polskie, mowę polską, najdroższą wiarę naszą; więc nam Bóg dodawał, dodaje i dodawać będzie siły, że nic z tego nie utracimy, co jest nasze.	83	331	Wpl	1849
Nie od dzisiaj rozpoczęła się bieda nasza i nie jutro się skończy, od dawnych czasów dźwigamy ten krzyż Pański, bez szemrania, bez niedowiarstwa, a pokładamy ufność swoją w nieograniczonej dobroci boskiej, że się ta niedola skończy, ale przy pracy, przy miłości, bo bez tego nic.	85	337	Wpl	1849
Jak Polskę ojczyznę naszą ukochaną...	85	337	Wpl	1849
...nieprzyjaciele Polski...	85	338	Wpl	1849
...ogłosili, że Polska ma mieć swoją wolność ale pod Moskałem. Piękna mi wolność owce z wilkiem w jednej owczarni zamknąć, o biedna owco, poczujesz ty, co to jedność, jak ci wełny naskubie i z wielkiej miłości zje cię nieboże.	85	338	Wpl	1849
Więc tedy kto miał dobrego ducha to się garnał do roboty i zawiązali się między sobą w taką uczciwą gromadkę do której i wojskowi przystąpili na wypędzenie Moskali i oczyszczenie świętej ziemi polskiej z tego paskudztwa.	85	338	Wpl	1849
Jak Polska była uczciwa, tak sąsiedzi byli nieuczciwi.	86	341	Wpl	1849
A od samego początku żywot Polski jest taki pocziwy, sprawiedliwy, jakoby człowieka cnotliwego.	86	341	Wpl	1849
Polska jest jako dziewica czysta, nieskalana.	86	341	Wpl	1849
Nigdy Polska cudzego nie zabierała, zawsze Polska uciśnionemu szła w pomoc bez nagrody...	86	341	Wpl	1849
O! ty Polsko moja, tyś święta, tyś najczystsza i najsprawiedliwsza między wszystkimi narodami.	86	341	Wpl	1849
Kto tak krew swoją przelewa za wiarę, za cały ród ludzki, za wolność całego świata, jakeś ty Polsko moja przez wieki krew przelewała, ten jest prawdziwy chrześcianin, ten jest jakoby już święty.	86	341	Wpl	1849
A jednak ci, Polsko nasza, Polsko czysta, sąsiedzi takie krzywdy wyrządzali, jakobyś najgorszą była.	86	341	Wpl	1849

Byłaś [Polsko] prześladowana, jako jest od złych ludzi prześladowana dziewica niewinna, która czystość chowa w swej duszy.	86	341	Wpl	1849
Nagroda dla ciebie Polsko nasza jeszcze nie przysłała, boś ty jest naród wybrany, a jako naród wybrany zamało jeszcze Boga i człowieka miłujesz.	86	341	Wpl	1849
Sąsiedzi Polski byli jako jastrzębie, między nimi Polska, jako gołębica niewinna.	86	341	Wpl	1849
Więc to wszystko krew polska, więc to wszystko rodzeni bracia nasi [mieszkańcy Prus Zachodnich].	89	353	Wpl	1849
...iżeśmy kość z kości ojców naszych, Polacy, jak Bóg przykazał.	90	357	Wpl	1849
Nie zakazali oni [Niemcy] jej [Ligi] wyraźnie, ale jakem powiedział: toczyli ją, jak robaki toczą drzewo, które wywrócić się musi samo, jeżeli pień jest zepsuty. Tak zrobili Niemcy z Ligą.	90	358	Wpl	1849
...nieprzyjaciele nasi...	90	358	Wpl	1849
...bo Polak Polaka tylko kochać a miłować ma...	96	381	Wpl	1849
Bo zbawienie nasze teraz jest bliższe, więc radujmy się a bądźmy gotowymi bracia; z Chrystusem Panem trzymajmy, a Jego łaska przenajświętsza wybawi nas z tej ciężkiej niewoli i zdejmie z karków naszych owo okrutne jarzmo niewoli, w którym jęczy nasz naród (...) więc radujmy się bracia i bądźmy przygotowani; bo choć nas męczą i zabijają, choć tyle krwi z żył polskich i tyle łez z ocz polskich już wypłynęło, to przecie zbawienie nasze bliskie jest i z Bożego miłosierdzia, powstanie z tej krwi i z tych łez naszych, najukochańsza matka nasza Polska.	96	381	Wpl	1849
...żeby Polak Polaka kochał tak jak rodzeniuteńkiego brata.	96	382	Wpl	1849
A jakżebyśmy chcieli, żeby nasza ojczyzna z grobu powstała, kiedy jeden drugiego nienawidzi, obgaduje albo też szkodę mu robi, toćby się ta matka nasza Polska zawstydzila takich synów swoich.	96	382	Wpl	1849
Więc niech się każdy polski człowiek dowie, jak nieprzyjaciele naszą Polskę krzywdzili, za co niech się za nas Pan Bóg z nimi porachuje, kiedy my teraz nie możemy.	98	389	Wpl	1849
...Polak nie taki głupi...	98	390	Wpl	1849
...siła naszych braci poległo we wojnach...	101	406	Wpl	1849
A może tylu braci naszych śmierć nie zabiera, ilu ich idzie na Sybir.	101	406	Wpl	1849

Węgrzy do ostatka się trzymali, i my na nich najczęściej patrzeli. Bracia, patrzeliśmy i słusznie, bo to była walka przeciw wrogowi Polski, to walka przeciw jednemu z tych co rozszarpali i co gnębią Polskę, tam też walczyli nasi bracia.	103	414	Wpl	1849
Nadzieja Polski jest jako nadzieja zmartwychwstania, - ja Polak temu wierzę, i wy bracia Polacy także temu wierzcie.	103	414	Wpl	1849
Nadzieja Polski jest jako nadzieja zmartwychwstania, - ja Polak temu wierzę, i wy bracia Polacy także temu wierzcie.	103	414	Wpl	1849
Bądźmy, bracia, prości jako gołębice a w szczerości i prostocie serca i miłości wspólnie pracujmy; i dalej bądźmy bracia roztropni jako węże; dopatrujmy czasu kiedy, co i jak działać, śledźmy podstępny naszych nieprzyjaciół i zamysły ich wywracajmy: - bądźmy pracownikami Chrystusa w winnicy Pańskiej, w tej winnicy polskiej, w której on sam nas postanowił, i pracując koło zbawienia Polski pracujmy nad własnym zbawieniem.	103	414	Wpl	1849
Powiadam wam bracia, ziomkowie moi...	10	45	Wpl	1850
...w tej świętej ziemi, co ją pługiem uprawiamy.	10	45	Wpl	1850
Zginąć wolał Polak, niżeli się poddać poganinowi...	10	45	Wpl	1850
...pobożny naród polski...	10	45	Wpl	1850
Jak srogim i okrutnym był Herod, tak srogim i okrutnym jest Moskal w Polsce.	14	61	Wpl	1850
W najcięższe kajdany okuwa Moskal ręce, nogi, język, duszę i serce Polaków, ani się ruszyć naród nie może.	14	61	Wpl	1850
Herod pomordował niewiniątka w Betleem i okolicy, aby Chrystusa zgładzić. Tak Aleksander car moskiewski, brat cara Mikołaja, co się nazwał królem polskim jako Herod królem żydowskim, wziął się w roku 1824 na młodzieniaszków, ażeby Polskę zagładzić.	14	61	Wpl	1850
Więc jako Herod przełęczony narodzeniem Jezusa, tak car Aleksander przełęczony pocziwością i naukami młodzieży polskiej, wysłał do Wilna Nowosilcowa, pijaka i wszetecznika, co wszystko stracił i w sprośnych żył obyczajach, żeby rozpoczął wojnę z niewinnymi a pocziwymi dziećmi polskimi.	14	62	Wpl	1850
Więc bracia rodacy, i wy kmiecie, i wy mieszczańcy, i wy panowie, wszyscy jak jesteśmy dziećmi jednej matki, tej Polski ukochanej...	15	67	Wpl	1850

Więc bracia rodacy, i wy kmiecie, i wy mieszczańcy, i wy panowie, wszyscy jak jesteśmy dziećmi jednej matki, tej Polski ukochanej...	15	67	Wpl	1850
...na Jego rozkaz ziemia się rozstąpić może i pochłonać nieprzyjaciół naszych, i wrogów wolności, cnoty, Boga samego.	15	67	Wpl	1850
...bracia rodacy...	15	67	Wpl	1850
...ufajmy bracia rodacy, a wnet Bóg odwali kamień z grobu matki naszej, miłej ojczyzny naszej, i wstanie ona wolna i świetna jak słońce...	15	67	Wpl	1850
Czytajcie bracia uważnie...	21	89	Wpl	1850
Biedne my Polaczyska! co się zbierzemy w kupkę to nas rozgonią po bożym świecie...	21	90	Wpl	1850
...więc takie biedne Polaczysko [bez pracy] zmarnieje pod płotem.	21	91	Wpl	1850
...polska Liga to tyle dobrego zrobiła, że się ludzie poznali między sobą, więc kto dobry to już wiedzą, to niechże się dobrzy trzymają kupy, żeby się nierozlecieli jak błędne owce, jeśli na nich kiedy wilk napadnie, ale żeby się trzymali jako woły co się do gromady zbiegają a rogi nastawiają, a jak wilk podskoczy to go naszpikują tak że z niego wewnątrz się wywlecze.	21	91	Wpl	1850
...a ojczyzna co na to [na brak zgody w kraju]? Oj cierpi ona nieboże a pomstuje a wszystko dla tego że zgody nie było.	21	91	Wpl	1850
Moi kochani bracia...	21	91	Wpl	1850
...a choćby Liga polska była rozwiązana, lubo na to nie przyjdzie choć o tem Niemcy gadają, ale choćby się to i stało, to pamiętajcie, żebyście się kupy trzymali, bo jak się rozlecim to nas wilcy wyłapią.	21	92	Wpl	1850
Polska o rewolucyi nie może myśleć, Moskal ją gniecie niedźwiedzią łapą, a z największym strachem strzeże, żeby się nie poruszyła.	23	101	Wpl	1850
Kiedy wybiję godzina, a Bóg przez sumienie ludzkie zawoła: narodzie uciemiężony powstań; wtedy nic nie pomoże, ani wojsko, ani żadna siła ludzka: naród powstanie, zwycięży choć bez broni, bo taka będzie boska wola, bo Bóg zwyciężyć mu da.	23	101-102	Wpl	1850
O wy małowierni cesarze i mocarze: czy wy myślicie, że boską wolę pokonacie?	23	102	Wpl	1850
Oto Moskal z głębi Rosyi, z krańców Europy, z puszczy sybirskich, z najdalszych krajów ściga dzięki swoje wojska, a prowadzi coraz bliżej, coraz dalej a dalej.	23	102	Wpl	1850

...jak Napoleon, tak car Mikołaj wyruszy ze swoich mroźnych legowisk, i pójdzie świat zawojować.	23	102	Wpl	1850
Bo car Mikołaj chce zawojować świat, chce wszystkie narody okuć w kajdany, chce po całej Europie zaprowadzić niewolę i rządy moskiewskie...	23	102	Wpl	1850
...to wojsko [rosyjskie] tylko rozkazu czeka, aby się ruszyło i wylało jako powódź na narody...	23	102	Wpl	1850
Aleć Moskal nie taki srogi jak go malują...	23	102	Wpl	1850
Ale te Baszkierzy, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyaki, co Moskalowi służyć muszą, to dziczyna, to pogan (...). Jest to dziczyna ledwo do ludzi podobna (...). Tu dopiero się człowiek przekonywa: jak to obrzydliwi a grzeszni są ludzie (...). Aż czeka litość bierze, że to takie ciemne, takie dzikie, takie drapieżne; boć i Kałmuk i Baszkier jest na obraz boski stworzony.	23	102	Wpl	1850
Ale Moskal tych ludzi [Baszkierzy, Kałmuki, Czerkiesy, Kurdy, Muzułmany i Samojedy, Syberyaki] sponiewierał, car ich za ludzi nie ma, jeno za bydło, za zwierzęta...	23	102	Wpl	1850
Okropny rachunek Panu Bogu zda car za tyle milionów ludzi, bo z ludzi, dzieci boskich, robi zwierzęta, podłe niewolniki.	23	103	Wpl	1850
Więc takie to wojsko Moskal zbiera, ze wszystkich kończyn państwa swego ściąga, ażeby wyjść z tą dziczyną i świat cały zawojować, jak ludzie gadają.	23	103	Wpl	1850
Bo jest taka natura carów moskiewskich, że nigdy dosyć nie mają, a póty się trzymają, póki biją, póki ciemieją, póki narody podbijają.	23	103	Wpl	1850
Teraz Mikołaj car moskiewski ostrzy zęby na Turka, na Serbów, Bośniaków, Słowaków, Węgrów, Galicyanów, Czechów...	23	103	Wpl	1850
Więc car chce być panem całego świata, wszystkim narodom i ludziom rozkazywać, wszyscy mają być jego niewolnikami a on ich panem i Bogiem.	23	103	Wpl	1850
Ale bezrozumny jest car...	23	103	Wpl	1850
Polska wzniesie się tak wysoko, że jako najpiękniejsza gwiazda wszystkim narodom przyświecać będzie...	23	103	Wpl	1850

A mówiono, że nawet i do Wielkopolanina dołączają takie pismo [propagandowe antypolskie], więc najprzód wam powiadam, że ktokolwiek z was dostał takie pismo z Wielkopolaninem, dostał je od psiej wiary pogańskiej, od zdrajcy narodu polskiego, od pomocnika samego antychrysta, który, jako mówi pismo święte, zakrada się nocą, i gdy ludzie śpią sieje złe nasienie, od łotrów co przychodzą w skórach owczych przyjaciół chłopów, a szczują brata na brata, aby jako wilcy żarłocznicy, jednego i drugiego razem pożreć.	24	105	Wpl	1850
Dalej mówi ten zdrajca...	24	106	Wpl	1850
Słuchaj no ty nieczciwiaro <i>przyjacielu chłopów</i> ...	24	106	Wpl	1850
Zdrajco powiedz...	24	106	Wpl	1850
Nędzniku powiedz...	24	106	Wpl	1850
Widzisz nikczemniku...	24	106	Wpl	1850
...przyjacielu chłopów, boś jest zdrajca i buntownik, boś gorszy ode psa, bo szczujesz brata na brata, prostaczka na jego pana.	24	107	Wpl	1850
Idź precz od nas szatanie!	24	107	Wpl	1850
A teraz do was obracam się Bracia chłopcy i biedny ludu polski!	24	107	Wpl	1850
A teraz do was obracam się Bracia chłopcy i biedny ludu polski!	24	107	Wpl	1850
Bracia wy wiecie...	24	107	Wpl	1850
...ów zdrajca przyjaciel...	24	107	Wpl	1850
...was pytam bracia...	24	107	Wpl	1850
...w naszej kochanej Polsce.	24	108	Wpl	1850
Bóg nas karze niewolą, za ojców i nasze grzechy, to prawda, ale dla naszej polskiej wiary, Bóg ma nad nami miłosierdzie, daje nam większą obfitość niż innym narodom, a skoro wytrwamy czas kary i czas próby, skoro wrócimy do wiary, rzetelności i poczciwości ojców naszych, gdy chodzić będziemy w prawach bożych bez przygany, Bóg nam ześle swobodę, i sława narodu Polskiego znowu rozlegać się będzie od jednego końca świata do drugiego, a ludy będą mówić o błogosławieństwie Bożem nad nami.	24	108	Wpl	1850
Ale czy wiecie bracia...	26	117	Wpl	1850

Ale czy wiecie bracia, co jeszcze dla nas Polaków oznacza Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Zbawiciela świata? Otóż już wiecie, że jak nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa ukrzyżowali i w grób złożyli, tak wrogi nasze ukrzyżowali naród polski, i w grobie leży ojczyzna nasza.	26	117	Wpl	1850
A faryzeusze i wrogi Zbawiciela świata poszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowali kamień którym grób był przywalony, i postawili straż, aby grobu kto nie otworzył. A tako samo uczynili ci, którzy Polskę ukrzyżowali, na trzy części ją rozcieli i w grób złożyli.	26	117	Wpl	1850
Naród polski, na podobieństwo Zbawiciela powiedział wrogom: wy mnie w grób kładzicie, a ja wstanę z martwych.	26	117	Wpl	1850
Więc aby Polska z grobu nie powstała, postawili wrogi na tym grobie, na ziemi naszej, straż, a tak wszędzie pilnuje wojsko nieprzyjacielskie nas Polaków, naszej ojczyzny ukrzyżowanej, aby z grobu nie powstała.	26	117	Wpl	1850
Bo chociaż wrogi ją [ojczyznę] rozcieli na trzy sztuki, to ona żyje i nie umarła, a tego się wrogi boją.	26	117	Wpl	1850
A na podobieństwo Zbawiciela naród polski od pierwszego rozbioru w grobie spoczywa, a jakoby drugi i trzeci dzień, tak już przeminął drugi i trzeci rozbiór Polski; więc zmartwychwstanie nasze bliskie jest...	26	118	Wpl	1850
Trzeciego dnia (...) powstało wielkie trzęsienie ziemi (...). A na podobieństwo tego będzie przed zmartwychwstaniem Polski wielkie trzęsienie narodów, i poruszą się ludy, i zaczną się wojny, a ana złych mocny strach padnie.	26	118	Wpl	1850
Jak anioł zstąpił z nieba na ziemię i kamień grobowy odwalił, , tak w dzień zmartwychwstania Polski zesze Bóg Ducha świętego na naród polski, a a Duch święty radość i mężstwo w sercach zapali, i podniesie się naród polski, i odwali kamień grobowy i stanie niby w dzień świąteczny.	26	118	Wpl	1850

W chwili zmartwychwstania Zbawiciela stróże nad grobem pańskim ustawieni w przestraszeniu stali, jakby umarli. Tak wszystkie stróże i wojska strzegące grobu ojczyzny naszej, aby Polska nie powstała z martwych, aby nie zrzuciła z siebie kamienia grobowego i nie pokruszyła kajdan niewoli - tak kiedy przyjdzie chwila zmartwych powstania Polski, padnie strach wielki na wrogów naszych i na ich wojska, że będą stali jakoby umarli, i nie będzie im miał kto dawać rozkazów, i nie będą wiedzieli, co się około nich dzieje.	26	118	Wpl	1850
A tak na podobieństwo tego [niewiast odwiedzających grób] modlą się dziś polskie niewiasty, by Bóg odwalił kamień, którym grób ojczyzny naszej przywalony.	26	118	Wpl	1850
A jako Zbawiciel po zmartwychwstaniu już nigdy nie umarł, żyje i żyć na wieki będzie: tak na podobieństwo tego, kiedy naród polski powstanie, i skruszy kajdany, i wolnym się stanie, wtedy już nigdy umierać nie będzie, już nigdy wrogom w grób złożyć się nie da, już nigdy rozerwania nie dozna, a żyć będzie na chwałę Boga a nawet na odkupienie innych narodów z niewoli.	26	118	Wpl	1850
Otóż bracia chrześcianie Polacy...	26	118	Wpl	1850
Kiedym Bracia moi...	27	121	Wpl	1850
Słuchaj no ty Przyjacielu. Żeś szatan przebrzydły to już nie pytanie.	27	121	Wpl	1850
Zawsze twą czartowską naturę ubierałeś w postać świętego; przyszedłeś najprzód w postaci mnicha, i niby chrzciles Polskę (...). Następnie przyszedłeś w osobie Krzyżaka, rycerza księdza (...) potem w osobie Fryca, przez zdradę ujarzmiłeś Polskę.	27	121	Wpl	1850
...teraz przychodzisz w postaci Przyjaciela chłopów, a jesteś Niemiec, zły duch, szatan.	27	121	Wpl	1850
Więc precz od nas szatanie, więc stawię między ciebie a nas ducha Bożego, postawię w pośród nas prawdę, której ty nie przekroczysz, chyba, że swą szatańską naturę zrzucisz.	27	121	Wpl	1850
Oh jednego Boga dzieci jesteśmy [Polacy i Niemcy], ale tak jak synowie Jakóba byli dziećmi jednego ojca; mówicie, żeście z nami po jednym ojcu, a wyście nas zdradzili, złupili, w grób złożyli, z sukien odarli, do obcych sprzedali.	27	122	Wpl	1850
Oh wyście gorzej zrobili jak synowie nieprawości z swym bratem sprawiedliwym Józefem...	27	122	Wpl	1850
...wy zabijacie Polskę na duchu.	27	122	Wpl	1850

Słuchaj szatanie, żeś jest duch zły, żeś synem kłamcy zaraz ci pokażę: twój ojciec kiedy kusił naszego Zbawiciela i Pana przytaczał pismo i pismem świętem chciał łudzić, pisma świętego używał do zdrady. Ty wierny syn kłamcy robisz to samo...	27	122	Wpl	1850
Zdrajco...	27	122	Wpl	1850
...a jak żyć z wami mamy, jako z synami nieprawości, też nam Pan Jezus powiedział; powiedział abyśmy otrząśli proch z naszego obowią aby i proch z was na nas nie pozostał; synowie nieprawości i obłudy, wy macie nam być jako poganie, i biada nam abyśmy się z wami łączyli, boście wężowie i rodzaju jaszczurczego jesteście.	27	122	Wpl	1850
...wynieście się z domu naszego do domu waszego, z ojczyzny naszej do ojczyzny waszej...	27	122	Wpl	1850
Obłudnicy...	27	122	Wpl	1850
Precz od nas szatanie.	27	122	Wpl	1850
...nie wiesz żeśmy synowie światłości?	27	123	Wpl	1850
...nie wiesz że nas Chrystus wyswobodził, że on nas odkupił, żeśmy więc nie niewolniki ale wolni?	27	123	Wpl	1850
...ah wy szatani, wy synowie piekła...	27	123	Wpl	1850
Obłudnicy...	27	123	Wpl	1850
Nędzniku...	27	123	Wpl	1850
I ty szatanie prawisz o władzy od Boga pochodzącej...	27	123	Wpl	1850
...wasza władza, cały grzech na was ciąży - szatany.	27	124	Wpl	1850
Oh obłudniku, jakże śmiesz do tego stopnia posuwać swoje złości, żeby aż o przyjaźni i o piśmie świętem kłamać?	27	124	Wpl	1850
...gadaj zdrajco o waszej troskliwości...	27	125	Wpl	1850
W końcu padalcze coś jeszcze za jąd siejesz przeciw naszym księżom, przeciw Bemowi i niby stawasz w obronie religii katolickiej?	27	125	Wpl	1850
Łotrze tu miara twojej złości przechodzi wszelką miarę.	27	125	Wpl	1850
Padalcy, toć złe jakie on mógł zrobić, na wasze głowy spada; padalcy, toć otwórzcie dziś Bemowi i jego braci wolny przystęp do Polski, zdejmijcie z matki naszej kajdany, a zobaczycie, czy Bem będzie muzułmaninem, czy on pozostanie Turkiem!	27	126	Wpl	1850
O szatanie Lucyperze jakąż nie twoja obłuda jakież nie twoje zbrodnie; katolika udajesz aby nam katolicyzm wydrzeć.	27	126	Wpl	1850

...Niemieszek...	27	126	Wpl	1850
Szatanie nie mów że twoją religią ja potępiam...	27	126	Wpl	1850
...złości twoje wywierasz na braciach moich Polakach.	27	126	Wpl	1850
Oh! Tyś taki jest nikczemnik...	27	126	Wpl	1850
A teraz bracia moi do was się zwrócę...	27	126	Wpl	1850
My nie jesteśmy świętymi, ja tego nie utrzymuję...	27	127	Wpl	1850
Ale bracia, my jako naród, cierpimy dla sprawiedliwości...	27	127	Wpl	1850
...żeśmy synowie sprawiedliwości...	27	127	Wpl	1850
Bracia wszyscy służmy Bogu i ojczyźnie.	27	128	Wpl	1850
...bracia moi...	30	137	Wpl	1850
Ale tak jak naród polski choć rozdarty na kawały, jednak żyje i pracuje i działa,, a widomy jest tak swoim jak obcym, i obfity owoc przyniesie.	30	137	Wpl	1850
...kiedy naród polski został rozerwany, serce jego tem goręcej bić poczęło, a płomień życia i krwi wytryskał z niego co kilka i kilkanascie lat...	30	137	Wpl	1850
Było to w nieszczęśliwym roku 1772 po narodzeniu Jezusa Chrystusa, kiedy Moskał, Austryak i Prusak, po pierwszy raz Polskę z trzech stron napadli, jako zwierzęta drapieżne i Ojczyznę naszą rozdarli.	31	146	Wpl	1850
...Matka Polska w niewoli!	43	197	Wpl	1850
Dopóki nie ma Polski, dopóki nie ma matki, sieroty się schodzą.	43	197	Wpl	1850
Wy wiecie bracia...	45	205	Wpl	1850
Teraz bracia...	45	206	Wpl	1850
Widzicie bracia...	45	206	Wpl	1850
...nam trzeba nad dobrem naszej ojczyzny pracować...	45	206	Wpl	1850
Czuwajmy bracia, aby nas Pan nie zastał śpiącymi.	45	206	Wpl	1850
Bo proszę ja was, cóż mówić do głucha, cóż rozprawiać się z gadziną...	46	209	Wpl	1850
...braciom Polakom...	46	209	Wpl	1850
Bracia!	46	210	Wpl	1850
Bracia toć rozumiecie...	46	210	Wpl	1850
Bracia toć rozumiecie pewnie teraz mój zapal dawniejszy i moje postanowienie dzisiejsze, więcej z tym padalcem nie rozmawiać. Taki antychryst!	46	210	Wpl	1850
...wystrzegajcie się obłudników (...). Odwróćcie wasz wzrok i wasz słuch od takiej bestyi.	46	210	Wpl	1850
Ojczyzna jest matką rodzoną, a ta matka złożona jest na łożu boleści, skrzepowana.	52	233	Wpl	1850

My jej [ojczyzna] dzieci jesteŝmy jedyni co ją opatrywać, co ją dźwigać winniŝmy.	52	233	Wpl	1850
...matki ojczyzny...	52	233	Wpl	1850
Więc pamiętajcie bracia o Lidze.	52	233	Wpl	1850
...bracia sami bądźcie cnotliwymi.	52	234	Wpl	1850
...wam radzę bracia.	52	234	Wpl	1850
...bracia...	52	234	Wpl	1850
...bracia...	52	234	Wpl	1850
Bracia!	52	235	Wpl	1850
Warszawa pozbyła się jednej z plag i pijawek swoich, generała Storoŝenki...	5	17	GonPol	1850
...przyszliby moŝe [zesłańcy z Sybiru] złoŝyć kości swoje na najŝłodsze dla siebie łóŝu, na ziemi ojczystej...	15	57	GonPol	1850
Czyŝeŝmy jeszcze nie zmyli krwią, łzami, niewolą i nędzą wszelakiego rodzaju, grzechów ojców naszych i naszych własnych? Czyŝ nowych plag, coraz to straszniejszych, na wypróbowanie nasze potrzeba?	18	69	GonPol	1850
Polska (...) z misyą męczeństwa...	42	165	GonPol	1850
...myśli żywotnej Polski...	42	166	GonPol	1850
Powtarzamy, ŝe w Polsce pogrobowe ŝycie przygotowało pierwiatki wyŝszego bytu; organizm jej dawny przeobraŝa się w ducha prawdy na wcale inną stopę doskonałości.	42	166	GonPol	1850
...inni nareszcie, najmniej godni wzmianki, chcieliby Polskę stracić z wysokoŝci postępu, wiedzy i sumienia swego bytu...	42	166	GonPol	1850
Serce się kraje z ŝałości i smutku nad dąŝeniem tych, coby chcieli przykłaodem Anglii zwolnić nasze tętno ŝycia, zasklepić naród w ciasnym kółku interesów ziemskich, zawarować mu nic wiêcej nad potrzeby bydlêcej natury, a tem samem wydziedziczyć odeń myśl naznaczoną mu przez opatrność.	42	166	GonPol	1850
Urządźiliŝcie się w ŝwiecie gwałtem, nieprawością, wojną, zabiliŝcie lub nikczemnem pokryliŝcie milczeniem zabójstwo narodu, co niemiał wojska stojącego, co orał spokojnie, zaborów nienawidził i tylko w obronie wolności, oŝady i chrzeŝcijaństwa cały w ŝołnierza się zamieniał, by obroniwszy was i siebie znowu krzywą szablę na lemiesz zamienić - a teraz chcecie wiecznego pokoju, i mówiąc o tem nie przychodzi wam nawet na myśl, ŝe pierwszym do tego warunkiem jest wymierzenie sprawidliwości?!	51	201	GonPol	1850

...rozćwiertowania martwego ciała zabitego narodu...	51	201	GonPol	1850
...duch tej zamordowanej Polski, z piersią skrwawioną rzucać się będzie na wieki pomiędzy was a wieczny pokój.	51	201	GonPol	1850
...duch tej zamordowanej Polski, z piersią skrwawioną rzucać się będzie na wieki pomiędzy was a wieczny pokój.	51	201	GonPol	1850
I ta słodka matka nasza, w której wdzięczne choć zmarłe lica wpatrujem się wszyscy z nieskończoną miłością, do której się modlimy i wzdychamy bez ustanku, dla której z roskoszą każdy dałby życie swoje, żeby je w nią przelać, którą póty nie przestaniem tchem naszym ożywiać, uściskiem ogrzewać, aż nie wstanie żywa - ta słodka matka nasza będzie dla was na wieki straszną jędzą, co ścigać was będzie w każdym kroku waszym, a duch jej, jako duch zamordowanego Banka, milczący ale nieubłagany, stanie wam wszędzie naprzeciw i każdą myśl zakłóci, każdy odpoczynek i spokój niepodobnym uczyni, aż póki sprawiedliwość się nie spełni.	51	201	GonPol	1850
I ta słodka matka nasza, w której wdzięczne choć zmarłe lica wpatrujem się wszyscy z nieskończoną miłością, do której się modlimy i wzdychamy bez ustanku, dla której z roskoszą każdy dałby życie swoje, żeby je w nią przelać, którą póty nie przestaniem tchem naszym ożywiać, uściskiem ogrzewać, aż nie wstanie żywa - ta słodka matka nasza będzie dla was na wieki straszną jędzą, co ścigać was będzie w każdym kroku waszym, a duch jej, jako duch zamordowanego Banka, milczący ale nieubłagany, stanie wam wszędzie naprzeciw i każdą myśl zakłóci, każdy odpoczynek i spokój niepodobnym uczyni, aż póki sprawiedliwość się nie spełni.	51	201	GonPol	1850
...Polskę rozszarpaną i deptaną bez litości...	51	201	GonPol	1850
...Polskę rozszarpaną i deptaną bez litości...	51	201	GonPol	1850
...zbłąkana gdzieś jedna dusza polska, bo i ta jeszcze straszna będzie, i skupiwszy w sobie całą zemstę, całą energią wyciętego narodu, nie mogąc go już uratować, jak drugi Samson, zwali filistyńskie filary Europy na swoją głowę i głowy nieprzyjaciół.	51	201	GonPol	1850

Minister sekretarz stanu dla królestwa polskiego, Ignacy Turkuł, z piekielną konsekwencją odgrywał rolę kusiciela dla zepsutej wprawdzie, ale jeszcze słabe resztki wstydu posiadającej eleganckiej młodzieży warszawskiej.	99	383	GonPol	1850
Albo dalej, wydawca jest bezwiednym narzędziem nieprzyjaciół dobrej sławy imienia polskiego, polskiego piśmiennictwa i polskiego wychodźstwa.	102	395	GonPol	1850
...potępienie pogwałconych praw Polski i skazanie ją na hańbę i śmierć wieczną.	145	567	GonPol	1850
Dzika energia i fanatyzm religijny były powodem tak szybkiego wzrostu tureckiej potęgi wśród ludów niedołączonych i państw zmurszałych; taż sama energia i tenże sam fanatyzm Polaków i Węgrów, stał się dla niej w Europie murem niezłomnym.	152	595	GonPol	1850
Rosya, martwa i nieruchoma, unosiła się jak starożytne fatum nieubłagane, jak dusząca z mora ponad całą polityką europejską, której ostatecznym kluczem i wyrazem dziś jest: Mikołaj!	1	1	GonPol	1851
Cóż powiedzieć o nieszczęśliwym narodzie naszym, o pokrajanej przemocą ojczyźnie naszej, o jej dzieciach w ucisku, prześladowaniu, pogardzie, rozpierzchnieniu żyjących?	1	1	GonPol	1851
To też każda cząstka Polski, każdy syn jej osierociał wyniósł bolesną pamiątkę z ubiegłego roku.	1	1	GonPol	1851
...los tych nieszczęśliwych braci naszych [emigrantów], którzy ścigani, wyganiani przez rządy i kraje rozmaite, rozbici i rozproszeni nie własną winą ale smutnymi kolejami ojczyzny i winą tych, którzy jej śmierć zaprzysięgli...	83	331	GonPol	1851
...my zapomnieni, wzgardzeni i poniżeni, my których już żaden z mędrców politycznych w rachunki swoje nie podciąga.	110	439	GonPol	1851
Polska-to stanowić będzie, ona jedna tylko stanowić może ogniwo dziejowe między wschodem, surową siłą, słowiańszczyzną, a między zachodem, wybujałą i przebujałą intelligencją, romańskim i germańskim światem.	110	439	GonPol	1851
Polska jest tem wyższem prawem, tą górującą prawdą dla świata politycznego Europy, dla wszystkich onegoż żywiołów składowych a więc i dla zachowawczych.	110	439	GonPol	1851

W Polsce, sprawce jej ciężkiej niedoli, ci co dziś za opiekunów myśli zachowawczej chcą uchodzić...	110	439	GonPol	1851
...naród lubo skażony powierzchu, wewnątrznie żyć nie przestanie.	110	439	GonPol	1851
...przedewszystkiem wolnej i całej nam ojczyzny potrzeba...	110	439	GonPol	1851
...wszystkie indywidua które, pchane nędznym interesem lub przesubtylizowaną doktryną, ojczyzny się swej wyrzekają, aby nowej w Niemczech lub w Moskwie szukać, wszystkie te indywidua nie zarażają reszty narodu, który nie może, nie potrafi tego uczynić, bo są wyrzucone natychmiast poza jego obręb, jako zgniłe i popsute już onegoż części.	110	439	GonPol	1851
Patrzcie na naród najpobożniejszy jeszcze bezwątpienia w dzisiejszych czasach, na Polskę!	110	439	GonPol	1851
...symbol [monarchizm] nienawistnej i nieprzyjaznej obczyzny...	110	440	GonPol	1851
...odłożyliśmy na bok ogromny ból zbiorowy który każdego z nas pojedynczych dzieci nieszczęsnej ojczyzny trapi bezustannie...	110	440	GonPol	1851
...znienawidzonego świata germańskiego.	110	441	GonPol	1851
...wpół dzikiej czerni z nad Dniepru, Donu, Wołgi i Czarno-morza...	110	441	GonPol	1851
I oto rozplonie walka bratobójcza, jakiej jeszcze świat chrześcijański nie widział, bo cała gorycz, cała mściwa zaciętość zabitego i na przekleństwo przez was skazanego narodu, w niej się odbije.	110	441	GonPol	1851
Kiedy niedawno jeszcze temu obchodzono tryumfalnie festy wcielenia kawałka ziemi naszej, i potem jeszcze kawałka i jeszcze resztki do elastycznego ciała owej grabieżom zawsze otwartej rzeszy niemieckiej, a zabierającym z każdym kawałkiem rosła pożydlivość...	163	653	GonPol	1851
Kiedy my jedni wonczas, mimo głosu naszego, rozdzielani, wcielani bez pytania, z uśmiechem spoglądaliśmy na to zabawne dzieło, myślano żeśmy z rozpacz postradali rozum.	163	653	GonPol	1851
...owa chciwa rzesza [Niemcy], niezwykła oddawać co raz pochłonie, na prawdę zamyśla i o wyrzuceniu z siebie niestrawnego kęsa, który już zagarnęła, i o odrzuceniu tego, na co tak dawno z tak nietajonem spoglądała pożydlivością.	163	653	GonPol	1851

Narzucając nam w licznych traktatach rozporządzenia, stanowiące o losach naszych i ziemi naszej, nigdy nie zapytano nas o wolę naszą, nigdy nie uwzględniono głosu wydzierającego się ze zboląłych piersi narodu.	175	701	GonPol	1851
...osiągnięciem niezawodnie to, do czego będziemy mieli wewnętrzne uprawnienie, to jest żyjącą ojczyznę.	295	1170	GonPol	1851
Nie masz w krajach zaborczych więzienia, z któregooby w tym roku pokuty nie dochodziły nas jęki braci naszych, męczonych za sprawę narodową, tysiące ofiar ginęło rokrocznie w podziemnych lochach więziennych, tysiące padało ich pod knutem moskiewskim, Rosya lasy przeredziła, wycinając różgi na chłostanie wiernych synów Polski...	1		WPDŚSP	1873
I zkądże to pochodzi, że naród ten nie pozwoli się przywalić kamieniem grobowym, ale coraz to silniejsze daje dowody swej żywotności?	1	1	WPDŚSP	1873
Bo chciwi łupu myśleli, że trupa Polski krają, a to był naród, w którym po długim letargu przebudziło się życie i w pełni zakwitło...	1	1	WPDŚSP	1873
Zrozumiała Polska, że tylko zgodne, przez wszystkie warstwy podjęte praca i walka, mogą nas uchronić od zagłady, a jako troskliwa Matka pomyślała i o tym warunku, chociaż w ostatniej chwili żywota swego konającym patrząc obliczem na stygnącą już ręką skreślane nieśmiertelne swoje dzieło, Konstytucją z 3 maja, zbliżającą do siebie wszystkie stany...	1	1	WPDŚSP	1873
Autor tej broszurki, szukając tej przyczyny nakazującej braciom naszym wysługiwać się lat kilkanaście wojskowo...	4		WPDŚSP	1873
Lepiej, żeby Wiarusowi słowa zamarły w duszy i pióro zaschło, zanimby miał pisać z goryczą, wyrzutami - albo też z pogardą, o braciach z krwi i kości - ale odrodnych z duszy i serca.	13		WPDŚSP	1873
Bo to jego [Wiarusa] obowiązek, patrzeć na życie rodziny naszej polskiej, i choć czasem co boli, wypowiedzieć śmiało i głośno.	13		WPDŚSP	1873
Toteż niechby głos jego dzisiejszy jak młotem zakółał do sumienia braci naszych, których widzimy na złej drodze.	13		WPDŚSP	1873
Biednaż dola nasza, ciężko przed p. Bogiem zawinić musieliśmy; widocznie ukarać nas chce, bo rozum odbiera.	13		WPDŚSP	1873

Są zapewne tacy [którzy mają rozum] między wami, jeno że lenistwo nasze, zanim samo rękę przyłoży, woli się posługiwać zawsze kimciś; krzyczeć, gardłować, póki kieliszek pełen, do tego my zuchy, a jak przyjdzie do roboty to nas nie ma!	13		WPDŚSP	1873
Kto z waszych procesów ma zysk? Czy wy, czy ci, co wam po kątach piszą, co was burzą na siebie; a wy jak muchy lezecie na lep, póki was nogą nie kopną.	13		WPDŚSP	1873
...za drzwiami wyśmiewają się [Niemcy] z "głupiego narodu polskiego", co samochcąc, jak owca skacze w ogień, który go spalić ma.	13		WPDŚSP	1873
Bez wyrozumiałości na błędy ludzkie, na krzyż, który dźwigamy, wołacie: "precz z wami, zagłada wam!"	19		WPDŚSP	1873
Kto więc chce szczerą prawdę wiedzieć, musi koniecznie czytać polskie pisma, a wierzyć więcej swoim, jak tym, co by nas w łyżce wody utopić chcieli.	25		WPDŚSP	1873
A my wolimy nieraz ciemnotę, wolimy być bezradnymi niedołgami, których każdy skubie, upokarza, gubi, jak zdobyć się na odwagę - do pracy.	29		WPDŚSP	1873
A my wolimy nieraz ciemnotę, wolimy być bezradnymi niedołgami, których każdy skubie, upokarza, gubi, jak zdobyć się na odwagę - do pracy.	29		WPDŚSP	1873
Bezczynność, używanie to nasz najulubieńszy stan ciała, bezmyślność, czczo w głowie i sercu, to naszej duszy uciecha a przy tym naturalnie zarozumiałość, wynoszenie się, zazdrość i któż te chwasty wszystkie policzy, które przyduszają u nas szlachetniejsze popędy.	29		WPDŚSP	1873
...z braci naszych, walczących za wolność Ojczyzny, jedni wynieśli się z kraju, drudzy pošli do więzienia...	35		WPDŚSP	1873
Łała się krew synów Polski [w 1863] z pod wszystkich trzech zaborów...	35		WPDŚSP	1873
Duchem opiekuńczym osieroconego narodu jest poczucie się do narodowej jedności, wspólności, owo uczucie miłości braterskiej rodaków, języka, ziemi, obyczajów swojskich, uczucie, które też nazywamy miłością ojczyzny, albo niekiedy patriotyzmem.	77		WPDŚSP	1873

Miłość ta, to oto usposobienie, które nam w ziemi, na której się zrodziliśmy, każe widzieć ojczyznę, w braciach z rodu i języka jej wspólnych synów, w dziejach jej przeszłość naszą, w nadziejach przyszłość, która dla narodu pobudza nas do walki z losem, do ofiar, do poświęceń, - to uczucie w sieroctwie jedyną jest kotwicą, jedyną strażą, która naród osierocony chroni od zguby t.j. wynarodowienia.	77		WPDŚSP	1873
Są wśród nas ludzie tak zatruci, że wyrazu ojczyzna, patriotyzm, patriota, nie mogą wymówić bez przekąsu, gorzkiego uśmiechu, świętokradzkich drwin.	77		WPDŚSP	1873
Otóż w obec tej nurtującej po społeczeństwie polskim trucizny [niepatrioci], którą wrogowie nasi z tajonym uśmiechem i przymileniem witają, czas jest powstać dobrze myślącym obywatelom i prawym Polakom, czas się odezwać z przestrogą braterską lub gdzie to nie poskutkuje, rzucic kamieniem potępienia.	77		WPDŚSP	1873
Ale, powiedzą przeciwnicy nasi: my nie w patriotyzm uderzamy, jedno w patriotyczne niedorzeczności i przesadę!	77		WPDŚSP	1873
Były wypadki, że Moskale dzieci gwałtem odrywali rodzicom od łona i wlekli je na wychowanie w swoich zakładach wojskowych...	77		WPDŚSP	1873
A krew nasza, a łzy, a knuty, a Sybir, a uciężenie, którego bracia nasi od Moskali doznają...	92		WPDŚSP	1873
Oj, bo my też tylko wspomnieniami już żyjemy z szczęśliwej przeszłości!	148		WPDŚSP	1873
Zasiądziemy do wieczerzy zwyczajem Ojców naszych, ale twarze nasze posępne, ponure, - odbija się na nich wyraz głębokich boleści, bo nam nie ma się z czego cieszyć, - nie nam się weselić w dni żałoby, kiedy cios jeden za drugim uderzają w węgły domu naszego.	148		WPDŚSP	1873
Jeszcze nieprzyjaciele nasi nie mieli tej pociechy, żeby zwyciężali dla niezgody naszej.	3		WPDŚSP	1874
...gdy nastał czas, że i pomiędzy nami podnoszą się bezwstydną i spodloną głosy, kalające przeszłość Polski, jej byt dzisiejszy i jej nadzieje - kubek w kubek jakby wyjęte z ust przyrodzonych nieprzyjaciół narodu naszego.	3		WPDŚSP	1874
Odstępca od sprawy narodowej gotów każdej chwili zdradzić i pana swego.	3		WPDŚSP	1874

...pamiętajmy, że największa zasługa około rozbudzenia ducha należy się właściwie przeciwnikom naszym narodowym, których postępowanie poruszyćby mogło kamienie, nie dopiero skamieniały niestety lud polski.	9		WPDŚSP	1874
Tak, my to jesteśmy ci dzicy ludzie, bez czci i wiary, którzy Niemcom, tym aniołom w ludzkim ciele, tyle krzywd do nieba o pomstę wołających wyrządzamy od wieków.	12		WPDŚSP	1874
Kiedyś, gdy po całych Niemczech prześladowali się za religią i politykę pradziadowie naszych cywilizatorów, Polska, nieznając prawdziwego poczucia sprawiedliwości, wszystkich zbiegów przyjmowała do siebie, nadawała im prawa, pozwalała im żyć, jakby u siebie, obławiać się po miastach z bogactw polskiej ziemi.	12		WPDŚSP	1874
Dziwne to z nas plemię - no, oczywiście, nie znamy prawdziwego poczucia sprawiedliwości!	12		WPDŚSP	1874
Odzywają się ze strony nieprzyjaciół naszych częstokroć zdania najdziwniejsze.	16		WPDŚSP	1874
Biedni cywilizatorowie, nie mają miru i odpoczynku, walczyć muszą nawet z maluczką ale prawda, że nieugiętą potęgą naszą.	16		WPDŚSP	1874
I my Polacy posiadamy cnoty narodowe, ale nie jesteśmy wolnymi i od wad, znanych nam wszystkim.	22		WPDŚSP	1874
Do jednej z głównych, a najbardziej nam szkodzących ułomności narodowych, należy niechybnie - brak wytrwałości.	22		WPDŚSP	1874
Za błyskotkami gonimy, szybkich a chwilowych zysków i korzyści żądamy bez mozołu tam, gdzie potrzeba długiej pracy wielu pokoleń.	22		WPDŚSP	1874
Kiedy wróg uderzy obuchem w podwaliny bytu naszego, kiedy jaka klęska polityczna lub finansowa dotknie społeczeństwo nasze, wtedy zbieramy się w kółka, radzimy, - boć radzić i plany tworzyć umiemy...	22		WPDŚSP	1874
Cokolwiek poczynamy - wszystko to zdaniem naszych przeciwników, jest tylko pokrywka naszych planów politycznych, kosynierskich.	34		WPDŚSP	1874
...Polak nie jest i nie może być Niemcem z urodzenia, serca, duszy i rozumu.	34		WPDŚSP	1874
Zbyt nawet może jesteśmy już lękliwi, skutkiem owych nieustannych podejrzowań o bunty...	34		WPDŚSP	1874

Zwykła to u nas rzecz, że jak się czegoś chwycimy, to się już trzymamy jak pijany płota, czy dobre czy złe, mniejsza o to, przywykliśmy i w cztery konie nas nie oderwiesz, choćby zmiana była najzbawienniejszą.	37		WPDŚSP	1874
Skojarz ogień z wodą a skojarzysz narodowego zaprzańca z jego dawnymi braćmi.	101		WPDŚSP	1874
Politycznie byliśmy długie lata żebrakami...	136		WPDŚSP	1874
...Polska nie umarła, owszem w pełni ducha żyje...	18	3	Wlkp	1883
...musimy wierzyć w nieśmiertelność naszej kochanej Polski.	24	1	Wlkp	1883
Jak Zbawiciel umarł na krzyżu, tak i my Polacy umarliśmy cieleśnie, ale zaiste żyjemy duchem potężnym, bo pałającym gorącą miłością Ojczyzny, wolności i praw tak świeckich, jak duchownych dla nas.	24	1	Wlkp	1883
Prawda, że bez przemocy dla rozbioru polski się nie obyło, ale obyło się bez strzału, bez armat, bez rozlewu krwi ze strony nieprzyjaciół.	24	1	Wlkp	1883
Polak każdy jest szlachetnym, cały naród polski jest szlachetnym, bo jeżeli są wyjątki, jak np. odszczepieńców, bratających się z wrogami na niekorzyść narodową, wciskających się tam, gdzie jako Polacy należeć nie powinni, Polska uważa w nich tylko zbłąkane owieczki, albo wręcz zdrajców.	24	1	Wlkp	1883
...jak Zbawiciel powstał po ciężkiej męce z grobu, jak Polska po ciężkiej męce powstanie z grobu, tak i nam przystoi rzucić z siebie jarzmo grzechu, abyśmy w czasie rezurekcyi mogli sobie powiedzieć: i dla nas duchowe "Alleluja!"	24	1	Wlkp	1883
Polska ma posłannictwo stawić mur wschodowi, a tem samem bronić Zachodu.	30	1	Wlkp	1883
Polska jest narodem, który zawsze bronił Europę, a jeżeli nie bronił to tak moralnie jak i materyalnie innym narodom pomagał.	30	1	Wlkp	1883
Zapomnijmy o różnicy stanów, a zobaczymy, że stworzymy jedną całość, jedną rodzinę, która nazywać się będzie: "Polska".	33	1	Wlkp	1883
Polacy nadziei w tę przyszłość nie stracili, a ci, którzy inaczej twierdzą, to są fałszywi prorocy, którym wiary dać nie można.	33	1	Wlkp	1883
My Polacy, będący dzisiaj w rozproszeniu, żyjemy i krzepimy ducha naszego ubiegłą naszą świetną przeszłością.	54	1	Wlkp	1883

Otoczają nas inne stosunki - ale my duchem czujemy się takimi samymi, jakimi byli nasi dziadowie.	54	1	Wlkp	1883
...oto rada miejska wiedeńska postanowiła nie obchodzić jubileuszu [zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem] uroczyscie, "boby to tylko przyniosło chlubę Polakom", jak się wyraził nowożytny krzyżak p. Mauthner.	60	1	Wlkp	1883
Od wieków Polska zwrócone ma oczy ku Stolicy Piotrowej, której ojcowskiej troskliwości doznawaliśmy w każdym położeniu politycznego życia naszego.	26	1	Wlkp	1884
W chwilach, kiedy ojczyzna nasza najboleśniejszą przechodziła próbę, dzielona między sąsiadów, Stolica Apostolska zaprotestowała przeciw temu aktowi politycznemu, dokonywanemu na ciele żywego i żyć chcącego narodu.	26	1	Wlkp	1884
Z wdzięcznością i wzruszeniem przyjęli synowie Polski ten dowód macierzyńskiej miłości [Stolicy Apostolskiej] i z temi samemi uczuciami my, potomkowie praojców naszych, wspominamy ten wspaniały akt historyczny [protest Watykanu przeciw rozbirom], tuląc się w chwilach nawiedzenia pod opiekę św. Kościoła naszego, którego widzialna Głowa od dwóch tysięcy lat blisko na Piotrowej zasiada Stolicy.	26	1	Wlkp	1884
...abyśmy przy wyborach samych godnie wywiązać się mogli z obowiązku Katolika-Polaka.	65	1	Wlkp	1884
Przeciwnicy nasi wielką rozwijali agitacją w czasie przedwyborczym...	86	1	Wlkp	1884
Stawmy się do niej [urny wyborczej] z kartkami wyborczemi, abyśmy złożyli świadectwo, żeśmy Polakami i katolikami.	86	1	Wlkp	1884
My Polacy, jako dzieci wielkiej rodziny Słowiańskiej także podążymy na tę uroczystość, aby uczcić pamięć wielkich Apostołów Sławiańskich [Cyryla i Metodego].	98	1	Wlkp	1884
Byliście [Niemcy] dzikiemi pogańskimi szczepami tak długo, aż się do waszego ucywilizowania nie zabrali Frankowie, którzy kulturę swoją Rzymianom zawdzięczali.	6	1	Wlkp	1885
A nie łatwa to była z Sasami, mieszkańcami Brandenburgii itd. sprawa: bo jak krnąbrne a złe dzieciaki ani o religii chrześcijańskiej, ani też tem mniej o jakiegokolwiek innej nauce słuchać nie chcieli.	6	1	Wlkp	1885

Jesteście gotowi rozczulać się nad jaskółką, która broni swego gniazda przed zaborczością wróbla, a macie czoło nie uszanować usiłowań narodu, który walczy o utrzymanie największych skarbów, jakie otrzymał od Boga?	6	1	Wlkp	1885
Moskale jak zawsze - słowa nie dotrzymują.	12	1	Wlkp	1885
...jacyś agenci ułowili w okolicy Szamotuł kilka robotniczych familii i pogodzili ich na służbę do Pomrów, Meklemburów, Saksonów (...). Setki tych nieszczęsnych ptaków wędrownych, popamiętają te wędrówki niemieckie.	24	1	Wlkp	1885
Mówię, że to istne ptaki wędrowne, lecz jakieś osobliwsze i dziwne, co chociaż rozum mają, nie rozumieją porządku od Boga ustanowionego w świecie ptasim. Tymczasem nasi ludziska opak poczynają sobie: z wiosną idą w obczyznę (...), a na zimę wracają do nas...	24	1	Wlkp	1885
Zadaniem Polski było i jest: zaślaniać Europę Zachodnią od wschodniej dziczy, Turków, Moskali, itd., szerzyć kulturę zachodnią ku Wschodowi i wprowadzić do polityki europejskiej zasady chrześcijańskie.	36	1	Wlkp	1885
Widząc takie dowody "bystrości" u naszych przeciwników, zaiste nie mamy powodu wątpić o sobie.	36	1	Wlkp	1885
Moskale rozpoczynają w prześladowaniu Kościoła i Polski nową epokę (...).	58	1	Wlkp	1885
Dla nabrania odwagi przeciwstawmy nasze cele i dążenia požądaniom przeciwników naszych.	58	1	Wlkp	1885
Samobójcy bowiem nie pomoże żaden lekarz. A samobójcą we właściwym tego słowa znaczeniu jest także i ten, kto choćby i mógł się obronić przeciwnikom, pozwala się zwyciężyć, bo mu brak chęci lub energii do obrony.	58	1	Wlkp	1885
Do świętego celu dążmy po drodze chrześcijańskiej cnoty, a będziemy tryumfowali nad przeciwnościami.	58	1	Wlkp	1885
Okropny ucisk pod jakim pozostają nasi bracia w Królestwie...	70	1	Wlkp	1885
Wie on doskonale, że choćby popełniał tysiąc razy jeszcze większe bezprawia, gdyby tysiącami szubienic zastawił Polskę i Litwę, - nikt ręki w obronie uciśnionych męczenników nie podniesie.	70	1	Wlkp	1885
...dziś jeszcze jak niegdyś Krzyżacy prowadzą walkę - daremną!	79	1	Wlkp	1885

Że z rąk gwałtowników nie przyjmą nigdy nic słowiańskie ludy [jak nie przyjęły chrztu od Niemców], to nam dziś i welehradzka uroczystość wskazuje.	79	1	Wlkp	1885
Moskal ze wstrętem patrzy na wszystko, co przeciwnem jest jego barbarzyńsko-azyatyckim obyczajom.	79	1	Wlkp	1885
Gwałtem, przemocą, jaką się Rosya plamiła i plami codziennie, nie zjedna sobie nikogo, nie pociągnie ani jednego współplemieńca.	79	1	Wlkp	1885
Jej to, tej Polsce męczonę i krzyżowaną tyle razy, mordowanej codziennie, a nie zabitej, Polsce to zdaje się Pan Bóg przeznaczać wielkie dzieło zjednoczenia słowiańskich ludów.	79	1	Wlkp	1885
Dziś nawet, gdy przyjaźń tej biednej Polski nie może przynieść nikomu materialnej korzyści...	79	1	Wlkp	1885
Naród są to ludzie złączeni z sobą przez wspólność pochodzenia, wspólność mowy, religii, obyczaju, słowem cywilizacji, przez miłość do ziemi rodzinnej, oraz przez podobieństwo charakterów.	118	1	Wlkp	1885
Polski zadaniem było i jest, aby szerzyła katolicką wiarę i cywilizację w kierunku Wschodu, aby zasłaniała Erupe przed napadami hord azyatyckich, i aby dawała światu przykład, jak trzeba przykazania boże wypełniać w politycznych czynnościach...	118	2	Wlkp	1885
Ponieważ tedy Polacy są narodem uczciwym...	124	1	Wlkp	1885
Życie nasze obecne jest niejako Czyśćcem Narodu Polskiego.	124	1	Wlkp	1885
Ona [Polska] nigdy nie prowadziła polityki zaborczej sprzecznej z siódmym przykazaniem; ona nie tępiła żadnej narodowości pomnąc na "Nie zabijaj".	124	1	Wlkp	1885
...tak nas Polaków pod zaborem pruskim, jak i Czechów usiłuje pokonać żywioł germański czyli teutoński, tj. niemczyzna.	236	1	Wlkp	1885
Owóż ten Polakożerca, filozof Hartmann, chciałby połączyć i Kościół katolicki...	257	2	Wlkp	1885
Polak wśród najrozkoszniejszych okolic, w najświetniejszym bycie, ale zdala od kraju, zawsze tęskni za drogą mu ojczyzną.	263	1	Wlkp	1885
My Polacy mamy naturę odrębną, zapalamy się od razu, a wszelkie nasze zamysły zamiary, wieszamy u wielkiego dzwonu, by bił zaraz głośno na radość lub na trwogę.	34	1	Wlkp	1897

Krzykactwo nasze tamuje nieraz najlepsze pomysły.	34	1	Wlkp	1897
...Opatrzność ta rozciąga szczególniejszą nad nami opiekę i nie tylko zginąć nam nie pozwoli lecz wskrzesi nas do życia.	1	1	Wlkp	1901
Tak to system prześladowania, praktykowany przez nikczemnych Hurków i Apuchtinów, wyszedł im na marne a naszej młodzieży na korzyść, że się tem usilniej pod ową grozą zabierała do nauki w sprawach i dziejach ojczystych.	10	1	Wlkp	1901
Biją w nas od stu lat ciężkim obuchem polityki represyjnej i gdybyśmy nie mieli siły, gdybyśmy byli zgnilcami i strupieszalcami, już prochy liche byłyby z nas.	31	1	Wlkp	1901
Tak pisze znany polakożerca grudziądzki ["Nordd. Allg. Ztg."].	40	1	Wlkp	1901
Kanclerz rzeszy niezadowolony tych polakożerców chyba wtedy gdy całkiem nas wyjmie z pod praw...	40	1	Wlkp	1901
Lecz nie ziściły się życzenia [końca Polski] tych wrogów naszych i oto teraz po stu przeszło latach syn najzaciętszego polski gnębiciela, Herbert Bismarck, przypomina przestrożę rządowi, że "wojenne znaki Polski wieją".	52	1	Wlkp	1901
A gdy patrzymy na te nasze z wrogiem przemożnym zapasy, zapytujemy, skąd nam się biorą siły do walki, do oporu, do życia.	52	1	Wlkp	1901
Gdzież są ci uśpieni a teraz do życia powołani rycerze, którzy stanęli w szeregu, aby stawić czoło pociskom wymierzonym w serce polskości przez plemię Bismarckowskie? Oto owymi uśpionymi św Jadwigi rycerzami, uśpionymi przez lata, przez wieki całe, a teraz przebudzonymi do życia, to nasz lud polski, światły uświadomiony i pracowity.	52	1	Wlkp	1901
Czyż nie dosyć nam jeszcze naurągano, nie dosyć nas bito i odpędzano, że jeszcze się ciśniemy do Niemców?	80	1	Wlkp	1901
Od czasu do czasu dostają się do rąk polskich dokumenty, wyświetlające całą ohydę intryg Hakaty, nędzne machinacje bractwa trzech liter, dążącego do zupełnego ogłodzenia Polaków.	89	1	Wlkp	1901
Mamy pod ręką niezbity autantyczny dowód, że bractwo trzech liter wykonuje kontrolę i śpieguje systematycznie wszystkie gałęsie naszej zarobkowości...	89	1	Wlkp	1901

Tak brzmi ów list, odkrywający na nowo całą krecią robotę bractwa trzech liter, całą wstrętną i nędną walkę przeciwko każdej literce polskiej...	89	1	Wlkp	1901
Co się staremu Frycowi nie udało, nie uda się też pewnie Hakatystom.	92	1	Wlkp	1901
W chwili, kiedy w Wielkopolsce i na Śląsku wre walka narodu z nawałą germańską, kiedy Niemcy usiłują zatrzeć wszelkie ślady polskości, w Białej w Galicji znaleźli się ludzie, którzy dobrowolnie otwierają bramy ojczyzny przed obcymi, wyrzekając się nawet ojczystego języka.	131	1	Wlkp	1901
Forma tylko tych wszystkich antypolskich sposobów jest inna, wyraźniejsza, ostrzejsza ale duch antypolski żył już przed stu laty.	131	1	Wlkp	1901
Nie chęłmy się - bo pełno w nas wad i pełno błędów - ale niech nie urągają nam ci, którzy więcej mają wad i błędów, niż my.	147	1	Wlkp	1901
Licho się wybrał ten chwalca [korespondent "Essener Volkszeitung"] cnoty polskiej młodzieży, bo cała zgraja hakatystyczna zupełnie innego jest zdania.	219	1	Wlkp	1901
To też serce polakożerczego grudziądzkiego hakatysty [gazeta "Geselliger"] oburza się, że gimnazystów polskich, skazanych przez sąd toruński, zaraz nie wydano z gimnazjum.	219	1	Wlkp	1901
Grom za gromem silnie w nas uderza i cios po ciosie ciężko nas dotyka.	273	1	Wlkp	1901
Mnożą się u nas zastępy męczenników za sprawę narodową, męczenników za najświętsze - bo od samego Boga otrzymane - skarby wiary św. i języka.	273	1	Wlkp	1901
Kir narodowej żałoby okrywa nas ciągle; w bezustannym żyjemy smutku, mając serca przepełnione goryczą i szczerym żalem.	273	1	Wlkp	1901
Zrozumiano w słowiańszczyźnie, że jak ongi Polska cała były przedmurzem przeciwko turecczyźnie i islamowi, tak teraz nasze Wielkie Księstwo Poznańskie, część Polski najstarsza i najwięcej zawsze zagrożona, jest przedmurzem dla całej słowiańszczyzny przeciwko złowrogo huczącemu morzu germańskiemu.	276	1	Wlkp	1901
Oto szereg tych ofiar (...) wszyscy urzędnicy Polacy, których oderwano od drogiej ziemi ojczystej od rodziny i przeniesiono w strony niemieckie...	276	1	Wlkp	1901
Dla bliźnich niewyrozumiali, dla siebie samych pobłażliwymi jesteśmy.	74	1	Wlkp	1902

Żdźbła w oku bliźniego dostrzeżemy, a belki w oku własnym skłonni jesteśmy nie dostrzedz.	74	1	Wlkp	1902
I nam danem jest spełnić kielich goryczy do dna samego - i nam danem jest dźwigać ciężki krzyż, lecz mamy tyle przezwyciężenia, że spełniamy kielich goryczy cierpliwie i krzyż ciężki dźwigamy z godnością i spokojem.	74	1	Wlkp	1902
Jak drzewo od korzenia odmłodzić się musi, aby zazielenieć wiosną latem się rozwinąć, a jesienią przynieść owoce, tak i naród od najniższych i najmłodszych budzić się winien, aby się ocknął, rozwinął i zyskał plon dojrzałej myśli narodowej.	74	1	Wlkp	1902
Cóżeśmy im zrobili, że gotowi rzucić na głowy nasze siarkę i saletrę, aby nie pozostało śladu po nas?	20		Ord	1873
Dziś wołają Niemcy głośno: ukrzyżuj!	20		Ord	1873
Na tej golgocie, na którą nas Niemcy dziś wiedą, oczekuje nas dzień odrodzenia, dzień zmartwychpowstania we wzmocnionym duchu narodowym.	20		Ord	1873
A więc bracia decydujemy się!	3		Ord	1874
Milczeć jednak nie możemy, gdy zachodzą wypadki [prześladowanie religii katolickiej przez Rosję na Podlasiu] żywo poruszające duszą każdego Polaka, gdziekolwiek się on znajduje, czy w swej nieszczęściami skołowanej Ojczyźnie, czy też w dalekich krajach.	18		Ord	1874
Możnaby doprawdy o niej [lepszey przyszłości] nieledwie zwątpić, gdybyśmy wśród tych gromów, coraz gwałtowniej w nas bijących, nie składali żywych dowodów, że jesteśmy nieodrodnymi synami ojców naszych i podle nie nadstawimy karku pod jarzmo.	18		Ord	1874
Niewolnikiem z ducha jest taki Polak z pod berła pruskiego, który myśli, ale myśli nie dla siebie, tylko dla Niemców, który żyje duchem, ale nie dla siebie, tylko dla tych, co na ducha jego uprzęż zarzucili i prowadzą go wedle swego interesu.	76		Ord	1874
Jak ów Indyanin nigdy się w Ameryce nie dorobi żadnej własności, tak podobnie taki Polak pod berłem pruskiem musi z czasem zaprzestać być tem, czem go Bóg stworzył.	76		Ord	1874
Polak, niewolnik z ducha, nie będzie czuł ani uciechy, ani bólu tej rodziny narodowej, z której łona sam wyszedł.	76		Ord	1874

Tamten [Polak wolny duchem] będzie żywym w narodzie swoim, jako gałąź zielona na pniu drzewa swojego a jako w niej płyną soki, które krążą po drzewie całem, tak w duszy tego odzywać się będą smutki i radości narodu jego.	76		Ord	1874
Polak niewolnik z ducha będzie jako gałąź uschnięta, którą lada powiew liberalizmu złamie z drzewa, a która zagrabiona będzie na stos kultury niemieckiej, ażeby liberały niemieckie mogły się lepiej przy nim ogrzać.	76		Ord	1874
Jest on [pomysł posła Taczanowskiego, by szukać obrony w Rosji, przedstawiony w parlamencie niemieckim] niedorzecznym, bo nie można wyrozumieć powodu, czemu dla tego, że nam ktoś skórę garbuje, mamy oddawać się w opiekę temu, co z nas pasy drze.	19		Ord	1875
...morderstwa dokonywane na braciach naszych w Podlaskiem...	19		Ord	1875
Prawda jest, że Moskwa nas niemiłosiernie zdeptała, że jest nieprzejednanym wrogiem Kościoła katolickiego, od którego nas żadna siła oderwać nie może, ale cóż nam pozostaje?	135		Ord	1879
...los naszych braci pod Moskałem może być poprawiony tylko przez Moskali samych...	135		Ord	1879
Nie napróżno nazywają nas Polaków Francuzami północnymi.	5		Ord	1883
My też rzeczywiście lubimy zasadę, lubimy się nie liczyć w sprawach publicznych, nieraz z rzeczy niepodobnych robić podobne, innemi słowy z piasku bicze kręcić.	5		Ord	1883
O Polsce całej, o całym narodzie polskim tu nie mówimy, tylko o tej polskiej ludności, którą Niemcy w kleszczach trzymają.	16		Ord	1883
Jedni stoją przy Polsce dawnej, ukochanej, upragnionej; w ich pojęciach w zaborze pruskim winno być, musi być wszystko tak, jak było wtedy, gdy Polskę ćwiertowano i jedną jej część Prusy zabierały.	16		Ord	1883
My tu pod rządem pruskim stanowimy nie jako fort naszego obozu narodowego, wysunięty daleko naprzód, fort ostatni.	1		Ord	1887
Jak w armii, otoczonej na okół, pierwszą rzeczą jest nie tracić ducha, tak i naszym obowiązkiem jest nie oddawać się rozpacz, nie łamać się pod ciężarem przeciwności, ale z żywą wiarą brać się do dzieła, do pracy około wzmocnienia ognisk rodzinnych.	1		Ord	1887

Tego socjaliści w Poznaniu nie robią, a wyzwalając się z pod obowiązku solidarności narodowej, stawiają się od razu na stanowisku wrogów narodowości polskiej.	35		Ord	1887
Katastrof tych dziejowych [wydarzeń roku 1871] była Polska niemym choć nie bezczułym, a częściowo wbrew swej woli i czynnym świadkiem.	1	1	KP	1872
Oby się przekonała [ojczyzna] nareszcie, że nie tam, gdzie moralna zgnilizna, dla niej możliwemi pomoc i ratunek - ale że jedyna nadzieja lepszej przyszłości polega w własnej pracy, w własnych zasobach, zaczerpniętych na niwie narodowych tradycji, wspartych doświadczeniami nieszczęścia.	1	1	KP	1872
...posiadamy warownią niezdobytą. Tą warownią ogniska domowe nasze. Nieprzyjaciół nie wdrze się do nich, póki mu przystępu sami nie ułatwimy.	1	1	KP	1873
Ognisk naszych domowych strzeżmy starannie.	1	1	KP	1873
Odwagi nam nie braknie, miejmy tylko wytrwałość a zaczynamy wcześniej.	1	1	KP	1873
Obowiązek nie przestaje nigdy być obowiązkiem, a tu obowiązek ten wyraźniejszy, że obcy chcą nam wydrzeć wszystko, co mamy najdroższego w dziedzinie duchowej i w dziedzinie doczesnej i że dziś nie chodzi już o to jak będziemy istnieć, tylko czy w odrębności naszej religijnej i narodowej istnieć mamy.	125	1	KP	1873
Tak samo, jak religia mieści w sobie obowiązki względem Boga, tak samo uczy, jak dopełniać powinności względem Ojczyzny, którą nam Stwórca dał za matkę i miłości naszej polecił.	100	1	KP	1873
Liberał przez szczęśliwą niekonsekwencyą może zachować rzetelną, uczciwą miłość ku Ojczyźnie, której pojęcie nie przystaje do jego systemu. Konserwatyście wierność dla sprawy Ojczyzny jest wiernością dla całego onego chrześcijańskiego porządku świata, w którym częścią istotną jest też Ojczyzna, nie wzięta już w pogańskiej dawnej wyłączności, lecz jak się wytworzyła pod uszlachetniającem tchnieniem miłości chrześcijańskiej.	105	1	KP	1873
Jesteśmy katolikami i Polakami i godzi nam się równie Kościoła naszego jak narodowości bronić; ale jeśli broniąc Kościoła doczekamy się zarzutu, że zaniedbujemy narodowości, to śmiało możemy na taki zarzut nie zważać.	165	1	KP	1873

Radość naszych innoplemieńców [Niemców] nie jest radością szlachetną i swobodną; im nie o to chodzi, aby się, co rzecz naturalna, sami szczerze ucieszyli, ale o to, żeby innym dokuczali.	200	1	KP	1873
Aleć Moskwa, to dzicz.	200	1	KP	1873
Snać był to tylko pozór [ogląda Prusaków] i pono u nich tak jak u Moskali, skoro się zdrapie wierzchnią skórę, ukazują się zaraz kudły rodzimej dzikości.	200	1	KP	1873
Myśmy na ten brak cywilnej odwagi naprzeciw obcym żywiołom wskazali już przy rozbiorze sprawozdania pana Ign. Łyskowskiego o petycji względem równouprawnienia językowego.	220	1	KP	1873
Powiedzieliśmy tam, że w społeczeństwie naszym zaprzańców prawie nie masz, ale wielokroć jest straszne uczucie niemocy, idące aż do uczucia helotyżmu.	220	1	KP	1873
Dziennik usiłowania przeciwników swoich uważa za bunt lub matactwo i rozmyślnie zapomina, że różnice zasadnicze, jakie istnieją między nim a nami, po całym dzisiaj objawiają się świecie, i że byłoby rzeczą niepojętą, gdyby w Polsce, która windykuje sobie nazwę kraju katolickiego par excellence, miano obrone rzeczy katolickich i kierunek sprawy Kościoła na polu politycznym oddać wyłącznie w ręce liberałów.	285	1	KP	1873
Dla nas Polaków i katolików mało było tak wyrocznych, jak dzisiejsza [walka]; bo w niej postawione nam było straszliwe Hamletowe pytanie "to be or not to be" - być lub nie być katolikami, i Polakami.	298	1	KP	1873
Ufajmy w Bogu, że i ta potęga pruska nie tylko nie obali w ogóle Kościoła, lecz i nie zniweczy go w Niemczech i u nas, ani nawet nie zakończy na naszą zgubę tysiącnoletniej walki germańskiego plemienia z rodem słowiańskim.	298	1	KP	1873
My też bynajmniej nie zaślepiamy się zbytnią ufnością we własne siły. Ufamy raczej w miłosierdzie Boga, który nam daje dowód zmiłowania Swego, dając episkopat wierny sprawie bożej.	298	2	KP	1873

Kiedy się spełni to, co przewidujemy i kiedy uderzy cios straszny, cios tego rodzaju, że tylko azyatycka Moskwa, nieogłędająca się za słusnością, za prawem, za poręczoną swobodą i za umowami publicznymi na podobne się zdobywała, porysuje się i popęka budowa towarzyska i tak już ze wszechstron podkopana.	15	1	KP	1874
Myśmy też najzupełniej przeciwni polityce abstencji bezwzględnej, tj. żeby naród ujarzmiony miał się zamknąć w protestacji i usunąć od czynnego udziału w życiu prawno-politycznym państwa...	55	1	KP	1874
Czemużby nie mogło przyjść do takiej Unii narodów osobistej, z zachowaniem całej odrębności narodowej pomiędzy dwoma choć wrogimi, ale pokrewnymi językiem jeżeli już nie pochodzeniem narodami słowiańskimi, jak Polacy i Rosyanie?	120	1	KP	1874
Ale nimby przyjść mogło we fakcie politycznym do Unii narodów ciągle sobie dotychczas wrogich, wpierw musiałoby przyjść do pokojowego zwycięstwa jednego z dwóch wrogich żywiołów, jednej z cywilizacji, albo polsko-zachodniej, albo rusko-wschodniej; a zatem potrzeba by była dać wpierw pole walce pokojowej żywiołów przeciwnych...	120	1	KP	1874
Ale nimby przyjść mogło we fakcie politycznym do Unii narodów ciągle sobie dotychczas wrogich, wpierw musiałoby przyjść do pokojowego zwycięstwa jednego z dwóch wrogich żywiołów, jednej z cywilizacji, albo polsko-zachodniej, albo rusko-wschodniej; a zatem potrzeba by była dać wpierw pole walce pokojowej żywiołów przeciwnych...	120	1	KP	1874
Taka mowa już za twarda byłaby dla radykalnego demokrata Polaka, który przyznaje wrogom, że Polska z dawną tradycją swą była już strupieszala, nie miała racji bytu; że też nie historycznej nam się dopominać Polski wskrzeszenia; ale że będziemy ją mieli taką i w takich granicach, jaką sobie wypracujem na podstawie demokratycznej.	120	1	KP	1874
...wiara w Kościele naszym dziś naprawdę przez wroga [Rosjan] zagrożona...	120	1	KP	1874

Idzie nam o to, ażeby czytelnikom okazać te oczywistość zagłady naszej, gdybyśmy dla uniknięcia pogromu z ręki niemieckiej chcieli się przerzucić niby to na matczyne łono Sławy, Słowiańszczyzny.	120	2	KP	1874
Prędzej Moskwa miałaby potrzebę stać się z mongolskiej słowiańską duchem, nie tylko, jak dotychczas językiem.	120	2	KP	1874
...poleca nam Moskwa siebie, i nic jak siebie samę, swego ducha mongolizmu, ceszaropapizmu.	120	2	KP	1874
My tę, jak każdą inną pokusę, odrzucając stale, wierni Ojczyźnie, t.j. Polsce Ojców naszych, stoimy wiernie w boju, w obronie wszystkich potęg narodowych, przyszłość naszą bezpiecznie składając w ręce tego, który - "Sam Pan czasów kłębek mota".	120	2	KP	1874
Przypuśćmy, że Polska przyszła nada sobie formę rządu jak najwięcej demokratyczną, czyż dlatego ciągłość, wątek żywotny łączności pomiędzy Polską przeszłą a przyszłą mają być zerwane? Czyż dlatego synowie przyszłej Polski mają się dobrowolnie zrzekać praw, jakie wzięli w spuściznie po historycznej Polsce dawnej Ojców naszych jako Ojcowiznę, Ojczyznę drogą?	130	1	KP	1874
Jakiemżeż tedy prawem, choćby logicznem, nasi demokraci i liberały mogą tę wrogom naszym zapewneć miłą doktrynę opowiadać: "Ponieważ nie życzymy sobie nawet tej Polski, jaką była choćby w najlepszej z ostatnich chwil jej niepodległego bytu, to jest po ogłoszeniu konstytucyi 3 maja"...	130	1	KP	1874
Ze strachu przed formą za mało demokratyczną dawnej Polski, wyrzekłszy się tej dawnej Polski Ojców, Ojczyzny, - podpisawszy wyrok wroga, że ta Polska na wieki umarła...	130	1	KP	1874
Tem pewniejsi swego, że widzą i wrogów swoich organizujących się coraz większe aglomeraty (...) zawsze się jeszcze łudzą, że ukonstytuowawszy się w jeden militarny aglomerat plemienny, Niemcy uszanują nasze dążenia do narodowego bytu odrębnego, że wskutek proklamowania zasady narodowości arkadyjskie nastaną czasy sielanki politycznej, iż wilk wypuści ze szponów swych jagnię.	130	1	KP	1874
Nasze to jest zdanie, że naród zasadniczo rzecz biorąc, jest kreacją bożą, tak jak rodzina, jak państwo.	130	1	KP	1874

Wszyscyśmy na przetaku i ręka twardej konieczności osiewa nas z Bożego dopuszczenia. Już wiele plew na wierzch wyszło, więcej się ich jeszcze pokaże.	190	2	KP	1874
Trzeba koniecznie, aby szlachta, księża, mieszczenie i włościanie poznali się bliżej jedni z drugimi, ocenili sprawiedliwiej i poczuli się żołnierzami jednego zastępu, synami jednego Kościoła i jednej ojczyzny.	190	2	KP	1874
Że nam Niemcy wypowiedzieli darwinowską walkę o byt, nie pójdziem przeto żebrac o liche byt, byle byt, choć w mongolskiej obroży i pod nahajką kozacką, pod knutem moskiewskim.	225	1	KP	1874
...nie dosyć też tylko biadać i narzekać i ręce załamywać nad spustoszeniem, jakie nam nieprzyjaciół czyni w gmachu życia narodowego, a zresztą bezczynności się oddać, bo to dobre dla niewiast i dzieci, ale raczej prędko naprawiać, gdzie w murach narodowych szczerba zrobiona, ale raczej zabiegać i gasić ten pożar, który wzniecił nieprzyjaciół...	265	1	KP	1874
Do czynnej obrony naszych interesów nam się zabrać godzi i podać sobie wzajemnie a zgodnie ręce do niej, aby rozdwojenie sił narodowych nie ułatwiało tryumfu nieprzyjaciołom nad nami.	265	1	KP	1874
Izraelici w Egipcie wiedzieli, że po siedmiu latach głodu wrócą pomyślne czasy, i czuli, że każdy rok skończony przybliża do ratunku i swobody; my nie mamy i tej pociechy, dla nas przyszłość i niedaleka przyszłość, groźnie wygląda i tylko wnosząc ze zwykłych przemian tego świata, możemy sobie powiedzieć: przecież raz będzie lepiej.	298	1	KP	1874
Do tych ciężkich zapasów nawołujemy wszystkie dzieci wspólnej Ojczyzny i staramy się objaśniać sumienia, że skuteczność obrony i ostateczne zwycięstwo wymagają, abyśmy trwali niewzruszenie pod sztandarem starej prawowierności, ścisłą jedność z Namiestnikiem Chrystusowym i z Biskupami zachowując.	40	1	KP	1875
Jeno na Boga! Bez przymieszek stronnicych w tej sprawie, cały naród tyle obchodzącej, gdzie zgoda wszystkich dzieci narodu jaśnieć powinna w obronie praw naszych...	20	1	KP	1876

W przeszłym artykule sobotnim wyraziliśmy oburzenie nasze z powodu niesłuchanej innowacji, jaką zaprowadzono w katolickim gimnazjum naszym św. Maryi Magdaleny, nakazując ni ztąd ni zowąd śpiewania pieśni niemieckich podczas nabożeństwa w kościele pobernardyńskim. Wspomnieliśmy przykład zapędzonych w niewolę babilońską Izraelitów, którym mimo wszelkie uciemiężenie, jakie znosić musieli, nie kazano Boga chwalić w obcym języku.	265	1	KP	1876
"I chciałbym i nie mogę", tak prawie możnaby scharakteryzować dzisiejsze położenie kolosu Północy, Moskwy.	280	1	KP	1876
Dumna i wyniosła [Moskwa], rzekoma protektórka Słowian, przywłaszczywszy sobie zdradziecko pretensją do reprezentowania idei słowiańskiej i misji Słowiańszczyzny pozwoliła się rozwieliżyć germańskim szczepom, pozwoliła urość w potęgę Prusom, pozwoliła zdeptać Francją, mszcząc się dawnych najazdów i doznanego upokorzenia, byle zyskać przychyłność Niemiec i przyzwolenie swobodnego na wschodzie działania.	280	1	KP	1876
I dziwna rzecz, historyk moskiewski poznaje po raz pierwszy sam, że rozdarła Ojczyzna nasza, że Polska, zamordowana przez carat, i przykuta do rydwanu barbarzyńskiego państwa, sama bezsilna i w srogą wtrącona niemoc staje na przeszkodzie urzeczywistnieniu planów Moskwy.	280	1	KP	1876
Od lat tylu, a dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek upadamy pod brzemieniem doświadczenia Pańskiego, pod ciężarem politycznych i społecznych nieszczęść, nie bez wielkiej winy naszej.	75	2	KP	1877
Rozkrzyżowana ojczyzna nasza jęczy pod razami, zadawanemi jej przez obcych, a niejednokrotnie i przez własnych synów.	75	2	KP	1877
Opuszczeni od wszystkich, pragniemy miłosierdzia - wołamy cudu!	75	2	KP	1877
Ale głos wewnętrzny, głos sumienia powiada nam, że zanim cudu i miłosierdzia godnymi się staniemy, wprzód z Chrystusem przejść bez szemrania całą drogę krzyżową musimy.	75	2	KP	1877

Jak architekt, nim dom nowy wystawi, wprzód gruzy starego budynku uprzątnąć musi, fundamenta zakłada i materiał przysposabia, - tak i nam, do nowego gmachu Ojczyzny wzdychającym, stare a grzeszne nałogi odrzucić, pod ściany Ojczyzny nowe przyciesie zaciągnąć, a z synów i braci przydatny materiał wyrobić należy.	75	2	KP	1877
Wszak nas wywyższa ciągle stuletnia niewola, wszak nas dźwigają w górę nieprzyjaciele, uszlachetniając cierpieniem i walką...	75	2	KP	1877
Tak wielki jeden mąż stanu, któremu za żywota pomniki stawiają, kiedy reprezentanci uciśnionego narodu domagali się ulgi dla współbraci swoich i żądali uszanowania traktatów i słów królewskich wyrzekł te słowa: "My na prośby wasze nowemi obostrzonemi prawami odpowiemy". Tak niegdyś Roboam skarżącym się na ucisk ludu starszym swego narodu odpowiedział: "Ojciec mój smagał was biczmi, a ja smagać was będę jadowitemi skorpionami". Takiej taktyki trzymają się względem nas niemieckie pisma liberalne i cały szereg organów, na żołdzie zostających.	205	1	KP	1877
Oto, podczas kiedy katolicy z poddaniem się wszystkim cierpkim i bolesnym następstwom biernego oporu z powagą, godną uznania, i rzeczywiście niejednokrotnie przez przeciwników nawet uznawaną, praw swoich od rządu głośno się dopominają (...) to wymienione wyżej organa niemieckie (...) nowego ścieśnienia wolności się domagają.	205	1	KP	1877
Myśmy dotychczas z wszelką oględnością referowali to, cośmy w pismach tak niemieckich jako i zagranicznych o Marpingen znajdowali; nawet przeciwnicy nasi nie mogą nam zarzucić, abyśmy w tym kierunku grzeszyli przesadą, albo w propagandę się bawili.	205	2	KP	1877
Niezaprzeczoną jest prawdą, stwierdzaną codziennie przykładami w publicznym naszym życiu, że podczas kiedy przeciwnicy nasi z niestrudzoną gorliwością pracują nad rozszerzeniem wpływu swego w społeczeństwie naszym, kiedy szturmują i zdobywają jedną twierdzę po drugiej, - my z naszej strony bardzo słaby tylko stawiamy im opór, albo też beczynnie patrzymy na wdzieranie się obcego żywiołu.	245	1	KP	1877

Prawda, że warunki, w jakich żyjemy, są twarde i uciążliwe, że walka nierówna i wątpliwa, bo przeciwnicy cieszą się poparciem z góry i na każde zawołanie mają pomoc...	245	1	KP	1877
Nam zadanie jej [Austrii], aczkolwiek dotychczas chwiejne, przedstawia się na przyszłość dość wyraziście, a tem zadaniem jest nieść ulgę plemionom słowiańskim, goić rany przez tyle wieków zadawane, nieść na wschód cywilizacją zachodu i stać na straży własnych i Słowiańszczyzny interesów wobec zaborczej i zdradliwej Moskwy.	1	1	KP	1879
Uroczystość [jubileusz Kraszewskiego, odrestaurowanie sukiennic] ta tem droższa dla nas i tem właśnie wielka, a nawet obcym i niechętnym nam ludziom imponująca, że się utrzymała w granicach jedynie właściwych narodowi ujarzmionemu...	230	1	KP	1879
Uniesienie, z jakim bracia nasi pod panowaniem austriackiem witają swego miłościwego monarchę...	210	1	KP	1880
Przemysł nasz nie wzniósł się w ubiegającym roku, a drobni przemysłowcy, jak dawniej, tak i teraz wysługują się innoplemieńcom.	300	1	KP	1880
Wszystko to dzieje się widocznie ba skinienie wszechwładnego kanclerza, który jak niegdyś władzca Olympu w sejmie pruskim cuncta supercilio movere jest zdolny.	40	1	KP	1881
Kiedy wśród utrapień, wśród sieroctwa i opuszczenia, które nam już na ciernistej drodze walki lat niemal dziesiątek dokuczają, mamy się odezwać głosem skargi, - to niech ten głos nie tylko boleścią swoją, ale i liczbą tych piersi, z których się wyrwie skarga nasza, będzie wyrazem całego ludu polskiego pod zaborem pruskim, bo wszyscy zarówno cierpimy.	120	1	KP	1881
Zgoda i jedność, z jaką obywatelstwo nasze podpisało to wezwanie, mające zadokumentować, że Polacy z tą samą nieugiętością i rycerską odwagą, z jaką bronią praw swych narodowych, bez różnicy politycznych przekonań, stoją wiernie i niewzruszenie przy sztandarze Kościoła katolickiego...	120	1	KP	1881

Pokazaliśmy prawdziwy takt i dojrzałość polityczną, nie narzucając się reszcie Słowian z naszym językiem, z naszą wyższością cywilizacyjną, lecz stawając bez uroszczeń do bratniego Słowian zastępu.	160	1	KP	1881
Jako Słowianie musimy się wobec swoich i obcych zastrzedz z góry, iżbyśmy, idąc do Rzymu, mieli na oku jakieś polityczne cele i widoki.	160	1	KP	1881
Rosja miała sympatyje w Słowiańszczyźnie, ale ich zużyć na szczęście nie umiała, lecz owszem brutalnem swoim postępowaniem z Polską i narzucaniem schizmy umysły Słowian zupełnie od siebie odstręczyła.	160	1	KP	1881
Ztąd to pochodzą zamieszania, wstrząsające do głębi kolosem moskiewskim, antagonizm brutalny i gwałtowny pomiędzy ludem i urzędowem czynownictwem.	80	1	KP	1882
Siłacze rosyjscy, jak Skobielew a teraz świeżo Krestowskij, mający zawsze pełne usta wojennych planów i przechwałek przeciwko Teutonom i "zgniłej cywilizacji Zachodu", przypominają nam bardzo Plautowych Pyrrgopolynicesów, Bombomachidów i Klutomnestoridysarchów, którzy o Marsie wyrażają się, jak o rekrucie, nie godnym niczego więcej, jak tylko wypłazowania, a kiedy opowiadają swe wojenne czyny, to tylko są w wątpliwości, czy w tej a tej bitwie 5, czy 7 tysięcy wrogów padło z ich ręki.	120	1	KP	1882
Niechby [Rosja] zwróciła uwagę swoją na Polskę, Ruś i Litwę, niechby zaprzestała srogiej tyranii ducha i materialnego ucisku, jaki praktykuje w tych krajach!	120	1	KP	1882
Polacy domagają się najelementarniejszych zasad wolności i swobody, domagają się po prostu, aby zdjęto ze szyi ich postronek, który im nie pozwala oddychać, który ich dławi i tamuje rozwój nie już narodowego, ale przyrodzonego życia.	60	1	KP	1883
I oto znowu stajemy na przełomie, na przedziale, rozgraniczającym rok jeden od drugiego, jakby na przecinku, którym Opatrzność przedzieli pojedyncze części dziejowych okresów i podobni do Janusowego posągu - zwracamy się najprzód w przeszłość, by raz jeszcze przypomnieć sobie długie pasmo wypadków - a potem badawczem okiem spoglądamy w przyszłość, niepewni, co nam nowy rok ze sobą przyniesie.	1	1	KP	1884

Mimo długiego okresu politycznej niedoli naszej, pokazaliśmy sobie i obcym, że społeczeństwa z taką przeszłością, z tak wybitnym indywidualizmem narodowym, z takim zasobem sił żywotnych i zdolności, jak społeczeństwo polskie - nie zdoła żadna przemoc pozbawić tych odrębnych cech i właściwości...	1	1	KP	1884
Nie brakło w r. 1833 tych srożących się przeciwności, nie brakło wymierzonych zamachów i ciosów zadanych - atoli zamachy te i ciosy nie zastawały nas uspiionych, ani nieprzygotowanych, a nacisk odpór wywoływał, - jak to sami wrogowie nasi przyznawali,	1	1	KP	1884
...obywatelstwo Wielkopolskie lepszym gospodarowaniem, zwiększoną ogłędnością i oszczędnością zdołało położyć tamę tej rosnącej co rok lawinie, wypierającej nas z najpewniejszej naszej podstawy, to jest z gleby ojczystej.	1	1	KP	1884
Postawa społeczeństwa polskiego i obrona jego była tak poważną i godną dobrej sprawy naszej, że nieprzyjaciele sami uznać ją musieli i cofnęli się z wysuniętej zanadto placówki.	1	1	KP	1884
Stanowisko nowych dostojników kościelnych jest trudne i pełne niebezpieczeństwa, miejmy wszelako nadzieję, że Bóg w tak nadzwyczajnych warunkach nadzwyczajną też łaską wspierać będzie wybrańców swoich, że powoli zacierać się poczną zgubne ślady bezrządu i apostazy, którą się splamili nieliczni zresztą służalcy Moskwy w gronie duchowieństwa na wschodnich kresach naszej Ojczyzny.	1	1	KP	1884
Obok tej pocieszającej zmiany najlepsze krwawi serce Polaka...	1	1	KP	1884
Wytrawna ogłędność Braci naszych w Królestwie pozwala nam tuszyc, iż zdołają w przyszłości uniknąć dotkliwych dla młodzieży następstw Apuchtinady...	1	1	KP	1884
Był to obchód [dwusetna rocznica polskiego oręża] rzeczywiście wspaniały, godny narodu umięjącego czcić pamięć ojców i z przeszłości snuć naukę dla obecnej chwili i przyszłych losów swoich.	1	1	KP	1884
Przeciwnikom naszym te zjazdy i obchody są solą w oku - upatrują oni w nich zawsze jakąś ukrytą chęć demonstrowania, podsycania nadziei zbrojnego wywalczenia niepodległości...	149	1	KP	1884

...nieprzyjazne nam żywioły postarają się o stłumienie tego objawu - i dawna martwota i obojętność względem naszych słuszných żądań zalega powierzchnią prusko-niemieckiego parlamentaryzmu.	1	1	KP	1885
Nie desperujemy, ale też nie lżyjmy sprawców niedoli, lecz starajmy się zachować równowagę duchową, hart męzki i siłę woli, która łamie wszelkie przeszkody.	198	1	KP	
Na to [rozciągnięcie nakazu bydgoskiego - rugowanie języka polskiego ze szkół] wskazują te ciągle zakusy i próby, na które od 15 lat patrzymy, te nagłe ukazy z 7 kwietnia roku 1883, które wprowadzie cofnięto, ale które ciągle wiszą w powietrzu nad nami, jak miecz Damoklesa, to ciągle zaliczanie dzieci polskich do niemieckich oddziałów religii.	199	1	KP	1887
Rokowania pomiędzy Stolicą apostolską a rządem rosyjskim żywo zajmują cały świat katolicki, ale najwięcej interesu budzą naturalnie wśród tych, których dotyczą bezpośrednią, t.j. wśród nas Polaków, gdyż naszych to braci za kordonem wąż się dzisiaj losy w stolicy chrześcijańskiego świata.	77	1	KP	1888
...duchowieństwo będzie musiało milczeć lub pójść w służbę rządu - a tylko jeden "Orędownik" nawet ojczystą ratować będzie?	101	1	KP	1888
Nie możemy wchodzić tutaj w szczegółowy rozbiór pojedynczych wypadków i objawów tej walki, które czasu swego obszernie były rozbierane w pismach naszych, powiemy tylko tyle, że wynik był negatywny, a co najgorsze oddziałował on szkodliwie na Wielkopolskę, gdzie żywioły nieprzychylne obecnemu wzajemnemu stosunkowi warstw społecznych chciałyby wyzyskać symptomata galicyjskie na szkodę ogólnego ustroju społecznego w Wielkopolsce.	1	1	KP	1890
...w cóż się obróćą nasze dążności i zabiegi, jeśli w jednolity przebieg prac naszych wniesiemy truciznę rozkładu, jeśli wprzód, nim przystąpimy do walki z przeciwnikami, sami pomiędzy sobą bój bratni staczać będziemy chcieli?	1	1	KP	1890

...życzymy z całego serca Braciom naszym pod zaborem rosyjskim, aby choć ta kropla rosy orzeźwiła ich po tylu latach zapalenia, aby wszystkie dzydzeze katolickie w ziemiach polskich odżyły znów pod błogiem tchnieniem pracy prawowitych i regularnych rządów Biskupich.	1	1	KP	1890
Doświadczenie poucza, że Polak, zaprzaniec narodowości, nie pozostaje i dobrym katolikiem.	152	1	KP	1892
Katolicyzm jest u Polaka tak ściśle z jego narodowością zespolony, iż innowierca u niego zwie się "Niemcem", i odwrotnie "Polak" <i>eo ipso</i> oznacza katolika...	152	1	KP	1892
...konfesyjne uprzedzenia odstręczają sąsiada od sąsiada, katolika Polaka od ewangelika Niemca...	179	1	KP	1892
Mielizbyśmy my Polacy, uchodzący tak chętnie i pod wieloma względami zasłużenie, za naród rycerski i ofiarny, pozostać całkiem po za tym ruchem tak dalece w tyle, że nawet nie zdobędziemy się na to, co w naszych stosunkach jest możebne?	239	1	KP	1892
...Jego [Papieża] usiłowania zmierzające do ulżenia ciężkiej doli braciom naszym pod panowaniem rosyjskiem...	32	1	KP	1893
Biedni jesteśmy i słabi - ale też bogactw nie żąda od nas Ojciec św.	32	1	KP	1893
Im większa będzie zaciekłość naszych wrogów...	1	1	KP	1897
...całoroczny jubileusz 100-niej rocznicy urodzin tego poety [A. Mickiewicza], obchodzony na całym obszarze dawnej Polski, świadczy, że w nas nie wygasła miłość ideałów.	1	1	KP	1899
I uderzał grom po gromie w społeczeństwo nasze, a my, pouczeni cierpieniem Zbawiciela, znosiliśmy cierpliwie srogie te ciosy, które na nas spadały.	1	1	KP	1900
...obowiązkiem naszym za przykładem Chrystusa Pana kochać swój naród, z nim się cieszyć i z nim płakać.	1	1	KP	1900
To też wierni przekazanej nam po ojcach tradycji zostaniemy tem, czem nas Bóg stworzył.	1	1	KP	1900
Przeciwnym nam czynnikom zatem występy publiczne wszechpolskiej prasy donoszą to tylko, co czynniki te od dawna wiedzą i stwierdzają, z czego swe plany kują i na czem głównie działalność swą opierają.	74	1	KP	1903
Więc i nasz naród dawać musi dowody swej nieśmiertelności mimo wszelkich gromów, jakie w ziemię i lud padają.	1	1	KP	1904

Budzi się coraz więcej w ludzie świadomość przynależność do ziemi ojców przez boga im wyznaczonej i przywiązanie do tej ziemi, która lepsza, niż ludzie na niej rządzący, niż bracia własni, jako matka dawała życie, żywiła i odziewała, i przyjmowała znów do swego łona na sen wieczny.	1	1	KP	1904
Jednego wszakże potrzeba! Tego, czego nie dostaje naszym wrogom, i dla tego widzimy, iż jak mówi Psalmista Pański - in vanum laboraverunt.	1	1	KP	1904
Jako katolicy i jako Polacy, których religią w państwie i narodzie był zawsze katolicyzm i nią zawsze pozostać winien, bronić będziemy nadal praw Kościoła św....	1	1	KP	1905
Nasze starania winne iść w tym kierunku, abyśmy wszyscy nie tylko pozostali katolikami, ale katolikami Polakami.	1	1	KP	1905
Na biegunowo przeciwnym krańcu, wśród mas drobnych rzemieślników i robotników przemysłowych widzimy objaw, którego - broń Boże! - nie myślimy nazwać chorobliwym, który jednakowoż z pierwszym ma to wspólne, że powstanie swe również zawdzięcza rozbieżności interesów dwóch obcych sobie żywiołów: polskiego i niemieckiego.	123	1	KP	1907
...narodowej walki systemu pruskiego i żywiołu niemieckiego z żywiołem polskim.	123	1	KP	1907
Ale my przywykli do twardej życia doli...	1	1	KP	1908
Jesteśmy narodem na wskroś katolickim...	26	1	KP	1908
...w wolnym współzawodnictwie z żywiołem niemieckim, a nawet w otwartej walce z rządem pruskim...	1	1	KP	1909
Naturalnie, aby takie różnorodne pierwiastki mogły się złożyć na jedno zwarte ciało chemiczne, musiał sprytny laborant wlać do retorty nie tylko znaczną dozę jadu, ale i dołożyć sporo szlachetnych kruszców, które cuda formalne działały. Namiestnik zainicjował krucjatę przeciwko wszystkim tym, którzy odważyli się sprzeciwić jego polityce ruskiej...	173	1	KP	1911
Staliśmy się istotnie poniekąd nieczuli.	297	1	KP	1911
Pragnęliśmy [redaktorzy] wzmocnić spoistość naszą polityczną wobec zewnętrznego wroga...	297	1	KP	1911

...oddajemy się wszakże nadziei, że nowy rok podobnych objawów już nie przyniesie, możliwe usunie przyczyny istniejącego już rozgoryczenia, złagodzi przeciwieństwa i zszereguje wszystkich do zgodnej energicznej walki z wrogiem zewnętrznym.	297	1	KP	1911
Poprzez całe nasze dzieje porozbiorowe były w nas straszne gromy, spotykały nieszczęścia - ale nigdy nie wyrządzono nam takiej krzywdy, nigdy nas tak nie poniżono, stawiając na równi z bezwolnymi i bezdomnymi helotami, jak dziś - przez wywłaszczenie.	275	1	KP	1912
Niema chyba narodu na świecie, któryby mimo wiekowych twardych nauk i doświadczeń, z taką łatwością poddawał się ciągłym złudzeniom.	201	1	KP	1912
Obecny system pruski wrogi polakom toruje zawsze Niemcom drogę do porozumienia się w ostatniej chwili z antypolskimi żywiołami w Petersburgu.	75	1	KP	1914
..najgroźniejszym wrogiem Polski są Prusy.	100	1	KP	1914
Coprawa i do tej jednej dzielnicy. Do zaboru pruskiego, inną przykładamy miarę, aniżeli owi politycy, którzy tę kolebkę narodu i państwa polskiego gotowi sprzedać za miskę soczewicy, względnie "z trójprzymierzem zamienić" na kilka tuzinów wyranżerowanych karabinów austriackich, sprezentowanych Komisji Tymczasowej, czy zgola podarować za pierwszy lepszy pruski "uśmiech", skierowany ku naiwnym polaczkom, a połączony z frazesem antyrosyjskim.	100	1	KP	1914
Przynależąc do Rzeszy, walczymy w jej szeregach, spełniamy wszystko, czego państwo od nas wymagać może, płacimy hojną daninę krwi i mienia.	299	1	KP	1914
Ale to, co tkwi w naszych duszach, silniejszym jest nawet od wojny.	299	1	KP	1914
...żywiol innoplemienny, tak w oficjalnych, jak w nieoficjalnych sferach, czując się obrażony zarzutem, jakoby było zamiarem i wola jego ukrócić w czemkolwiek prawa żywiołu polskiego, będzie się starał dać polakom pewne faktyczne rękojmie zmiany swego usposobienia względem nich...	76	1	DP	1867

Krzywdą jednakże dla wszystkich organów żywiołu innoplemiennego, tak oficjalnych, jak nieoficjalnych, byłoby przypuszczać, że zaręczając nam szanowanie naszych właściwości, miały na myśli tego rodzaju właściwości polskie.	76	1	DP	
Byłoby do życzenia, ażeby wszystkie warstwy społeczne wzięły udział w tej wycieczce do Krakowa i Lwowa, abyśmy sobie i drugim dali dowód solidarności uczuć narodowych, które w jedną narodową rodzinę łączą rozproszone dzieci jednej matki...	99	1	DP	1870

STRESZCZENIE

Niniejsza rozprawa ma na celu ukazanie, w jaki sposób, za pomocą jakich środków językowych, poznańska prasa dziewiętnastego wieku wpływała na budowanie i utrwalanie tożsamości narodowej Polaków, w jaki sposób kreowała wizerunek NAS – Polaków pod zaborami. W związku z tym, iż zdaniem Martina Bubera „Człowiek staje się Ja w kontakcie z Ty”, niezbędne wydaje się skonfrontowanie obrazu Polaków z wizerunkiem zaborców (Prusaków, wrogów), czyli owych „obcych”. Aczkolwiek kategoria wroga okazała się dwudzielna. Z materiału wynika bowiem, iż Polacy mieli dwóch wrogów – tych zewnętrznych, zaborców, oraz wewnętrznych, czyli tych, którzy, choć byli Polakami, to jednak nie angażowali się w działalność patriotyczną, a czasem wręcz sprzyjali zaborcom. Budowanie tożsamości zbiorowej, narodowej, polegało nie tylko na tworzeniu dychotomicznej wizji świata, ale również na wprowadzaniu czytelników w obręb pojęć *ojczyzna* i *naród*. Polska rzeczywistość pod zaborem pruskim, jak wynika z przeprowadzonej analizy, była rzeczywistością stereotypową, opartą na ideach mesjanistycznych. Bycie Polakiem w tym świecie oznaczało bycie ofiarą, polska tożsamość zatem została ukonstytuowana poprzez cierpienie. Jak zauważa Sebastian Duda, na tożsamość ofiary składają się: doświadczenie krzywdy oraz poczucie niewinności. Wspólnota uczuć i doświadczeń nadawcy i odbiorcy, sprawiała, że tworzyli oni pewną grupę społeczną połączoną różnego rodzaju więzami. Jako wspólnota skupiona wokół idei obrony tożsamości, Polacy pod zaborami wytworzyli swoisty język. Przede wszystkim cechuje go wysoki stopień perswazyjności, stereotypizacja prezentowanych treści oraz kreowanych wizerunków swojego i obcego, tworzenie jednoznacznie negatywnego obrazu obcego – wroga, sakralizacja pojęcia *ojczyzna* oraz sakralizacja wizerunku swojego, dominacja emocjonalności w tekstach na niekorzyść ich merytoryczności, częste posługiwanie się językiem religijnym. Należy dodać, iż zasadniczo w analizowanych tekstach nie pojawiło się nic czego by do tej pory w tekstach polskich nie było, jednakże układ stosowanych zabiegów, a przede wszystkim ich intensyfikacja jest czymś szczególnym. Trudno zatem mówić o oryginalności prasy poznańskiej okresu zaborów, nie można jednakże nie docenić jednak roli, jaką odegrała w walce o przetrwanie polskiej tożsamości narodowej, walce o uświadomienie polskości chłopów zagrożonych niemiecką propagandą.

SUMMARY

This main aim of this thesis is to identify the ways and language means employed by the 19th century press published in Poznań to create and preserve the national identity of Poles, to create the picture of US – Poles during the occupation. Taking into consideration Martin Buber's statement: „A man becomes I in contact with You”, it seems indispensable to confront a view of Poles with the image of occupants (the Prussians, enemies), that is “the other”. The category of enemy, however, appeared to be dual. The analysis of collected material shows that the Poles had two enemies – these external ones, the occupants and internal ones, that is these, who, although they were Poles, they did not engage in patriotic activities, and sometimes simply favoured occupants. Building up collective, national identity aimed not only at creating dichotomous view of the world, but it also aimed at introducing into the reader's conception of the world such concepts as *homeland* and *nation*. The analysis shows that Polish reality under the Prussian occupation was a stereotypic reality based on messianic ideas. Being a Pole in this world meant being a victim, so Polish identity was constructed on suffering. According to Sebastian Duda, the identity of a victim is created by the experience of harm and the feeling of innocence. The community of emotions and shared experience of a sender and receiver resulted in building of a social group connected with various bonds. As a community focused around the idea of defending Polish identity, the Poles during the partition created their own language. First of all, this language is highly persuasive, the content and the images of “us” and “others” are stereotypic, the view of the enemy is always negative, the idea of nation and the image of “us” is sacrificed, the emotional side of the text is more important than the subject matter, the religious language is very often omnipresent. The press published in Poznań at that time was not very original in the language use, however we must appreciate the role it played in defending Polish identity, in raising the peasants' awareness of that identity in times when it was seriously threatened by German propaganda.